



Jan Chryzostom Pasek
Pamiętniki



JAN CHRYZOSTOM PASEK

Pamiętniki

[ROK 1656¹]

[Apostrophe²]

Nie umiejętność moja to sprawiła,
Ale natura dobrym cię czyniła;
Ta zaś łaskawość i kochanie z tobą
Z tej okazji³, żeśmy rośli z sobą.

Koń, Wojna, Żaloba

Kiedym wsiadł na cię, tak mi się widziało,
Że na mnie wojska sto tysięcy mało;
Było i męstwo, było serca dosyć,
Nie trzeba było w pierwszy szereg prosić⁴.

Ustaną teraz we mnie te przymioty.
Ubędzie owej, co była, ochoty;
Zawsze od bystrej wody sokół stroni,
Gdy czuje, w skrzydłach że piora wyroni⁵.

Nie takieć nasze miało być rozstanie,
Nie z takim żalem ciężkim pożegnanie;
Tyś mię donosić miał jakiej godności⁶,
A ja też ciebie dochować starości.

Ciężkież to na mnie będą peryjody⁷,
Gdy sobie wspomnę na owe swobody,
Których, na tobie jeżdżąc, zażywałem
I com zamyślił, tego dokazałem.

Gdy wojska staną w zwykłej bataliej⁸,

¹*Rok 1656* — W rękopisie brak kart 1–50, obejmujących lata dziecięce i szkolne, początki służby wojskowej i początek Apostrofy do ulubionego deresza, który widać padł w jakiejś potrzebie wojennej, zapewne pod Gołębim 8 lutego 1656. [przypis redakcyjny]

²*Apostrophe* — apostrofa; tytuł wiersza przejęty z podobnego utworu zanotowanego pod datą 1683. [przypis redakcyjny]

³*okazyjey* — dziś forma D.lp: okazji. [przypis edytorski]

⁴*Nie trzeba było w pierwszy szereg prosić* — z własnej woli, samorzutnie ustawił się w pierwszym szeregu walczących. [przypis edytorski]

⁵*wyronić* — uronić, stracić. [przypis edytorski]

⁶*donosić (...) jakiej godności* — godność w znaczeniu: stanowisko; zasłużonym żołnierzom rozdawał król tytularne urzędy ziemskie lub dochodowe dzierżawy dóbr królewskich (starostwa). [przypis redakcyjny]

⁷*period* (z łac.) — okres; tu: (w daw. brzmieniu) *ciężkie peryjody* w znaczeniu: ciężkie czasy, trudne przeprawy. [przypis redakcyjny]

⁸*bataliej* — dziś forma Msc. lp: batalii; *batalia*: bitwa. [przypis edytorski]

Ja nie wygodzę⁹ swojej fantazyj¹⁰.
Więc ciężko westchnąć i zapłakać cale¹¹,
Na cię wspomniawszy, moj deresz¹² *Vale!*¹³.

Druga w tymże roku potrzeba¹⁴ była pod Gnieznem¹⁵ z Szwedami, z wielką wojska szwedzkiego szkoda. Było bo jeszcze naszych Polaków przy królu szwedzkim¹⁶ siła¹⁷; aryjani¹⁸, lutrowie chorągwie mieli swoje, pod którymi katolików wiele służyło, jedni *per nexum sanguinis*¹⁹ drudzy dla wziętku²⁰ i swywoli.

Trzecia potrzeba²¹ po szczęśliwie odebranej Warszawie i wzięciu hetmana szwedzkiego najwyższego, Witemberka²², przez zły rząd złym też szczęściem poszła, bo mogliśmy bić króla szwedzkiego, póko nie przyszedł kurfiistrz brandoburski²³ z szesnastu tysięcy wojska swego; ale jak się skupili, Tatarowie auksyliarni²⁴ najpierwej od nas uciekli, a potem wojsko z pola zegnano i godnych żołnierzów nagięło, ale też i Szwedów.

Czwarta nader szczęśliwa pod Warką²⁵ wiktoryja, kiedyśmy z Czarnieckim²⁶ samego wyboru szwedzkiego kilka tysięcy trupem położyli i rzekę Pilicę krwią i trupami szwedzkimi napelnili. Od tego czasu już *nutare coepit*²⁷ potęga szwedzka i znacznie słabieć.

Piąta potrzeba, a prawie też już ostatnia z Szwedami *inter viscera*²⁸ pod Trzemeszną²⁹ kiedyśmy z samą tylko Czarnieckiego dywizyją, a dwa tysiąca³⁰ mając z sobą ordy krymskiej³¹, sześć tysięcy³² Szwedów tych, co się byli z różnych fortec zgromadzili i już się za królem do Prus przebierali z wielkimi dostatkami, których nabyli w Polsce, tak wycięli,

⁹*wygodzić* — tu: dogodzić. [przypis edytorski]

¹⁰*fantazyj* — dziś forma C. lp: fantazji; *fantazja* tu: ochota, chęć, zamiar. [przypis edytorski]

¹¹*cale* (daw.) — calkiem. [przypis edytorski]

¹²*deresz* (z węg.) — koń maści czarnej lub czerwonej, pomieszczonej z białą (szronek). [przypis redakcyjny]

¹³*vale* (łac.) — żegnaj. [przypis redakcyjny]

¹⁴*potrzeba* (daw.) — starcie wojsk, bitwa. [przypis edytorski]

¹⁵*pod Gnieznem* — bitwa stoczona 7 maja 1656 r. [przypis redakcyjny]

¹⁶*król szwedzki* — Karol X Gustaw (1654–1660). [przypis redakcyjny]

¹⁷*siła* (daw.) — dużo, mnóstwo, moc. [przypis edytorski]

¹⁸*arianie* — odłam chrześcijaństwa; nazwa od imienia Ariusza (IV w. n.e.), ekskomunikowanego przez synod w Aleksandrii w 321 r. duchownego głoszącego na podstawie Pisma św., że Jezus Chrystus został stworzony przez Boga Ojca, a swą boskość osiągnął dopiero w momencie zmartwychwstania (jego naukę potępiono na Soborze Nicejskim w 325 r., a następnie odrzucono jej tezy jeszcze na Soborze Konstantynopolańskim I w 381 r.); do VII w. utrzymywały się wpływy arianizmu wśród ludów germańskich, następnie w dobie reformacji do teologii ariańskiej nawiązywały różne grupy, których idee określano jako *antytrynitaryzm* (nieuznający dogmatu o Trójcy Świętej jako niezgodnego z Biblią) a. *unitarianizm* (z łac. *unitas*: jedność; głoszący, że Bóg jest jeden, w jednej osobie). Arianami na terenie Rzeczypospolitej nazywano członków powstałego w XVI w. kościoła *braci polskich* (inne nazwy: *chryścianie* a. *socymianie* od nazwiska jednego z ważnych przedstawicieli ruchu, Fausta Socyna); do istotnych elementów ich nauki należał postulat nieużywania broni; głównymi ośrodkami ruchu były, słynące również z ożywionej działalności wydawniczej, Raków i Pińczów; bracia polscy zostali wygnani z Polski na mocy uchwały sejmu w 1658 r. [przypis redakcyjny]

¹⁹*per nexum sanguinis* — dla związków krwi. [przypis redakcyjny]

²⁰*wziętek* — tu: łup, zdobycz wojenna. [przypis edytorski]

²¹*trzecia potrzeba* — trzydniowa bitwa pod Warszawą 28–30 lipca 1656. [przypis redakcyjny]

²²*Witemberk* — właśc. Arwid Wittenberg, Arwid (1606–1657), feldmarszałek szwedzki, uczestnik wojny trzydziestoletniej i potopu szwedzkiego, wzięty do niewoli zmarł w następnym roku w twierdzy w Zamościu. [przypis redakcyjny]

²³*kurfiistrz brandoburski* — Fryderyk Wilhelm (1680–1688), kurfiistrz brandenburski, zw. elektorem wielkim. [przypis redakcyjny]

²⁴*auksyliarny* (z łac.) — posiłkowy. [przypis redakcyjny]

²⁵*Warka* — miasto nad Pilicą; wspomniana tu bitwa miała miejsce 7 kwietnia 1656, a więc przed bitwami pod Gnieznem i Warszawą. Nieścisłość ta stanowi jeden z dowodów, że Pasek pisał *Pamiętniki* w późniejszym wieku, a nie notował wydarzenia na bieżąco. [przypis redakcyjny]

²⁶*Czarniecki, Stefan* (1599–1665) — kasztelan kijowski (1655), następnie wojewoda ruski (1657) i kijowski (1664), niemal na łożu śmierci uhonorowany godnością hetmana polnego koronnego (1665). [przypis redakcyjny]

²⁷*nutare coepit* (łac.) — chwiać się poczęła. [przypis redakcyjny]

²⁸*inter viscera* (łac.) — we wnętrzu; tu: w granicach Polski. [przypis redakcyjny]

²⁹*pod Trzemeszną* — bitwa 24 sierpnia 1656 r.; *Trzemeszna*: dziś Strzemeszna, miejscowość położona w okolicach Rawy, pierwotna nazwa pochodziła od słowa *trzemcha*: czeremcha. [przypis redakcyjny]

³⁰*dwa tysiąca* — daw. forma liczby podwójnej (obok pojedynczej i mnogiej); dziś: dwa tysiące. [przypis edytorski]

³¹*orda krymska* — Tatarzy krymscy. [przypis redakcyjny]

³²*sześć tysięcy* — liczba przesadzona; Pasek, nie będąc historykiem, opisuje okoliczności bitwy tak, jak mu się wydawało jako naocznemu świadkowi i uczestnikowi walk; Kochowski pisze o około pięciu tysiącach Szwedów

jak owo mówią, *nec nuntius cladis*³³ nie został się i jeden, któryby był królowi o zginieniu tego wojska [wieść] zaniósł; bo który z pobojuwiska do lasa albo na błota uciekł, tam od ręki chłopskiej okrutniejszą zginął śmiercią; kogo chłopci nie wytropili, musiał wynieść do wsi albo do miasta: po staremu³⁴ mu zginąć przyszło, bo już nigdzie nie było Szwedów. (A ta okazyja była od Rawy mila). Ze wszystkich tedy tych zginionych, nie wiem, jeżeliby się który znalazł, któryby nie miał być egzenterowany³⁵, a to z tej okazyjej: zbierając chłopci zdobycy na pobojuwisku, nadeszli jednego trupa tłustego z brzuchem, okrutnie szablą rozciętym, tak, że *intestina*³⁶ z niego wyszły. Więc że kiszka przecięta była, obaczył jeden czerwony złoty; dalej szukając, znalazł więcej: dopieroż inszych pruć, i tak znajdowali miejscami złoto, miejscem też błoto. Nawet i tych, co po lassach³⁷ żywcem znajdowali, to wprzód koło niego poszukali trzosa, to potem brzuch nożem rozerznąwszy i kiszki wyjąwszy, a tam nic nie znalazłszy³⁸, to dopiero: „Idźże, złodzieju pludraku³⁹, do domu: kiedy zdobycy nie masz, daruję cię zdrowiem”. Bito i po inszych miejscach Szwedów znacznie w tym roku. Ale gdzieś nie był, trudno o tym pisać. Bo ja przez wszystkie wojny tego trzepaczki trzymałem się, Czarnieckiego, i z nim zażywał czasem okrutnej biedy, czasem też i rozkoszy; gdyż właśnie był wódz manieri owych wielkich wojenników i szczęśliwy; *sufficit*⁴⁰, że po wszystkim czasie mojej służby w jego dywizji nie uciekałem, tylko raz, a goniłem — mógłby razy tysiącami rachować. Po prostu wszystka moja służba była *sub regimine*⁴¹ jego i miła bardzo.

ROK PAŃSKI 1657

Roku Pańskiego 1657 mieliśmy wojnę węgierską, na którą były zaciągnięte nowe, między którymi zaciągał też Filip Piekarski, krewny mój⁴²; z której racyjej i ja tam podjechałem. Złodziej Węgrzyn, szalony Rakocy⁴⁴, świerzbiała go skóra, tęskno go było z pokojem⁴⁵, zachciało mu się polskiego czosnku, który mu ktoś na żart schwalił, że miał być lepszego, niżli węgierski, smaku.

Jako Kserkses *ob caricis Atticas*⁴⁶ podniósł przeciwko Grecy wojnę, tak i pan Rakocy podobną szczęśliwością we czterdziestu tysięcy Węgrów z Multanami, Kozaków zaciągnąwszy *alterum tantum*⁴⁷, wybrał się na czosnek do Polski; aleć dano mu nie tylko czosnku, ale i dzięgielu⁴⁸ z kminem. Bo jak on tylko wyszedł za granicę, zaraz Lubomirski Jerzy⁴⁹ poszedł w jego ziemię, palił, ścinał, gdzie tylko zasiągnął, wodę a ziemię zostawił. A potem od matki Rakociego wielki okup wzięwszy, wyszedł synowi perswadować, żeby nie wszystko czosnku zjadał, przynajmniej na rozmnożenie zostawił. A my też już z Czarnieckim posługowali, jakeśmy umieli; i tak szczęśliwie najadł się czosnku,

pod Trzemeszną (wraz z taborami), współcześnie natomiast przyjmuje się liczbę ok. tysiąca żołnierzy szwedzkich. [przypis redakcyjny]

³³*nec nuntius cladis* (łac.) — ani zwiastun klęski. [przypis redakcyjny]

³⁴*po staremu* — po staremu, po dawnemu, tak samo. [przypis redakcyjny]

³⁵*egzenterować* (z łac.) — wyjmować wnętrze. [przypis redakcyjny]

³⁶*intestina* (łac.) — wnętrze. [przypis redakcyjny]

³⁷*po lassach* — dziś: po lasach; manierę siedemnastowieczną stanowiło podwajanie niektórych spółgłosek, najczęściej „s”. [przypis edytorski]

³⁸*znalazszy* — dziś popr.: znalazłszy. [przypis edytorski]

³⁹*pludrak* — noszący pludry, tj. z niem. krótkie spodnie z bufiastymi nogawkami, modne wówczas w Europie. [przypis edytorski]

⁴⁰*sufficit* (łac.) — dość. [przypis redakcyjny]

⁴¹*sub regimine* — pod dowództwem. [przypis redakcyjny]

⁴²*zaciągi* — werbunek ochotników. [przypis redakcyjny]

⁴³*zaciągał też (...) krewny mój* — werbowanych ochotników opłacano z 1/4 (tj. kwarty) dochodów z dóbr królewskich (stąd oddziały te nazywano *wojskiem kwarcianym* w przeciwieństwie do *pospolitego ruszenia*, do którego był obowiązany każdy szlachcic zdolny do noszenia broni); zaciągi przeprowadzali dowódcy, wypłacając z góry część żołdu. [przypis edytorski]

⁴⁴*Rakocy* — Jerzy II Rakocy, książę siedmiogrodzki (1648–1660). [przypis redakcyjny]

⁴⁵*tęskno go było z pokojem* — znudził go pokój. [przypis edytorski]

⁴⁶*ob caricis Atticas* (łac.) — dla fig attyckich. [przypis redakcyjny]

⁴⁷*alterum tantum* (łac.) — drugie tyle. [przypis redakcyjny]

⁴⁸*dzięgiel* — roślina o mocnym zapachu i ostrym smaku; w przysłowiu: *dać kminu z dzięgielom*, tzn. dotknąć do żywego, dać się we znaki, dokuczyć. [przypis redakcyjny]

⁴⁹*Jerzy Sebastian Lubomirski* (1616–1667) — marszałek wielki koronny, hetman polny koronny, późniejszy rokoszanin; w odwecie za najazd na Rzeczpospolitą podjął dwutygodniową wyprawę na Węgry, gdzie spustoszył posiadłości Rakoczego. [przypis redakcyjny]

że wojsko wszystko zgubił, sam się w [nasze] ręce dostał, potem uczyniwszy targ o swoją skórę⁵⁰, pozwolił miliony i uprosiwszy sobie zdrowie, jako Żyd kałauzowany⁵¹, do granic [w] bardzo małym poczcie samokilk⁵² tylko, zostawił *in opptigneratione*⁵³ umówionego okupu wielgomożnych grofów Katanow⁵⁴, którzy zrazu wino pili, na srebro jadałi w Łańcucie⁵⁵, jak było nie widać okupu, pijali wodę, potem drwa do kuchni rąbali i nosili i w tej nędzy żywot skończyli. Okup przepadł, on też sam, że nigdzie nie miał oka wesołego, bo gdzie się obrócił, wszędzie płacz i przekleństwo słyszał od synów, mężów, braci, których na wojnie polskiej pogubił, wpadł w desperację i umarł. Otóż tobie czosnek!

Kiedy na tę wojnę wyjeżdżał, pożegnawszy się z matką, wsiadł na konia; w oczach jej padł koń pod nim. Kiedy mu matka perswadowała, żeby zaniechał tej wojny, mówiąc, że to znak jest niedobry, odpowiedział, że to nogi końskie złe, ale nie znak. Przesiadł się tedy na inszego; złamał się pod nim dyl w moście, znowu spadł z konia: i na to powiedział, że dyl był zły. Jak to przecie te *praesagia*⁵⁶ zwyczajnie rady się weryfikują⁵⁷.

ROK PAŃSKI 1658

Roku pańskiego 1658 król z jednym wojskiem pod Toruniem, drugie wojsko w Ukrainie, nasza zaś dywizja z panem Czarnieckim: pod Drahimem⁵⁸ staliśmy przez miesiący trzy. *In decursu Augusti*⁵⁹ poszliśmy do Daniej na sukurs⁶⁰ królowi duńskiemu⁶¹, który uczynił *aversionem*⁶² wojny szwedzkiej u nas w Polsce. Nie tak ci to on podobno uczynił *ex commiseratione*⁶³ nad nami, lubo⁶⁴ ten naród jest *ab antiquo*⁶⁵ przychylny narodowi polskiemu, jako dawne świadczą pisma, ale przecie mając *innatum*⁶⁶ przeciwko Szwedom *odium*⁶⁷ i owe zawzięte *in vicinitate inimicitias, nactus occasionem*⁶⁸, za którą mógł się krzywd swoich wtenczas, kiedy król szwedzki był zabawny⁶⁹ wojną w Polsce, pomścić, wpadł mu z wojskiem w państwo, bił, ścinał i zabijał. Gustaw, jako to był wojennik wielki i szczęśliwy, powróciwszy stąd, a niektóre fortece w Prusiech osadziwszy, potężnie *oppressit*⁷⁰ Duńczyków tak, że i swoje od nich odebrał i państwo ich prawie wszystko opanował. Duńczyk tedy, koloryzując⁷¹ rzecz swoją, że to właśnie *per amorem gentis nostrae*⁷² uczynił, że *pacta*⁷³ złamał i wojnę przeciwko Szwedom podniósł, prosi o sukurs Polaków, prosi też

⁵⁰*sam się w nasze ręce dostał, potem uczyniwszy targ o swoją skórę* — otoczony przez wojska polskie pod Czarnym Ostrowem na Podolu, Rakoczy skapitulował i został zmuszony do zawarcia układu, w którym m. in. zobowiązał się wypłacić milion dwieście tysięcy złp. niby „na żołd wojsku”, a w rzeczywistości jako okup za to, by puszczonego wolno. [przypis redakcyjny]

⁵¹*kałauz* (z tur.) — przewodnik; *kałauzować*: odprowadzać pod strażą. [przypis redakcyjny]

⁵²*samokilk* — sam z kilku towarzyszami. [przypis redakcyjny]

⁵³*in opptigneratione* (łac.) — w zastaw. [przypis redakcyjny]

⁵⁴*wielgomożnych grofów Katanów* — zakładnikami byli magnaci: Stefan Apaffi (mający za żonę rodzoną siostrę matki Rakoczego) i Jerzy Gyjeröffi; *katan* (z węg.): żołnierz (Pasek przekształcił rzecz. pospolity w nazwisko). [przypis redakcyjny]

⁵⁵*Łańcut* — miasto w województwie podkarpackim, położone na wschód od Rzeszowa; niegdyś należało do hetmana Lubomirskiego, tu od XV wieku wznosił się zamek. [przypis redakcyjny]

⁵⁶*praesagia* (łac.) — wróżby. [przypis redakcyjny]

⁵⁷*weryfikować się* (z łac.) — sprawdzać się. [przypis redakcyjny]

⁵⁸*Drahim* — dziś: Drawsko; miejscowość położona na pld. od Koszalina; zastawione w tym roku elektorowi, przepadło później dla Polski. [przypis redakcyjny]

⁵⁹*in decursu Augusti* (łac.) — pod koniec sierpnia. [przypis redakcyjny]

⁶⁰*na sukurs* — na pomoc; też: *przyjść w sukurs*. [przypis edytorski]

⁶¹*król duński* — Fryderyk III (1648–1670). [przypis redakcyjny]

⁶²*aversionem* (łac. forma B.) — odwrócenie; tu: rozerwanie sił nieprzyjacielskich. [przypis redakcyjny]

⁶³*ex commiseratione* (łac.) — z uzalania się. [przypis redakcyjny]

⁶⁴*lubo* (daw.) — choć, chociaż. [przypis edytorski]

⁶⁵*ab antiquo* (łac.) — od dawna. [przypis redakcyjny]

⁶⁶*innatum* (łac.) — wrodzone. [przypis redakcyjny]

⁶⁷*odium* (łac.) — nienawiść. [przypis redakcyjny]

⁶⁸*in vicinitate inimicitias, nactus occasionem* (łac.) — jak to między sąsiadami, właśnie, korzystając z nadarzającej się sposobności. [przypis redakcyjny]

⁶⁹*był zabawny* (daw.) — był zajęty; *zabawiać się* (daw.): zajmować się. [przypis edytorski]

⁷⁰*oppressit* (łac.) — przycisnął. [przypis redakcyjny]

⁷¹*koloryzować* — przedstawiać w piękniejszym niż w rzeczywistości świetle, korzystniej. [przypis redakcyjny]

⁷²*per amorem gentis nostrae* (łac.) — z miłości ku narodowi naszemu. [przypis redakcyjny]

⁷³*pacta* (łac.) — układy. [przypis redakcyjny]

i cesarza⁷⁴. Cesarz wymówił się paktami⁷⁵, które miał z Szwedem, z tej racyjy posłać posilków nie może; druga ekskuzacyja⁷⁶, że wojska *protunc*⁷⁷ nie miał, pozwoliwszy królowi polskiemu wszystkiego zaciągnąć na jego usługę. Król tedy nasz posyła Czarnieckiego z sześciu tysięcy wojska naszego, posyła to *quidem*⁷⁸ z swego ramienia generała Montekukulego⁷⁹ z wojskiem cesarskim. Tam kazano nam iść kommonikiem⁸⁰, Wilhelm zaś, kurfistrz brandoburski, był *in persona*⁸¹ króla polskiego i on to był nad tymi wojskami *quasi supremum caput*⁸². Zostawiliśmy tedy tabory nasze w Czaplunku⁸³, mając nadzieję powrócić do nich najwięcej za pół roka.

Tam, kiedyśmy wychodzili, było medytacyj bardzo wiele i różnych w ludziach wojskowych. Alterowało⁸⁴ to niejednego, że to iść za morze, iść tam, gdzie noga polska nigdy nie postąpiła, iść z sześciu tysięcy wojska przeciwko temu nieprzyjacielowi do jego własnego państwa, któregośmy potencji w ojczyźnie naszej wszystkimi siłami nie mogli wytrzymać. A jeszcze też nie było *conclusum*⁸⁵, żeby wojsko cesarskie miało z nami pójść. Ojcowie do synów pisali, żony do mężów, żeby tam nie chodzić, choćby zasług⁸⁶ i pocztów⁸⁷ postradać; bo wszyscy nas sądzili za zgubionych. Ociec jednak mój, lubo mę miał jednego tylko, pisał do mnie i rozkazał, żebym, imię boskie wzięwszy na pomoc, tym się najmniej nie konfundował, ale szedł śmieje tam, gdzie jest wola wodza, pod błogosławieństwem ojcowskim i macierzyńskim, obiecując gorąco do Majestatu Boskiego suplikować⁸⁸ i upewniając mnie, że mi i włos z głowy nie spadnie bez woli bożej. Gdyśmy tedy poszli do Cieletnic⁸⁹ i do Międzyrzecza⁹⁰, już na granicę, uchodziło siła kompaniej⁹¹ i czeladzi⁹² nazad do Polski, osobliwie Wielkopolaczków spod tych nowo zaciężnych powiatowych chorągwi⁹³, jako to starosty osieckiego⁹⁴ pułku i wojewody podlaskiego, Opalińskiego⁹⁵. Kozubskiego chorągiew wszystka się rozjechała, sam tylko z chorążym i z jednym towarzyszem z nami poszedł. Wojewody sandomirskiego, Zamojskiego⁹⁶, chorągiew

⁷⁴cesarz — Leopold I, cesarz niem. 1658–1705. [przypis redakcyjny]

⁷⁵cesarz wymówił się paktami — mowa o pokoju westfalskim 1648 r., który położył kres wojnie trzydziestoletniej. [przypis redakcyjny]

⁷⁶ekskuzacyja (z łac.) — usprawiedliwienie. [przypis edytorski]

⁷⁷protunc (łac.) — wtenczas. [przypis redakcyjny]

⁷⁸quidem (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

⁷⁹Montecuccoli, Rajmund (1608–1681) — generał cesarski, książę Melfi i państwa niem. [przypis redakcyjny]

⁸⁰kommonikiem — właśc. komonikiem; od *komoń* (ukr., ros.): koń; samą jazdą, bez taboru. [przypis redakcyjny]

⁸¹in persona (łac.) — dosł. w osobie; jako przedstawiciel. [przypis redakcyjny]

⁸²quasi supremum caput (łac.) — niejako najwyższą głową tj. naczelnym wodzem. [przypis redakcyjny]

⁸³Czaplunek — miejscowość na pld.-wsch. od Drawska. [przypis redakcyjny]

⁸⁴alterować (daw.) — niepokoić, martwić, smucić. [przypis edytorski]

⁸⁵conclusum (łac.) — postanowione. [przypis redakcyjny]

⁸⁶zasługi — wysłużony żołd. [przypis redakcyjny]

⁸⁷poczet — czeladź pocztowa, szeregowi. [przypis redakcyjny]

⁸⁸suplikować (daw.) — pokornie prosić. [przypis edytorski]

⁸⁹Cieletnice — dziś: Sulęcina na pld. od Gorzowa; wówczas miejscowość w Brandenburgii. Wojsko zapewne najpierw dotarło do Międzyrzecza należącego jeszcze do Polski. [przypis redakcyjny]

⁹⁰Międzyrzecz — miejscowość na wschód od Sulęcina, leżące przy złączeniu rzek Odry i Raklicy (stąd nazwa). [przypis redakcyjny]

⁹¹kompania — towarzystwo, szlachta służąca pod chorągwią. [przypis redakcyjny]

⁹²czeladź — chodzi o żołnierzy pocztowych czyli szeregowych, których każdy członek kompanii (towarzysz, szlachcic służący w chorągwi) miał od 2 do 3 lub o czeladź w znaczeniu służby zajmującej się końmi, wozami, kuchnią itp. [przypis redakcyjny]

⁹³powiatowe chorągwie — chorągwie zaciągane w zastępstwie pospolitego ruszenia przez poszczególne ziemie (powiaty) i opłacane z podatków ustalonych przez sejmiki ziemskie; nazwane są tu one nowo zaciężnymi, ponieważ dopiero w 1652 r. sejm powiększył w ten sposób liczbę wojska, nakładając na poszczególne powiaty województw obowiązek utrzymania dodatkowych chorągwi. [przypis redakcyjny]

⁹⁴starosta osiecki — Franciszek Czarnkowski. [przypis redakcyjny]

⁹⁵Opaliński, Piotr (1600–1661) — wojewoda podlaski, a następnie kaliski. [przypis redakcyjny]

⁹⁶Zamojski, Jan (1627–1665) — wojewoda sandomierski (1659), kijowski (1658), podczaszy wielki koronny od 1655, krajczy wielki koronny od 1653, generał ziem podolskich od 1637, starosta kałuski i rostocki; nosił przydomek „Sobiepan” ze względu na swą niezależność; trzeci ordynat zamojski; podczas potopu szwedzkiego pozostał wierny królowi Janowi Kazimierzowi, w 1656 r. odparł siły szwedzkie spod Zamościa i uczestniczył w bitwie pod Warką; w 1658 r. poślubił Marię Kazimierę d’Arquien, późniejszą żonę króla Jana III Sobieskiego. [przypis redakcyjny]

hussarska⁹⁷ została; wszystka kompania — *verius dicam*⁹⁸ — pouciekała, tylko przy chorągwi szóstą towarzystwa a namiestnik⁹⁹ zostawszy, poszli przecie z nami i włączyli się tak przy wojsku; zwaliśmy ich Cyganami, że to w czerwonych kilimach¹⁰⁰ była czeladź. Spod inszych chorągwi po dwóch, po trzech. Tak owi tchórzowie i dobrym pacholkom byli serce zepsuli, że niejedyn wodził się z myślami. Wchodząc tedy za granicę, każdy według swojej intencji swoje Bogu poślubił wota. Zaśpiewało wszystko wojsko polskim trybem *O gloriosa Domina*¹⁰¹ konie zaś po wszystkich pułkach uczyniły okrutne pryskanie, prawie aż serca przyrastało i wszyscy to sądzili *pro bono omine*¹⁰², jakoż i tak się stało.

Pobożność, Zabobony,
Omen, Koń

Poszliśmy tedy tym traktem od Międzyrzecza. Przechodziło wojsko pagórek, z którego widać było jeszcze granicę polską i miasta. Jaki taki, obejrzawszy się, pomyślił sobie: „Miła ojczyzno, czy cię też już więcej oglądać będę!” Obejmowała jakaś tęsknota zrazu, póko blisko domu, ale skorośmy się już za Odrę przeprawili, jak ręką odjął; a dalej poszedłszy¹⁰³, już się i o Polszcze zapomniało. Przyjęli nas tedy Prusacy dosyć *honorifice*¹⁰⁴, wysławszy komisarzy swoich jeszcze za Odrę. Pierwszy tedy prowiant dano nam pod Kiestrzynem¹⁰⁵ i tak dawano wszędy, pókośmy kurfiśtrzowskiego państwa nie przeszli; i przyznać to, że dobrym porządkiem, bo już była taka ordynacja, żeby noclegi były rozpisane przez całe jego państwo i już na noclegi zwożono prowianty. Gdyż postanowiona była w wojsku naszym maniera niemiecka, że przechodząc miasta i na każdej prezencie oficerowie z szablami dobytymi przed chorągwami jechali, towarzystwo zaś pistolety, czeladź bandelety¹⁰⁶ do góry trzymając. Karanie zaś było za ekscesy już nie ścinać ani rozstrzelać, ale za nogi u konia uwiązawszy włączyć po majdanie¹⁰⁷, tak we wszystkim, jak kogo na ekscesie złapano, według dekretu lubo dwa lubo trzy razy naokoło. I zdało się to zrazu, że to niewielkie rzeczy; ale okrutna jest męka, bo nie tylko suknie, ale i ciało tak opada, że same tylko zostają kości.

Żołnierz, Obyczaje

Ruszyło się potem wojsko do Nibelu¹⁰⁸, stamtąd do Apenrade¹⁰⁹; stamtąd znowu poszliśmy na zimowisko do Hadersleben¹¹⁰, gdzie Wojewoda¹¹¹ sam stanął z samym tylko pułkiem naszym królewskim i regimentem jego dragoniej¹¹², insze zaś pułki w Koldynku¹¹³, w Horsens¹¹⁴ i po innych wsiach i miastach; i lubo głębiej miało iść wojsko w duńskie królestwo, ale uważał to regimentarz¹¹⁵, żeby stanąć na zimę jako najbliżej z tej racyi, żeby przecie więcej jeść chleba szwedzkiego, niżeli duńskiego. Jakoż tak było, bo przez całą zimę czaty nasze do tamtych wiosek [wybiegały], mściły się na nich owych [krzywd] narodu ich. A pisać by siła, co tam z nimi robili czatownicy, stawiając sobie przed oczy *recentem* od nich *iniuriam*¹¹⁶ w ojczyźnie swojej. Prowadzono z czat wszelakich prowiantów wielką obfitość, bydeł dosyć, owiec; dostał kupić¹¹⁷ wołu dobrego za

⁹⁷*huszarze* (z weg. *huszár*) — wyborowa jazda polska, odznaczająca się zbytkownym strojem i kosztownym uzbrojeniem ze skrzydłami u pleców; uzbrojenie husarzy stanowiły: szabla u boku, koncerz pod kolanem, młot do rozbijania zbroi nieprzyjacielskiej, kopia o długości 8,5 łokcia (tj. ok. 5 m) oraz pistolety. [przypis redakcyjny]

⁹⁸*verius dicam* (łac.) — prawdę mówiąc. [przypis redakcyjny]

⁹⁹*przy chorągwi szóstą towarzystwa a namiestnik* — chorągwią dowodził zwykle zastępca rotmistrza (porucznik), który zaciągał do niej ochotników; zastępcą tymczasowym porucznika był namiestnik, jeden z towarzyszy. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰*kilim* (z pers.) — tu: gruby płaszcz, gunia; rodzaj kobierca. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹*O gloriosa Domina* (łac.) — O chwalebna Pani. [przypis edytorski]

¹⁰²*pro bono omine* (łac.) — za dobrą wróżbę. [przypis redakcyjny]

¹⁰³*poszedłszy* — dziś popr.: poszedłszy. [przypis edytorski]

¹⁰⁴*honorifice* (łac.) — ze czcią, grzecznie, uprzejmie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵*Kiestrzyn* — miasto położone przy ujściu Warty do Odry; wówczas należące do Brandenburskiej. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶*bandelet* (z fr.) — właśc. *bandolet*, strzelba, rodzaj karabinka. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷*majdan* (z tur.) — plac wolny w obozie, rynek. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸*Nibel* — Nybøl, miasteczko w pld.-zach. Danii. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹*Apenrade* — miasto w pld. Danii nad małym Beltem. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰*Hadersleben* — Haderslev, miasto w pld.-zach. Danii, na pln. od Apenrade. [przypis redakcyjny]

¹¹¹*Wojewoda* — tu: Czarniecki. [przypis redakcyjny]

¹¹²*dragonia* — w XVII w. konna piechota (przemieszczająca się na koniach, zaś do bitwy stawiała pieszo), uzbrojona w piki lub berdysze (topory o szerokim, zakrzywionym ostrzu) i broń palną. [przypis redakcyjny]

¹¹³*Koldynk* — Kolding, Koldynga; miasto w Jutlandii nad fiordem o tej samej nazwie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴*Horsens* — miasto nadmorskie w zach. Jutlandii, na pln. od Kolding. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵*regimentarz* — dowódca znaczniejszej siły zbrojnej; tu: Czarniecki. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶*iniuriam recentem* (łac.) — świeżą krzywdę. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷*dostał kupić* — można było kupić. [przypis edytorski]

bity talar, dwa marki duńskie; miódów praśnych wielką wieziono obfitość, bo po polach lada gdzie przestronne pasieki, a wszystko pszczoły w słomianych pudełkach, nie w ulach; ryb wszelakiego rodzaju podostatkiem, chleba siła, wińsko złe, ale zaś petercymenty¹¹⁸ i miody dobre; drzewo małe¹¹⁹, ziemię rzniętą a suszoną¹²⁰ palą, z której wagle będą takie, jako z drzew dębowych nie mogą być foremniejsze; jeleni, zajęcy, sarn nad zamiar¹²¹ i bardzo niepłochy, bo się go nie koźdemu godzi szczuć. Wilków też tam nie masz i dlatego zwierzę niepłochy, da się zjechać i blisko do siebie strzelić; a osobliwie takeśmy ich łowili: upatrzwszy stado jeleni w polu — bo to i nad wieś przychodziło to lichy jako bydło — to się ich objechało z tej strony od równego pola, a potem skoczywszy na koniach i okrzyk uczyniwszy, nagnało się ich na te doły, gdzie ziemię kopią do palenia — a są te doły bardzo głębokie i szerokie — to tego nawpadało w doły te: dopiero ich stamtąd trzeba było wywłóczyć a rznąć. O wilkach namieniłem¹²², że ich tam nie masz, bo prawo takie, że kiedy wilka obaczą, powinni wszyscy na głowę wychodzić z domów, tako po miastach, jako też i wsiach, i tak długo owego wilka prześladować gonią, aż go albo umorzą, albo utopiają, albo złapają: to go, nie odzierając, tak ze wszystkim na wysokiej szubienicy albo na drzewie obieszają¹²³ na grubym żelaznym łańcuchu i tak to długo wisi, póko kości staje. Nie tylko rozmnożyć, ale i przemocować mu się nie dadzą, kiedy mu się dostanie tam wnieść na jeleninę z tego tu tylko przystępu, który jest między morzami wąski, z inszej zaś strony nie ma nigdzie przystępu, bo z jedną stroną Bałtyckie morze, z drugą stroną *a septemtrione*¹²⁴ ocean oblewa to królestwo. Z tamtych wszystkich stron wilk nie ma przystępu, chyba żeby sobie we Gdańsku u pana prezydenta najął szmagę¹²⁵ do przewozu, zapłaciwszy od niej dobrze. Z tej racyi zwierza wszelakiego wielka tam jest obfitość; kuropatw zaś nie masz z tej racyjej, że to jest głupie: przeleknąwszy się lada czego, to padnie i na morzu i utonie.

Polowanie

Zwierzęta

Lud też tam nadobny¹²⁶: białogłowy gładkie i zbyt białe, stroją się pięknie, ale w drewnianych trzewikach chodzą wieskie i miesckie¹²⁷. Gdy po bruku w mieście idą, to taki uczynią kołat, co nie słycać, kiedy człowiek do człowieka mówi: wyższego zaś stanu damy to takich zażywają trzewików, jako i Polki. W afektach zaś nie tak są powściągliwe jako Polki, bo lubo¹²⁸ zrazu jakąś niezwykłą pokazują wstydlivość, ale zaś za jednym posiedzeniem i przymówieniem kilku słów zbytecznie i zapamiętałe zakochają [się] i pokryć tego ani umieją: ojca i matki, posagu bogatego gotowiusienka odstąpić i jechać za tym, w kim się zakocha, choćby na kraj świata. Łóżka do sypienia¹²⁹ mają w ścianach zasuwane tak, jako szafa, a pościeli tam okrutnie siła ścielą. Nago sypiają tak, jako matka urodziła, i nie mają tego za żadną sromotę rozbierając się i ubierając jedno przy drugim, a nawet nie strzegą się i gości, ale przy świecy zdejmują wszystek ornament¹³⁰, a na ostatku i koszulę zdejmą i powieszają to wszystko na kołeczkach i dopiero tak nago, drzwi pozamykawszy, świecę zagasiwszy, to dopiero w ową szafę włożą spać. Kiedyśmy im mówili, że to tak szpetnie, u nas tego i żona przy mężu nie uczyni, powiedały, że „tu u nas nie masz żadnej sromoty i nie rzecz jest wstydzic się za swoje własne członki, które Pan Bóg stworzył”. Na to zaś nagie sypianie powiedają, że „ma dosyć za swe koszula i inszy ubiór, co mi służy przez dzień i okrywa mię; powinna też przynajmniej w nocy mieć swoją ochronę, a do tego co mi po tym robaki, pchły brać z sobą na nocleg do łóżka i dać się im kąsać, mając od nich w smacznym spaniu przeszkodę!” Różne niecnoty wyrabiali im nasi chłopcy, ale przecie nie przełamano zwyczaju. Wiwenda¹³¹ ich ucieszna bardzo,

Kobieta, Strój, Obyczaje

Ciało, Obyczaje, Strój

Jedzenie, Obyczaje

¹¹⁸*petercyment* — wino Malaga, słodkie, czerwone wino hiszp. z podsuszonych winogron; właśc. Pedro Ximenes, zniekształcone do: Petersimenis, a nast. spolszczone. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹*o male* — mało. [przypis redakcyjny]

¹²⁰*ziemia rznięta a suszona* — torf. [przypis redakcyjny]

¹²¹*nad zamiar* — nadspodziewanie (dużo). [przypis redakcyjny]

¹²²*namieniłem* — dziś: nadmieniłem. [przypis edytorski]

¹²³*obieszają* — obieszają, powieszają. [przypis edytorski]

¹²⁴*a septemtrione* (łac.) — od północy. [przypis redakcyjny]

¹²⁵*szmaga* — mały statek kupiecki. [przypis redakcyjny]

¹²⁶*nadobny* (daw.) — ładny, pełen powabu. [przypis edytorski]

¹²⁷*wieskie i miesckie* — wiejskie i miastowe. [przypis edytorski]

¹²⁸*lubo* (daw.) — choć, chociaż. [przypis edytorski]

¹²⁹*do sypienia* (daw. gwar.) — do sypiania. [przypis edytorski]

¹³⁰*ornament* (z łac.) — strój, ubiór. [przypis redakcyjny]

¹³¹*wiwenda* — pożywienie. [przypis redakcyjny]

bo rzadko co ciepłego jedzą, ale na cały tydzień różne potrawy w kupie uwarzywszy, tak na zimno tego po kęsu zażywają, a często, nawet kiedy młóca — bo tak tam białogłowa młóci cepami, jako i chłop — ledwie nie za każdym snopa omlóceniem to posiędą na słomie i wzięwszy chleba i masła, które zawsze z jaszczem stoi, to smarują i jedzą, to znowu wstaną i robią; i tak to często czynią, a po kasku. Wołu, wieprza albo barana kiedy zabiją, to najmniejszej krople krwi nie zepsują, ale ją wytoczą w naczynie; namieszawszy w to krup jęczmiennych albo tatarczanych, to tym kiszki owego bydłęcia nadzieją i razem w kotle uwarzą i osnują to wieńcem na wielkiej misie koło głowy owegoż bydłęcia te kiszki, i tak to na stole stawiają przy każdym obiedzie i jedzą za wielki specyjał. *Etiam*¹³² i w domach szlacheckich tak czynią; i mnie częstowano tym do uprzykrzenia, ażem powiedział, że się Polakom tego jeść nie godzi, boby nam psi nieprzyjaciółmi byli, gdyż to ich potrawa. Pieców w domach nie mają, chyba wielcy panowie, bo od nich wielki podatek na króla idzie; powiedali, że sto bitych talerów od jednego na rok. Ale kominy mają szerokie, przy których krzeselek stoi tak wiele, ile w domu osób; to się tak ogrzewają, posiadzy. Albo też dla lepszego izby zagrzania w środku izby jest rowek, jako korytko; to go węgłami napelniwszy, rozedmą z jednego końca i tak się to żarzy i ciepło czyni.

Kościół tam bardzo piękne, które przedtem bywały katolickie, nabożeństwo też piękniejsze, niżeli u naszych polskich kalwinistów, bo są ołtarze, obrazy po kościołach. Bywaliśmy na kazaniach, gdyż umyślnie dla nas gotowali się po łacinie i zapraszali na swoje predykty — bo to tam tak zowią kazanie — i tak kazali *circumspecte*¹³³, żeby najmniejszego słowa nie wymówić *contra fidem*¹³⁴, rzekłby kto, że to rzymski ksiądz każe; i tym *gloriantur*¹³⁵, mówiąc to, że „my w to wierzymy, co i wy, daremnie nas nazywacie odszczepieńcami”. Ale po staremu ksiądz Piekarski¹³⁶ łajał o to, cośmy tam bywali; drugi bardziej dlatego bywał, żeby widzieć piękne panny i ich obyczaj. Jest takie ich nabożeństwo, co Niemcy oczy zasłaniają kapelusami, a białogłowy tymi swemi kwefami¹³⁷ i schyliwszy się, włożą głowy pod ławki, to im wtenczas nasi chłopcy najbardziej książki kradli, chustki etc.¹³⁸ Postrzegł raz minister¹³⁹ i okrutnie się śmiał tak, że kazania przed śmiechem nie mógł skończyć. I my także, cośmy na to patrzali, musieliśmy się śmiać. *Stupebant*¹⁴⁰ luterani, że się śmiejemy i kaznodzieja się z nami śmieje. Przytoczył potem przykład o owym żołnierzu, który prosił eremity¹⁴¹, żeby się za niego modlił; klęknął eremita na modlitwę, a on mu tymczasem porwał baranka, co za nim tłumoczek nosił, i uciekł. Przy dokończeniu tego przykładu *exclamavit: O devotionem supra devotiones! alter orat, alter furatur*¹⁴². Od tego czasu, kiedy już miały pokryć głowy, to pochowały wprzód książki i chustki, a po staremu i to nie było bez śmiechu, jedna na drugą spojrzawszy. Kiedym z nimi dyszkurował, na jaką pamiątkę głowy kryją i oczy zasłaniają, ponieważ tak nie czynił Pan Chrystus ani apostołowie, żaden nie umiał odpowiedzieć; jeden tylko tak powiedział, że na tę pamiątkę, że Żydzi zasłaniaли Panu Chrystusowi [oczy] i kazali mu prorokować. Ja im na to odpowiedział: „Chciecie li w tym należycie wyrazić *recordationem passionis Domini*¹⁴³, to was przy tym zasłonieniu trzeba w kark pięścią bić, bo tam tak czyniono”; aleć na to zgody nie było. Prędko o tym nabożeństwie wiedział kurfistrz brandoburski i, kiedy u niego był starosta kaniowski¹⁴⁴, rzecze: „Dla Boga, przestrzeż

¹³²*etiam* (łac.) — nawet. [przypis redakcyjny]

¹³³*circumspecte* (łac.) — oględnie. [przypis redakcyjny]

¹³⁴*contra fidem* (łac.) — przeciw wierze. [przypis redakcyjny]

¹³⁵*gloriantur* (łac.) — szczycili się. [przypis redakcyjny]

¹³⁶Piekarski, Adrian (zm. 1679) — jezuita, od 1610 r. uczył retoryki i filozofii w kolegium kaliskim; poeta, filozof, teolog, historyk; kapelan obozowy, późn. kaznodzieja królewski; wuj Paska. [przypis redakcyjny]

¹³⁷*kwef* (z franc. *coiffé*) — chusta, zasłona, welon. [przypis redakcyjny]

¹³⁸*etc.* (łac.) — skrót od: *et caetera*, i tym podobne; odpowiednik pol. itp. [przypis edytorski]

¹³⁹*minister* — tu: duchowny protestancki, pastor. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰*stupebant* (łac.) — zdumiewali się. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹*eremita* — pustelnik. [przypis edytorski]

¹⁴²*exclamavit: O devotionem supra devotiones! alter orat, alter furatur* (łac.) — zawołał: O, co za dziwne nabożeństwo: jeden się modli, drugi kradnie. [przypis redakcyjny]

¹⁴³*recordationem passionis Domini* (łac.) — pamiątkę męki Pańskiej. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴*starosta kaniowski* — Stefan Stanisław Czarniecki (zm. 1703 r.), bratanek Stefana Czarnieckiego; brał udział we wszystkich wojnach za panowania Jana Kazimierza, Michała Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego, wstąpił się odwagą m. in. w bitwie pod Chocimiem, walczył pod Wiedniem i pod Parkanami; za swe zasługi wojenne otrzymał starostwa: kaniowskie, lipnickie i brańskie, w 1671 r. został pisarzem polnym koronnym, był marszałkiem sejmu pacyfikacyjnego w 1673 i marszałkiem konfederacji gołąbskiej, związanej w obronie

WPan JMość pana Wojewodę ode mnie, żeby zakazał panom Polakom w kościele bywać, bo się ich pewnie siła ponawraca na wiarę luterzańską, gdyż, jako słyszę, tak się gorąco modlą, aż chustki pannom duńskim ta gorącość pożera”. Wojewoda się srodze śmiał z tej przestrogi.

Ten Wilhelm książę¹⁴⁵ bardzo się nam grzecznie stawał, we wszystkich okazjach akomodował się¹⁴⁶, częstował, po polsku chodził. Kiedy wojsko przechodziło, jako zwyczajnie ten tego, ten też tego pomija, to on wyszedł przed namiot, lubo też przed stancją, jeżeli w mieście stał, to trzymał tak długo czapkę, póko wszystkie nie poprzehodziły chorągwie. Pono też to spodziewał się, że go zawołają na państwo *post fata*¹⁴⁷ Kazimierza. Jakoż ledwie by było do tego nie przyszło, gdyby był nie podrwił poseł¹⁴⁸ podczas elekcji; któremu gdy rzekł senator jeden: „Niech książę JMość porzuci Lutra, a będzie u nas królem”, *exarsit*¹⁴⁹ na te słowa, deklarując, żeby tego nie uczynił i dla cesarstwa, a co mu książę miał bardzo za złe i konfundował¹⁵⁰ go, że tak *absolute*¹⁵¹ powiedział, nie spytawszy go się o to.

Tam będąc, w Daniej, znosił się z nim Wojewoda często, gdyż on był *in persona*¹⁵² króla polskiego i miał komendę jako nad naszym, tak i nad cesarskim wojskiem, którego było 14 tysięcy z generałem Montekukulem, a z nim było Prusaków 12 tysięcy, ale lepszego ludu niżeli cesarscy, i woleliśmy zawsze z nimi na imprezę¹⁵³ niżeli z cesarskimi i niedobrze było blisko z nimi obozem stawać, bo nam zaraz do naszego obozu nastali szwaczek. I to dziwna, że w kraju tak obfitym, gdzie u nas wszystkiego było pełno, a oni byle tydzień na miejscu postali, to zaraz do nas po kweście przysłali żony. Przyszła kobieta nadobna, młoda, a chuda, jakby z najcięższego oblężenia, to oracyja taka wszystka, przyszedszy do szałasu: „Mospan Polak, daj troszki kleb, będziem tobie koszul uszyć”. To spojrzawszy na owę nędzną, to się musiało dać jałmużnę; komu też potrzeba było koszule szyć, to szyła i tydzień i dwie niedzieli. Jakoż nietrudno było o płótno, bo ich¹⁵⁴ wozili z czaty podostatkiem¹⁵⁵, a uszyć nie miał kto, bośmy w wojsku mieli tylko jedną kobietę, trębaczkę; z tej racyjey tedy była z nich wygoda. Jak się zaś ich mężowie nie mogli doczekać, to przyszli szukać ich od szałasu do szałasu; skoro znalazł, to ją wziął ze sobą, podziękowawszy, że ją przeżywiono. Jeżeli też jeszcze była potrzebna, że koszule nie doszła, to jeno było dać mężowi sucharów, to poszedł, zostawiwszy ją na dalszy czas, a sam do niej nadchodził czasami. To tak małpa niejedna tak się poprawiła¹⁵⁶ za dwie niedzieli, że jej zaś mężowie nie popoznawali.

Aż tam już radzą, jako się podszańcować¹⁵⁷, jako mury rąbać, a czym rąbać, nie wspomnieli. A siekiery kędy? Dopiero zaraz kazał strażnik¹⁵⁸ Wołoszy¹⁵⁹ spod chorągwie, żeby się rozjechali po wsiach o mil dwie albo trzy o przyczynie¹⁶⁰ siekier. Jeszcze nie świtało,

Żołnierz, Kobieta, Jedzenie,
Strój

króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego i jego planów wywikłania Rzeczypospolitej z konfliktu z Turkami; politycznie zagorzały przeciwnik Sobieskiego. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵Wilhelm książę — kurfirst Wilhelm, naczelny dowódca i namiestnik króla polskiego. [przypis edytorski]

¹⁴⁶akomodować się — przystosowywać się. [przypis edytorski]

¹⁴⁷post fata (łac.) — po śmierci. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸poseł — poseł kurfirsta Wilhelma, Jan Hoverbeck. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹exarsit — uniósł się. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰konfundować — wprowadzać w zakłopotanie. [przypis edytorski]

¹⁵¹absolute (łac.) — stanowczo. [przypis redakcyjny]

¹⁵²in persona (łac.) — dosł. w osobie; jako przedstawiciel. [przypis redakcyjny]

¹⁵³impreza — sprawa, przedsięwzięcie, wyprawa, bitwa. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴ich — tj. płócien. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵podostatkiem — dziś: pod dostatkiem. [przypis edytorski]

¹⁵⁶poprawić się — przyjść do siebie, utyc. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷Aż tam już radzą, jako się podszańcować (...) — Najwyraźniej kopista opuścił w tym miejscu cały ustęp opisujący zdobycie Koldingi; uzupełnienie z pamiętnika Jakuba Łosia (Kraków 1858, str. 37): „Co gdy się tu (na Alsen) tak szczęśliwie rzeczy nam wiodły, Szwedzi, z Fryderychsortu wyszedszy, wzięli pod naszymi Kolding zamek i miasto, kędy rezydencja była królów duńskich; wojsko wszystko z kwater spędzili, tabor wzięli i zgola sromotnie nasi tam spędzeni. Co gdy usłyszał p. wojewoda ruski, dniem i nocą biegał do Hadersleben, a tam w wigilią Bożego Narodzenia stanąwszy i ledwie koni popasszy, na całą noc poszedł ku Koldingowi, od którego o milę cicho przenocowawszy, przede dniem na godzin dwie pod Koldingiem stanął; a tak dragoniej, której jego tylko był regiment jeden pod p. Tetwinem, a czeladzi z koni kazawszy, którzy tylko po snopie słomy mieli za tarcze, do szturmowania iść kazał”. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸strażnik — urzędnik wojskowy, czuwający nad strażami obozowymi, utrzymujący karność i porządek w obozie; był nim wymieniony niżej Piotr Mężyński. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹wołosza — tu: lekka jazda, składająca się głównie z ochotników wołoskich. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰żeby się rozjechali (...) o przyczynie — tj. z przyczyny siekier, o które się mieli wystarać. [przypis redakcyjny]

a już pięćset siekier na kupie nakładzono. Skoro tedy zegary poczęły bić i z północkska kazano trąbić pobudkę, sam¹⁶¹ wstał, mało co śpiąc, owe siekiery kazał podzielić między chorągwie i piechotę. W godzinę po pobudce kazał otrąbić, żeby byli gotowi do szturmowania za godzinę i żeby snopy każdy niósł przed sobą na piersiach, dla postrzału od ręcznej strzelby, ażeby wszyscy wraz skoczywszy pod mury i jako najlepiej przycisnąwszy się do muru, żeby z góry nie rażono, a drugim odstrzeliwać. Skoro tedy świtać poczęło, podemknęło się wojsko bliżej pod miasto, ja też dopiero do księdza. Rzecz mi potem [Wojewoda]: „Pan porucznik Charlewski prosi się z ochoty do przewodzenia czeladzi. Niechże tam już oni idą, a Waść zostań”. Odpowiem: „Już to wszyscy słyszeli, żeś mię WPan prosił i rozumiałby kto o mnie, że ja się lękam: pojść”.

Jakęśmy z koni zsiadli, aż też zsiada Kossowski Paweł i Łącki. Było nas tedy przy czeladzi spod naszej chorągwie pięć: ale po staremu komenda przy m[n]ie była, bo mi już była oddana, póko owi starsi żołnierze nie namyślili się na ochotę. Oddawszy się tedy Boskiej i Jego Najświętszej Matki protekcji, każdy swoje z osobna Jego ś. Majestatowi poszlubiwszy wota, z kompanią się też już tak właśnie jako na śmierć pożegnawszy, stanęliśmy już osobno od konnych. Ksiądz Piekarski, jezuita, uczynił do nas egzortę¹⁶² w ten sens:

„Lubo wdzięczna jest Bogu ofiara każda, z serca szczerego dana, osobliwie kto krew swoją za dostojęństwo Jego świętego na plac niesie Majestatu, najmilsza ze wszystkich *victima*¹⁶³. Za coż pobłogosławił Abrahamowi, że wszystek świat jego odziedziczyło plemię? — Tylko za to, że za jedno boskie rozkazanie z ochotą krew ukochanego konsekrował¹⁶⁴ Izaaka. Woła na nas krzywda boska od tego narodu poniesiona; wołają świątnice Pańskie, od nich po całej Polsce sprofanowane¹⁶⁵; woła krew braci naszych i ojczyzna ręką ich spustoszona; woła na ostatek Najświętsza Panna, Matka Boska, która imienia przeczystego że ten naród jest bluźniercą, żebyśmy za te ujeli się szczerze pretensyj¹⁶⁶, żeby w osobach naszych widział jeszcze świat nieumarłą przodków naszych sławę i fantazyję. Niesiecie tu, odważni kawalerowie, z Izaakiem krew swoją na ofiarę Bogu; upewniam was imieniem boskim, że kogo Bóg jako Izaaka, samą jego kontentując się intencyją, zdrowo z tej wyprowadzi okazji, i sławą dobrą i wszelkim swoim kompensować¹⁶⁷ mu to [będzie] błogosławieństwem; kogo by zaś cokolwiek potkało, za Najświętszy Majestat i Matkę Jego wylana kropla krwi, by najcięższe, wszystkie obmyje grzechy i wieczną bez wątpienia w niebie zgotuje koronę. Oddajcież się temu, który, dziś ubogo dla was w jaseleckich położony, krew swoją ochotnie dla zbawienia waszego ofiaruje Bogu Ojcu. Ofiarujcież te swoje terazniejsze *actiones*¹⁶⁸ w nadgodę jutrzeźnego nabożeństwa, które zwyczajnie o tym czasie odprawiamy, witając nowego gościa — Boga w ciele ludzkim na świat zesłanego. A ja w Tym mam nadzieję, którego Przenajświętsze wspominam imię Jezus, i w przyczynie Przenajświętszej Jego Matki, do której wołam: „*Vindica honorem Filii Tui*¹⁶⁹. Przyczyną swoją, Matko, u Syna spraw to, żeby tę raczył pobłogosławić imprezę, żeby tę zaczął kawaleriją szczęśliwie z tego upału raczył wyprowadzić i na dalszy zaszczyt¹⁷⁰ swego Boskiego konserwować Majestatu. Tych tedy w przedsięwziętą drogę daję wam wodzów, zastępców, opiekunów; w tych gruntowną pokładam nadzieję, że was wszystkich powracających w dobrym witać będę zdrowiu”.

Mówił potem z nami akt skruchy i wszystkie cyrkumstancje¹⁷¹ te, co się zachowują z owemi, którzy już pod miecz idą. Przystąpiwszy się ja do niego bliżej i mówię: „Proszę ja też, mój dobrodzieju, o osobliwe błogosławieństwo”. Ścisnął mię z konia za głowę i błogosławił, a zdjąwszy z siebie relikwie, włożył na mnie: „Idźże śmieie, nie bój się”.

¹⁶¹sam — tu: Czarniecki. [przypis redakcyjny]

¹⁶²egzorta (z łac. *exhortatio*: napominanie) — kazanie. [przypis edytorski]

¹⁶³victima (łac.) — ofiara. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴konsekrować — poświęcić. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵sprofanowany — zbezczeszczoney. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶pretensja — tu: uraza, obraza. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷kompensować — nagradzać. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸actiones (łac.) — czyny. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹vindica honorem Filii Tui (łac.) — broń czci Syna Twego. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰zaszczyt (daw.) — obrona; por. daw. szczyt: tarcza. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹cyrkumstancje (z łac.) — okoliczności towarzyszące; tu: okolicznościowe modlitwy, obrządki. [przypis redakcyjny]

Książd Dąbrowski, też jezuita, także do inszych pułków jeździ, prawi, więcej płacze, niżeli mówi; bo takie miał *vitium*¹⁷², że choć był niezły kaznodzieja, że jak co począł mówić, rozplakał się i nie skończył kazania, a narobił śmiechu.

A tymczasem powraca trębacz, do nich posłany, częstując ich parolem¹⁷³, jeżeli chcą. [A oni]: „Czyńcie z nami, co wam fantazyja każe kawalerska; my też także, jakeśmy się was w Polsce nie bali, tym bardziej i tu nie bojemy”. A potem zaraz i strzelać poczęli; lekce bo nas wazyli, widząc, że działka i jednego nie mamy, piechoty tylko jeden regiment, a Piaseczyńskiego¹⁷⁴ cztery szwadrony i semenów¹⁷⁵ trzysta, ale bardzo dobrych. Na konnych oni mówili, że to ludzie do szturmów niezwyčajni; pójdzie to w rozsypkę, jak raz ognia dadzą, bo tak sami więźniowie powiedali. Kożdy z pacholców trzyma ów snop słomy przed sobą, towarzystwo zaś w pancerzach tylko, niektórzy też z kałkanami¹⁷⁶.

A wtem przyjeżdża Wojewoda i mówi: „Niechże was Bóg ma w swojej protekcycy i imię Jego święte. Ruszajcież się, a jak się przez fossę przepawicie, skoczcież pod mury we wszystkim biegu, bo już wam pod murami nie mogą tak szkodzić”. Że nam tedy duchowni kazali to ofiarować *in memoriam*¹⁷⁷ jutrzni, bo to samym było świtanieciem w dzień Narodzenia Pańskiego, zacząłem ja z [o]wymy, co w mojej komendzie byli: „Już pochwalmy króla tego¹⁷⁸” etc. Wolski także Paweł, co potem był starostą lityńskim, towarzysz na ten czas królewskiej pancernej chorągwie¹⁷⁹, co także swojej chorągwie czeladź przywodził, kazał toż śpiewać. Tak Bóg dał, że spod tych chorągwi i jedna dusza nie zginęła, a u inszych, co nie śpiewali, powytykano dziesięcinę¹⁸⁰. Skorośmy tedy do fossy przyszli, okrutnie poczęły parzyć owe snopy słomy. Już się czeladzi trzymać uprzykrzyło i poczęli je ciskać w fosse; jaki taki, obaczywszy u pierwszych, także czynił i wyrównali owę fossę, tak że już daleko lepiej było przepawiać się tym, co na ostatku szli, niżeli nam, cośmy szli w przodzie z pułku królewskiego. Bo źle było z owemi snopami drapać się do góry po śniegu na wał; kto jednak swój wyniósł, pomagał i znajdowano w nich kulę, co i do połowy nie przewierciała. Wychodząc tedy z fossy, kazałem ja swoim wołać: „Jezus, Maryja!”, lubo insi wołali: „Hu, hu, hu!”, bom się spodziewał, że mi więcej pomoże Jezus, niżeli ten jakiś pan Hu. Skoczyliśmy tedy we wszystkim biegu pod mury, a tu jako grad lecą kule, a tu jaki taki stęknie, jaki taki o ziemię się uderzy. Dostało mi się tedy z moją watahą¹⁸¹, że przy srogim filarze albo raczej narożniku, było jakieś okno, w którym srodze gruba żelazna kratka; zaraz tedy pod ową kratkę kazałem mur rąbać na odmianę: ci się zmordują, a ci wezmą. Było zaś na drugim piętrze nad nami takie okno z taką kratką. Z tamtego okna strzelano do nas, ale tylko z pistoletów, bo z drugiej strzelby nie mógł strzelić do nas i wysadzić się nijak dla owej kraty; chyba tam do dalszych mógł strzelać. Jam też kazał do góry nagotować 15 bandeletów i jak rękę wytknie, wraz dać ognia. I tak się stało, aż zaraz i pistolet na ziemię upadł. Nie śmieli tedy już więcej rąk pokazywać, ale tylko kamienie wypychali na nas przez ową kratkę; ale przecie już się tego było snadniej uchronić, niżeli kule. Tymczasem jak rąbią, tak rąbią mur i nakolusieńko, jak kiedy owo pin[cz]owski [piecek gość obiega wkoło]¹⁸², nie wiedząc, gdzie by Szwedom ręce wrazić.

¹⁷²*vitium* (łac.) — wada. [przypis redakcyjny]

¹⁷³*parol* (z fr.) — słowo, słowo honoru; tu: słowne poręczenie zachowania przy życiu. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴*Piaseczyński, Kazimierz* — pułkownik, starosta ostrołęcki i mławski. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵*semenowie* (z tur.) — wyborowe wojsko, tu: nazwa kozaków pod rotmistrzem Kobyleckim. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶*kałkan* (z tur.) — tarcza okrągła. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷*in memoriam* (łac.) — na pamiątkę. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸*Już pochwalmy króla tego* — początkowy wers kolędy z poł. XVI w. [przypis edytorski]

¹⁷⁹*chorągiew pancerna* — jazda lżejsza od husarzy; opancerzenie jeźdźców składało się z kolczugi (zbroi kolczej wykonanej z metalowych kółek tzw. daw. kolców), misiurki (tj. hełmu składającego się z metalowej misy na górze głowy oraz kaptura kolczego) okrywającej głowę, policzki, podbródek i ramiona; broń pancernych stanowiły dzidy z proporcem, szable, karabiny i pistolety; posługiwali się także lukami. Pasek służył w królewskiej chorągwi pancernej. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰*powytykano dziesięcinę* — zginął co dziesiąty; *dziesięcina*: co dziesiąty snop zboża, przeznaczony (wytykany na polu) dla duchownego. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹*wataha* (z tatar.) — czereda, banda. [przypis redakcyjny]

¹⁸²*pin[cz]owski piecek gość obiega wkoło* — w XVII w. sławna była łaźnia w Pińczowie, zbudowana Myszkowskich wedle wzorów włoskich, „jeden dziw polski”, jak ją nazywa nieznan autor rzadkiego dziełka „Wizerunk łaźnie pinzczowskiej”, o którym obszerną wiadomość podał niepodpisany autor w „Dzienniku Wileńskim” 1829, t. VIII, str. 371–387. W tej to łaźni znajdował się: ... gmaszek mały,/ Ale bardzo okazały./ Jest w nim stolik marmurowy,/ Piecek do suszenia głowy,/ Jest prawie na kształt wieżyczki,/ Płomień grzeje strony wszytki/

Kiedy już końce owej kraty widać, radziśmy, bo tu już grad na nas pada; duszkożby co prędzej wnieść pod dach, ale że nie było czym owej kraty wyważyć, musieli jeszcze dalej rąbać. Skoro już mógł się jeden zmieścić, aż ja każę czeladzi wlaźć po jednym. Wolski, jako to chłop chciwy, żeby to wszędy być wprzód, rzecze: „Wleżę ja”. Tylko wlaź, a Szwed go tam za łeb. Krzyknie. Ja go za nogi. Tam go do siebie zapraszaj[ą]; my go też tu nazad wydzieramy: ledwieśmy chłopą nie rozerwali. Woła na nas: „Dla Boga, już mię puśćcie, bo mię rozerwiecie!” Krzyknę ja na swoich: „Dajcie w okno ognia!” Włożyli tedy kilka bandeletów w okno, dali ognia: zaraz Szwedzi Wolskiego puścili; dopiero my po jednym owym oknem laźli. Już nas tam było z półtorasta. *Interim*¹⁸³ idzie kilka rot muszkietarów¹⁸⁴, co to znać, co stamtąd uciekli, powiedzieli¹⁸⁵. Już prawie wchodzą do sklepu, aż tu [nasi] dadzą ognia w kupę; padło ich sześć, drudzy w nogi w dziedzińcu. Wychodzimy tedy sobie szczęśliwie z [s]klepu i staniemy szeregiem w dziedzińcu, a tu coraz więcej ową dziurą przybywa. Obaczywszy nas [Szwedzi] w dziedzińcu, dopiero poczęli trąbić i chorągwią białą wywijać, co jest *signum*¹⁸⁶ proшения o miłosierdzie, odmieniwszy w krótkim czasie zwyczaj narodu swego świńskiego, co powiedali, że „nie prosimy kwateru¹⁸⁷”. Z kupy tedy rozchodzić się nie dam, póko nie obaczę jeneralnej konfuzyjnej nieprzyjacielskiej; Wolski także swoim.

W dziedzińcu nie masz nic, bo wszyscy ludzie porozsadzani, każdy swojej pilnował kwatery. Aż tu widać po wschodach z tych pokojów, gdzie sam był komendant, że schodzą na dół muszkietarowie. Mówię do swoich towarzystwa: „Anoż mamy gości”. Kazaliśmy tedy stanąć czeladzi szeregiem, nie kupą, tak jakoby miesiącem¹⁸⁸, bo nie tak razi szeregiem, jako w kupie; a kazaliśmy zaraz po wydaniu pierwszego ognia, zaraz wziąć na szable. A tam w wojsku muzyka trąbi, w kotły [biją], hałas, grzmot, krzyk. Wychodzą tedy w dziedzińcu i zaraz stawają do ordynku; my też do nich postępujemy: już, już tylko ognia dać do siebie. A tymczasem z tych pokojów, co przy bramie, poczną uciekać; bo się już był Tetwin¹⁸⁹, oberszterlejtant¹⁹⁰, z dragonią włamał. Skoczemy tedy na tych, co nam w czole. Dadzą ognia; z obu stron padło kilka i tam też wzięliśmy ich na szable. Wpadło ich kilka na wschody, skąd przyszli; drugich zaraz lewym skrzydłem przernięto od wschodów, nuż siec. Co tam uciekają przed Tetwinem, prawie jako pod smycz nam przychodzą; jako tedy tych, tak i tamtych położyliśmy mostem. Dopiero co żywo z naszego rycerstwa w rozsypkę, w rabunek po pokojach; po tych tam kątach zamkowych biorą, ścinają, gdzie kogo zastaną, zdobycz wynoszą. A Tetwin też wchodzi z dragonią, rozumiejąc, że on tam do zamku najpierwszy wszedł — trupa leży gwałt, a nas tylko z piętnaście stoi towarzystwa, bo się już od nas porozbiegali — i żegna się, mówiąc: „A tych ludzi kto narznął, kiedy was tu tak mało?” Odpowiedział Wolski: „My, ale i dla was będzie; ono wyglądają z wieże”. A wtem prowadzi tłustego oficera młody wyrostek. Ja mówię: „Daj sam¹⁹¹, zetnę go”; on prosi: „Niech go pierwiej rozbiorę, bo suknie na nim piękne, pokrwawią się”. Rozbiera go tedy, aż przyszedł Adamowski, krajczego koronnego towarzysz, Leszczyńskiego¹⁹², i mówi: „Panie bracie, gruby ma kark na Waszmości młodą rękę, zetnę ją go”. Targujemy się tedy, kto go ma ścinać, a tymczasem wpadli tam do sklepu, w którym były prochy w beczkach; pobrawszy insze rzeczy, biorą też i prochy

Wkolo go można obieżeć... Pasek, człowiek ciekawy, a przy tym bliski sąsiad Pińczowa (od r. 1667), musiał dobrze znać i podziwiać ten dziwny „piecek” w łaźni pińczowskiej, co go to „wkolo można obieżeć”, i użył go tu do porównania. Przepisywacz zaczął pisać: *pin/cz/owski*, ale nie rozumiejąc zwrotu, wołał go następnie całkiem opuścić; tak też postąpili wszyscy wydawcy, nie zaznaczywszy luki, przez co powstał zwrot zgoła niezrozumiały. [przypis redakcyjny]

¹⁸³*interim* (łac.) — tymczasem. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴*muszkietarowie* — piechota, uzbrojona w ciężką broń palną, muszkiety. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵*co to znać, co stamtąd uciekli, powiedzieli* (...) — Szwedzi, co uciekli z narożnika, powiedzieli muszkietarom, że Polacy przez okno wdzierają się do twierdzy. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶*signum* (łac.) — znak. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷*kwater* — pardon. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸*miesiącem* — w kształcie półksiężyca. [przypis edytorski]

¹⁸⁹*Tetwin* — Todwen, Jan; dowódca dragonii, podkomorzy derpski, służył w cudzoziemskim regimencie; nawrócony na katolicyzm; przez sejm 1667 r. został wyznaczony komisarzem do rewizji fortecy Kamieńca Podolskiego. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰*oberszterlejtant* — podpułkownik. [przypis edytorski]

¹⁹¹*sam* — tu. [przypis redakcyjny]

¹⁹²*Leszczyński, Waclaw* — krajczy koronny i poseł sejmowy, potem starosta kowelski i wojewoda podlaski; rotmistrz chorągwi kozackiej. [przypis redakcyjny]

w czapki, chustki, kto w co ma. Dragon zdrajca¹⁹³ przyszedł z lontem zapalonym, bierze też proch: jako iskra dopadła. O Boże wszechmogący, kiedy to huknie impet, kiedy się mury poczną trzaskać, kiedy owe marmury, alabastry latać! A była tam wieża na samym rogu zamku nad morzem, na której wierzchu dachu nie było, tylko płasko cyną wszystka pokryta tak, jako w izbie posadzka: rynny dla spływania wód mosiężne, złociste, a wokoło tego balasy¹⁹⁴ i statuy także na rogach także z mosiądzu, a grubo złociste; miejscem też osoby z białego marmuru, takie właśnie jakoby żywe. Bo lubom ich tam *in integro*¹⁹⁵ z bliska nie widział, ale po rozruceniu przypatrowaliśmy się i jedną wyrzuciły były prochy całą nienaruszoną na tę stronę ku wojsku, która właśnie taka była jak kobieta żywa; do której na dziwy się zjeżdżali, jeden drugiemu powiedając, że tam leży żona komendantowa, wyrzucona prochami, a to leżała owa pactwa¹⁹⁶, rozkrzyżowawszy się, *in forma*¹⁹⁷ jako człowiek z pięknego ciała stworzony, że rozeznac było trudno, aż prawie pomacawszy twardości kamiennej.

Na tej wieży albo raczej salej królowie uciechy swoje miewali, kolacje jadali, tańce i różne odprawowali rekreacje, bo jest w ślicznym bardzo prospekcie: może z niej wszystkie prawie królestwa swego widzieć prowincyje, ale i część Szwecyje widać. Tam na tę wieżę komendant i wszyscy, co przy nim byli, uciekli i stamtąd o kwater, lubo nierychło, prosili; co mogliby byli otrzymać, ale te prochy, które *directe*¹⁹⁸ pod tą wieżę zapaliły się, wyniosły ich bardzo wysoko, bo wszystkie owe porozsadzawszy piętra, jak ich wziął impet, to tak lecieli do góry, przewalając się tylko między dymem, że ich okiem pod obłokami nie mógł dojrzeć; dopiero zaś impet straciwszy, widać ich było lepiej, kiedy nazad powracali, a w morze jako żaby wpadali. Chcieli niebożęta przed Polakami uciec do nieba, aleć ich tam nie puszczono; zaraz św. Piotr przywarł furtki, mówiąc: „A zdrajcy! wszak wy powiedacie, że świętych łaska na nic się nie przygodzi, instancja ich do Pana Boga nieważna i niepotrzebna. W kościołach w Krakowie chcieliście stawiać konie, strasząc jezuitów, aż wam musieli niebożęta złożyć się na okupną jako poganom; teraz częstował was Czarniecki pokojem i zdrowiem chciał darować: pogardziliście. Pamiętacie, coście w sandomirskim zamku¹⁹⁹ zdradziecko prochy na Polaków podsadzili, a przecie i tam Pan Bóg obronił od śmierci, kogo miał obronić; wyrzuciły prochy pana Bobołę, szlachcica tamecznego, i z koniem aż za Wisłę na drugą stronę, a przecie zdrowy został. I teraz strzelaliście gęsto, a niewieleście nabili Polaków — czemuż? Bo ich aniołowie strzegą, a was czarni, atóż macie ich usługę”. Miły Boże, jakie to sprawiedliwe sądy Twój! Szwedzi naszym Polakom tak wyrządzili w Sandomierzu, zasadziwszy miny zdradziecko w zamku, a tu sami na się zbudowali samołówkę. Bo im to nasi nie z umysłu uczynili, ponieważ i samych tenże przypadek pożarł ze dwunastu. Nie wiedzianno tedy, kto tam z naszych zginął, ale się tylko dorozumiewano, kiedy ani żywego, ani zabitego nie znaleziono. Widzieli to *spectaculum*²⁰⁰ królowie oba: duński i szwedzki, widziały wszystkie wojska cesarskie i brandoburskie, ale rozumieli, że to Polacy tryumf jakiś czynią *in laudem dominicae Nativitatis*²⁰¹. Radziejowski²⁰² tedy [i] Korycki²⁰³ powiedali

¹⁹³zdrajca — tu: lotr, złoczyńca. [przypis edytorski]

¹⁹⁴balasy — poręcze naokoło balkonu, okien itp.; tu: pisownia z podwojoną spółgłoską, zgodnie z manierą XVII w. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵*in integro* (łac.) — w całości. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶*pactwa* — dziwołag. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷*in forma* (łac.) — w kształcie. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸*directe* (łac.) — wprost. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹w sandomirskim zamku — w r. 1666 Szwedzi wyparci z Sandomierza ustępując wysadzili zamek; wybuch zabił ok. 500 Polaków. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰*spectaculum* (łac.) — widowisko. [przypis redakcyjny]

²⁰¹*in laudem dominicae Nativitatis* (łac.) — na uroczysty obchód Bożego Narodzenia. [przypis redakcyjny]

²⁰²Radziejowski, Hieronim (1612–1667) — podkanclerzy koronny, starosta sochaczewski i łomżyński, wojewoda inflancki (1667); po osobistym zatargu z królem Janem Kazimierzem skazany na banicję i infamię, skompromitowany wobec szlachty ze względu na kontakty z Chmielnickim, opuścił Polskę i służył królowi szwedzkiemu podczas najazdu na Rzeczpospolitą; w 1656 r. aresztowany przez Szwedów, oskarżony o zdradę interesów Karola Gustawa, był więziony w twierdzy w w Malborku, a następnie w zamku Orebro w Szwecji przez blisko cztery lata; po podpisaniu pokoju ze Szwecją w 1660 r. uwolniony dzięki wstawiennictwu króla polskiego, rehabilitowany, wrócił do Polski, wiernie stojąc przy królu, również w czasie rokoszki Lubomirskiego; został wysłany jako poseł do Turcji, gdzie zmarł na chorobę zakaźną w Adrianopolu. [przypis redakcyjny]

²⁰³Korycki, Krzysztof (zm. 1676) — podkomorzy chełmiński „żołnierz w wielu ekspedycjach doświadczony, i lubo po stronie szwedzkiej podczas wojny przy Szwedzie zostający, nic jednak Rzeczypospolitej nie szkodzący,

królówi szwedzkiemu, przy którym jeszcze na ten czas byli, że to coś inszego; nie masz tego u Polaków zwyczaju, tylko na Wielkanocne Święta.

Po owej szczęśliwej wiktoryjej, zrobiwszy tę robotę prawie we trzech godzinach, zaraz tam osadził na tej fortecy Wojewoda kapitana Wąsowicza z ludźmi. Poszliśmy nazad, każdy do swego stanowiska, bo trzeba było w tak wielką uroczystość mszej świętej słuchać. Mieliśmy księdza, ale nie było aparatu. Jeno cośmy w lassy weszli, aż ks. Piekarskiemu wiozą aparat, po który był nocą wyprawili. Tak tedy stanęło wojsko; nagotowano do mszej na pniaku ściętego dębu i tam odprawiło się nabożeństwo, napaliwszy ogień do rozgrzewania kielicha, bo mróz był tęgi. *Te Deum laudamus*²⁰⁴ śpiewano, aż po lessie rozlegało. Klęknąłem księdzu Piekarskiemu służyć do mszej²⁰⁵; ujużony²⁰⁶, ubieram księdza, aż Wojewoda rzecze: „Panie bracie, przynajmniej ręce umyć”. Odpowie ksiądz: „Nie wadzi to nic, nie brzydzi się Bóg krwią rozlaną [dla] imienia Swego”. A potem naszych luźnych²⁰⁷ spotykaliśmy, wiezących nam suplement²⁰⁸ różny. Gdzie kto swego zastał, tam siadł i jadł z owego wczorajszego głodu. Wojewoda wesoło jechał, że to prawie niezwyčajnym przykładem, bez armaty i piechot, wziął fortecę taką; to *utrumque*²⁰⁹ mógłby być mieć od kurfistrza blisko stojącego, ale fantazyja w nim była, że nie chciał się kłaniać, ale żeby do niego samego ta regulowała się sława. Ufając w Bogu, porwał się i dokazał.

Pobożność, Obrzędy, Krew

ROK PAŃSKI 1659

Rok pański 1659 zaczęliśmy tamże w Hadersleben, daj, Panie Boże, szczęśliwie, gdzie żywaliśmy mięsopustu²¹⁰, lubo²¹¹ nie z taką przecie jako w Polszcze wesołością. Mieliśmy jeszcze na przeszkodzie insulę²¹² Alsen²¹³, która że nam w tyle zostawała, dlatego też nam na wielkiej była przeszkodzie: i czeladź nam na czatach porywano, i zdobycz odbierano, bo tam *praesidium*²¹⁴ było wielkie. Przeszło tedy koło niej wojsko brandoburskie i z armatą, i z piechotami, a po staremu²¹⁵ uderzyć na nią nie chcieli, czy też nie śmieli, jak to powiedają: „Kruk krukowi oka nie wykole”. Wojewoda raz pojechał na rekognoscencyją²¹⁶ w trzysta koni, *quidem*²¹⁷ na przejazdkę; nic nie mówiąc, kazał otrąbić, żeby nazajutrz gotowość była wszelka i wsiadać na koń. Jużeśmy tedy nie zapomnieli o lepszym porządku, bo się kazało i w sakwy czeladzi zabrać *ad victum*²¹⁸, i tak jechali. W pewnym miejscu odcięni²¹⁹ łód siekierami, co było morze jeszcze z brzegu nie puściło, lubo było nie bardzo zimno i pogody były piękne; toż z drugą stroną dragonija także uczynili; a stało się to w lot, że nie wiedzieli *praesidiarii*²²⁰, ażeśmy już na drugim łądzie byli, bo sobie siedzieli w mieście i po wsiach. Było pływać jako na Pragę z Warszawy²²¹, ale w pojsrodku tej odnogi było miejsce takie, gdzie koń zgruntował i mógł odpocząć, bo było takiego miejsca z pół stajania. Sam tedy, przeżegnawszy się, Wojewoda wprzód w wodę, pułki za nim, bo jeno trzy były, nie całe wojsko, każdy za kołmierz zatknawszy pistolety, a ładownicę uwiązawszy u szyje. Skoro przyplłynął na środek, stanął i kazał każdej chorągwi odpocząć, a potem dalej. Konie już były do pływania próbowane: który źle pływał, to go między

ale i w wielu materyjach Rzeczypospolitej pomagający, a potem w różnych ekspedycjach ten swój error, jeśli był jaki, odwagami nadgradzający” (Jemiolowski). [przypis redakcyjny]

²⁰⁴*Te Deum laudamus* — Ciebie Boga wychwalamy; pierwszy wers pieśni kościelnej. [przypis edytorski]

²⁰⁵*do mszej* (daw. forma D.) — dziś: do mszy. [przypis edytorski]

²⁰⁶*ujuszony* — zakrwawiony; por. *jucha*: krew. [przypis edytorski]

²⁰⁷*luźni* — luźna czeladź. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸*suplement* — zasilek. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹*utrumque* (łac.) — jedno i drugie; tu: armaty i piechotę. [przypis redakcyjny]

²¹⁰*mięsopust* (daw.) — karnawał. [przypis edytorski]

²¹¹*lubo* (daw.) — choć. [przypis edytorski]

²¹²*insula* (z łac.) — wyspa. [przypis edytorski]

²¹³*Alsen* — wyspa Als przedzielona od Szlezwiku Małym Beltem; zdobył ją Czarniecki już w grudniu 1658 roku, o czym tu Pasek nie pamięta. [przypis redakcyjny]

²¹⁴*praesidium* (łac.) — załoga. [przypis redakcyjny]

²¹⁵*po staremu* — tu: nadal, tak samo. [przypis edytorski]

²¹⁶*rekognoscencja* (z łac.) — rozpoznanie; zwiady. [przypis redakcyjny]

²¹⁷*quidem* (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

²¹⁸*ad victum* (łac.) — żywność; por. wikt. [przypis redakcyjny]

²¹⁹*odcięni* — dziś: odcięli. [przypis edytorski]

²²⁰*praesidiarii* (łac. B.) — obrońcy. [przypis redakcyjny]

²²¹*było pływać* — można było przepłynąć; *jako na Pragę z Warszawy*: szerokość Małego Beltu wynosiła 500 m, nieco mniej niż szerokość Wisły pod Warszawą. [przypis redakcyjny]

dwóch dobrych mieszano, nie dali mu tonąć. Dzień na to szczęście był cichy, ciepły i bez mrozu: już była trochę rezolucja²²² poczęła następować, ale zaś potem zima tęgo ujęła. Żadna tedy chorągiew nie była jeszcze u lądu, kiedy Szwedzi przypadli. Strzelać tedy poczęli: chorągiew też, która wyszła z wody, to zaraz na nieprzyjaciela skoczy. Szwedzi widząc, że choć dopiero z wody, a przecie strzelba nie zamokła, ale strzela i zabija, w nogi; owych też, co ich przybywało na pomoc, przerznąli końmi, dopieroż w nich jako w dym. Powiedali zaś więźniowie, „żeśmy rozumieli na was, żeście dyjabli, nie ludzie”. O komendanta tamecznego przysłał król duński, prosząc, żeby mu go żywcem przysłać, bo miał do niego wielką jakąś pretensyją; nie wiem, jako go tam witano. Po owej robocie, jak się wojsko dorwało do ciepłej izby, kto kogo mógł złapać, lubo²²³ chłopą, lubo też kobietę, to zaraz odar[!] z koszuli, żeby się przewlec²²⁴. Przetrzęsawszy tedy owę insulę, bo to niewielka, jeno jej siedm mil, miast kilka a wsi kilkadziesiąt, obsadził tam Wojewoda na komendzie grzecznego kapitana, szlachcica duńskiego, z ludźmi nowo zaciężnymi. Bo taki był ordynans²²⁵, że zaraz za nami, gdzieśmy weszli z wojskiem, oficerowie króla duńskiego werbowali i tymi ludźmi osadzono fortece, które się dostawały. Wzięń²²⁶ jednak Wojewoda sobie ze sto Szwedów dobrych i pomieszał ich między dragoniją w nagrodę tych, co przecie tu i ówdzie musiało ich ubywać, jako to zwyczajnie, gdzie drwa rąbią, tam trzaski padają. Potem wróciło się wojsko do swoich kwater, już się nazad w statkach przewożąc. Jako tedy ten rok pięknie się skończył wzięciem Koldynka z dobrą sławą, tak i ten nowy dosyć się w fortunie zaczął wzięciem tak *gloriose*²²⁷ tej insuly Alsen. Jużesmy potem posiedzieli kilka niedziel spokojnie. Poszliśmy potem pod Frederichs-Odde²²⁸. Jest to forteca bardzo potężna; nie masz tam miasta żadnego, ale tylko same szzańce; fortyfikacja wyśmienita i od pola, i od morza. Wchodzi ten szanć czuplem²²⁹ w morze tak, że morzem do samego szanć okręt przystąpi; z tego szanć może nie przepuszczać okrętów i bronić ledwie że nie [całej flocie] duńskiej. Tam, lubośmy²³⁰ widzieli, że nie po naszych siłach, ale przecie, że się wolno i o niepodobne rzeczy pokusić, próbowaliśmy szczęścia, podpadaliśmy często. Szwedzi też do nas wychodzili, dawali pole przy fortecy, a potem do dziury, kiedy im ciężko było. Z wielkich tylko kartanow²³¹ okrutnie nam łajali; na każdy dzień koniom i ludziom dostawało się, bo w tamtym miejscu przenosi kula z długiego działa prawie wszędzie. Aleć Pan Bóg uspokoił, lubo nie w ten czas, ale potem na wiosnę, i podał je w polskie ręce dziwnym sposobem, bez wielkiego krwie²³² rozlania. Tak tedy tę zimę odprawiliśmy, kłócąc się ustawicznie i podjazdami bijąc się z Szwedami.

Poszliśmy potem do prowincyjnej duńskiej, która się zowie Jutlant, a przeszedszy, stanął pułk królewski w Aarhusen²³³, w mieście pięknym. Na naszę²³⁴ chorągiew że się dostała ulica, co nie było gdzie koni postawić, stajen z czego budować, nawet i miejsca na budowanie ich nie było, bo bardzo w cieśni między wodami jako Wenecyja, prosiliśmy się u Wojewody, żeby nam pozwolił stać we wsi. Stanęliśmy tedy w Hoerning²³⁵ i insze pułki, i chorągwie po wsiach i miastach różnych. Ustawa tedy stanęła, żeby brać po 10 bitych talerów co miesiąc na koń z pługu (co u nas łan, to tam u nich pług). Brałiśmy tedy w pierwszym miesiącu według ustawy, w drugim po 20 bitych, w trzecim już kto co mógł, choćby najwięcej, wytargować, zrozumiawszy substancyją chłopą, jeżeli się miał dobrze na mieszku. Dostało się chorągwi naszej na przystawstwo²³⁶ miasteczko

²²²rezolucja — odwilż. [przypis redakcyjny]

²²³lubo — tu: czy. [przypis edytorski]

²²⁴przewlec się — przebrać się. [przypis edytorski]

²²⁵ordynans — zarządzenie. [przypis redakcyjny]

²²⁶wzięń — dziś popr.: wziął. [przypis edytorski]

²²⁷gloriose (lac.) — chwalebnie. [przypis redakcyjny]

²²⁸Frederichs-Odde — nazwa daw. fortecy; dziś: miasto Fridericia. [przypis redakcyjny]

²²⁹czupel — cypel, klin. [przypis redakcyjny]

²³⁰lubośmy — choć żeśmy. [przypis edytorski]

²³¹kartan — rodzaj działa. [przypis redakcyjny]

²³²krwie (daw.) — dziś forma D. lp: krwi. [przypis edytorski]

²³³Aarhusen — miasto na wsch. wybrzeżu Jutlandii nad Kategatem. [przypis redakcyjny]

²³⁴naszę — dziś forma B. lp r.ż: naszą. [przypis edytorski]

²³⁵Hoerning — w rękopisie Hurnum; wieś odległa o dwie mile na pld. zachód od Aarhusen. [przypis redakcyjny]

²³⁶przystawstwo — dostarczanie żywności i pieniędzy na potrzeby wojska. [przypis redakcyjny]

Ebeltoft²³⁷ *cum attinentiis*²³⁸ i z wioskami do niego należącymi, które przystawstwo już to było w samym czuplu między morzem Bałtyckim a oceanem, skąd już łądem *progre*²³⁹ nie można. Już się to tam zowie ta prowincja Jutlant, a to, gdzie Hadersleben, Suder-Jutlant²⁴⁰. Chorągiew by tam była bardzo stała rada, ale nie pozwolono *ex ratione*²⁴¹, że daleko od wojska, żeby jej nie ułowiono, bo to już 10 mil od Kopenhagen morzem, co jest tak snadny²⁴² przejazd nieprzyjacielowi, jak milę iść łądem. Wysyłają tam tedy mnie na deputacją²⁴³, a najbardziej respektem²⁴⁴ języka łacińskiego, bo tam lada chłop po łacinie mówi, a po niemiecku rzadko kto, po polsku nikt, i taka właśnie dyfferencja²⁴⁵ mowy Jutlantczyków od niemieckiej, jako Łotwa albo Żmudź od Polaków²⁴⁶. Luboć mi było trochę okropno jechać tam między same wielkie morza, bo to już w samym czuplu — spojrzawszy i na tę stronę i na tę: *ad meridiem*²⁴⁷ Bałtyckie, tu zaś *ad septentrionem*²⁴⁸ właśnie jakoby na obłoki spojrział, a lubo²⁴⁹ to woda, przecie znać, że insza tego, a insza tamtego morza natura jest; bo uważałem też to, że czasem jedno się wydaje błękitno, drugie czarno, to zaś czasem, jako niebo, takiego koloru, a drugie zawsze od tamtego odmienne; to igra, wały²⁵⁰ na nim okrutne skaczą, a to spokojnie stoi; nawet kiedy oboje stoją, a spojrzysz na nie tam, gdzie się jedno z drugim styka, osobliwie wieczorem spojrzawszy, to na nim *visibiliter*²⁵¹ rozeznac, jako jaką granicę — trochę mi było, jako mówię, niesmaczno tam jechać; ale przecie mając zawsze apetyt do widzenia świata, nie wymówiłem się.

Dano mi tedy czeladzi kilkanaście; pojechałem, wstąpiłem do Aarhusen, aż mi mówią Piekarscy: „Szczęśliwa droga! kłaniaj się tam od nas królowi Gustawowi, bo ty prędzej będziesz w Kopenhagen, niżeli u nas nazad”. Ja przecie, nie uważając, pojechałem. I Wojewoda też mówił mi: „Panie bracie, i mnie się też tam na kuchnię moją dostało. Posyłam tam swego Lanckorońskiego; także tam wiedzcie o sobie, co byście nie nawiedzili Kopenhagen²⁵²”. Bo Wojewoda dlatego tam sobie wziął, bo mu powiedano, że tam lud najdostatniejszy. Pojechałem przecie, a Lanckoroński za mną nie przyjechał, aż [w] półtora niedziel Wojewody pokojowy. A przyjechawszy tam, jakoby nie umiał po łacinie, pokazałem asygnacją komisarską. Pytają mię: „*Kannder dejcz?*²⁵³” Odpowiem: „*Niks*²⁵⁴”. Przeprowadzili jednego, co umiał po włosku; pyta mię: „*Itialiano pierla, franciezo?*²⁵⁵” Ja: „*Niks*”. Ledwie nie poszaleli pludracy od frasunku, że się ze mną zmówić nie mogli. Cokolwiek do mnie mówią, to ja tylko odpowiem „*Gielt*²⁵⁶”. Pytają mnie: „Co sobie każesz dać jeść?” To ja po staremu: „*Gielt*”. Pytają: „Co będziesz pił?” — „*Gielt*”. Proszą, żeby na nich nie nagle następować o pieniądze, ja mówię: „*Gielt*”. A przecie najczęściej do mnie po łacinie mówią, że to Polakom *lingua usitata*²⁵⁷. Przeprowadzili mi szlachcica, który tam blisko ich mieszkał — zaraz majątności jego i zamek widać było niedaleko Fryderyka²⁵⁸ — który w wojsku służył i różnie peregrynował²⁵⁹, żeby się mógł jakokol-

²³⁷ Ebeltoft — port w Jutlandii na wschód od Aarhusen, nad zatoką tejże nazwy. [przypis redakcyjny]

²³⁸ *cum attinentiis* (łac.) — z przyległościami. [przypis redakcyjny]

²³⁹ *progre* (łac.) — postępować naprzód. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰ *Suder-Jutlant* — południowa Jutlandia. [przypis redakcyjny]

²⁴¹ *ex ratione* (łac.) — z (tej) przyczyny, ze względu na to. [przypis redakcyjny]

²⁴² *snadny* (daw.) — łatwy. [przypis edytorski]

²⁴³ *deputacja* — delegacja. [przypis edytorski]

²⁴⁴ *respekt* — ze względu na. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵ *dyfferencja* — różnica. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶ *i taka właśnie dyfferencja mowy Jutlantczyków od niemieckiej, jako Łotwa albo Żmudź od Polaków* — Pasek o tyle tylko ma słusność, że Duńczycy nie rozumieją Niemców, w istocie różnica między jęz. łotewskim lub litewskim a polskim jest daleko większa niż między duńskim a niemieckim. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷ *ad meridiem* (łac.) — ku południowi. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸ *ad septentrionem* (łac.) — ku północy. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹ *lubo* (daw.) — choć. [przypis edytorski]

²⁵⁰ *wał* (daw.) — fala. [przypis edytorski]

²⁵¹ *visibiliter* (łac.) — widocznie. [przypis redakcyjny]

²⁵² *co byście nie nawiedzili Kopenhagen* — Kopenhaga była oblegana przez Szwedów. [przypis redakcyjny]

²⁵³ *Kannder dejcz?* — mówisz po niemiecku? [przypis edytorski]

²⁵⁴ *Niks* — nie; nic. [przypis edytorski]

²⁵⁵ *itialiano pierla, franciezo?* — mówisz po włosku, po francusku? [przypis edytorski]

²⁵⁶ *Gielt* (z niem. *Geld*) — pieniądze. [przypis edytorski]

²⁵⁷ *lingua usitata* (łac.) — język zwyczajny. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸ *Fryderyka* — tj. Friedrichs-Odde. [przypis edytorski]

²⁵⁹ *peregrynować* — podróżować. [przypis redakcyjny]

wiek ze mną porozumieć. Mówi tedy do mnie: „*Ego saluto Dominationem Vestram*”²⁶⁰; ja mówię: „*Giełt*”. Mówi: „*Pierla franciezo?*” — „*Giełt*”. Mówi: „*Pierla italiano?*” — „*Giełt*”. Rzecz do nich: „Żadnego języka nie rozumiem”. Pojechał tedy, posiedziawszy. Oni w srogim myśleniu, a było tego przez cały dzień. Już mieli do brandoburskiego wojska posłać nając [ko]go do rozmowy ze mną, a już się jeden gotował jechać. A tymczasem nazajutrz z rana przynieśli mi w podarunku łososia żywego, wielkiego w wannie; wołu karmnego i jelenia także żywego, chowanego, na powrozie przyprowadzili, a przy tym w kubku sto bitych talerów. Ponieważ widzieli, że żadnym językiem ni[e] mogli mię zażyć, mówią już *lingua nativa*²⁶¹, że „przynieśliśmy podarunek”. Dopiero ja do nich przemówił, na ów kubek z talerami pokazawszy: „*Iste est interpres meorum et vestrorum desideriorum*”²⁶². O, kiedy to Niemcy²⁶³ skoczą od radości, kiedy się poczną rzechotać, obłapiać mię, kiedy to skoczą na miasto, powiedając, że „przemówił nasz pan”, owego gonić, co już był wyjechał po tłumacza; dopieroż się rozmawiać, dopieroż dyszkuruować — popieli się Niemczyska na ów śmiech. A nazajutrz dopiero w traktat. Pokazałem im registr komisarski, jak wiele pługów na którą wieś położył, i już żadnej nie było sprzeczki i zaprzec nic nie mogli, kiedy widzieli, że nie mój wymysł, ale komisarska taka jest ordynacja. We dwóch dniach złożyli pieniądze za pierwszy miesiąc. A już kiedy o talarach jaka była mowa, to ich nie mianowali talerami, ale *interpretes*²⁶⁴; które pieniądze kazałem im zaraz odwieźć do chorągwie, posławszy przy nich trzech pachółków. Chciałem i sam jechać, ale prosili bardzo, żeby nie jeździć, bo się bali, żeby ich brandoburskie czaty nie infestowały²⁶⁵, którzy za sześć mil tylko stali. Jakoż i bywali potem, ale szkody nie uczynili, bo choć porwał jakie bydło, to zaraz puścił, obaczywszy załogę, a sam uciekał.

Zaraz tedy tam przy oddawaniu pieniędzy i o tym też tłumaczowi powiedzieli, co zaś potem doniosło się i do Wojewody. Kiedy zaś potem byłem w Aarhusen, aż on mówi do Polanowskiego, porucznika starosty bratyańskiego²⁶⁶: „Mości Panie pułkowniku! mam tu towarzysza w wojsku, co wszelakie umie języki, ale *conditionaliter*²⁶⁷: trzeba mu wprzód postawić kubek spory srebrny, a bitemi talarami napełniony, to on zaraz gotów przemówić, jakim komu potrzeba, językiem”. Polanowski tego terminu nie wiedział, aż mu wytłumaczył, i odtąd talary w wojsku nazywano *interpretes*, nawet sam Wojewoda, kiedy do Lanckorońskiego, pokojowego swego, pisał w ten sens: „Tych pieniędzy, któreś przyniósł, nie liczył podskarbi, aż po odjeździe twoim, w których znalazło się kilkanaście talarów złych. Bądźże temu pewien, że tobie samemu dostaną się w zasługach: bo to szpetna rzecz szlachcicowi nie znać się na pieniądzach. Masz tam blisko pana Paska, możesz się u niego nauczyć, co to jest *bonus interpres*”²⁶⁸. Jak na drugi miesiąc, pisał do mnie porucznik, że „sam²⁶⁹ wszystkie chorągwie biorą po 20 talarów z pługa, żebyś i ty tak wybrał”. Sarkalić na to niebożęta, że to *contra constitutum*²⁷⁰, aleć przecie wydali i odwieźli.

Na trzeci miesiąc kazali wybierać więcej, alem się już tego nie chciał podjąć, bo widziałem też ich wyniszczenie przez wojnę, lubo znać²⁷¹, że bywali dostatni. Nie chciało mi się tedy z nimi drażnić, bo lud dobry, tylko że zrujnowany od nieprzyjaciela. Pisałem do chorągwie: „Albo się tym, jako na przeszły miesiąc, kontentujcie, to jest, po 20 talarów, albo mię stąd sprowadźcie, bo ja się tego nie podejmuję być mordercą nad ludźmi, którzy są *foederati*²⁷², nie nieprzyjaciele nasi”. *Conclusum*²⁷³ tedy, żeby podzielić pługi na

²⁶⁰*ego saluto Dominationem Vestram* (łac.) — Witam Waszmość Pana. [przypis redakcyjny]

²⁶¹*lingua nativa* (łac.) — językiem przyrodzonym, ojczystym. [przypis redakcyjny]

²⁶²*iste est interpres meorum et vestrorum desideriorum* (łac.) — oto jest tłumacz życzeń moich i waszych. [przypis redakcyjny]

²⁶³*Niemcy* — dla Paska Duńczycy są Niemcami, gdyż się z nimi zmówić nie można. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴*interpretes* (łac.) — tłumacze. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵*infestować* — nagabywać. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶*starosta bratyański* — Aleksander Polanowski, porucznik chorągwi Adama Działyńskiego, starosta bratyańskiego. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷*conditionaliter* (łac.) — pod warunkiem. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸*bonus interpres* (łac.) — dobry tłumacz. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹*sam* — tu. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰*contra constitutum* (łac.) — wbrew postanowieniu. [przypis redakcyjny]

²⁷¹*lubo znać* — choć widać, choć można poznać. [przypis edytorski]

²⁷²*foederati* (łac.) — sprzymierzeni. [przypis redakcyjny]

²⁷³*conclusum* (łac.) — postanowiono. [przypis redakcyjny]

kompanią, a koždy u swego chłopa niech wybiera, jako może. Tak ci się stało: przysłali czeladź i koždy sobie wyciągał, co mógł. Mnie kazano po staremu nie zjeżdżać, dla porządku nad czeladzią, żeby ekscesów nie robili: kto tedy przedzej wystraszył piniądze, to przedzej pojechał i chłop z nim, żeby oddawał z rąk swoich piniądze. Jam zaś na swój poczet wziął pługi, którym rozumiał, *alias*²⁷⁴, którzy się o to prosili i dokupowali. Jużem tedy miał wolniejszą głowę, miałem wygodę wszelką *in victualibus*²⁷⁵, wszystko było, co człowiek zamyślił: trunki dobre, osobliwie miody, których tam obywatele sami nie piją, ale zwarzywszy, do inszych prowincyj okrętami posyłają; ryb wszelakich siła; dwa szelągi lipskie, które czynią 4 grosze polskie, posławszy do niewodu²⁷⁶, to przyniósł chłop ryb wór, aż się pod nim zgiął²⁷⁷. Chleb z grochu pieką, bo tam tego wielka rodzi się obfitość. Ale przecie pszennego lubo żytnego dostawano mi, osobliwie od szlachty przysyłano. W Post Wielki jedli z mięsem, nawet i sami zeloci²⁷⁸, i konfundowali²⁷⁹, kto nie jadł. Jam to zaś sobie miał za skrupuł, tak wiele ryb mając, z mięsem jeść: nawet i tych węgorzów, które wespół z polciami w korycie słońiały, nie chciałem jeść. Jest tam wszelakich ryb dosyć, i mówiących i jęczących, oprócz karpia, bo o tego skąpo, etc.

Miałem tam różne uciechy i zabawy, widząc takie rzeczy, czego w Polsce widzieć trudno; ale też i to uciecha być przy łowieniu ryb na morzu, których cudowne *genera*²⁸⁰ i cudowne *species*²⁸¹. Kiedy wyciągną tego okrutne mnóstwo, to które się mnie najpiękniejsze widzą i najlepsze, są złe i jeść się nie godzą, odrzucają na piasek dla psów i ptaków; insze zaś, choć dobre to do jedzenia, są szpetne, że i spojrzeć na nie brzydko. Jest tam ryba tak straszna, że jenom na ścianach kościelnych malowanego widywał owego, co mu płomień z gęby wychodzi, i mówiłem: „Gdyby mi głód największy był, tobym tej ryby nie jadł”. Aż kiedyś był w domu szlacheckim, między inszemi potrawami, (bo tam dają na stół i mięso i ryby zawsze jednakowo) począłem rybę jeść, aż w niej okrutnie smak dobry; nuż ja ją jeść, żem prawie z owego półmiska sam zjadł. Rzecz szlachcic: „*Hic est piscis, quem Sua Dominatio diabolium nominavit*”²⁸². Skonfundowałem²⁸³ się okrutnie, alem widział, że ją i oni z smakiem jedli: a druga, nie wierzyłem, żeby ta, bo mi się widziało niepodobna, aby w tak brzydkim ciele miało być smaku tak wiele; jednak przecie nigdy jej potem nie jadł. Powiedał ten szlachcic, że bywa wędzona po czerwonym złotym funt; ale przewiska jej nie pamiętam, bo bardzo dziwne, jako i sama dziwna: jest to tam łeb i ślepie, jako u smoka straszne, paszczęka szeroka, a płaska jak u małpy; na łbie rogi dwa zakrzywione takie, jak u kozy dzikiej, ale tak ostre, że się zakole jako igłą; na karku hak, mało co mniejszy od tych, co na głowie, zakrzywiony na tę stronę ku głowie, i już tak po wszystkim grzbiecie jeden za drugim, a coraz mniejsze, aż do ogona; sama w sobie okrągła jako pniak; skóra właśnie taka na niej jako jaszczur, co go do szable zażywają, a po tej skórze haczki²⁸⁴ takie, jako i na grzbiecie, ale już drobniejsze, jako szpona u jastrzębia, a srodze ostre; byle się go dotknął, to zaraz krew wyskoczy. Są i insze cudowne bardzo, co jak u ptaków skrzydła, jak u bocianów nosy i głowy; kiedy jej łeb z worku dziurą wytknie, przysięgłby drugi, że bociana ma w worku; ale siła²⁸⁵ by o tym pisać. Zażywalismy też tam rekreacyjej²⁸⁶ różnej na morzu, wsiawszy w barkę. Kiedy woda spokojna była, to bywało jeno stanąć spokojnie, a pojazdami²⁸⁷ nie robić, to się rozmaitego napatrzył stworzenia, rozmaitej gadziny i zwierzów morskich, cudownych ryb, a osobliwie w tym miejscu stanąwszy, gdzie jest trawa, z której sól robią, bo w tym miejscu tak jest morze

²⁷⁴*alias* (łac.) — albo. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵*in victualibus* (łac.) — co do żywności. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶*niewód* — rodzaj sieci rybackiej. [przypis edytorski]

²⁷⁷*zgiął* — dziś popr.: zgiął. [przypis edytorski]

²⁷⁸*zelota* — gorliwy wyznawca jakiejś religii. [przypis edytorski]

²⁷⁹*konfundować* — zbijać z tropu, zawstydząć, wprawiać w zakłopotanie. [przypis edytorski]

²⁸⁰*genera* (łac.) — rodzaje. [przypis redakcyjny]

²⁸¹*species* (łac.) — kształty. [przypis redakcyjny]

²⁸²*Hic est piscis, quem Sua Dominatio diabolium nominavit* (łac.) — Oto ryba, którą Waszmość nazwał diabłem.

[przypis redakcyjny]

²⁸³*skonfundować się* — zmieszać się. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴*przewiska jej nie pamiętam (...), a po tej skórze haczki* — jest to opis ryby o nazwie *raja*, odmiana płaszczki.

[przypis edytorski]

²⁸⁵*siła* (daw.) — dużo, mnóstwo, moc. [przypis edytorski]

²⁸⁶*rekreacja* — tu: rozrywka. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷*pojazda* — wiosło. [przypis redakcyjny]

przezroczyście, że na sto latrow²⁸⁸ wżgląb obaczyć może najmniejszą rybkę i cokolwiek pływa przeciwko owej trawie, która tak się bieli *in profundo*²⁸⁹ jako śnieg, i dlatego widać każdą rzecz naprzeciwko owej reperkusyjnej²⁹⁰. Tę trawę rwą osękami żelaznami, puszczając je na dno na długim sznurze; a tak wyciągają tę trawę i na brzeg wywożą, rozrzucają to po krzakach, a skoro uschnie, to ją palą i sól z tego robią bardzo dobrą. Ale nie tylko z trawy, ale i ziemia znajduje się taka, że kiedy potrawę jaką osolić trzeba, to wziąć na miskę garzc²⁹¹ ziemi²⁹² i wypłukawszy zlać wodę w garnek, za pół godziny zsiądzie się sól bardzo piękna.

Różnych rzeczy dziwnych napatrzy się na dnie morskim. Miejscem są piaski czyste, miejscem trawy i coś jak drzewka; miejscem stoją skały tak jako jakie słupy, jako budynki, a na owych skałach siedzą jakieś zwierzątka dziwne. A kiedyśmy doskonale chcieli napatrzeć się owych bestyj — był tam zamek pusty na morzu, 4 mile wielkie od Ebeltoft na skale wielkiej, który się zowie „Ryf wan Anout”²⁹³ — to bywało, pojechawszy do owego zamczyska przed południem, postawiwszy barkę przy lądzie, utaić się *inter rudera*²⁹⁴, nic się nie odzywając, to ówdzie powylaziły na owe skały delfiny okrutne, wielkie psy morskie i insze zwierzęta różne i pokładło się to ku słońcu, one srogie brzuchy tłuste porozwalało. A napatrzawszy się już do woli owych dziwów, to jeno było małym kamykiem tam cisnąć, to się to wszystko w jednym mrugnieniu oka pochowało w wodę. Powiedali tameczni mieszkańcy: choć to i z rusnice²⁹⁵ strzelić do tego, to darmo zepsuje nabicie, bo zaraz i z postrzałem w morze wpadnie; choć tam i zdechnie, to się komu inszemu dostanie, bo morze nie wiezieć gdzie wyrzuci.

Delektowałem się wprawdzie spacerem na morzu, ale też raz wielkiego nabrałem się strachu, a to z tej racyj. Zachciało mi się morzem jechać na nabożeństwo wielkanocne do Aarhusen, gdzie stał Wojewoda, bo i bliżej było morzem, niżeli lądem, i dlatego też, żeby koni nie turbować. Jechałem tedy w sobotę, bo morze igrało²⁹⁶, ale od północkska ustawszy, puściliśmy się w drogę, ufając marynarzom, że nie zblądzą. Była bardzo noc ciemna; udali się k sobie, ku Zelandyjej²⁹⁷. Mnie zaraz się to nie podobało, że bardzo długo jedziemy mil tylko sześć. Spytałem, czy dobrze jedziemy? Powiedzą, że „nam tu nie nowina w nocy jeździć; pewnie tu nie zblądziemy”. Dopieroż, jak już długo jedziemy, poczęli się trwożyć, poznawszy błąd. Poradziwszy się jeden z drugim, chcieli się lepiej naprostować, pojechali gorzej. Jedziemy tedy do uprzykrzenia, nie widać, tylko niebo a woda; więc że ja miałem bardzo wzrok bystry, pierwej niżeli oni, obaczyłem jakieś budynki. „*Ecce in sinistris apparet forte civitas*”²⁹⁸. Oni tego widzieć nie mogli, mówią: „*Deus avertat, ne nobis a sinistris appareat civitas; a dextris debet esse nostra civitas*”²⁹⁹. Jedziemy bliżej, aż okręty stoją w porcie Niköping³⁰⁰. Dopiero trwoga okrutna. Uciszyliśmy się, aż zegar począł bić, a wtem ruszemy się w bok cichusieńko. A już też nas dojrzał szylwach, zawoła: „*Werdo*”³⁰¹. Nic się nie ozywamy. Drugi raz: „*Werdo*.” Ja mówię owemu swemu gubernatorowi³⁰²: „*Dicas, quia sumus piscatores*”³⁰³. Tak ci tedy odpowiedział. Spytał: „Skąd?” Odpowiedział: „Z tego tu lądu”. Kiedy weźmie besztać, źle życzyć: „A szelmo! dy to już święto, dy to już Wielkanoc!” Kiedy to weźniemy rznąć w sześć pojazd³⁰⁴! Uda-

Morze

Burza, Bóg

²⁸⁸ *latr* a. *latr* (z niem.) — sążeń; antropometryczna jednostka długości (tzw. siąg: zasięg rozpostartych ramion), w okresie starop. wynosząca ok. 1,7 m. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹ *in profundo* (łac.) — w głębi. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰ *reperkuszja* — reperkusja (z łac.) dosł: odbicie; tu: odbicie promieni. [przypis redakcyjny]

²⁹¹ *garzc* — dziś popr.: garść. [przypis edytorski]

²⁹² *ziemie* — dziś popr. forma D. lp: ziemi. [przypis edytorski]

²⁹³ *Ryf wan Anout* — rafa k. wyspy Anholt. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴ *inter rudera* (łac.) — wśród ruin. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵ *z rusnice* — z rusznicy. [przypis edytorski]

²⁹⁶ *morze igrało* — morze było wzburzone. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷ *Zelandia* — największa z wysp duńskich (z Kopenhaga), położona na wsch. od Jutlandii. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸ *Ecce (...) forte civitas* (łac.) — Oto po lewej widać właśnie miasto. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹ *Deus avertat (...) nostra civitas* (łac.) — Boże uchron, by się nam po lewej ukazało; po prawej powinno być nasze miasto. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰ *Nyköping* — miasto na zach. wybrzeżu Zelandii, naprzeciw Ebeltoft. [przypis redakcyjny]

³⁰¹ *Werdo* (z niem.) — kto tam; zniekształcone: *Wer ist da?* [przypis edytorski]

³⁰² *gubernator* (z łac.) — tu: sternik. [przypis redakcyjny]

³⁰³ *Dicas (...) piscatores* (łac.) — Powiedz, że jesteśmy rybakami. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴ *pojazd* — wiosło. [przypis redakcyjny]

liśmy się do lądu, nie na morze, żeby się nie domyślili. A już się też troszkę znaczył świt. A wtem poczęli z armaty strzelać w tyle nam; dopierom się domyślił, że to już jutrznia, i mówię: „*Ecce ibi videtis, quia ibi est Aarhusen, ubi iaculantur*³⁰⁵”. — „*O, per Deum! non Aarhusen, sed Koppenhagen est, circa obsidionem iaculantur*³⁰⁶”. Ja jem³⁰⁷ powiedam, że to u nas jest zwyczaj strzelać podczas jutrzniej *Resurrectionis Domini*³⁰⁸. Dopiero się reflektowali, że właśnie tam jest Aarhusen, i już poznali owe tameczne lądy i port; postrzegli się już, w którym są miejscu. Dopieroż oddawszy się P. Bogu, kiedy to poczniemy wszyscy robić, aż ziobro na ziobro zachodziło, już prosto ku owemu strzelaniu. A wtem, nie ujechawszy ledwie z milę od owych okrętów, skoro oświtło (a na morzu mila tak się to widzi, jak na ziemi kilkoro stajań), postrzegli nas: kiedy to suną za nami sześciami barek, kiedy my też poczniemy chyżego zaciągać! Gonili nas ze dwie mili; a postrzegłszy, że tak ten szczerze pracuje, co chce uciec, jako i ten, co chce dogonić, a podobno zrozumiawszy coś po morzu, stanęli, potem się i wrócili. Jedziemy dalej, aż mówi ten starszy: „*Evasimus de manibus unius hostis, alter imminet ferocior, nempe tempestas. Orandum et laborandum est*³⁰⁹”. O! kiedy się to znowu weźniemy przeginać, kiedy weźniemy pociągać! Już i Aarhusen widzimy dobrze, a morze też po kąsku ruszać się poczęło. Okrutny strach i szczerze nabożeństwo — tak my, jako i lutrzy. Dał tedy Bóg wszechmogący, że nie nagle poczęło igrać, ale z wielką zegarową godzinę tak się pierwiej ruszać poczęło; aż tu już przymykamy się coraz to bliżej miasta, już też woda coraz bardziej skacze. To nas przecie cieszyło, że wiatr był w bok trochę i tak nam przecie pomagał do lądu, nie od lądu, a sternik też bardzo umiejętnie podawał. Z miasta nas widzą; patrzą, co takiego od nieprzyjacielskiej strony idzie. Dopieroż, kiedy się już woda poruszy, dopiero, kiedy weźnie ciskać bardzo, przecież jedni robią pojazdami, drudzy wodę wylewają już i kapeluszami niemieckimi, czym kto miał, bo nie było, tylko jedno naczynie do wylewania wody. Co przypadnie wał³¹⁰, to i nas i barkę przykryje; co ten ustąpi, człowiek trochę ochłodnie, spojrzysz, aż cię taki drugi dogania, to jakoby cię znowu nowy nieprzyjaciel i ostatnia zguba potykała; ten minie, inszy zaraz następuje. Barka trzeszczy, co ją przelamują wały; wołają lutrzy: „*Och, Her Jesu Christ!*” Oni na samego Syna, a katolicy zaś i na Syna, i na Matkę wołają — zgoła weryfikuje się owa sentencja: „*Qui nescit orare, discedat in mare*³¹¹”. Wpadło mi to przecie na myśl, że musiał zawołać: „Boże! nie daj nam ginąć; wszak widzisz, jaką tu puściliśmy się intencją, że na chwałę i na służbę Twoję”. Z miasta ludzie biegną z sznurami, co zwyczajnie ciskają toniącym, wołają na nas, kiwają rękami: nie słyszemy nic: co też nasi wołają, oni nie słyszą, bo kiedy morze igra, to taki huk uczyni się, jako z dział bił. A tymczasem jużemy też blisko bulwarków³¹². Co nas przyniesie wał do bulwarku, to znowu nas impet wody odrzuci na morze; znowu inszy wał przybije, znowu odrzuci. Aż ci przecie uchwycili sznur i dopiero, jak też przytarł wał do bulwarku, to tak się stało, [kiedy] uderzył, że sternik wypadł na bulwark, a my wszyscy padliśmy na bok w owę barkę, prawie pełną wody, której siła było, choć ją ustawicznie wylewano. Tak ci powylazwszy na bulwark, jako myszy, cośmy mieli trafić na jutrznią, tośmy i mszej nie słuchali, przed nieszporem³¹³ przyjechawszy. Poszedłem do gospody, dał mi gospodarz koszulę suchą; uczyniono ciepło w izbie — rozpaliwszy w pół izby w przykopie tak, jako w korytku, nałożono węglami, bo tam taki zwyczaj — porozwieszano suknie i moje, i czeladne. Jeść mi dają, nie chce; ale kazałem spory garniec miodu wstawić (bo tam wina zle), nasypałem gwoździków, imbiru, tom tak pił. Jakem kąsek otrzeźwiał, już mi się też jeść poczęło zachciewać. Posłałem do księdza Piekarskiego, prosząc o święcone jajko, i kazałem opowiedzieć, w jakich byłem terminach³¹⁴. Przesłał mi tedy i baranka,

³⁰⁵*Ecce ibi (...) iaculantur* (łac.) — Oto tam, widzicie, tam jest Aarhusen, gdzie strzelają. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶*O, per Deum (...) iaculantur* (łac.) — O, na Boga! to nie Aarhusen, ale Kopenhaga, gdzie strzelają przy obłężeniu. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷*jem* — dziś popr.: im. [przypis edytorski]

³⁰⁸*Resurrectionis Domini* (łac.) — Zmartwychwstanie Pańskie. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹*Evasimus (...) laborandum est* (łac.) — Uszliśmy ręk jednego nieprzyjaciela, drugi grozi nam sroższy, mianowicie burza. Módlmy się i pracujmy. [przypis redakcyjny]

³¹⁰*wał* (daw.) — fala. [przypis edytorski]

³¹¹*Qui nescit (...) mare* (łac.) — Kto nie umie się modlić, niech się puści na morze. [przypis redakcyjny]

³¹²*bulwark* (z niem.) — grobla murowana, molo. [przypis redakcyjny]

³¹³*nieszpór* — nabożeństwo wieczorne; dziś zwykle w lm: nieszpory. [przypis edytorski]

³¹⁴*terminy* (daw.) — opaly; kłopoty. [przypis edytorski]

placków, jajec. Dopierom zażył święconego, a już też i na wieczór było. Dowiedziawszy się o mnie dobrzy różni przyjaciele, przyszli, a ja u ognia w koszuli siedzę a zagrzewam się owym miodem. Dopieroż pytać: „Coś to robił? jako to?” Powiedziałem o swoim strachu; tak ci jaki taki, powinszowawszy mi tak wielkiego szczęścia, porozchodzili się. A ja też układałem się spać, bo właśnie po takiej łaźni trzeba było wczasu. Nazajutrz, wstawszy — suknie też już poschły — poszedłem do regimentarza ³¹⁵, a opowiedziawszy za jego pytaniem wczorajszą biedę i dwa strachy, to jest, od Szwedów i od wody, rzecze Wojewoda: „Już to prawda, że to terminy były niedobre, ale też, panie bracie, masz Waszec nad całe wojsko, bo W[aszeć] wojujesz po morzu, a wojsko na lądzie. Chciał Waszec zburzyć [regnum Sueticum³¹⁶] sam i przed nami *honoris palmam*³¹⁷ wziąć”. Jam odpowiedział: „Jeżeli Chrystus Pan dnia dzisiejszego zburzył *regnum*³¹⁸ nieprzyjaciół dusznych³¹⁹, toć i nam trzeba starać się, żebyśmy burzyli *regna*³²⁰ nieprzyjaciół cielesnych. A ponieważ WMMPan sam mówi, że dwojaką manierą³²¹ wojuję, to ja też proszę o dwojaką zapłatę: i wodną, i lądową”. Tak ci nażartowawszy się, poszli[śmy] na nabożeństwo. Zażyłem tedy przez poniedziałek i wtorek nabożeństwa. Mówią mi drudzy: „Już teraz będziesz wolał dziesięć mil jechać lądem niżeli wodą?” — „Nie myślę o tym, żebym się miał tego nieszczęścia lękać, które mię już wczoraj minęło; kto mię dnia wczorajszego wybawił, ten mię i w jutrzejszym konserwuje³²²”. Jakoż i uczyniłem tak; wysłuchałem mszej świętej we środę, wsiadłem w tę gondulę³²³ i pojechałem. Ale się już trzymał nad lądami, bo nie masz niebezpieczeństwa i małym statkiem po morzu jechać, byle niedaleko od lądu, byle uciec, obaczywszy jaką odmienną następującą. Aleć nam to tego nic nie narobiło, tylko nocny błąd³²⁴.

Po Przewodniej Niedzieli³²⁵ zachorował Wojewoda *periculose*³²⁶. Wszyscy zlekliśmy się byli bardzo; posprowadzano doktorów różnych, kurfistrz swoich przysłał. Amirał olenderski³²⁷ przysłał doktora okrętem bardzo sławnego, ale nie pomnię, z którego miasta. Tak ci go ratowali wszystkimi sposobami. *Ex consilio generali*³²⁸ wynaleźli medycy, żeby mu muzyka grała *continue*³²⁹. Grano tedy zawsze w drugim pokoju na tej muzyce cichej, jako to na lutniach, cytrach, teorbie³³⁰ i tam innych, etc. I tak ci przyszedł do zdrowia, z wielką wojska uciechą i dziękczynieniem P. Bogu. Wojsko zaś stało po konsystencyjach, aż dobrze *convalluit*³³¹; i ja też na owej deputacyjnej byłem i nigdy się nie próżnowało, ale zawsze starałem się, żeby widzieć to, czego w Polsce widzieć nie mogę. Tylko że trzeba było być zawsze na ostrożności; bo skoro się już ociepliło, to Szwedzi od Zelandyjej, od Fioniej³³² częściej niż pierwej wypadali na lądy. Jednego czasu przyszło pod Ebeltoft siedm okrętów olenderskich i stanęły w porcie tamecznym, żeby Szwedom na tym tam trakcie czyniły impedyment³³³, i nas też do Fioniej przewozić miały. Stoją tedy tydzień i więcej; więc że to byli nasi kolegaci i szwagier to był księcia pruskiego ten *princeps Auriacus*³³⁴, bo jego miał siostrę rodzoną za żonę Wilhelmus, która z nim była na tejże wojnie, dlatego się też już z nami kumali³³⁵. Kiedy przyjeżdżał amirał z okrętów do kościoła na nabożeństwo do Ebeltoft, z nami się też poznał i był tak niepyszny³³⁶, choć to

Muzyka, Choroba, Zdrowie

³¹⁵regimentarz — tu: Czarniecki. [przypis redakcyjny]

³¹⁶regnum Sueticum (łac.) — królestwo szwedzkie. [przypis edytorski]

³¹⁷honoris palmam (łac.) — palmę sławy, cały zaszczyt. [przypis redakcyjny]

³¹⁸regnum — królestwo. [przypis redakcyjny]

³¹⁹duszny — tu: duchowy, niematerialny. [przypis edytorski]

³²⁰regna (lm) — królestwa. [przypis redakcyjny]

³²¹maniera — tu: sposób. [przypis redakcyjny]

³²²konserwować — zachować. [przypis redakcyjny]

³²³gondula (z wł.) — łódź, barka. [przypis redakcyjny]

³²⁴błąd — tu: błędzenie. [przypis redakcyjny]

³²⁵Niedziela Przewodnia — pierwsza niedziela po Wielkiejnocy. [przypis redakcyjny]

³²⁶periculose (łac.) — niebezpiecznie. [przypis redakcyjny]

³²⁷amirał holenderski — Jakub Wassenauer Opdam. [przypis redakcyjny]

³²⁸ex consilio generali (łac.) — na wspólnej (generalnej) naradzie. [przypis redakcyjny]

³²⁹continue (łac.) — ustawicznie, stale, ciągle. [przypis redakcyjny]

³³⁰teorba właśc. teorban — lutnia basowa. [przypis redakcyjny]

³³¹convalluit (łac.) — ozdrowiał. [przypis redakcyjny]

³³²Fionia — wyspa duńska między Zelandią a Jutlandią. [przypis redakcyjny]

³³³impedymet (z łac.) — zawada, przeszkoda. [przypis edytorski]

³³⁴princeps Auriacus — książę Oranii; Wilhelm II. [przypis redakcyjny]

³³⁵kumać się — bratać się; por. daw. *kum*: sąsiad a. kuzyn. [przypis edytorski]

³³⁶niepyszny — tu: pozbawiony pychy. [przypis edytorski]

właśnie tej prerogatywy jako u nas hetman, że wstępował do naszej gospody z kościoła wyszedszy³³⁷ i nas też do siebie zapraszał. Jednego czasu prosił mnie i Lanckorońskiego do siebie na okręt w dzień niedzielny. Lubo tam jest port spokojny i cichy, ale przecie nieprzystępny, bo do samych bulwarków okręt wielki wojenny nie przystąpi, chyba te małe okręty kupieckie, szmagi; trzeba tedy było do okrętu wozić się. Tak tedy siedliśmy w barkę i zajechaliśmy do okrętu. Jeno tedy jeść dano, aż woła majtek ten, co na najwyższym maszcie pilnuje, że idą dwa okręty o[d] Zelandyjej. Przychodzi strażnik, powie da o tym wodzowi po niemiecku, a on zaś nam po łacinie i zaraz dołożył: „*Isti duo nobis prandium non impediunt*”³³⁸. Kazał jednak upatrować³³⁹ bander³⁴⁰, jakie są, czy szwedzkie, czy jakie insze, których jeszcze z daleka rozeznac trudno. Woła znowu, że idą drugie dwa; zaraz potem powie da, że idzie ich więcej, ale jeszcze daleko. Patrzą przez perspektywy³⁴¹. „Co widzicie?” — Powie dą, że „jeszcze nic więcej nie możemy rozeznac”. Każe on sobie podać swoją perspektywę; znać, żeby to albo oko lepsze, albo też zaś, co zwyczajnie bywa, lepsza zawsze u pana perspektywa, dojrzał zaraz [z] owych najpierwszych bander, że Szwedzi, a potem coraz to więcej się ich pokazuje. Że już ich widać piętnaście, kazał tedy okrętom swoim trochę lepiej rozszerzyć się, jako mógł *capere*³⁴² port, ale z portu nie wychodzić, żeby ich nie mogli *circumvenire*³⁴³; bo lubo by się on był z nimi śmie le potkał, choć ich więcej było, ale że ludzi nie miał na okrętach, mało co tylko armat a puszkarzów³⁴⁴, a tych ludzi, co *ad gubernium*³⁴⁵ statków należą (bo to on, jakem już napisał, miał wojska nasze przewozić na Fionię i dlatego okręty przysłano bez żołnierzy, wiedząc, że u nas są piechoty), sam widzi. Szwedzi też, dowiedziawszy się, że przy tych okrętach mało potęgi, przyszli ich brać jako swoich własnych. Doszli, że Szwedów o tym awizowano³⁴⁶ z wojska brandoburskiego, jako to o zdrając wszędzie nie trudno. Gdy tedy owe dwa pierwsze okręty już niedaleko, mówi do nas admirał: „*Forsan abeundum est in civitatem*”³⁴⁷. Odpowiem: „*Manebimus adhuc*”³⁴⁸. Lanckoroński rzecze: „Pojadę ja; mam piętnaście tysięcy wybranych pieniędzy, by tam kto w tumulcie do nich się nie przypytał”. Wsiadłszy w barkę, odwieziono go do bulwarka; jam się został. Kiedy przypadną na lewe skrzydło³⁴⁹, nasze też dwa wysunęły się ku nim. Kiedy przypadną srogim impetem, dadzą ognia do siebie z obuch³⁵⁰ stron tak, jako z ręcznej strzelby gęściej ognia nie może dać. Odrzucą się zaraz od siebie najmniej na dziesięć stajañ i poczęli lawirować³⁵¹ *et interim*³⁵² armatę nabijając; owe też dwa nasze cofnęły się nazad w port, a potem lawirują, czekając, że tamte nadejdą. Przychodzą tedy drugie dwa, stanęły równo z tamtymi, wyrzutowawszy żagłów, a potem i trzecie dwa też to czynią, jak drugie, [gdzie tylko] przyszły. W mieście na gwałt biją w dzwony, w bębny; lud się sypie na bulwark. Kto cokolwiek ma umie jętności okrętnej, wsiadają w barki, zwożą się do okrętów. A Szwedzi tymczasem armują się³⁵³. Kiedy się już wymoderowali³⁵⁴, idą ławą; zewrą się bliżej niż na stajanie. Kiedy poczną prażyć do siebie, aż się zaćmiło od dymów powietrze. Jeden szwedzki zniósł się był, że wpadł między olenderskie tak, jako między [gwiazdy] miesiąc; kiedy dadzą do niego ognia i z boków, i z tego okrętu, gdzie sam admirał siedział, to dosyć na tym, aż deszczki z niego leciały; poszedł zaraz na stronę, właśnie jak ów pies, chromiąc³⁵⁵, gdy mu

³³⁷wyszedszy — dziś popr.: wszedłszy. [przypis edytorski]

³³⁸*Isti duo (...) impediunt* (łac.) — Te dwa okręty nie zakłócą nam obiadu. [przypis redakcyjny]

³³⁹upatrować — dziś popr.: wypatrywać. [przypis edytorski]

³⁴⁰bandera — sztandar na okręcie, flaga. [przypis redakcyjny]

³⁴¹perspektywa — luneta. [przypis edytorski]

³⁴²capere (łac.) — objąć. [przypis redakcyjny]

³⁴³circumvenire (łac.) — otoczyć. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴puszkarze — artylerzyści. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵ad gubernium (łac.) — do kierowania. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶awizować — uwiadomić. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷Forsan (...) civitatem (łac.) — Może wypada wam wrócić do miasta. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸manebimus adhuc (łac.) — zostaniemy jeszcze. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹przypadną na lewe skrzydło — bitwa ta, niepomysłna dla sprzymierzonych Holendrów i Duńczyków, została stoczona 23 lipca 1659. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰obuch — dziś popr.: obu. [przypis edytorski]

³⁵¹lawirować — płynąć zakosami, raz w jedną, raz w drugą stronę. [przypis redakcyjny]

³⁵²et interim (łac.) — a tymczasem. [przypis redakcyjny]

³⁵³armować się — uzbrajać się. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴wymoderować się — uszykować się. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵chromiąc — kulejąc. [przypis edytorski]

nogę stłuką. Znowu powtórnie zewrą się, uderzą z armat; co się trochę odsuną, to znowu [nacierają]. Chcieli Szwedzi koniecznie tył wziąć Olendrom, ale żadnym sposobem nie mogli, bo się Olendrowie przy porcie trzymali. Tak tedy strzelali do siebie, aż był wieczór; potem się rozeszli, uciszywszy. Ja też wsiadłem na barkę i wyjechałem na bulwark. Nocą tedy wzięli [Szwedzi] z bulwarku okręt kupiecki, a skoro świt, zaprowadzili go po wiatru i, ustroiwszy go jako należy do żeglugi, wyhysowawszy³⁵⁶ żagle, zapalili go, puścili między okręty olenderskie; od którego zaraz jeden się okręt zapalił, bo to jest rzecz tak chwytna jako siarka. Sami też zaraz nacierają za ogniem: poczęli okrutnie bić z armaty. Tam było właśnie tragiczne *spectaculum*³⁵⁷, kiedy to [nie wiedzieć], czy by się ogniowi, czy nieprzyjacielowi bronić! Tu się od owego zapalonego umykać trzeba, tu się strzec, żeby ich nieprzyjaciel nie rozerwał, a tu zaś z owego zapalonego uciekają, kto co może porwać, lada deszczkę, lada drewno, to się z nim uderzy w morze. Tu z miasta, kto przecie śmiały, podjeżdżają z barkami, ratują, sznury toniącym rzucają, żeby się ich chwycić; a tu z obu stron armata huczy. Uważyć, że na jednym okręcie 80 będzie i 100 dział, jaki tam musi być ogień; zgoła, straszna jest wojna na ziemi, ale daleko straszniejsza na morzu, kiedy to maszty lecą, żagle na morze spadają, człowiekowi zaś i człowiek nieprzyjaciel, [i] woda nieprzyjaciel. Owe kule, co okrętów chybiały, to zaś ludzi na lądzie raziły tych, co z miasta wyszli. Bo gdyby byli Olendrów zwyciężyli, pewnie by byli i miasto wyrabowali. A jeszcze w ten czas wszystko mieli w domach, bo się ubezpieczyli, że mają wojsko do obrony, i dopiero w ten czas, skoro obaczyli zapalające się okręty, dopieroż swoje *pignora*³⁵⁸ do wody kryć. Bo to u nich wszystek depozyt najpoufalszy w morzu, a nie tylko *comestibilium*³⁵⁹, ale też i *vestimentorum*³⁶⁰, i srebro, i pieniądze; *sufficit*³⁶¹, że utopi, kiedy chce, i dobędzie, kiedy chce. A mają sposoby takie i naczynia takie adaptowane³⁶², że się w nich nic nie zepsuje i nie zamoknie; a w tych też miejscach topią, gdzie morze nie wyrzuca, jako to w tych hafach³⁶³, odnogach etc. Zapaliły się były żagle i na szwedzkim jednym okręcie, ale zaraz pościnali maszty i pozrucali w morze. Drugi okręt szwedzki przebito z armaty tak, że zaraz poszedł na dno ze wszystkim, coś niewiele z niego ludzi [u]ratowano; u trzeciego utracono maszty dwa, u czwartego jeden największy, przez co musiały mieć *mutilationem*³⁶⁴; ów też w okazyjnej wczorajszej już nie pomógł zepsuty, tylko z daleka stał. *Sufficit*³⁶⁵, żeby ich byli zabrali Olendrowie, gdyby byli w ludzi trochę potężniejsi. Już tedy widzieli Szwedzi swoje okaleczenie i szkodę większą, niżeli uczynili nieprzyjacielowi; zaraz poszli na garugę³⁶⁶, bo im już wiatr nie służył tak i nie był spokojny nazad powracającym. Olendrowie też niebożęta dziury w okrętach łatali, zabitych wywozili, chowali, a potem zaś armaty i swojej, i szwedzkiej podobywali, jako sami powiedali, skoro raz do nas przyszli pod Frederichs-Odde. Bo mają taką *scientiam*³⁶⁷ i nurków takich, którzy się w wodę wpuszczają, po samym dnie chodzą i tam zakła[da]ją *instrumenta*³⁶⁸, że każdą rzecz wywindować mogą *ex profundo*³⁶⁹, i ludzie okrętni³⁷⁰ umieją pływać bardzo, że mogą daleko płynąć *in necessitate*³⁷¹. Białogłowa jedna z olenderskiego okrętu tego, co zgorzał, płynęła dalej niżeli trzy ćwierci mile i dopłynęła do samego bulwarku. Brandoburskiej piechoty przyszło 3 000 już po odstąpieniu Szwedów; poosadzano oweż okręty według potrzeby, ostatek się ich wróciło do wojska.

³⁵⁶*wyhysować* — podnieść do góry. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷*spectaculum* (łac.) — widowisko. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸*pignora* (łac.) — klejnoty, kosztowności. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹*comestibilium* (łac.) — rzeczy do jedzenia. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰*vestimentorum* (łac.) — szaty. [przypis redakcyjny]

³⁶¹*sufficit* (łac.) — dość. [przypis redakcyjny]

³⁶²*adaptowany* — przystosowany. [przypis redakcyjny]

³⁶³*haf* (z isl.) — port. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴*mutilationem* (łac. forma B.) — okaleczenie. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵*sufficit* (łac.) — dość. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶*garuga* (z hol.) — wiatr boczny. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷*scientiam* (łac., forma B.) — naukę. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸*instrumenta* (łac., forma lm) — narzędzia. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹*ex profundo* (łac.) — z głębi. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰*okrętny* — tu: okrętowy; marynarz. [przypis edytorski]

³⁷¹*in necessitate* (łac.) — w potrzebie. [przypis redakcyjny]

Często Szwedzi tego fortelu zażywają *in pugna*³⁷², a zwłaszcza, gdy w porcie zastaną *debiliores* od siebie *aemulos*³⁷³. I potem słyhać było, że tegoż zażyli kunsztu na nich i drugi raz; dał był Szwedom wiadomość o tym zdrajca jakiś z wojska pruskiego. Był na ten czas komendantem nad tymi Szwedami Wrangiel.

Pojechaliśmy zaraz po odstąpieniu Szwedów do amirała z kondolencyją, ale zastaliśmy wesolego i nic nie żałującego owej szkody; u nich to okręt stracić, jako ładunek wystrzelić. Miał to sobie za wiktoryją, że się nie dał i w nieprzyjacielu szkodę uczynił; mnie dziękował, że go nie odstąpił pierwszego dnia, lubom³⁷⁴ mu tam nic nie pomógł. I przed Wojewodą to o mnie powiedział, że choć połowy żołnierz, nie wzdrygał się wodnej bitwy. Na te działa utopione mówił, że „to wszystko moje będą”. Ale mi się to rzecz niepodobna widziała, biorąc miarę, jaka bieda, kiedy działo w błocie uwięźnie, a coż, kiedy w morzu, i życzyłem sobie bardzo widzieć i być przy tym dobywaniu; ale oni czekali, aż się woda ociepli, a mnie też tymczasem z tamtego miejsca sprowadzono, kiedy się już wojsko ruszało do obozu. Póko mi tedy frysztu³⁷⁵ stawało, nigdy nie było bez konwersacyjej tak milej, że bym i w Polsce lepszej nie znalazł między krewnymi. Już były różne tentacje³⁷⁶ nie jechać do obozu; rezolwowałem³⁷⁷ się jednak i pożegnałem się z dobrymi przyjaciółmi³⁷⁸, *cum regressu praecedentibus tot contestationibus et spe*³⁷⁹, żeśmy z wojskiem mieli przyść³⁸⁰ tamże na drugą zimę. Pojechałem do chorągwie, otrzymawszy do komisarza atestacyją³⁸¹ dobrego zachowania, w której zaraz komisarza proszą tameczni³⁸² *incolae*³⁸³, żebym zaraz na drugą zimę do nich ja, a nie kto inszy, był przysłany. Czeladnik jednak mój, Wolski niejaki, szlachcic spod Brzezina, został się tam i ożenił się z poddanką tego szlachcica, córką jednego gburu³⁸⁴; który postępek czynił im lepszą nadzieję, że i ja za pewne do nich powrócę. Aleć i on parolu³⁸⁵ nie dotrzymał, bo uciekł od żony i wyjechał do Polski z pułkiem Piaseczyńskiego, powiedając potem, że przez sen i na jawie jakby mu coś za uchem wołało: „Odstąpiłeś Boga”. Jakem stanął u chorągwi, zaraz czwartego dnia ruszyliśmy się do obozu, który był założony między Frederichs-Odde i między Rypen³⁸⁶. Jest to Frederichs-Odde nie miasto, ale forteca bardzo potężna między morzem; Rypen zaś miasto bardzo piękne, sławne niegdy za katolików *archiepisopatu Ripensi*³⁸⁷. Ta zaś pomieniona forteca Frederichs-Odde tego tu morza, któ[re] *vergit ad latus Oceani versus Fioniam*³⁸⁸, insze zaś kąty ma dwa, to jest *Helsonoriam et Cronoburgum*³⁸⁹, które przeciwko sobie *directe*³⁹⁰ stoją; i nikt na świecie, choćby z najpotężniejszą flotą, nie może przechodzić na ocean *ex mari Baltico*³⁹¹ bez pozwolenia króla duńskiego i okupić mu się za to każe. Ten Kronenborg *Fridericus, Daniae rex*³⁹² — nie wiem, który *numero*³⁹³, bo tam Fryderyków kilku — *mirabiliter*³⁹⁴ fundował, rzucając w morską głębokość okrutną kamieni wielkość, z których jakoby uczynił fundamenta *in profundo*³⁹⁵, i dopiero na tym

Małżeństwo, Polak, Bóg

³⁷²*in pugna* (łac.) — w bitwie. [przypis redakcyjny]

³⁷³*debiliores aemulos* (łac.) — słabsi nieprzyjaciele. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴*lubo* (daw.) — choć. [przypis edytorski]

³⁷⁵*frysztu* (z niem.) — czas wolny, wczas. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶*tentacja* (daw.) — pokusa. [przypis edytorski]

³⁷⁷*rezolwować się* (z łac.) — zdecydować się; odważyć się. [przypis edytorski]

³⁷⁸*przyjaciółmi* — dziś popr.: przyjaciółmi. [przypis edytorski]

³⁷⁹*cum regressu (...) spe* (łac.) — z tyłu zapewnieniami przyjaźni przed mym odjazdem, a zarazem z nadzieją. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰*przyść* — dziś: przyjść. [przypis edytorski]

³⁸¹*atestacja* — poświadczenie; tu w daw. pisowni z podwojoną spółgłoską: *attestacja*. [przypis redakcyjny]

³⁸²*tameczny* — tamtejszy. [przypis edytorski]

³⁸³*incolae* (łac.) — mieszkańcy. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴*gbur* (z niem.) — chłop. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵*parolu* (z fr.) — słowo, słowo honoru. [przypis edytorski]

³⁸⁶*Rypen* — Ribe, miasto w pld. Jutlandii, w pobliżu Morza Północnego. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷*archiepisopatu Ripensi* (łac.) — z arcybiskupstwa rypeńskiego. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸*vergit (...) Fioniam* (łac.) — styka się z oceanem od strony Fionii. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹*Helsonoriam et Cronoburgum* (łac.) — Helsingör i Kronburg. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰*directe* (łac.) — na wprost. [przypis redakcyjny]

³⁹¹*ex mari Baltico* (łac.) — z morza Bałtyckiego. [przypis redakcyjny]

³⁹²*Fridericus, Daniae rex* (łac.) — Fryderyk, król Danii; tu: Fryderyk II, który założył twierdzę Kronenburg w 1577 r. [przypis redakcyjny]

³⁹³*numero* (łac.) — z kolei. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴*mirabiliter* (łac.) — na podziw; wymyślnie. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵*in profundo* (łac.) — w głębi. [przypis redakcyjny]

wynioszszy³⁹⁶ nad wszystkie wody i wały ich igrające, założył fundamenta, które i największych morskich i dotąd nie wzdrygają się insultów³⁹⁷. Tam między tymi fortecami każdy nawigujący klaniać się i prosić musi i płacić *vectigal constitutum*³⁹⁸, albo raczej portorium³⁹⁹. Tym się tam poszczycają tameczni ludzie, że się to trafiło raz, że kiedy wojował Aleksander Farnesius⁴⁰⁰, *dux Parmensis, contra Belgas foederatos*⁴⁰¹, za rozkazaniem króla duńskiego 500 okrętów olenderskich zamknięto *in mari Baltico*⁴⁰² tak, żeby było wszystkich wyduszono i nikt by nie uszedł; ale srogie poskładawszy pieniądze, *confoederati*⁴⁰³ okupili ich. To to taki jest pożytek tych Zundów⁴⁰⁴ *in mari Baltico*, z których król duński wielkie ma dochody, choć żadnej w państwie nie ma *auri* ani *argenti* fodyny⁴⁰⁵. Ma przy tym prowincyje żyzne w ryby i zwierzynę, miody obfite; to jedna drugiej dodaje, czego komu potrzeba. Grenlandyja ma tak wiele ryb, że gdyby ich nie wylawiano, nie mogłoby być przed nimi *fretum navigabile*⁴⁰⁶; osobliwie śledziów, stokfiszów, które łowią *in Ianuario*⁴⁰⁷ i suszą na mrozie i na wietrze, tak, aż się zeschnie jako drewno. W jednej prowincyje ma jedno, w drugiej insze rzeczy i tak niczego nie upragnie. Ale dawszy pokój [opisowi] tamecznych prowincyj i natury ich, ponieważ ja tu nie historyje, ale *cursum*⁴⁰⁸ życia mego opisać *proposui*⁴⁰⁹, wracam się jednak do odbiegłej materyjej.

Przy ordynansach⁴¹⁰, do ruszania się wydanych, taka była ordynacyja⁴¹¹, aby wszystkie pułki jednego dnia stanęły w obozie, co i tak się stało *cum aedificatione*⁴¹² wojsk cudzoziemskich, bo w jednym dniu jako z rękawa wysypało się wojsko; cesarskie zaś półtóry niedziele ściągało się. Stanęły tedy wojska o milę tylko od drugiego. Miał generał Montekukuli urazę do Wojewody o to, że wszyscy oficerowie króla duńskiego z nowymi werbunkami nie do niego, ale do Wojewody ściągali się i stąd brali ordynansy, bo taki mieli od króla swego rozkaz. Za pierwszym tedy widzeniem powadzili się o to. Rzekł mu tedy Wojewoda: „Nie trzeba tu się swarzyć ani gniewać o tę prezencyją⁴¹³, którą między nami może uspokoić żelazo. Tyś żołnierz, ja żołnierz; ty generał, ja generał: sprawię się jutro”. Posłał tedy do niego Skoraszewskiego⁴¹⁴, porucznika krajczego koronnego Leszczyńskiego, wyzywając go na parol⁴¹⁵ sam a sam, żeby wojska nie turbować; aleć był tak grzeczny, że nie chciał wyjechać, wysłał jednak oficerów z pewnym traktatem; których gdy obaczył dziad⁴¹⁶, skoczył jako piorun ku nim *supponendo*⁴¹⁷, że generał wyjeżdża; aleć jak obaczył, że kto inszy, stanął i obaczył legacyją⁴¹⁸. Kurfistrz natenczas był z wojskiem swoim o trzy mile od nas, kiedy się to agitowało; ale jak się obaczył z Montekukulem, miał to mówić: „Dobrześ uczynił, żeś nie wyjechał, bo gdyby[s] był z Czarnieckim jaki uczynił eksperyment⁴¹⁹, pewniebyś to był i ze mną uczynić musiał, bom tu ja jest w osobie króla polskiego”. Aleć trzeciego dnia Pan Bóg skarał Montekukulego, bo go z działa

³⁹⁶wynioszszy — dziś popr.: wyniósłszy. [przypis edytorski]

³⁹⁷insuly — nawalnice. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸*vectigal constitutum* (łac.) — cło ustanowione. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹portorium (łac.) — opłata portowa. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰Aleksander Farnesius — Aleksander Farnese (1545–1592), syn Oktawiusza i Małgorzaty parmeńskiej, namiestnik w Niderlandach; w r. 1586 został księciem parmeńskim. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹*dux Parmensis, contra Belgas foederatos* (łac.) — książę parmeński, przeciw sprzymierzonym Belgom. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²*in mari Baltico* (łac.) — na morzu Bałtyckim. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³*confoederati* (łac.) — sprzymierzeni. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴Zundy — dwie cieśniny morskie: Wielki i Mały Sund między Szwecją a Zelandią. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵*auri ani argenti fodyny* (łac.) — złota ani srebra kopalni. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶*fretum navigabile* (łac.) — cieśnina żeglowna. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷*in Ianuario* (łac.) — w styczniu. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸*cursum* (łac.) — bieg. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹*proposui* (łac.) — postanowiłem. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰ordynans — tu: rozkaz. [przypis edytorski]

⁴¹¹ordynacja — tu: zarządzenie. [przypis edytorski]

⁴¹²*cum aedificatione* (łac.) — ku zbudowaniu [przypis redakcyjny]

⁴¹³prezencyja (z łac.) — obecność, osobiste stawianie się; tu: oficerów duńskich przed Czarnieckim. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁴Skoraszewski — Michał Władysław Skoraszewski. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁵na parol — dosł.: na słowo; na pojedynek. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁶dziad — chodzi o Czarnieckiego. [przypis edytorski]

⁴¹⁷*supponendo* (łac.) — rozumiejąc. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁸legacja (z łac.) — poselstwo. [przypis edytorski]

⁴¹⁹eksperyment — próba, krok nieprzyjazny. [przypis redakcyjny]

postrzelono; jakoby go nie sama kula uderzyła, ale trzaska z okrętu, od kule wycięta⁴²⁰, obiedwie⁴²¹ mu podcięła lustry⁴²². Chciał też to popisać się, bo był nic nie sprawił, a przez dwie zimie⁴²³ chleb zjadał, i chciał czegoś bez nas dokazać. Osadził owe okręty olenderskie i inne posprowadawszy kupieckie swymi ludźmi, wjechał między Fionią i Frederichs-Odde; jak go [Szwedzi] poczęli obracać i z tej strony, i z tej, wrócił się z konfuzyją i lyster⁴²⁴ nadwieruszył. Znać, że ordynacja boska taka była, aby jako tę fortecę tak sławną, także i tamtą prowincyją nie szpada niemiecka, ale polska zawojowała szablą, chcąc też to podobno Bóg nadgrodzić narodowi naszemu owę konfuzyją, którąśmy za Jego dopuszczeniem od narodu szwedzkiego w ojczyźnie naszej ponieśli. Od tego tedy czasu kazał ich Wojewoda niewczasować⁴²⁴, podpadając, strzelając, wywabiając ich⁴²⁵ od wałów. I byli zrazu tak głupi, że się dali łowić; ale potem zaniechali, siedząc w fortecy. Dopieroż w ten czas podszańcowali się nasi i szanńczyki w nocy wysypali tak blisko, że i z muszkietu, nie tylo z dział, donosiło; ale że niedoskonała była fortyfikacja owych szanćów, stało wojsko dokoła cały dzień, żeby wycieczki na owe szanće nie uczynili a nie wyparli naszych. Jak noc przyszła, dopiero lepiej opatrzone, koszów nasprowadzano, ponasypowano, armatę sprowadzono, a wszystko cichusienko; bo w dzień trudno tego było robić, gdyż rażono bardzo od Szwedów. Jak tedy w piątek obaczyli ufortyfikowane szanće, a zaraz ich tegoż dnia nad świtanieciem nawiedzili nasi, dragonia z swoim oberszterem Tetwinem, tak blisko, że się prawie muszkietami sięgali i już od jednego beluardu⁴²⁶ odparli byli Szwedów, zaraz stracili serce. Wypadli byli w tenże dzień po południu Szwedzi, ale ich potężnie nasi wytrzymali. Wojsko też z obozu obces skoczyło; uciekli nazad, zostawiwszy trupa kilkudziesiąt. W tej nocy tedy z piątku na sobotę, poukładawszy się na statki — a tu na wałach od naszego obozu czynili okrzyk, hałas, strzelanie — uciekli do Fioniej⁴²⁷, spodziewając się szturm generalnego w sobotę rano. Nazajutrz dziwujemy się, czemu tak ciche samsiedztwo; jednym razem, jak tam już nasi postrzegli, aż tu na wałach wywijają chorągiewkami, wołając: „*Vivat rex Daniae*”⁴²⁸! Sunie się co żywo z obozu z czeladzi dla zdobyczy, a Wojewoda zaraz posłał strażnika Mężynskiego, żeby tej minuty pod garłem wszyscy wyszli z szanćów i żeby Tetwin dokoła dał wartę, żeby się nie ważył tam wchodzić. Niż strażnik przyjechał, już tam wyrabowano, co kto znalazł; bo też tam i nie bardzo było co brać, oprócz trochę leguminy, którą prawie na tym miejscu poznoszono, gdzie były prochy podsadzone. Jak tedy wszyscy powychodzili z szanćów, dopiero zapaliły się miny, ale w ludziach nie uczyniły szkody najmniejszej, nawet i wałów, i budynków nic nie naruszyły, tylko dwa budynki podługowate jako szopy spaliły się; podobno to były szpiżarnie; insze budynki całe zostały. To to jest rozumnego wodza dzieło: domyślić się i zabezpieć, aby nie gubić wojska; bo tam niepodobna rzecz, żeby tam nie mogło być bez szkody; a to druga, że przecie prędko postrzeżono, że nieprzyjaciel uciekł, i zaraz potem wpadli nasi i rozebrali, co było. A Szwedzi *supponebant*⁴²⁹ że nierychło postrzeżę, i dlatego tak nierychły ogień zapalili. I tak owa forteca, która 20 000 ludzi strawiła, kiedy ją brał Szwed królowi duńskiemu — bo Szwedów 9 000, a Duńczyków 11 000, jako sami komisarze powiedali, zginęło — wróciła się nazad i bez uszczerbku wojska. Tak powiedali komisarze, że się tu ta ziemia ludzkiej krwi tak nasyciła, jak wody po wielkim deszczu. Uciekli tedy Szwedzi z Frederichs-Odde przed śmiercią do Fioniej, spodziewając się, że ich tam nie znajdzie między morzami; ale zawiedli się na tym, bo w krótkim czasie i tam za nimi przepłynęła, o czym niżej. Winszował kurfistrz Wojewodzie tej szczęśliwości, ale jawną znać mu było z oczów zazdrość i Niemcom, że Pan Bóg sławną podał fortecę. Szwedzi się też okrutnie tym konfundowali, że na minie nic nie wskórali. Wprowadził tedy Woje-

⁴²⁰od kule wycięta — przez kulę wycięta. [przypis edytorski]

⁴²¹obiedwie — dziś: obydwie. [przypis edytorski]

⁴²²lustra — lądka. [przypis redakcyjny]

⁴²³dwie zimie — daw. forma liczby podwójnej (obok pojedynczej i mnogiej), dziś: dwie zimy. [przypis edytorski]

⁴²⁴niewczasować — nękać, nie dawać spoczynku. [przypis edytorski]

⁴²⁵ich — tu: Szwedów. [przypis redakcyjny]

⁴²⁶beluard (z fr.) — narożnik obronny, baszta. [przypis redakcyjny]

⁴²⁷tej nocy (...) uciekli do Fioniej — opis Paska niecisły; w szturmie brali udział również Austriacy, zaś twierdza była już zniszczona poza jednym szanćem i na nim tylko bronili się Szwedzi. [przypis edytorski]

⁴²⁸vivat rex Daniae — niech żyje król Danii. [przypis edytorski]

⁴²⁹supponebant (łac.) — przypuszczali. [przypis redakcyjny]

woda aż trzeciego dnia *praesidium*⁴³⁰ ludzi duńskich i komendanta tegoż narodu, bo się obawiał, żeby jeszcze nie było min drugich. Owe też okręty olenderskie zaraz stanęły przy tej fortecy w porcie bardzo znacym. *Et interim*⁴³¹ radzono, jako sobie postąpić z Fionią, ponieważ Frederichs-Odde, tak potężna forteca, dostała się w ręce nasze; która była Fioniej *socia*⁴³², obróciła się *in aemulam*⁴³³. Staliśmy tedy w obozie. Ale przecie nasz dziad nigdy nie próżnował, bo było barek ze dwieście; to lada kiedy powsiadawszy dragonija [i] semenowie, to napadli Szwedów w Fioniej i znacznie infestowali⁴³⁴; osobliwie jednak semenowie, których było 300, cudownych rzeczy dokazowali, bo to tam ludzie byli tak wybrakowani⁴³⁵ w lata, wzrost, jakoby ich jedna porodziła matka. Mieli Szwedzi co robić z sobą w Fioniej, bo ta prowincja jest na mil 14, to trzeba było wszystkich łądów dobrze pilnować; nie wiedzieć, skąd nieprzyjaciel wysiedzie, osobliwie w nocy. Zgoła we wszystkich okazjach Pan Bóg nam tam błogosławił jawnie tak, jako na podjazdach, jako też w szturmach, i gdziekolwiek potkawszy się z Szwedami, wszędzieśmy ich bili. Cesarskich zaś lekce ważyli Szwedzi. Porwali na podjeździe towarzysza Myśliszowskiego i posłali go królowi pod Kopenhagen. Tam król między inszymi rzeczami pytał go: „Co to tu jest za wojsko z Czarniekiem?” Powiedział: „Które zwyczajnie w jego dywizyjce chodzi”. Pytał: „Gdzieżeście w ten czas byli, kiedy ja był w Polsce?” Powiedział: „Tameśmy też byli i bijaliśmy się z wojskiem WKMści”. — „Czemużeście tak dobrze nie wojowali, jako teraz?” Odpowiedź: „Tak[a] znać była wola Boska”. Mówi król: „I to racyja; ale ja tobie powiem drugą, a to tę, że nie koźdyby trafił do domu, gdyby się dostało przegrać, i dlatego staracie się, żeby zawsze wygrać”. Towarzysz zamilknął. Król go pyta: „A czemu milczysz?” — „Bo przeciwko prawdzie nie wiem, co mówić”. Ale i sami więźniowie szwedzcy przyznawali to, że całe odmianę fortuny widzą.

Jak prędko król tedy szwedzki dowiedział się o wzięciu Frederichs-Odde, zaraz z duńskim począł o pokój traktować. W wojsku zaś kazał wytrąbić, że ktokolwiek do Polski chce wyiść, wolno mu *in gratiam*⁴³⁶ Radziejowskiego, abszyt⁴³⁷ i kontentacją⁴³⁸ wziąwszy. Aleć takich niewiele się obrało; bo ich było w wojsku szwedzkim [tysiące], a nie wyszło ich z Radziejowskim ledwie z półtorasta szlachty samej, między którymi Kompanowski, Przeorowski⁴³⁹, Kaznowski i Jarzyna Rafał, syn Marcina, kasztelana sochaczowskiego Korycki jeszcze tam był został i tak wiele Polaków, którzy tam już *assueverunt*⁴⁴⁰ i nie spodziewali się tak mieć w Polsce dobrze, powróciwszy na swoją fortunę. My też, stojąc blisko siebie obozami *cum Caesareis*⁴⁴¹ przez niedziel 8 czy więcej, uprzykrzyliśmy się sobie znacznie; oni na nas narzekają, że „czatownicy nas kradną”, my zaś na nich, że nam żony ich w obozie chleb zjadają. Odsunęliśmy się tedy od nich trzema milami; i tam po staremu trafiły, lubo tak już nie często. Przychodzą *interim*⁴⁴² listy od króla naszego *denuntiando imminentia* na ojczyznę od Moskwy *pericula*⁴⁴³, ażeby za powtórny ordynansem być na pogotowiu *ad regressum*⁴⁴⁴ ku granicy.

Mnie jedno wielką czyni dystrakcją⁴⁴⁵ owe afektów zawzięcie. Listy latają częste stamtąd i ode mnie. W jednej godzinie napadnie myśl, żeby zostać, w drugiej, tego nie czynić; znowu koniecznie nie może być inaczej, tylko uczynić, bo mi przecie żal było rzucać nie tak daleko fortunę, jako afekt taki, któremu o podobny trudno. Passuję się tedy z owymi myślami jako z niedźwiedziem. Kiedy ten umysł przypadnie, żeby zostać, to jakaś wesołość ogarnie człowieka; skoro zaś nastąpi, żeby nie zostawać, to tak[a] znowu

Miłość, Wojna

⁴³⁰*praesidium* (łac.) — załoga. [przypis redakcyjny]

⁴³¹*et interim* (łac.) — a tymczasem. [przypis redakcyjny]

⁴³²*socia* (łac.) — pomoc. [przypis redakcyjny]

⁴³³*in aemulam* (łac.) — w wroga. [przypis redakcyjny]

⁴³⁴*infestować* (z łac.) — napadać. [przypis edytorski]

⁴³⁵*wybrakowani* — dobrani. [przypis redakcyjny]

⁴³⁶*in gratiam* (łac.) — korzystając z łaski (jaką otrzymał Radziejowski). [przypis redakcyjny]

⁴³⁷*abszyt* (z niem.) — zwolnienie ze służby wojskowej. [przypis edytorski]

⁴³⁸*kontentacja* — zaspokojenie (pieniężne), odprawa. [przypis redakcyjny]

⁴³⁹*Kompanowski, Przeorowski* — oba nazwiska widocznie przez przepisywacza przekreślone; Niesiecki ich nie zna. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁰*assueverunt* (łac.) — przywykli. [przypis redakcyjny]

⁴⁴¹*cum Caesareis* (łac.) — z cesarskimi. [przypis redakcyjny]

⁴⁴²*interim* (łac.) — tymczasem. [przypis redakcyjny]

⁴⁴³*pericula denuntiando imminentia* (łac.) — oznajmiając grożące niebezpieczeństwa. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁴*ad regressum* (łac.) — do powrotu. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁵*dystrakcja* (z łac.) — rozerwanie, niepokój. [przypis redakcyjny]

alteracja⁴⁴⁶, żalując afektu owych ludzi i biorąc przed oczy tak, jako tam wpadnę u nich *in censuram*⁴⁴⁷ nieszczerości i niewdzięczności. Niektórzy z kompaniej postrzegli i pytają: „Coć się to dzieje, że się to czasem zapamiętywasz?” Powiedziałem, że nie może nigdy człowiek być jednakowy, a [z] sekretu przed nikim na świecie nie spuściłem się i nie wiedzieliby byli nic, tylko że Lanckoroński trochę się wygadał przed chorążym naszym o tych afektach. Ale i on poufale nie wiedział, choć tam ze mną bywał; komplement⁴⁴⁸ tylko widząc, z tego brał miarę i podobieństwo. Dopieroż tych trochę myśli moich *investigarunt*⁴⁴⁹ kompania i już mi wszystko wymawiali. Przychodzi zatem list przez umyślnego rajtara, jak się też to tam dowiedzieli, jak się wojsko polskie przybliży ku granicy, którego jest ten sens, lubo insze poginęły, których było siła:

Magnifice domine N. N.!

Quae cordi sunt, [homines] animo venerari volunt, verbis testari cupiunt, oculis amplecti desiderant. Magnificus Pater meus, quo prosequitur affectu insignem gloriosae gentis heroem tantique ducis commilitonem qua colit dilectione, ipsa testatur Tuae Magnificentiae nominis saepissima commemoratio, firmissimum semper in ore habens propositum Te suum non adoptivum, sed proprio sanguine natum amare filium. Quem si diligit pater, non minus filia, cuius pectori immutabiles boni affectus ita haerent radices, ut si liceret sollicitum in hac scheda transmittere cor, profecto legere quilibet possit manifesta, visibiliaque sinceritatis documenta. Fateor nunc, quod diu latuit me, per totum vitae meae curriculum nulli hominum inter tot concurrentes praeter Te, Magnifice, annexum sentire cor; quod quia ex mente Dei eiusque procedit instituto, facile credo. Tu, Magnifice, si idem corde foves, quod ore professus es, bonum est; si contrarium docuit me lingua satagentis, peccatum ingens esse[t] contra dilectionem proximi. Meum pone prae oculis affectum, quem neque loci distantia neque verecundia status mei a Te separare potest. Currit velox per tela, per ignes et tot discrimina rerum, festinat lustrare Bellonae domicilium, eius non formidando satellites, satagit intrare castra; quem non clangentia Martis terrent classica, ire praesumit, quo fata ducunt cordisque intimant penetralia. [Deus] faxit violentias exprobrationum evitare stipulatasque venerari manus. Mittit victimam devotum Tibi cor: suscipe et memor sis verbi Tui, in quo mihi spem dedisti. Familia parentum meorum Dei favore sat celebris, quae antiquissimis regni Poloniae potest aequiparari familiis. Facultates prae oculis; mores meos, licetsi viles, utique laudasti; quos si placere iudicas, displicere non permittas. Religio non vitiat; hanc etenim confiteor S. Trinitatis personam, cuius muneris est inspirare corda hominum. Verba patris mei non sint obstaculo, quae protulit non deportandam esse extra regnum substantiam. Huius legis pater meus est conditor, Tu interpres, Tu, Magnifice, plenarius dispensator. Tuum erit iubere, meum obsequi. Magnificus Richaldus, generalis regni nostri commissarius et secretarius, retulit mihi boni affectus symbola, huiusque veritatis testimonium peto a Deo et sorore mea carissima, quae profecto meas elucidabit propensiones. Quot verba, tot suspiria; quot commemorationes, tot singultus. Si quis quaerat: „Cur ita facis?”, mihi dicere sat: „Responde pro me, cor”! Cor meum iam non meum, Tuum est; me dereliquit, Te comitatur, in Te manet. Si veritatem loquor, inquire; cum rebelii quid faciendum, consule! Quae cuncta, si volueris, facilesanare potes; si neglexeris, memento iram Dei fuisse semper ingratitude vindicem. Quod licetsi non opto neque de ante dictis dubito, praecaveo tantummodo, ne fiant talia, quae in praecedentibus saeculis damnamus scandala. Nunc me plura desiderare non expedit praeter solam Magnificentiae in domo patris mei praesentiam, qua mediante omnia feliciores credo sortiri successus. Pro una ad minimum adveniat hora, connixe rogo, firmiter propono, avidissime expecto, uti Magnificentiae ad vitae meae tempora intime deditissima

⁴⁴⁶alteracja (z łac.) — zmartwienie. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁷*in censuram* (łac.) — w posądzenie. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁸komplement — grzeczne zachowanie, skłonność. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁹*investigarunt* (łac.) — odgadli. [przypis redakcyjny]

Dolożyła przy tym przy podpisie instancyje i za czeladnikiem moim, który się tam *me incio*⁴⁵¹ ożenił, w ten sens: „*Dominus Wolski sperat hac occasione procumbere ad pedes Dominationi Suae una cum supplici nostrum omnium libello et deprecari gratiam Magnificentiae*⁴⁵²”. który list, że terminami nie bardzo podobien do konceptu białogłowskiego, i ja sam nie bardzo bym wierzył, gdybym nie wiedział *scientiam*⁴⁵³ i nie nasłuchał się nieraz *extemporaneos discursus*⁴⁵⁴. Już tedy jakoby kajdany włożył na serce. Nieodmiennie postanowiłem jechać tam; odpisałem list, obiecując się, że jadę. Akkomodowałem⁴⁵⁵ go też tak, żeby był pisany terminami za terminy⁴⁵⁶. Wyjechałem potem trzeciego dnia, nie wiedział nikt, dokąd i po co. Jadąc już w drogę, wstąpiłem do pułku Piaseczyńskiego pod chorągiew pułkowniczą, gdzie Ryłski⁴⁵⁷ krewny mój, chorągiew nosił. Spuściłem się przed nim tego sekretu *in toto*⁴⁵⁸; pokazałem listy i brałem też *consilium*⁴⁵⁹ jako od swego. On mi perswadował *omnibus modis*⁴⁶⁰, żebym tej nie rzucał okazyjej, i sam jechać ze mną deklarował. Pijemy tedy na ową imprezę dzień, także i drugi. Trzeciego dnia wyjechaliśmy; aż wiadomości przychodzą, że kilka tysięcy Szwedów wysiadło z morza pod Skanderborgiem⁴⁶¹, które miejsce trzeba nam było przejeżdżać, przebierając się do tamtych ludzi. Jedziemy przecie, aż już koło Weila⁴⁶² trwogi. Prusacy się armują, pytają nas, dokąd jedziemy. Powiedzieliśmy; perswadują nam, że „niepodobna, abyście się tam

⁴⁵⁰*Magnifice domine N. N!* (...) Eleonora in Croes Dyvarne (łac.) — Wielmożny Panie! Co sercu drogic, wielbimy chętnie w duchu, pragniemy upewniać słowami, żądamy oglądać oczyma. Jaki szacunek wielmożny rodzic mój powziął dla znakomitego bohatera narodu sławnego i towarzysza takiego wodza, jakim czci go przywiązaniem, tego dowodzi bardzo częste wspomnianie nazwiska Wielmożnego Pana, jako też i mocne postanowienie, w którym trwa ciągle, aby Cię kochać nie jak przybranego, lecz jakby z własnej krwi zrodzonego syna. Jeżeli zaś ojciec Cię kocha, kocha Cię niemniej córka, bo w jej duszy czuła skłonność tak niewzruszone zapuściła korzenie, że gdyby można przesłać w tym piśmie serce stroskane, każdy wyczytałby z łatwością jawne i wieczne szczerości dowody. Wyznaję teraz, co długo taïlam, że w całym życiu ubiegłym nie czułam do żadnego z mężczyzn wśród tylu ubiegających się o mą rękę przywiązania w sercu oprócz do Ciebie, Wielmożny Panie; i chętnie wierzę, że to pochodzi z woli Boga i wskutek postanowienia Jego. Jeżeli Ty, Wielmożny Panie, to samo żywisz w sercu, co wyznałeś ustami, szczęściem to nazywam; jeżeli usta dla mego uspokojenia oświadczyły mi coś wręcz przeciwnego, byłby to straszny grzech przeciw miłości bliźniego. Wyobraź sobie miłość moją, której ani odległość miejsc ani wstydlivość stanu mojego oddzielić od Ciebie nie zdola. Bieży chyżo przez pociski, przez ogień i tyle niebezpieczeństw; śpieszy się, by zwiedzić przybytek Bellony, nie lękając się wcale jej zwolenników. O tym tylko myśli, jak wejść do obozu, i nie trwożą jej trąb marsowych dźwięki; zamierza pójść, dokąd losy wiodą i tajniki serca wołają. Bogdajby uniknęła gwałtownych wyrzutów i mogła się cieszyć ze zniszczenia zaręczenia. W ofierze składam ci wierne serce: przyjmij i pomnij na słowo Twoje, którym nadzieję wzniciłeś we mnie. Dom rodziców moich z łaski Boga dość świetny i może się równać z najstarszymi rodzinami Królestwa Polskiego. Dostatki nie tajne. Obyczaje moje, choć proste, chwaliłeś przecie; jeżeli Ci się więc podobają, nie dajże się zrazić. Wiara nie wadzi, bo wyznaję też świętej Trójcy osobę, która łaską Swoją skłania serca ludzkie. Słowa ojca mojego, że majątku za granicę królestwa wywozić nie można, niech nie będą na przeszkodzie. Zasady tej twórcą jest mój ojciec, Ty zaś tłumaczem, Ty, Wielmożny Panie, pełnomocnym wykonawcą. Twoją rzeczą będzie rozkazywać, moją słuchać. Wielmożny Ricaldus, generalny komisarz i sekretarz królestwa naszego, oddał mi przychylnych uczuć twoich dowody. O potwierdzenie ich prawdziwości proszę Boga i siostrę moją najdroższą, która z pewnością wystawi jasno skłonności moje. Ile słów, tyle westchnień; ile wspomnień, tyle lkania. Jeśliby kto zapytał: „Czemuż to czynisz?”, dość mi powiedzieć: „Odpowiadaj, serce, za mnie”. Serce moje już nie do mnie, do Ciebie należy; mnie opuściło, Tobie towarzyszy, w Tobie przemieszkuje. Czy prawdę mówię, badaj! Co ze zbuntowanym sercem czynić, poradź! Na wszystko z łatwością lek znajdziesz, skoro zechcesz. Jeżeli mię porzucisz, pamiętaj, że gniew Boski karal zawsze niewdzięczność. Tego jednak nie życzę sobie i nie wątpię o przyrzeczeniach Twoich; przestrzegam tylko, aby nie powtórzyły się zgorzenia, które u ludzi poprzednich wieków potępiamy. Teraz mi nic więcej pragnąć nie wypada, jak tylko obecności Twojej, Wielmożny Panie, w domu ojca mojego, która, tak wierzę, wszystko na lepsze obróci. Przybądź na jedną przynajmniej godzinę, o to usilnie proszę, gorąco wzywam, niecierpliwie oczekuję jako Wielmożnego Pana M. do końca życia serdecznie przywiązana Eleonora na Croes Dyvarne. [przypis redakcyjny]

⁴⁵¹*me incio* (łac.) — bez mej wiedzy. [przypis redakcyjny]

⁴⁵²*Dominus Wolski (...) gratiam Magnificentiae* (łac.) — „Pan Wolski spodziewa się przy tej sposobności upaść do nóg W. Pana i przebłagać W. M., a my też wszyscy razem instancją za nim wnosimy”. [przypis redakcyjny]

⁴⁵³*scientiam* (łac.) — nauka. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁴*extemporaneos discursus* (łac.) — nieprzygotowanych rozmów. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁵*akkomodować* — ułożyć. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁶*żeby był pisany terminami za terminy* — podobnymi słowami, co i list jej. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁷Ryłski — Ryłski Benjamin. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁸*in toto* — w zupełności. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁹*consilium* (łac.) — poradę. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁰*omnibus modis* (łac.) — wszelkimi sposobami. [przypis redakcyjny]

⁴⁶¹Skanderborg — miasto na pd.-zach. od Aarhusen, położone nad jeziorem o tej samej nazwie. [przypis redakcyjny]

⁴⁶²Weil — Veile, miasto w Szlezwiku nad zatoką o tej samej nazwie. [przypis redakcyjny]

mieli przepawić, bo Szwedzi, wysiadszy, starych szańców poprawiają i chcą się tu osiedzić, żeby w Jutlandzie jakiegokolwiek mieli *dominium*⁴⁶³ i rekompensę Frederichs-Oddu, i książę JMość gotuje się na nich, żeby ich stąd wykurzyć”. Usłuchaliśmy tedy, żeśmy się nazad wrócili.

Przyjedziemy do obozu, aż tu armują się⁴⁶⁴ na podjazd. I sam nawet Wojewoda chce iść, już *in procinctu*⁴⁶⁵ drogi, aż bieży obersztlejtant od kurfistrza, nie życząc tej wojsku turbacyjej, gdyż on sam, jako tam od nich poblížej, może *sufficere*⁴⁶⁶ temu eksperymentowi. Wojewoda rzekł: „Baba z woza, kołkom lżej. Niech też sobie przynajmniej tą jedną okazją nadgródzą, co tu jeszcze nic dobrego nie sprawili, a chleba siła zjedli”. Roztaszowaliśmy się⁴⁶⁷ tedy, a ja po staremu *intendo*⁴⁶⁸, jak Szwedów z tamtego miejsca wykurzą, zaraz jechać. Jeszcze tedy Prusowie nie wyskubli⁴⁶⁹ się tam przeciwko nim, aż nam przychodzi ordynans od króla, żeby wychodzić do Polski.

Zadumawszy się ja na owe *impedimenta*⁴⁷⁰, myślę sobie: „Miły Boże! podobno to do mojej intencyjej nie masz Twojej świętej woli”. A wtem Ryłski wchodzi i pyta: „A nasze zamysły w co?” Odpowiedziałem: „Podobno w nic”. Aż on rzecze: „Tak i ja rozumiem, że temu trzeba dać pokój”. I tak sobie o tym dyszkurujemy, żeśmy i podpili, jako to moda polska. Przy owym podpieniu co się przypomnie afekt⁴⁷¹, to się ledwie nie łzami koloryzuje⁴⁷² trunek; a potem rozeszliśmy się. Noc nie dała snu na oczy, choć podpiętemu. Jużem i pieł⁴⁷³ więcej, żeby usnąć; żadnym żywym sposobem nie mogło to być. Tak to uprzykrzone w młodych ludziach są afekty. Mnie ani dobre mienie, ani gładkość, która w owej dziewczynie niewypowiedziana była przy takim rozumie i niezwyčajnej stanowi swemu nauce, ale afekt jej, który sobie do mnie, lichego człowieka, urosła, a po prostu, *in plurali*⁴⁷⁴ mówiąc, urosła, bo jako onej samej, tak [i] rodziców obojga, jako [ż] domownicy, poddani, już mnie tam właśnie za własnego syna mieli pańskiego. Ofiarując to w dyspozycję Boską a ścisnąwszy nóżki Panu Jezusowi, którego miałem na obrazie z Najświętszą Panną, to zaraz jako plastr przyłożył i ochota zaraz nastąpiła ta, żeby do Polski jechać, a tam nie zostawać. Nazajutrz otrąbiono za trzy dni ruszenie; aleć się odwlekło do tygodnia, bo kurfistrz przysłał, prosząc, żeby mu cokolwiek zostawić kommonika, przynajmniej dla sławy, że nie wszyscy Polacy wyszli *ex regno Daniae*⁴⁷⁵.

Takie tedy *conclusum*⁴⁷⁶, że naznaczono Piaseczyńskiego z półtora tysięcy ludzi. Jak ten stanął ordynans, zaraz też *consilium*⁴⁷⁷ mego pana Ryłskiego odmieniło się; bo co mię przedtem odwodził, żeby nie zostawać, tak *in contrarium*⁴⁷⁸ przywodził, żeby zostać *ex ratione*⁴⁷⁹, że i on zostawał się, podając mi wiele sposobów, że będzie wiele okazji, że tam możemy być i postanowić *de ulterioribus*⁴⁸⁰, a potem wolno będzie czynić z tym, co chcieć. Znowu tedy nachyliła się myśl do tej perswazyjej. Książdz Piekarski dowiedział się o tym traktacie. Dopiero inwektywy⁴⁸¹ na mnie: „Nie czyn tego! Coć po tym? Albo wiesz, *quo fine*⁴⁸² rzeczy pójdą? A kiedy cię tu uwiedzie *dulcedo*⁴⁸³ dobrego mienia *et usus cohabitandi*⁴⁸⁴, żeć do tego nie przyjdzie wyjechać do Polski, kiedy nastąpią *persuasiones*

Miłość, Młodość, Alkohol,
Bóg, Ojczyzna

Małżeństwo, Żona,
Ojczyzna, Obcy, Religia,
Książdz

⁴⁶³*dominium* (łac.) — panowanie; tu: opanowany teren. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁴*armować się* — zbroić się, przygotowywać się do walki. [przypis edytorski]

⁴⁶⁵*in procinctu* (łac.) — w gotowości. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁶*sufficere* (łac.) — podolać. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁷*roztaszować się* — rozłożyć się obozem. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁸*intendo* (łac.) — zamysłam. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁹*wyskublić* — wybrać się. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁰*impedimenta* (łac.) — przeszkody. [przypis redakcyjny]

⁴⁷¹*afekt* — uczucie. [przypis edytorski]

⁴⁷²*koloryzować* — zabarwiać, zaprawiać. [przypis redakcyjny]

⁴⁷³*pieł* — dziś: pił. [przypis edytorski]

⁴⁷⁴*in plurali* (łac.) — w liczbie mnogiej. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁵*ex regno Daniae* (łac.) — z królestwa Danii. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁶*conclusum* (łac.) — postanowienie. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁷*consilium* (łac.) — rada. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁸*contrarium* (łac.) — przeciwnie. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁹*ex ratione* (łac.) — z tej przyczyny. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁰*de ulterioribus* (łac.) — o dalszych rzeczach. [przypis redakcyjny]

⁴⁸¹*inwektywa* (z łac.) — łajanie, karcenie; dziś: obelga. [przypis edytorski]

⁴⁸²*quo fine* (łac.) — do jakiego końca, wyniku. [przypis redakcyjny]

⁴⁸³*dulcedo* (łac.) — słodycz, ponęta. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁴*et usus cohabitandi* (łac.) — i nawyk pożycia. [przypis redakcyjny]

*continuae*⁴⁸⁵ i ulowią cię, że tu mieszkać będziesz — z jakim przestajesz, takim się stajesz — zostaniesz lutrem. Aż tu będzie piękna: żony dobrać, a duszę stracić. A do tego coby za pociecha rodzicom i krewnym z tego tu dobrego była ożenienia, gdyby przez pocztę tylko o tobie słyszeli, a ciebie nie widzieli? Tak właśnie, jakobyś też umarł a dostał się do nieba, gdzie jest *regnum amplissimum*⁴⁸⁶ i z większymi dostatkami, niżeli pana Dywarna *facultates*⁴⁸⁷. Nie toć to jest pociecha słyszeć o krewnym, że się on ma dobrze za 200, za 300 mil, ale to, kiedy ja mam go blisko. Nie czyn tego, proszę!” — Tak ci się tedy stało i podobno dobrze, bo Ryłski prędko potem na Fioniej zginął. *Quis scit*⁴⁸⁸, jeżeliby się tam i mnie nie dostało? Bo pewnie i ja, tam zostawszy, musiałbym być tej okazji nie omieszkać.

Poszliśmy tedy szczęśliwie ku granicy, pożegnawszy się z owymi, co tam zostawali, a zapłakawszy, pogładając w tamtą stronę, gdzie się mnie na zimę spodziewano. Oni zaś, jak się dowiedziano, że się wojsko nasze rusza do Polski, wyprawiono tegoż to Wolskiego z listem, ordynowawszy go⁴⁸⁹, jeżeli już wojska w obozie nie zastanie, żeby gonił choćby do Amburku⁴⁹⁰, prosząc przynajmniej, żebym w Amburku zaczął na dalszą konferencyją⁴⁹¹. Ubrali chłopą w niemieckie suknie, a język był mazowiecki, bo nie umiał więcej wymówić, tylko: „*Gib Brut, gib Szpek, gib Haber*^{492!}” I tym podrywili; bo gdyby był w polskich sukniach jechał, ledwie by był wojska nie dogonił od obozu w piętnastu mil (jakom zaś konfrontował⁴⁹³ czas z jego powieści); ale przejechałszy owe miejsca, które byli zalegli Szwedzi — bo już byli, skąd przyszli, nazad uciekli, nie chcąc z kurfistrzem *experiri*⁴⁹⁴ — napadł na cesarskich. Mówią do niego po niemiecku, nic; po łacinie, nic; dopiero mówią: „Szpieg ty jakiś: suknie niemieckie, według stroju mowy nie masz”. Wzięli konia, odarli i listy przeczytawszy, piechotą go nazad puścili. I tak nie przyszło owych ostatnich czytać komplementów, o których zaś Wolski powiedział, wyszedłszy do domu stamtąd, że niepodobna by rzecz, aby było nie uczynić dla tych listów, które były od rodziców. Te listy czytali przy nim cesarscy i zaś potem, kto umiał po polsku, pytali go *de statu rerum*⁴⁹⁵, co to i jako? Jak powiedział, którzy uważni, mieli za złe tamtym, co go zatrzymali i porabowali, ponieważ to w takiej był posłany materyjej. Kazali mu tedy czwartego dnia potem wynieść wolno spod warty; który jako powrócił do pana, dopiero napęłnił się dom lamentem. Bo oni jeszcze mieli nadzieję, że za tymi listami zostaną w Amburku, jeżeliby był z nimi dogonił, a stamtąd już by były sposoby przejazdu. To dziwna, że zaś konfrontował czas z czasem według relacyjej Wolskiego, to właśnie w ten czas, kiedy się tam źle działo, kiedy go z listami zatrzymano, kiedy za powrotem owe w domu nastąpiły żale, to mnie też takie ciężkości na sercu czyniły, że nie wiedział, jeżeli żyw.

Zareba Jędrzej to mię nie odstąpił piędzą⁴⁹⁶, widząc po [m]nie owe *alterationes*⁴⁹⁷. Jak to przecie serce *praesentit*⁴⁹⁸. W tym wszystkim znać Boskiej woli nie było i dlatego tak się stało.

Jakeśmy tedy odeszli z Jutlandu, Piaseczyński Kaźmierz, jako mąż chciwy i w rycerskim dziele prawie *par*⁴⁹⁹ Czarnieckiemu, starał się pilnie, żeby stawać *pro gloria gentis*⁵⁰⁰ i żeby owi, którzy z nim *aemulabantur*⁵⁰¹, widzieli, że tam nie darmo chleba zjada. Piaseczyński tam, żeby sobie i Polsce dobrą zostawił sławę, upatrzywszy tedy czas i widząc, że

Strój, Słowo, List

Polak, Naród, Krew, Walka

⁴⁸⁵*persuasiones continuae* (łac.) — ciągle namowy. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁶*regnum amplissimum* (łac.) — królestwo najwspanialsze. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁷*facultates* (łac.) — dostatki. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁸*quis scit* (łac.) — kto wie. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁹*ordynować* — nakazać. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁰*Amburk* — Hamburg. [przypis edytorski]

⁴⁹¹*konferencja* — rozmowa. [przypis redakcyjny]

⁴⁹²*Gib Brut, gib Szpek, gib Haber* (z niem.) — daj chleba, daj słoniny, daj owsa. [przypis edytorski]

⁴⁹³*konfrontować* — porównać, zestawić. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁴*experiri* (łac.) — próbować szczęścia. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁵*de statu rerum* (łac.) — o stan rzeczy. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁶*piędź* — daw. antropometryczna miara długości, wyznaczana przez odległość między końcem kciuka a końcem palca środkowego dłoni (względnie rozpiętość dłoni) i wynosząca ok. 20 cm. [przypis edytorski]

⁴⁹⁷*alterationes* (łac.) — zgrzyoty. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁸*praesentit* (łac.) — przeczuwa. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁹*par* (łac.) — równy. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁰*pro gloria gentis* (łac.) — w obronie sławy narodu. [przypis redakcyjny]

⁵⁰¹*aemulabantur* (łac.) — szli w zawody. [przypis redakcyjny]

już Szwedzi nie tak *diligenter*⁵⁰², jako przedtem, póko nasze wojsko nie przeszło, pilnują łądów Fioniej, ale bardziej tam się *opponunt*⁵⁰³ przeciwko cesarskim i brandoburskim, wzięwszy u kurfiestrza 3 regimenty piechoty przepawił wojsko w statkach i konne i piesze. Lubo tedy broniono potężnie naszym wysiadać, ale, jakom już namienił, rozerwana mieli Szwedzi potęgę po różnych szanćach nad ładami⁵⁰⁴; niżeli się tamci zgromadzili, tymczasem ni[e] mogli ci wytrwać i wpuścili naszych na łąd. Skoczyli tedy nasi konni na owych, rozerwali i wycięli, a potem stanawszy, czekali, że więcej będą mieli gości. Gdyż tam samych Szwedów było 12 tysięcy; tameczni zaś *incolae*⁵⁰⁵ każdy strzelec, każdy żołnierz, a do tego i charakternik. Przyszła tedy potęga na małą ludzi garzć. Jak się zerwą z obu stron, zaraz w pierwszym impecie pułkownik Piaseczyński kulą w piersi uderzony zginął. Ryłski, brat mój, równo z nim zginął, towarzystwa kilka także i czeladzi. Ale też jak im ów ogień wytrzymali a wzięli na szable, już też Szwedom i nabijać nie było czasu. *Et interim*⁵⁰⁶ przepawiło się więcej Prusaków inszym miejscem, to jest tym, skąd już byli Szwedzi poschodzili: dopieroż Szwedów ścinać, kłuć, strzelać. Szwedów wycięto, miasta i wsi porabowano. Wszyscy tam mieli zadosyć, bo się Polacy mścili krwie⁵⁰⁷ swego pułkownika. I wszystkim *incolis*⁵⁰⁸ znacznie się dostało; jak wpół zginęło ich, bo ich zastano *in armis*⁵⁰⁹ i bronili się tak jak Szwedzi; bo oni już cale⁵¹⁰ króla szwedzkiego mieli za pana, nie spodziewając się nigdy, żeby kiedy dał sobie ich wydrzeć. Ale jak oni odstąpili pana, tak też ich protektor piekielny, w którego oni *totaliter*⁵¹¹ ufają. Aleć to i dyjaboł ustąpi, kiedy Bóg ma kogo skarać. W całym królestwie szwedzkim i w duńskich niektórych prowincjach tymi dyjabłami tak robią, jako niewolnikami w Turczach, i co im każą, to czynić muszą i nazywają ich *spiritus familiares*⁵¹². Kiedy był posłem do Szwecyjce Rej⁵¹³, zachorował mu stangret jego kochany, którego zachorzałego zostawił u pewnego szlachcica, mając go odebrać, powracając nazad do Polski. Ten chory leżał w jednej izbie pustej, a kiedy go gorączka ominęła, usłyszał muzykę jakąś pięknie grającą. Rozumiejąc, że to tam w inszych pokojach grają, leży; aż z myszej jamy wyskoczy jeden chłopiek maleńki, po niemiecku [ubrany], za nim drugi i trzeci, aż potem i damy; muzykę też coraz to lepiej słyhać, poczną tańcować po izbie. Ów woźnica w okrutnym strachu. Potem wezmą wychodzić parami i wychodzić do drzwi, aż wyszła i muzyka, wyprowadzono i pannę, zwyczajnie tak, jak do szluby ubraną; wyszli tedy drzwiami z izby, jemu żadnej nie czyniąc wiolencji⁵¹⁴. Ów ledwie od strachu nie umiera. A potem powrócili jednego malca, który mu mówi: „Nie turbuj się tym, co widzisz, bo tu tobie i włos z głowy nie spadnie; my jesteśmy tu domowi duchowie. Mamy też to wesele swoje: żeni się nasz brat, idziemy do szluby i nazad tędy powracać będziemy i ciebie też weselnego aktu uczyniemy uczestnikiem”. Ów, nie życząc sobie patrzeć na owo *spectaculum*⁵¹⁵, wstał i założył drzwi na haczek, żeby tamtędy nazad nie powracali. Skoro tam już po owym szluby powracają, aż drzwi zamknięte. Muzykę znowu słyhać; *interim*⁵¹⁶ ruszą drzwiami: zamknięte. Włazł jeden malusieńki szparą pode drzwi i uczyniwszy się w oczach jego dużym mężczyzną pogroził mu tylko palcem, i złożywszy haczek otworzył drzwi, i tak[im] się znowu, co i pierwej, traktem prowadzili i potem w owę myszą jamę po[w]chodzili. Kiedy już jakoś

Diabeł, Wierzenia, Duch

⁵⁰²*diligenter* (łac.) — pilnie. [przypis redakcyjny]

⁵⁰³*opponunt* (łac.) — gotują. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁴*nad ładami* — u brzegów, gdzie można ładować. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁵*incolae* (łac.) — mieszkańcy. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁶*et interim* (łac.) — a tymczasem. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁷*krwie* (daw.) — dziś popr. forma D. lp: krwi; *mścili się krwie*: mścili się za (przelaną) krew. [przypis edytorski]

⁵⁰⁸*incolis* (łac.) — mieszkańcom. [przypis edytorski]

⁵⁰⁹*in armis* (łac.) — pod bronią. [przypis redakcyjny]

⁵¹⁰*cale* (daw.) — całkiem, zupełnie. [przypis edytorski]

⁵¹¹*totaliter* (łac.) — całkowicie. [przypis redakcyjny]

⁵¹²*spiritus familiares* (łac.) — duchy familijne. „W całej Skandynawii (tj. w Danii, Szwecji i Norwegii) przechowuje się wiara w duchy familijne, tzw. nisser... zwykle dobroduszne i uczynne karzelki w czerwonych czapeczkach, które za postawioną miskę kaszy chętnie pomagają gospodarzom młócić zboże, robić ciasto itp.” (Rosznecki, s.353). [przypis redakcyjny]

⁵¹³*Rej* — zapewne Jędrzej Rej, wyprawiony w r. 1638 w poselstwie do Holandii celem odzyskania bezprawnie zabranych okrętów królewskich. [przypis redakcyjny]

⁵¹⁴*wiolencja* (z łac.) — gwałt. [przypis redakcyjny]

⁵¹⁵*spectaculum* (łac.) — widowisko. [przypis redakcyjny]

⁵¹⁶*interim* (łac.) — tymczasem. [przypis redakcyjny]

za godzinę czy lepiej, wyszedł znowu jeden z owej dziury i przyniósł mu na talerzu kołacza, bogato konfektami i rozenkami przeplatane, mówiąc: „Ten młody posyłać, żebyś też zażył weselnych wetów”. Odebrał ów z wielkim strachem i podziękowawszy, postawił wedle siebie. Przyjdą potem do niego ci, co go doglądali w jego chorobie, i ten medyk, co koło jego zdrowia chodził. Pytają: „Ktoś to dał?” Powiedział wszystkę sprawę. Pytają: „Czemuż nie jesz?” Powieda, że „się ja tego boję jeść”. Owi mu mówią: „Nie bądź prostakiem, nie bój się: dobre to rzeczy; nasi to są domownicy, nasi przyjaciele, jedz!” Ów po staremu nie chce. Wziąwszy owi kołacz, przed oczami jego zjedli, powiedając mu, że „się to tu nam często dostaje jadać od nich, a nic nam nie szkodzi”.

Zażywają oni ich tam i do roboty i do różnych posług. W tę protekcją Fi[o]nowie bardzo ufali, aleć nie słyszałem od żadnego Polaka, żeby się któremu szabla na karku wyszczerbiła; bo też zawsze przed okazyją kule przyprawiali, pocierali różnymi świętościami.

Szliśmy nazad ku Polsce do samego Amburka tymże co pierwiej traktem. Widzieliśmy tam klasztor augustyjański, z którego Marcin Luter na apostazją⁵¹⁷ uciekł. Stał w nim Wojewoda. Ja zaś był w tym *curiosus*⁵¹⁸, żem wszystkie miejsca, piękność i ozdobę, jako klasztoru, tak celi zrewidował; nawet i w celi, gdzie mieszkał, byłem, bośmy się kilka nas powiedzieli, żeśmy lutrowie, i dlatego nas poufale wodzili i pokazowali wszystkie miejsca owego *antiquitates*⁵¹⁹ i powiedali zaraz, co i jako się działo; my też wdychali. Zowie się ten klasztor, jeżeli dobrze pamiętam, Uraniburgum⁵²⁰. Strukturą cudownie piękną [zbudowany] i w miejscu bardzo sposobnym do obrony, bo go oblewa srogie jezioro na kształt morza ze trzech stron; z czwartej strony tylko przystęp, i to w wielkiej równinie. Cela w nim każda tak piękna, że by się mogła nazwać gabinetem królewskim: a jest ich z pięćset. Okna po wszystkich malowane wielkie, a po staremu jasne, bo na jednych kwaterach są różne piktury⁵²¹ świętych Bożych, a najwięcej Najświętszej Panny, wszystko *cum inscriptionibus*⁵²², a drugie z białego jako krzyszał szkła. Kościół sam tak piękny i wspaniały, że mu równego nigdzie w Polsce nie widzę. Ołtarze, obrazy staroświecką robotą, ale tak śliczne farby, pokosty i pozłoty, tak śliczny porządek, że i proszka na niczym nie zobaczy, rzekłby kto, jakby dopiero trzeci dzień stamtąd zakonników wygnano. Intrata⁵²³ — powiedają — wielka jest do tego klasztoru, ale też — powiedają — zakonników bywało 400.

Po wszystkich tedy owych celach, gdzieś jeno zajrzał, było pełno kobiet, dzieci, co to pouchodziło przed wojskiem, i okrutnie obawiając się, żeby ich nie rabowano; bo się nas bardziej bali powracających, niżeli tam przechodzących. Aleć jak obaczyli, że im żadnej nie czynią przykrości, choć w klasztorze nocowało ludzi kilkaset z Wojewodą i wojsko całe obozem stało przed klasztorem, już nazajutrz weselsi byli; kiedy się wojsko ruszało, powychodzili przed klasztor, błogosławili, Wojewodzie dziękowali. Poszliśmy stamtąd na

⁵¹⁷ *apostazja* (z gr.) — odszczepieństwo religijne; Marcin Luter (właśc. Martin Luther, 1483–1546), niem. teolog, inicjator reformacji, przed swoim wystąpieniem publicznym z krytyką sprzedaży odpustów, które ostatecznie doprowadziło do schizmy w kościele katolickim i powstania luteranizmu, był mnichem augustyjańskim w Wittenberdze (tu błąd rzeczowy u Paska). [przypis redakcyjny]

⁵¹⁸ *curiosus* (łac.) — ciekawy. [przypis redakcyjny]

⁵¹⁹ *antiquitates* (łac.) — starożytności. [przypis redakcyjny]

⁵²⁰ *Uraniburgum* — obserwatorium zbudowane przez Tycho Brahe na szwedz. wyspie Huen. [przypis redakcyjny]

⁵²¹ *piktura* (z łac.) — malowidło, obraz. [przypis redakcyjny]

⁵²² *cum inscriptionibus* (łac.) — z podpisami. [przypis redakcyjny]

⁵²³ *intrata* — dochód, wpływy. [przypis edytorski]

Reineberk⁵²⁴, na Bersztede⁵²⁵, na Wismar⁵²⁶, do księstwa Meklemburskiego, na Gusztrow⁵²⁷, Tomaszów⁵²⁸, Zuraw⁵²⁹, Tobel⁵³⁰, Wistock⁵³¹, do brandoburskiej ziemi, na Szczecin ku granicy, przebijając się ku swemu taborowi w Czaplunku, alias w Tempelborku. Aleć już tabor zniszczał, bo jedni czeladź poumierali, drudzy do domów popojeżdżali, insi pożenili się, wozy spróchniały i nie wiedzieć, gdzie się co podziało.

Wyszliśmy tedy za granicę, Panu Bogu podziękowawszy, że nam dał w dobrym zdrowiu oglądać ojczyznę, i zaśpiewawszy wesoło na cześć i na chwałę imienia Wszechmogącego. Zaraz tedy za granicą poszły chorągwie *sparsim*⁵³². Naznaczono wojsku naszemu na konsystencyją zimową Wielką Polskę i Warmiją. Wojsko też spod Maliborka z Lubomirskim, hetmanem polnym, powracało. I tak, kiedy się chorągwie mieszały w ciągnięciu różnie, to już nie trzeba było pytać, z czyjej to dywizyj chorągiew, bo zaraz spojrzawszy, znać było: kiedy chudo, ubogo, boso, pieszo, to Maliborczykowie; kiedy zaś konno, horężno, odziano dostatnio, to Duńczykowie, albo, jako nas nazywali, czarniecczykowie.

Nawet i owych, co od nas z granicy uciekali i z nami się iść bali, Pan Bóg skarał, że albo zginął, albo stracił, tu w Polsce wojując. Dostało się tedy na naszą chorągiew Oborniki⁵³³ i Mosiny⁵³⁴ pod Poznaniem. Tam idąc, zaraziłem się lożną chorobą⁵³⁵ z tej okazji. Niesiono na noszach chorego towarzysza, który mnie był dobry przyjaciel, z młodości znajomy; bo jeszcze w szkołach rawskich byłem, a on też do kancelaryj⁵³⁶ chodził (i z bratem jego rodzonym miałem także dobrą przyjaźń). Użaliłem się tedy owego, nie wiedząc, na co chory, a widząc, że mu trzeba było wlec się na nocleg za chorągwią miłą czy więcej, prosiłem go na nocleg do swojej gospody. Zaraz tedy w kilka dni potem zachorowałem niebezpiecznie; już byli o mnie zwątpili kompania, ale przecie wielkie o mnie czynili staranie; niedługo potem począłem *convalescere*⁵³⁷. Przyjechawszy tedy do Poznania uczyniłem Bogu dzięki, że mię przecie do pierwszego przyprowadził zdrowia, i za to, że mię raczył zachować w dobrym zdrowiu w cudzej ziemi, bo mię tam z Jego przenajświętszej łaski i Przczystej Matki i palec jeden nie zabolął. Stanęliśmy tedy pół chorągwie w Mosinach, a pół w Obornikach. Mnie się dostała gospoda w rynku, ale oboje gospodarstwo wielkie hultajstwo. Stałem tedy w ulicy Poznańskiej u tkacza przypisnego⁵³⁸, człowieka pościwego, u którego po owej chorobie mojej miałem taką wygodę: to ja tylko bym był jadał ptaszki, to ów człowiek i wszystkich z domu wysłał na różne miejsca, tak się starając, żeby zawsze były, i wszystkie posługi z wielką odprawował wdzięcznością. Przyszedłem ci był zaś prędko *ad perfectionem*⁵³⁹ zdrowia, tylko że czupryna precz wylazła. Ale tak mówię: „Zachowaj mię, Boże, drugi raz w życiu moim takiej choroby!”

⁵²⁴*Poszliśmy stamtąd na Reineberk* — Niepodobna wykreślić dokładnie drogi, którą wracało wojsko Czarnieckiego do ojczyzny. Naprzód nie wiadomo, czy Pasek podawał nazwy z pamięci czy z mapy, następnie nazwy te, może już przez autora zmienione, doznały dalszego zniekształcenia ze strony nieudolnego przepisywacza. Zupewnie pewne punkty tej drogi stanowią nazwy: Bersztedt, Wismar, Gustrow i Szczecin. Z pozostałych Tobel nie znajduje się ani w słowniku geogr. Eittera ani Neumanna. Reineberk mogłoby być Reinebek na wschód od Hamburga, gdyby nie to, że następne Bergstedt leży znacznie na zachód, a więc wymagało zmiany drogi w kierunku zachodnim; mogło to jednak nastąpić z niewiadomych nam przyczyn. Tomaszów, widocznie przekręcone, mogłoby być Teterów. Zuraw, gdyby było Zurow, toby powinno być wymienione po Wismar. Wittstock, choć forma nieczepsta, nastrocza wielkie wątpliwości, bo leży już w Brandenburgii; raczej mogłaby to być wieś Wittstock pod Prenzlau, choć też przedstawia pewne zboczenie na południe. [przypis redakcyjny]

⁵²⁵*Bergstedt* — miasto w Holsztynie na płn. od Hamburga. [przypis redakcyjny]

⁵²⁶*Wismar* — pierwotnie gród słowiański *Wyszomierz* a. *Wyszomir*; miasto w Meklemburgii, port hanzeatycki nad Morzem Bałtyckim, po wojnie trzydziestoletniej znalazł się w posiadaniu Szwecji (do 1903 r.), dziś w Niemczech. [przypis redakcyjny]

⁵²⁷*Güstrow* — miasto w Meklemburgii. [przypis redakcyjny]

⁵²⁸*Tomaszów* — zapewne nazwa przekręcona przez kopistę: Teterow, miasto na wsch. od Güstrow. [przypis redakcyjny]

⁵²⁹*Zuraw* — Zurow, miasto na wsch. od Wismar. [przypis redakcyjny]

⁵³⁰*Roebel* — wieś. [przypis redakcyjny]

⁵³¹*Wittstock* — miasto w Meklemburgii. [przypis redakcyjny]

⁵³²*sparsim* (łac.) — osobno. [przypis redakcyjny]

⁵³³*Oborniki* — miasto przy ujściu rzeki Welny do Warty, 3½ mili na płn. od Poznania. [przypis redakcyjny]

⁵³⁴*Mosiny* — miasto o 2 mile od Poznania. [przypis redakcyjny]

⁵³⁵*łóżna choroba* — tyfus. [przypis redakcyjny]

⁵³⁶*kancelaria* — tu: grodzka; w Rawie było starostwo grodzkie. [przypis redakcyjny]

⁵³⁷*convalescere* (łac.) — przychodzić do zdrowia. [przypis redakcyjny]

⁵³⁸*przypisny* — poddany właściciela wsi, który mu pozwolił wyuczyc się rzemiosła. [przypis redakcyjny]

⁵³⁹*ad perfectionem* (łac.) — do zupełnego. [przypis redakcyjny]

Skończyliśmy tedy rok stary — niech będzie imię Boskie pochwalone — w Mosinach 1659.

ROK PAŃSKI 1660

Rok Pański 1660, daj Panie Boże [szczęśliwie], zaczęliśmy tamże w Mosinach, gdzie lubo nas postawiono było na całą zimę po tak ciężkich pracach i tak dalekiej za Bałtyckie morze ekspedycyjej, tedy następujące od Moskwy i od Kozaków niebezpieczeństwa [sprawiły], że nam i Bachusowego święta⁵⁴⁰ nie dali spokojnie uciąć na konsystencyjej⁵⁴¹. Przysyłają uniwersały⁵⁴² już nie z gorącym rozkazaniem, ale z gorącą prośbą, przyznawając, jakie by to wojsko za ich odwagi i turbacyje powinno by mieć odpocznienie i nagrody, i prosząc przez miłość Boga i ojczyzny, żeby tego nie mieć za krzywdę, że podczas tak ciężkiej zimy przychodzi ruszać wojsko (bo już Moskwa, opanowawszy wszystkę Litwę, fortece po Podlaszu grassowali i za Warszawę się już zbierali), obiecując to dywizyjej naszej w innych okazjach nadgrodzić. Ruszyliśmy się tedy z konsystencyjej. Bo przez ten wszystek czas, jak tylko dali Czarnieckiemu osobną dywizyją, uczyniwszy go jakoby trzecim hetmanem, nigdy się nie trafiło, żebyśmy całą zimę na konsystencyjej mieli odprawić, ale ustawiczne z nieprzyjacioły czyniąc eksperymenty. A po staremu zawsze wojsko było najporządniejsze i najlepsze. Tak to Bóg za szczerą przeciwko ojczyźnie błogosławi ochotę. Poszliśmy tedy nie tak prosto (jak owo zwyczajnie o żołnierzach powiedają), jako sierpem cisnął, ale *magnis itineribus*⁵⁴³ tym traktem na Łowicz⁵⁴⁴, na Warszawę, z podziwieniem wszystkich. Nie spodziewali się tak ochotnej po nas obedyjencyjej⁵⁴⁵. Do króla żołnierze wstępowali *in veste peregrina*⁵⁴⁶, postroiwszy się ładnie, żupan z drelichu, kontusz także z drelichu, jupka⁵⁴⁷ z rajtarskiego koletu⁵⁴⁸, sztywle⁵⁴⁹ z niemieckimi cholewami prawie do pasa, kontusz po kolana. I stąd to był nastal ten strój krótki i boty z podwiązkami, który strój nazywali czerkieskim strojem, niesłusznie, bo to właśnie my musieli czynić *ex necessitate*⁵⁵⁰, żeśmy w tamtych krajach krótko się nosili, co musiało być dla samych cholew, które tak są długie i szerokie. Musiałoby to być straszdyło, gdyby suknia długa na onych grubych cholewach odbijała się i na przodzie i na zadzie. Botów też tam polskich nie było, bo wojsko kommonikiem poszedszy, każdy w tych puścił się, co je miał na nogach, a nie mogły być tak trwałe, żeby przez ten wszystek czas dosłużyły do powrotu za granicę. Ten tedy strój obrócił się w modę, że zaraz suknie, choć najpiękniejsze, kazano robić krótko i boty, choć polskie, to z długimi cholewami, z podwiązkami, które były srebrne, złote, rubina[mi], dyamentami sadzone, na jakie kogo mogło stać. I dlatego, żeby widziano podwiązki, to już i suknią krótko kazano robić, a wraz się tego wszyscy chwycili, nawet i szewcy, krawcy. Bo taki zwyczaj u nas w Polsce, że choć kto suknią na nice wywróci, to mówią, że to moda, i potem ta moda ma wielką komplacencyją⁵⁵¹ u ludzi, póko nie przyjdzie do prostych ludzi. Co ja już pamiętam odmiennej coraz mody w sukniach, w czapkach, w botach, szablach, w rządzikach i w koźdym aparacie wojennym i domowym, nawet w czuprynach, gestach, w stąpaniu i w witaniu, o Boże święty, nie spisałby tego na dziesięciu skórach wołowych! Co jest *summa levitas*⁵⁵² narodu naszego i wielka stąd pochodzi *depauperatio*⁵⁵³. Mógłbym tego ornamentu⁵⁵⁴ mieć na cały wiek i dzieciom by się dostało kupiwszy raz u cudzoziemców; aż za rok albo i prędzej nie moda, nie tak zażywają: to psuj to, przerabiaj, albo na tandetę daj, a insze sprawuj, bo

Strój, Moda, Obyczaje,
Polak

⁵⁴⁰Bachusowe święto — karnawał. [przypis redakcyjny]

⁵⁴¹konsystencja (z łac.) — stanowisko, leże. [przypis redakcyjny]

⁵⁴²uniwersał — ogłoszony publicznie list królewski; tu: chodzi o odezwy wydane w Tucholi, nakazujące gromadzić się koło Łukowa na Podlasiu. [przypis redakcyjny]

⁵⁴³magnis itineribus (łac.) — śpiesznymi pochodami. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁴Łowicz — miasto nad Bzurą ok. 80 km. od Warszawy w kier. na Sochaczew. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁵obediencja — posłuch. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁶in veste peregrina (łac.) — w stroju cudzoziemskim. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁷jupka (z arab. przez niem.) — krótka suknia spodnia, rodzaj kurtki. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁸kolet (z fr.) — strój wojskowy, skórzany kaftan a. płaszcz wkładany pod kiryś; kabat. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁹sztywle (z niem.) — buty. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁰ex necessitate (łac.) — z potrzeby. [przypis redakcyjny]

⁵⁵¹komplacencja (z łac.) — powodzenie, wzięcie. [przypis redakcyjny]

⁵⁵²summa levitas (łac.) — największa lekkomyślność. [przypis redakcyjny]

⁵⁵³depauperatio (łac.) — zubożenie. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁴ornament (z łac.) — strój, ubranie. [przypis redakcyjny]

musiałbyś się w tym chyba *inter domesticos parietes*⁵⁵⁵ prezentować, *alias*⁵⁵⁶, między ludzi wyjechawszy, to zaraz, jako wróble na sowę: dziw, dziw; zaraz palcem pokazują, zaraz mówią, że ten strój pamięta potop. O damach i ich wymysłach nic nie mówię, bobym tę wszystkę księgę tą zapisał materyją. I ta tedy moda weszła u wszystkich w zwyczaj, którą my wnieśliśmy z Daniej *ex necessitate*⁵⁵⁷. Gdy żołnierze przyjechali w tej modzie, nie mogła się w Warszawie nadziwić królowa Ludwika⁵⁵⁸ z frącymerem⁵⁵⁹; to ich tak sobie dokoła obracali a oglądali, ciesząc się. I choć też drugi miał dobrą suknię, to się ustroił w drelich pstry, kiedy kto chciał co wydrwić⁵⁶⁰ na królu.

Dano nam tedy na ten czas zasług ze skarbu za dwie tylko ćwierci⁵⁶¹; które ja odebrawszy, pojechałem do rodziców prosto z Łowicza, trzy mile za Rawę, do Bielin⁵⁶². Przyjechawszy zdrowo i w fortunie pewnie dobrej, witali mię z takim niezmiernym płaczem, że do godziny utulić się nie mogli. Przywiozłem tedy różnych rarytetów do domu, osobliwie *nummismata*⁵⁶³, których tu u nas w Polsce nie ujrzy. Damie też swojej, cośmy się w sobie kochali, pannie Teressie Krosnowskiej, podczaszance rawskiej, przywiozłem w podarunku trzewiki drewniane lipowe; kupiłem na nie umyślnie w Poznaniu pułtynek⁵⁶⁴ specjalny, sztukwarkową robotą⁵⁶⁵, hebanem i perłową macicą nasadzany, adamaszkiem karmazynowym podklejony. I tak to oddałem za wielki rarytet *cum facunda oratione*⁵⁶⁶ pana Franciszka Ołtarzowskiego⁵⁶⁷, towarzysza i samsiada mego, który to wywiódł dosyć ładnie pierwej, niżeli pokazał, co tam jest *intus*⁵⁶⁸ w pułtyнку, [i] jako nigdy w Polsce niewidany oddaje prezent. Oni też biorąc miarę z pięknego pułtyńka, spodziewali się, że to tam coś dziwnego i drogiego obaczą. Mówił tedy w ten sens (lubo całej niepodobna pamiętać). „Wolentarz⁵⁶⁹ to jest w ciele ludzkim afekt, moja wielce Mościa Panno, który od inszych zmysłów żadnych nie przyjmując ordynansów, swoją własną rządzi się imprezą i na którąkolwiek stronę zechce i sam siebie, i serdeczną może nakierować inklinacją. Niech przez wysokie przeprowuje się *Alpes*⁵⁷⁰, niech bystrych rzek przepływa nurty, niech między bezdennymi niezbrodzonego oceanu zabawia się głębokościami, ma jednak swój cel, do którego uprzejmym serca swego zmierza okiem, do którego, choć w odległości miejsc, swoje życzliwe zwykł akkomodować intencje⁵⁷¹. Takich nie omieszkując sposobów, którymi by swoją mógł wyświadczyć przysługę, IMOść pan Pasek, brat i towarzysz mój, z tak dalekiej od granic ojczystych peregrynacji⁵⁷² jakim by miał WMMPannie przysłużyć się prezentem, deliberował długo. Bo przywozić z dalekich krajów to, co lubo z drogości i ceny ma wysokie u ludzi zalecenie, ale że w Polsce z dawna znajome, nie specyjał: przywozi[ć] z krajów to, czego u nas i wśród Polski dostanie, nie moda; ale taki rarytet, którego jeszcze dotąd i nie widziała Polska, to jest specyjał. Niech się odważny Jazon⁵⁷³ złotym popisuje runem, po które do Kolchidy rezolwował się⁵⁷⁴ [płynąc], czyniąc to dla swojej [korzyści]; niech Hippomenes

⁵⁵⁵*inter domesticos parietes* (łac.) — w domowych ścianach. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁶*alias* (łac.) — inaczej. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁷*ex necessitate* (łac.) — z potrzeby. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁸królowa Ludwika — Ludwika Maria (1611–1667) z domu Gonzagów, księżniczka mantuańska. W r. 1646 poślubił ją Władysław IV; po jego śmierci (1648) wyszła za brata jego, Jana Kazimierza (1649). [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁹frącymer (z niem.: *frazzimmer*) — dwór żeński przy królowej. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁰wydrwić — tu: uzyskać sprytnie, wyprosić za pomocą fortelu. [przypis edytorski]

⁵⁶¹dano nam (...) zasług (...) za dwie (...) ćwierci (...) — wypłacono za dwa kwartały; jeździe wypłacano żold co kwartał (ćwierć roku), piechocie co miesiąc. [przypis redakcyjny]

⁵⁶²Bieliny — wieś w powiecie radomskim, k. Rawy Mazowieckiej. [przypis redakcyjny]

⁵⁶³*nummismata* (łac.) — monety. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁴pułtynek — mały pulpit ze schowkami dla kobiecych robótek. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁵sztukwarkowy — składany słojem, wykładany. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁶*cum facunda oratione* (łac.) — z piękną mową. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁷Franciszek Ołtarzowski — późn. podstoli rawski. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁸*intus* (łac.) — wewnątrz. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁹wolentarz — ochotnik. [przypis redakcyjny]

⁵⁷⁰*Alpes* — Alpy. [przypis redakcyjny]

⁵⁷¹akkomodować intencje — stosować zamysły. [przypis redakcyjny]

⁵⁷²peregrynacja (z łac.) — wędrówka. [przypis redakcyjny]

⁵⁷³Jazon — Jazon z Jolkos w Tessalii wyprawił się do Kolchis pod Kaukazem po złote runo, które po wielu trudnościach zdobył. [przypis redakcyjny]

⁵⁷⁴rezolwować się — odważyć się. [przypis redakcyjny]

przez wyrzucenie złotego jabłka gładkiej pozyskuje przyjaźń At[a]lanty⁵⁷⁵; ale tamte podarunki z tym wchodzić nie mogą w paragon. Czemuż? — Bo to tam były te specyjały, żadnego w sobie nie mające rarytetu, ale z samego tylko zrobione złota. Tu zaś poszczycić się mogą, że oddają imieniem brata mego tak niezwyčajny prezent, którego pewnie w królewskich ani w cesarskich nie znajdzie skarbnicach; którego równego i sama na cały świat sławna i wymyślna strojnica, Kleopatra⁵⁷⁶, nie zażywała i nie miała ornamentu. Co i, WMMPanno, sama przyznasz to snadnie, tak niezwyčajny obaczywszy specyjał. Prosi tedy beze mnie⁵⁷⁷, abyś, WMMPanno, tegoż zażywając, wdzięcznie przyjąć raczyła”.

Rozumiejąc⁵⁷⁸ tedy, z owego zalecania biorąc miarę, że to w owym pułtyнку⁵⁷⁹ nieoszacowany klejnot; ale skoro zobaczyli trzewiki drewniane, z wielką po staremu⁵⁸⁰ przyjęli wdzięcznością. Do dowidzenia ich wszystka prawie krewnych i samsiadek zjeżdżała się cyrkumferencyja⁵⁸¹.

Odprawiwszy tedy dni Bachusowe w dobrej komitywie⁵⁸², z dobrymi samsiadami, a osobliwie z tym Mikołajem Krosnowskim, podczaszym rawskim — on u rodzica mego, my *vicissim*⁵⁸³ u niego — pojechałem za chorągwią, lubo [jechać nie bardzo się⁵⁸⁴] chciało. Ale cóż, kiedy na ten czas taka była dyscyplina⁵⁸⁵ w naszej dywizyjnej, że Panie zachowaj absentować się długo od chorągwie towarzyszowi albo na stanowisko, lub do obozu nie wprowadzić i nie wyprowadzić już chorągwie, pogotowi[u]⁵⁸⁶ już okazyjnej⁵⁸⁷ omieszkać: zaraz sąd, zaraz pokuta, zaraz do artykułów⁵⁸⁸; i już by to nie oficyjer, gdyby ich zawsze w kieszeni nie miał. Dogoniłem tedy chorągwie i wszystko prawie jak w kupie było, chorągiew od chorągwie bardzo gęsto. Jakaśmy tedy weszli w Podlasze, Moskwa ustąpili ku Mścibowu⁵⁸⁹, którzy z Trubeckim⁵⁹⁰ [i] Słońskim⁵⁹¹ zabiegi czynili koło Siemiatycz i koło Brześcia⁵⁹². Przyszedł tedy ordynans od króla do Wojewody, aby na dni wielkanocne tu wojsko rozłożyć brzegiem Podlasza w dobrach szlacheckich i żyć za uproszeniem⁵⁹³, kto co da z dyskrecyjej⁵⁹⁴, bo już królewskie i duchowne nie mogły *sufficere*⁵⁹⁵, zrujnowane od nieprzyjaciela i od wojska litewskiego, ponieważ też i wojska dywizyj hetmańskich po stanowiskach daleko stali, byle przecie tę ścianę od Warszawy zasłonić, a być pogotowiu do ruszenia zaraz po Wielkiejnocy. Dostało się tedy nam na wytchnienie mia-

⁵⁷⁵ *Atalanta* — bohaterka niedościgniona w biegu, zabijała z tyłu włócznią każdego zalotnika, który ją w biegu wyprzedził (gdyż taki był warunek pozyskania jej ręki). Hippomenes wziął się na sposób i wyrzucał podczas biegu złote jabłka, które Atalanta zbierała i przez to dała się prześcignąć. [przypis redakcyjny]

⁵⁷⁶ *Kleopatra* — słynna z piękności królowa Egiptu. [przypis redakcyjny]

⁵⁷⁷ *beze mnie* — przeze mnie. [przypis redakcyjny]

⁵⁷⁸ *rozumiejąc* — forma czasownika ze skróconą partycypulą *ci*: rozumieją ci tedy (...). [przypis edytorski]

⁵⁷⁹ *pułtynek* — rodzaj szkatułki; także: *bułtynek*. [przypis edytorski]

⁵⁸⁰ *po staremu* — tu: niezmiennie, tak samo; ulubione wyrażenie Paska. [przypis edytorski]

⁵⁸¹ *cyrkumferencyja* — okolica. [przypis redakcyjny]

⁵⁸² *komitywa* — towarzystwo. [przypis redakcyjny]

⁵⁸³ *vicissim* (łac.) — nawzajem. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁴ *jechać nie bardzo się* — w rkp. wyrazy te (u dołu) obcięte. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁵ *dyscyplina* — karność. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁶ *pogotowiu* — tu: cóż mówić, tym bardziej, a cóż dopiero. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁷ *okazja* — tu: walka. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁸ *artykuły* — tu: artykuły wojskowe, zbiór przepisów wraz z karami za przestępstwa. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁹ *Mścibów* — dziś wieś na Białorusi, daw. miasteczko w powiecie grodzieńskim w województwie białostockim. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁰ *Trubecki, Aleksy Nikitycz* (1600–1680) — ostatni książę Księstwa Trubeckiego w granicach Rzeczypospolitej (do 1645r.), a następnie Rosji (1660–1672); ojciec chrzestny cara Piotra I. [przypis redakcyjny]

⁵⁹¹ *Słoński* — szlachcic białoruski, walczył po stronie Moskwy; więcej nieco szczegółów o nim u Łosia (s. 52) w opisie utarczki straży przednich w wigilię św. Piotra i Pawła: „P. Słoński niejaki, białoruski majątny szlachcic, pułkownikując nad chorągiewami szlachty białoruskiej, którzy się do Moskwy przedali byli, najpierw natarł na chorągwie nasze, które były w fortropie [tj. w straży przedniej] (...) kędy na przeprawie, która była między wojskami, z konia zbity i pojmany, tenże pierwszy znak wygranej naszej i otuchę uczynił, którego potem na palu zawieszono”. [przypis redakcyjny]

⁵⁹² *Brześć* — daw. Brześć Litewski, miasto na Polesiu, na prawym brzegu Bugu u ujścia rzeki Muchawiec; dziś na Białorusi. [przypis redakcyjny]

⁵⁹³ *wojsko rozłożyć* (...) w dobrach szlacheckich i żyć za uproszeniem — dobra szlacheckie (ziemskie) były wolne od powinności (stanowisk i dostaw). [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁴ *z dyskrecyjej* — z łaski. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁵ *sufficere* (łac.) — wystarczyć. [przypis redakcyjny]

steczko Sielce⁵⁹⁶ JW. Mści pana kasztelana zakroczymskiego⁵⁹⁷, a na przystawstwo trzy parafie szlachty, wszystko ubogiej. Mnie tedy deputowano z panem Wawrzyńcem Rudzińskim, który potem u nas chorągiew nosił, do pisania gospód i podzielenia owego uboższego przystawstwa. Pojechaliśmy. Przyjęto nas z chęcią *nemine reclamante*⁵⁹⁸, bo tak już Litwa wprawili w tę ryzę⁵⁹⁹ *nobilitatem*⁶⁰⁰ w tamtych krajach, że ich prawie w chłopcy obrócili. Stanęliśmy tam na niedzielę Śródpoposną⁶⁰¹. Najpierwejszy uczynili honor samej Jej Mości paniej kasztelanowej, bo blisko mieszkała zaraz nad miastem, w majątności nazwanej Strzale. Sam⁶⁰² zaś mieszkał gdzieś tam daleko; bo oni osobno zawsze mieszkali, gdyż sam delirował⁶⁰³ na czas, a do tego, że to jej własna majątność sielecka, gdyż była heredissa⁶⁰⁴, z domu Wodyńska. Do której jadąc, mówiliśmy sobie: „Będą bronić stancyj *ratione iuris bonorum terrestrium*”⁶⁰⁵; aleć jakeśmy powiedzieli przyczynę przyjazdu i asygnacją pokazali, najmniejszej kontrydycyjej⁶⁰⁶ i owszem, wszelaką pokazawszy wdzięczność, uczęstowano, pozwolono. Powróciwszy do miasta, zaraz nazajutrz rewidowaliśmy gospody. Mieszczanie, że czytali asygnacją, wiedzieli, które parafie dano nam w przystawstwo. Owi szlachta, dowiedziawszy się, z każdej wsi przyjechało ich po dwóch witać deputatów *nomine*⁶⁰⁷ inszych swoich braci, bo tego jest i 50, i 60 domów w jednej wsi; oraz przywieźli owsów, chlebów, olejów etc., choć im o to nic nie mówiono, prosząc o respekt⁶⁰⁸ i żeby się łaskawie z nimi obeść. Proszą jaki taki o dobrego pana do swojej wsi, spodziewając się, że to z nimi będą tak postępować jako Litwa. Rozpisailiśmy tedy gospody we wtorek, pojechaliśmy we wsi we środek; jeździliśmy do piątku, a po staremu nie skończyliśmy owego objeżdżenia, lubo wsi gęste i blisko siebie są, ale ich jest i po trzydzieści w parafiej. Wróciliśmy się tedy do miasta, tylkośmy rozkazali, żeby z każdej wsi po dwóch przyszło, ażeby mieli kwity poborowe⁶⁰⁹ żeby się z nich informować, która wieś więcej, która mniej ma gruntów. Zaraz tedy nazajutrz stanęli, ale że musieliśmy wyjechać przeciwko chorągwi, która nadchodziła, żeby ją wprowadzić, a oni tedy musieli czekać. Usiedliśmy tedy w Niedzielę Białą⁶¹⁰ nad owymi kwitami po ranej mszej, pomiarkowaliśmy to do wieczora. A jaki taki o dobrego pana prosi; ten obiecuje w kontentacyjej⁶¹¹ gęś, ten kapłona, inszy baranka na święta. Każdemu z osobna powiedzieliśmy sekretnie, „żeśmy tobie naznaczyli najlepszego ze wszystkich i nieuprzykrzonego towarzysza”; to ów dziękował, to pocztę⁶¹² deklarował. I nie odeszli, ażeśmy popisali asygnacje i pooddawali kompaniej. Tak słowni byli, że cokolwiek *nomine*⁶¹³ swojej wsi obiecali, wszystko poodwozili w Wielki Tydzień. Nawieźli tedy nam deputatom, że choćbyśmy byli nic nie wzięli na swoje poczty, tobyśmy się mieli dobrze i wielu przy sobie pożywili. Ale też zaś, kiedy przywieźli prowiant, to zaraz przy nim przyszło i 30 albo 40 szlachty. Towarzystwo zaś *per respectum*⁶¹⁴, że szlachta bracia, i znowu zaś, że dają prowiant, a nie powinni by, to ich zasadzili, częstowali. To czasem więcej wypieli, niżeli przywieźli, ale zaś *in recompensam*⁶¹⁵ ochoty znowu przysłali, choć nie proszono. Pod nie-

⁵⁹⁶Sielce — właśc. Siedlce, miasto we wsch. Polsce, na pld. Podlasia, położone między rzekami Muchawką i Helenką. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁷kasztelan zakroczymski — Tomasz Olędzki na Chłędowie. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁸*nemine reclamante* (łac.) — bez niczyjzego sprzeciwu (zwrot sądowy). [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁹ryza — karby, rygor. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁰*nobilitatem* (łac. forma B.) — szlachtę. [przypis redakcyjny]

⁶⁰¹niedziela Śródpoposna — czwarta niedziela Wielkiego Postu. [przypis redakcyjny]

⁶⁰²sam (starop.) — mąż. [przypis redakcyjny]

⁶⁰³delirować (z łac.) — szaleć, cierpieć na obłąkanie. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁴heredissa (z łac.) — dziedziczka. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁵*ratione iuris bonorum terrestrium* (łac.) — ze względu na prawo dóbr ziemskich (wolnych od obciążeń na rzecz wojska). [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁶kontrydycja — sprzeciw. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁷*nomine* (łac.) — w imieniu. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁸respekt (z łac.) — względy, wyrozumienie. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁹kwity poborowe — kwity poborowe wydawał poborca uchwalonego przez sejm podatku od łanu. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁰Niedziela Biała — przedostatnia przed Wielką Niedzielą, świętem Zmartwychwstania Pańskiego. [przypis redakcyjny]

⁶¹¹w kontentacyjej — dla odwdziżenia się. [przypis redakcyjny]

⁶¹²poczta — poczesne, podarunek. [przypis redakcyjny]

⁶¹³*nomine* (łac.) — imię. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁴*per respectum* (łac.) — przez wzgląd. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁵*in recompensam* (łac.) — dla odwdziżenia. [przypis redakcyjny]

biosa tedy wynosili, mówiąc, że to pana Czarnieckiego żołnierze anieli, a Litwa dyjabli. Już tedy nie mogli się domagać żadnego złego, co się dopraszali każdy z osobna o dobrogo. Było po staremu przystawstwo niezgorsze, albo raczej to (jak to u nas nazywano) wytchnienie. Jam sobie wziął wieś Strzałę, paniej kasztelanowej majątność, tam, gdzie jej rezydencja, bo sama o to prosiła. I byłem bardzo kontent z tego przystawstwa; bo była pani tak pościwa, że mi nie kazała dać chleba⁶¹⁶ udzielać, ale kazała mi tam mieszkać, póko się nie ruszy chorągiew. Bo też to zaraz nad miastem ta wieś i dawano wszystkiego dla czeladzi i koni, co tylko mogli spotrzebować. Ja zaś sam we dworze jadałem i pijałem w konwersacyjej⁶¹⁷ arcyszumnej jako w raj.

Była to pani zacna, pełna pościwości, lubo wesola; jedyną miała córkę *haeredissam*⁶¹⁸, która potem poszła za Oleśnickiego, podkomorzycza sandomirskiego⁶¹⁹. Na każde święto kazała prosić kompaniej, mnie inwitowała⁶²⁰, mówiła, żebym inwitował jako do swego przystawstwa na karty, na taniec. Bo miała muzykę swoją i panien kilkanaście fracymernych, domów zacnych, z posagami dobrymi, córkę tylko jedną, dziedziczną na kilkakroć sto tysięcy, o którą począł się był starać potem Stefan Czarniecki, starosta natenczas kaniowski. Wkroczył był w tę konkurencyją *ex mente*⁶²¹ pana Wojewody, stryja swego; wyprawił go był na te komendy z obozu bogato, z kupą grzecznych żołnierzy, aleć nie poszczęściło mu się; znać nie było wolej boskiej. Powiedziano mi potem, że się dlatego nie udał, że bardzo humorem i marsem narabiał; poszła zaś tegoż roku za Oleśnickiego, podkomorzycza sandomirskiego.

To przystawstwo widziało mi się dniem jednym, że to w dobrym bycie, i takiego drugiego przez wszystkę służbę nie miałem; bo mi i wozy naładowano takimi specyjalami, jakich nie w obozie, ale przy domowych tylko wczasach zażywają, i do obozu pod Kozierady⁶²², póko my tam stali, bo tylko mil 6, przysyłano. Dosyć na tym, żeby tego nie wyświadczyła lada jaka matka.

Mąż tej zacnej paniej, ten to pan kasztelan zakroczymski, ludzki był to człowiek, wielce dobry żołnierz i mąż doświadczony, tylko że mu się to głowa była napsowała i dlatego osobno od siebie mieszkali, tę tylko jedną spodziwszy córkę. On swoimi rządził majątnościami, a ona też swoimi i każde z nich osobną chowało asystencyją⁶²³. Był to taki bitny mąż, póko zdrów, że się go wszyscy bali. Trafiło się raz, że chorągiew Karola Potockiego, dobrze okrytą⁶²⁴, wybił wstępny bojem, samodzięś⁶²⁵ tylko wyjechawszy i opowiedziawszy ich, że „nie w mojej wsi, żebyście nie mówili, że w kupę ufam, ale w polu was czekać będę”; i tak uczynił. Zjechałszy się, wyzwał porucznika. Odjechałszy od chorągwie, rzekli sobie: „Na szable”. Ujechał go, ciął dwa razy mocno, aż z konia spadł. A wtem skoczyła chorągiew hurmem; wytrzymał im, a pote[m] z ową swoją watahą jak począł ich łamać, nasiekl, nabił, chorągiew wziął i kotły⁶²⁶ i odesłał to hetmanowi.

Nie czynił on nic złego, jako to szaleni czynią, ale tylko uczynił się jakimś okrutnie nabożnym. Przyszywszy na czapce pasyjkę⁶²⁷, to idąc przez kościół lubo przez izbę na nikogo nie wejrzał, nikomu się nie skłonił, tylko tak obiema rękami podniósł przed oczy owę czapkę z pasyjką i w nią patrzył; chłopiec zaś przy nim szedł z mieczem tudzież podłe boku. A nigdy się nie rośmiał, bo słudzy powiedali, co mu po kilkanaście lat służyli, że go nigdy śmiejącego nie widzieli. U żony bywał, ale nocować nigdy nie chciał; obiad, wieczera zjadłszy, pojechał na całą noc o cztery mile do domu. Wymówił też czasem mądrze, czasem głupie. Przyjechał raz do żony w obiad, było nas u stołu czterech towarzystwa. Dano znać, że JMśc przyjechał; ja rzekę: „Mścia Pani, wynidzie-

Mąż, Żona, Szaleniec,
Szaleństwo, Pobożność,
Szlachcic, Broń

⁶¹⁶chleb — tu: żywność dla ludzi i obroki dla koni. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁷konwersacja — rozmowa towarzyska, zabawa. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁸haeredissam (łac. forma B.) — dziedziczkę. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁹podkomorzyc sandomirski — Stanisław Oleśnicki, później starosta radziejowski. [przypis redakcyjny]

⁶²⁰inwitować (z łac.) — zapraszać. [przypis redakcyjny]

⁶²¹ex mente (łac.) — po myśli. [przypis redakcyjny]

⁶²²Kozierady — miasto Konstantynów na wsch. od Siedlec, na zach. od Janowa, dziś: Konstantynów; nazwę tę nadał Kozieradom ok. r. 1744 Karol Józef hr. Odrowąż Sedlnicki, podskarbi wielki koronny, na cześć swej żony, Konstancji. [przypis redakcyjny]

⁶²³asystencja — dwór, służba. [przypis redakcyjny]

⁶²⁴chorągiew (...) dobrze okrytą — dobrze obsadzoną, w pełnej liczbie (100–120 ludzi). [przypis redakcyjny]

⁶²⁵samodzięś — sam z 9 towarzyszami, w dziesięciu. [przypis redakcyjny]

⁶²⁶kocioł — tu: rodzaj bębnow używanych w jeździe. [przypis redakcyjny]

⁶²⁷pasyjka — Chrystus na krzyżu. [przypis redakcyjny]

my witać?” Ona powie: „Nie trzeba, czynić się tego niegodnym”. Wszedł tedy do izby z ową powagą i z nabożeństwem, trzymając czapkę z krzyżykiem przed oczyma; prosto do swojej JMści przyszedłszy, klęknął na kolana, ona mu głowę ścisnęła jako biskup, bo taki był zwyczaj; klęczałby tak długo, póko by tego nie uczyniła. Siedział wedle JMści towarzysz nasz wielce grzeczny, stary już, Kościuszkiewicz, Wołyniec, osoba wielce poważna; hoży⁶²⁸, wysoki, broda do pasa. I mówi do tego Kościuszkiewicza, wstawszy: „Czołem, Mości Panie Hetmanie!” Towarzysz odpowie: „Czołem Mości Królu!” i podali sobie ręce. I potem spyta: „A JMść pan Pasek jest tu?” Ozwę się: „Jam jest sługa WMMPana”. Podał mi także rękę, ja jemu, i rzecze: „Domyśliłem się też zaraz, że to WMPan, gdyż mi powiedano, że młody”. I dalej mówi: „Jam tu przyjechał, abym dziękował WMMPanu, że tu jesteś opiekunem żony mojej”. A ów miecz zaraz mu pod łokciem chłopiec trzyma. Odpowiem: „Nie uzurpuję sobie⁶²⁹ tej godności, żebym miał być protektorem JMści, ale poddanych WMMPana, na ten czas w moim zostawających przystawstwie”. A potem mówi: „Tak trzeba, tak Bóg kazał z nieba”. Rzecze Kościuszkiewicz: „Mości panie kasztelanie, WMMPan, jako gospodarz, racz usieść i nam też rozkaż, bo półmiski poziębną”. — „Zgoda, Mści panie Wojewoda, i ja też jeszcze nie jadł”. Podawszy owej kompaniej rękę, których jeszcze nie witał, co wedle Kościuszkiewicza siedzieli, poszedł do samych drzwi. My się tu ruszamy, prosimy wyżej. Żona mówi: „Daremna turbacja, bo tego żadną miarą nie uczyni i pojedzie; taki u niego zwyczaj”. Siedział tedy za wszystkimi sługami żoninymi i za naszą czeladzią; jadł, pił dobrze, a z każdym kieliszkiem to pierwiej do żony poszedł o pozwolenie, to klęknął i głowę mu było trzeba ścisnąć. Prawił jedno ku rzeczy, drugie nicpotem, a miecz zaraz podle boku z chłopcem, na który ja miałem pilne oko, bo to przecie z szalonym dziwna sprawa. Jak po obiedzie, rzecze: „Jaśnie Wielmożna Mościa Pani i Dobrodziejko, albo to Waść muzyki nie masz, że niewesoło?” Odpowie: „Są, Mści Panie, ale strun za co nie mają kupić”. Rzecze: „Wołaj ich do mnie, Brzeski”, i sięga do kieszeni, co miecz trzymał, owemu chłopcu, dał im 3 czerwone złote; dopiero przyszli i grali. W taniec tedy poszli, kłaniali mu się, a ów żegnał owym krzyżykiem a pił. Skoro podpieł, to już i słowa do nikogo nie przemówił, tylko odjeżdżając, znowu przed żoną klęknął i pojechał. A ona poczęła płakać z tego żalu, że to przecie, miawszy przyjaciela⁶³⁰, jakby go nie było, kiedy nie z takimi jest, jako ludzie, postępkami. — Póko jeszcze nie odjechał, rzekł mu towarzysz nasz, pan Łącki, Litwin: „Czemu też WMMPan w domu swoim nam nie dopomogasz wesoleści?” On, uderzywszy dwoma palcami w miecz, odpowie: „Ja z tą tylko jedną panną zwykłem tańcować; gdybym z nią poszedł, mogłoby to się komu w ordynku⁶³¹ uprzykrzyć”. Dał mu tedy pokój i nie inwitował go już więcej do tańca. Powiedano, że on i w domu, podpiwszy, każe muzyce grać, a z mieczem różne sztuki szermierskie wyrabia, to przystępując, to odstępując, i tak długo, póki się nie zmorduje. Szermierz był doświadczony, tak po nim powiedają.

Stojąc tedy w Sielcach, umarło nam dwóch towarzyszy, starych żołnierzy: pan Jan Rubieszowski i pan Jan Wojnowski. To jest *mirabile*⁶³², że ci dwaj ludzie tak z sobą żyli, że jeżeli się temu dobrze powodziło, to i temu; jeżeli temu źle, to też i temu. Obadwa byli Mazurowie, obadwa starzy, obadwa żołnierze, obadwa Janowie, obadwa żonaci i podle siebie w rejestrze⁶³³, obadwa jednej fantazyjej. Pod Chojnicami⁶³⁴, gdy nas Szwedzi w nocy napadli, obudwu porąbano i rapirami pokłuto, za umarłych na placu zostawiono; obadwa się z tak ciężkich szwanków wyleczyli wraz, obadwa królowi za pogrzeb dziękowali. Bo król, widząc po okazji⁶³⁵ tak ciężkie ich pokaleczenie, kazał im dać 600 złotych, mówiąc, że to daje na pogrzeb, nie na kurację. Przy podziękowaniu potem po tysiącu złotych wzięli od króla i wojnę kontynuowali i w Daniej z nami byli, i jakoby *pactum*⁶³⁶ mając szczęścia i nieszczęścia między sobą, wraz obadwa w Sielcach zachorowali

⁶²⁸hoży (z ros.) — czerstwy, krzepki, żwawy. [przypis redakcyjny]

⁶²⁹uzurpować sobie — przywłaszczać, przypisywać. [przypis redakcyjny]

⁶³⁰przyjaciel — tu w znaczeniu: dozwonny przyjaciel, mąż. [przypis redakcyjny]

⁶³¹ordynek (z niem.) — szyk, porządný bój. [przypis redakcyjny]

⁶³²mirabile (łac.) — dziwne. [przypis redakcyjny]

⁶³³regestr — spis towarzyszy służących w chorągwi. [przypis redakcyjny]

⁶³⁴Chojnice — miasto w województwie pomorskim na Pomorzu Gdańskim; stoczono tam bitwę 1 stycznia 1657 r. [przypis redakcyjny]

⁶³⁵po okazji — po bitwie. [przypis redakcyjny]

⁶³⁶pactum (łac.) — układ. [przypis redakcyjny]

i jednego dnia pomarli. Gdy im tedy ostatnią należało oddać usługę, Jan Domaszowski sprawił im pogrzeb taki, porucznik nasz, jako senat nie może mieć foremniejszego, *in praesentia*⁶³⁷ okolicznej szlachty i żołnierzy, także wielu duchowieństwa, w kościele sieleckim. *Ex mente*⁶³⁸ tedy porucznika i kompaniję mnie, jako Janowi także, kazano zapraszać na chleb żałobny⁶³⁹ gości. Zaczęłem tedy takim sensem, nie bardzo mając czasu do przygotowania należytego — bo mi owa moja stancja była impedymentem⁶⁴⁰, będąc *provocatus*⁶⁴¹ coraz to w karty, to w szachy, to w arcaby, alem się przecie starał, żeby było nie podrzeć, bo wiedziałemże, jaka miała być ludzi *frequentia*⁶⁴², wiedziałem i to, że miał od gości mówić pan Gumowski, podczaszy, wielki *orator*⁶⁴³, a od wojska zaś kondolencyją pan Wolborski, porucznik starosty dobrzyńskiego, Rokitnickiego — zacząłem tedy: „Które by tej konstytucyjy oponować⁶⁴⁴ wolumina⁶⁴⁵, przed którymi uskarżyć się parlamentami, u którego by z najpotężniejszych świata tego monarchów szukać protekcyjy od nieuchronnej na ludzki naród śmiertelności opresyjy, nie wiem, sposobu nie znajduję; ale widzę, że ani prawo nikogo w tym sekundować⁶⁴⁶ nie może, kiedy czytam hieroglifika⁶⁴⁷ rzeczypospolitej genueńskiej: *Parcam falcitenentem minaci manu superbam*⁶⁴⁸, pokazującą *inscriptionem*⁶⁴⁹: „*Leges lego, reges rego, iudices iudico*⁶⁵⁰”. Któż się takiej sprzeciwić może potencji⁶⁵¹? Zgoła, dla ceremonijy tylko, równemu przed równym, człowiekowi przed człowiekiem, śmiertelnemu przed śmiertelnym swojej użalić się dolegliwości, potem zamilczeć i przestać, ponieważ *diutius accusare fata possumus, mutare non possumus*⁶⁵². Prawda, że to jest ciężka dysocjacja⁶⁵³, kiedy wrodzone krewności nie wytrzymają koligacyje, kiedy *voto* komprobowane⁶⁵⁴ rozrywają się miłości związki, kiedy otec syna, syn ojca, towarzyszy towarzysza odstępować musi najpoufalszego. Ale cóż z tym czynić, kiedy to ludzkiej [naturze] taką *qualitatem*⁶⁵⁵ przypisuje Arystoteles profesyją: „*Homo est imbecillitatis exemplum, temporis spolium, fortunae lusus, inconstantiae imago, invidiae et calamitatis trutina*⁶⁵⁶”. Ciężki to jest wprawdzie na chorągiew naszą klimakter⁶⁵⁷ dwóch razem tej matce tak dobrych pozbywać synów; ciężki i nieznośny ojczyźnie paroksyzm⁶⁵⁸, takich przez niedyskretne *fata simul et semel*⁶⁵⁹ uronić wojenników, którzy jej *periculosissima incendia*⁶⁶⁰ hojnie swoją w każdych okazyjach gasili krwią; przykra całej kompanijy *iactura*⁶⁶¹ tak dobrych, poufałych, nikomu nieuprzykrzonych, w każdej z nieprzyjacielem utarczce podle boku pożądaných i do wytrzymania wszelkich insultów⁶⁶² doświadczonych postradać kawalerów. Ale, ponieważ sama litera święta taką całemu światu podaje paremią⁶⁶³: *Metenda est seges, sic iubet necessitas*⁶⁶⁴, dlategoż *necessitatem ferre [potius], quam fle-*

⁶³⁷*in praesentia* (łac.) — w przytomności. [przypis redakcyjny]

⁶³⁸*ex mente* — z woli. [przypis redakcyjny]

⁶³⁹chleb żałobny — uczta pogrzebowa, stypa. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁰impedymment — przeszkoda. [przypis edytorski]

⁶⁴¹provocatus (łac.) — wzywany. [przypis redakcyjny]

⁶⁴²frequentia — napływ, obecność; frekwencja. [przypis redakcyjny]

⁶⁴³orator — mówca. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁴oponować — przeciwstawić. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁵wolumina — księgi. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁶sekundować — wspierać. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁷hieroglifik (z gr.) — napis hieroglificzny a. napis w ogóle. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁸*Parcam (...) superbam* (łac.) — Parka dumna, trzymająca kosę w groźnej ręce. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁹inscriptionem (łac.) — napis. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁰*Leges (...) iudico* (łac.) — ustawy ustanawiam, władcami władam, sędziów sądzę. [przypis redakcyjny]

⁶⁵¹potencia — moc, siła. [przypis edytorski]

⁶⁵²*diutius (...) possumus* (łac.) — długo na los skarżyć się możemy, zmienić go nie możemy. [przypis redakcyjny]

⁶⁵³dysocjacja (z łac.) — rozstanie. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁴*voto komprobowane* — ślubem (dosł. słowem) utwierdzone. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁵qualitatem (łac. forma B.) — własność. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁶*Homo est (...) trutina* (łac.) — Człowiek jest wzorem bezsilności, lupem czasu, igrzyskiem losu, obrazem niestateczności, szalą zawiści i niedoli. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁷klimakter — przypadek, nieszczęście. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁸paroksyzm — cios. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁹*fata simul et semel* — losy razem i naraz. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁰periculosissima incendia (łac.) — najniebezpieczniejsze pożary. [przypis redakcyjny]

⁶⁶¹iactura — strata. [przypis redakcyjny]

⁶⁶²insulty — ciosy, napady. [przypis redakcyjny]

⁶⁶³paremia (z gr.) — przysłowie, maksyma. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁴*Metenda (...) necessitas* (łac.) — Znać należy żniwo, tak każe konieczność. [przypis redakcyjny]

*re decet*⁶⁶⁵, mając *prae oculis*⁶⁶⁶ konstytucyjną umówionego *ante saecula*⁶⁶⁷ ziemie z niebem *pactum*⁶⁶⁸, że nam tam deklarowano *morte renasci*⁶⁶⁹, że nam tam obiecują *ad communem* powrócić *societatem*⁶⁷⁰. *Veniet iterum, qui nos reponat in lucem, dies*⁶⁷¹. Było to prawo w dawnym ateńskim państwie, że się nie godziło zmarłego oddawać ziemi żołnierza, póko by wprzód jako [w] najzgromadniejszej frekwencji z swoich nie był chwalony *condigne*⁶⁷², i dokładają tam: *Laudabatur ab illo, qui erat militum doctissimus et rotundo ore*⁶⁷³. Gdyby przyszło na tym miejscu *stricte*⁶⁷⁴ obserwować tamtych ludzi *uzancę*⁶⁷⁵, przyznam się, żeby mi ciężką musiała przynieść konfuzyją na mnie prostaka włożona od oficera mego prowincja⁶⁷⁶, albowiem więcej ten sławy ujmuje, kto czyje sławne i światu widoczne nie tak dostatecznie, jakoby potrzebowały, chwali *actiones*⁶⁷⁷. Ale że *ferreus Mars aureos calcat contemnitque fastus*⁶⁷⁸, dlategoż choć nieudolna Minerwa⁶⁷⁹ moja, tumanem saletry zakurzona i surowością impetów bałtyckich świeżo zhukana⁶⁸⁰, rezolwowała się chwalić swoich *kommilitonów*⁶⁸¹, śp. JMości Pana Jana Rubieszowskiego i JMości Pana Jana Wojnowskiego, lubo *indigne*⁶⁸², jednak *dignissima* św. pamięci *gesta*⁶⁸³. Którzy z młodości zaraz swojej, ledwie, tak rzec nie mogę, że prawie *a cunabulis*⁶⁸⁴, bo w chłopięcych latach, nie wdając się [w] pieszczonej Pallady instytucją⁶⁸⁵, udali się ochotnie do przykrej krwawej Bellony⁶⁸⁶ palestry⁶⁸⁷. Tym zabawom [oddani], *naturaliter*⁶⁸⁸ emulującemu najmniejszego czasu nie udzieliwszy Apollinowi, starych polskich wojenników trybem, jako *generosae aquilae pulli*⁶⁸⁹, ostrego za dyrektora obrali sobie Gradywa⁶⁹⁰, jemu *plenarie*⁶⁹¹ swój cały obligowali wiek, jemu siebie za dożywotnią konsekrowali wiktymę⁶⁹². Bo merlińskie⁶⁹³, cecorskie⁶⁹⁴, żółtowodzkie⁶⁹⁵ już za towarzyszy⁶⁹⁶ odprawiwszy okazyje, w niezliczone potem różnych na ojczyznę następujących nieszczęśliwości wdali się labirynty, o których gdyby *singulatim*⁶⁹⁷ mówić przyszło, całodziennego o każdej z tych

⁶⁶⁵*necessitatem* (...) *decet* (łac.) — konieczność przystoi raczej znosić niż oplakiwać. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁶*prae oculis* (łac.) — przed oczyma. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁷*ante saecula* (łac.) — przed wiekami. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁸*pactum* (łac.) — układ. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁹*morte renasci* (łac.) — odrodzić się przez śmierć [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁰*ad communem* (...) *societatem* (łac.) — do powszechnego społeczeństwa. [przypis redakcyjny]

⁶⁷¹*Veniet iterum* (...) *dies* (łac.) — nadejście znowu dzień, który nas na światło powróci. [przypis redakcyjny]

⁶⁷²*condigne* (łac.) — godnie. [przypis redakcyjny]

⁶⁷³*Laudabatur* (...) *ore* (łac.) — chwalony był przez tego, który był w wojsku najuczestszym i wymownym. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁴*stricte* (łac.) — ściśle. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁵*uzanca* (z wł.) — zwyczaj. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁶*prowincja* — obowiązek. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁷*actiones* (łac.) — czyny. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁸*ferreus* (...) *fastus* (łac.) — żelazny Mars depce i za nic ma złote przepychy. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁹*Minerwa* (mit. rzym.) — bogini mądrości, nauk i umiejętności, utożsamiana z Ateną (Palladą) w mit. gr.; tu metonim.: zdolność, wymowa. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁰*zhukać* — oszłomić, onieśmielić. [przypis redakcyjny]

⁶⁸¹*kommilitonowie* — towarzysze. [przypis redakcyjny]

⁶⁸²*indigne* (łac.) — niegodnie. [przypis redakcyjny]

⁶⁸³*dignissima gesta* (łac.) — najgodniejsze czyny. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁴*a cunabulis* (łac.) — od kołyski. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁵*pieszczonej Pallady instytucja* — nauka. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁶*Bellona* — bogini wojny. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁷*palestra* — tu: zawód. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁸*naturaliter* (łac.) — naturalnie. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁹*generosae aquilae pulli* (łac.) — szlachetnego orla pisklęta. [przypis redakcyjny]

⁶⁹⁰*Gradyw* (mit. rzym.) — przydomek Marsa, boga wojny. [przypis redakcyjny]

⁶⁹¹*plenarie* (łac.) — zupełnie. [przypis redakcyjny]

⁶⁹²*konsekrować wiktymę* — poświęcić ofiarę. [przypis redakcyjny]

⁶⁹³*merliński* — od nazwy Merlo lub Merła, rzeki na Ukrainie w dorzeczu Dniepru; w tych okolicach toczono w 1646 r. walki z Tatarami. [przypis redakcyjny]

⁶⁹⁴*cecorskie* — od: Cecora, pod którą hetman Żółkiewski poniósł klęskę w wojnie z Turcją w 1620 r. [przypis redakcyjny]

⁶⁹⁵*żółtowodzkie* (...) — od: Żółte Wody, gdzie 15 kwietnia 1648 wojska Rzeczypospolitej poniosły klęskę w bitwie z kozacko-tatarskimi oddziałami Chmielnickiego; Stefan Czarniecki dostał się wówczas do niewoli tatarskiej. [przypis redakcyjny]

⁶⁹⁶*za towarzyszy* — jako towarzysze. [przypis redakcyjny]

⁶⁹⁷*singulatim* (łac.) — szczegółowo. [przypis redakcyjny]

okazyj nie dosyć by było dyskursu, kiedy owe korsuńskie⁶⁹⁸, zbaraskie⁶⁹⁹, batohowskie⁷⁰⁰ tak ciężkie na ojczyznę przepłynawszy inundacje⁷⁰¹, tak nieszczęśliwe na stan rycerski strawili klimakteryki⁷⁰². O których *eius saeculi*⁷⁰³ żołnierzach takie było powstało *axioma*⁷⁰⁴, że kto z tych okazji zdrowo wyszedł, jeżeli przedtem nazywano go sokołem, mógł bezpiecznie tytułować feniksem. Nie dosyć na tym chciwemu sławy animuszowi: *magnae mentes in ardua quaeque obstinatus*⁷⁰⁵. Nie ustraszyła ich w owych przeszłych kampaniach *saevientis fortunae ferocitas*⁷⁰⁶, idą dalej w owe beresteckie⁷⁰⁷, białocerkiewskie⁷⁰⁸, mohylowskie⁷⁰⁹, żwanieckie⁷¹⁰ okazyje i tam synowie dobrzy dla ojczyzny krwi i zdrowia swego nie żałują. O takich to znać żołnierzach gdzieś tam napisano: *Viri proprium est maxime fortitudo; eius munera duo potissimum sunt: mortis dolorisque contemptus*⁷¹¹. Nuż dopiero jak nastąpiły szwedzkie, moskiewskie, węgierskie wojny, co rzekę o owych ruszenickich⁷¹², grodeckich⁷¹³, wojnickich⁷¹⁴, gołębskich⁷¹⁵, wareckich⁷¹⁶, gnieźnieńskich⁷¹⁷, magierowskich⁷¹⁸, czarnoostrowskich⁷¹⁹ i inszych wielu okazyjach? Z jaką tam rezolucją i z jakim prezentowali się męstwem, jako *hilari fronte*⁷²⁰ wszelakie ponosili *adversitates fortunae et iniurias caeli*⁷²¹, już w tym, jako koło późniejszych okazyj, nietrudno o wielu *ad testimonium* okulatów⁷²². Tym by to zacnym kawalerom przypisać, co Aleksandra Wielkiego żołnierzom: *Ubi miles contemptor opum et divitiarum bella gerit disciplina et paupertate magistra, fatigato humus cubile, cibis, quem occupat, satiat, tempora somni arciora, quam totius noctis*⁷²³. W tych zacnych kawalerach widział świat pomienione atrybuta⁷²⁴ przy nieskąpym zawsze krwi i zdrowia swego szafowaniu. A osobliwie też już pod Chojnicami, *plus quam satis*⁷²⁵ od ręki nieprzyjacielskiej otrzymawszy, *circumventus multitudine*⁷²⁶ Rubieszowski, czterdziestą kilką razów strzelanych, sztychowych i rapirami

⁶⁹⁸korsuńskie — klęska pod Korsuniem 26 maja 1648. [przypis redakcyjny]

⁶⁹⁹zbaraskie — oblężenie Zbaraża 1 lipca – 15 sierpnia 1649 r. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁰batohowskie — klęska pod Batohem 2 czerwca 1652 r. [przypis redakcyjny]

⁷⁰¹inundacje — nawałności. [przypis redakcyjny]

⁷⁰²klimakteryki — okresy, przypadki. [przypis redakcyjny]

⁷⁰³*eius saeculi* (łac.) — owego wieku. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁴*axioma* — zdanie. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁵*magnae (...) obstinatus* (łac.) — wielkie umysły tym uporczywsze, im większe trudności. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁶*saevientis fortunae ferocitas* (łac.) — srożącego się losu wściekłość. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁷beresteckie — zwycięska bitwa pod Beresteczkiem 28–30 czerwca 1651. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁸białocerkiewskie — przerwana bitwa pod Białocerkwią 21 września 1651. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁹mohylowskie — nieudany szturm Stanisława Potockiego Rewery na Mohylów nad Dniestrem miał miejsce w 1659r.; Pasek (a. przepisywacz) pomylił to wydarzenie z innym, oblężeniem Monasterzysk przez Czarnieckiego wiosną 1653 r. (tzw. okazja monasterska), a więc po (przerwanej) bitwie pod Białocerkwią (1651), a przed oblężeniem żwaniemckim jesienią 1653). [przypis redakcyjny]

⁷¹⁰żwanieckie — oblężenie Żwanca przez Kozaków od października do 16 grudnia 1653 r. [przypis redakcyjny]

⁷¹¹*Viri (...) contemptus* (łac.) — Męża cechuje najbardziej waleczność; ona to darzy go pogardą śmierci i cierpienia. [przypis redakcyjny]

⁷¹²ruszenickich — od nazwy: Ruszenice, wsi pod Opoczmem, gdzie Czarniecki napadł na tylną straż szwedzką. [przypis redakcyjny]

⁷¹³grodeckich — okazja grodecka, tj. bitwa z Kozakami pod dowództwem Chmielnickiego 29 września 1655 r. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁴wojnickich — okazja wojnicka, tj. klęska wojsk polskich pod Wojniczem 3 października 1655 w bitwie ze Szwedami. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁵gołębskich — okazja gołębska, tj. klęska wojsk polskich pod Gołębem 8 lutego 1656 w bitwie ze Szwedami. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁶wareckich — okazja warecka, tj. bitwa pod Warką 7 kwietnia 1656, zwycięska dla Polaków. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁷gnieźnieńskich — okazja gnieźnieńska, tj. bitwa pod Gnieznem 5 maja 1656. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁸magierowskich — okazja magierowska, tj. bitwa pod Magierowem 11 lipca 1656. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁹czarnoostrowskich — okazja czarnoostrowska, tj. bitwa pod Czarnym Ostrowem, po której zmuszono do kapitulacji Rakoczego. [przypis redakcyjny]

⁷²⁰*hilari fronte* (łac.) — z pogodnym czołem. [przypis redakcyjny]

⁷²¹*adversitates fortunae et iniurias caeli* (łac.) — przeciwności losu i srogość klimatu. [przypis redakcyjny]

⁷²²*ad testimonium okulatów* (łac.) — na świadectwo naocznych świadków. [przypis redakcyjny]

⁷²³*Ubi miles (...) noctis* (łac.) — Gdy żołnierz, gardząc dostatkami i bogactwem, toczy boje w karności i ubóstwie, znużonemu służy ziemia za łożę, za pokarm używa, co ma, a sen jego trwa krócej niż noc (Curtius: *De rebus Alexandri Magni* III, 2, 15). [przypis redakcyjny]

⁷²⁴atrybut — cecha, przymiot. [przypis redakcyjny]

⁷²⁵*plus quam satis* (łac.) — więcej, niż potrzeba. [przypis redakcyjny]

⁷²⁶*circumventus multitudine* (łac.) — otoczony tłumem. [przypis redakcyjny]

sieczonych, na pobojowisku położony za niezwygłego, którego gdyśmy w kilim⁷²⁷ z placu zbierali, bo ten zacny kawaler do półboków prawie w swojej pławił się krwi tak, że w niej ledwie nie spłynął, lubośmy wszyscy rozumieli, że po tak ciężkim pokaleczeniu już też obmierzi sobie wojnę, ale nic to, *virescit vulnere virtus*⁷²⁸, jako mówią, piłka a męstwo bite większy impet bierze. Nie ustawa odważny Cynegirus⁷²⁹ w przedsięwziętej imprezie, Kodrus⁷³⁰ zdrowia pozbył dla ojczyzny i stąd mają na cały świat wieczystą sławę i zalecenie — a ten wszystko pokaleczone ciało niesie do ostatniej za ojczyznę wiktymy⁷³¹. Kąpała Tetis Achilleśa⁷³² w jakichś tam wymyślnych wodkach, żeby go żadne zabić nie mogły horęże; ja tak bezpiecznie moralizować mogę, że tego to Achilleśa, naszego ulubionego kommittona, poważniejsza jakaś od tamtych przyprawnych wodek krwi Chrystusowej konserwowała kąpiel i od tak ciężkich szwanków zginąć nie pozwoliła. Nie wywodzę tu genealogiej, bo i tak podobno naprzykrzyłem się czasowi, choć o sam[ym] tylko życiu ich dosyć *laconice*⁷³³ namieniwszy, wielką sławę, jako wielki dzwon, w sam tylko brzeg *minutissima stipula*⁷³⁴ dotykając. *Sufficit*⁷³⁵, że zasnę województwa mazowieckiego porodzą się szlachtą, których urodzenie choćbym wywodzić chciał, nie mogę, bo mi nie pozwala czas i licha moja *facundia*⁷³⁶. Ponieważ *magnorum non est laus, sed admiratio*⁷³⁷, krótkiego tylko, jako niegdy Sallustius *ad Carthaginem*⁷³⁸, do tych przezacnych familiantów zażywszy *apostrophe*⁷³⁹: *De vestra quidem laude melius est tacere, quam pauca loqui*⁷⁴⁰, to tylko przydam, że kto tak wiek prowadzi, jego *nobilitas* jest *duplicata*⁷⁴¹. *Uli vere sunt nobiles, qui non solum genere, sed etiam virtute sunt nobiles*⁷⁴². A teraz chwalebni *tumulandi*⁷⁴³ w wiekuistą zabrawszy się kompanią żegnają przez mnie wojsko wszystko, jako swego *palaestram*⁷⁴⁴ życia. Żegnają chorągiew matkę i miłą swoją kompanią, z którymi równie wdzięczno im było i *adversa*, i *prospera*⁷⁴⁵ ponosić. Żegnają wszystkich krewnych i swoją pozostałą *posteritatem*⁷⁴⁶, życząc, aby *non alia methodo*⁷⁴⁷ postępując i ojczyźnie służąc, dni wieku swego prowadzili. Żegnają wszystkich WMMPanów, na to miejsce zgromadzonych, dziękują wielce, że jako chrześcijanom chrześcijańską wyświadczyć raczyliście usługę, ostatnie światu dając *vale*⁷⁴⁸, nowej zaś wieczności *salve*⁷⁴⁹. A że się tam ktoś ważył o sobie mówić: *Non totus moriar, multaque pars mei vitabit Libitinam*⁷⁵⁰, toż nasi com-

⁷²⁷ *kilim* — tkanina dywanowa, tu: dera, gruby koć służący do okrywania konia. [przypis redakcyjny]

⁷²⁸ *virescit vulnere virtus* (łac.) — hartuje się ranami męstwo. [przypis redakcyjny]

⁷²⁹ *Cynegirus* — brat poety Eschylosa, zginął w bitwie pod Maratonem, gdy straciwszy jedną rękę, chciał drugą zatrzymać odpływający okręt perski. [przypis redakcyjny]

⁷³⁰ *Kodrus* — król ateński. Kiedy w czasie najazdu Dorów na Attykę wyrocznia przepowiedziała, że ta strona zwycięży, której król polegnie, udał się Kodrus w przebraniu wieśniaka do obozu Dorów i dopóty drażnił nieprzyjaciół, aż został przez nich zabity. [przypis redakcyjny]

⁷³¹ *wiktyma* — ofiara. [przypis redakcyjny]

⁷³² *Achilles* — syn Peleusza i morskiej bogini Tetydy, która wykąpała syna w Styksie, aby uczynić go nieśmiertelnym; zginął pod Troją trafiony strzałą Parysa w piętę, której cudowna woda nie obmyła, gdyż matka podczas kąpeli zakryła ją dłonią, trzymając syna na ręku. [przypis redakcyjny]

⁷³³ *laconice* (łac.) — lakonicznie, krótko. [przypis redakcyjny]

⁷³⁴ *minutissima stipula* (łac.) — drobnutkie ździebelfko. [przypis redakcyjny]

⁷³⁵ *sufficit* (łac.) — dość (powiedzieć). [przypis redakcyjny]

⁷³⁶ *facundia* (łac.) — wymowa. [przypis redakcyjny]

⁷³⁷ *magnorum (...) admiratio* (łac.) — wielkich ludzi nie chwalić, lecz podziwiać należy. [przypis redakcyjny]

⁷³⁸ *ad Carthaginem* (łac.) — do Kartaginy. [przypis redakcyjny]

⁷³⁹ *apostrophe* (łac.) — zwrot. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁰ *De vestra (...) loqui* (łac.) — O waszej sławie lepiej zamilczeć, niż za mało powiedzieć. Cytat z pamięci, niedokładny z Sallustiusza *Bellum Iugurthinum* XIX: „*De Carthagine silere melius puto, quam parum dicere*”. [przypis redakcyjny]

⁷⁴¹ *nobilitas (...) duplicata* (łac.) — szlachectwo (...) podwójne, powojone. [przypis redakcyjny]

⁷⁴² *Uli (...) nobiles* (łac.) — Prawdziwym szlachcicem jest, kogo nie tylko samo urodzenie, lecz i cnota uszlachetnia. [przypis redakcyjny]

⁷⁴³ *tumulandi* (łac.) — dosł. mający być pogrzebani; nieboszczycy. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁴ *palaestram* (łac. forma B.) — szkołę. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁵ *adversa (...) prospera* (łac.) — dola (...) niedola. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁶ *posteritatem* (łac.) — potomstwo. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁷ *non alia methodo* (łac.) — nie innym trybem. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁸ *vale* (łac.) — żegnaj. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁹ *salve* (łac.) — witaj. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁰ *Non totus (...) Libitinam* (łac.) — Nie cały umrę: znaczna część moja uniknie Libityny (cytat niedokładny z Horacego *Carmina*, III, 30, 7). [przypis redakcyjny]

*militones meruerunt*⁷⁵¹ u świata i do WMMPanów swoje przesyłają *supplices* [*preces*]⁷⁵², ażeby *merita*⁷⁵³ ich *in dulci* WMMPanów nie obumierały *recordatione*⁷⁵⁴, ponieważ *mens et gloria non queunt humari*⁷⁵⁵. A po tych WMMPanów fatygach i wyświadczonej *pie defunctis*⁷⁵⁶ łasce, żebyście WMMPanowie *in domum Inctus*⁷⁵⁷ swojej nie raczyli denegować prezencyj⁷⁵⁸, imieniem JMości pana porucznika i całej kompaniej uniżenie proszę”.

Jakem ja skończył, mówił pan podczaszy Gumowski bardzo *facunde, erudite*⁷⁵⁹; ale że sobie pomieszał sens *et connexiones*⁷⁶⁰ i zaraz to było znać, kto się znał na rzeczach, *praecipue*⁷⁶¹ duchowni postrzegli tego, omawiał się potem kształtnie, narzekając na mnie, że mu wziął kilka probacyj⁷⁶² do jego mowy należących i już je musiał wyrzucać te, które ode mnie słyszano. Przytoczył to, jako jest ciężka rzecz architektowi, kiedy mu kto do złożenia fabryki już przyciesane, heblowane weźmie drewno. Domyślili się wszyscy tego terminu i bywało tak często, że orator oratorowi zabierze materyją. Od wojska zaś miał kondolencyją⁷⁶³ pan Wolborski, porucznik starosty dobrzyńskiego⁷⁶⁴. Tak tedy pochowawszy owych *Arcades*⁷⁶⁵, na poczet pana Rubieszowskiego przyjechał pan Wąsowicz, jego krewny; a zaś pana Wojnowskiego poczet i zasługi żonie odesłano.

Przyszły potem do ruszenia uniwersały, żeby się chorągwie ściągały pod Kozierady; bo też już i o Moskwie były wiadomości, że się kupili. Stanęliśmy tedy pod Kozierady na trzy niedziele przed Świątkami⁷⁶⁶. Wojsko piękne i dobre, tylko że, jak lutrzy mówią, *pusillus grex*⁷⁶⁷, bo nas tylko 6 000 było w dywizyj⁷⁶⁸ pana Czarnieckiego.

To cudowna, że kiedy mi zbudowano chłodnik⁷⁶⁸ przed namiotem z brzezowego chrostu, zaraz w tenże dzień począł sobie robić gniazdo trznadel u samych drzwi mego namiotu, w płocie owego chłodnika. Jawnie na gniazdo nosił między gęstwą ludzi i zbudowawszy je, zasiadł na swoich jajkach i wylął je. W owym chłodniku był stół, z tarcic na soszkach⁷⁶⁹ zrobiony; u tego stołu jadano, pijano, karty grywano, strzelano czasem, wołano, a ptak siedział, nie bał się najmniejszej rzeczy, choć zaraz w rogu stoła; gdy mu się jeść chciało, to przed rumakiem zbierał owies. Wysiedział tedy owe⁷⁷⁰ swoje potomstwo, wychował i sprowadził. Wszyscy mówili, że to znak jakiegoś znamienitego szczęścia. Aleć było szczęście, lecz ptakowi, co się spokojnie wylął, ale nie mnie; bo mię takie ogarnęły kłopoty, z których ledwie wybrnął i po staremu z wielkim fortuny mojej uszczerbkiem. Bo jak pod Kozierady zaczęły mi się kłopoty i szkody, tak *ad decursum anni*⁷⁷¹ nie opuszczały mnie. Towarzystwo tedy regimentarskie⁷⁷², panowie Nuczyńscy, pili u brata swego ciotecznego, u pana Marcyjana Jasińskiego, towarzysza naszego; mnie też tam był zaprosił na tę ucztę pan Jasiński. Bodejby jej nie było! Dopiwszy tedy mocno, począł mi Nuczyński wielkie dawać okazyje⁷⁷³. Ja lubom tak był pijany, jak i oni, rzekę do Jasińskiego: „Panie Marcyjanie, nie miałeś mię tu Wszec po co prosić, kiedy

Pojedynek, Obyczaje

⁷⁵¹*commilitones meruerunt* (łac.) — towarzysze zasłużyli. [przypis redakcyjny]

⁷⁵²*supplices preces* (łac.) — uniżone prośby. [przypis redakcyjny]

⁷⁵³*merita* (łac.) — zasługi. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁴*in dulci (...) recordatione* (łac.) — w miłym wspomnieniu. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁵*mens (...) humari* (łac.) — dusza i sława nie zstępują do grobu. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁶*pie defunctis* (łac.) — pobożnie zmarłym. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁷*in domum Inctus* (łac.) — w domu żaloby. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁸*denegować prezencyj* (łac.) — odmawiać obecności. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁹*facunde, erudite* (łac.) — wymownie, uczenie. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁰*et connexiones* (łac.) — i związki (myśli). [przypis redakcyjny]

⁷⁶¹*praecipue* (łac.) — zwłaszcza. [przypis redakcyjny]

⁷⁶²*probacja* — w retoryce: dowód. [przypis redakcyjny]

⁷⁶³*kondolencja* — mowa żałobna. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁴*starosta dobrzyński* — Jakub Korytnicki. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁵*Arcades* (łac. B.) — Arkadyjczyków. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁶*przed Świątkami* — przed Zielonymi Świątkami, tj. 25 kwietnia, gdyż Zielone Świątki przypadały w r. 1660 na 16 maja. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁷*pusillus grex* (łac.) — maleńka trzódka. Wedle nauki Kalwina ogromna większość ludzi jest już z góry skazana na męki piekielne, a tylko „maleńka trzódka” wybranych dostanie się do nieba. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁸*chłodnik* — rodzaj altany, szalaz z gałęzi. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁹*soszki a. sochy* (lm) — dwie żerdzie złożone na krzyż. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁰*owe* — dziś popr. forma B. zaimka r.n.łp: owo. [przypis edytorski]

⁷⁷¹*ad decursum anni* (łac.) — do końca roku. [przypis redakcyjny]

⁷⁷²*towarzystwo (...) regimentarskie* — towarzysze spod chorągwi regimentarza Czarnieckiego. [przypis redakcyjny]

⁷⁷³*okazyje* — tu: okazje do zwady. [przypis redakcyjny]

przyczyny⁷⁷⁴ dają i miodem oblewają”. I wyszedłem z szałas, chcąc uś⁷⁷⁵ licha, to tylko wymówiwszy: „Kto ma do mnie pretensją jaką, wolno mi powiedzieć jutro, a nie po pijanu”. Jużem tedy w pół drogi, dogonił mnie Nuczyński: „Bij się ze mną!” Odpowiedziałem: „Panie bracie, nie bardzo byści Wszec leniwego uznał, ale dwa są impedymenta⁷⁷⁶ jeden, że tu obóz⁷⁷⁷, druga, że tu szable⁷⁷⁸ nie mam, bom poszedł do towarzysza swego na posiedzenie, nie na żadną wojnę. Ale tak, jeżeliby to nie mogło być inaczej, jutro rano, a za obozem, nie w obozie”. Idę tedy do swego szałas, onego zaś jego wyrostek hamuje, przytrzymał. Dawszy on wyrostkowi pięścią w głowę, wydarł mu się, przyszedł za mną. Musiałem wynieść, szablę wzięwszy. Co na mnie przytnie, to mówi: „Zginiesz”. A zaś mówię: „Pan Bóg tym rządzi”. Za drugim czy za trzecim ścięciem dosiłem do palców i mówię: „Widzisz, że znalazł, czego szukał”. Rozumiałem, że się tym będzie kontentował. On, czy tego nie czuł, jako pijany, czyli też chciał się zemścić, skoczy znowu do mnie, machnie raz i drugi, a już mu krew na głowę pluska. Jak go tnę przez puls, wyrzucił się. A wtem dano znać do pijanych, którzy rozumieli, że na przechód wyszedł. Leci młodszy brat, pocnie gęsto i często przycinać. Pan Bóg zaś patrzył na niewinność. Zetrzemy się z sobą: i ręka, i szabla upadła. Kompania też powypadali już po harapie⁷⁷⁹. Przyjdzie potem Jasiński, gospodarz tej ochoty, rzecze mi: „A zdrajca! pokąsałeś mi braci! Pocieno⁷⁸⁰ ze mną!” Rzekę: „Czego szukali, znaleźli”. Począł wołać szablę, bo nie miał jej przy sobie, a za rękę mnie prowadzi. Kompania perswaduują: „Tyś gospodarz; powinien byś był te rzeczy medjować⁷⁸¹. Nie czyn tego”. Żadnym sposobem perswadować sobie nie da, prowadzi mię. A tymczasem szablę mu chłopiec przyniósł. Po prostu bałem się go, bo w oczach całej chorągwie przed kilką niedziel Pawła Kossowskiego, naszego towarzysza, posiekl. Wyszarpnę mu tedy rękę, stanę osobno i mówię: „Com ci winien? Zaniechaj mię!” Towarzystwo go trzymają. Jak pchnie Drozdowskiego, puścili go: „Id[ź]że, aż cię zabiją”. Była tedy rzeczka wąska, przez którą trzeba było przechodzić, i kładki przez nią wąskie położone. „Tam jeno, tam przejdzie sobie, aż pod on las; kto kogo położy, żeby się już nie wracał do obozu”. Popchnie mię na owe kładki: „Id[ź]że ty wprzód!” Tylko wstąpię na owę ławkę, tnie mnie z tyłu w łeb, tylko że aksamit wenecki przedni był, P. Bóg zachował, że nie przeciął, tylko trochę w jednym miejscu aksamit puścił, a dalej pręga tylko, jak biczem ciął. Zamroczyl mię jednak, że spadł z owej ławki w wodę. Umknę się tedy z owego miejsca, bojąc się, żeby mi nie poprawił, i na tamtą stronę dobywam się, mówiąc: „Boże, widzisz moją niewinność”. Jeno co wynidę z wody, a on też już ławki przeszedł. I mówię: „A, milczkiem to kąsał, pogański synu!”⁷⁸² Idzie do mnie: „Wnet cię tu lepiej będę kąsał”. A tu z obozu powychodzili, patrzą, bo wszystkie chorągwie do owej rzeczki stały. Przytnie na mnie potężnie, aż mi zadrzała szabla w garzci; wytrzymałem zakład. Ścięliśmy się z dziesięć razy; nic ani temu ani temu. Mówię: „Dostyc tego, panie Marcyjanie”. On rzecze: „O taki synu, nie uczyniłeś mi nic, a mówisz dostyc”. Tak P. Bóg dał, że po owym wymówieniu, samym końcem szablę dosiłem do jagody⁷⁸³ i odskoczyłem się od niego. Tymże bardziej dopiero na mnie natrze; jak też urwę go w łeb, jakby nie był na nogach. Dopiero go płazem pocnę walić na ziemi, wzięwszy w obie ręce szablę. A tu dopiero kompania leci spod naszych i spod inszych chorągwi, mówiąc: „Stój, nie zabijaj!” Dałem mu z pięćdziesiąt⁷⁸⁴ razy płazą, niżeli przybiegli, za owę zdradę, co mię z tyłu rąbnął w głowę. Była to w ten dzień kryzys tak

⁷⁷⁴przyczyny — okazje do zwady. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁵uś — dziś popr.: ująć; uniknąć, uciec od czegoś. [przypis edytorski]

⁷⁷⁶impedymenta (łac. forma lm) — przeszkody. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁷impedymenta (...) obóz — artykuły wojskowe zakazywały pojedynków w obozie. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁸szable — dziś popr. forma D.lp: szabli. [przypis edytorski]

⁷⁷⁹po harapie (z jęz. myśliwskiego) — po sprawie. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁰pocieno — tj. pójdz jeno. [przypis redakcyjny]

⁷⁸¹mediować (z łac.) — pośredniczyć, godzić. [przypis redakcyjny]

⁷⁸²pogański synu! — jest złagodzeniem pierwszego stopnia, zaś „a taki synu!” złagodzeniem drugiego stopnia najbardziej obelżywego zwrotu: „skurwysynu”. U wszystkich narodów można zauważyć dążność do zastępowania zbyt drażliwych wyrazów lub zwrotów przez mniej dosadne, więcej „polityczne”. Tak np. chłop oświecony nie powtórzy w opowiadaniu „psiakrew”, lecz powie, że ktoś zaklął na czerwono lub, jeżeli to częściej bywało, wyrazi to zwrotem: ciągle, co słowo, epitet „psi” a „psia”. Podobnie w życiu codziennym dodaje się „psia krew” zwrotami: psia mać, psie mięso, psia kość, psia wełna lub sierść, psia noga, a nawet psia kula. [przypis redakcyjny]

⁷⁸³jagoda — policzek. [przypis edytorski]

⁷⁸⁴pięćdziesiąt — dziś popr.: pięćdziesiąt. [przypis edytorski]

zła, że z piętnaście pojedynków odprawowało się pod różnymi chorągwiami. Mnie zaś P. Bóg w ten dzień w oczywistej swojej miał protekcji, kiedy mię zachował od szwanku, z trzema mężami pojedynkując. A nie z żadnego to stało się męstwa, ale tylko z tego, że Bóg na niewinność moją respektował⁷⁸⁵. Wiele takich pamiętam przykładów, że „zawsze ten przegraje, kto przyczynę daje”. Kto będzie po mnie sukcesorem tej książki mojej, przestrzegam i napominam, żeby się tym moim i wielu inszych temu podobnych przykładów budował, żeby nigdy i najlichszego lekce nie považał, żeby, choćby był mężem najdoświadczońszym, ufając siłom i męstwu swemu, nigdy okazyjnie nie dawał i z pysznym sercem nie chodził na pojedynek: bo niech wie o tym, że go się lada kto nabije. A gdy zaś z pokorą swojej upominać się będzie krzywdy i honoru, wzywając na pomoc Boga, zawsze wygra. Na wielu inszych i sam na sobie doświadczyłem się tego. Ile razy dałem okazyją, zawsze mię wybito; ile razy mnie kto, zawsze zwyciężyłem. Tak ci dałem jednanym sposobem za ból i za rany ich, że to jes[t] *practicatum axioma*⁷⁸⁶: „bity płacze”, złotych 1200, z osobna zastąpić⁷⁸⁷ curolika⁷⁸⁸. Jasińskiemu nic za gębę; jeszcze go surowie osądzono: „Żeś ty, gospodarzem bywszy, i gościom dopuściłeś się bić, nie rozważając ich, i sam jeszcze wyzwałeś na pojedynek, za to daj do Brześcia bernardynom złotych 600 i w pancerzu stać przez trzy msze w święto, szablę trzymając”.

Potem wyprawiono Skrzetuskiego⁷⁸⁹ na podjazd z komenderowanymi ludźmi, po dwóch towarzyszy spod chorągwie; bo też już były wiadomości, że Moskwa zbита⁷⁹⁰ [pomyka] się już bliżej ku nam. Poszedł tedy podjazd i potkał się⁷⁹¹ z chorągwią Słońskiego. Chorągiew moskiewską, bardzo okrytą⁷⁹², zagarniono. Powracając tedy nazad, obawiali się tedy pogoni; szli całą noc. Skoro też już oddniało, stanęli pode wsią; na łąkach konie paśli, sami też, jako sturbowani⁷⁹³, co żywo do spania, Moskwę⁷⁹⁴ wartą dobrze opatrzywszy. Był tedy dwór szlachecki nad rzeką blisko; pojechało tam kilka czeladzi, chcąc się pożywić. Chcieli tam coś wziąć gwałtem, nuż po sobie, uczyniwszy hałas, strzelanie. Podjazd się potrwożył, rozumiejąc, że Moskwa u koni już jest; aleć potem dowiedzieli się, co jest. Wolski Łukasz, Rawianin, towarzysz krajczego koronnego⁷⁹⁵, porwawszy się ze snu, jak dopadł konia, tak też zaraz i w rzekę prosto skoczył, a przepłynąwszy, że się i rozespał, i bojaźliwego był serca — bo to drugi, nie porachowawszy się [z] swoją fantazyją, zaci[al]gnie się do wojska, a podobnie żeby w domu kury sadził, a kanię od kurcząt odganiał — nie obejrząwszy się, co się dzieje, skoczył w las i przyjechał dwiema dniami przed podjazdem, potrwożył wojsko okrutnie. Pozbiegaliśmy się tedy co żywo do Wojewody i on też przyszedł czynić relację. Pyta go Wojewoda: „Co się to tam stało?” Ów prawi jeszcze na większy żal, jako byli nabrali Moskwy ze 300, jako chorągiew ze wszystkim zagarnęli, jako mieli wielkie zdobycze, a potem przyszła pogoń, zastała śpiących, obskoczyli i wycięli w pień; drudzy się w rzece, nad którą popasali, potopili. Pyta Wojewoda: „A Skrzetuski czy żywcem wzięty?” On mówi, że na oczy swoje widział, kiedy Moskwicin do niego strzelił, a potem go ściana, „bo stałem długo, przepłynąwszy rzekę, i widziałem, że nikogo żywcem nie puszczone”. Jam nie mógł wytrwać i mówię: „A ciebie czemu nie zabito?” Wojewoda się na mnie otrząsnął: „Dajcie pokój”. Ale sam go pyta: „Jakeś uszedł?” Odpowie: „Bom nie spał, do tego konia trzymałem w ręku i zaraz uderzyłem wplaw; jednak strzelano za mną kilkanaście razy, P. Bóg jednak zachował mię”. Pyta: „Co za potęga mogła być tamtego podjazdu?” Powie: „Nie podjazd to, Mści Dobrodzieju, ale wszystka

⁷⁸⁵respektować — mieć wzgląd. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁶*practicatum axioma* (łac.) — doświadczona prawda. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁷zastąpić — tu: ponieść kosztu, wydatki. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁸curolik — cyrulik; lekarz. [przypis edytorski]

⁷⁸⁹Skrzetuski, *Mikołaj* — porucznik starosty Franciszka Czarnkowskiego. W 1649 r. przewiózł z obłązonego Zbaraża listy do króla. „Ten człowiek z obłążenia tak ciężkiego zbaraskiego listy do króla JMci Kazimierza, wplaw przez staw idąc, dziwną sztuką przeniosszy niezmaczane i kilka dni i nocy sztucznie tulając się przez wojska niezliczone prawie przeniósł do Lwowa, a tam za tak wielką swoją odwagę gardła i fortun zaledwie sto czerwonnych złotych otrzymał” (Łoś, 49). [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁰zbита — tu: zbita w kupę, skupiona. [przypis redakcyjny]

⁷⁹¹potkać się — spotkać się a. potykać się, walczyć. [przypis edytorski]

⁷⁹²okryta chorągiew — tu: liczna; w pełnej liczebności. [przypis edytorski]

⁷⁹³sturbowany — znudzony. [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁴Moskwę — tu: jeńców moskiewskich. [przypis edytorski]

⁷⁹⁵Wolski, *Łukasz* — syn podstolego rawskiego, towarzysz chorągwi Wacława Leszczyńskiego, krajczego koronnego; jak pisze Łoś: „człowiek dzielny, młodzian dość doświadczony”. [przypis redakcyjny]

potęgą Chowańskiego⁷⁹⁶, bom widział wszystko prawie wojsko: okryło pola jako obłok, drugie pułki jeszcze się zza góry pokazywały. I szlachcica napadłem uchodzącego, który też powiedział, że z wszystką potęgą Chowański idzie”. Zalteruje się⁷⁹⁷ Wojewoda, ale nie pokazuje po sobie, mówi: „Pan Bóg z nami! Nic to, panie strażniku; kazać otrąbić, żeby zaraz stada sprowadzano”. Tu trąbią, tu w obozie krątwą⁷⁹⁸ sroga; stada o kilka mil od obozu, prawie każdej chorągwie osobno. Tu każdy nos zwiessił, myśląc sobie: „Pierwsze nieszczęście”. Wolskiego pytają każdy o swego towarzysza; powie, jaką który śmiercią ginął, zgoła pełno strachu, żalu i konfuzyje⁷⁹⁹.

Poszliśmy do chorągwie, każdy koło siebie czyniąc porządek; do stad co żywo leci i na koniach, i piechotą. Przyjdę, aż mój czeladniczek mego siodła rumaka. Pytam: „A to na co?” Odpowie: „Po konie pojedę”. Kiedy go to obuchem⁸⁰⁰ zajadę: „Pogani nie, droższe moje zdrowie, niżeli wszystkie konie; albo tam nie masz trojga czeladzi przy koniach? Będą insi swoje brać, pobierają też i moje, a ja tu konia u kołu trzymam od wielkiej potrzeby. A kiedy co napadnie, a ty mnie i tego weźmiesz?” Rozporządziwszy u siebie, poszedłem znowu do Wojewody. Idę, minę bazar⁸⁰¹, aż Wolski u Ormianina waży łyżki srebrne, zdobyczne. I mówię mu: „Panie Łukaszu, a nasz Jaworski czy nie uszedł też? Bo on przecie zawsze ostrożny i na dobrym koniu”. Aż on powie: „Jako Waszeć ucho swoje widzisz, tak już Waszeć obaczysz pana Jaworskiego”. Mówię: „Dla Boga, panie Łukaszu, czyś się też nie omylił, albo jakim sposobem nie odłączył się od podjazdu, bo ja wiem, żeś ty dawno wicher”. Począł znowu toż potwierdzać co i pierwej, zwierzać się⁸⁰² oraz i gniewać. Dałem pokój, idę do namiotów; aż ksiądz Piekarski: „Stój — rzecz — „zła nasza, panie bracie”. Ja rzekę: „Panie bracie, pamiętajże Wasze, że w tej Wolskiego relacji połowy prawdy nie masz, bo ja naturę jego znam, że rad klimkiem rzuci⁸⁰³”. A wtem Wojewoda wynidzie z namiotu, brodę kręci; a już to był znak alteracji albo gniewu. Przymknąwszy się do księdza Piekarskiego, rzecze: „O czymże?” Powie mu ksiądz moje słowa. On do mnie: „A że to ma *vitium*⁸⁰⁴?” Powiem, że to natura jego taka jest i ojca jego, który jest poborcą rawskim; nawet w szkołach nazywaliśmy go: „generał *nugator*⁸⁰⁵”. Uderzy się Wojewoda ręką po aksamicie i rzecze: „A toż i ja tegoż zdania; bo jeżeli ich podjazd dognał, niepodobna, aby ich miał tak osaczyć, żeby mieli wszyscy zginąć. Ale żeby wszystka potęga, to niepodobna, bo ja mam wiadomości, że dopiero jutro ostatnimi siłami na szturm do Lachowiec⁸⁰⁶ gotowali się i dopiero im drabiny i in-sze rekwizyta⁸⁰⁷ zwożono, bo wszystko to byli potracili u pierwszych szturmów”. Zaraz go potem kazał wołać; aż mu mówi jeden: „Bracie, czy się Waszeć nie omylił? Garłowa sprawa wojsko potrwożyć”. Rzecze: „Zdrowie moje, szyja moja, jeżeli się inaczej pokaże”. Tak tedy *inter spem et metum*⁸⁰⁸ od samego rana całe wojsko jako powarzone. Stada, które bliżej były, sprowadzają; drudzy bez swoich tęsknią, wyglądają. Chorągwie ordynują na podjazd, aż się zemknęło ku wieczorowi. Zachodzi tedy słońce, aż widać z tamtej strony kogoś, i mówię: „Anoż, mamy języka”. Nie poznali go, bo i bachmat zdobyczny, i w kółpaku moskiewskim z perlami. Bieży przez majdan, pomija chorągwie a woła: „Musztułek, musztułek⁸⁰⁹!”. Wypadają do niego, pytając go, czy dobry, czy zły. Rzekł przecie, Polanowskiego pomijając. Kiedy to co żywo na wyścigi za nim, aż on prawi samą rzecz przed Wojewodą, że „jutro, da Pan Bóg, komendant nasz z obfitszym, niżeli jest wysłany, gronem kłaniać będzie WMMPanu i chorągiew nieprzyjacielską rzuci pod nogi. W jednym tylko terminie mamy szkodę, żeśmy stracili w tej okazyjy wielkiego kawale-

⁷⁹⁶ Chowański, Andrzej — kniaź, wódz moskiewski. [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁷ zalterować się (z łac.) — zmartwić się, zaniepokoić. [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁸ krątwą — krętanina. [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁹ konfuzja (z łac.) — zamieszanie, trwoga; konfuzyje: daw. forma D.lp. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁰ obuch — laska z osadzonym młotem służąca do podpierania się i do obrony. [przypis redakcyjny]

⁸⁰¹ bazar — wolny plac w obozie; rynek, majdan. [przypis redakcyjny]

⁸⁰² zwierzać się — być przykrym, niecierpliwic się, gniewać się. [przypis redakcyjny]

⁸⁰³ klimkiem rzucić a. klimkiem się bawić — zmyślić wykrętnie, żartować. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁴ vitium (łac.) — wada. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁵ nugator (łac.) — plotkarz, łgarz. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁶ Lachowice — miasteczko pomiędzy Słonimem a Nieświeżem, daw. najsilniejsza twierdza na Litwie, własność Sapiehów. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁷ rekwizyt — przyrząd. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁸ inter spem et metum (łac.) — pomiędzy nadzieją i trwogą. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁹ musztułek (z tatar.) — podarek dawany posłańcowi; nowina, wiadomość. [przypis redakcyjny]

ra, towarzysza JMości pana krajczego koronnego”. Rzecze Wojewoda: „Niechże będzie imię Boskie pochwalone! Tego towarzysza nie straciliście, ale jutro dopiero go stracie. Biegajcie po tego skurwego syna”. Krajczy stoi, porucznik jego Skoraszowski jakoby mu policzki wyszczypował. Wzięli pana Wolskiego w kajdany. I tak to owa okazyja wesoła i miła była *ex ratione duplici*⁸¹⁰: jedna, że pierwszą okazyją tak P. Bóg pofortunił drugą, że owych, których jużemy byli odżałowali, obaczyliśmy zdrowo, a nade wszystko, że już tak nadzieja jakaś nas delektowała. Chciano tedy Wolskiemu koniecznie szyję uciąć. Nawet go nikt z Rawianów nie nawiedzał i wstydziliśmy się za niego. Przysłał do nas, prosząc o instancję; żaden się w to nie chciał wdać. Jeden tylko ksiądz Piekarski a Skoraszowski, jego porucznik, ci go urodzili⁸¹¹, że go przecie nie sądzono, ale kazano mu zaraz z wojska jechać i nie powieść się nigdy, żeby kiedy służył w dywizyjnej Czarnieckiego. Przyszedł tedy podjazd szczęśliwie nazajutrz po owym przysłanym towarzyszu; wchodził do obozu z tryumfem, niosąc rozwiniętą chorągiew nieprzyjacielską i pędząc przed sobą powiązanych więźniów kupę tyłą prawie, jako i samych było. Gdy prezentowali więźniów, naszło się wojskowych siła do regimentarza i jam też był. Jak już po owej ceremonii, stoję tak przy namiocie z Jarzyną Rafałem, z Rawianinem, aż Wojewoda mówi: „Rozumiałem, że wszyscy Rawianie dobrzy pacholcy; aleć też, widzę, są i kpi⁸¹²”. Ja się ozwę: „Tylko się to tu w jednej familijnej panów Wolskich znajduje”. A Wolskich stoi dwóch, grzecznych ludzi: Paweł, co był starostą potem lityńskim, i drugi, co go zwano „Odlewany”. Wolski spod królewskiej chorągwie począł się obruszać, aż Wojewoda rzecze: „Do mazowieckich Wolskich on mówi, a wyście ruscy; a insi są rzymscy, o których pisze Owidyjusz: *Saevit atrox Volskens*⁸¹³. To to znać ruscy i włoscy Wolscy są dobrzy pacholcy, ponieważ ich nazywają „atroces”, a rawscy Wolscy kpi; nie ujmujcie się za nimi. Ale przecie pana Paska od dzisiaj będę miał za dobrego metra⁸¹⁴ ludzkiej natury, kiedy on z Wolskiego wyczytał wszystkę nieprawdę”. Potem się żartami dyskurs skończył. Więźniów kilku posłano królowi.

Skoro tedy od Sapiehy⁸¹⁵, hetmana litewskiego, przyszła wiadomość, że też już wojsko litewskie wymonderowało się⁸¹⁶, jako mogąc, zaraz i my ruszyliśmy się i poszliśmy tym traktem ku Mścibowu. Chowański też, hetman moskiewski, poszedł ku nam ze wszystką potęgą, której miał 40 tysięcy, zostawiwszy pod Lachowicami ludzi coś niewiele, żeby obozu pilnowali i fortece przecie, której już tak długo dobywali, żeby nie przestawali atakować, żeby jej nie dali *respirium*⁸¹⁷. Bo obiecał sobie ją zaraz wziąć za powrotem z imprezy, nas wprzód rozgromiwszy. I szedł właśnie tak, jako wilk na stado owiec, bo już się tak był zaprawił na Litwie, że już zawsze do nich szedł, jak po pewną wiktoryję. Posłał tedy Naszczokina, drugiego hetmana, kilką mil przed sobą, z pięciu tysięcy ludzi wybornych, żeby się z nami powitał. W wigilią tedy śś. Piotra i Pawła zetknęli się z naszą przednią strażą, która że nie była tak mocna jak ono podjazd moskiewski, posłali do wojska, dając znać o nieprzyjacielu, że go już widzą na oko. A wtem Moskwa impetem⁸¹⁸ na nich skoczyli. Niżeli tedy chorągwie i ochotnik przyszły, [w] srogim opale była przednia straż; ale przecie potężnie ich wspierali. Już było trupa i z tej strony, i z tej po trosze, aż dopiero, skoro my przyszli, obróci się na nas połowa Moskwy, a drudzy już tam z przednią strażą konkludują⁸¹⁹. Potężnie się tedy uderzą, chcąc nas pierwszym swoim skonfundować⁸²⁰ impetem; aleśmy wytrzymali, lubo kilkanaście z koni spadło. Kiedy widzą, że to i tu opierają się mocno, już drugie starcie nie tak rzeźwo pokazali. A wtem

⁸¹⁰*ex ratione duplici* (łac.) — z przyczyny dwojakiej. [przypis redakcyjny]

⁸¹¹*urodzić* — tu: uratować, ocalić od kary śmierci (i tym sposobem niejako dać życie). [przypis redakcyjny]

⁸¹²*kpi* — dziś popr. forma M. Im: kpy; *kiep*: głupiec, człowiek nierozgarnięty. [przypis edytorski]

⁸¹³*Saevit atrox Volskens* (łac.) — Sroży się Wolsk waleczny (cyt. nie z Owidiusza, ale z *Eneidy* IX, 420 Wergiliusza). [przypis redakcyjny]

⁸¹⁴*metr* (z fr.) — mistrz, znawca. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁵*Sapieha, Jan Paweł* — hetman wielki litewski. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁶*wymonderować się* — oporządzić się, stanąć w gotowości bojowej. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁷*respirium* (łac.) — odetchnienie. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁸*impet* — pęd. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁹*konkludować* (z lac.) — kończyć, dochodzić do wniosku końcowego; tu przen.: kończyć walkę. [przypis redakcyjny]

⁸²⁰*skonfundować* — zbić z tropu, zawstydzić, zmieszać, zszokować. [przypis edytorski]

wychodzi z chojniaków⁸²¹ chorągiew Tuczyńskiego i Antonowiczowa tatarska⁸²² 200 koni i zaraz, wyszedzsy, ryścią⁸²³ idą. Moskwa zaraz poczęli się mieszać. My też natrzemy. Nuż w nich; złamaliśmy ich zaraz. Dopiero, wzięwszy na szable, już rzadko kto i strzelił, jeno tak cięto. Ostatek ich skoczyło w ucieczkę. Dopieroż w pogoń; dojeżdżano a bito. Wtem zaszło słońce; wojsko też nadeszło i tu zaraz na owym stanęło pobojuwisku. Tak tedy przez całą noc konieśmy w rękę trzymali, dwa pułki w placowej straży postawiliśmy. Litwa też tudzież od nas stanęli, których było 9 000 z wielkim hetmanem Pawłem Sapiehą, a polny, Gosiewski⁸²⁴, natenczas polny hetman i podskarbi, w Moskwie siedział w więzieniu, od tegoż to Chowańskiego schowany⁸²⁵. Tegoż szczęścia spodziewał się i z nami; nawet kiedy przodem tego to Naszczokina posyłał [na] imprezę, to mu to zlecił: „Żebyś mi się starał żywcem dostać Czarnieckiego i Połubińskiego⁸²⁶, żeby Gosiewski miał się z kim zabawić”.

Było tedy na 40 000 Moskwy⁸²⁷ naszego i z Litwą tylko 15 000. Bardzo to mały kawalek, ale przecie nadzieja nas cieszyła, a to też, co trup wszystkim padł za nimi głową, co zawsze wojennicy sądzą za znak zwycięstwa, kiedy trup głowami za nieprzyjacielem pada. Tak tedy owej nocy jeść było co, bośmy kazali nabrać sucharów w sakwy, w wozy; gorzalina też była w blaszanych ładownicach, jakich na ten czas zażywano. Zakropiwszy się tedy po raz, po dwa, że się i głowa trochę zawróciła, aż się potem i spać zachciało. Jaki taki, położywszy się na trawie, śpi. Służył z nami Kaczewski, Radomianin, wielki przechera⁸²⁸, i mówi: „Panie Janie, co mamy pięć pod głowę kłaść? Układźmy się miasto⁸²⁹ poduszki na tym Moskalu!” A leżał blisko tłusty Moskal zastrzelony. Ja tedy mówię: „Dobrze, dla kompaniej”. On tedy z jednej strony, ja z drugą położyliśmy głowy i takieśmy zasnęli, konie za cugle do rąk okręciwszy, i takieśmy spali ze trzy godziny. Aż kiedy już nade dniem, tak w nim coś gruduknęło⁸³⁰, żeśmy się obydwu porwali; podobno to tam [się] jeszcze co było zataiło ducha. Skoro się tedy trochę rozedniało, zaraz przez munsztuk⁸³¹ kazano trąbić wsiadanego. Ruszyło się wojsko, żebyśmy, Pana Boga wzięwszy na pomoc, wcześniej tę zaczęli igraszkę. Idąc tedy, każdy swoje odprawował nabożeństwo: śpiewanie, godzinki⁸³²; kapelani, na koniach jadąc, słuchali spowiedzi. Kożdy się dysponował, żeby był jak najgotowszy na śmierć.

Przyszedzsy tedy o pół mile od Połonki⁸³³, stanęło wojsko do szyku. Szykował swoje Czarniecki, Sapieha też swoje. Prawe skrzydło dano Wojniłowiczowi⁸³⁴ z królewskim pułkiem, lewe skrzydło Połubińskiemu, armatę⁸³⁵ i piechotę. Szliśmy tedy szykiem i dopiero, *in prospectu*⁸³⁶ nieprzyjaciela stanąwszy, chcieli tego wodzowie, żeby był nieprzyjaciel wyszedł do nas za przeprawę; ale nie mogąc go wywabić, kazano się postąpić dalej. Wyszło tedy piechoty ku nam ze sześć tysięcy za przeprawę; aleć jak poszło do nich trzy regimenty, zaraz ich nasi wystrzelali z tej strony i wparowali za rzekę. Poczęto tedy bić z armaty z tamtej strony i rażono naszych. Towarzysza jednego, pole⁸³⁷ mnie stojącego, jak uderzyła kula w łeb konia, aże ogonem wyleciała; towarzysz poleciał do góry od kulbaki wyżej, niżli na trzy łokcie, a nic mu. Gdzie tedy szło lewe skrzydło i *corpus*⁸³⁸, to tam mieli ciężką przeprawę; gdzie zaś nasze prawe skrzydło, tośmy mieli błota jak przez siedmioro stają

Trup, Żołnierz

⁸²¹chojniak — młoda sosna. [przypis redakcyjny]

⁸²²tatarska chorągiew — Tatarów osiadłych na Litwie. [przypis redakcyjny]

⁸²³ryścią a rysią — klusem. [przypis redakcyjny]

⁸²⁴Gosiewski — Wincenty Gosiewski. [przypis redakcyjny]

⁸²⁵siedział w więzieniu, od tegoż to Chowańskiego schowany — gra wyrazów: od Chowańskiego schowany (tj. wzięty do niewoli). [przypis redakcyjny]

⁸²⁶Połubiński, Aleksander Hilary (1626–1679) — marszałek wielki litewskiego, odznaczył się w wojnie ze Szwedami. [przypis redakcyjny]

⁸²⁷Było (...) 40 000 Moskwy — liczba przesadzona dwukrotnie. [przypis edytorski]

⁸²⁸przechera — człowiek sprytny, przebiegły, przekorny; tu: dowcipniś. [przypis redakcyjny]

⁸²⁹miasto (daw.) — tu: zamiast. [przypis edytorski]

⁸³⁰gruduknąć — odbić się, jęknąć. [przypis redakcyjny]

⁸³¹munsztuk — ustnik; trąbić przez munsztuk: cicho. [przypis redakcyjny]

⁸³²godzinki — śpiewane nabożeństwo do Matki Boskiej. [przypis redakcyjny]

⁸³³Połonka — w wojew. nowogrodzkim między Słonimem a Lachowiczami. [przypis redakcyjny]

⁸³⁴Wojniłowicz, Michał — starosta krosieński, porucznik chorągwi husarskiej. [przypis redakcyjny]

⁸³⁵armata — w stp. imię zbiorowe: armaty, artylerja. [przypis redakcyjny]

⁸³⁶*in prospectu* (łac.) — w obliczu. [przypis redakcyjny]

⁸³⁷pole — podle, obok. [przypis redakcyjny]

⁸³⁸*corpus* (z łac.) — szyk środkowy wojska, centrum. [przypis redakcyjny]

i lepiej, że miejscem koń zapadał po tebinki⁸³⁹, miejscem uszedł po wierzchu, tylko się tak owe chwasty zrosłe zaginały, jako pierzyna. Prawie w pół było takich, którzy piechotę za sobą konie prowadzili. My się tu z owego błota dobywamy, a tu już bitwa potężna na lewym skrzydle. Był tedy *directe*⁸⁴⁰ przeciwko naszej przeprawie folwark oparkaniony; spodziewając się Moskwa, że to tam nasi będą szczęścia probowali, zasadzili tam kilkaset piechoty i 4 działka. Nie pokazowali się nam wtenczas; aż kiedy my się wybijali z tego błota do twardego ładu, wysunęła się piechota. Kiedy poczną ognia dawać, kiedy poczną parzyć z dział, jako grad kule lecą; padło naszych dużo, drudzy postrzelani. Ale przeciw wszystkim impetem poszliśmy na nich, bośmy widzieli, że trzeba było ledwie nie wszystkim ginać, gdybyśmy mieli byli też podać. Ale jużemy tak oślepi w ogień leźli, żeśmy się tak z nimi zmieszali, jako ziarno z sieczką, bo już trudno było inaczej.

Okrutna tedy stała się rzeźba⁸⁴¹ w owej gęstwinie, a najgorsze były berdysze⁸⁴². Kwadrans jednak nie wyszedł od owego zmieszania, wycięliśmy ich, że i jeden nie uszedł, bo w szczerym polu; powiedano, że ich było 100. Z naszych też, kto legł, kto co otrzymał, to musiał cierpieć; pode mną konia gniadego postrzelono w pierś, cięto berdyszem w łeb i drugi raz w kolano. Jeszcze bym go był zażył, gdyby nie ta kolanowa rana. Bo ja takie szczęście miałem do koni w wojsku, że nie pamiętam, żebym którego sprzedał, kupiwszy go drogo, ale każdy albo skaleczał, albo zdechł, albo go zabito; i to nieszczęście wyгнаło mię z wojska. Bobym ja był i do tego czasu był żołnierzem, ale już i ojca nie stawało kupować koni i mnie też już było obmi[e]rzło to szczęście, na które nieraz zapłakać musiałem. Przesiadłem się tedy na ten czas na mego myszkę⁸⁴³, kazawszy pachółkowi, co na nim siedział, wędrować nazad za przeprawę; aleć mię niezadługo dogonił, na lepszym koniu niżeli ja siedział, zdobycznym. Docinamy tedy owę piechotę, a Trubecki leci, ordynowany owym na sukurs, z dziesięcią chorągwi bojarów dumnych⁸⁴⁴ i z trzema tysięcy rajtaryj⁸⁴⁵. Stanęliśmy tedy tyłem do owych, a frontem do nieprzyjaciela. Wpadają na nas tak, jakoby zjeść: wytrzymałiśmy, bośmy musieli. Kiedy widzimy, że nas gnietą w owe błota, zewrzemy się z nimi potężnie. Rajtaryja wydali ogień do nas gęsto, nasi zaś rzadko kto strzelił, bośmy już powystrzelali na owę piechotę, a nabić znowu było niepodobna, bo czas nie pozwolił. I tak powiedam, że w okazyjnej nabicie najpotrzebniejsze, z którym idziesz do nieprzyjaciela; ale nabijać, kiedy to już zetrą się wojska, rzadko się to trafi — szabla grunt. Tak tylko tedy szablami ten tego, ten też tego w bożą godzinę, bo i owym jużemy też przygrzewali mocno, żeby nie nabijali strzelby. A po staremu rzeczy już nam nie tak twardo szły, choć to na nas z gotowym ogniem przypadli. Przemagaliśmy się tedy właśnie, kiedy owo dwaj zapasy chodzą, ten tego, ten też tego nachylając. Trubecki jako cyga⁸⁴⁶, uwija się na szpakowatym kałmuku⁸⁴⁷. Leci trupów gęsto, aż kiedy ich chorągwi na ziemi leżało ze sześć, Trubeckiego towarzysz starosty dobrzyńskiego jak cian w łeb, aż mu kołpak spadł; zaraz go dwaj porwali pod ręce i poprowadzili. Dopieroż osudarowie⁸⁴⁸ w nogi do szyków; my też po nich. Wparowaliśmy ich, siekąc, aż między samo wojsko. Ich padło tedy na placu z połowa.

A tu, jako w garcu, już się samo *corpus* potyka. Litwa na lewym skrzydle także nie próżnują; ale przecie nie tak na nich, jako na nas najlepsze siły obracają, bo ich już lekce ważyli. Obróciły się tedy niektóre pułki świeże, i to na odwrót poszły. A wtem Wojewoda, obaczywszy nasze chorągwie już w tyle szyków nieprzyjacielskich, posłał do Sapiehy: „Dla Boga, żeby wszystkimi siłami natrzeć i rozrywać Moskwę, bo pułk królewski zgubiemy”.

A tu też już Moskwa mieszają się, kręcą się, właśnie kiedy owo źle komu za stołem siedzieć. Już było znać po nich trwogę. Ci też, co ich na nas obrócono, biją się już nie z ochotą. Poskoczą do nas, to znowu od nas; a wtem natrze na nich *corpus* potężnie.

⁸³⁹tebinki (lm) — sztuki skórzane dla ozdoby, z siodła wiszące, klapy boczne siodła. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁰directe (lac.) — wprost. [przypis redakcyjny]

⁸⁴¹rzeźba — tu: rzeź. [przypis edytorski]

⁸⁴²berdysz — broń piechoty, topór osadzony na drzewcu. [przypis redakcyjny]

⁸⁴³myszka — koń myszaty, koloru myszy. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁴bojarowie dumni — należący do dumy; radni, sejmowi. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁵rajtaria — jazda regularna, złożona z drobniejszej szlachty i ludzi wolnych. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁶cyga — bąk, fryga. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁷kałmuk — koń kałmucki. Kałmucy, szczep mongolski koczujący w guberni astrachańskiej, trudnili się hodowlą koni. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁸osudar (z rus.) — pan; osudarowie: chorągwie bojarów dumnych. [przypis redakcyjny]

Hussarskie chorągwie skoczyły, my też tu z tyłu uderzymy na nich. Jużemy trochę mieli czasu i do nabicia strzelby. A wtem Moskwa w nogi. Wszystko wojsko tedy na nas uciekało; bijże teraz, który się podoba, wybieraj: to piękny, to jeszcze piękniejszy.

Napadł na mnie jakiś patryjarcha z żółtą brodą, srogi chłop. Zajadę go: złoży do mnie pistolet, szabla złocista na tymbłaku. Jam rozumiał, że wystrzelony miał, a straszy nim; przytnę śmieie: strzelił. A ja też tymże impetem ciałem go w ramię. Czuję się, że mi nic od owego strzelania: po nim⁸⁴⁹. Domogłem się⁸⁵⁰ go; znowu go w oko zajadę, bo jakoś ciężko uciekał, choć na dobrym koniu, czy też miał jaki szwank, czy też był ociążały jakiś. Tnę go przez czoło, dopieroż zawoła: „Pożałuj⁸⁵¹!” Szablę mi podaje, a z konia leci. Jeno co szablę odbierę, aż ucieka na płowym bachmacie w rządziku złocistym jakiś młokos w atlasowym papużym żupanie, prochownicza na nim na srebrnym łańcuszku. Sunę do niego, przejadę mu. Młodziusi[e]ńki chłopiec, gładki; aż chrest⁸⁵² oprawny trzyma w rękę a płacze: „Pożałuj dla Chrysta Spasa, dla Perczystoj Boharodyce, dla Mikuły Cudotworce⁸⁵³!” Żal mi się go uczyniło, a widziałem, że wielkie kupy Moskwy i z tej strony i z tej bieżały prosto na mnie: obawiałem się, żeby mię nie ogarnęły. Nie chciałem się bawić koło niego, zabijać mi też żal go było, na owę jego gorącą rozpamiętywając modlitwę. Wziąłem mu tylko ów chrest z rękę, a wyciąłem go płaza przez plecy: „Utikaj do matery, diczczy synu⁸⁵⁴!” Kiedy to chłopię skoczy, podniosszy ręce do góry: z oczu zginął w lot. Żywcem jeszcze na ten czas trudno było brać *in illo fervore*⁸⁵⁵, kiedy wszystko uciekające wojsko na nas się waliło: czyby więźnia trzymać, czyby się bronić, albo strzelbę nabijać. Chrest wziąłem mu piękny bardzo; było na oprawie ze dwadzieścia czerwonych złotych. Nie zabawiłem się koło owego smarkacza i pacierza jednego. Skoczę do owego brodofiasza⁸⁵⁶, aż on już nago leży, a konia prowadzi towarzysz. Mówię do niego: „Jam nieprzyjaciela z konia zwałił, a ty go bierzesz? Daj go sam⁸⁵⁷, bo tego nabicia⁸⁵⁸ na ciebie odżałuję, com go na nieprzyjaciela nagotował”. Nie bardzo się też i sprzeczał Wołoszyn⁸⁵⁹, bo widział, że do mnie ten Moskał strzelił i jam go zwałił z konia. Oddał mi tedy owego konia ślicznego, który był nie moskiewski, ale tych ruskich koni, czerwonogniady, rosły. Żal mi go było rzucić; czeladnika żadnego nie masz, nie było go komu oddać, aż napadłem znajomego pacholka: „Weźmi ode mnie tego konia, a dam ci dziesięć talarów, jak mi go wyprowadzisz; albo jak się zjedziesz z którym z moich czeladzi, oddaj go”. Wziął tedy, a jam skoczył, gdzie się okrutnie zwarli Moskwa z naszymi.

Już tak jeno rznięto jak barany. Gdybym był miał w ten czas aby⁸⁶⁰ jednego czeladnika przy sobie, mógłby⁸⁶¹ być jako najpiękniejszych rumaków nawybierać, bo to tam samę starczyzną cięto w ten czas, co to strojno, konno. Cóż, kiedy czeladka najbardziej wtedy pana pilnuje, kiedy pije, a ni[e] masz, kiedy się bije! Towarzyszowi też nie bardzo moda powodować⁸⁶² konia; kiedy go nie ma komu oddać, to go woli i nie brać, kto powagę kocha. Widząc ja jednak, że i kompania insza powodują, kto co ma, jak się już owa rzeźba skończyła, wziąłem też jednego wołocha pięknego z czarną pręgą; trochę był zacięty koło ucha ten koń, ale mu to nic nie szkodziło. Ledwie się z owej kupy wyjeżdżamy, aż tu mój wyrostek bieży; oddałem mu owego konia i jużem się kazał pilnować. Natroczył złodziej łada czego, skórek rajtarskich, na podjezdka; a gdyby był przy mnie, toby był natroczył atlasów, aksamitów, rządzików i koni [mógł] dobrych nabrać. Obaczyłem tedy dalej chorągiew swoją. Przybieżę do niej, aż tam nie masz przy niej i sześci ludzi; i drugie chorągwie także bez asystencyjej. Co żywo pozaganiało się; sieką, rzną, gonią. I mówię

⁸⁴⁹ *po nim* — zdanie skrócone: Po nim jedź! Ścigaj! [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁰ *domóc się* (z jęz. myśliw.) — dogonić. [przypis redakcyjny]

⁸⁵¹ *pożałować* (z ros.) — zlitować się [przypis redakcyjny]

⁸⁵² *chrest* — krzyż. [przypis redakcyjny]

⁸⁵³ *Pożałuj dla Chrysta Spasa, dla Perczystoj Boharodyce, dla Mikuły Cudotworce* (z rus.) — Zmiluj się, przez Chrystusa Zbawiciela, przez przeczystą Bogurodzicę, przez Mikołaja Cudotwórcę. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁴ *Utikaj do matery diczczy synu* — uciekaj do matki, diabelski synu. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁵ *in illo fervore* (łac.) — w owej gorącej chwili. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁶ *brodofiasz* — brodacz. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁷ *sam* — tu. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁸ *nabicie* — nabój. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁹ *Wołoszyn* — towarzysz z chorągwi wołoskiej. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁰ *aby* — tu: choćby. [przypis edytorski]

⁸⁶¹ *mógłby* — nieosobowo: można było. [przypis redakcyjny]

⁸⁶² *powodować* — prowadzić na powodzie (leju). [przypis redakcyjny]

do chorążego: „Nagrodził mi P. Bóg mego gniadego; dał mi za niego inszego gniadego, bardzo pięknego konia. Alem go tam oddał obcemu człowiekowi; nie wiem, jeżeli mię dojdzie”. Pyta chorąży: „A to czyj płowy?” Powiedziałem, że i to mój. Przerzedziło się już znacznie lewe moskiewskie skrzydło i samo *corpus*, a tu prawe skrzydło moskiewskie, które się z naszym potykało lewym, dopi[e]ro poczyna uciekać. Znowu takąż gęstwa uczyniła się; dosyć na tym: tu jednego gonisz, a drugi tudzież nad karkiem stoi z szablą; tego docinasz, a drugi jak zając pod smycz leci. Trzeba było mieć głowę, jako na śrubach i przed się, i za się oglądać się, bo kiedy się nieostroźnie zabawił koło jednego, to zaś owi *fugientes*⁸⁶³ z tyłu siekli naszych, pomijając⁸⁶⁴.

Ucieka chorąży, hoży Moskał, chorągiew po sobie położywszy: zajadę go, złożę pistolet. „Pożahuj!” Oddał mi chorągiew. Prowadzę go; modli się okrutnie, ręce składa. Myślę sobie: „Już też tego żywcem zaprowadzę”; aż tu ze 400 Moskwy, wielka kupa, już prawie na mnie wpadają. Ów się też począł ociągać, lubom go dysarmował⁸⁶⁵. Widzę, że i jego nie uprowadzę i sam zgine: uderzyłem go sztychem, spadł; a sam z ową chorągwią uskokczyłem się im z traktu. A tu na nich jadą Litwa, tu z boków przebiegają, ci, co są w przodzie nas, już na nich czekają.

Ja też, cisnąwszy owę chorągiew śliczną, złocistą, do nich⁸⁶⁶; bo mi jeszcze żal było nie bić, kiedy było kogo. Tych docinamy, a druga wataha takąż albo większa następuje; tych biją, aż insza — dosyć na tym, aż ręce ustawały, bo wszyscy owi, komu się uciec dostało, nie mogli uciekać, tylko podle naszych chorągwi, które im najpierwej w tyle stanęły. Było tedy tej rzeźby przez trzy mile. Wracamy się tedy już nazad, drudzy też jeszcze gonią. Żal mi, co nikogo żywcem nie mam; ale się końmi cieszę, osobliwie owym gniadym, co był bardzo piękny, a nie wiem, jako mi się nada. Aż wtem wysunie się ich kilkanaście z lassa, co się to tam byli w niewielkim gajku zataili i ruszono ich jako stado sarn. Ucieka jeden na ślicznym koniu, rząd bogaty, złocisty, hussarską modą, suknie jedwabne, kołpak haftowany, bogaty. Przebiega go, co żywo i z tej, i z tej strony; ja go najbliżej. Rozumiejąc, że sam Chowański, wołam: „Stój, nie bój się; będziesz miał pożałowanie⁸⁶⁷”. Już trochę począł wytrzymować koniowi. Spojrzy na mnie z boku: nie zdałem mu się do tej konfidencyj⁸⁶⁸. Żem był w szarym kontuszu, nie ufał mi, rozumiejąc, że jaki pacholek, hołota, których się oni najbardziej boją, mówiąc, że u takich żadnej nie znajdzie dyskrecyj⁸⁶⁹ (jako zaś sam o tym powiedział). Ale obaczył daleko towarzysza naszego, tylko że w czerwonej sukni, w karmazynowym wytartym kontuszu i na takim szkapie, żeby go był i do sądnego dnia nie dogonił; ale *supponebat*⁸⁶⁹, że to ktoś znaczny, prosto do niego bieżał. Z tych, co mu przebiegali, strzelił do niego towarzysz, chybił; po staremu on, jako oczy wybrał⁸⁷⁰, leci do niego. Skonfundował się, kręci się na szkapie, aż kiedy obaczył, że mi [nie ujdzie], oddaje szablę i pistolety, hebanem a srebrem oprawne, a woła: „Pożahuj!” Wziąłem go żywcem. Chowański sam, już w ucieczce dwa razy w łeb cięty, uszedł; piechota zaś wszystka, mało co naruszona, oprócz owych kilkuset, na razie wyciętych, została żywcem, a było ich 18 000. Poszli tedy do bliskiej brzeziny i zasiecz uczynili. Otoczono ich tedy dokoła armatą⁸⁷¹ i piechotą, bo obrzednia⁸⁷² była owa brzezina. Dawano do nich ognia z dział, że na wylot kule przechodziły i na tę i na tę stronę, a potem, jak ich to zdeblitowano⁸⁷³ z armaty, dopiero ze wszystkich stron uderzono na nich, w pień wycięto. Trudno też krwie ludzkiej w kupie widzieć, jako tam było, bo lud gęsto bardzo stał i tak zginął, że trup na trupie padł; a do tego owa brzezina na pagórku była, to tak krew lała się stamtąd strumieniem, właśnie jak owo po walnym deszczu woda.

Walka, Krew

⁸⁶³*fugientes* — uciekający. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁴*pomijając* — tu: mijając, przejeżdżając obok. [przypis edytorski]

⁸⁶⁵*dysarmować* (z łac.) — rozbroić. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁶*Ja też (...) do nich* — zdanie skrócone: skoczę do nich, pędzę do nich; podobnie często u Sienkiewicza: „W nich!” [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁷*pożałowanie* — politowanie, darowanie życia. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁸*konfidencja* — zaufanie. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁹*supponebat* (łac.) — przypuszczał. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁰*jako oczy wybrał* (...) — na oślep. [przypis redakcyjny]

⁸⁷¹*armata* — tu: artyleria, armaty. [przypis edytorski]

⁸⁷²*obrzedni* — dość rzadki, przerzedzony, niezbyt gęsty. [przypis redakcyjny]

⁸⁷³*zdeblitować* (z łac.) — osłabić. [przypis redakcyjny]

Pozjeżdżamy się tedy do chorągwie, aż też już mój pacholek odebrał konia zdobyczonego, gniadego. Ale jako prędko odebrał od tamtego, zaraz go postrzelono pod łopatkę; musiałem ci go sprzedać szlachcicowi za 10 złotych, a wart był najmniej 800 albo 1000 złotych. Poznali więźniowie tego konia i powiedali, że na nim siedział Żmijow, Wojewoda, szwagier Naszczokina, hetmana polnego.

Nabrano tedy tego jak bydła. Hetman najwyższy, Chowański, dwa razy cięty, uciekł. Drugi hetman, Szczerba⁸⁷⁴, zginął (bo to u nich kilka hetmanów w wojsku). Wojewodów, kniaziów, bojarów dumnych naginęło siła. Z Chowańskim nie uszło konnych nad 4 000, a było wojska, jako sam ten pisarz powiedział, od Kaczewskiego wzięty, 46 000; armaty zostało 60. Owych samopałów dońskich i różnej strzelby, berdyszów, to chłopci brali nawet.

Byliż tedy na ten czas komisarze nasi⁸⁷⁵ w Mińsku na traktatach z Moskwą. Obawiając się Czarniecki, żeby ich Chowański uciekając z sobą nie pobrał, posłał na całą noc 12 chorągwi dobrych, między którymi i naszą, żeby ich salwować. Komendę dano Borzęckiemu Pawłowi⁸⁷⁶. Po owej tedy tak ciężkiej robocie, z koni nie zsiadając, poszliśmy nocą do miasta. Przyszliśmy nad miasto; już kości w sobie nie czuje człowiek od srogiego sturbowania. Mówi komendant: „Mości Panowie, trzeba by nam tu języka, żebyśmy przecie wiedzieli, co się w mieście dzieje. Proszę, kto ochotny, skoczyć by na przedmieście i wziąć lada chłopca” Nie mówią nic, po prostu wszystkim się nie chce. Kiedy widzi, że nie masz ochoty, i mówi: „Proszę przynajmniej z piętnaście koni dla kompanij, kto łaskaw, a bądźcie gotowi, kiedy nas tam poczną bić”. Spod jego chorągwie wyjechało dwóch, dalej nic. Ja, pamiętając jego łaskę pod Kozi[e]radami w moim nieszczęściu, wyjechałem, a obaczywszy i mnie, wyjechało spod naszej chorągwie 20 koni. Przyjechaliśmy na przedmieście do jednej chałupy: nie masz nic; do drugiej: ogień jest, co znać jeść gotowano, a ludzi nie masz. Zaświeciwszy, szukamy po kątach: nic. Już wychodząc z owej chaty, aż baba zakasłała w chlewie. Znaleźli tedy trzy białogłowy. Jeden nasz towarzysz umiał *exprimere*⁸⁷⁷ mowę moskiewską i te ich terminy. „Kasz, su, ster”. Pyta: „Ne masz tu Lachow?” Baba prawi: „Ospane, nymasz, ale trwoha welikaja. Prybieżalo tut czetyry korakwi naszych panów przewodnych⁸⁷⁸; tot czas zabrali naszych komisarów i pobeżeli, znati szczo hdeś czuwajut Czarneckoho”. Towarzysz mówi: „Czy poberemo ich?” Baba: „Oj, poberyte, panunka; pre Boh żywy, postinajte dycznych synow”. Posłał tedy, żeby chorągwie przyszły. Każą tedy babie prowadzić do gospody komisarskiej. Baba z ochotą wielką w jednym gźle⁸⁷⁹ poskakuje i pokazała, gdzie komisarze stoją. Staną tedy chorągwie w rynku. Komisarze w strach, jak im dali znać warta, że pełne miasto wojska. Każę komendant Charlewskiemu pytać po moskiewsku, kto tu stoi, pytać o komisarzów moskiewskich: tym większy strach. Już piechota, co stała przy karawanach⁸⁸⁰ na rynku, ustąpiła do sieni, a wtem zsiadło nas kilkanaście z regimentarzem. Mówi Charlewski po moskiewsku do sługi: „Niech wstają komisarze, bo tego trzeba, a niech wszyscy będą w kupie”. Poszedł sługa do izby, a już się też tam świeciło. To się działo w gospodzie starosty żmudzkiego, Chlebowicza, jako pierwszego komisarza, i najwyższego senatora. Podle niego, w drugim domu, stał wojewoda sieradzki, Wierzbowski, w trzecim wojewoda mazowiecki, Sarbiewski. Poszliśmy tedy ku koniom tymczasem, niżeli się tam poschodzili, a wtem idzie starszy sługa i mówi: „Ichmość proszą”; za nim wyszło kilka świec lanych⁸⁸¹. Wchodzimy tedy, kołpaków inszych nabrawszy, a oni też ku drzwiom od stołu trochę postępują, *consternati*⁸⁸². Zaraz wojewoda poznał mazowiecki Borzęckiego, porucznika, zięcia swego; krzyknie: „Bóg sprawiedliwy, Bóg łaskawy! Nasi, nasi!” Rze-

⁸⁷⁴Siemon Łukicz Szczerbatyj — przydany Chowańskiemu hetman nakaźny; nie zginął, lecz dostał się do niewoli. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁵komisarze nasi — byli to z Litwy: Jerzy Hlebowicz, starosta żmudzki, Krzysztof Zawisza, marszałek w. litewski i Cyprian Brzostowski, referendarz; z Korony: Hieronim Wierzbowski, wojewoda sieradzki, i Stanisław Sarbiewski, wojewoda mazowiecki, brat jezuita, poety Macieja. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁶Borzęcki, Paweł — zięć Stanisława Sarbiewskiego, wojewody mazowieckiego. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁷*exprimere* (łac.) — wyrażać. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁸panowie przewodni — chorągwie przewodnie tj. przeprowadzający poselstwo, konwojujący. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁹gźło (starop.) — koszula. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁰karawan (z tur.) — wóz. [przypis redakcyjny]

⁸⁸¹świece lane — odlewane, duże. [przypis redakcyjny]

⁸⁸²*consternati* (łac.) — potrwożeni. [przypis redakcyjny]

cze potem Borzęcki kilka słów pięknie, od wodza wizytę przynosząc, który o szczęśliwym zwycięstwie oznajmuje. Odpowiedział starosta żmudzki, jako pierwszy komisarz, pięknie, ale z płaczem; z wielkiej radości skończyć nie mógł. Kiedy to skoczą do nas wszyscy, obłapiając, ściskając, Bogu dziękując za takie dobrodziejstwa! Pytają o procederze wojny. Borzęcki im prawi, aż towarzysz zawoła: „Nie powiadaj im Waćpan, aż nam dadzą jeść”. Kiedy to skoczą słudzy, kuchmistrzowie wszystkich komisarzów kuchnie zakładać, piec, warzyć, tymczasem wódek, miodów i win. Posiadali wszyscy z koni. Tak tedy w owym nieogarnionym weselu my im powiedali o okazji i zwycięstwie, oni też nam, jako się dorozumiewali tego, kiedy komisarze moskiewscy uciekali, jako się bali, żeby ich nie zabrali z sobą, jako się nas polękali, rozumiejąc, że „po nas Chowański przysłał”; jako już mieli nazajutrz traktaty podpisać, jako na nich Moskwa fukali. Mnie, choć się chciało spać serdecznie, potem się i odechciało, słuchając owych dyskursów a patrząc na owę szczerą uciechę. A potem uczynił się dzień; pożegnawszy się, wyszliśmy z miasta i zaraz blisko, w łąkach stanęliśmy koniom wygodzić i nakarmić. Komisarze też gotowali się w drogę i wyjechali za nami. Poszliśmy stamtąd pod Lachowice, gdzie zastaliśmy wojsko nasze w obozie moskiewskim. Zostawiono, prawda, na te nasze chorągwie kwatery i przydano wartę, żeby ich nikt nie rabował; ale ci sami, co pilnowali, poprzetrząsali co lepszego. Forteca to jest, te Lachowice, tak foremna; siła by o niej pisać, ale że to nie w cudzej ziemi, mało po tym opisować, bo siła takich, co jej dobrze wiadomi; jednym słowem, nie masz takiej w Polsce żadnej. Dobra to są sapie[ży]ńskie. Wyginęło tam Moskwy w szturmach z 30 tysięcy.

Nastąpiło potem święto Panny Maryjej Nawiedzenia⁸⁸³. Tam, co żywo z wojskowych, zgromadziło się na nabożeństwo; każdy swoje oddał Bogu dzięki za dobrodziejstwa w owej uznanej okazji. Szlachty było w tej fortecy, szlachcianek, postroiło się to od cudów: ta pięknie, ta jeszcze piękniej, bogato druga ustrojona pod złotem i klejnotami ledwie szła. Nie dziw, że się tam Moskwa darli gwałtem do owej fortece, a i ta by już się była więcej nad miesiąc nie trzymała, bo prowiantów nie stawało. Dwa pożytki tedy zostały się przez to pośpieszenie wojska: *conservatio*⁸⁸⁴ tedy fortece i rozerwanie traktatów, a wszystko się to stało *virtute*⁸⁸⁵ Czarnieckiego. Bo Sapieha wszystko prokrastynował⁸⁸⁶, oczekiwając na lepsze jakieś sporządzenie wojska w kopie i insze rzeczy. Na co Czarniecki powiedział, że „nam po chwili i kopie nie pomogą; nie trudno w Litwie o chmielową tyczkę. Jeżeli się ty z wojskiem swoim nie ruszysz, pójdę ja z swoim w imię boskie”. I tak uczynił, że się ruszył spod Kozi[e]rad. Sapieha też dla wstydu musiał się łączyć z nami. Tak tedy czynili niebożęta: strugali tyczki, pstro a biało farbowali, jak owo laski dziadowie robią, a proporczyki płócianne [wieszali]; grotów też z miast przywieziono, co potrzeba, i tak po staremu było pięknie i dobrze, kiedy nie mogło być inaczej. Trzeci pożytek owa *celeritas*⁸⁸⁷ eksperymentu przyniosła, że mieli wiadomość wodzowie, że Dołgoruki⁸⁸⁸ z wielką potęgą idzie na pomoc Chowańskiemu. A my niskąd⁸⁸⁹ nie spodziewaliśmy się posiłków, tylko od samego P. Boga. Gdyby się były złączyły tamte potęgi, niepodobna ich było przełamać, albo jeżeli przełamać, to z wielką ludzi naszych sz[k]ołą i stratą, bo z każdym z osobna było co robić, a osobliwie z Dołgorukim, o czym się niżej napisze. To wszystko mądrą dobrego wodza stało się dyspozycją, że i owym potęgom, które na cesarza tureckiego mogłyby się porwać, nie przyszło się skupić i traktaty szkodliwe rozerwane i fortece, które już *non supererant*⁸⁹⁰ wolne, tylko dwie w całej Litwie, od rąk moskiewskich eliberowane⁸⁹¹, i tamtym wojskom, które były [z] Szeremetem przeciwko naszym hetmanom, serce upadło i to znacznie do wiktoryi czudnowskiej⁸⁹² dopomogło.

⁸⁸³święto Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny — obchodzone 2 lipca. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁴*conservatio* (łac.) — uratowanie. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁵*virtute* — dzielnością; dzięki dzielności. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁶*prokrastynować* (z łac.) — odkładać do jutra. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁷*celeritas* (łac.) — szybkość. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁸Dołgoruki, Jurij Aleksiejewicz (1602–1682) — wojewoda nowogrodzki i moskiewski, dowódca armii ros. w wojnie z Rzeczpospolitą w latach 1654–1667; książę, pochodzący ze starożytnego ros. rodu arystokratycznego, wywodzącego się od Ruryka. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁹*niskąd* — znikąd. [przypis edytorski]

⁸⁹⁰*non supererant* (łac.) — nie pozostały. [przypis redakcyjny]

⁸⁹¹*eliberowane* — uwolnione. [przypis redakcyjny]

⁸⁹²wiktoria czudnowska — Wasyl Borysowicz Szeremetiew osaczony przez Stanisława Rewerę Potockiego i Jerzego Lubomirskiego pod Czudnowem, poddał się z całym wojskiem 1 listopada 1660 r. [przypis redakcyjny]

Lachowice tylko nie były w rękach moskiewskich; wszystkie insze miasta i całe Litewskie Księstwo zawojowane było.

Wjeżdżając tedy Czarniecki do Lachowic w dzień Najświętszej Panny, wyszli przeciwko niemu⁸⁹³ *processionaliter*⁸⁹⁴ zakonnicy, szlachta, szlachcianki i kto tylko był w owym ciężkim obłożeniu, „witaj!” wołając, „zawitaj, niezwyciężony wodzu, niezwyciężony wojenniku, zawitaj od Boga nam zesłany obrońco!” Byli i tacy, osobliwie z białych głów, co wołali: „Zbawicielu nasz!” Zatulali uszy czapką, nie chcąc owego słuchać podchlebstwa. Kiedy zaś po nim wjeżdżał Sapieha, połowy tego aplauzu⁸⁹⁵ nie było, tylko proste przywitanie, choć to jego własne *domicilium*⁸⁹⁶. Zsiadał[o] tedy do kościoła rycerstwa siła i z naszego, i z litewskiego wojska. Dopieroż *Te Deum laudamus*, dopiero tryumf! Z armat bito, aże ziemia drżała; a potem nabożeństwo śliczne, kazania, gratulacje, dzięki Bogu za dobrodziejstwa i wszędy pełno radości, pomieszanej z płaczem; bo tam wszyscy magnatowie z księstwa litewskiego do tej fortecy posprowadzali się byli. Wesola to wiktoryja bardzo wszystkim z tej racyjej, że to po owych nieszczęśliwościach pierwsze ojczyźnie przyniosła szczęście, gdyż już Moskwa tak byli wzięli górę, że gdziekolwiek się o wojsku naszym dowiedzieli, już tak na nich szli, jak po pewne zwycięstwo, gotowe już mając dybki⁸⁹⁷ i kajdany na więźniów, co się znajdowało i w obozie pod Lachowicami; aleć się na nich samych przygodziły⁸⁹⁸, bo ich w nie kazano kować⁸⁹⁹. Nasprowadzał tedy Sapieha armaty zdobyczej siła do Lachowic, onej ślicznej, spiżowej wszystko; i jednego działa nie obaczył żelaznego. Czarniecki posłał ich do Tykocina⁹⁰⁰ 20 i kilka, przyłączywszy do swojej dawnej dwie zdobyczne, srodze długie i nośne. Kiedy otrąbiono, żeby więźniów oddawać, okrutnie się Czarnieckiego bali i płakali. Ja swego oddałem zaraz, idąc do Mińska po komisarzów; ale insi, których nie zaraz oddano, płakali, prosili, żeby ich nie oddawać. Ten to pisarz, co o nim wspomniałem wyżej, który przede mną uciekał, rzecze mi: „Kiedy to u was zwyczaj taki, że więźnia trzeba oddać regimentarzowi, i nie może to być, żebyś mię przy sobie zostawił, uczyniże tak: odstąp ty i zasług, i substancyjej, jedź ze mną do stolice; dam ci 50 000, dam ci i córkę i wszystko, co mam”. Począł był i medytować ubogi żołnierz; *et interim*⁹⁰¹ kazano oddawać więźniów i musiałem oddać. Doszło to Wojewody, że od siebie obiecawał 50 000. Chwycono się tego zaraz, tylego szacunku upominano i musiało tak być. Kiedy *negabat*⁹⁰² tylo dać, broniąc się, żem „ja to obiecawał dlatego, żeby się był ułakomił i wypuścił mię; ale tak wiela sumy nie miałem i mieć nie mogę”, nie słuchano tego. Kazano pana pisarza w kajdankach do wału, do taków⁹⁰³ równo z drugimi akkomodować⁹⁰⁴ w Tykocinie; musiał obiecać, a potem dać. Wziął przecie Wojewoda za swoich więźniów ze dwa miliony, bo na zamian nie było co brać, gdyż z naszej dywizyjnej nie było w Moskwie więźniów prawie nic. Sapieha zaś wszystkich swoich wydał na zamian, gdyż było w niewoli wiele szlachty, szlachcianek, żołnierzów. Przy okupie samego Gosiewskiego, hetmana polnego, wyszło niewolnika moskiewskiego gwałt; jak to zwyczajnie bywa, hetmańska głowa droga jest. A tę głowę, drogo od Moskwy okupiwszy, sami zdrajcy Boćwinkowie⁹⁰⁵, popiwszy się, marnie zagubili; tyrańsko a niewinnie zabili wojennika szczęśliwego, wodza dobrego i senatora wielce poćwiętego, o czym napiszę niżej.

Postojawszy tedy trzy dni pod Lachowicami w obozie moskiewskim przy owych dostatkach, obfitościach wszelkiego prowiantu, ruszyliśmy się pod Borysów, fortecę także

⁸⁹³Wjeżdżając tedy Czarniecki (...), wyszli przeciwko niemu — dziś błąd logiczny (niezgodność podmiotów); powinno być: „Kiedy wjeżdżał (...) wyszli”. [przypis edytorski]

⁸⁹⁴*processionaliter* (łac.) — w procesji. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁵*aplauz* — pokłask, zapal. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁶*domicilium* (łac.) — siedziba. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁷*dybki* — pęta. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁸*przygodzić się* — przydać się. [przypis edytorski]

⁸⁹⁹*kować* — zakuwać. [przypis edytorski]

⁹⁰⁰*Tykocin* — miasto nad Narwią; za zasługi wojenne Czarniecki otrzymał starostwo tykocińskie na własność. [przypis redakcyjny]

⁹⁰¹*et interim* (łac.) — a tymczasem. [przypis redakcyjny]

⁹⁰²*negabat* (łac.) — odmawiał. [przypis redakcyjny]

⁹⁰³*taki* (lm) — taczki, używane do wywożenia ziemi na wał. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁴*akkomodować* — przykładać. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁵*Boćwinkowie* — obelżywe przezwisko Litwinów; *boćwina*: potrawa z liści buraczanych i młodych zawiązków bulw. [przypis redakcyjny]

niepoślednią nad rzeką Berezyną. Tam stanęliśmy, spodziewając się jej dostać *non vi, sed formidine*⁹⁰⁶. Staliśmy tam przez dwa miesiące; ale widząc, że dobrowolnie poddać się nie chcą, wiedząc przy tym, jak wiele na nas gotuje się potęgi, umyślił Wojewoda odstąpić tej fortecy, jakoż i odstąpił. Żeby przecie nie próżnować, poszliśmy pod wielki Mohilew białoruski⁹⁰⁷, która forteca jest i wielka i potężna, nad samym Dnieprem. Starosta bratyański, Działyński⁹⁰⁸, ujęty *pollicitationibus*⁹⁰⁹ Lubomirskiego Jerzego, marszałka i hetmana, przysłał ordynans swojej chorągwi, żeby wyszła z dywizyj *sub praetextu*⁹¹⁰ husarszczyzny, że ją *quidem*⁹¹¹ miał husa[rsz]czyć⁹¹². Skonfundowało to Wojewodę bardzo, bo mu żal było nie tak chorągwie, lubo była bardzo dobra, ale Polanowskiego, na którego też on radzie siłą polegał. Perswadował *omnibus modis*⁹¹³, prosił, żeby tego nie czynił; nie mogło to być. Że tedy nie mógł uprosić, musiał ich *dimittere*⁹¹⁴, jednak z przekleństwem, które z wielkiego żalu pochodziło, kiedy te wymówił przy pożegnaniu słowa: „Bodejże was tam i z rotmistrzem w pierwszej okazyj pozabijano!” Tedy tak się stało. Przyszli pod Czudnów, nazajutrz zabito rotmistrza⁹¹⁵, zabito dwadzieścia towarzystwa i czeladzi ze czterdzięci. Za odmianą miejsca zwykła się też mienić i *fortuna*⁹¹⁶. Sam Polanowski o włos że nie zginął.

Nie chcąc tedy czekać Wojewoda nieprzyjaciela przy owej tak wielkiej i ludnej fortecy, widząc, że *melius est praevenire, quam praeveniri*⁹¹⁷, poszliśmy tedy *obviam*⁹¹⁸ panu temu Dołgorukiemu tym traktem ku Krzyczowu⁹¹⁹, żeby widział, że się przed nim kurczyć nie myślemy. I to samo weszło mu w konsyderacyją i zaraz trochę tępiej postępował ku nam; co przedtem szedł *magnis itineribus*⁹²⁰, już potem nie tak, bo co uszedł trzy mile, to odpoczywał trzy dni. Właśnie to tak, jak mnie jeden wielki pan odpowiedział i wskazał do mnie przez osoby poważne, że mię miał za pewne zabić. Ja też nie czekając owej niepewnej godziny, wołałem sobie upatrzeć i zbyć już tego myślenia prędzej, niżeli się go dłużej obawiać. Przyjechałem do niego na podwórze i posłałem chłopca, dając znać, że „pan mój, którego WMOść Pan deklarowałś zabić, nie życząc WMMPana turbacyjej, szukając go po świecie na zabicie, póko bardziej nie schudnie, przyjechał tu i daje znać o sobie”. Ów pan rekoligował się⁹²¹; nie zabijał mię i przeprosił się ze mną. Tak właśnie i pan Dołgoruki kwapił bardzo do nas, głosy puściwszy po forticach Moskwą osadzonych, żeby nam wszędzie zastępowali, kiedy będziemy uciekali; a jak my do niego poszli, zaraz mu fantazyja przygasła. Stało tedy wojsko nasze nad rzeką Basią⁹²², jak o połćwierci mile, w szczerym polu. Jeszcześmy przecie nie dowierzali o tak wielkiej potędze nieprzyjacielskiej. Złapawszy już kogo, boków przypieczono; powiedają nam, że 70 tysięcy wojska bojowego Dołgoruki [ma]. Dopierośmy uwierzyli. Gotowaliśmy się tedy do owego przywitania porzannie⁹²³, Pana Boga wzięwszy na pomoc.

Zapomniałem tego napisać, że mnie, pod Mohilowem stojąc, napadł był kłopot podobny owemu kozi[e]radzkiemu, w ten sposób: Gorzkowski, towarzysz marszałka nadwornego, Branickiego, intentował mi akcyją do sądu wojskowego o zabicie brata rodzo-

⁹⁰⁶*non vi, sed formidine* (łac.) — nie siłą, lecz postrachem. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁷*Mohilew białoruski* — miasto nad Dnieprem; określenie białoruski dla odróżnienia od Mohylowa podolskiego nad Dniestrem. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁸*Działyński* — Adam Działyński. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁹*pollicitationibus* (łac. forma N.) — obietnicami. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁰*sub praetextu* (łac.) — pod pozorem. [przypis redakcyjny]

⁹¹¹*quidem* (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

⁹¹²*husarszczyć* — zamienić chorągiew na husarską. [przypis redakcyjny]

⁹¹³*omnibus modis* (łac.) — wszelkimi sposobami. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁴*dimittere* (łac.) — puścić. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁵*rotmistrz* — tu: Adam Działyński, starosta bratiański; dla zasług ojca pozwolono konstytucją r. 1662 potomstwu trzymać starostwo do lat 15. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁶*fortuna* (łac.) — szczęście. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁷*melius (...) praeveniri* (łac.) — lepiej uprzedzić, niż być uprzedzonym. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁸*obviam* (łac.) — naprzeciw. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁹*Krzyczów* — miasteczko nad rzeką Sożą, dopływem Dniestru. [przypis redakcyjny]

⁹²⁰*magnis itineribus* (łac.) — szybkimi pochodami. [przypis redakcyjny]

⁹²¹*rekoligować się* (z łac.) — pomiarkować się. [przypis redakcyjny]

⁹²²*Basia* — lewy dopływ Proni, która wpada do Soży, prawego dopływu Dniepru. [przypis redakcyjny]

⁹²³*porzannie* — dziś: porządnie. [przypis edytorski]

nego, którego uderzyłem był obuchem z tej przyczyny, jakom wyżej napisał⁹²⁴ *in anno*⁹²⁵ 1657, kiedyśmy stali w Radomskim po węgierskiej wojnie, służąc z panem Bykowskim. Prosił tedy i o to, żebym odpowiedział *ex carceribus*⁹²⁶. Wojewoda zaś deklarował, że nie tylko żołnierzów, a zwłaszcza dobrych, wiązać, idąc na tak straszną wojnę, ale by jeszcze związanych, gdyby byli, trzeba rozwiązać i gdyby można, jednego do więzienia [biorąc], z[a] jednego dwóch wiaźć⁹²⁷. Szlubem tylko więzania kazano mi się sprawić⁹²⁸. Kiedym się tedy sprawił, dano mi [jechać] na inkwizycją⁹²⁹ *ad locum facti*⁹³⁰, tego dołożywszy wódz: „Jeżeliś winny, to cię Bóg w tej okazji, do której się gotujemy, skarże; jeśliś niewinny, to wynidziesz zdrowo i stąd będę miał próbę twojej niewinności”. Wrócił się tedy do Polski on mój adwersarz⁹³¹, a dlatego, żeby się uchronił okazji. Gdy tedy odjeżdżał, poszedłem ja do Wojewody, deklarując, że ja po inkwizycją nie pojedę od okazji, ale tak, jakakolwiek on przywiezie, dam się z jego inkwizycyjej sądzić. Wodzowi to rzecz była bardzo wdzięczna i rzekł to przy kilku kompaniej: „Miejże w Bogu nadzieję, że cię wydzwignie z tej turbacyjej za tę cnotę, że z nami wolisz iść na wojnę, a twego adwersarza mogą tam gdzie osaczniczy⁹³² na puszczej zabić”. Poszedłem tedy i byłem we wszystkich okazjach; i tak w owym szlubie chodziłem i biłem się. Wojewoda, ile razy obaczył, to zawsze: „Cóż tam, panie poszлюбiony? Znać, żeś nie winien, kiedy cię jeszcze po tak gęstych ogniach żywo widzę”.

Skoro tedy we dwóch tylko milach stanął od nas pan Dołgoruki, dopiero *consilium bellicum*⁹³³. Jedni radzili, żeby go tu na tę stronę przeprawy przepuścić, dawali *rationes*⁹³⁴, i z tymi trzymał Sapięcha hetman; drudzy, żeby tam ku niemu się przeprawić, a z tymi trzymał Czarniecki i Połubieński. Stoimy tedy kilka dni: nie idzie on do nas; czemu, nie wiedzą. Języków biorą, pytają: i ci nie wiedzą. Żeby się nas miał bać, to niepodobna wierzyć, tak wielkie [mając] swoje siły; ale cóż w tym za sekret? Aż przecie zwąchał Czarniecki od jakiegoś szlachcica tamecznego, że Zolotareńko prowadzi 40 000 Kozaków zadnieprowskich. Dopieroż w radę. Stanęło tedy, że lepiej *praevenire, quam praeveniri*⁹³⁵. Poszliśmy tedy za przeprawę, która była *in accessu*⁹³⁶ bardzo błotna z obu stron i sama wzgląd po tebinki tylko: ale że dno bardzo lgnące, mieli wolą most na niej postawić. Ale że *res non patiebatur moram*⁹³⁷, bo lassy od tego miejsca daleko, przeszedzły tedy za przeprawę, każdy sobie pomyślał, żebyć, [broń] Boże, nie wytrzymać, lepiej by już prosto na nieprzyjacielskie szyki przebijać się, niżeli nazad w przeprawę. Uszykowano tedy wojsko tak, jako i przeciwko Chowańskiemu; ale już chorągwie hussarskie, których było dziewięć, rozdzielano każdą na trzy szwadrony, a za każdym szwadronem pancerną chorągiew. Było tedy wojsko tak ozdobne, że się zdało, że jest hussaryi ze sześć tysięcy. Stanęło tedy w szyku wojsko; my znowu z Wojniłowiczem na prawe skrzydło. Czeladzi wszystkiej luźnej, tak z naszego, jako i z litewskiego wojska, kazano pod znakami stanąć do szyku, przydawszy każdemu znaczkowi towarzysza za rotmistrza. Było też kilka chorągwi wolentarskich⁹³⁸, które wodził Muraszka. Przyłączono tedy luźnych do wolentarczów i uszykowano ich za górą, z daleka od wojska, a nie kazano się im ukazować, aż kiedy się szyki poczną schodzić i zwierać. Przybyło tedy ozdoby małemu wojsku owymi luźnymi, że kiedy na nich spojrział, to się widziało takie drugie wojsko; a osobliwie

⁹²⁴jakom wyżej napisał — Zapewne ten ustęp pamiętników zaginął, gdyż pod tym rokiem nie znajdujemy o tym zabójstwie wzmianki. [przypis redakcyjny]

⁹²⁵*in anno* (łac.) — w roku. [przypis redakcyjny]

⁹²⁶*ex carceribus* (łac.) — z więzienia. [przypis redakcyjny]

⁹²⁷wiaźć — dziś popr.: wiaźć. [przypis edytorski]

⁹²⁸szlubem tylko więzania kazano mi się sprawić — prawo pozwalało szlachcicowi w razie przestępstwa złożyć ślubowanie na rycerską cześć, że się na wezwanie sądu stawi, a tymczasem zostawał na wolności. [przypis redakcyjny]

⁹²⁹inkwizycją — tu: śledztwo. [przypis redakcyjny]

⁹³⁰*ad locum facti* (łac.) — na miejsce uczynku. [przypis redakcyjny]

⁹³¹adwersarz — przeciwnik. [przypis redakcyjny]

⁹³²osacznik — osaczający zwierza, obławnik. [przypis redakcyjny]

⁹³³*consilium bellicum* (łac.) — narada wojenna. [przypis redakcyjny]

⁹³⁴rationes (łac.) — przyczyny. [przypis redakcyjny]

⁹³⁵*praevenire, quam praeveniri* (łac.) — uprzedzić, niż być uprzedzonym. [przypis redakcyjny]

⁹³⁶*in accessu* (łac.) — w przystępie. [przypis redakcyjny]

⁹³⁷*res non patiebatur moram* (łac.) — rzecz nie cierpiała zwłoki. [przypis redakcyjny]

⁹³⁸wolentarski — ochotniczy. [przypis redakcyjny]

Litwa siła chowają tych karmicielów⁹³⁹. Nazbi[e]rało się tego kilka tysięcy. Nadstawiając się tedy animuszem, czego siły wystarczyć nie mogły, bośmy ni[e] mieli i czwartej części potencyjnej nieprzyjacielskiej, posłali wodzowie do Dołgorukiego, żeby dał pole, „bośmy tu przyszli na wojnę, nie na leżenie”. Zastali tedy posłowie już idącego ku nam szykiem; powróciwszy, wo[lj]ska wielkość opowiedzieli i to, że idzie w hulajgorodach, którymi wszystko opasał wojsko. Są te hulajgorody na kształt czo[s]nków⁹⁴⁰, które zwyczajnie dają przy szańcach, przy belluardach, *alias*⁹⁴¹ drzewa dębane, przecznie⁹⁴² na krzyż przetykane, a na końcach drzewo z drzewem spinane żelaznymi skoblicami. Tak to niosą piechota przed szykami, a kiedy do eksperymentu postawią to na ziemi, a przez to podadzą muszkiety, to nijak na te rzeczy natrzeć, nijak rozrywać nieprzyjaciela, boby się konie przebijaly. Wojsko tedy za tym, jako za fortecą jest, i stąd to nazwano hulajgorod. Jak tedy o tym fortelu dowiedział się Czarniecki, zaraz kazał przed szykami rzucić szańczyki małe, a gęsto; rzucili się zaraz do tej roboty i piechoty i czeladź, czym kto mógł ziemię wziąć, czy czapkami, czy połami, bo rydlów nie było tak wiele przy armacie. W godzinę albo więcej stanęły szańce, w które wprowadzono piechotę i działka. Stało się to bardzo prędko. Już to tedy nie miały szyki dalej szańców *progređi*⁹⁴³, tylko przy nich bić się *defensive*⁹⁴⁴, wysuwając się pułkami do nieprzyjaciela, a kiedy ciężko, to pod szańce *refugium*⁹⁴⁵. Aleć to inaczej rzeczy poszły, bo i my swoich szańców odbieżeli i oni swoje hulajgorody połamali, o czy[m] niżej. Kazano tedy ochotnikami podpadać pod ich szyki. Był las w pojsrodku nie szeroki, ale długi i rzadki, przez który las jeszcze się wojska nie widziały. Skoczyliśmy tedy ku owemu lassowi; oni też, obaczywszy, posłali swego ochotnika, a wojsko za ochotnikiem następowało zaraz. Nasze stało, jako wryte, przy owych szańcach. Poczęliśmy się tedy zjeżdżać; ten tego pogoni, ten też tego. A działa się po tamtej jeszcze stronie chrustu, jak ze półwielki mile od naszych szyków; ale już i w chrust wpadali, gdy się kto za kim zagonił. Był też między ochotnikiem chłopiec, który umiał z nim[i] swarzyć i drażnić ich. To, jak oni wołali: „Czaru! Czaru!”, to chłopiec, przypadłszy blisko pod nich, to zawołał głośno: „Wasz czar taki a taki”, albo zadek wypiął: „Tu mnie wasz czar niech całuje”. To Moskwa za nim, kilkanaście albo kilkadziesiąt wysforowawszy. Chłopiec zaś na rączym bachmacie siedział; to uciekał, wyprowadziwszy ich daleko od kupy, to my, skoczywszy z boków, przerzneliśmy ich, tośmy siekli, brali. Dość na tym, żeśmy posłali Wojewodzie ze trzydzieści języków z harcu za powodem onego chłopca. To znowu do nich podpadł i powiedział im co inszego o czarze, to Moskwa jako wściekli — bo oni bardziej się urażają o krzywdę imienia carskiego, niżeli imienia boskiego — suną się zapamiętali, i tak było tego wiele razy, na owego chłopca. Tak tedy zagnali się za owym chłopcem aż w las, chcąc go koniecznie dostać, boby go byli pewnie [z] skóry darli za takie niecnoty, które im wyrządzał. My zaś po nich. Ja zagoniłem się za jednym i sam też o kęsek nie stałem się obłowem. Naprowadziłem konia nieostrożnie na krzaki, jak owo bywają, wyrąbane, a nowymi latorościami obrosłe, że mi koń, chcąc owę karpę⁹⁴⁶ przesadzić — a miałem konia niewielkiego, myszatego, bardzo był rączy i obrotny; siadałem na nim do okazyjnej często, kładłem na niego dwie uzdeczki *propter casum*⁹⁴⁷ zerwania wędzideł, co jedne cugle były w rękach, drugie u łęku przywiązane — zatoczył jakoś nogę za owe cugle wiszące; bo je też był zdrajca pacholek trochę przydłużej uwiązał. Począł tedy koń jakby chromać; jam rozumiał, że go postrzelono, a z boku drugi brodofiasz leci do mnie. Ten też, com go gonił, wrócił się nazad, widząc, co się dzieje ze mną. Przypada do mnie brodaty; ja ruszę cyngła prosto w piersi, spadł z konia. A ten drugi, młody za kark mię; znać, że mię to chciał żywcem prowadzić (bo jeszcze żadnego języka nie wzięli byli, tylko zabili kilku naszych), albo też nie miał do mnie czym strzelić, bo obadwa pistolety znalazły się nienabite. [J]a za tę rękę, co trzymał szablę, uchwyciłem go lewą ręką zaraz w ten

⁹³⁹karmiciele — czeladź luźna, której obowiązkiem było przede wszystkim starać się o żywność dla ludzi i o paszę dla koni. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁰czosnki (lm) — rogatka, palisada. [przypis redakcyjny]

⁹⁴¹alias (lac.) — czyli. [przypis redakcyjny]

⁹⁴²przecznie — poprzecznie. [przypis redakcyjny]

⁹⁴³progređi (lac.) — posuwać się. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁴defensive (lac.) — odpornie. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁵refugium (lac.) — ucieczka, schronienie. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁶karpa — pniak z korzeniem. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁷propter casum (lac.) — na przypadek. [przypis redakcyjny]

czas, kiedy mię porwał za kark, i tak wodziemy się właśnie, kiedy owo się dwaj jastrzębie zwiążą. Tnie inszy Moskal na pleśniwym⁹⁴⁸ bachmacie; ów na niego woła: „Chwiedore, Chwiedore, sudy⁹⁴⁹!” A Chwiedorowi też chodziło o swoją skórę, bo go dwaj towarzystwa przebiegali. Obaczywszy towarzystwo, do mnie, dawszy pokój owemu, co go gonili. Moskal woła: „Puskaj, ta pojdu do dydka”. Ja też już nie chciałem puścić; ale gdyby mię był przed minutą poczęstował, pewnie bym był puścił z ochotą, nie dałbym się być wela prosić. Wzięli go tedy i mnie, rozerznawszy cugle zastąpiane. Owego zaś brodę, na ziemi leżącego, bo jeszcze żyw był, przebił towarzysz sztychem. Chciał do niego z konia zsieść, obmacać mu kieszenie; nie przyszło do tego, bo już szyki w same owe chrusty wchodziły i ochotnik się sypał, jako mrówki. Wyciąwszy tedy konia pod nim płazem, skoczyliśmy do swoich; ale po staremu i owego trudno było uprowadzić. Ciąn go tedy Jakubowski w kark, spadł. Skoczyliśmy tedy do szyków, a oni, wyszedszy z chrustów, stanęli, jako mak kwitniący. Już tedy obadwa wojska widzą się. Harcownikowi kazano znieść z pola. Wojewoda do pułków; objeżdża, napomina, prosi: „Mości panowie, pamiętajcie na imię boskie, dla którego zdrowie i krew naszą, jako na ofiarę, do tej niesiemy okazji”. Stały tedy obadwa szyki godzin ze dwie spokojnie, ani ten tego, ani ten tego nic nie zaczepiając; aż znowu kazali harcownikowi podpadać i wywabiać ich w pole. Wyszli tedy w pole dalej od lassa, że już z armaty donosiły kule i z tej strony, i z tej. *Interim*⁹⁵⁰ [nieprzyjaciel] wyprowadził z owych hultajgorodów kniazia Czerkaskiego⁹⁵¹ ze dwunastu tysięcy, tak powiedali, wojska. Przesiadłem się ja na swego konia. Stojemy w szyku. Aż kiedy widziemy, że kniaz Czerkaski prosto ku naszemu prawemu skrzydłu zmierza, przypadnie Wojewoda do nas i rzecze do Wojniłowicza: „Nu, stary żołnierzu, poczynajże nam szczęśliwie w imię Pańskie!” Podle naszej chorągwie jadąc, rzecze: „Proszę wytrzymać impet”. Idą tedy do nas powolusieńku. Skoro już tedy kniaz Czerkaski od nas blisko, rzecze Wojewoda: „Do roboty, imię boskie wzięwszy na pomoc!” Ruszają się tedy chorągwie powoli, a zaś wodzowie przed nami jadą z gołymi po łokcie rękami. A wtem, skoro już nie było nad czworo stajań wojsko od wojska, skoczą oni do nas, my też do nich. Przywiedli nas tak, co jeden drugiego mógłby za piersi uchwycić. Przywiódłszy Wojewoda na same szyki, wysunął się na stronę, a my w się. Było tego z kwadrans dobry, że ani ten temu, [ani ten temu] piędzia, nie ustąpił. Sapieha, widząc, że na nas ciężko, bo nas mało, posłał z lewego skrzydła półtora tysiąca ludzi dobrych. Przyszli im z boku, srogim impetem tak się o nich uderzyli, że się zaraz i z sobą pomieszały chorągwie. Dopieroż bitwa tęga, trupa leci dosyć. Moskwa nazad odwodem, a my tu przyci[e]ramy; tym bardziej trup leci. Moskwa w nogi. A potem piechoty dawały ognia z armaty okrutnie gęsto, z niewielką po staremu z łaski bożej szkodą w ludziach naszych, *ex ratione*⁹⁵², żeśmy się bardzo podsadzili pod armatę i przenosiło nas. Ale po staremu legło naszych kilkanaście, ale ci wszyscy, co pod nimi konie popostrzelano, pouchodzili żywo. Pod Wojniłowiczem konia zabito i głuchych gwałt narobiono, bo owe⁹⁵³ bliskie pod armaty podsadzanie *causavit*⁹⁵⁴, że ów huk i srogi impet szkodził słuchowi; i mnie samemu więcej niż trzy miesiące w głowie szumiało jak w browarze.

Poszliśmy tedy nazad, wzięwszy chorągwi moskiewskich sześć i samych dobrze przeredziwszy i inszym, co uszli, narozdawawszy specyjałów. Konfundował⁹⁵⁵ zaraz Dołgoruki kniazia Czerkaskiego, jako potem rotmistrz rajtarski do więzienia wzięty powiedział, że się dał z pola spędzić. Na co odpowiedział mu kniaz *ex tempore*⁹⁵⁶: „Obaczę cię też samego niezadługo, jeżeli tak wytrzymować będziesz, jako mię uczysz. Ossy to tam — ossy, nie ludzie”. Staliśmy potem długo, z dział tylko bito z tamtej strony. Posłali znowu wodzowie nasi do Dołgorukiego, żeśmy tu po to przyszli, żeby się bić, nie próżnować, wieczór blisko. Odpowiedział tak, że „komu się śmierć odwlecze, niech tego nie ma za

⁹⁴⁸pleśniwy — szronowaty, biało nakrapiany. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁹sudy (z ros.) — tu; bywaj tu; chodź tu. [przypis redakcyjny]

⁹⁵⁰interim (łac.) — tymczasem. [przypis redakcyjny]

⁹⁵¹Czerkaski, *Jakow Kudeniekowicz* (zm. 1665) — Uruskan-Murza, zmienił imię po chrzcie, kniaz, dowódca ros. w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1654–1667; zginął pod Mohylewem. [przypis redakcyjny]

⁹⁵²ex ratione (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

⁹⁵³owe — dziś popr. forma zaimka r.n.lp: owo. [przypis edytorski]

⁹⁵⁴causavit (łac.) — sprawiło. [przypis redakcyjny]

⁹⁵⁵konfundować — tu: robić wyrzuty, gromić. [przypis redakcyjny]

⁹⁵⁶ex tempore (łac.) — natychmiast, nie namyślając się. [przypis redakcyjny]

krzywdę; co was ma potkać, to was nie minie. Lubo wieczór niedaleko, mam ja takie wojsko, że was mogą uspokoić i za godzinę i podzielić, komu co będzie należało, całego dnia na to nie potrzebując”. Po owej tak hardej odpowiedzi zaraz kazał pułki wyprowadzić w pole z owych hulajgorodów, tam zostawiwszy część piechoty z armatą, a między kommonikiem namieszawszy piechoty i polnych działek. Bo on obiecał sobie jednym zamachem zwojować nas, ufając swego wojska wielkości. Posłano tedy zaraz ordynans do Muraszki, żeby wolentarzów i luźną czeladź wyprowadził zza góry na oko nieprzyjacielowi. Przyjdą tedy wielkim pędem, właśnie jakoby to dopiero *noviter*⁹⁵⁷ na sukurs posiłki przychodziły; a przyszedszy ryścią⁹⁵⁸, stawają zaraz przy lewym skrzydle, trochę opodał od wojska litewskiego. Muraszka się uwija pod buńczukiem⁹⁵⁹, biega z buzdyganem⁹⁶⁰, szykuje, jakby to nowotny hetman i nowotne wojsko; jakoż stało się tak ozdobne, że i nam samym serca przyrastało, patrząc na owę hołotę.

Moskwa rozumieli, że nowe przysły posiłki; ów zaś krzyk, który i oni w obozie naszym słyszeli, tłumaczyli sobie, że to był tryumf z posiłków, nowo przychodzących. Już tedy wyprowadzili wszystko wojsko z owych hulajgorodów i piechoty połowę; nasz też kommonik wyszedł, już owe szanice w tyle zostawiwszy. Z armat biją, a coraz to strzała okrutna jako powerek⁹⁶¹ padnie między nas, czasem w szeregi, czasem też przed szeregi. Żeleźcie jako siekacz; dziwujemy się, co tam za łuki takie mają, czy olbrzym jaki strzela z wielkiego łuku, czy co? A nie wiedzieliśmy, że to astrachańscy Tatarowie, co o ziemię oprze jeden drąg łuku, a drugi mu aż nad głowę stoperczy. Było tedy między wodzami *constitutum*⁹⁶², że się najpierwej miał potykać Sapięha, gdyż sam o to prosił; ale że Moskwa swojej, nie naszej, wygadując imprezie, na nasze prawe skrzydło pierwszy uczynili impet, nam tedy, jako z nowu potykać się dostało. Przypadnie Wojewoda i mówi: „Mści Panowie, do was to widzę coś sobie upodobał nieprzyjaciel; ale nie bojcie się, będzie was *corpus* sekundowało”.

Zawrze się tedy krwawa bitwa. Tam lud srodze gęsty i prawie kilku ich po jednego sięga; a cóż, kiedy my przecie nie damy się rozrywać, opierając się potężnie. Z koni lecą postrzeloni, rannych za szeregi prowadzą. Piechota, między kommonikiem pomieszana, bardzo nam szkodziła; bo jak cokolwiek wesprzemy nieprzyjaciela, to jak na owych zdrajców napadniemy, to jak w gębę dał. Litwa bije się w lewym skrzydle nierówno lepiej niżeli z Chowańskim. Już przecie restaurowali serce, które przedtem już im było całe upadło. Luźni z wolentarzami tak odważnie wpadają na szyki, że ledwie Tatar tak natrze — zgoła, we wszystkich sroga była ochota, bo też i nie mogło być inaczej, tak wielką potęgę przed oczyma mając. Biło się też wojsko nasze tak, że po wszystkim czasie służby mojej, i przed tą, i po tej okazji, nigdy nie widziałem bijących się [tak mężnie] Polaków. I mówili tak: „Gdyby zawsze chcieli się bić tak szczerze, byłby świat wszystek pod ich mocą”. Moskwa ufali swego wojska wielkości, nasi zaś Panu Bogu a swojej zaś dzielności; bo jeden na drugiego zapatrując się, tak stawiali *tanta aemulatione*⁹⁶³ litewskiego wojska z naszym, że też już [większej] widzieć niepodobna. Jakoż przyznać to każdy musi, że moskiewskie wojska, a osobliwie owe bojarskie chorągwie, w szyku stojące, są tak straszne, jako naród żaden nie jest. Spo[j]rzawszy na owe ich brody, to się to tak jakaś reprezentuje *maiestas*⁹⁶⁴, jakby się na panów ojców porwał. Pojechawszy Wojewoda, jako kto ma skoczyć do hussaryi rozporządziwszy, do Sapięhy też posłał, żeby i on szczerze nastąpił, bo też już zachodziło słońce. Przybieżał do nas (bodej się tacy wodzowie rodzili! Szczęśliwa matka, która takich rodzi synów!): „Terazże, Mści Panowie, komu Bóg i cnota miła, za mną!” Jak skoczemy, uczynił się srogi krzyk i rzeźba, bośmy ich złamać nie mogli; owym też nie daliśmy się, opierając się potężnie, *ex ratione*⁹⁶⁵, że było

⁹⁵⁷*noviter* (łac.) — świeżo. [przypis redakcyjny]

⁹⁵⁸*ryścią* — klusem. [przypis redakcyjny]

⁹⁵⁹*buńczuk* (z pers.) — ogon koński, osadzony na długim drzewcu, służący za sztandar. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁰*buzdygan* (z tur.) — rodzaj buławy. [przypis redakcyjny]

⁹⁶¹*powerek* — drządek do noszenia cebrów. [przypis redakcyjny]

⁹⁶²*constitutum* (łac.) — postanowione. [przypis redakcyjny]

⁹⁶³*tanta aemulatione* — przy takim współzawodnictwie. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁴*maiestas* (łac.) — powaga. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁵*ex ratione* (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

*gloriosius occumbere in opere*⁹⁶⁶ niżeli *in fuga*⁹⁶⁷. Oczywista to rzecz była, że nas tam ręka boska piastowała, kiedy przeciwko tak wielkiej porwawszy [się] potencji, dał Bóg i wygrać, i mało w ludziach naszych szkody. Nie zapomnę tego nigdy, dziesiątemu to powiem i mam to sobie za wielki dziw, kiedy do 4 chorągwi naszych, które zagnały się za Moskwę i naprowadzone na ogień prawie w bok włożywszy, 3 000 strzelców razem ognia dali, a po staremu tylko jeden towarzysz zabity, a czeladzi czterech, a pode mną konia postrzelono. Jako to jest prawdziwa przepowiedź: „Chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi”; bo na taki ogień należało tam z połowę z koni spaść. Potem hussaryje uderzyły kopiami jako w ścianę; jedni skruszyli kopie, drudzy nie. Który jest taki, że skruszy kopię, to powinien się brać do pałaza, bo taki ordynans był. Tam zaś, Panie zachowaj, kopiej cisnąć, która by się nie umoczyła we krwi nieprzyjacielskiej, ale ją znowu podnieść. Tak tedy czynili jeden szwadron hussarskiej chorągwie Czarnieckiego i pancerna chorągiew za nim, nie pamiętam, czyja; bo co słabsze chorągwie, to za szwadrony hussarskie ordynowano. Trafił na jakąś też słabą ścianę, co się bali o brzuchy: rozstępowali się im, że przeszed[ł] przez wszystkie szyki nieprzyjacielskie tak, jako świdrem wierciał, prawie nic nie skruszywszy kopij i trafił *directe*⁹⁶⁸ na to miejsce, co była jako brama między owymi hulajgorodami, którym miejscem szyki wyprowadzono w pole. Jednego tylko towarzysza stracili, przebijając się, i jednego także konia. Przebrawszy się przeciwko owej bramie, obrócili się nazad z chorągwią i stanęli frontem w tył nieprzyjacielowi. Dopowiedziano Wojewodzie, że już proporce jego widać w tyle szyków nieprzyjacielskich. Bał się, żeby ich tam nie pognieciono; Moskwę też to niepomału to konfundowało. Ostatnimi kazał natrzeć siłami, sam przed nami natarczywie skoczywszy, siekł, strzelał, narażał się nie jak hetman, ale jak prosty żołnierz. Zmieszali się tedy Moskwa, a potem w nogi! Terazże tnij, rznij! Co tedy która chorągiew moskiewska zapędzi się do owej bramy, żeby uciec między hulajgorody, to hussaryja owa, co się przebiła przez szyki, złoży do nich kopie: to oni na stronę. Nacisnęło się tedy pod owe czosnki co niemiara tego, chcąc, żeby ich odstrzelowano; tamci ich zaś odstrzeliwać nie mogli, bo[by] samych bardziej razili. I z armaty już nic nie strzelano, bo darmo było między pomieszane wojska. I wtem my natrzemy na nich, strzelając, siekąc; owe też czosnki, żelaznymi skoblicami potężnie pospinane, trudno było naprędce rozbierać. Uderzyli się na te hulajgorody, a po naszymu czo[s]nki; tu zaś nasi sieką bez przestanku. Tam tego dopiero legło powałem siła. Już tedy trup na trupie leży na kupie; nad wszystkimi owymi czo[s]nkami jako jaki największy wał albo grobla jaka tak się z trupów uczyniła. I tak, co na nieprzyjaciela budowali, to sami na to powpadali. *Qui facit foveam, incidit in eam*⁹⁶⁹, a z naszych i jeden nie zginął przez fortel, w którym oni największą nadzieję pokładali. Tak to zwyczajnie Bóg ordynuje, że sam wpada w tę samolówkę, co ją na inszych buduje etc. Zginął tedy kommonik prawie wszystek, bardzo niewiele uszło. Wojewodów, kniazów, bojarów dumnych, urzędników carskich siła bardzo naginęło; bo nie brano żywcem nic, bo nie było czasu bawić się tak wielką potęgą nieprzyjacielską. Bo to wziąć żywcem nieprzyjaciela już nic więcej nie zrobić *significat*⁹⁷⁰; a tymczasem, kiedy Pan Bóg poszczęści, może kilku na to miejsce zabić, co się z owym jednym zabawę. Mnie samemu trafiło się jakiegoś znacznego ciąc, a potem się miarkując, że był strojny jako do szluby, a nie przyszło mi kołpaka wziąć, na którym było pereł z przygasznie⁹⁷¹ i zapona dyjamentowa; bo to niepodobna w gęstym boju: ty na tym jedziesz, a na to bije ich dziesięć. Piechoty nasze największe mieli zdobycze, bo zaraz za nami następowali a odzierali. Piniędzy znajdowali siła; bo to było pospolite ruszenie, bojarowie znaczni. Zginęły i piechoty wszystkie, które były w pole wyprowadzone, i tamta druga zginęłaby była, gdyby była noc nie zaszła a przeszkodziła. A oni tymczasem poszli w las; noc ich urodziła⁹⁷². Chorągwi nabrano kilka wozów, armaty wzięto szumnej siła i więźniów też po trosze; na ostatku piechoty pobrano z kilkaset i do Sapiehy, i do Czarnieckiego. Ale nie było znacznych, tylko trzech pułkowników, rotmistrzów też kilka,

⁹⁶⁶*gloriosius occumbere in opere* (łac.) — chwalebniej polec w boju. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁷*in fuga* (łac.) — w ucieczce. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁸*directe* (łac.) — wprost. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁹*Qui facit (...) eam* (łac.) — Kto dół kopie, sam weń pada. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁰*significat* (łac.) — znaczy. [przypis redakcyjny]

⁹⁷¹*przygaszń* a. *przygasznie* — obie dłonie złożone w łódeczkę do brania czegoś. [przypis redakcyjny]

⁹⁷²*urodzić* — tu: ocalić. [przypis redakcyjny]

bojarów też, Niemców i Anglików kilkanaście. Dołgorukiego i tych ludzi, co uszli, noc urodziła; bo gdyby było więcej dnia stawało, wszyscy by byli polegli.

Zołotareńko⁹⁷³ z [s]woimi Kozakami o trzy mile tylko był podczas okazyj. Podjazd jego był i patrzył na bitwę, tak udawano, i widział przegraną Dołgorukiego; zaraz tedy wyciął chyżego nazad. Zołotareńko, któremu potem od Moskwy posłano ukazy, a po naszymu ordynansy, żeby zaraz poszedł łączyć się z Chmielniczeńkiem, poszedł *magnis itineribus*⁹⁷⁴. Nie wiem, czy tam co pomógł, czy nic, bo też prawie o tym czasie jakoś⁹⁷⁵ Szeremeta znieśli panowie nasi hetmani *gloriosissime*⁹⁷⁶ tak, że *nec nuntius cladis*⁹⁷⁷, bo jedni na placu padli, drugich Tatarowie, którzy byli *a partibus nostris*⁹⁷⁸, wybrali i samego Szeremeta wzięli w nadgrode tego, że nam Moskwy pomogli wojować. I to była chwalebna i wielka wiktoryja, ale ja o niej nie piszę, bom tam nie był; o tych tylko piszę okazyjach, w których sam byłem, gdyż to *proposition*⁹⁷⁹ moje: opisać *statum vitae meae, non statum Reipublicae*⁹⁸⁰, z tej racyj, żebym sobie mógł *reducere in memoriam*⁹⁸¹ każde moje *actiones*⁹⁸², przeczytawszy *in scripto, in quantum*⁹⁸³ by pamięć nie mogła dotrzymać. Ale i to okazyja dosyć była szczęśliwa od Pana Boga, kiedy to nie znalazł się i jeden z nieprzyjacielskiego wojska tak wielkiego (którego, powiedano, że było oprócz Kozaków 70 000), co by miał uść. Wielkie Bóg Wszchemogący nad narodem polskim pokazał miłosierdzie i ojczyznę strapioną wydarł prawie *ex faucibus*⁹⁸⁴ okrutnego nieprzyjaciela, który już by ją był prawie osiadł, gdyby był P. Bóg nie dał otrzymać wiktoryj; za co niech będzie Imię Jego pochwalone przenajświętsze! Po okazyj jednak basiński [ej] posłał wojewoda ruski podjazdy potężne na te miejsca, gdzie słyszeli o Kozakach, chcąc się z nimi powitać za daniem znać od podjazdów. Aleć już byli uskrobali; widząc bankiet Dołgorukiego, nie chcieli takiego czekać. To to jest roztropność dobrego wodza *praevenire*⁹⁸⁵ nieprzyjaciela, nie dać [mu] się zmocnić. Co by oni byli z małą garstką naszego wojska robili, gdyby się było to kozactwo z[ł]ączyło z Moskwą! A tak i Moskwa wzięli dyscypliną i Kozacy uciekli i owi astrachańscy Kalmucy zginęli, cośmy się ich lękali; i powiedali ci, co ich bili (bo tam innym pułkom dostało się na nich napaść), że nie umieli nic i owszem, począwszy się trochę zrazu uwijać z swymi drogami, jeszcze prędzej pi[e]rzchali niżeli Moskwa, i nie słyszałem, żeby się kto skarżył na ranę od ich oręża. Tak to Pan Bóg dobry, kiedy chce, pobłogosławi, doda rady zdrowej wodzom, doda męstwa i odwagi rycerzom, czegośmy *visibilibiter*⁹⁸⁶ doznawali w tych moskiewskich okazyjach, kiedy nie było podobieństwa do wygranej tak szczupłemu naszemu wojsku. Kiedy podjazd powracał ponad Nieprem już ku swoim, taki mając ordynans, szedł mimo Mohilów. Co przedtem (jakom namienił) na wojsko przechodzące hukali, wołali, grozili kniazem Dołgorukim, grozili kajdanami i stolicą, w ten czas ani gęby nikt rozdziawił, ani do nich strzelano. Jako to jest straszne *[n]omen victoris*⁹⁸⁷, jak to Bóg przeinaczy hardość ludzką i wiele o sobie rozumienie!

O Boże dobry, Boże nasz łaskawy!

Niepojęte są czynów Twoich sprawy:

Dźwigniesz, kogo chcesz; kogo chcesz, poniżysz;

Umkniesz fortunę; gdzie raczysz, przybliżysz.

Los, Władza, Przemiana,

Bóg

Z małego wielkim, wnet z wielkiego małym

Uczynisz snadnie, trząśniesz światem całym;

⁹⁷³Zołotareńko, Wasyl — hetman kozacki. [przypis edytorski]

⁹⁷⁴*magnis itineribus* (łac.) — śpiesznymi pochodami. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁵o tym czasie jakoś — 1 listopada 1660 r. pod Czudnowem. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁶*gloriosissime* (łac.) — najchwalebniej. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁷*nec nuntius cladis* (łac.) — ani zwiastun klęski. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁸*a partibus nostris* (łac.) — po naszej stronie. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁹*proposition* (łac.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁰*statum (...) Reipublicae* (łac.) — okoliczności życia mojego, nie sprawy Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

⁹⁸¹*reducere in memoriam* (łac.) — przywieść na pamięć. [przypis redakcyjny]

⁹⁸²*actiones* (łac.) — czyny. [przypis redakcyjny]

⁹⁸³*in scripto, in quantum by* (łac.) — na piśmie, o ile. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁴*ex faucibus* (łac.) — z paszczy. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁵*praevenire* (łac.) — uprzedzić. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁶*visibilibiter* (łac.) — naocznie. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁷*nomen victoris* (łac.) — imię zwycięzcy. [przypis redakcyjny]

Wnet króla gołkiem⁹⁸⁸, wnet królem oracza,
Nędzarza panem, nędzarem bogacza.

Słabemu dasz moc, wnet słabość mocnemu,
W lot dasz zwycięstwo wpród zwyciężonemu;
Sprawisz to snadnie: kto przedtem rej wodził,
Wkrótce on będzie na podsobku⁹⁸⁹ chodził.

Fortuną ludzką Twoja to zabawa
Rzucić jak piłką; wszelka nasza sprawa
Od Ciebie swoją ma dependencyją⁹⁹⁰,
Z Ciebie upadek, z Ciebie promocyją⁹⁹¹.

Macedonowie Słowianom służyli,
Inszym narodom w poniewierce byli;
A potem wszystkie świat opanowali,
Co więcej, inszym potem palmam⁹⁹² dali.

Z małych zbyt poszli początków Rzymianie,
A jakąś im dal potęgę, mój Panie!
Znowus odebrał, kiedy Twoja wola:
Ta profesycja⁹⁹³, ta jest ludzka dola⁹⁹⁴.

Wzbudziłeś Turków, morskich rozbójników,
Z g[n]uśnego gminu wielkich wojenników;
Ta ich potęga, lubo⁹⁹⁵ teraz słynie,
Będzie przecie czas, że jak insze zginie.

Patrzmyż monarchów — rzućmy monarchije
Jako się jasność ich w gruby cień kryje,
Od Aleksandra biorąc proporcycją,
Perseusowę⁹⁹⁶ widząc mizeryją.

Nierówna w wieki królów symetryja⁹⁹⁷,
Wielka odmienność i dyferencyja⁹⁹⁸.
Ten wszystkim straszny światu ogłoszony,
A ten na tryumf w powrozie wiedziony.

Cesarzów rzymskich wielkie owe dzieła
Konstantynowa⁹⁹⁹ śmierć jak oszpecila!
Tamtym jak bogom honory dawano,
Temu na progę szyję ucinano.

[I] Pompejusza Wielkim nazywali,

⁹⁸⁸ *gołek* — hołota; biedota. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁹ *podsobek* — koń siodłowy z lewej strony w zaprzęgu, na którym siedział woźnica; *kto przedtem rej wodził (...)* będzie na podsobku chodził: pan stanie się sługą. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁰ *dependencja* — zależność. [przypis redakcyjny]

⁹⁹¹ *promocja* — wywyższenie. [przypis redakcyjny]

⁹⁹² *palmam* (łac. forma B.) — palmę (pierwszeństwa). [przypis redakcyjny]

⁹⁹³ *profesja* — zawód. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁴ *dola* — los. [przypis edytorski]

⁹⁹⁵ *lubo* (daw.) — chociaż. [przypis edytorski]

⁹⁹⁶ *Perseus* — ostatni król macedoński, umarł w niewoli rzymskiej w 166 r. p.n.e. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁷ *symetria* — tu: równość, podobieństwo. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁸ *dyferencja* — różnica. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁹ *Konstantyn IX Paleolog* — ostatni cesarz wschodniorzymski, poległ przy zdobyciu Konstantynopola przez Turków w 1453 r. [przypis redakcyjny]

Wielkie mu czyny w świecie przyznawali;
Wnet stał się małym, zbył wielkości onej,
Na brzegu Nilu w łódce pognębiony.

Rychart¹⁰⁰⁰ angielski od hetmana swego,
Regner¹⁰⁰¹ zaś duński od więźnia¹⁰⁰² Helego
Co ucierpieli? Ten wiecznym więzieniem,
Ten głodnym węzom stał się pożywieniem.

Samson¹⁰⁰³, Annibal¹⁰⁰⁴, Henryk¹⁰⁰⁵, piąty Karol¹⁰⁰⁶,
I ci z fortuną jaki mieli parol¹⁰⁰⁷!
A przecie ich ta nie upiastowała,
Kiedy ich boska ręka dotknąć chciała.

Nie nowina to królom tego świata,
W pomyślnym szczęściu przepędziwszy lata,
Stracić koronę, orać z wołem w pługu,
Albo karetę ciągnąć z szkapą w cugu¹⁰⁰⁸.

Nie nowina to, sied[e]mdziesiąt razem,
Nogi i ręce obciążwszy żelazem,
Królom pod stołem ze psy zbierać kości¹⁰⁰⁹;
Taka jest dola ludzkiej szczęśliwości.

Dokazać czego, choć się kto nasadzi,
Bez wolej boskiej nigdy nie poradzi.
Za nic potęga, za nic miryjady:
Bez wolej boskiej nie zaczynaj zwady.

Panowie Moskwa, widząc mieszaniny
I ciężkość na nas, bez żadnej przyczyny
Zaczęli wojnę, żeby nas zniszczyli

Polak, Rosja, Wojna, Bóg,
Zwycięstwo

¹⁰⁰⁰Rychart właśc. *Ryszard II* (1367–1400) — król Anglii (1377–99), został wzięty do niewoli przez ks. Horeforda, który jako Henryk IV ogłosił się królem; uwięzienie trwało zaledwie kilka miesięcy, gdyż Ryszard, zrzekłszy się tronu 29 września 1399 r., 14 lutego 1400 r. już nie żył. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰¹Regner *Lodbrogh* — król duński żyjący na przełomie VIII i IX w.; Hella, syn Hamona, król Anglów. „Regner, ujęty [przez Helle] i do więzienia wtrącony, zbrodnicze członki na pastwę węzom podał i z włókien swych wnętrzości smutnej strawy żmijom dostarczył. Gdy już po pożarciu wątroby wąż, spełniając katowskie rzemiosło, posunął się do serca, Regner przebieg wszystkich swoich dzieł zuchwałym głosem przypomniał, takie swojej powieści dając zakończenie: »Gdyby prosiaczki wiedziały o katuszy wieprza, nieochybnie, włamawszy się do chlewa, pośpieszyłyby uwolnić nieszczęśnika«. Z tych słów domyślając się Hella, że jeszcze żyje kilku synów Regnera, nakazał katom spocząć i węże usunąć. Ale Regner wykonanie tego rozkazu swą śmiercią uprzędził” (*Saxo Grammaticus: Historiae Danicae*, t. IX). [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰²zaś duński od więźnia — jeżeli kopista nie pomylił, to *więzienia* byłby tu użyty w znaczeniu czynnym: ten, co co więzi (por. *przekupień*); być może jest to pomyłka i powinno być: „więźniem od Helego”. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰³Samson — bohater biblijny, obdarzony nadludzką siłą, zburzył pogańską świątynię Filistynów i zginął pod gruzami. [przypis edytorski]

¹⁰⁰⁴Annibal właśc. *Hannibal Barkas* (247–183 p.n.e.) — kartagiński dowódca, początkowo zwycięski, ostatecznie pokonany przez Scypiona Afrykańskiego w 202 r. pod Zama, otrul się, by nie trafić do niewoli. [przypis edytorski]

¹⁰⁰⁵Henryk IV — król fr., zamordowany w 1600 r. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁶Karol V (1500–1558) — cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (1519–1556), król Hiszpanii jako Karol I (1516–1556), doprowadził do jej zjednoczenia i rozwoju jako imperium kolonialnego; gorliwy katolik, zmagał się z ruchem reformacyjnym w Niemczech; pod koniec życia (1556) abdykował, zmarł w klasztorze w Estremadurze. [przypis edytorski]

¹⁰⁰⁷parol (z franc.) — sława, obietnica, układ. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁸karetę ciągnąć z szkapą w cugu — Wedle Diodora (I, 59) i Pliniusza (XXXIII, 52) król egipski Sezostris, ilekroć miał jechać do miasta albo do świątyni, kazał wyprzęgać konie z kwadrygi, a zamiast nich wprzęgać po czterech królów lub innych władców. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁹królom pod stołem ze psy zbierać kości — nawiązanie do opowieści biblijnych (*Ks. Sędziów* 1,7). [przypis redakcyjny]

I w niewolą nas wieczną zagarnęli.

A Bogu się to nie upodobało:
Lubo¹⁰¹⁰ nas karał, póko mu się zdało,
Ulitował się naszej niewinności,
Dał się ich nabić pewnie do sytości.

Kajdany, które na nas zgotowali,
Sami się słusznie nimi nabrzękali,
Takami wożąc dumni bojarowie
Wały i groble, jako nie-panowie.

Niewola, Szlachcic

Napoiłi krwią miasta, pola, lasy.
I wszystek ludzi wybór tymi czasy
Z gruntu wyginął, że ich bardzo mało
Celniejszych ludzi do boju zostało.

Tak powiedano, gdyby batalią¹⁰¹¹
Przyszło wystawić w nową kampanią,
Z prostego gminu musieliby byli
Ludzi sposobić, tak sami mówili.

Trzeba im było nie dać odpoczywać,
Iść do stolicy, prywat nie zażywać;
Samby ich był strach bez szable zwojował,
który ich w ten czas wielce opanował.

Coż to, kiedy my, choć dobrze zaczniemy,
Żadnej, jak trzeba, rzeczy nie skończemy!
Nie zażywamy¹⁰¹² samsiedzkiej granice,
Swojej ojczystej bronimy dzielnice.

Wojny niesłusznej z nikim nie zaczniemy;
Kto z nami zacznie, przecie się bronimy.
Kto do nas przyjdzie, to go wylatamy¹⁰¹³,
A potem mu zaś bassarunek¹⁰¹⁴ damy.

Tę dyskrecyję¹⁰¹⁵ i Moskwa doznali,
Gdyśmy *im ultro*¹⁰¹⁶ tylko¹⁰¹⁷ frysztu¹⁰¹⁸ dali,
Że się i w siły mogli przygotować
I bassarunek na nas wytargować.

Nie zaraz nam Bóg da takie sposoby,
Do tak pozornej¹⁰¹⁹ domów swych ozdoby,
Do Jego świętej chwały pomnożenia
I granic polskich do rozprzestrzenia,

¹⁰¹⁰lubo (daw.) — choć. [przypis edytorski]

¹⁰¹¹batalia (z wł.) — tu: siła zbrojna, wojsko. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹²zażywać — tu: używać sobie na czymś; pustoszyć. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹³wylatać — tu: zbić. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁴bassarunek (z niem.) — wynagrodzenie za krzywdę; odszkodowanie; chłosta, cięgi. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁵dyskrecja — tu: łaska, ludzkość. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁶im ultro (łac.) — sami, bez przymusu. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁷tylko — tyle. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁸fryszt (z niem.) — czas wolny; odwłoka (termin sądowniczy). [przypis edytorski]

¹⁰¹⁹pozorny — tu: okazały, widowiskowy. [przypis redakcyjny]

Jak teraz było, gdy wszechmocne siły
Takie chwalebne zwycięstwa zdarzyły.
Za co Mu chwała niech bę[dzie] na wieki,
Że nas z swej świętej nie rzuca opieki.

Jużeśmy tedy rozumieli, że po owych tak ciężkich pracach przyjdziemy na wytchnienie, oblawszy się do sytości i swoją, i nieprzyjacielską krwią; aż przychodzą powtórnie i nieodmienne wiadomości, że Chowański, zapomniawszy dawnej chłosty, znova za ukazem carskim zebrał 12 000 wojska dobrego z owych ostatnich już dumnych bojarów i dwornych carskich urzędników i przeszedł Dniepr pod Smoleńskiem i zachodzi nam po polskiej stronie Niepru¹⁰²⁰, rezolwowawszy się, by też i samemu zginąć, i tak deklarowawszy carowi: wstępny bojem na nas uderzyć albo też [z]a Dniepra nas nie puścić, ażeby¹⁰²¹ był znova Dołgoruki, przybrawszy siłę, na nas przyszedł. Aleć się i na tej zawiódł intencji, bo trudno w śpiączki złapać ostrożnego lisa. Tak prędko lisowskiego¹⁰²² jeszcze zabytku żołnierz, Czarniecki, wziął wiadomość o tej jego imprezie, zaraz poszło wojsko *magnis itineribus*¹⁰²³ nazad do Niepra. Przeprawiliśmy się tedy na tę stronę pod Szklówem¹⁰²⁴, jako mogąc, jedne konie przewożąc, drugie zaś przy łodziach i przy promach pławiąc; a już były wielkie zimna, na co konie ubogie narzekały i niejeden zęby wyszczerzył. I stanęliśmy tedy pod Szklówem, Litwa w polu szczerym ćwierć mile od nas, my zaś nad samym Dnieprem, na kępie, którą oblewał. Wyprawił zaraz Sapieha na podjazd Kmicica¹⁰²⁵, pułkownika, żołnierza dobrego, we trzech tysięcy dobrych ludzi ku Czerejeju¹⁰²⁶, gdzie się był Chowański położył obozem, pobudował jak na całą zimę i okopał, bo miał w polu zimować.

Nazajutrz po wyprawionym podjeździe, podobno *spiritu prophético*¹⁰²⁷ Czarniecki natchniony, kazał otrąbić, żeby za dwie godziny było wojsko pogotowiu wsiadać na koń, biorąc z sobą prowiantów. Tak tedy się stało. Cichusienko przez munsztuk zatrąbiwszy, Sapieże nic nie powiedziawszy, ruszyliśmy się. Idziemy tedy lassami, a wszystko śpieszno; nie wiemy nic, po co i dokąd. A Chowański też tak uczynił: poszedł kommonikiem, chcąc nas na przeprawie zaskoczyć rozdwojonych. Potkał się tedy z Kmicicem pod Druckiem¹⁰²⁸, *alias*¹⁰²⁹ przyszedł mu z tyłu, bo już go był minął innym traktem. (Opowiedział o Litwie mieszczanin z Drucka, którego tam gdzieś w drodze Moskwa porwali). Tam, jak się uderzyli z sobą, bili się, prawda, Litwa niebożęta mocno, ale nie mogąc wytrzymać, rozerwano ich; dopieroż źle, dopieroż bić, brać, wiązać. Posłał był Czarniecki przodem kilka chorągwi; to skoro przyszły do przeprawy pod samym Druckiem *sive*¹⁰³⁰ Odruckiem — bo to miasteczko dwojako nazywają; jest tam rzeka Druć, na której były mosty, a te już zostały zrzucone od Moskwy — stanęli nad rzeką i posłali do Wojewody, dając znać, że słuchać strzelanie i bitwę jakąś. Zaraz tedy rycią poszło wojsko, zaraz domyśliliśmy się, że nie darmo. Przyjdziemy tedy do przeprawy nad Druckiem samym: źle, rzeka wprawdzie nieszeroka, ale dwoma nurtami idzie, dwa razy pływać trzeba, jak po pół stajania, głęboko i bystro, a zabrzejysto¹⁰³¹ zaraz jak z pieca. Moskwa prostacy spuścili się na¹⁰³² to, że mosty zrzucili. Wiedzieli też już, że wojsko aż pod Szklówem i sukursu mieć żadnego

¹⁰²⁰po polskiej stronie Niepru — tj. na prawym brzegu Dniepru. [przypis redakcyjny]

¹⁰²¹ażeby — ażeby; aż do czasu, kiedy by. [przypis redakcyjny]

¹⁰²²Lisowski, Aleksander, Józef (ok. 1575–1616) — twórca i dowódca lisowczyków, liczącego ok. 1000 ludzi ochotniczego (służącego tylko za obietnicę łupów) oddziału lekkiej jazdy pol., utworzonego w 1615 r.; Lisowski jako wódz słynny z niespodziewanych podjazdów i szybkich uderzeń na nieprzyjaciela, co przynosiło mu świetne zwycięstwa. [przypis redakcyjny]

¹⁰²³*magnis itineribus* (łac.) — śpiesznymi (wielkimi) pochodami. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁴Szklów — miasto nad Dnieprem, na płn. od Mohylewa. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁵Kmicic, Samuel — późn. chorąży orszański, starosta krasnosielski i strażnik litewski, „sławny i odważny pułkownik” wg Niesieckiego; pierwowzór bohatera powieści Henryka Sienkiewicza. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁶Czereja — miasteczko między Orszą a Borysowem. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁷*spiritu prophético* (łac.) — duchem prorockim. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁸Druck — miasteczko i zamek na kępie jeziora, przez które przepływa rzeka Druć, w połowie drogi między Czereją a Szklówem. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁹*alias* — a raczej. [przypis redakcyjny]

¹⁰³⁰*sive* (łac.) — czyli. [przypis redakcyjny]

¹⁰³¹zabrzejysto — z wysokimi brzegami, stromo, spadzisto. [przypis redakcyjny]

¹⁰³²spuścić się na coś — zaufać czemuś. [przypis edytorski]

nie mogła Litwa; nie kazali owej przeprawy pilnować, której mogliby byli zabronić¹⁰³³ należycie.

Rzecz Wojewoda: „Mści Panowie, *res non patitur moram*¹⁰³⁴, mostów tu budować nie masz czasu. Słyszycie strzelanie, słychać i głosy moskiewskie: już to znać, że nie nasi onych, ale oni naszych biją. Pływaliśmy przez morze: i tu trzeba; Pana Boga wzięwszy na pomoc, za mną! Pistolety, ładownice za kołnierz!” Sam tedy wprzód skoczy z brzegu; zaraz koń spłynął, bo bardzo rzeka głęboka. Przepłynął tedy, stanie na brzegu; chorągwie jedna za drugą płyną cicho, bo nie było do tego miejsca, gdzie się bili, ledwie z piętnaście stają, tylko że za lassem, i nie mogli nas widzieć. A jeszcze woła, stojąc na brzegu: „Szeregiem, Mści Panowie, szeregiem!” Co niepodobna, bo nie każdy koń jednakowo pływa: jeden się bardziej suwa, drugi nie tak. Nasz pierwszy towarzysz, Drozdowski, miał konia, co go był nieświadom, a on pływał jakoś dziwnie na bok; skoro tedy tak uczynił, zaraz go woda zniosła z konia, począł tonąć, konia puściwszy. Jam go uchwycił za ramię, drugi towarzysz z drugą stroną; takeśmy go między sobą pławili. Skorośmy go wynieśli, aż mówi Wojewoda: „Macie szczęście, panie bracie; są tu wielkie ryby, połknąłby was był szczupak całkiem i z pancernem” (na to przymawiając, że to był chłopiec małego zrostu). Jakeśmy się przeprawili i przez drugą takąż odnogę, zaraz pułkowi królewskiemu kazał skoczyć do bitwy, sam został drugie pułki przeprawiać. Idziemy tedy ryścią. Moskwa zdumieli się: „Czy z nieba spadli?” Tu wojsko ich nie w porządku należytym: jedni się kupą bawią, drudzy Litwę wiążą, insi po stawie brodzą, rozgromionych z trzciny wywłóczą; bo mało co zabijali naszych, chcąc jako najwięcej nabrać niewolnika, żeby zaś za swoich zamieniać. A jest tam staw wielki bardzo pod samym miastem, gęstą trzcina zarosły; tam Litwa niebożęta uciekali z pogromu. Uderzą na nas, rozumiejąc, że to drugi jaki podjazd, wesprą nas; widzą mokrych, że z każdego ciecze, a strzelba przecie daje ognia. Nuż w się! Widzą, że coraz przybywa, jak z rękawa; u nich serce coraz mniejsze, u nas *contra*¹⁰³⁵ coraz większe, bo co się która chorągiew przeprawiła, to jej zaraz za nami kazał skoczyć. Litwa jako barani i po kilka do kupy związanych. Kmicic, pułkownik, wypadł gdzieś z chałupy, jak go to już warta odstąpili, biega między naszymi, ręce w tył związane, woła: „Dla Boga, ratujcie!” Tak ci go tam ktoś rozerznął. A wtem porwali pacholka z naszego wojska, spytają: „Co to za podjazd?” Powie: „Nie podjazd, ale Czarniecki z wojskiem”. A tu rąbanina sroga, trupi leca. Owi się po stawie poruchają, nurzają; co przedtem Moskał prowadził Litwina, to go już Litwin za brodę ciągnie. Wnet *vicissitudo*¹⁰³⁶ i odmiana fortuny: w jednej godzinie podchlebiła im, a już ich na sztych wydała. Jak tedy zrozumieli z języka, że to nie podjazd, ale wojsko, widzą, że źle koło nich: tu im faldów mocno przyciskają, tu coraz z lasa wymknie się chorągiew, właśnie jak kiedy owo wyrwanego tańczą. Starczyzna zaczęła uciekać, wojsko też w rozsypkę. Lecz tego uciekania niedługo było, bo konie mieli zmordowane, bijąc się z Litwą i przebiegając im z inszego traktu wielkie trzy mile, bo ich już byli minęli; a trzecia, że konie mieli srodze tłuste i rozpięły się¹⁰³⁷ im. Jakeśmy tedy wsiedli na nich, to tak cięto przez cztery mile wielkie. Kto w pierwszej mili nie zginął, to w drugiej albo w trzeciej; bo dojedziesz go, a koń pod nim stoi jako krowa, albo też już z niego zsiadłszy, to klęczy, ręce złożył: to go po szyi, a dalej za drugimi. Kto tedy w tych czterech milach nie zginął, już dalej trupa nie było. Ale jednak ich mało bardzo przybieżalo do obozu, co powiedali chłopci i insi niewolnicy, cośmy ich w obozie zastali i wielkimi zastali panami; ci zdrajcy bo zaraz, jak postrzegli, co się dzieje, trzęśli szalasy. Przyszliśmy tedy do ich obozu pod Tołłoczyn¹⁰³⁸, mil siedm od tego miejsca, gdzie była bitwa; w którym zastaliśmy wszystko do wiwendy i wozy wszystkie, nawet koni podostatkiem. Bo owi, co uciekli, nie dostarczyli i swego porwać, gdyż zaraześmy na karku ich jechali; ci też, co byli w obozie zostali, jako to wozowi ludzie, ledwie co który konia dopadł, to uciekał, a ci, co zginęli, już ich rzeczy nikt nie brał. Było tedy bydła po trosze, co za wielką nowalią mieliśmy; komu się dostał wół albo jałowica, nie trzeba było gości zapraszać, sam przyszed[ł] i z trzeciego pułku,

¹⁰³³zabronić — tu: obronić, nie dopuścić do czegoś. [przypis edytorski]

¹⁰³⁴*res non patitur moram* (łac.) — rzecz nie cierpi zwłoki. [przypis redakcyjny]

¹⁰³⁵*contra* (łac.) — przeciwnie. [przypis redakcyjny]

¹⁰³⁶*vicissitudo* (łac.) — zmiana. [przypis redakcyjny]

¹⁰³⁷rozpięły się — ustawać. [przypis redakcyjny]

¹⁰³⁸Tołłoczyn — miasto nad rzeką Drucią, ok. 10 km na płn. od Drucka. [przypis redakcyjny]

dowiedziawszy się, gdzie świeżą sztukę mięsa gotują. Bo o to było bardzo trudno, gdyż blisko granice moskiewskiej jedne by[d]ła pozabierano, drugie też, kto co jeszcze miał, to w pustyniach głębokich trzymali i lecie, i zimie. Przeglądaliśmy byli bardzo mięsa, nie żyjąc przez kilka miesięcy, tylko ogrodowymi rzeczami, a najbardziej ćwikłą pieczoną, z której różne specyjały wymyślali: pierogi pieczone, rozwierciawszy już warzoną i tak położywszy na placek, zwinąwszy jak zwyczajnie pierog, to w piec; a konopnym siemieniem rozwiercianym po wierzchu posmarował, to to wielki specyjał.

Stanęliśmy tedy w ich obozie; rozdano kwatery, tak jako w jakim mieście. Litwysmy tam już nie puścili, którzy za nami przyszli czwartego dnia, aleśmy im przecie udzielali leguminy. Stajnie zastałiśmy gotowe i z podłogami, bo już były błota wielkie jesienne, budynki porządne, bo się oni słusznie budują w obozach. Tabory nasze przyszły za nami w ten czas, kiedy i litewskie wojsko. Sapieha tedy osobno, jak o milę, stanął obozem. Napadły wielkie śloty, śniegi; poczęły Litwie konie szwankować i poszli na kwatery po wsiach. My zaś staliśmy w obozie, pókośmy mieli co jeść i konie nasze, których lubośmy byli już uronili po trosze przez bitwy przeszłe i śloty jesienne i to pływanie na rzekach podczas zimnej wody, ale zaś napelniło się tego przez tę okazyją, że ich było dosyć i bardzo dobrych, owych astrachańskich kałmuków, bachmatów i różnych ruskich koni.

Mogliby panowie żołnierze terażniejszego wieku brać *ideam*¹⁰³⁹ z naszego wojowania, którzy to często konie tracą. Ja powiem, że oni nigdy w większych nie bywają pracach, jako my bywali, *et consequenter*¹⁰⁴⁰ odbytu takiego nie mieli na konie, a przecie wojsko nasze nigdy nie opieszało¹⁰⁴¹. Tak to było u nas konia stracić jako raka z kobielei wypuścić, bo wiedział każdy, że przy szczerym potkaniu z nieprzyjacielem może mu Pan Bóg dać inszego. Weźmieć konia nieprzyjaciel: starajże się ty, żebyś mu odebrał dwóch, ponieważ takiś człowiek, jako i on, tak żołnierz jako i on, i na nim skóra nie z karaceny¹⁰⁴² jako i na tobie.

ROK PAŃSKI 1661

Rok pański 1661 za Boską pomocą zacząłem w domu. W którym roku dziwnymi Pan Bóg próbował służyć swego okazyjami, złej i dobrej fortuny przeplatając *vicissitudinem*¹⁰⁴³, ale się to wszystko na dobre obróciło. O czym będzie niżej.

Po Trzech Królach pojechałem do Radomskiego dla owej inkwizycyjej¹⁰⁴⁴, a Gorkowski, swoją wywiódłszy, nie wiem jakim tam sposobem, pojechał z nią i po odjeździe moim z obozu podobno w tydzień przyjechał do wojska. Powiedział mu Wojewoda: „Waszeć się dotychczas zabawił czarnym kałamarzem, wywodząc inkwizycyją, a pan Pasek tu z nami krwią pisał. Teraz Waszeć napierasz się sądu *contra absentem*¹⁰⁴⁵; to być nie może, bo też i on chciał się salwować, teraz dopiero pojechał tam, skąd Waszeć przyjechał. A lepiej było i Waszeci dopiero teraz z nim razem pospołu jechać po inkwizycyją, niżeli tak wiele okazji opuścić pięknych. Waszeci to bardziej pachnie kancelaryja niżeli wojna. Lepiej albo Waszeć zaniechaj tej weksy¹⁰⁴⁶, bo kiedy on wyszedł zdrowo z takiego ognia, w którym widziałem go sam, to znać, że nie winien krwie brata Waszeci; wszak Waszeć pamiętasz, zem go taką zagadnął próbą: »Jeżeli wynidziesz zdrowo z tej okazyjej, to się miarkować będę o twojej niewinności«. Jać was rozsądzę, skoro on z swoją powróci inkwizycyją; ale jeżeli tam Waszeć co zrozumiał, lepiej ludzi nie turbować. On się tego nie zap[e]ra, że brata Waszeci uderzył; ale się w tym chce wywieść, jako nie z tej, ale z inszej przyczyny zszedł z świata. Albo tam do trybunału o to, jako szlachcic z szlachcicem, ponieważ to stało się tak dawno i nie pod moją dyrekcyją”. Nabilci mu tedy uszy; nie tylko temu dał pokój, ale z wojska od ćwierci¹⁰⁴⁷ wyjechał. Przyjechawszy ja tedy do Radomskiego, już tedy owych ludzi nie zastałem żywych, co byli najpotrzebniejsi do inkwizycyjej, osobliwie gospodarstwo, w których się domu działa ta zwada; ksiądz tylko jeden

¹⁰³⁹*ideam* (łac. forma B.) — wzór. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁰*et consequenter* (łac.) — i wskutek tego. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴¹*nie opieszało* — nie stało się piesze. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴²*karacena* — łuska twarda jak u krokodyla. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴³*vicissitudinem* (łac. forma B.) — kolejność. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁴*inkwizycyja* — tu: sąd. [przypis edytorski]

¹⁰⁴⁵*contra absentem* (łac.) — przeciw nieobecnemu. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁶*weksa* (z łac.) — dokuczanie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁷*od ćwierci* — od kwartału. [przypis redakcyjny]

był, co go dysponował. Ten chciał mi dać *testimonium recedendo a sacrificio missae*¹⁰⁴⁸, że mię *circa dispositionem*¹⁰⁴⁹ nie czynił winnym; ale chciał, żebym się był o to postarał, aby mu do tego była dana *licentia a loci ordinario*¹⁰⁵⁰. A miałem też nadzieję *in testimoniis*¹⁰⁵¹ kompaniję też naszej, którzy pod tym znakiem pana Piekarskiego zostawali. Znowu ze mną pod tąże chorągwią pana kasztelana lubelskiego¹⁰⁵² służyli pan Olszowski Jan i pan Jędrzej Zaręba. Pojechałem tedy z Radomskiego z nizczym, mając wolą o tę licencyją starać się *a loci ordinario*¹⁰⁵³. Przyjechawszy do domu, dowiedziałem się potem, że mój adwersarz wyjechał z wojska i ożeniwszy się, w domu osiadł. *Supponebam*¹⁰⁵⁴ tedy, że tego zaniecha; jużem się tedy nie starał o owę inkwizycyją. Jakoż i zjeżdżałem się z nim potem i siedziałem w domu pana kasztelana żarnowskiego, Starołęckiego, w Studzia[n]nym¹⁰⁵⁵ podczas komendów¹⁰⁵⁶ pana Michała Libiszowskiego, towarzysza księcia Dymitra¹⁰⁵⁷, kiedy się o pannę Przyłuską starał, siostrzenicę samej Jmości. Już tam tedy p. Gorzkowski nic o tym nie wspominał, tylko mi przy powitaniu ręki umknął, o co chcieli się ujmować ci, co z nami przyjechali, osobliwie panowie Petryko[w]scy, panowie Radziatko[w]scy, krewni moi, i insi; i już się byli poczęli brać do szabel, ale gospodarz wdał się w to i ja też mówił, żeby dali pokój; niech się już tym ukontentuje, że mi ręki umknął. Tak ci dali pokój, tylko mu rzekł Relski Jan, sędzia rawski: „Panie bracie, Waszeć się o to ujmujesz, że Waszeci brata obuchem uderzono, a Waszeci samego trzeba by kijem, że Waszeć tak *barbarus*¹⁰⁵⁸”. Siedzia[ł] ci z nami przez owe dni komendów, ale od nas już stronił, bo się bał; było nas lepiej niżeli sto koni, a wszyscy na niego marszem patrzeli o owo umknienie ręki i w tańcu nie był i razu. Kiedy z nim mówili niektórzy, co to z tym czynić dalej *intendit*¹⁰⁵⁹, powiedział, że woli koronnym prawem¹⁰⁶⁰, bo w wojskowym widział fawory. Jam też temu był bardzo rad i jużem się nie starał o owę inkwizycyją; aleć potem koronnego i nie zaczynał, bo podobno czuł się, że mi tego nie dowiedzie. Jechałem potem do wojska. Wojewoda, obaczywszy mię, rzecze: „To z inkwizycyją?” Odpowie[m]: „Tak jest”. — „Niepewnie tu — rzecze — dońdziecie [z] sobą sprawy, kiedy ten odjeżdża, a ten przyjeżdża”. Potem powiedziałem, że już do koronnego udaje się prawa.

Prędko potem wojsko poczęło się zabierać do związku. Od hetmańskiej dywizyj¹⁰⁶¹ ustawicznie poselstwa, listy inwitując *ad societatem*¹⁰⁶², proponując *communem iniuriam et commune bonum*¹⁰⁶³ wojska. Nasza dywizyja opierała się, bo przecie uważali wielkie stąd ojczyzny *detrimentum*¹⁰⁶⁴. Już Moskwa nie mieli *resistendi modum*¹⁰⁶⁵, już zdesperowawszy, poddać się a miłosierdzia prosić *intendebant*¹⁰⁶⁶; już panowie Wolscy¹⁰⁶⁷ za Białe Jeziora¹⁰⁶⁸ swoje wyrugowali dostatki. Po prostu rzadko się taki znalazł w wojsku naszym, który by miał szczyrze *aspirare*¹⁰⁶⁹ do związku. Aż *tandem effecerunt*¹⁰⁷⁰ to hetmańscy, żeby przynajmniej zbliżyć się do nich *ad conferendum*¹⁰⁷¹. Ja też deklarował porucznikowi

¹⁰⁴⁸*testimonium recedendo a sacrificio missae* (łac.) — świadectwo zaraz po odprawieniu mszy świętej. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁹*circa dispositionem* (łac.) — gotując się na śmierć. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁰*licentia a loci ordinario* (łac.) — pozwolenie od miejscowego biskupa [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵¹*in testimoniis* (łac.) — w świadectwach. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵²*kasztelan lubelski* — Stanisław Słupecki. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵³*a loci ordinario* (łac.) — miejscowego biskupa. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁴*supponebam* (łac.) — myślałem. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁵*Studzianna* — wieś w województwie kieleckim. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁶*komendy* (z łac.) — zaloty. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁷*towarzysz księcia Dymitra* — towarzysz chorągwi ks. Dymitra Wiśniowieckiego. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁸*barbarus* (łac.) — nieokrzesany. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁹*intendit* (łac.) — zamyśla. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁰*koronnym prawem* — przez wniesienie skargi do trybunału koronnego; przez sądy cywilne. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶¹*dywizyja hetmańska* — dywizja Sapiehy. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶²*ad societatem* (łac.) — do wspólnego działania. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶³*communem iniuriam et commune bonum* (łac.) — wspólną krzywdę i wspólne dobro. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁴*detrimentum* (łac.) — szkodę. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁵*resistendi modum* (łac.) — sposobu opierania się. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁶*intendebant* (łac.) — zamierzali. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁷*panowie Wolscy* — tu: tchórze; por. historię postępku Łukasza Wolskiego zapisaną pod r. 1660. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁸*Białe Jeziora* — miasto nad jeziorem o tej samej nazwie na wsch. od Petersburga. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁹*aspirare* (łac.) — wzdychać. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁰*tandem effecerunt* (łac.) — na koniec dokazali. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷¹*ad conferendum* (łac.) — na rozmowę. [przypis redakcyjny]

memu, żeby się starał o towarzysza na moje miejsce; o czym dowiedziawszy się Wojewoda, kazał Mężyńskiemu, porucznikowi swemu, traktować ze mną, żebym pod jego chorągiew podjechał. *Conclusum*¹⁰⁷² tedy, żem dał rękę.

Wojsko tedy, poszedszy spod Kobrynia¹⁰⁷³, złączyło się z hetmańskimi, ale nie wszystkie chorągwie; bo królewskie, jego samego¹⁰⁷⁴ i insze, jako to: zięciowskie¹⁰⁷⁵, starosty kaniowskiego¹⁰⁷⁶, też nie chciały się łączyć. W kole tedy generalnym wielki hałas *pro et contra*¹⁰⁷⁷, bo hetmańskie wojsko już było jako dudy nadęte i srogiego ducha miało do konfederacyjej. Nasi zaś byli *in bivio*¹⁰⁷⁸, bo i tu *alliciebat dulcedo*¹⁰⁷⁹ chlebów, i tu przecie żał było *in eo passu*¹⁰⁸⁰ wydzierać się *ex oboedientia*¹⁰⁸¹, okazyją [mając] rozprzestrzenia granic. Żalowali niektórzy, że się zbliżyli do generalnego koła¹⁰⁸², drudzy też mówili, że trzeba tego koniecznie, jako to, *quot capita, tot sensus*¹⁰⁸³, nie jednej matki dziatki. Przyszło tedy pozwolić na ich wolą *observatis conditionibus his*¹⁰⁸⁴: naprzód, żeby z naszego wojska marszałka obrać; druga, żeby zaraz, wzięwszy dobre chleby i poprawiwszy pocztów¹⁰⁸⁵ słusznie, iść już *non sub regimine*¹⁰⁸⁶ hetmanów, ale marszałka swego, a zostawić po ekonomii[a]ch i starostwach *deputatos administratores*¹⁰⁸⁷, którzy by *in rem*¹⁰⁸⁸ wojska zawiadowali *bonis regalibus*¹⁰⁸⁹ i wybierali intraty¹⁰⁹⁰; nie rozwiązać się jednak z [z]wiązku, aż będzie wojsku obmyślona *in toto*¹⁰⁹¹ satysfakcyja. *Ad primum*¹⁰⁹² nie mogło to być, żeby marszałek był z naszej dywizyjej *per rationem*¹⁰⁹³, że tam wojsko dwie części większe. *Conclusum*¹⁰⁹⁴ tedy, że z naszego wojska substytut, a z hetmańskich marszałek. Staął tedy marszałkiem Świdorski¹⁰⁹⁵, człowiek prosty i szczery, to w nim wojsko upatrowało, substytutem¹⁰⁹⁶ zaś Borzęcki, porucznik chorągwie panczernej Franciszka Myszkowskiego, margrabie pińczowskiego, człowiek uczony, fantazyjej górnej. Konsyliarzów połowa z naszego wojska, połowa z tamtego. *Ad zdam illationem*¹⁰⁹⁷ widzieli w tym *constantissimum propositum*¹⁰⁹⁸ wojska naszego, żeby ten chleb jeść, pracując, nie po włościach leżąc. Słyszeli deklaracyją *plenis buccis*¹⁰⁹⁹, że tego nie odstąpiemy, choćby też *armis experiri*¹¹⁰⁰, jeżeli nam nie ujdą *rationes*¹¹⁰¹. Tam *e contra*¹¹⁰² dawano także *rationes*¹¹⁰³, że tym związkiem tak wiele ugroziemy jako nic, kiedy pójdziemy w pracą, że nie będzie dbała Rzplta

¹⁰⁷²*conclusum* (łac.) — stanęło na tym. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷³*Kobryń* — miasto na Polesiu nad rzeką Muchawiec, po prawej stronie Bugu; dziś na Białorusi. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁴*jego samego* — Stefana Czarnieckiego, wojewody, dowódcy Paska. [przypis edytorski]

¹⁰⁷⁵*zięciowskie* — Wacława Leszczyńskiego, krajczego koronnego. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁶*starosty kaniowskiego* — Stefana Stanisława Czarnieckiego, bratanka wojewody (później hetmana). [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁷*pro et contra* (łac.) — za i przeciw. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁸*in bivio* (łac.) — na rozdrożu. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁹*alliciebat dulcedo* (łac.) — nęciła słodycz. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁰*in eo passu* (łac.) — w tym stanie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸¹*ex oboedientia* (łac.) — z posłuszeństwa. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸²*kolo generalne* — zebranie całego wojska. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸³*quot capita, tot sensus* (łac.) — co głowa, to rozum. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁴*observatis conditionibus his* (łac.) — pod następującymi warunkami. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁵*poprawiwszy pocztów* — pobrawszy płace na poczty. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁶*non sub regimine* (łac.) — nie pod dowództwem. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁷*deputatos administratores* (łac.) — obranych administratorów. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁸*in rem* (łac.) — na rzecz. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁹*bonis regalibus* (łac.) — dobrami królewskimi. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁰*intraty* (lm) — dochody. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹¹*in toto* (łac.) — w zupełności. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹²*ad primum* (łac.) — co do pierwszego. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹³*per rationem* (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁴*conclusum* (łac.) — stanęło na tym. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁵*Świdorski, Samuel* — porucznik ks. Konstantego Wiśniowieckiego; w pamiętniku Łosia pisze się o nim „pijak okrutny”. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁶*substytut* — zastępca. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁷*ad secundam illationem* (łac.) — co do drugiego wniosku. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁸*constantissimum propositum* (łac.) — nieodmienne postanowienie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁹*plenis buccis* (łac.) — pełną gębą, nie półgębkiem; wyraźną. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁰*armis experiri* (łac.) — do broni się mieć. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰¹*rationes* (łac.) — dowody (słuszności naszej sprawy). [przypis redakcyjny]

¹¹⁰²*e contra* (łac.) — wtedy przeciw temu. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰³*rationes* (łac.) — dowody. [przypis redakcyjny]

o to i nie obmyśli zasług, kiedy mieć będzie zaszczyt¹¹⁰⁴ etc. Substytut zaś *potentissime* promowował¹¹⁰⁵ to i marszałek *annuebat*¹¹⁰⁶, ale nie śmiał szczerze mówić *propter offensam*¹¹⁰⁷ swojej strony. Ozwie się towarzysz Karkoszka, i nie wiem spod czyjej chorągwie, w te słowa: „Wymyśli to niepotrzebne kilku osób; jeżeli ma być związek, niechże będzie. Niechże nie będzie nic, a nasze zasługi przepadną i w dragony nas obróca. Tak to kilka Ichmościów, jako mówią, wymyśli; a to drudzy nie mówią nic, znać, że toż *sentiant*¹¹⁰⁸, co i my”. Spojrzy substytut po pułkownikach, porucznikach, mówi: „Panowie, co w tym *videtur*¹¹⁰⁹?” Owi rzeką: „Bierzemy sobie do konferencyj z kompaniami”. Solwowano¹¹¹⁰ tedy koło¹¹¹¹ *ad cras*¹¹¹².

Skoro nazajutrz, *unanymi voce*¹¹¹³ wszyscy nasi zgodzili się na to po kołach partykularnych, żeby tej przedsięwziętej nie odstępować intencji. Gdy zaś w kole generalnym kazali porucznikom deklorować *nomine*¹¹¹⁴ swojej koźdemu kompaniej, który chciał, sam, *ore proprio*¹¹¹⁵ deklarował, komu zaś trudno było o słowa, to *per deputatos*¹¹¹⁶ szły deklaracje. Nasz Krzywiecki, lubo był dobry żołnierz i mężczyzna pewnie urody pięknej i okazałej, ale nie mówca, a osobliwie *in facie publica*¹¹¹⁷, mnie tedy ordynował do deklaracji i wszystkim kompaniej kazał być w jeneralnym kole, a sam został, listy pilno ekspedyjował. Że tedy nie było chorągwi królewskich, wojewodzinych obudwu i krajczego koronnego Leszczyńskiego, zięcia jego, najpierwsza tedy deklaracja była tej chorągwie, gdzie porucznikował substytut; deklarował tedy Kraszowski, towarzysz. Druga zaraz deklaracja chorągwie naszej, gdzie ja ćwierci jeszcze dosługowałem, lubom dał Wojewodzie słowo. Mówię tedy tak, a kompania nasza i spod wszystkich chorągwi *numerosissime*¹¹¹⁸ zgromadzili się:

„Nie wiem, jakoby się ten miał nazwać synem ojczyzny, kto by dla swojej prywaty publicznych jej miał całe zapomnąć interesów. Marnotrawnymi synów takich świat nazywa synami, którzy dla jednej tylko na krótki czas wygody *massam*¹¹¹⁹ całej swojej zaprzędają substancyjej, i tę, które[j] by z sukcesorami swymi *per portiones*¹¹²⁰ mogli na dobre zażywać, wielkim razem utracają ojczyznę¹¹²¹. Do Rzpltej mamy *praetensionem*¹¹²² zatrzymanych tak wielu zasług. Ale gdy uważę, że do Rzeczypospolitej nie węgierskiej, nie niemieckiej, ale polskiej, własnej naszej matki, toć też podobno jako z matką należałoby postąpić; boć matka każda, gdy się jej przebierze¹¹²³ chleba, nagradza zwyczajnie dzieciom swoim dobrym obiadem i zatrzymane śniadanie, tak że im ciężkim nie da *labefactari*¹¹²⁴ głodem. Gdyby jej zaś swywolne działki gospodarską razem wyniszczyły śpiżarnią, już by się podobno i zatrzymane nie nadgrodziło śniadanie i do dalszego wiktupadłyby sposoby¹¹²⁵ (...) Jest *mora nociva*¹¹²⁶. Nieprzyjacieli się zmocni, kiedy mu frysztu pozwolemy. Bóg się rozgniewa, kiedy łaska jego i ta ręka boska, która za nami wojowała, będzie przeciwko nam, że nie tylko nieprzyjacielskiego nie otrzymamy, ale i swego uroniemy. Jawne to rzeczy, Mości Panowie, jawne, że nas dotąd piastowała boska protekcja. W kronikach

¹¹⁰⁴zaszczyt — obrona. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁵promowować — jak najmocniej popierać. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁶annuebat — przystawał. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁷propter offensam (łac.) — z powodu obrazy; żeby nie obrazić. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁸sentiant (łac.) — myślą. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁹videtur (łac.) — zda się. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁰solwować — rozpuścić, tj. odroczyć. [przypis redakcyjny]

¹¹¹¹koło — tu: naradę, zgromadzenie. [przypis edytorski]

¹¹¹²ad cras (łac.) — do jutra. [przypis redakcyjny]

¹¹¹³unanymi voce (łac.) — jednomyślnie. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁴nomine (łac.) — imię. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁵ore proprio (łac.) — własnymi ustami. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁶per deputatos (łac.) — przez deputatów, przez delegatów. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁷in facie publica (łac.) — na zgromadzeniu publicznym. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁸numerosissime (łac.) — jak najliczniej. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁹massam (łac.) — masę, ogół. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁰per portiones (łac.) — cząstkami. [przypis redakcyjny]

¹¹²¹ojczyzna — tu: ojcowizna, dosł. dziedzictwo po ojcu. [przypis redakcyjny]

¹¹²²praetensionem (łac.) — pretensję, żądanie. [przypis redakcyjny]

¹¹²³prebierzać — braknąć. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁴labefactari (łac.) — osłabnąć. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁵Gdyby jej zaś (...) sposoby — w rękopisie następuje jedna karta (dwie stronice) niezapisana. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁶mora nociva (łac.) — zwłoka szkodliwa. [przypis redakcyjny]

się tego nie doczytamy, żeby od polskiej szable, dokładam, przy takiej wojska szczupłości tak potężne i wielkie miały upadać miryjady¹¹²⁷. Uważajmy to, jako ten jaszczurczy naród trzy części ojczyzny naszej mieczem i ogniem splądrował. Uważajmy, jak wiele Bogu w jego kościołach poczynił dyzgustów¹¹²⁸. Uważajmy, jakim nam podczas wojny szwedzkiej stał się impedymentem. Pokażmy to, że też umiemy za granicą chleba szukać u tych, co go u nas tak wiele napsowali. Zrzucmy z siebie *tandem*¹¹²⁹ owę *vicinarum gentium*¹¹³⁰ eksprobującą¹¹³¹ narodowi naszemu paremią¹¹³²: *Minatur bellum, et non fert: sic gens tota Polona facit*¹¹³³. Będzie to z lepszą sławą i z lepszym pożytkiem naszym, bo i Bóg *in ulteriori tractu*¹¹³⁴ pobłogosławi rzeczy nasze i bracia nasi, choćby też mieli *adamantina corda*¹¹³⁵, muszą na szczerłość naszą respektować i w obfity kraj wszedzący może nam Bóg lepsze niżeli na domowej skibie, obmyślić chleby. Tę tedy *nomine*¹¹³⁶ całej kompaniej naszej przynosząc deklaracją, to *denuntio*¹¹³⁷, że komu się *pia vota nostra*¹¹³⁸ nie zdają, pewnie i nam jego (nie wiem, jaką dawszy im¹¹³⁹ intytulacją) i całemu, że tak pozwolę sobie wymówić, bo wszystko [o] sobie wiemy, wojsku dywizyjnej naszej podobać się nie będą; oraz *protestor*¹¹⁴⁰ przed niebem i ziemią, jeżeliby jaką przez czyj upór ojczyzna ponosiła jakturę¹¹⁴¹, że nie przez co jej chciemy *filialem* wyświadczyć *amore*¹¹⁴².

Słuchali przecie, póko mówiłem, *modestissime*¹¹⁴³; ale jakom skończył, stało się srogie szemranie. Jedni tak mówią, drudzy tak; trzeci: tak trzeba, inni: źle mówi, nic po tym. Wyrwie się potem kilku biboszków, poczną wrzeszczeć wszyscy wraz: „Nie dziwować się panom Czarnieczykom, że sobie roszczą skrupuły, bo tam oni w dywizyjnej swojej wszystko jezuitów mają kapelanów. Oni ich to tymi nadziejają skrupułami”. Aleć skoro ich insi ohuknęli, umilkli. Substytutowi zaś miło tego było słuchać i pokazywał to *visibilititer*¹¹⁴⁴, bo widział to, że wszystka sława, cokolwiek by się było dobrze stało, musiałaby była *cedere*¹¹⁴⁵ jego *reputationi*¹¹⁴⁶, gdyż był *vir activus*¹¹⁴⁷ i żołnierz dobry. I marszałek *eiusdem sensus*¹¹⁴⁸ był, ale tego nie pokazywał *ob rationes*¹¹⁴⁹, żeby się zdał *annuere*¹¹⁵⁰ tamtym. Jak się ów *murmur*¹¹⁵¹ uspokoił, nastąpiły potem inszych chorągwi deklaracje, które punkt w punkt deklarowały. Jak się pułk królewski skończył, toż dopi[e]ro i inszych pułków *in eundem sensum*¹¹⁵² nawet te chorągwie, kto *recontrarium sentiebant*¹¹⁵³ z nami, a było ich sześć, *zszepnąwszy się z sobą, recesserunt ab anteriori intentione et conformiter*¹¹⁵⁴ deklarowali z nami, żeby iść w kampanię, cokolwiek wychnąwszy i sporządziwszy się. Hetmańczykowie, widząc w nas *constantiam*¹¹⁵⁵, widząc, że nas w tym nie przełamia, nie

¹¹²⁷mirjady (z gr.) — dziesiątki tysięcy. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁸dyzgusty (lm) — psoty, obelgi. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁹tandem (łac.) — wreszcie. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁰vicinarum gentium (łac.) — sąsiednie narody. [przypis redakcyjny]

¹¹³¹eksprobować — zarzucać. [przypis redakcyjny]

¹¹³²paremia (z gr. przez łac.) — przysłowie. [przypis redakcyjny]

¹¹³³Minatur (...) facit (łac.) — Grozi wojną, a nie toczy jej; tak cały naród polski zwykł czynić. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁴in ulteriori tractu (łac.) — w dalszym ciągu, w przyszłości. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁵adamantina corda (łac.) — serca twarde jak diament. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁶nomine (łac.) — w imieniu. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁷denuntio (łac.) — zapowiadać. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁸pia vota nostra (łac.) — dobre nasze chęci. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁹im — tj. chęciom. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁰protestor (łac.) — protestuję, oświadczam uroczyście. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴¹jaktura — szkoda. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴²filialem (...) amore (łac.) — synowska miłość. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴³modestissime (łac.) — najprzystojniej, najspokojniej. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁴visibilititer (łac.) — jawnie, widocznie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁵cedere (łac.) — przepaść. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁶reputationi (łac.) — dobremu imieniu, sławie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁷vir activus (łac.) — mąż dzielny. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁸eiusdem sensus (łac.) — tegoż zdania. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁹ob rationes (łac.) — z (tych) przyczyn. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁰annuere (łac.) — potakiwać. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵¹murmur — szemranie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵²in eundem sensum (łac.) — w teje samej myśli. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵³recontrarium sentiebant (łac.) — przeciwniej był myśli. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁴recesserunt (...) conformiter (łac.) — odstąpiły od poprzedniej myśli i zgodnie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁵constantiam (łac. forma B.lp) — stałość. [przypis redakcyjny]

chcieli *irritare*¹¹⁵⁶, bo widzieli, żeby to było niedobrze *in rem*¹¹⁵⁷ ich, gdyby nas od siebie zbyli, gdyby Czarniecki miał siły, który był *totissimus*¹¹⁵⁸ królowi. *Conclusum*¹¹⁵⁹, że się wszyscy zgodzili na to, żeby tak było. Solwowano tedy kołowanie¹¹⁶⁰, obiecawszy o tym, da Pan Bóg stanąwszy na konsystencyjnej, *constituere*¹¹⁶¹.

Nazajutrz naznaczono konsystencyję, *sedem*¹¹⁶² marszałkow[i] z substytutem w zamku kleckim¹¹⁶³. Przysięgała wojsku starczyzna na wymyślną ostrą rotę, wojsko starczyźnie *vicissim*¹¹⁶⁴; niektórzy *distulerunt jurament*¹¹⁶⁵ (i ja też także) do dalszego kołowania.

Poszły tedy pułki *sparsim*¹¹⁶⁶ koźdy do swego stanowiska. Posłali tedy 3000 wojska po owe chorągwie, których było 9 z dywizyjnej naszej, żeby ich *compellere*¹¹⁶⁷ do związku, a oni też tego tylko potrzebowali, żeby ich przymuszono, *per regulam*¹¹⁶⁸ polityki, że to były królewskie i regimentarskie, żeby się tym zasłonili, że to musieli uczynić. Tak się tedy stało, że do związku *accesserunt*¹¹⁶⁹. Poodbierano tedy starostwa¹¹⁷⁰, tenuty¹¹⁷¹, ekonomie¹¹⁷² podzielono między wojsko. Rozgościwszy się na stanowiskach, skoro zasmakowały zbytki, pijatyki, już owa pobożna intencja poszła w zapomnienie. Jeżeli kto o tym wspomniał, okrzykniono go zaraz, strojąc do króla i Rzpltej chimery, „że nam tak grożą, że na nas tak następują, że nas obiecują znosić¹¹⁷³, i [za] co im mamy tak naskakować?” Rzeczpospolita ospale też koło siebie chodziła i tak się wszystko stało, jakom ja, choć prostak, mówił, że gdy związek aż do trzeciego roku trwał, Moskwa się zmocniła, wkroczywszy zaś w t[ę]raktaty, już swoje siły widzieli, już naszą niezgodę zważyli, hardziejsi już byli, którym nie tylko byśmy im mieli co wziąć albo swoje odebrać, aleśmy im jeszcze dobry dali basarunek za to, cośmy ich wybili; o czym *fusius*¹¹⁷⁴ będzie niżej. Tak to Bóg zwyczajnie umyka dobrodziejstwa tym, którzy sobie danego nie umieją zażyć, jako powiadają: *Vincere et victoria uti non idem est*¹¹⁷⁵.

Po tak tedy znacznych zwycięstwach z nieprzyjaciela otrzymanych, kiedy za osobliwą boską protekcją oswobodziwszy ruskie, litewskie i białoruskie kraje, usławszy pola ich trupem, to jest moskiewskim i kozackim, i ziemię tę, którą nam zawojowali byli i przywłaszczyć sobie pragnęli, krwią napoiwszy, fortece zawojowane ewak[u]owawszy, jedne szturmem, drugie przez traktaty pobrawszy i ugasiwszy ten tak straszny zapal, [zamiast] i tryumfującym do stolicy moskiewskiej pośpieszyć wojsku, a zhukanemu a już prawie upadłemu nieprzyjacielowi przyznać zwycięską rękę i przyjąć *iugum servitutis*¹¹⁷⁶, (bo już cały naród o tym mówił i tak uczynić miał *ob metum*¹¹⁷⁷, który Pan Bóg już był na nich dopuścił, że i z stolicy za Białe Jezioro uciekali, czego doszedłem potem, będąc w Moskwie, jako się niżej napisze): poszło wojsko do związku, nie tak dalece dla zatrzymania zasług, jako dla praktyki¹¹⁷⁸ czyjejsi i faksyj¹¹⁷⁹, które promowować¹¹⁸⁰ chciano *sub umbra*¹¹⁸¹

¹¹⁵⁶*irritare* (łac.) — drażnić, jątrzyć. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁷*in rem* (łac.) — w rzeczy; dla sprawy. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁸*totissimus* (łac.) — całkowicie oddany. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁹*conclusum* (łac.) — stanęło na tym. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁰*solwowano tedy kołowanie* (...) — przerwano więc obrady koła. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶¹*constituere* (łac.) — postanowić. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶²*sedem* (łac.) — siedzibę. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶³*klecki* — przym. od Kielce, dziś: kielecki. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁴*vicissim* (łac.) — nawzajem. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁵*distulerunt jurament* (łac.) — odłożyli przysięgę. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁶*sparsim* (łac.) — osobno, oddzielnie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁷*compellere* (łac.) — zmusić. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁸*per regulam* (łac.) — stosując się do zasady. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁹*accesserunt* (łac.) — przystąpili. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁰*starostwa* — tu: starostwa tzw. niegrodowe; dobra królewskie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷¹*tenuty* — dzierżawy należących do króla młynów, wójtostw itp. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷²*ekonomie* — większe dobra królewskie, w których król miał swego rządcę (ekonomia Samborska). [przypis redakcyjny]

¹¹⁷³*znosić* — pobić, rozgromić. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁴*fusius* (łac.) — obszerniej. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁵*vincere et victoria uti non idem est* (łac.) — zwyciężać, a korzystać ze zwycięstwa nie toż samo jest. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁶*iugum servitutis* (łac.) — jarzmo niewoli. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁷*ob metum* (łac.) — ze strachu. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁸*praktyka* (lm) — tu: intryga. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁹*faksje* — partie, stronnictwa. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁰*promować* — popierać. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸¹*sub umbra* (łac.) — pod pozorem. [przypis redakcyjny]

zasług wojsku zatrzymanych, przez wojsko w związku zostawające. Car moskiewski nie żałował też smolnego łuczywa na podpalenie tego ognia, bo latały gęsto [ruble i dieniuszki moskiewskie]. Ale ten związek *causavit*¹¹⁸² ta okazyja, że ktoś chciał *piscari in turbido*¹¹⁸³, widząc króla *sine successore*¹¹⁸⁴ i już upadającą *lineam*¹¹⁸⁵ owej sławnej Jagiellońskiego domu rodziny.

Luboć¹¹⁸⁶ wprowadzie zadłużyła się była Rzeczpospolita wojsku, ale po staremu jeszcze by się było mogło potrzywać, wzięwszy cokolwiek *ad rationem*¹¹⁸⁷ od Rzeczypospolitej, bo nie było tak ubogie, a osobliwie nasze w Czarnieckiego dywizyj, które bogato i konno z Daniej wyszło, w moskiewskich też okazyjach pewnie nie straciło, ale się zapomogło. Obeszłoby się było wojsko bez zasług, i tego związku nie strojąc; ale ponieważ tak się stało, trzeba by było zaraz na razie ujmować wojsko łaskawością, nie surowością; co lubo potem *subsecutum*¹¹⁸⁸, ale już *praepostere*¹¹⁸⁹, kiedy już zasmakowała owa *licentia*¹¹⁹⁰, kiedy już czuł jelen na głowie rogi, kiedy już 60 000 szabel było, jak mówią, jakby je gołębiowi z garła wybrał¹¹⁹¹.

Stanąwszy tedy w Kielcach, w najpierwszym kole tę materiją wniesiono, żeby przysięgli ci, co jeszcze juramentu¹¹⁹² nie odprawili, *super fidelitatem*¹¹⁹³ starczyźnie *et non revelationem*¹¹⁹⁴ sekretów, i żeby się nie odstępować aż do jeneralnej amnestyje, na co niektóre chorągwie sarkaly, mając *prae oculis timorem Dei*¹¹⁹⁵, osobliwie te, które nie bardzo do tego związku miały apetyt; jednak *sensim*¹¹⁹⁶ drudzy *formidine poenae*¹¹⁹⁷, inni zaś *dulcedine*¹¹⁹⁸ mienia i tak wielkich chlebów musieli *consentire*¹¹⁹⁹. Ja zaś, będąc *inter incudem et malleum*¹²⁰⁰, mając równo z innymi zasługi i bywszy godzien wespół z nimi tak tłustego chleba, chciałem być w związku, bo mi tam jakiś urząd kanclerski¹²⁰¹ już byli naznaczyli; ale przysięgą *ullatenus*¹²⁰² nie chciałem się wiązać i tak przez kilka czasów *subterfugiebam*¹²⁰³, jakom mógł, bom *naturaliter*¹²⁰⁴ wystrzegał się zawsze tego przysięgania, aż dopi[e]ro za czwartym kołowaniem, kiedy już porucznicy podawali rejestra juramentu odprawionego swoich kompaniej, nacisną się na mnie serio¹²⁰⁵, żebym nie odwłócząc, przysięgł. Biorę tedy głos i już mowę poczynam, aż mię substytut *interrumpit*¹²⁰⁶, deklarując to wojsku, że to już na siebie bierze, jako mię ma *flectere persuasionibus*¹²⁰⁷, że to uczynię na jego interpozycyją¹²⁰⁸, że przysięgę na umówioną rotę. I mówi mi, już nic nie obawiając się, żeby na mnie jakie nie powstały insultry¹²⁰⁹ od ludzi pijanych, jeżelibym był co *crude*¹²¹⁰ wymówił albo się z przysięgi wyłamował. Bez mała by było nie musiało

¹¹⁸²*causavit* (łac.) — ustroiła, spowodowała. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸³*piscari in turbido* (łac.) — ryby łowić w mętnej wodzie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁴*sine successore* (łac.) — bez następcy. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁵*lineam* (łac. forma B.lp) — linię, gałąź. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁶luboć — choć. [przypis edytorski]

¹¹⁸⁷*ad rationem* (łac.) — na rachunek. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁸*subsecutum* (łac.) — nastąpiło. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁹*praepostere* (łac.) — za późno. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁰*licentia* (łac.) — wolność; tu: swawola. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹¹*jakby je gołębiowi z garła wybrał* — gołąb wybiera co najprzedsiejsze ziarno; Pasek, przytaczając to przysłowie, chciał więc powiedzieć: „Kiedy się już zebrało 60 000 doborowego wojska”. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹²jurament — przysięga. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹³*super fidelitatem* (łac.) — na wierność. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁴*et non revelationem* (łac.) — i niewyjawianie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁵*prae oculis timorem Dei* (łac.) — przed oczyma bojaźń boską. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁶*sensim* (łac.) — nieznacznie, powoli. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁷*formidine poenae* (łac.) — z obawy kary. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁸*dulcedine* (łac.) — ujęci słodyczą. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁹*consentire* (łac.) — przystać. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁰*inter incudem et malleum* (łac.) — między młotem i kowadłem. [przypis redakcyjny]

¹²⁰¹urząd kanclerski — pisarstwo. [przypis redakcyjny]

¹²⁰²*ullatenus* (łac.) — w żaden sposób. [przypis redakcyjny]

¹²⁰³*subterfugiebam* (łac.) — wymigiwałem się. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁴*naturaliter* (łac.) — naturalnie. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁵serio — naprawdę. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁶*interrumpit* (łac.) — przerywa. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁷*flectere persuasionibus* (łac.) — nakłonić namową. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁸*na jego interpozycyją* — za jego wdaniem się. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁹insultry — napaści. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁰*crude* (łac.) — ostro. [przypis redakcyjny]

*subsequi*¹²¹¹, bom też i ja trochę był podweselił głowy z dobrą kompanią. *Soluta* tedy *sessione*¹²¹² ekspostuluje¹²¹³ ze mną substytut *omnibus modis, proponendo utilitatem*¹²¹⁴ stąd całej dywizyj, kiedy w rękach naszy[ch] pióro¹²¹⁵ będzie, oraz *emolumentum*¹²¹⁶ całej Rzeczypospolitej, kiedy my, cośmy poszli do związku *magis inviti, quam invitati*¹²¹⁷, będziemy mieli prym *in consiliis, proponendo fructum*¹²¹⁸ i poprawę *fortuna*¹²¹⁹ z tego urzędu, mówiąc, że i ten urząd może więcej uczynić intraty, niżeli całej jednej chorągwi, *proponendo*¹²²⁰ i to, że kiedy nas więcej będzie wchodziło *ad dispositionem consiliorum*¹²²¹, tych, którzy dobrze życzymy ojczyźnie i chcemy iść *ad opus belli*¹²²² przy tym chlebie, to też prędzej intencją naszą przywiedziemy *ad effectum*¹²²³, a jeżeli dokażemy, że pod naszą dyrekcją pójdzie wojsko na imprezę, że i moje, i twoje imię będzie znajomo światu. Aleć mnie te smakowite *pollicitationes*¹²²⁴ żadnego nie czyniły gustu, choć były pozor-
ne¹²²⁵, kiedym sobie na przysięgę wspomniał: tak mi się był dobrze ten skrupuł w głowie ugruntował. Rozgniewał się tedy Borzęcki i z takimi wypadł słowy: „Nie chcesz na moję życzliwą uczynić intencją; obaczysz, żeć jutro więcej wyperswadują kilkaset obuszków, kiedyć je w kole pokażą. A ja też tam natenczas nie będę, ponieważ tak moję przyjaźń lekce ważysz”.

Nazajutrz tedy substytut do koła nie przyszedł i jam się też tam nie kwapił; ale że po mię przysłano, musiałem. Zaczęła się tedy materyja o juramentach, żeby koniecznie ekspedjowane¹²²⁶ były, kto ich jeszcze dotąd nie czynił. Przysięgł tedy wprzód Chochoł, a potem kilka różnych kompaniej; a wtem idzie substytut, lubo się był chorobą złożył. Żal mu było przecie mnie, żeby w jakie złe nie wpadł terminy, bo mię bardzo kochał. Gdy już tedy i mnie każą przysięć, mówię tak: „Wszak to nie Boże przykazanie, aby *de necessitate*¹²²⁷ każdy towarzysz w kole generalnym jurament odprawił, ale wolno i w partykularnym przed swoim oficerem to ekspedjować, co i tu”. Odpowiedziano mi: „Nie może być, jeno tu, chceszli, żebyś miał ten honor w rękach, któryć wojsko dać *intendit*¹²²⁸”. Chciałem tedy jeszcze prosić o *deliberacją*¹²²⁹ *ad cras*¹²³⁰, ale jakby mi coś poszeptało: „Już mów rzetelnie, co masz mówić”. Po prostu cale się mnie nie chwytalo serce i związku i tych wszystkich obietnic, nie wiem czemu. Poczalem tedy mówić do nich tymi słowy:

„Moi Mości Panowie! Od zaczęcia służby mojej ponosząc wszystkie insultry nieprzyja-
ciół ojczyzny z niezamarszczonym okiem, ponosząc wszystkie prace wojenne *hilari fronte*¹²³¹, odbierając wszelakich szczęśliwych i nieszczęśliwych okazji *vicissitudines adverso pectore*¹²³² z uszczerbkiem ubogiej mojej substancyjej, nie widziano mię nigdy za szeregim, chyba tam, gdzie należało, o bok z chorągwią, matką moją. I mogę to śmieie mówić: Kto na mnie wie, że nie tak jest, *proice lapidem*¹²³³! Z których racyj poczuwam się być *in aequa lance*¹²³⁴ [z] dobrze zasłużonymi w tej ojczyźnie synami. Co jeżeli tak, toć podobno, kto zarówno idzie do roboty, zarówno ma należeć i do zapłaty; tedy równe

Przysięga, Żołnierz,
Urzędnik, Honor

¹²¹¹*subsequi* (łac.) — nastąpić. [przypis redakcyjny]

¹²¹²*soluta sessione* (łac.) — po zamknięciu posiedzenia. [przypis redakcyjny]

¹²¹³*ekspostulować* — napierać. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁴*omnibus modis, proponendo utilitatem* (łac.) — wszelkimi sposobami, przedkładając pożytek. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁵*pióro* — urząd kanclerski, pisarstwo. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁶*emolumentum* (łac.) — dobro. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁷*magis inviti, quam invitati* (łac.) — raczej z przymusu niż zaproszeni. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁸*in consiliis, proponendo fructum* (łac.) — w radach, wystawiając korzyść. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁹*fortuna* (łac.) — losu. [przypis redakcyjny]

¹²²⁰*proponendo* (łac.) — przedkładając. [przypis redakcyjny]

¹²²¹*ad dispositionem consiliorum* (łac.) — do kierownictwa w radach. [przypis redakcyjny]

¹²²²*ad opus belli* (łac.) — do dzieła wojennego; na wojnę. [przypis redakcyjny]

¹²²³*ad effectum* (łac.) — do skutku. [przypis redakcyjny]

¹²²⁴*pollicitationes* (łac.) — obietnice. [przypis redakcyjny]

¹²²⁵*pozorne* (daw.) — pokaźne, świetne. [przypis redakcyjny]

¹²²⁶*ekspedjowany* — tu: wykonany. [przypis redakcyjny]

¹²²⁷*de necessitate* (łac.) — koniecznie. [przypis redakcyjny]

¹²²⁸*intendit* (łac.) — zamysła. [przypis redakcyjny]

¹²²⁹*deliberacja* — namysł. [przypis redakcyjny]

¹²³⁰*ad cras* (łac.) — do jutra. [przypis redakcyjny]

¹²³¹*hilari fronte* (łac.) — z pogodnym czołem. [przypis redakcyjny]

¹²³²*vicissitudines adverso pectore* (łac.) — odmiany odważnym sercem. [przypis redakcyjny]

¹²³³*proice lapidem* (łac.) — niech rzuci kamieniem. [przypis redakcyjny]

¹²³⁴*in aequa lance* (łac.) — na równej szali. [przypis redakcyjny]

mię *afficiunt*¹²³⁵ do Rzpłtej, co i każdego z WMMPanów, *praetensiones*¹²³⁶. Poczujęm się, że upomnieć [się] mogę śmieie zasłużonego żołdu, tudzież też i do tej sztuki hibernowego¹²³⁷ chleba osiągnąć śmieie mogę, bo nie dopiero przysiadam się do niego, kiedy go z pieca wysadzają, ale wtenczas jeszcze, kiedy nań ostrym zarabiano żelazem¹²³⁸. O chleb tedy prosić nie będę, bom go krwawie zasłużył i należę do niego równo z drugimi. Ale o to proszę, ponieważ pracowałem *non abiurando*¹²³⁹, żebym go też mógł jeść *non adiurando*¹²⁴⁰, WMMPanów *et specialiter*¹²⁴¹ starszych braci naszych jest to *gloriosum opus*¹²⁴², żeście wynaleźli sposób i upatrzyli czas do windykowania¹²⁴³ zasług naszych, za co dziękować zawsze należało i należy. I to rzecz potrzebna, że WMMPanowie *stabiliendo ulteriolem cursum*¹²⁴⁴ rzeczy naszych, a osobliwie *in casu[m] saevientis fortunae*¹²⁴⁵, dalszym (nie wiedząc, jakie *subsequentur*¹²⁴⁶) *prospiciendo*¹²⁴⁷ okazyjom, obmyśliście taki ligament juramentu¹²⁴⁸, którego sposobu lubo ja *non reprobo*¹²⁴⁹, ale że jakąś mam do niego *abominationem naturalem*¹²⁵⁰, dlatego zaraz z początku w najpierwszym kole opowiedziałem się z tym, że ja przysięgać nie myślę: bo jako twardoustemu koniowi czasem i arabski nie pomoże munsztuk, tak kogo wrodzona nie ustrzeże poczciwość, takie i tym podobne juramentów ligamenta nie utrzymają i nie będą hamulcem. Większa i owszem stąd pochodzi *offensa Maiestatis*¹²⁵¹, kiedy Bogu kawalerski przyrzekszysy parol, [łamiemy go]. Nie wiem, jeżeli tego nie żałował Katylina¹²⁵², że kiedykolwiek na to się ubezpieczył, że *conscios facti obstrinxerat iuramento*¹²⁵³; nie wiem, co pomogło Annibalowi¹²⁵⁴, choć przysięgał *solenniter super Romanorum perniciem*¹²⁵⁵, kiedy mu nieba inakszą, niżeli sobie obiecał, obmyśliły fortuny *aleam*¹²⁵⁶. Uważyć, co za pociechę miał Kserkes¹²⁵⁷, że *super fidelitatem*¹²⁵⁸ obowiązał sobie przysięgą spartańskiego Demarata¹²⁵⁹, kiedy życzliwszy, choć niewdzięcznej, ojczyźnie swojej wygnaniec *per ceram erasam*¹²⁶⁰ wszystkie następującego na ojczyznę nieprzyjaciela ekspedyjował sekreta, a potem i na okrutne jego zabójstwo *suggessit*¹²⁶¹ stryja rodzonego, Artabana¹²⁶². Zgoła, więcej bym takich mógł wyliczyć przykładów, które się ograniczają bardziej hamulcem cnoty i poczciwości, niżeli przymuszonej przysięgi. Jako tedy mówię, że nie wiem, na co się przygodzi ten jura-

¹²³⁵*afficiunt* (łac.) — dotyczą. [przypis redakcyjny]

¹²³⁶*praetensiones* (łac.) — pretensje, żądania. [przypis redakcyjny]

¹²³⁷*hibernowy* — zimowy; *hibernowy chleb*: świadczenia pieniężne i żywnościowe przysługujące wojsku w czasie leży zimowych, wypłacane z dóbr królewskich i duchownych. [przypis redakcyjny]

¹²³⁸*wtenczas jeszcze, kiedy nań ostrym zarabiano żelazem* — tj. w czasie, kiedy wojsko ruszono z leż zimowych przeciw Moskwie. [przypis redakcyjny]

¹²³⁹*non abiurando* (łac.) — nie wyprzysięgając się. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁰*non adiurando* (łac.) — nie sprzysięgając się; *abiurando (...) adiurando*: gra słów. [przypis redakcyjny]

¹²⁴¹*et specialiter* (łac.) — a zwłaszcza. [przypis redakcyjny]

¹²⁴²*gloriosum opus* (łac.) — chwalebne dzieło. [przypis redakcyjny]

¹²⁴³*windykowanie* — wydobycie, uzyskanie. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁴*stabiliendo ulteriolem cursum* (łac.) — ustalając dalszy bieg. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁵*in casum saevientis fortunae* (łac.) — na wypadek, gdyby się los srożyć zaczął. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁶*subsequentur* (łac.) — nastąpić mają. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁷*prospiciendo* (łac.) — zabiegać. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁸*ligament juramentu* — węzeł przysięgi. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁹*non reprobo* (łac.) — nie ganię. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁰*abominationem naturalem* (łac. forma B.lp) — wstręt wrodzony. [przypis redakcyjny]

¹²⁵¹*offensa Maiestatis* (łac.) — obraza majestatu. [przypis redakcyjny]

¹²⁵²*Katylina* — spiskowiec rzymski (63 r. p.n.e.). [przypis redakcyjny]

¹²⁵³*conscios facti obstrinxerat iuramento* — współników zamachu zobowiązał przysięgą. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁴*Hannibal* (247–183 p.n.e.) — wódz kartagiński. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁵*solenniter super Romanorum perniciem* (łac.) — uroczyste zgubę Rzymian. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁶*aleam* (łac. forma B. lp) — dosł. kostkę; kolej. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁷*Kserkses* — król perski 485–465 p.n.e. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁸*super fidelitatem* (łac.) — na wierność. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁹*Demarat* — król spartański, pozbawiony godności królewskiej, udał się na dwór Dariusza, gdzie pozyskał wielki wpływ i znaczenie. Kiedy następca Dariusza, Kserkses, gotował wyprawę na Grecję, Demarat wyprawił do Sparty posłanica z tajemnym wiadomieniem o zamiarach królewskich. Sekret polegał na tym, że z tabliczki nawoskowanej zeszkrobał wosk, wyrzył na deseczce drewnianej treść przestrogi i następnie pokrył ją znowu woskiem, na którym napisał dla zmylenia drugi list. W Sparcie po zeszkrobaniu wosku odczytano list Demarata. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁰*per ceram erasam* (łac.) — przez zeszkrobanie wosku. [przypis redakcyjny]

¹²⁶¹*suggessit* (łac.) — poduszczyl, namówił. [przypis redakcyjny]

¹²⁶²*okrutne (...) zabójstwo (...) Artabana* — Kserkses został zamordowany przez Hyrkańczyka, Artabana, dowódcę straży przyboocznej, a nie przez stryja tegoż nazwiska, jak mylnie podaje autor. [przypis redakcyjny]

ment, którego WMMPanowie po mnie potrzebujecie: jeżeli dla tego, żebym związku nie odstąpił, jest to *contra rationem*¹²⁶³, żebym ja, którym nigdy nie był *desertor castrorum*¹²⁶⁴, choć w największej bi[e]dzie, było rzadko jeść a gęsto się bić, miałbym teraz wojska odstąpić, kiedy nigdy się nie bić, tłusto jeść, a słodko pić; a choćbym też odstąpił, nie jestem żadnym pułkownikiem, regimenty i pułki za mną nie pójdą: w kilkudziesiąt tysięcy wojska nieznaczna przez osobę moją będzie ujma; jeżeli zaś z tej racyjey, że to WMMPanowie funkcją *cancellariatus*¹²⁶⁵ chcecie na mnie włożyć, w tym ja gotów *parere*¹²⁶⁶ woli WMMPanów i służyć *pro posse meo cum conditione*¹²⁶⁷, żebym nie przysiągał, bo mię ani ten, ani żaden urząd i największa jego intrata do tego nie przywiedzie. Proszę tedy WMMPanów, *si potest ferii*¹²⁶⁸. Tak deklaruje, że te wszystkie cyrkumstancje¹²⁶⁹, na które wojsko przysięga, to *strictius*¹²⁷⁰ obserwować będę, aniżeli kto pod juramentem, *oppignorando*¹²⁷¹ w tym zdrowie i krew moją, które zawsze będzie w rękach WMMPanów. Jeżeli zaś tego nie uproszę i tej godzien nie mogę być konfidencyjey¹²⁷², to już *ad consilia*¹²⁷³ wchodzić nie chcę, o sekretach wiedzieć nie pragnę, ale chleba nie odstąpię, bo tego *sine comprobatione iuratoria*¹²⁷⁴ może zażyć, kto go dobrze zasłużył”.

Uczynił się tedy huczek niemały: *pro et contra*¹²⁷⁵, jako czyj przeciwko mnie *dictabat*¹²⁷⁶ afekt¹²⁷⁷: osobliwie Pukarzowski, towarzysz na ten czas starosty krasnostawskiego¹²⁷⁸, który tego urzędu, co mnie częstowano, na siebie afektował¹²⁷⁹, jako i był na nim, ale między szczęścią jeden, wymówił tedy *ore omnium*¹²⁸⁰: „Lepiej, że od nas, kto z nami *aequaliter*¹²⁸¹ pociągać nie chce; kto z nami chleba, my z nim kołacza”. Jam odpowiedział, żeś „złe zrozumiał słowa moje, bo ja lubo *novitatem*¹²⁸², jako *nocivam et perniciosam, non arripio*¹²⁸³, chleba jednak chcę i tym nie gardzę, bom go zasłużył i lepiej, i dawniej [j] niżeli WMPan”.

Tegoż dnia poszedłem żegnać marszałka. Spytał mię, dokąd jadę. Powiedziałem, że „do chorągwie poczet sprowadzić, i ponieważ niegodzienem zasłużonego chleba u związku, pożywi mię jeszcze domowa skiba z łaski ojca mego”. Substytut, lubo mój wielki przyjaciel, już się ze mną od żalu i gniewu żegnać i widzieć nie chciał. Doniosło się to jednak do nich, czegom się przyznał przed moimi konfidentami¹²⁸⁴, że ja mało co w domu koniom odpocząwszy, jadę do rotmistrza na Białoruś pod Czereję, gdzie na ten czas Chowańskiego, hetmana moskiewskiego, [Czarnecki] już po czwarty raz potężnie gromił. Jak prędko tedy o mojej dowiedzieli się intencyjey, zaraz posyłają do chorągwie, żeby mię z pocztu nie wypuszczano, co i tak się musiało stać, bo pierwaj tam kozak marszałkowski przyjechał do chorągwie niżeli ja. Tym terminem chcieli mię od imprezy odwieść, ale i to nie mogło być, kiedy ja, kilka dni tylko pobywszy u chorągwie i na waletę¹²⁸⁵ zażywszy z dobrą kompanią, pojechałem do domu, pocztu odstąpiwszy, luźnych tylko pobrawszy i więcej nie powiedając, tylko to, że do domu jadę.

Pochwalił ociec moją intencyją bardzo, dziękując i błogosławiąc, że tak uczynił. Matka także; lubo mię jednego miała syna, ale była tej fantazyjey, że od największych

¹²⁶³*contra rationem* (łac.) — przeciwko rozumowi. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁴*desertor castrorum* (łac.) — zbiegiem z obozu. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁵*cancellariatus* (łac.) — kanclerski. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁶*parere* (łac.) — dogodzić, być posłusznym. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁷*pro posse meo cum conditione* (łac.) — według sił moich pod warunkiem. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁸*si potest ferii* (łac.) — jeśli być może. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁹*cyrkumstancje* (lm) — okoliczności. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁰*strictius* (przysłów.) — ściślej. [przypis redakcyjny]

¹²⁷¹*oppignorando* (łac.) — jako rękojmię dając. [przypis redakcyjny]

¹²⁷²*konfidencja* — zaufanie. [przypis redakcyjny]

¹²⁷³*ad consilia* (łac.) — do rad. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁴*sine comprobatione iuratoria* (łac.) — bez poprzysiężenia. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁵*pro et contra* (łac.) — za i przeciw. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁶*dictabat* (łac.) — dyktował. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁷*afekt* — tu: skłonność. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁸*starosta krasnostawski* — Szczęsny Kazimierz Potocki. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁹*afektować* — pragnąć. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁰*ore omnium* (łac.) — w imieniu wszystkich. [przypis redakcyjny]

¹²⁸¹*aequaliter* (łac.) — równo. [przypis redakcyjny]

¹²⁸²*novitatem* (łac.) — rzecz nowa, niebywała. [przypis redakcyjny]

¹²⁸³*nocivam et perniciosam, non arripio* — szkodliwej i zgubnej się nie chwytam. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁴*konfident* (z łac.) — poufały przyjaciel. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁵*waleta* — pożegnanie. [przypis redakcyjny]

i niebezpiecznych okazji nigdy mię nie odwodziła, *firmiter*¹²⁸⁶ wierząc, że bez woli bożej nic złego potkać człowieka nie może.

Sporządziwszy się tedy w domu, w sam fest Marcina ś.¹²⁸⁷ wyjechałem z domu, koni dobrze pokarmiwszy i więcej przykupiwszy; bo i pi[e]niądze z łaski bożej były duńskie, i ociec też dodał. Jadąc tedy tam, potkałem się w Łysobykach¹²⁸⁸ z chorągwią naszą husarską, gdzie Kossakowski porucznikował, która *post multas deliberationes*¹²⁸⁹ szła do związku. Tamże wiele krewnych moich zostawało; musiałem z nimi spocząć kilka dni, alem się z moją nie objawił intencją¹²⁹⁰, tylkom powiedział, że jadę do pana Kazimierza Gorzewskiego, stryja mego, do Targoniów pod Tykocin, który na Tykocinie był komendantem. I uwierzyli temu snadno, wiedząc, że to mój stryj: boby mię byli mogli odwozić od tej imprezy, gdybym się był przyznał, a osobliwie cioteczny mój, Trzemeski Stanisław, który tam był namiśnikiem. Odjechawszy tedy od nich, zjechałem na pierwsze rotaty¹²⁹¹ pod Zieloną Puszcza¹²⁹² do wsi, gdzie też był JMśc pan Stanisławski, cześnik warszawski a dworzanin królewski, który gdy mię obaczył w kościele, lubo mię przedtem nie znał, jednak jako człowiek ludzki począł mię szczerze prosić, żebym u niego odpoczął, albo przynajmniej obiad zjadł. Kiedym się wymawiał, powiedziawszy już szczerze, gdzie jadę i z jakiej okazji odstąpiłem związku, tym bardziej prosić począł, chcąc mi zawdzięczyć w domu swoim jako *pars regalis*¹²⁹³ i obiecując pisać do dworu, żebym tam uznał wszelaką wdzięczność. Że tedy nie mogło być inaczej, wstąpiłem, gdzie wpadłem w taką ochotę, że i mnie, i czeladzi, i koniom było jako w raj: nawet szyc¹²⁹⁴ mego na jedwabnym wezglówku posadziwszy u stołu, na srebrnych talerzach prosto z półmisków jeść kładziono. A wtem przyjechał tamże Mazepa¹²⁹⁵, pokojowy królewski. Kozak to był nobilitowany, z Warszawy jechał do króla, w Grodnie¹²⁹⁶ natenczas będącego. Tam tedy w posiedzeniu, że się różne *in [materia] statu[s]*¹²⁹⁷ dyskursy prowadziły, z których jakąś [na] moją osobę pretendując godność, taką głowę sobie naładował opinią, mówiąc, że to niepodobna, aby ten człowiek *sine mysterio*¹²⁹⁸ miał jechać w litewskie i białoruskie kraje. Jechałem ja tedy powoli, on zaś do króla skoczył *magnis itineribus*¹²⁹⁹ i, chcąc się przypochebić, opowiedział, że jedzie tu towarzysz związkowy spod chorągwie pana wojewody ruskiego; udaje, że to do rotmistrza swego na Białą Ruś przebiera się, ale że ze wszystkich cyrkumstancji niepodobna¹³⁰⁰ (...)

„(...) zasłużonym, bo go *in manibus bene meritorum*¹³⁰¹ ledwie dziesiątą część widzę. Już ja połowę ojczystej mojej uroniłem substancyj¹³⁰², już nieraz — wiadomo to jest całemu wojsku i wodzowi memu — nieskąpo dla ojczyzny utoczyło się krwi; już bym się też zgodził *bene meritorum*¹³⁰³ choć register zawi[e]rac¹³⁰⁴, a przecie nie dostało mi się

¹²⁸⁶*firmiter* (łac.) — mocno. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁷*w sam fest Marcina ś.* — w dzień św. Marcina, tj. 11 listopada, przypadają imieniny ojca Paska. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁸*Łysobyki* — miasteczko nad Wieprzem niedaleko Lublina. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁹*post multas deliberationes* (łac.) — po długich namysłach. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁰*intencja* — zamiysł, zamiar. [przypis redakcyjny]

¹²⁹¹*pierwsze rotaty* — pierwsza niedziela Adwentu, która przypadła w 1661 r. 27 listopada. [przypis redakcyjny]

¹²⁹²*Zielona Puszcza* — daw. nazwa puszczy nowogrodzkiej, rozciągającej się między Grodnem a Białowieżą. [przypis redakcyjny]

¹²⁹³*pars regalis* (łac.) — stronnik królewski. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁴*szyc* — gatunek psa, wspominany także u innych autorów XVII w. „Tak szyc szalony, kiedy się więc wścieka”. (ks. Waleńty Odymalski, *Obłężenie Jasnej Góry Częstocobowskiej*, VII, 25). [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁵*Mazepa, Jan (1639–1709)* — właśc. Iwan Stepanowycz Koledynskij (spolszczone: Jan Kolodyński), ur. w Mazepince k. Białej Cerkwi; szlachcic, dyplomata, później hetman Lewobrzeżnej Ukrainy. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁶*Grodno* — miasto nad Niemnem; odbywała się tam wówczas narada senatu. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁷*in materia status* (łac.) — o sprawach państwowych; o polityce. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁸*sine mysterio* (łac.) — bez tajemnej przyczyny. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁹*magnis itineribus* (łac.) — z wielkim pośpiechem. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁰*udaje (...) niepodobna* — zdanie to urywa się; następnie brak w rękopisie 9 kart. Łatwo się domyślić treści zagubionej części pamiętnika. Król, wprowadzony w błąd przez Mazepę, wysłał oddział zbrojnych, którzy dostawiają Paskę do Grodna. Tu wygłasza przed senatorami nasz pamiętnikarz swoją obronę, której część końcowa się zachowała. [przypis redakcyjny]

¹³⁰¹*in manibus bene meritorum* (łac.) — w ręku dobrze zasłużonych. [przypis redakcyjny]

¹³⁰²*substancja* — tu: majątność. [przypis redakcyjny]

¹³⁰³*bene meritorum* (łac.) — dobrze zasłużony. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁴*zawierać* — zamykać, kończyć. Pasek godzi się z tym, żeby był choć na końcu spisu dobrze zasłużonych umieszczony. [przypis redakcyjny]

i wielu inszym, ode mnie [bardziej] zasłużonym, tego pokosztować chleba. A takich wiele widzę, którzy lancetem francuskim medyjannę¹³⁰⁵ otworzywszy, krew rozlewali, albo ich cyrulik nieostroźnie golił; a przecie do chleba *bene meritorum* najbardziej się cisną, nie pracując nań, najpierwej go jeść, panem z niego zostać, a potem uboższych *opprimere et bene meritos*¹³⁰⁶ na sejmach i sejmikach insultry robić i w zasługach od siebie [lepszych] lekce ważyć. Rzeczpospolita i majestaty jaki z nich mają *emolument*¹³⁰⁷? A to taki: sejmy i sejmiki zatrudniać interessami prywatnymi, promowując swoje interessa, zabierając czas publicznych akcyj niepotrzebnymi zbytkami i bankietami, chleb z garła wydarty ludziom zasłużonym obracając na fakcję¹³⁰⁸, korupcję¹³⁰⁹ i dochodzenie swoich interessów, do skarbu Rzpltej drzeć się oślepi, jak kotka do mleka. A skoro się cokolwiek zamarszczy fortuna albo najmniejsza jawi *adversitas*¹³¹⁰, skoro im wdzięcznych nie stanie Fawoniuszów¹³¹¹ a przykre dmuchają Akwilony¹³¹², do cieplic z gęsiami, zapomniawszy *curam*¹³¹³ ojczyzny, uciec za granicę i w cudzoziemskich miastach dać się szarpać jako Cygani. *Domi leones, foris vulpeculae*¹³¹⁴. Mamy tego niedawną próbę: wojnę szwedzką; kiedy już *saevire fortuna et cuncta miscere coepit*¹³¹⁵, kiedy nas *vicinarum gentium*¹³¹⁶ a prawie wszystkich *simul et semel*¹³¹⁷ ścisnęła *potentia*¹³¹⁸, kiedy na rezystencyją tak ciężkim impetom nieprzyjacielskim już nie garzci zhukanego¹³¹⁹ wojska, [lecz] tak wielu *centimanos*¹³²⁰ trzeba było na sukurs Cottos: siłaż się obrało¹³²¹ tych zelantów¹³²², żeby mieli *in necessitate*¹³²³ radą i substancją podpierać już upadłą ojczyznę? Siłaż się ich garnęło do boku pańskiego? Widząc go *omni spe et consilio destitutum*¹³²⁴, koźdy w swą¹³²⁵, koźdy w nogi, oprócz niektórych, a bardzo niewiele pocziwych i dobrych senatorów i panów, którzy albo pańskiego trzymali się boku, albo wojska, które jako odynieć w kniei, zmykając się z miejsca na miejsce, *inter viscera*¹³²⁶ jednak ojczyzny, okrutnym ucinano się brytanom. Aż dopiero jak Bóg łaskawym na nas wejrzał okiem, jak trochę ojczyzna otrząsnęła się z biedy, dopiero panów zelantów do obrony ojczyzny odzywa się ochota. *Sero molunt deorum molae*¹³²⁷, aż dopiero jak z myszej jamy przybyło zębów na chleb, lubo *ex equo Troiano*¹³²⁸ nie było rąk do obrony. Takim by to, takim łuszczycobchenkom¹³²⁹ spodziewać się, że kiedykolwiek od wojska, a ledwie nie za tą okazyją, będzie na nich gas¹³³⁰, bo ciężko dzielnemu rumakowi, gdy go nikkzemny od żłobu odjada osieł. Wiem ja to bardzo dobrze, że ta mię potkała *captivatio ex consilio*¹³³¹; ale jeżeli to *consilium* jest *salubre*¹³³²

¹³⁰⁵ *mediana* — żyła. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁶ *opprimere et bene meritos* (łac.) — uciskać i dobrze zasłużonych. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁷ *emolument* (łac.) — pożytek. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁸ *fakcja* (z łac. *factio*: grupa, koteria) — tu: intryga. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁹ *korupcja* — przekupstwo. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁰ *adversitas* (łac.) — przeciwność. [przypis redakcyjny]

¹³¹¹ *Fawoniusz* — łagodny wiatr zachodni, zw. też Zefirem. [przypis redakcyjny]

¹³¹² *Akwilon* — wiatr północny. [przypis redakcyjny]

¹³¹³ *curam* (łac. forma B.lp) — troski, starania. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁴ *domi leones, foris vulpeculae* (łac.) — u siebie lwy, za granicą lisy (Petronius, *Satyricon*, 44,14). [przypis redakcyjny]

¹³¹⁵ *saevire fortuna et cuncta miscere coepit* (łac.) — srożyć się i wszystko mącić poczęła (Sallustius, *Bellum Catilinae*, 10). [przypis redakcyjny]

¹³¹⁶ *vicinarum gentium* — ościennie narody. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁷ *simul et semel* (łac.) — naraz i razem. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁸ *potentia* (łac.) — potęga. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁹ *zhukany* — zestrachany. [przypis redakcyjny]

¹³²⁰ *centimanos* (łac.) — sturęcy; w mit. gr. Kottosi (Ajgajon, Kottos i Gyges), olbrzymy sturękie. [przypis redakcyjny]

¹³²¹ *obrać* — tu: znaleźć. [przypis redakcyjny]

¹³²² *zelant* — gorliwy wyznawca, miłośnik. [przypis redakcyjny]

¹³²³ *in necessitate* (łac.) — w potrzebie. [przypis redakcyjny]

¹³²⁴ *omni spe et consilio destitutum* (łac.) — pozbawiony wszelkiej nadziei i rady. [przypis redakcyjny]

¹³²⁵ *koźdy w swą* — niedopowiedzenie: „każdy w swą stronę uciekał”. [przypis redakcyjny]

¹³²⁶ *inter viscera* (łac.) — wewnątrz, w granicach. [przypis redakcyjny]

¹³²⁷ *Sero molunt deorum molae* — gr. przysłowie: „Późno miał bogów młyn”, tj. bogowie za zbrodnie nie od razu karzą; Pasek jednak inaczej to rozumiał: „Po czasie każdy pan gotów”. [przypis redakcyjny]

¹³²⁸ *ex equo Troiano* (łac.) — z konia Trojańskiego, z którego się wysypali wojownicy na zgubę Troi (Wergiliusz, *Eneida*, ks. II). [przypis redakcyjny]

¹³²⁹ *łuszczycobchenek* — darmożjad. [przypis redakcyjny]

¹³³⁰ *gas* (z węg.) — strach, bieda, zguba. [przypis redakcyjny]

¹³³¹ *captivatio ex consilio* (łac.) — uwięzienie z nakazu rady, tj. senatorów. [przypis redakcyjny]

¹³³² *consilium salubre* (łac.) — rada zbawienna. [przypis redakcyjny]

majestatowi i ojczyźnie, uzna to świat. Bo jeżeli mię to za cnotę i miłość moję przeciwko ojczyźnie¹³³³ potyka, *innocuus lapidor*¹³³⁴; jeżeli jako posła, i to *contra iura gentium, contra regulam iustitiae*¹³³⁵, ponieważ *quidquid non discutitur, iustitia non putatur*¹³³⁶. Jakąkolwiek z tych dwóch intencją, widzi się to zrazu temu, co grzeszy, że bardzo dobrze czyni, *vel peccantibus virtutis species prima iucunda est*¹³³⁷. Ale końca patrzeć. Jam jeden z 60 tysięcy wojska, którym tak uczynił, nie z żadnej potrzeby, nie dla żadnego ekscesu, ale z samej tylko przeciwko ojczyźnie miłości, żem porzuciwszy wczasy i owe, które teraz najliszszy¹³³⁸ towarzysz może mieć, wygody, idę na wojnę, idę w kampanię, choć przykrej zimy nie uważając *iniurias*¹³³⁹; tam idę, gdzie się biją, tam, gdzie krew za słodki likwor piją. Pochwalił mi ten postępek ociec mój, chwalili i[n]teressanci domu mego i ci wszyscy, co dobrze życzą ojczyźnie, prawie *cum assecuratione*¹³⁴⁰, że mi się to jakąś od ojczyzny miało nagrodzić wdzięcznością. Aleć poczęło się już, widzę, nagradzać, kiedy mi na dobrowolnej drodze, wśród lassa zastąpiono, porabowano i do więzienia wsadzono, kiedy mię jak do Rzymu afrykańskiego [jeńca]¹³⁴¹ na tryumf wprowadzono. O, jakaż to sroga wiktoryja jednego wszystkim zwojować, wszystkim nad jednym pastwić się i urągać! Tam jeno, tam, gdzie sześć[ć]dziesiąt tysięcy szabel błysnie w oczach, z tym prezentować się męstwem, nie tu nad jedną osobą! Będzie to wiedziało wojsko, jako w mojej osobie poniesionego upominać się *contemptum*¹³⁴². Bo lubom nie konfederat, alem żołnierz, równo z nimi do zasług należący; lubom nie poseł, ale kiedy jako posłowi ten dyshonor uczyniono, *intentio pro facto*¹³⁴³. Nie z Jaskulskiego to związkiem¹³⁴⁴ igrać w ten czas, kiedy *potioritas*¹³⁴⁵ wojska były za morzem; wszystkie to w kupie są siły, które mogą *et prodesse et obesse*¹³⁴⁶. *In quorum manibus arma sunt, in eorum potestate est conservare et perdere Rempublicam*¹³⁴⁷. Wróć się do wojska, będę umiał opowiedzieć, jakiej mają za krwawe zasługi spodziewać się wdzięczności; będę umiał upomnieć się każdemu, kto taką na mnie i całego w osobie mojej wojska przykroił ferezją¹³⁴⁸. A teraz przed niebem i ziemią *protestor*¹³⁴⁹ w krzywdzie mojej i tego, com dla ojczyzny uczynił, szczerem żałuję sercem. *Cum vitia prosunt, peccat, qui recte facit*¹³⁵⁰”.

Skorom tedy przestał mówić, jaki taki z senatorów osobną na mnie poczęli formować inwektywę¹³⁵¹ i każdemu trzeba się było odcinać. A naprzód podkanclerzy litewski w ten sens, przewiskiem Naruszewicz¹³⁵²: „Gdy mi przychodzi tej mowy uważać *essentiam*¹³⁵³, widzę, że ta justyfikacja¹³⁵⁴ bardziej *accusat*¹³⁵⁵, niżeli *excusat*¹³⁵⁶; bo zapierasz się tu Waść

¹³³³miłość (...) przeciwko ojczyźnie — dziś popr.: miłość dla (do) ojczyzny. [przypis edytorski]

¹³³⁴*innocuus lapidor* (łac.) — niewinnego mię kamienują. [przypis redakcyjny]

¹³³⁵*contra iura gentium, contra regulam iustitiae* (łac.) — wbrew prawu narodów, wbrew zasadzie sprawiedliwości. [przypis redakcyjny]

¹³³⁶*quidquid non discutitur, iustitia non putatur* (łac.) — bez roztrząsania nie ma sprawiedliwości. [przypis redakcyjny]

¹³³⁷*vel peccantibus virtutis species prima iucunda est* (łac.) — bo nawet grzeszący zachwycają się ideałem cnoty. [przypis redakcyjny]

¹³³⁸najliszszy — dziś popr. tylko forma złożona: najbardziej lichy. [przypis edytorski]

¹³³⁹*iniurias* (łac.) — srogości. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁰*cum assecuratione* (łac.) — z zaręczeniem. [przypis redakcyjny]

¹³⁴¹afrykański jeńiec — tu: Jugurta. [przypis redakcyjny]

¹³⁴²*contemptum* (łac.) — obelgi. [przypis redakcyjny]

¹³⁴³*intentio pro facto* (łac.) — chęć za uczynek. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁴związek Jaskulskiego — związek Mariana Jaskulskiego w r. 1659 udało się zaliczką na żołd załagodzić. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁵*potioritas* — lepsza część. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁶*et prodesse et obesse* (łac.) — i pomóc, i zaszkodzić. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁷*in quorum manibus arma sunt, in eorum potestate est conservare et perdere Rempublicam* (łac.) — w czyich rękach jest oręż, w tych mocy i ocalić, i zgubić Rzeczpospolitą. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁸ferezja (z tur.) — wierzchnia suknia; tu przen.: pomówienie, oszczerstwo. Podobne użycie dalej: „w sukienkę prodicionis [zdrady] obleczone” oraz np. u Zebrzydowskiego w *Pismach rokokowych*: „chcąc mię w sukienkę niewdzięczności oblec”. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁹*protestor* — protestować, oświadczać uroczyście. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁰*cum vitia prosunt, peccat, qui recte facit* (łac.) — gdy występki korzyść przynoszą, grzeszy, kto dobrze czyni. (Publius Syrus, *Sententiae*, 98). [przypis redakcyjny]

¹³⁵¹inwektywa — napaść. [przypis redakcyjny]

¹³⁵²Naruszewicz — Aleksander Naruszewicz. [przypis redakcyjny]

¹³⁵³*essentiam* (łac. forma B.lp) — istotną treść, rdzeń. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁴justyfikacja — usprawiedliwianie się. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁵*accusat* (łac.) — obwinia. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁶*excusat* (łac.) — uniewinnia. [przypis redakcyjny]

związku, powieasz, żeś nie poseł, a za związkiem mówisz i za wojskiem *rem*¹³⁵⁷ trzymasz tak, jakoby formalny¹³⁵⁸ poseł więcej czynić i mówić nie mógł. Już teraz i ja sam, lubom tego nie do końca rozumiał, nie zgrzeszyłbym posądzeniem, biorąc miarę, że takiemu konceptowi nie potrzeba kredensu¹³⁵⁹; ale się to wszystko może zmieścić w głowie, co by na papierze wszystko miało być wyrażone. Druga racja wielkie czyni mi podobieństwo, że hultaje jacyś od wojska litewskiego żołnierzy JKMości poszarpali; stąd *apparet*¹³⁶⁰, że wiedzieli o tym. Trzecia, że tak hardzie każesz¹³⁶¹ nam, senatorom, *diffidis et maiestatem laedis*¹³⁶², przez co samo jesteś *hostis patriae et reus criminis laesae maiestatis*¹³⁶³.

I więcej mówił obszernie, ale cudzych słów i sentymentu trudno *exprimere de verbo ad verbum*¹³⁶⁴. Na co ja odpowiem tak: „Sprawiedliwe są i prawie¹³⁶⁵, rzecz mogę, wielkiego senatora konsyderacje¹³⁶⁶, bo i ja sam, gdybym na tym miejscu zasiadał, pewnie bym WMości MPana, w podobnych odniesionego cyrkumstancjach, inaczej nie sądził. Na które konsyderacje taką daję justyfikacją¹³⁶⁷. Na pierwszą: dziękuję ojcu memu, że mi z młodu nie kazał cieląt pasać¹³⁶⁸, a do tego jest to *practicatum axioma*¹³⁶⁹, że *necessitas acuit ingenium*¹³⁷⁰. Na drugą sprawić się nie powinienem, ale ci, którzy to czynili, że mię odgromić chcieli ani mię widząc, ani mię znając, ale czynili to podobno *supponendo*¹³⁷¹, że ten jest, jako mię udano¹³⁷², to jest poseł. Że ich zaś WMPan hultajami mianujesz, nie wiedziałem dotąd, żeby w tak zacnym narodzie księstwa litewskiego mieli się znajdować hultaje, bo ich w naszym wojsku nie masz. Do trzeciej tak mówię konsyderacji: rozumnemu od swojej osoby każdej rzeczy trzeba brać proporcją. WMMPanu przy nienaruszonej poczciwości gdyby zadano, żeś zdrajca Rzpltej, gdyby przy niewinności jawnej, na dobrowolnej drodze, prawem nieprzekonanego wzięto, inkarcerowano¹³⁷³, [w] sukienkę *proditionis*¹³⁷⁴ obleczono, racz mię, proszę, nauczyć WMMPan, *quo animo*¹³⁷⁵ takową przyjmowałbyś kontumelią¹³⁷⁶? Jeżeli mi WMMPan powiesz, żeby to *generoso pectori*¹³⁷⁷ ciężki musiał być afront, a toć *consequentia*¹³⁷⁸, że i mnie, który z każdym dobrym zrównać się mogę urodzeniem i poczciwością. Jeżeli mię to tedy turbuje, ale mię nie konfunduje, ponieważ czuję się być niewinnym. *Maximum solatium est vacare culpa*¹³⁷⁹. A choćby też i winnym był, nic to nie pomoże dobremu, choćby oczy wypląkał, kiedy jest od złego w honorze i reputacji ukrzywdzony. Nie powinno to nigdy konfundować niewinnego, choć kto przeciwko prawu i sprawiedliwości *insolescit*¹³⁸⁰, bo to czyni *in suum caput*¹³⁸¹, a dobremu fantazji [odjąć] to nie może. *Bonus animus in re*

Sprawiedliwość, Szlachcic,
Państwo, Obywatel

¹³⁵⁷*rem* — stronę. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁸*formalny* — tu: mający formalne pełnomocnictwa. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁹*kredens* — tu: listy uwierzytelniające, pełnomocnictwa. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁰*apparet* (łac.) — widać. [przypis redakcyjny]

¹³⁶¹*kazać* — przemawiać. [przypis redakcyjny]

¹³⁶²*diffidis et maiestatem laedis* (łac.) — nie dowierzasz słuszności swej sprawy i króla obrażasz. [przypis redakcyjny]

¹³⁶³*hostis patriae et reus criminis laesae maiestatis* (łac.) — nieprzyjacielem ojczyzny i winnym zbrodni obraży majestatu. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁴*exprimere de verbo ad verbum* (łac.) — wyrazić co do słowa. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁵*prawie* — tu przysłów.: prawdziwie. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁶*konsyderacja* — uwaga. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁷*justyfikacja* — usprawiedliwienie. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁸*nie kazał cieląt pasać* — tj.: kazał mnie kształcić, oddał mnie do szkół. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁹*practicatum axioma* (łac.) — doświadczona prawda. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁰*necessitas acuit ingenium* (łac.) — potrzeba rozum ostrzy. [przypis redakcyjny]

¹³⁷¹*supponendo* (łac.) — rozumiejąc. [przypis redakcyjny]

¹³⁷²*jako mię udano* — jak mnie w fałszywy sposób przedstawiono. [przypis redakcyjny]

¹³⁷³*inkarcerować* — uwięzić. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁴*proditionis* (łac.) — zdrady. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁵*quo animo* (łac.) — jakim umysłem, w jakim usposobieniu. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁶*kontumelia* — zniewaga. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁷*generoso pectori* (łac.) — wspaniałemu sercu. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁸*consequentia* (łac.) — konieczny wniosek. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁹*maximum solatium est vacare culpa* (łac.) — największa pociecha nie poczuwać się do winy (Cicero, *Ad familiares*, 7, 5). [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁰*insolescit* (łac.) — rozzechwała się, wykracza. [przypis redakcyjny]

¹³⁸¹*in suum caput* (łac.) — na własną głowę. [przypis redakcyjny]

*mala dimidium est mali*¹³⁸² — tak mądrzy powiedają. *In crimine zaś laesae maiestatis*¹³⁸³ szkodzić mi nie będzie i Katonowa cenzura¹³⁸⁴; prędzej kto może w to wpaść niżeli ja, *privatus*¹³⁸⁵. Bo ja tu nie mówię do Pańskiej osoby; nikt tego nie doczyta się w sercu moim, żebym miał brać *in reprobum sensum*¹³⁸⁶ łaskawe Jego Najjaśniejszego Majestatu panowanie; szczególna tylko — godzi li się wymówić — do tej mojej kontumelije¹³⁸⁷ *accessit crudelitas*¹³⁸⁸. Co że pochodzi *ex abundantia malitiae*¹³⁸⁹, ten winien, kto oskarżył, nie ten, kto mię bije. Do tych mówię, którzy mi tego narobili, którzy *consilio*¹³⁹⁰ byli i tu mię inkarcerowali. Com tedy mówił, to i teraz mówię — *nescit vox missa reverti*¹³⁹¹ — że się każdemu w urodzeniu sobie równemu upomnieć będę umiał. Mam sejmiki, mam trybunały, mam koło generalne; *utraque civis*¹³⁹², bom i szlachcic, bom i żołnierz, słów nigdy swoich zaprzec się nie umiem. *Hoc mihi pietas, hoc pia lingua odit*¹³⁹³”.

Ozwie się na to Pac¹³⁹⁴, wojewoda trocki, podobnym, jeżeli mogę pamiętać, sensem:

„Jest to rzecz prawdziwa, że to musi być bolesno, kiedy kogo jaka potyka dolegliwość; w których terminach choć kto *licentiose*¹³⁹⁵ wymówi, nie jego [wina], ale tego, który go do tej przywodzi niecierpliwości. Bo tak powiedają, że żal nie ma uwagi. Jeżeli tedy przy niewinności, nie bardzo mam za złe: jeżeli zaś ten Jegomość i winien, i tak *imperiose*¹³⁹⁶ każe, już nie prostym, ale dwuróżnym trzeba to nazwać grzechem, w którym już *et crimen laesae maiestatis*¹³⁹⁷, i ujma naszej senatorskiej, jako we zwierciadle, reprezentuje się powagi. Też jednak, co JMóść pan podkanclerzy, MMPan i brat, mając *prae oculis*¹³⁹⁸ konsyderacje, bardziej go winnym niżeli niewinnym być sędzę”. I zaraz do mnie obróci apostrofę: „Odpowiedasz¹³⁹⁹ tu nam Waszmość wojskiem, grozisz jakąś zemstą, obiecujesz wrócić się nazad do związku. A wieszże, jeżelić stąd pozwolą wynieść z głową? Ażaż to takie procedery nie garłem pachną? Sami się do tego przyczyniemy *et instabimus*¹⁴⁰⁰ do króla JMóści, żebyś stąd nie wyszedł lada jako za takie uszczerbki, które [nas] potykają od osoby nie tak też bardzo i poważnej, i zasłużonej, bo same to *indicant*¹⁴⁰¹ lata”. I dalej dosyć obszernie mówił. Na co ja odpowiadam tymi słowy:

„Przyznałeś to WMMPan, jako jest rzecz ciężka przy niewinności tak wielką ponosić kalumnię; przyznajesz WMMPan i to, że cokolwiek ma w sobie żalu serce, to język, jako jego naturalny *interpres*¹⁴⁰², światu ogłaszać musi. A przecie WMMPan dodajesz *afflicto afflictionem*¹⁴⁰³. Z Pismem tedy opytać się muszę: *Si veritatem loquor, cur me caedis*¹⁴⁰⁴? Grozisz mi tu WMMPan śmiercią — jest to wszystkich żyjących *communis regula*. *Quisquis ad vitam editur, ad mortem destinatur*¹⁴⁰⁵. Starymi to WMMPan straszysz

¹³⁸²*bonus animus in re mala dimidium est mali* (łac.) — myśl dobra w nieszczęściu: złego połowa (Publius Syrus, Sententiae). [przypis redakcyjny]

¹³⁸³*in crimine (...) laesae maiestatis* (łac.) — co do zarzutu obrazy majestatu. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁴*cenzura* — sąd. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁵*privatus* (łac.) — człowiek prosty. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁶*in reprobum sensum* (łac.) — pod naganę. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁷*kontumelia* (z łac.) — zniewaga. [przypis edytorski]

¹³⁸⁸*accessit crudelitas* (łac.) — przyłączyło się okrucieństwo. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁹*ex abundantia malitiae* (łac.) — z nadmiaru złości. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁰*consilio* — w radzie. [przypis redakcyjny]

¹³⁹¹*nescit vox missa reverti* (łac.) — słowo z ust wypuszczone wrócić nie może (Horatius, *De arte poetica*, 390). [przypis redakcyjny]

¹³⁹²*utraque civis* (łac.) — podwójnie jestem obywatelem. [przypis redakcyjny]

¹³⁹³*hoc mihi pietas, hoc pia lingua odit* (łac.) — to mam za cnotę, tego wzdrygają się uczciwe usta. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁴*Pac* — Piotr Pac. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁵*licentiose* (łac.) — ostrzej. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁶*imperiose* (łac.) — hardo. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁷*et crimen laesae maiestatis* (łac.) — i zbrodnia obrazy majestatu. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁸*prae oculis* (łac.) — przed oczyma. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁹*odpowiadać* — tu: odgrażać się. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁰*et instabimus* (łac.) — i nalegać będziemy. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰¹*indicant* (łac.) — pokazują. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰²*interpres* (łac.) — tłumacz. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰³*afflicto afflictionem* (łac.) — zadajesz rany rannemu; utrapionemu utrapienia. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁴*Si veritatem loquor, cur me caedis* (łac.) — Jeżeli prawdę mówię, czemu mnie bijesz (parafraza cytatu z Ewangelii, J. 18,23). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁵*communis regula: quisquis ad vitam editur, ad mortem destinatur* (łac.) — powszechne prawo: ktokolwiek na świat przychodzi, przeznaczono mu umrzeć. [przypis redakcyjny]

mię awizami¹⁴⁰⁶, które, nie wiem, jeżeli nie prędzej dojdą WMMPana gabinetu niżeli mego szałas, jeżeli nie będą WMMPanu straszniejsze za zlocistym pawilonem¹⁴⁰⁷ niżeli mnie na ubogim żołnierskim wołoku¹⁴⁰⁸. Kto wojnę służy, już ten jest *contemptor mortis*¹⁴⁰⁹, bo onej szuka, nie ona jego. Szukałem ja już śmierci, choć w młodym wieku moim, i za Dnieprem, i za Dniestrem, i za Odrą, i za Elbą, i koło Oceanu, i Bałtyckiego Morza. A WMość, mój wielce Miłościwy Pan, podobno byś się obszedł, choćby się z nią i nigdy nie potykać. Ja zaś nie dbam, bo wiem, że życia tego taka jest *sequentia: exilium, luctus, dolor tributa sunt ista vivendi*¹⁴¹⁰. Jeżeli umrzeć, to umrzeć, byle dobrze; a lepsza podobno śmierć być nie może nad tę, która kogo przy niewinności potka za cnotę i miłość ojczyzny. Bo jeżeli to jest *actus meritorius*¹⁴¹¹ ginąć dla ojczyzny, [to tak samo] ginąć synom ojczyzny od ojców ojczyzny; ale jaki tego może być emolument, końca patrzeć. Chcąc się ojczyźnie Perseus przysłużyć — piszą tam — *occidit anguem, e cuius collo guttae cadentes innumeros genuere colubros*¹⁴¹². Nie ugasi nikt krwią moją niewinną zapału tego, który ktoś *malevolis consiliis*¹⁴¹³, nie wiem, jeżeli nie na zgubę naniecił ojczyzny. Za niewinność moję ujmie się Bóg, wojsko i moja uboga *parentela*¹⁴¹⁴, bo mi nietrudno o krewność, dawno się czując, że jest szlachcicem. Połże głowa, zostaną zęby i jakażkolwiek *nominis recordatio*¹⁴¹⁵. Nie nowina to pod słońcem. Potykały podobne terminy *magnorum nominum*¹⁴¹⁶ osoby. *Ita semper illustribus viris animo vivere longe antiquius fuit, quam corpore*¹⁴¹⁷. Tych tedy wszystkich postrachów niewinność moja lękać mi się nie każe i nadzieje nie tracić. *Aegrotus, quamdiu animam habet, spem habet*¹⁴¹⁸. Większe jest miłosierdzie boskie niżeli całego świata furyja. *Dei proprium est protegere, quos dignos iudicat*¹⁴¹⁹. Że zaś osoba moja w oczach WMMPana nie ma, jako WMMPan mienisz, powagi, cóż z tym czynić? Lata i szarża moja terażniejsza takiej nie potrzebuje powagi, żeby to, odąwszy się, w krześle jako pajak [siedzieć a muszki chwytac]. Bywa to czasem, że i te wysokości równają się z niskością. Kto ostrożny, i na starą obręcz nie nastąpi; kto rozumny, i najpodlejszego lekceważyć nie powinien. *Nemo est contemnendus, in quo aliqua virtu[ti]s significatio apparet*¹⁴²⁰.

Znowu tenże rzecze: „*Quot verba, tot minaciae*¹⁴²¹, albo raczej, rzekę, *tot scommata*¹⁴²². Kto słyszy, przyznać to snadno może, że nie taką obwinionemu należy czynić justyfikacyją, nie takimi egzacerbować¹⁴²³ Majestat i senat insultami, nie tak mniej potrzebnymi narabiać jaktancyjami¹⁴²⁴, wymawiając swoje przeciwko ojczyźnie *merita*¹⁴²⁵, wyliczając ekspedycyje, miejsca, rzeki, oceany; a nie wiem, czy to tak było, czy nie było. I my też bywali na morzu i za morzem, a przecie tego nie wspominamy. (Powiedział tu jakąś sentencyją, ale jej nie pamiętam, do materyjej jednak *exprobrationis competentem*¹⁴²⁶). Lepiej

¹⁴⁰⁶awizy (lm) — zapowiedzi, nowiny (groźby śmierci). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁷pawilon — kotara. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁸wołok — podkład, pilśń pod siodło. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁹contemptor mortis (łac.) — pogardzający śmiercią. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁰sequentia: exilium, luctus, dolor tributa sunt ista vivendi (łac.) — kolej: wygnanie, płacz, boleść są to rzeczy nieodłączne od życia. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹¹actus meritorius (łac.) — czyn chwalebny, zasługa. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹²occidit anguem, e cuius collo guttae cadentes innumeros genuere colubros (łac.) — zabił węża, z którego szyi krople krwi płynące niezliczone mnóstwo zrodziły węży; Perseusz zabił wężowłosą Gorgonę, nie węża; motyw „chcąc się ojczyźnie przysłużyć” jest zręcznym wymysłem Paska. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹³malevolis consiliis (łac.) — złośliwymi radami. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁴parentela — ród. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁵nominis recordatio (łac.) — pamięć imienia. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁶magnorum nominum (łac.) — wielkich imion. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁷ita semper illustribus viris animo vivere longe antiquius fuit, quam corpore (łac.) — znakomici mężowie woleli zawsze żyć duchem niż ciałem. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁸aegrotus, quamdiu animam habet, spem habet (łac.) — chory, dopóki dusza w ciele, nie traci nadziei. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁹dei proprium est protegere, quos dignos iudicat (łac.) — właściwe Bogu jest osłaniać tych, których godnymi [tego] sądzi. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁰nemo est contemnendus, in quo aliqua virtutis significatio apparet (łac.) — nikogo lekceważyć nie należy, w kim dostrzec można jakikolwiek ślad cnoty. [przypis redakcyjny]

¹⁴²¹quot verba, tot minaciae (łac.) — ile słów, tyle pogróżek. [przypis redakcyjny]

¹⁴²²tot scommata (łac.) — tyle drwin. [przypis redakcyjny]

¹⁴²³egzacerbować — rozjątrzać. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁴jaktancja — przechwałka. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁵merita (łac.) — zasługi. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁶exprobrationis competentem (łac.) — zarzutów dostosowaną. [przypis redakcyjny]

dla ojczyzny nic nie czynić, a nie wymawiać; a choćby też kto jako najwięcej dla ojczyzny uczynił dobrego, jeden zły postępek te wszystkie *annihilat*¹⁴²⁷ zasługi, kiedy kto raz ją wynosi, drugi raz poniża, raz się jej pokaże synem, drugi raz pasierbem, a źle uczyniwszy, jeszcze *gloriat*¹⁴²⁸ i stanom Rzeczypospolitej kurzy pod nos: ale na taką hardość dostanie¹⁴²⁹ wieże i miecza”.

Na co ja znowu daję taką replikę: „Insza to jest rzecz być obwinionym, a insza winnym; ja widzę się być obwinionym, ale nie czuję się być winnym i dlatego też ja bronię niewinności. Niewinność *pro me militat*¹⁴³⁰. W Bogu mam nadzieję, że w tym odmieć nikt ryb nie nałowi. Zaslóg przeciwko ojczyźnie nie wymawiam, ale je tylko przypominam, dając je *in lancem considerationis*¹⁴³¹, jeżeli mi za nie taka, jaka jest *ad praesens*¹⁴³², należała rekompensa¹⁴³³. Jeżeli się komu w zasługach moich jaka czyni wątpliwość, czy to tak było, czy nie było, świadczą *cicatrices, adverso pectore*¹⁴³⁴ poniesione; jest tak wiele kommilitonów moich, co mię w tym wyświadczą, ci, co tam byli, co na to patrzali. Ten trudno tego miał widzieć, kto w domowych wczasach siedząc, jadł ostrygi, ślimaki i tartufole¹⁴³⁵. Czy kto był, czy nie był na morzu i za morzem, o tym kontrowertować¹⁴³⁶ nie chcę, i owszem *facile credo*¹⁴³⁷, bo *indicat vestis, guales intrinsecus estis*¹⁴³⁸. Ale przecie insza to jest natura *peregrinationis*¹⁴³⁹ uczyć się: „*Pierla italiano? Pierla franciezo?*”¹⁴⁴⁰, a insza uczyć się: „*Werdo?*”¹⁴⁴¹ „*Mień?*”¹⁴⁴² hasło.” Insza to, słuchając wdzięcznej melodyj, uczyć się baletów, kapreolow¹⁴⁴³, tańców, szykując podkasałe nóżki jako z rejestru¹⁴⁴⁴, a insza słuchać klangoru¹⁴⁴⁵ marsowej kapele; insza rozlewać słodkie likwory, insza rozlewać krew. *Pro patria*¹⁴⁴⁶ żem zawsze czynił, *quantum potui*¹⁴⁴⁷, w tym się czuję; *contra patriam*¹⁴⁴⁸ zaś ani przedtem, ani teraz, i dlatego mianować się bezpiecznie mogą synem jej, nie pasierbem. Prędzej bym podobno *inter patres patriae*¹⁴⁴⁹ domacał się ojczymów, *quorum machinationibus*¹⁴⁵⁰ wyniszczona *et ad ultimam egestatem*¹⁴⁵¹ przyprawiona Rzplta; *quorum iniuriis in profundissimo Democriti*¹⁴⁵² utopiona sława jej *puteo, virtute*¹⁴⁵³ zaś i dzielnością wojska z labiryntów tak ciężkich wyprowadzona i restaurowana. Dalekich nie szukając dowodów, szwedzka wojna jakiej narobiła szkody i konfuzyjy ojczyźnie! Szwedzką wojnę zaś kto zbudował? — *Mala consilia ordinis intermedia*¹⁴⁵⁴ a sąd [na] Radziejowskiego niesprawiedliwy; a w czym niesprawiedliwy, nie tłumaczę, bo *scientibus loquor*¹⁴⁵⁵. A jeżeli wojnę zacząć, to ją na dobrym zacząć fundamencie, żeby koniec nie konfundował początku i żeby tego, co zaczniemy, nie żalować, czego jest widoczny kon-

¹⁴²⁷*annihilat* (łac.) — niweczy. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁸*gloriat* (łac.) — chełpi się. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁹*dostać* — starczyć, nie braknąć. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁰*pro me militat* (łac.) — za mnie walczy. [przypis redakcyjny]

¹⁴³¹*in lancem considerationis* (łac.) — na szalę rozważ. [przypis redakcyjny]

¹⁴³²*ad praesens* (łac.) — obecnie. [przypis redakcyjny]

¹⁴³³*rekompensa* — rekompensata, zapłata. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁴*cicatrices, adverso pectore* (łac.) — blizny na piersiach. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁵*tartufole* (lm) — trufle. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁶*kontrowertować* — spierać się. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁷*facile credo* (łac.) — łatwo wierzę. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁸*indicat vestis, guales intrinsecus estis* (łac.) — pokazuje suknia, jakimi wewnątrz jesteście. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁹*peregrinationis* (łac.) — podróży. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴⁰*Pierla italiano? Pierla franciezo?* — Mówisz Pan po włosku, po francusku? [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴¹*Werdo?* (z niem.) — kto tam; kto idzie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴²*mień* — wymienić. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴³*kapreol* (z wł.) — skok. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴⁴*z rejestru* — z nut. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴⁵*klangor* — dźwięk. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴⁶*pro patria* (łac.) — dla ojczyzny. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴⁷*quantum potui* (łac.) — co mogłem. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴⁸*contra patriam* (łac.) — przeciw ojczyźnie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴⁹*inter patres patriae* (łac.) — między ojcami ojczyzny. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁰*quorum machinationibus* (łac.) — których knowaniami. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵¹*et ad ultimam egestatem* (łac.) — i do ostatniej nędzy. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵²*quorum iniuriis in profundissimo Democriti* (łac.) — których niesprawiedliwie postęпки w najgłębszej Demokryta studni (utopiły jej sławę); Demokryt, filozof gr. żyjący w V w. p.n.e., utrzymywał, że ziemia jest wewnątrz po części wydrążona. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵³*virtute* (łac.) — męstwem. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁴*mala consilia ordinis intermedia* (łac.) — złe rady pośredniego stanu; pośrednim stanem między królem a stanem rycerskim (szlachtą) jest senat. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁵*scientibus loquor* (łac.) — do świadomych mówię. [przypis redakcyjny]

terfekt¹⁴⁵⁶ wojna szwedzka. Przypomnieć sobie wolno, jak nam ciężka była rzecz odstąpić delicyj domowych, zbiorów i majątności, a cudze za granicą pocierać kąty; przypomnieć *e converso*¹⁴⁵⁷, jak miła, choć już z wyniszczoną karboną, powracać się *ad propria*¹⁴⁵⁸ i powitać *Lares*¹⁴⁵⁹! Któż to sprawił? Pewnie nie ten, który za hranicą¹⁴⁶⁰ siedząc, pytał, co się tam w Polsce dzieje. Ale kto? — Bóg *per instrumenta*¹⁴⁶¹ ordynansów swoich, przez ręce i dzielność wojska, przez fatygę i czułość¹⁴⁶² dobrych wodzów albo raczej, *in singulari*¹⁴⁶³ mówiąc, *unus homo nobis cunctando restituit rem*¹⁴⁶⁴. Teraz zaś z konfederacją, albo *potitius*¹⁴⁶⁵ mówiąc, z związkiem terażniejszym jakoby postąpić? Obaczę, jeżeli go tak prędko rozwiąże ten, co go związał. Jest to *nodus Gordius*¹⁴⁶⁶ i dwiema palcami związać go było snadno, ale po chwili nie da się rozwiązać i zębami; kto go związał, winien Bogu i ojczyźnie. Wołał tam kiedy[ś] pobożny monarcha na niedobrego administratora: „*Vare, legiones redde*¹⁴⁶⁷”. Trzeba by naszej Rzpltej osobliwej *contra tot Varos*¹⁴⁶⁸ animadwersyj¹⁴⁶⁹. *Reddite rationem*¹⁴⁷⁰ wojny szwedzkiej, którąście prywatnymi przeciwko Bogu i prawu egzorbitującymi¹⁴⁷¹ rozniecili okazjami; wróćcie Bogu od ich odszczepieńców poczynione w świątyniach kontempty¹⁴⁷², wróćcie popalone i z ziemią zrównane miasta, pałace i zamki; wróćcie *nobilitati*¹⁴⁷³ poniesioną opresją¹⁴⁷⁴ i stracone substancyje; wróćcie z tej okazji tak wiele rozlanej krwi i zgubionych ojczyźnie synów oddajcie; wróćcie na wieki niezmazaną Majestatowi i całemu narodowi konfuzyją. *Ad modernum* zaś *statum*¹⁴⁷⁵ mówiąc, *redde*, oddaj, wróć ubogim ludziom krwawą pracą, zabraną od gęby sztukę chleba i ostatnią prawie kroplę wyssanej krwi; wróć Bogu restauracją świętej jego chwały; wróć ojczyźnie Smoleńska¹⁴⁷⁶, Kijowy, Siewierze¹⁴⁷⁷, Zadniepr[z]a i dalsze granice. Czyj to jest *partus*¹⁴⁷⁸ związek, na tego nowego trzeba piekła, nowe i niezwyčajne wymyślić *cruciatu*¹⁴⁷⁹, na tego wołać ostrego miecza i okrutnej katowskiej ręki. Bo niżeli się związek rozwiąże, tymczasem się nieprzyjaciel zmocni i inaksza być może szczęśliwości rewolucyja¹⁴⁸⁰; a potem wytarguje na nas nieprzyjaciel to, co by my na nim mieli, gdyż taka u nas moda: wybiwszy nieprzyjaciela, zwykliśmy mu zawsze dać basarunek.

Do ojczymów tedy mówię ojczyzny, to sobie *praecustodio*¹⁴⁸¹, nie do ojców, nie do poczciwych senatorów. Kto się czuje być nożycami, ten się niechaj uraża, jeżeli chce; ja zaś, żem nigdy nie był pasierbem, ale synem ojczyzny, matki mojej, i być nie mogę,

¹⁴⁵⁶konterfekt — obraz, przykład. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁷*e converso* (łac.) — przeciwnie, z drugiej strony. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁸*ad propria* (łac.) — do swojej własności [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁹*Lares* (lm) — domowe bogi. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁰*hranica* — może umyślnie użył autor formy czeskiej, ażeby przez to tym dobitniej napiętnować ucieczkę do obcych krajów. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶¹*per instrumenta* (łac.) — za pomocą. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶²*czułość* — tu: czujność. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶³*in singulari* — w liczbie pojedynczej. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁴*unus homo nobis cunctando restituit rem* (łac.) — jeden człowiek zwlekaniem ojczyznę nam zbawił; słowa Enniusza o Fabiuszu Kunktatorze u Cicerona w *De senectute*, IV; na boku dopisano: Czarniecki. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁵*potitius* (łac.) — polityczniej, przyzwoiciej. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁶*nodus Gordius* (łac.) — węzeł gordyjski. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁷*Vare, legiones redde* (łac.) — Warusie, wróć mi legjony; Cesarz August tak miał zawołać po klęsce zadanej przez Germanów wojsku rzymskiemu w lesie Teutoburskim (Swetoniusz, *Żywot Augusta*, 23). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁸*contra tot Varos* (łac.) — na tylu Warusów. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁹*animadwersja* — kara. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁰*reddite rationem* (łac.) — zdajcie sprawę. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷¹*egzorbitujący* — wykraczający. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷²*kontempt* — zniewaga. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷³*nobilitati* (łac.) — szlachcie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁴*opresja* — ucisk. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁵*ad modernum (...) statum* — do obecnego stanu. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁶*Smoleńska* (lm) — od: Smoleńsko. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁷*Siewierz* — ziemia siewierska z miastami Czernihowem i Nowogrodem Siewierskim, nad rzeką Desną, lewym dopływem Dniepru; wszystkie wymienione grody i krainy zostały w r. 1654 zajęte przez Moskwę. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁸*partus* (łac.) — plód. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁹*cruciatu* (łac.) — męczarnie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁰*rewolucyja* — tu: obrót. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸¹*praecustodio* (łac. neol.) — z góry zastrzegam. [przypis redakcyjny]

choćbym chciał, bo żem jest *ex nativo*¹⁴⁸² dawnych Polaków *sanguine*¹⁴⁸³, nie z cudzej ziemi przewoźny szlachcic, tego by mi wrodzona nie [d]opuściła miłość. Na tych tedy dobrych konsyliarzów zachować te wieże i miecza pogroźki, bo się ja ich nie boję. *Etsi caelum ruet, impavidum ferient ruinae*¹⁴⁸⁴”.

Jeszcze tedy w mowie mojej niektórzy zabrali się mówić; ale żem to przy dokończeniu rzekł: kto się czuje nożycami, ten się o to niech uraża (które *dicterium*¹⁴⁸⁵ jest *tritum*¹⁴⁸⁶ i wszystkim wiadome), jakoby ich makiem zasypał, tak milczeli. Król zaś za portyrą¹⁴⁸⁷ słuchając, jako zaś powiedano, okrutnie się śmiał, mówiąc: „Takiej matki syn, realista¹⁴⁸⁸ jakiś, prawdę im mówi. Choćby był i prawdziwy poseł, nie kazałbym go dla tej samej jego cnoty konfundować¹⁴⁸⁹”. Ale mi to aż po czasie powiedziano.

Po owym zamilknięciu a poglądaniu po sobie ozwie się Jewłaszowski, wojewoda brzeski litewski, obszernymi słowy i racyjami, ale w ten sens: „Ciężki to zaprawdę stanowi senatorskiemu uważam paroksyzm¹⁴⁹⁰, kiedy go już ojczymami, już łuszczybochenkami i próżnymi chlebami¹⁴⁹¹, już na ostatku zdrajcami ojczyzny nazywają. Co jeżeli kogo potyka *debite*¹⁴⁹², nie wiem. Mnie, lubo się w tym wszystkim nie poczuwam, po staremu, żem jest senator, boleć to musi. Jeżeli od jednego towarzysza takie nas potykają afronty, takiej i od inszych spodziewać się konsekwencyj. *Expedit*¹⁴⁹³, aby się król JMśc ujął o swoje i o naszą obelgę. Boć przecie wojsko służy nasi, a my tej Rzpltej *capita*¹⁴⁹⁴; trzeba to koniecznie zganić”. W ten sens mówił obszernie i pięknie, ale całej mowy pamiętać niepodobna. Spodziewałem się ja tedy obiekcji¹⁴⁹⁵ takich i tym podobnych, uważając *ex re*¹⁴⁹⁶, że takie miały być mowy, i przygotowałem się, żebym mógł mieć przeciwko nim *rationes competentes*¹⁴⁹⁷: na insze zaś, które przysły *ex occasione*¹⁴⁹⁸, Pan Bóg suppedytował¹⁴⁹⁹. Odpowiadam tedy w tym punkcie tak:

„Jeżeli temu, kto się niewinnym czyni, choć do inszych winnych regulowana¹⁵⁰⁰, przykra się widzi, lubo niewielka, przymówka, stądże niech bierze miarę, jak ciężko musi być temu, kto nie tylko, że nie zarabiał nigdy ojczyźnie na żadną niewdzięczność, ale i owszem wszelaką *meruit gratitudinis*¹⁵⁰¹ rekompensę¹⁵⁰², będąc *in plano*¹⁵⁰³ niewinny, a taką, jako ja teraz, odbiera infamią, obelgę i długo pamiętną kontumelią. Że zaś WMMPan mówi: »od jednego towarzysza«, ledwie nie dołożywszy: lichego, i WMMPan sam *smemor es*¹⁵⁰⁴, żeś sam z towarzysza senatorem został, a i teraz nie należałoby uboższych lekce ważyć. *Sacerdos de una missa*¹⁵⁰⁵”.

Rozgniewał się okrutnie; pocznie z impetem¹⁵⁰⁶ mówić: „A także to nas będziesz po jednemu objeżdżał? I ja tobie szaszkodzę, kiedy zechcę; pamiętaj, żeć to bardzo szaszkodzi” etc.

¹⁴⁸²*ex nativo* (łac.) — z rodowitej. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸³*sanguine* (łac.) — krew. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁴*etsi caelum ruet, impavidum ferient ruinae* (łac.) — choć niebo runie, nieulętkęgo przywała gruzy (Horatius, *Carmina*, III, 3, 7; cytat niedokładny). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁵*dicterium* (łac.) — przysłowie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁶*tritum* (łac.) — utarte, znane. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁷*portyra* — portiera. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁸*realista* — człowiek nazywający rzeczy po imieniu, weredyk. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁹*konfundować* — niepokoić, straszyć. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁰*paroksyzm* — napad choroby, cios. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹¹*próżny chleb* — darmożjad. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹²*debite* (łac.) — słusznie, zasłużenie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹³*expedit* (łac.) — wypada. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁴*capita* (łac.) — głowy. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁵*obiekcja* — zarzut. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁶*ex re* (łac.) — z rzeczy samej, z toku sprawy. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁷*rationes competentes* (łac.) — odpowiednie dowody. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁸*ex occasione* (łac.) — przy sposobności. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁹*suppedytować* — poddawać. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁰*regulowany* — skierowany. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰¹*meruit gratitudinis* (łac.) — zasłużył wdzięczność. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰²*rekompensa* — rekompensata, odpłata. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰³*in plano* (łac.) — zgola. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁴*memor es* (łac.) — pamiętasz. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁵*sacerdos de una missa* (łac.) — ksiądz tylko od mszy; tj. prostak, tak mało znający teologię, że oprócz mszy św. nie mógł innych obowiązków kapłańskich spełniać. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁶*z impetem* — popędliwie, z pasją. [przypis redakcyjny]

Ja znowu mówię: „Wiem ja, że mi się przyjaźń każdego przygodzi¹⁵⁰⁷, ale też i moja każdemu. Jednak niech mię takimi nikt nie próbuje okazjami, bo wołę jego na zawsze odrzec się promocyj¹⁵⁰⁸; żeby mi zaś przy niewinności mojej niewinnie zarzucona zaszkodzić miała kalumnia¹⁵⁰⁹ i słowa, które przy prawdzie tu na tym miejscu *intuli*¹⁵¹⁰, nie tuszę. *Ei sane non multum poterit obesse fortuna, qui sibi firmitus in virtute, quam in casu, praesidium collocavit*¹⁵¹¹”. I tą zakończyłem sentencją.

Najbardziej się na mnie ten to pan senator o dwie rzeczy rozgniewał. O to naprzód, że mu przymówił: *sacerdos de una missa*, bo nie miał wszystkiej substancji, tylko jedną wieś, ale 300 pługów z niej orać wychodziło; powtórnice o tego towarzysza. A ja też już umyślnie przymawiał, com komu mógł wymyślić, bo[m] w niewinność swoją ufał tak jak w sto tysięcy wojska; a oni to *in malam partem*¹⁵¹² obracali, mówiąc, że się to tak chcę wyciąć z obwinienia *sub specie*¹⁵¹³ niewinności. Przyszedł tedy na to ks. Ujejski, biskup kijowski, który był wyszedł w mowę jeszcze wojewody trockiego do pokoju do królestwa, za portyrą tej transakcji¹⁵¹⁴ słuchających, i wzięwszy głos, mówi w ten sens:

„Czego kto nie doświadczy, tego nie może tak doskonale rozumieć, jako ten, który na swojej spróbował osobie. Miałem też raz w życiu mojem, jako mogę pamiętać, jedną kalumnię, która, że była niewinna¹⁵¹⁵, gorzkość jej do tego czasu jeszcze mi w sercu *haeret*¹⁵¹⁶ i już podobno do śmierci nie wynidzie z pamięci. I tu w tym terminie, *facile credo*¹⁵¹⁷ i sam bym się za to ledwie nie zapisał, że to jest niewinne obwinienie; kiedy uważając wszystkie cyrkumstancje, widzę należytą synowi szlacheckiemu instytucją¹⁵¹⁸ i wychowanie, przypatrzysz się *in parte*¹⁵¹⁹ jego skromnym i poczciwym obyczajom zaraz z młodości, tudzież i statkowi, konkludować¹⁵²⁰ bezpiecznie¹⁵²¹ mogę, że to jest niewinna potwarz. A jeżeli niewin[n]a, toć też boleć musi; a jeżeli boli, toć *consequenter*¹⁵²² nie bardzo mieć za złe potrzeba, choć kto z żalu siłą wymówić musi. Ja tedy, lubo na tej stolce senatorskiego z boskiej providencji¹⁵²³, a z łaski JKMości, Pana Miłościwego, posadzony prerogatywie¹⁵²⁴, zawsze jednak całemu wojsku *zyczliwy* — *omnis mercenarius sua dignus mercede*¹⁵²⁵; że się wojsko upomina zasług, nie ma to nikomu czynić podziwienia, bo je oddać koniecznie potrzeba — ale przecie tak mówię: Jeszcze by to z raz zakolała *ultimarie*¹⁵²⁶, nie wdając się do konfederacji, która *infallibiliter*¹⁵²⁷ wielką ojczyźnie przyniesie (*utinam sim falsus vates*¹⁵²⁸!) damnifikacją¹⁵²⁹ i pomienione od żołnierza, *prae oculis*¹⁵³⁰ stojącego, *detrimenta*¹⁵³¹; jeszcze by tu usłyszeć JKMości i Rzpłtej deklaracją, nie tak zaraz zabierać się *ad violenta media*¹⁵³², postępując z królem JMo-

¹⁵⁰⁷ przygodzić się — przydać się. [przypis edytorski]

¹⁵⁰⁸ promocja — poparcie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁹ kalumnia — potwarz. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁰ intuli (łac.) — wypowiedziałem. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹¹ *Ei sane non multum poterit obesse fortuna, qui sibi firmitus in virtute, quam in casu, praesidium collocavit* (łac.) — Zaprawdę niewiele fortuna zaszkodzić temu zdoła, kto silniejszą dla siebie obronę na ncoie niż na ślepym losie zasądził. (Cicero, *Ad Herennium*, IV, 19, 13). [przypis redakcyjny]

¹⁵¹² *in malam partem* (łac.) — na złą stronę. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹³ *sub specie* (łac.) — pod pozorem. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁴ transakcja — rozprawa. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁵ niewinna — bezzasadna, nie połączona z winą. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁶ *haeret* — tkwi. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁷ *facile credo* (łac.) — łatwo wierzę. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁸ instytucja — nauka. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁹ *in parte* (łac.) — w części. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁰ konkludować — wnosić. [przypis redakcyjny]

¹⁵²¹ bezpiecznie — tu: śmiało. [przypis redakcyjny]

¹⁵²² *consequenter* (łac.) — w następstwie. [przypis redakcyjny]

¹⁵²³ providencja — opatrność. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁴ prerogatywa — uprzywilejowana wysokość. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁵ *omnis mercenarius sua dignus mercede* (łac.) — każdy najemnik godzien swej zapłaty (Łk. 10, 7). [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁶ *ultimarie* (łac.) — po raz ostatni. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁷ *infallibiliter* (łac.) — niewątpliwie. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁸ *utinam sim falsus vates* (łac.) — obym był omylnym prorokiem. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁹ damnifikacja — uszczerbek, szkoda. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁰ *prae oculis* (łac.) — przed oczyma. [przypis redakcyjny]

¹⁵³¹ *detrimenta* (łac.) — szkody. [przypis redakcyjny]

¹⁵³² *ad violenta media* (łac.) — do gwałtownych środków. [przypis redakcyjny]

ścią, panem naszym miłościwym, tak *inhumaniter*¹⁵³³, pocztarów¹⁵³⁴ JKMości biorąc na drogach, listy rewidując, na dobra stołowe JKMości żadnego nie mając respektu. Jawnie mówię, że tego pochwalić nie mogę; *quo motivo*¹⁵³⁵ JKMość, pan nasz miłościwy, musi też mieć osobliwą i na ich konferencyje animadwersyj¹⁵³⁶. Z której okazyj uchwytyw-
szy ktoś podobieństwo, *detulit*¹⁵³⁷ królowi JMości, jakoby Was[z]moś[ć] miał być posłem nie tylko do spisku litewskiego, o dalszym w imprezie swojej znosząc się procederze, ale też i do tego wojska, które *in oboedientia*¹⁵³⁸ JKMości i Rzpltej *sub regimine*¹⁵³⁹ JMości pana wojewody ruskiego zostaje, żeby ich *avocare et ad societatem*¹⁵⁴⁰ związku inwitować, króla JMości zaś *orbare omni praesidio et custodia corporis*¹⁵⁴¹. Co gdyby tak było, miałby się o co król JMość urażać; jeżeli zaś nie jest (jako i ja sam rozumiem), przypisać to trzeba *infelicitati temporis*¹⁵⁴², że takie z udania¹⁵⁴³ ludzkiego padło na Waści rozumienie. O czym alterować¹⁵⁴⁴ się nie trzeba, bo ta okazyja żadnej Waści nie przyniesie ani szkody, ani niesławy, i owszem, kiedy WMość dowiedziesz tego, że odstąpiwszy związku, zabierasz się do tych, którzy są życzliwi Majestatowi i ojczyźnie, będzie to królowi JMości rzecz miła, *merita*¹⁵⁴⁵ WMości w swojej pańskiej chować będzie pamięci i wszelaką nagradzać je będzie wdzięcznością. Nie trzeba tedy żadnej rzeczy sądzić za doskonale¹⁵⁴⁶, bo powiedają: *Nihil adeo malum est, quin boni mixturam habeat*¹⁵⁴⁷. W czym ja upewniam, że ta okazyja ani honorowi ani dobrej reputacyj szkodzić nigdy nie będzie, ale i owszem do wszelakich JKMości i Rzpltej [respektów] znaczny przyniesie akces¹⁵⁴⁸. Przykreć to są czasem do dobrej sławy ścieżki, ale cóż, kiedy gruntowniejszą u świata *merentur perennitatem*¹⁵⁴⁹ niżeli owe, które na wdzięcznych pomyślności przyjeżdżają Fawoniuszach, i więcej takich doczytać się mogą, których *per ardua*¹⁵⁵⁰ cnota zostawiła światu *recordationem*¹⁵⁵¹. *Hectorem quis nosset, felix si Troia fuisset*¹⁵⁵²? WMości ta niechaj nie konfunduje *afflictio*¹⁵⁵³, która za sobą dobrej sławy i wszelakich szczęśliwości pociągnie konsekwencyją. A teraz już nas i czas sam *excludit*¹⁵⁵⁴; WMość chciej do swojej odeść stancyj, dalszej JKMości deklaracyj oczekiwając”. Mówił tedy *fuse*¹⁵⁵⁵ i słowami wybornymi, ale ja tu tylko *essentiam*¹⁵⁵⁶ materyj wypisuję. A skończywszy tę konsolacyją, widoczne rzeczy były, że to nie w smak było senatorom, gdy zrozumieli, że ta jego sentencyja była *ex mente*¹⁵⁵⁷ [króla]; i ja też tego domyśliłem się, ponieważ stamtąd wyszedł. Na jego tedy słowa odpowiedziałem tak:

¹⁵³³*inhumaniter* (łac.) — nieludzko. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁴*pocztarz* — pocztarz, jadący z pocztą. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁵*quo motivo* (łac.) — z tego powodu. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁶*animadwersja* — baczność. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁷*detulit* (łac.) — doniósł. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁸*in oboedientia* (łac.) — w posłuszeństwie. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁹*sub regimine* (łac.) — pod dowództwem. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁰*avocare et ad societatem* (łac.) — odciągnąć i do przyłączenia się. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴¹*orbare omni praesidio et custodia corporis* (łac.) — pozbawić wszelkiej obrony i straży przybocznej. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴²*infelicitati temporis* (łac.) — nieszczęśliwym okolicznościom. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴³*z udania* — ze zmyślenia. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁴*alterować* — gniewać się. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁵*merita* (łac.) — zasługi. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁶*doskonale* — tu: ściśle, bezwzględnie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁷*nihil adeo malum est, quin boni mixturam habeat* (łac.) — nie ma tego złego, co by nie miało przymieszki dobrego. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁸*akces* — dostęp. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁹*merentur perennitatem* (łac.) — zasługują trwałość. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁰*per ardua* (łac.) — dzięki trudnościom. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵¹*recordationem* (łac. forma B.lp) — pamięć. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵²*Hectorem quis nosset, felix si Troia fuisset* (łac.) — ktoś by znał Hektora, gdyby Troja była szczęśliwa (Ovidius, *Tristia*, IV 3, 75). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵³*afflictio* (łac.) — zmartwienie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁴*excludit* (łac.) — rozłącza. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁵*fuse* (łac.) — obszernie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁶*essentiam* — istotną treść. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁷*ex mente* (łac.) — z myśli. [przypis redakcyjny]

„Chwała Bógu, że *inter tot moderni collegii sinistras opiniones*¹⁵⁵⁸ doczekałem się przecie aby jednego o poczciwości ubożego szlachcica i żołnierza *pro innocentia*¹⁵⁵⁹ usłyszeć *iudicium*¹⁵⁶⁰. Aleć powiedają, że *facilius est consolari afflictum, quam sustinere*¹⁵⁶¹; a po staremu, kto cierpi, ten cierpi. Jako *magno praesuli*¹⁵⁶² i tak znacznemu w ojczyźnie senatorowi uniżenie dziękuję. Aleć przecie, *vulnera dum sanas, dolor est medicina doloris*¹⁵⁶³. Bo to słowko »si¹⁵⁶⁴« jest to *dubiae fidei*¹⁵⁶⁵ i przez to musi mi być ciężko, że u nikogo nie mogę być *plane*¹⁵⁶⁶ w takim, w jakim się poczuwam, rozumieniu. Ale cóż czynić? *Iugulatur virtus*¹⁵⁶⁷; to mię tylko cieszy: *oppressa gloriosior*¹⁵⁶⁸. Jeżeli mię to potyka z udania czyje-goś, wolno kurcie i na bożą mękę szczebrać, ja zaś z Seneką trzymam: *Ille enim magnus et nobilis est, qui more magnae ferae [scit] latratus canum securus exaudire*¹⁵⁶⁹. Niech mi tego dowiedzie, *succambam*¹⁵⁷⁰. A teraz, nie poczuwając się być zdrajcą Najjaśniejszego Maje-statu i ojczyzny, jeżeli godzien *videre faciem domini*¹⁵⁷¹, WMMPana samego o tę prośbę promocyją”. — Rzecze biskup: „Pewnie Waszmość będziesz miał u króla audyjencyją, ale już nie dziś”.

Porwali się tedy; jam też wyszedł, aż nie masz, tylko zwyczajna przed pokojem warta! A owych już nie masz, tylko moja czeladź. Pytam tedy. „A moi panowie *custodes*¹⁵⁷² gdzie są?” Powiedają mi, że już z godzina, jako poszli wszyscy. *Supponebam*¹⁵⁷³ jednak, że do mojej stancyjey, i mówię: „Toby teraz poseł nie mógł uciec, gdyby chciał?” Odpowie ofi-cer Karpiński, co jego warta przed królem była: „Podobno by był dawno w to potrafił, gdyby miał wolę uciekać”. Poszedłem tedy; a przyszedłszy do gospody: nikogo nie masz, ani strzelby na kółkach, której była pełna sień, tylko zwyczajna porcyja moja stoi na stole z kuchni królewskiej. Przyszedł do mnie gospodarz, winszując mi, że już Pan Bóg dał uspokojenie. Pytam go, gdzie się podzieli? Powieda mi, że z pałacu przyszedłszy, swoje rzeczy pobrali i tych, co tu byli zostawili, sprowadzili¹⁵⁷⁴ i na łbie utykając¹⁵⁷⁵, pobieżeli, przeklinając Mazepę. Siadłem tedy jeść, gospodarza prosiwszy z sobą; bo już ks. Grost-kowskiemu zakazano u mnie bywać, mówiąc, że mi wszystkie odnosi nowiny, czego się od dworskich może dowiedzieć. A potem wypiwszy wina jedną i drugą bardzo dobrego flaszę, poszedłem spać.

Nade dniem przebudzę się, aż jakiś koło ścian słyhać szelest. Zawołam na wyrostka: „Orłowski, wyrzy jeno, co to tam za rozruch przed sienią?” Wynidzie do sieni, aż mu masztalierz powieda, co u koni spał, że ci ludzie, co byli pierwey, znowu przyszli. Jak mi to powiedział, dziwowałem się, co to jest: czy mię to próbowali, jak owo dzieci wróbla uwiązawszy na nici; jeśli się porwie do uciekania, to go znowu nicią przytrzyma, czyli co. Słota na dworze sroga, śnieg. Chodzą, depcą. Usłyszeli, że gadam, poczęli wołać: „Ej, Mości Panie, każ nas Waść puścić do sieni, bo sam¹⁵⁷⁶ pomarzniemy”. Uczyniłem się śpiącym. Czelaź też tam zawołali z sieni: „Nie budźcie pana!” Takci stali tam do dnia,

¹⁵⁵⁸*inter tot moderni collegii sinistras opiniones* (łac.) — wśród tyłu obecnego zgromadzenia złych mniemań. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁹*pro innocentia* (łac.) — za niewinnością. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁰*iudicium* (łac.) — zdanie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶¹*facilius est consolari afflictum, quam sustinere* (łac.) — łatwiej pocieszać strapionego, niż podnieść. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶²*magno praesuli* (łac.) — wielkiemu biskupowi. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶³*vulnera dum sanas, dolor est medicina doloris* (łac.) — gdy rany leczą, ból jest lekarstwem cierpienia (Katon, *Disticha*, IV, 40). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁴*si* (łac.) — jeżeli; dwukrotnie użyte w mowie Ujejskiego. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁵*dubiae fidei* (łac.) — znak powątpiewania. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁶*plane* (łac.) — zupełnie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁷*iugulatur virtus* — uciemieżona jest cnota. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁸*oppressa gloriosior* (łac.) — uciemieżona (tym) chlubniejsza. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁹*Ille enim magnus et nobilis est, qui more magnae ferae scit latratus canum securus exaudire* (łac.) — Ten bowiem jest wielki i szlachetny, kto zwyczajem wielkiego zwierza słuha spokojnie szczekania psów (Seneka, *De ira*, XI, 32, 2; cytat niedokładny). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁰*succambam* (łac.) — ulegnę, dam za wygraną. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷¹*videre faciem domini* (łac.) — widzieć oblicze Pańskie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷²*custodes* (łac.) — stróże. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷³*supponebam* — przypuszczałem. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁴*sprowadzić* — tu: ściągnąć, kazać odejść. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁵*na łbie utykając* — dotykając głowy; stukając się w głowę (gest oznaczający głupotę a szaleństwo). [przypis edytorski]

¹⁵⁷⁶*sam* — tu. [przypis redakcyjny]

po śniegu depcząc. Nazajutrz tedy nie kazałem gospody otwierać, aż już z godzina na dzień. Skoro weszli do sieni, pytam ich: „Na jaką pamiątkę odchodzicie i przychodzicie?” Powiedzą: „Sami nie wiemy, co robią z nami i z Waścią. Kiedy Waść był na pałacach, kazano nam, żebyśmy zaraz z tamtej warty ze wszystkim schodzili, „żeby tam ten towarzyszył żadnego z was nie zastał, jak przyjdzie do gospody”. Po północy obeszano nas, żeby tu znowu iść i pilnować jak najlepiej”. Myślę ja, co w tym, a ono to, że mię już król był osądził za niewinnego i miał mię już był ekspedyjować¹⁵⁷⁷ nazajutrz; ale senatorowie nabili uszy królowi *proponendo*¹⁵⁷⁸ jakąś we mnie *dignitatem*, *proponendo laesionem maiestatis*¹⁵⁷⁹, szlując i chcąc się zapisać za to, że nie inaczej, tylko poseł. Król *iterum*¹⁵⁸⁰ dał się namówić, że *iterum* wartę posłał. Tyz[e]nhaus też, starosta uświacki, mój wielki nieprzyjaciel, przyłożył się, mówiąc to: „Wasza KMość widzisz, że się weryfikują¹⁵⁸¹ moje słowa, com mówił, że u tego człowieka stary rozum, choć sam jest młody”.

Książdz biskup kijowski do mnie przychodzi, perswadyje, żeby się nie podawać *in discrimen vitae*¹⁵⁸², żeby się spuścić na dyskretyjną¹⁵⁸³ pańską, powiedając, że „z poczty to przyszło, że ciebie wojsko posłem wysłało, a z lepszym to będzie twoim, wyznawszy wszystko dobrowolnie: będzie i łaska pańska, będą i promocyje, zaraz cię do boku swego król weźmie, będzie i starostwo dobre. Cóż ci przyjdzie z łaski wojska? Już cię król zrozumiał, słysząc twoje mowy: już widzi *subiectum*¹⁵⁸⁴, będzie, cię zażywał; już w tobie zrozumiał *constantiam*¹⁵⁸⁵, którą i sam chwali, że *inter tot anfractus*¹⁵⁸⁶ dotrzymujesz wojsku parolu i nie chcesz ich wydać z sekretu: która cnota w każdym człowieku chwalebna jest, i panowie takich ludzi radzi zażywiają i konfidują im. Już się daj nachylić mojej perswazyjej, a ja cię na sumnienie¹⁵⁸⁷ swoje kapłańskie biorę, żeć nie tylko włos z głowy nie spadnie, ale i owszem będziesz pełen dobrej sławy, łaski królewskiej i honorów wszelkich. Jeżeli chodzi o przysięgę, którąście się sobie *ab invicem*¹⁵⁸⁸ obowiązali *super non revelationem*¹⁵⁸⁹ sekretów, ja ciebie z tego rozgrzeszę. Bo o nic nie chodzi królowi JMości, tylko o to, żeby im też to oddawał, co oni. Listy króla JMości, do Wiednia i do Franczyjej ordynowane poszarpali i czytali *quae[dam] secretiora*¹⁵⁹⁰, dobrego pana cenzurując¹⁵⁹¹, podchwytyjąc jako jakiego zdrajcę. Nie było tam nic ani *contra Rempublicam*¹⁵⁹², ani przeciwko wojsku; ale że to przecie króla potykać nie miało, na to jest żalony¹⁵⁹³”.

Te i tym podobne rzeczy proponuje mi. Ja milczę, słucham: i gniewno mi, i śmieję się, myśląc, co Bóg na mnie dopuścił tak dziwne rzeczy, że chcą we mnie wmówić koniecznie to, czego onym potrzeba, a ja się w tym nie czuję. Wlazło mi i owo na myśl, co warta już była sprowadzona i potem po północy przysłana: pomyśliłem, że to właśnie w ten czas poczta przyszła, o której to biskup wspomina, i opisano tam w niej o tym poselstwie, ale pewnie nie można specyfikować¹⁵⁹⁴ osoby mojej, bo wiem o sobie, z czym jadę i dokąd; chyba żeby to uczynił *inimicus homo*¹⁵⁹⁵, że m to w związku nie chciał być, żeby mię na zły termin narazić. Bogu się jednak oddaję intencyją samą, a odpowiem tymi słowy:

„Gdyby do mnie z tym przyszedł pan starosta uświacki¹⁵⁹⁶ z panem wojewodźcem smoleńskim¹⁵⁹⁷, co najpierwej do mnie przychodzili, wiedziałbym, jako Ich Mościom

¹⁵⁷⁷ *ekspedyjować* — odprawić. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁸ *proponendo* (łac.) — wmawiając. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁹ *dignitatem, proponendo laesionem maiestatis* (łac.) — godność, przedstawiając obrazę majestatu. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁰ *iterum* (łac.) — znów. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸¹ *weryfikować* — sprawdzać. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸² *in discrimen vitae* (łac.) — w niebezpieczeństwo życia. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸³ *dyskretyja* — tu: łaska. [przypis edytorski]

¹⁵⁸⁴ *subiectum* (łac.) — osoba. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁵ *constantiam* (łac.) — stałość. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁶ *inter tot anfractus* (łac.) — wśród tylu obrotów. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁷ *sumnienie* — dziś: sumienie. [przypis edytorski]

¹⁵⁸⁸ *ab invicem* (łac.) — nawzajem. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁹ *super non revelationem* (łac.) — o niewydawanie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁰ *quaedam secretiora* (łac.) — niektóre większe sekrety. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹¹ *cenzurować* — krytykować. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹² *contra Rempublicam* (łac.) — przeciwko Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹³ *żalony* — tu: rozżalony. [przypis edytorski]

¹⁵⁹⁴ *specyfikować* — wymienić. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁵ *inimicus homo* (łac.) — nieprzyjazyzny człowiek. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁶ Tyzenhauz, Andrzej — łowczy litewski. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁷ *wojewodźca smoleński* — Adam Sarbiewski. [przypis redakcyjny]

odpowiedzieć, bo świecki świeckiemu może też czasem powiedzieć *per parabolas*¹⁵⁹⁸: ale że WMMPan, wielki i zacny senator, a mój wielki dobrodziej, którego ja znam łaskę i afekt dobry, choć mi rzecz jest bolesna, muszę jednak postąpić sobie *mitius*¹⁵⁹⁹.

Jeden Bóg, który stworzył niebo i ziemię, WMMPana i mnie też, lichego człowieka, niech mię wyświadczy, jako protektor *innocentiae*¹⁶⁰⁰, kiedy mię cnota i poczciwość wyświadczyć nie może, a tego niech skarże, który [mnie] tej opiniej, a WMMPanów niepotrzebnej nabawił turbacyjej. Tychci by mi nie potrzeba eksekracji¹⁶⁰¹, bo to pokaże czas, jako *omnium malorum medicus*¹⁶⁰², że niewinność moja pokaże się, jako oliwa na wierzch. Gdybym na przykład był taki *idiota*, żeby nie wiedział, jakie to jest *propugnaculum*¹⁶⁰³ koźdemu *integritas conscientiae*¹⁶⁰⁴, kłaniałbym się, szukałbym sposobów, nie raz, ale dziesięć razy już bym był stąd uciekł; ale wiem, że mi przy niewinności żadne nie zaszkodzią impostury¹⁶⁰⁵. Jużem to powiedział przy pierwszej audyjenckiej, że wolno kurcie i na Bożą mękę szczekać. Ani groźba, ani prośba fantazyjej mojej *dominari*¹⁶⁰⁶ nie może. Dla prośby nie stanie się słońce makuchem, nie przeformuje się prawda w nieprawdę; dla groźby zaś, Bóg widzi, że jednym krokiem nie ustąpię i, choćby mię tu przy niewinności mojej miało co potkać, prosić się ani lękać nie będę, rozumnego słuchając poety zdania:

„Nescia mens fraudum inculpataeque integra vitae,
Scommata nullius, nullius arma timet.
Omnia contemnit ventis velut obvia rupes,
Mendacesque sonos unius assis habet”¹⁶⁰⁷.

Niech się niecnotliwy ucieszy tym, że się o cnotliwego nagada poczciwości. Niech i ten, który istotną spodziewa się ukontentować rzeczywistością, płoną *ad praesens*¹⁶⁰⁸ zabawi się nadzieją, byle go ta nadzieja w lekkomyślną nie wprowadziła konfuzyją. *Meum est*¹⁶⁰⁹ niełękliwą fantazyją mądrego *antecedanei saeculi*¹⁶¹⁰ naśladować sentymentu:

„Qui sapis, ad vitam sapias; gere conscia recti
Pectora nec strepitu commoveare levi”¹⁶¹¹.

Jako nie było, tak i teraz żadnego nie masz na mnie podobieństwa; wszystkie cyrkumstancje czynią mię wolnym i mówię tak: Jako WMMPan odchodząc *a sacrificio missae*¹⁶¹² ufasz w siebie, że masz świętą duszę, tak ja teraz sam Boga wyświadczam się imieniem, że jest niewinny tej kalumnij. Ja i tamtych gazetów *non erubescam*¹⁶¹³; te wszystkie tumany oka mi nie zaproszą i pogróżki nie ustraszą, kiedym niewinny. W czym się WMMPanu justyfikuję szczerze, jakoby *sub sigillo confessionis*¹⁶¹⁴ inaczej powiedzieć nie mógł, i przed samym królem JMością, Panem Miłościwym moim, jeżeli tego godzien będę, justyfikować się inaczej nie mogę i szczerzej jako przed WMMPanem, któryś tego *sine fuco adulationis*¹⁶¹⁵ godzien, o to upraszając *humillime*¹⁶¹⁶, abyś WMMPan tego nie

¹⁵⁹⁸*per parabolas* (łac.) — przez podobieństwa (dla drugiego niezbyt zaszczytne). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁹*mitius* (łac.) — grzeczniej, łagodniej. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁰*innocentiae* (łac. forma D.lp) — niewinności. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰¹*eksekracja* — zakłęcie. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰²*omnium malorum medicus* (łac.) — wszystkich cierpień lekarz. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰³*propugnaculum* (łac.) — obrona, tarcza. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁴*integritas conscientiae* (łac.) — czyste sumienie. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁵*impostura* — udanie, kłamstwo. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁶*dominari* (łac.) — ovladnąć, zbić z tropu. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁷*Nescia (...) habet* (łac.) — Mąż próżen zdrady, nieskazitelny i czysty, niczyich nie lęka się drwin ni napaści, o nic nie dba, jak skała wystawiona na wichry, i kłamliwe głosy ma za nic. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁸*ad praesens* (łac.) — na chwilę. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁹*meum est* (łac.) — moja rzecz. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁰*antecedanei saeculi* (łac.) — dawnego wieku. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹¹*Qui (...) levi* (łac.) — Jeśliś mądry, mądrość swą w życiu okazuj; miej tylko czyste sumienie i nie trwóż się za lada szelestem. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹²*a sacrificio missae* (łac.) — od ofiary mszy. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹³*non erubescam* (łac.) — dosł.: nie zarumienię się; nie zawstydę się. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁴*sub sigillo confessionis* (łac.) — pod pieczęcią spowiedzi. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁵*sine fuco adulationis* (łac.) — bez żadnej barwy pochlebstwa. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁶*humillime* (łac.) — najuniżeniej. [przypis redakcyjny]

głosił, że się tak szczerze *cum invocatione*¹⁶¹⁷ imienia Boskiego sprawuję. Niech o mnie rozumieją, jako chcą, póko mię z tej opiniej sama jawna nie wyprowadzi rzeczywistość”.

„Już teraz *absolutissime*¹⁶¹⁸ wierzę, żeś *innocuus*¹⁶¹⁹, i lubom miał wolą *omnibus persuasionibus*¹⁶²⁰ bronić u króla JMości, będę teraz milczał, ponieważ WMśc ufasz w sobie, bo widzę, że to z lepszym WMości może być honorem i reputacją, kiedy to kategoryczną dedukcją *elucescet, et interim*¹⁶²¹ możesz WMśc być *bonae mentis*¹⁶²² i ja się o WMśc nie frasuję”.

Poszedł tedy, czynił tam relacją, już nie wiem jaką, ale mię obsyłał z kuchni swojej; miałem się jeszcze lepiej niżeli pierwej, bo mi noszono i od króla, i od niego.

Wołają mię do króla JMości. Wtem rzecze podkanclerzy litewski¹⁶²³ w ten sens: „Czegoś WMość afektował¹⁶²⁴, z łaski JKMości, Pana Naszego Miłościwego, to WMość nieodmownie otrzymujesz, kiedy JKMość pańskiego swego do justyfikacji nie deneguje¹⁶²⁵ ucha”. Spojrzawszy ja, że nie masz żadnej frekwencji¹⁶²⁶ przy królu, tylko ks. biskup kijowski, podkanclerzy litewski i Sielski, kasztelan gnieźnieński, a dworskich kilka, mówię tedy do króla w ten sens:

„Miłościwy, Najjaśniejszy Królu, Panie a Panie mój Miłościwy! Jest nie tylko mnie *privato*¹⁶²⁷, ale wszystkim Rzpltej stanom i państwowom, w poddaństwie Waszej KMości, PMMłgo¹⁶²⁸, zostawającym, wiadoma wrodzona WKMości, PMMłgo¹⁶²⁹, łaskawość, którą uznawamy, że pańskiego swego w koźdych potrzebach nie raczysz WKMość denegować ucha; za co ja pokornym Panu memu Miłościwemu podziękowawszy poddańskim sercem, tak *suppono*¹⁶³⁰, że dawno bym wolen był od tej kalumnij, gdybym dawniej mógł[był] otrzymać *ad praesens*¹⁶³¹ wyświadczoną WKMości, PMMłgo, łaskę, przy której mnie *nil restat*¹⁶³², tylko upadszy do nóg Pana mojego Młgo, upraszać pokornie, abym mógł być tak szczęśliwy, żebym tę sukienkę, którą na mnie, muszę rzec, *in superlativo publicissime*¹⁶³³ przykrojono, mógł ją też *in maiori*¹⁶³⁴, niżeli widzę, frekwencji Ich Mościów panów senatorów, przy boku WKMości rezydujących, *exuere*¹⁶³⁵, ponieważ w tej kalumnij, o której już prawie wie cała Polska, jako w rzeczywistej, winnym mię być posądzono. Z której racyjej upraszam pokornie WKMości, Pana MMłgo, o tę łaskę i pański na honor mój respekt”.

Zszepnęli się tedy widząc, że już noc; niżeliby posprowadzano senatorów, różnie po mieście stojących, siła by to czasu wzięło. Rzecze sam król: „Więc i to uczyniemy; ale już skrócił się czas, tedy *ad cras de mane*”¹⁶³⁶. Ukłoniłem się tedy i wyszedłem z ks. Piekarskim, a Tyszkiewicza tam król zatrzymał; czekaliśmy go tedy w inszym pokoju. Przyszedszy, rzecze do mnie: „Teraz cię mam za poćwiwego, żeś tak sobie postąpił i postrzegł się w tym, żeś nie chciał czynić justyfikacji w małej frekwencji; dziękując za tę fantaziją”. Podpijaliz oni winem z królewskiej piwnicy; jam tylko kilka wypieł, bo

¹⁶¹⁷*cum invocatione* (łac.) — z wezwaniem. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁸*absolutissime* (łac.) — najzupełniej. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁹*innocuus* (łac.) — niewinny. [przypis redakcyjny]

¹⁶²⁰*omnibus persuasionibus* (łac.) — wszelkimi wywodami. [przypis redakcyjny]

¹⁶²¹*elucescet, et interim* (łac.) — wyjaśni się, a tymczasem. [przypis redakcyjny]

¹⁶²²*bonae mentis* (łac.) — dobrej myśli. [przypis redakcyjny]

¹⁶²³podkanclerzy litewski — Aleksander Naruszewicz. [przypis redakcyjny]

¹⁶²⁴*afektować* — życzyć sobie. [przypis redakcyjny]

¹⁶²⁵*do justyfikacji nie deneguje* — do niewinnienia się nie odmawia. [przypis redakcyjny]

¹⁶²⁶frekwencja — znaczniejsza liczba osób. [przypis redakcyjny]

¹⁶²⁷*privato* (łac.) — człowiekowi prostemu (tj. nie posiadającemu żadnej godności ani urzędu). [przypis redakcyjny]

¹⁶²⁸Waszej KMości, PMMłgo — skrócone: Waszej Królewskiej Miłości, Pana mojego Miłościwego. [przypis edytorski]

¹⁶²⁹WKMości, PMMłgo — skrócone: Waszej Królewskiej Miłości, Pana mojego Miłościwego. [przypis edytorski]

¹⁶³⁰*suppono* (łac.) — rozumiem. [przypis redakcyjny]

¹⁶³¹*ad praesens* (łac.) — obecnie. [przypis redakcyjny]

¹⁶³²*nil restat* (łac.) — nic nie pozostaje. [przypis redakcyjny]

¹⁶³³*in superlativo publicissime* (łac.) — w najwyższym stopniu publicznie. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁴*in maiori* (łac.) — w większej. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁵*exuere* (łac.) — zdjąć z siebie. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁶*ad cras de mane* (łac.) — do jutra rano. [przypis redakcyjny]

mię nie necesytowali¹⁶³⁷ *propter cras*¹⁶³⁸. Potem poszliśmy spać. Nazajutrz rano, wysłuchawszy mszej u jezuitów, poszliśmy na pałac: ale czekaliśmy ze dwie godzinie, niżeli się pojeżdżali senatorowie. Dopieroż mię zawołano; już widzę wszystkich i inszych panią różnych, sług królewskich wszystkich, szlachty różnych, kto tylko chciał, bo wniść nie broniono. Rzeczce tedy podkanclerzy: „Już też teraz, tak tuszę, dosyć się dzieje afektacyjej¹⁶³⁹ WMości, kiedy JKMość, Pan nasz M[i]l[ości]wy, konwokowawszy do boku swego wszystkich, co tu mogą *comparere*¹⁶⁴⁰, pp. senatorów, przy ich bytności audyjen-cyjej WMości pozwalają”. Poczynam ja tak:

„Miłościwy, Najaśniejszy Królu, Panie a Panie mój Miłościwy! Taka wprawdzie jest ludzkiego reguła życia, żeby, jako cień za słońcem, tak nieszczęścia za szczęściem następowała alternata¹⁶⁴¹, żeby złego z dobrym, kłopotów i frasunków z pomyślnościami ustawiczna człowieka inkwiewetowała¹⁶⁴² *vicissitudo*¹⁶⁴³, którą ich, lubo przykrą naturze naszej, *luctam*¹⁶⁴⁴ skromną jednak należy tolerować cierpliwością, zapatrując się, że taka jest *desuper*¹⁶⁴⁵ całemu narodowi konstytucja. Ale przecie, kiedy komu złym za dobre, niewdzięcznością nagradza się za wdzięczność, kiedy ojczyzna ta, dla której kto swoje ochotnie niesie *in aleam*¹⁶⁴⁶ fortuny zdrowie, jemu za to honor i reputacyją, jako najdroższy depozyt dobrej odbierając sławy, kiedy nadto żółcią z piolunem mieszane przy niewinności *propinat*¹⁶⁴⁷ kalumnie, jest to *afflictio supra afflictiones*¹⁶⁴⁸, dolegliwość nad wszystkie dolegliwości, jest to *crimen, atro carbone notandum*¹⁶⁴⁹ przeciwko Bogu samemu i prawu *militans*¹⁶⁵⁰. Jak tylko mogłem horężem władnąć, nie dopuściła mi fantazyja moja *servire ob domini [panem]*¹⁶⁵¹; nie cisnąłem się w katalog pieszczonych adonidesów¹⁶⁵², ale konkurowałem w komput¹⁶⁵³ pracowitych *Dentatorum*¹⁶⁵⁴; nie przykre były *iugi a arma*¹⁶⁵⁵ Bellony¹⁶⁵⁶, nieciężkie *sine ramis et remis*¹⁶⁵⁷ przebyte rzek głębokich nurty, nie straszne, lubo polskiemu niezwyčajne narodowi, Bałtyckiej wody *profunditates*¹⁶⁵⁸; nie były mierzone, lubo nie owe z turybularza¹⁶⁵⁹ Jowiszowego, ale z saletry Marsowej *odoratus*¹⁶⁶⁰. Przyjmowały się *hilari fronte*¹⁶⁶¹ wszystkie fortuny *adversitates*¹⁶⁶², przyjmowały się z niezamarszczoną z łaski Bożej zrzenicą nieprzyjacielskie *tela*¹⁶⁶³, utoczyło się [i krwi]. A dlaczegoż to? Pewnie nie dla prywatnej urazy, albo jakiej z nieprzyjacielem zwady, pewnie też i nie dla nabycia substancyjej — bo i owszem jużem swojej znaczną uronił *portionem*¹⁶⁶⁴ — ale wprzód dla zaszczytu¹⁶⁶⁵ Waszej KMości, Pana m[ego] Miłościwego Majestatu, dla całości ojczyzny, których okazyj przypominanie nie jest (jako

¹⁶³⁷necesytować — przymuszać. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁸propter cras (łac.) — z powodu jutra. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁹afektacja — życzenie. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁰comparere (łac.) — stanąć. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴¹alternata — kolej. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴²inkwiewetować — niepokoić. [przypis edytorski]

¹⁶⁴³vicissitudo (łac.) — przemiana. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁴luctam (łac.) — walkę. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁵desuper (łac.) — z góry. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁶in aleam (łac.) — na rozgrywkę, na szaniec. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁷propinat (łac.) — dosł. daje do picia, częstuje; miota. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁸afflictio supra afflictiones (łac.) — cios nad ciosy. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁹crimen, atro carbone notandum (łac.) — zbrodnia, którą czarnym węglem naznaczyć (zapisać) należy. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁰militans (łac.) — walcząca. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵¹servire ob domini panem (łac.) — służyć dla chleba pańskiego. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵²Adonis (mit. gr.) — piękny chłopiec, ulubieniec Afrodyty. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵³w komput — w poczet. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁴Dentatorum (łac.) — Dentatusów; Dentatów; Manius Curius Dentatus (zm. ok. 270 r. p.n.e.), Rzymianin, wzór starożytnej cnoty, pogromca Samnitów, Sabinów i Pyrrusa. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁵iugi a arma (łac.) — ustawiczna (tj. ani na chwilę nieodkładana) broń. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁶Bellona (mit. rzym.) — staroitalska bogini wojny; później przedstawiana jako żona a. siostra Marsa, boga wojny. [przypis edytorski]

¹⁶⁵⁷sine ramis et remis (łac.) — bez drągów i wiosel. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁸profunditates (łac.) — głębie. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁹turybularz — kadzielnica. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁰odoratus (łac.) — wonie, zapachy. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶¹hilari fronte (łac.) — pogodnym czołem. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶²adversitates (łac.) — przeciwności. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶³tela — grotty. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁴portionem (łac.) — części. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁵zaszczyt (starop.) — tarcza, obrona. [przypis redakcyjny]

mi tu powiedziano) *iactantia*¹⁶⁶⁶, ale *testimonia vitae*¹⁶⁶⁷. Jest w tym terminie świadectwo wodzów moich, są *cicatrices, adverso* poniesione *pectore*¹⁶⁶⁸ i grzbiet ołowiem i żelazem poorany.

Nie to jest fundament dawną wojnę służyć, długo żołnierzem być, ale często się bić. Znam i teraz chorągwie takie w wojsku, już nie w naszej dywizyjce, które nazywamy nieśmiertelne, gdzie towarzysz, służąc, zaigrał oko¹⁶⁶⁹, jako stary rarów, dosłużył się blachmalowej¹⁶⁷⁰ czupryny, a przez cały wiek służby swojej nie był w okazyjce, krwie nie rozlał i darmo zjada chleb Rzpltej. Z kogoż tedy większy jest ojczyźnie emolument: czy z owego darmo chleb zjadającego birkuta¹⁶⁷¹, czy z młodego a ustawicznie pracującego, za zdrowie jej ochotnie krew lejącego towarzysza? Do której ochoty pewnie nie to 40 albo 60 złotych¹⁶⁷², *tam vile sanguinis pretium*¹⁶⁷³, ale wrodzona synowska przeciwko matce miłość, winna Majestatowi obojętność¹⁶⁷⁴ i przysługa, a sama stymulowała¹⁶⁷⁵ mię cnota. Dla której, jako mi [słodko] było, by też nacięższe, ponosić przykrości, *e converso*¹⁶⁷⁶, kiedy mię teraz tak niedyskretna¹⁶⁷⁷ potyka dolegliwość, muszę z ateńskim żałościem wołać *opressem*¹⁶⁷⁸: *O virtus, ego te dominam putabam, et tu es serva fortunae*¹⁶⁷⁹. Jeżeli¹⁶⁸⁰ w tym winien, że *nomen coronati capitis*¹⁶⁸¹ i dostojęstwa Waszej KMości, PMMłgo, podczas wojny szwedzkiej *non abiuravi*¹⁶⁸², czego i teraz w związku uczynić nie chciałem? Jeżeli i to zły uczynek, że dobrowolnie odstąpiwszy chlebów takich, idę w pracę, idę tam, gdzie mi nie hymeneuszowe¹⁶⁸³ dają ponętę koncenty¹⁶⁸⁴, ale należyte szarży mojej wołają *classica Gradiivi*¹⁶⁸⁵? Jeżeli tą okazyją *iugulatur virtus*¹⁶⁸⁶? Jeżeli nie tą, spytam się z Pismem: *Quid mali feci*¹⁶⁸⁷? Boć przecie o sądnym dniu tak powiadają, że złe uczynki chwalić będą, a dobre ganić¹⁶⁸⁸. Już to podobno i w naszej Polsce poczyna się praktykować, skąd nie inakzej spodziewać się konsekwencyj: *si virtus profligatur, omnia pereunt*¹⁶⁸⁹. Rachuję się sam z sobą: co mi do Majestatu WKMości, PMMłgo, taką sprawiło promocyją? Jeżeli nienawiść, a toć by mię nie miało *convincere*¹⁶⁹⁰, bo *invidia bonorum noverca*¹⁶⁹¹; jeżeli zaś czyja lekkomyślność, to by mi szkodzić nie powinno, bo kto sam cnoty *vacuus*¹⁶⁹², i ludzkiej nierad nawidzi¹⁶⁹³ poczciwości. Aleć tego gatunku

¹⁶⁶⁶*iactantia* (łac.) — chępliwość. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁷*testimonia vitae* (łac.) — świadectwem życia. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁸*cicatrices, adverso (...) pectore* (łac.) — rany z przodu, na piersi (zwróconej ku wrogowi). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁹*zaigrać oko* — termin łowiecki: stracić wzrok. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁰*blachmal* — piana na roztopionym srebrze; *blachmalowy*: popielaty, siwy. Sędziwi żołnierze nie należeli do rzadkości. W konstytucji r. 1662 mamy dwa na to przykłady. Nobilitowany w tejsze konstytucji Jan Guldny, major pieszego pułku Aleksandra Lubomirskiego, koniuszego koronnego, służył „aż do siwego włosa” w gwardii królewskiej. Podobnie nobilitowany wraz z trzema dorosłymi synami Michał Cerkies, porucznik chorągwi kozackiej, „kontynuował służbę wojskową od wojny chocimskiej do sędziwego wieku”. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷¹*birkut* (z tatar.) — gatunek sokoła lub orła. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷²*40 albo 60 złotych* — od r. 1658 wynosił żołd w chorągwi pancernejszej 40 zł. na kwartał (ćwierć roku); w kwocie 60 zł. mieści się dodatek zw. hiberną (zimowy chleb). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷³*tam vile sanguinis pretium* (łac.) — tak błaha cena krwi. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁴*obediencja* — posłuszeństwo. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁵*stymulować* — podniecać, popychać ku czemuś. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁶*e converso* (łac.) — przeciwnie. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁷*niedyskretny* — niełaskawy, dojmujący. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁸*opressem* (łac.) — pogwałconym, skazańcem; chodzi tu o Demostenesa. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁹*o virtus, ego te dominam putabam, et tu es serva fortunae* (łac.) — o cnoto, ja cię miałem za panią losu, a ty jesteś jego służebnicą. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁰*jeżelim* — tu: czyż. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸¹*nomen coronati capitis* (łac.) — imię ukoronowanej głowy. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸²*non abiuravi* (łac.) — nie odprzysięgałem się. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸³*Hymeneusz* — bożek weselny. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁴*koncent* (z łac.) — harmonia, melodia, śpiew. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁵*classica Gradiwi* (łac.) — trąby Gradywa; *Gradyw*: przydomek Marsa, boga wojny w mit. rzym. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁶*iugulatur virtus* (łac.) — ginie cnota. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁷*quid mali feci* (łac.) — cóż złego uczynilem? (Mt. 27, 23). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁸*sądnym dniu tak powiadają, że złe uczynki chwalić będą, a dobre ganić* — nawiązanie go *Biblii*, do *Apokalipsy* a. do *Księgi Izajasza* (Iz. 5, 20): „Biała tym, którzy nazywają złe dobrem, a dobre złem”. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁹*si virtus profligatur, omnia pereunt* (łac.) — jeśli cnotę pogwałbiają, wszystko ginie. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁰*convincere* (łac.) — przekonać. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹¹*invidia bonorum noverca* (łac.) — nienawiść jest macochą dobrych. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹²*vacuus* (łac.) — próżny, pozbawiony. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹³*nawidzić* — miłować. [przypis redakcyjny]

osoby nazywały *praecedentia saecula patres calumniarum*¹⁶⁹⁴. Powiedali, że człowiek taki jest to *serpens occulte mordens*¹⁶⁹⁵. Powiedali, że każdy taki *duplici lingua praeditus mel et virus uno spirans ore et halitu*¹⁶⁹⁶. Takich jako trujcizny¹⁶⁹⁷ wystrzegali się zawsze świata tego potentaci i monarchowie; takich rady nie tylko nie słuchali, ale i owszem *a consortio*¹⁶⁹⁸ relegowali¹⁶⁹⁹. On Tytus, którego *dulcis recordatio*¹⁷⁰⁰ mianuje, że był *deliciae generis humani*¹⁷⁰¹, że *neminem civium laesit*¹⁷⁰² — piszą — *iussit delatores fustibus et flagellis caesos deportari per castra et plat[e]as*¹⁷⁰³ na ukaranie inszych, takie w sobie mających przysady¹⁷⁰⁴. Insi zaś, co się tej pestylencji¹⁷⁰⁵ uchronić nie mogli, *consiliis*¹⁷⁰⁶ onych łacne dając ucho, drugich *contumeliis*¹⁷⁰⁷ karmili, pod owę podpadać musieli paremią¹⁷⁰⁸: *Qui facile credit, facile decipitur*¹⁷⁰⁹. Siła takich jest pamiętnych pod słońcem przykładów. *Contumelia Harpago consumpsit coronam Astyagis. Contumelia Narsesis inundavit sanguine Italiam*¹⁷¹⁰. O Polsce nie mówię, bo i tu bywała kiedyś podobna konfuzyja. Czym się to dzieje? Jużem powiedział, że *perversis delatorum consiliis*¹⁷¹¹, które teraz i mnie w tę niewinną — po moskiewsku mówiąc — wprawiły kabałę.

Luboć¹⁷¹² to mądrzy powiedają, że kto ma wolne sumnienie, ten wszelakie kalumnie i ludzkie fałszywe mowy powinien lekce ważyć, *fretus integritate conscientiae suae*¹⁷¹³; albowiem dobre sumnienie i niewinność jest to *memoria actionum nostrarum bene a nobis gestarum*¹⁷¹⁴ i jakoby niejaka aprobacja¹⁷¹⁵ i utwierdzenie myśli naszych, dobrze o swoich uczynkach trzymających i o nich prawdziwe świadectwo dających. Aleć przecie, że to jest rzecz im bardziej niewinna, tym bardziej boleśniejsza, pańskiej jednak Waszej KMości, Pana m[ego] M[i]ł[ościwe]go, przeciwko poddanym swoim nie powinna by irytować¹⁷¹⁶ powagi, bo *planetae eo tardius moventur, quo sunt in sublimiori sphaera; ita quanto maior est principum auctoritas, tanto magis suos affectus moderare eosque tem[p]erare debent*¹⁷¹⁷. A jeżeli w tym mogę mieć *facultatem*¹⁷¹⁸ wymówienia, o którą pokornie poddanym upraszam sercem, żeby jeno te *consilia*¹⁷¹⁹ — *utinam falsus sim vates*¹⁷²⁰! — nie

¹⁶⁹⁴*praecedentia saecula patres calumniarum* (łac.) — przeszłe wieki ojcami potwarzy. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁵*serpens, occulte mordens* (łac.) — wąż tajemnie kąsający. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁶*duplici lingua praeditus mel et virus uno spirans ore et halitu* (łac.) — dwoisty język mający, miód i truciznę jedną paszczą i tchnieniem zionący. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁷trujcizny — dziś: trucizny. [przypis edytorski]

¹⁶⁹⁸*a consortio* (łac.) — od wspólnego pożycia. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁹relegować — odsuwać, oddalać. [przypis edytorski]

¹⁷⁰⁰*dulcis recordatio* (łac.) — słodka pamięć. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰¹*deliciae generis humani* (łac.) — chlubą rodzaju ludzkiego. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰²*neminem civium laesit* (łac.) — nikogo z obywateli nie skrzywdził. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰³*iussit delatores fustibus et flagellis caesos deportari per castra et plateas* (łac.) — kazał donosicieli kijami i biczami ćwiczyć i po obozach i ulicach wólczyć (Swetoniusza, *Życie Tytusa*, VIII; cytat niedokładny). [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁴przysada — przywara, wada. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁵pestylencja (z łac.) — zaraza. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁶*consiliis* (łac.) — radom. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁷*contumeliis* (łac. forma B. Im) — zniewagi. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁸paremia — przysłowie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁹*qui facile credit, facile decipitur* (łac.) — łatwowierny łatwo bywa oszukany. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁰*Contumelia Harpago consumpsit coronam Astyagis. Contumelia Narsesis inundavit sanguine Italiam* (łac.) — Zniewaga Harpaga pozbawiła Astiagesa korony. Zniewaga Narsesa krwią zalala Italię; *Harpagos* — wódz Astiagesa, króla medyjskiego, ściągnął na siebie gniew króla przez to, że młodego Cyrusa sam nie zabił, tylko zdał to na pasterza, który rozkazu nie wykonał. Astiages z zemsty kazał zabić syna Harpaga i podać mu go w potrawie na stół. Mszcząc się tej zniewagi, Harpagos przy pomocy ocalonego Cyrusa pozbawił Astiagesa tronu; *Narses* (zm. 567 r.) — sławny wódz Justyniana I, z zemsty za odebranie mu godności wielkorządcy Italii sprowadził Langobardów. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹¹*perversis delatorum consiliis* (łac.) — przewrotnymi radami donosicieli. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹²luboć (daw.) — choć. [przypis edytorski]

¹⁷¹³*fretus integritate conscientiae suae* (łac.) — polegając na swym czystym sumieniu. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁴*memoria actionum nostrarum bene a nobis gestarum* (łac.) — pamięć cnotliwych czynów naszych. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁵aprobacja — pochwała, uznanie. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁶irytować — zachwiać, podkopać. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁷*planetae eo tardius moventur, quo sunt in sublimiori sphaera; ita quanto maior est principum auctoritas, tanto magis suos affectus moderare eosque temperare debent* (łac.) — planety tym powolniejszy ruch odbywają, im w wyższej znajdują się sferze; tak też im większą powagę mają władcy, tym bardziej powinni miarkować i hamować swoje skłonności. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁸*facultatem* (łac.) — swobodę. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁹*consilia* (łac.) — rady. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁰*utinam falsus sim vates* (łac.) — obym był fałszywym prorokiem. [przypis redakcyjny]

zawiodły¹⁷²¹ Majestatu Waszej KMości i ojczyzny, bo dostawało się też i mnie wiedzieć, *quantum privato licuit*¹⁷²², że tu latają francuskie talery, latają ruble i deniuzki moskiewskie, i terażniejszy związek, mógłbym go nazwać nie związkiem, ale ekspedycyją¹⁷²³ do państw moskiewskich awersyją¹⁷²⁴. A godzi li się prawdę *paucis complecti*¹⁷²⁵: widzą Waszę KMość *sine successore*¹⁷²⁶; jedni na swoje koło wodę ciągną, drudzy usługą swoją inszym się akomodują, aby przez to *ditescant*¹⁷²⁷, ojczyźnie gości zaciągając na włosy¹⁷²⁸. Ciężki się teraz niejednemu widzi związek: zabiegaćże mu było, wiedząc, że od dwóch lat ktoś ten poddyma¹⁷²⁹ ogień, którego płomień prędzej zwyczajnie w zamkniętej ugasić może izbie, niżeli kiedy już wynidzie na dach, ponieważ *melius in semente, quam in segete bella excindere*¹⁷³⁰.

Zły jest związek; zły znowu i ten, kto się związku nie chwyta. Inszy grzeszył, inszy za niego pokutować ma; tę sprawiedliwość niech osądzi niebo. Ja w niewinności mojej najprzedniejsze mam samego Boga *testimonium*¹⁷³¹, mam teraz naprędce i świadków tysiąc: sumnienie moje, ponieważ powiedają, że *conscientia mille testes*¹⁷³². Będzie ich i więcej za czasem, że niewinność moja *elucescet*¹⁷³³ Majestatowi WKMości i, jako *lapis Lydius*¹⁷³⁴, pokaże się jawnie próba poczciwości mojej; a jeżeli się nie tak, jako mówię, pokaże, dam *vinctas manus*¹⁷³⁵. Zastąpiono mi na dobrowolnej drodze: gdybym się czuł winnym, mógłbym być bezpiecznie uść; wszak wiedzą, niech przyznają, że mię *circumvenire*¹⁷³⁶ nie mogli. Siedziałem też na takim [koniu], któremu kałmuckie i astrachańskie uciekać nie umiały i dogonić też, kiedy tego potrzebowała *necessitas*¹⁷³⁷, nie mogły; pewnie by się był niemieckim fryzom¹⁷³⁸ i powąchać nie dał. Ale skorom usłyszał imię WKMości, Pana MMłgo, że to jest z wolą i jego pańskim rozkazem, nie bronilem się. *Frustra Pygmaeus in Gigantem pugnat*¹⁷³⁹. Nie uchodziłem też (*quis nescit longas regibus esse manus*¹⁷⁴⁰?), ale wjechałem w kupę dobrowolnie. Prowadzono mię jednak do Grodna, jako *simulacrum*¹⁷⁴¹ do Rzymu po wojnie hiszpańskiej Pompejusza¹⁷⁴². Jednym to się podobało, drudzy zaś ganili. *Viri namque prudentes statuunt victoriam de civibus reportatam silentio obrui, non triumpho decorari debere; auae enim gloria parricidis coniuncta esse possit*¹⁷⁴³? Już to *intentionaliter*¹⁷⁴⁴ nad osobą moją jako z całego wojska tryumfowano, jako złoczyńcę inkarcerowano¹⁷⁴⁵, szukano, inkwirowano¹⁷⁴⁶, ledwie tylko że nie męczono, mieczem jednak i śmiercią grożono. *Necessitas misera, cum vel civi ob patriam, vel patriae a cive*

¹⁷²¹nie zawiodły — nie doprowadziły do jakichś trudności. [przypis redakcyjny]

¹⁷²²*quantum privato licuit* (łac.) — ile prostakowi godziło się. [przypis redakcyjny]

¹⁷²³ekspedycja — wyprawa. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁴awersja — odwrócenie, rozerwanie. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁵*paucis complecti* (łac.) — w krótkich zawrzeć słowach. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁶*sine successore* (łac.) — bez następcy. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁷*ditescant* (łac.) — bogacili się. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁸ojczyźnie gości zaciągając na włosy — od przysłowia: „ciągnąć komu gościa na włosy”, tj. narzucać coś komu gwałtem; tu: chodzi o narzucanie Rzeczypospolitej kandydata francuskiego do tronu. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁹poddymać — rozdmuchiwać. [przypis edytorski]

¹⁷³⁰*melius in semente, quam in segete bella excindere* (łac.) — łatwiej w zarodku niż w dojrzałości wojny tłumić. [przypis redakcyjny]

¹⁷³¹*testimonium* (łac.) — świadectwo. [przypis redakcyjny]

¹⁷³²*conscientia mille testes* (łac.) — sumnienie to tysiąc świadków. [przypis redakcyjny]

¹⁷³³*elucescet* (łac.) — wyjdzie na jaw. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁴*lapis Lydius* (łac.) — kamień lidyjski, tj. probierczy. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁵*vinctas manus* (łac.) — ręce związane; *dam ręce związane*: pójdę do więzienia. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁶*circumvenire* (łac.) — otoczyć. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁷*necessitas* (łac.) — konieczność. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁸fryzowie — nazwa plemienia germańskiego, tu: ciężkie konie niemieckie. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁹*Frustra Pygmaeus in Gigantem pugnat* (łac.) — próżno karłowi z olbrzymem walczyć. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁰*quis nescit longas regibus esse manus* (łac.) — któż nie wie, że królowie mają długie ręce. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴¹*simulacrum* (łac.) — obraz, wizerunek. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴²Pompejusz (106–35 p.n.e.) — wybitny wódz rzymski; po zwycięskiej wojnie hiszpańskiej z Sertoriuszem w r. 71 p.n.e. odbył triumf w Rzymie; podczas takiej uroczystości przed triumfátorem wieziono na wozach wyobrażenia miast i krajów podbitych przez niego. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴³*viri namque prudentes statuunt victoriam de civibus reportatam silentio obrui, non triumpho decorari debere; auae enim gloria parricidis coniuncta esse possit* (łac.) — bo ludzie baczni sądzą, że zwycięstwo odniesione nad obywatelami, milczeniem pokryć, nie triumfem zaszczycać należy; jakaż bowiem chwała z bratobójstwem pogodzić się może. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁴*intentionaliter* (łac.) — w myśli. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁵inkarcerować — uwięzić. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁶inkwirować — badać, przesłuchiwać, wypytywać. [przypis redakcyjny]

*mors inferenda est*¹⁷⁴⁷. Oprócz Boga nie miałem, któremu by były jawne moje *actiones*¹⁷⁴⁸. *Vitae innocentia certissimum est corporis praesidium*¹⁷⁴⁹. Niewinność sama oponowała się przy mnie, ja też przy niewinności. A tymczasem zawsze WKMości, Pana MMłgo, żebrałem prospektu¹⁷⁵⁰ i audyjenyjej, wiedząc, że Wasza KMość, Pan MMłciwy, od zaczęcia panowania swego łaskawą poddanym swoim świadczyć racyzsz *clementiam*¹⁷⁵¹, ponieważ *nullum dominium nisi benevolentia tutum est*¹⁷⁵², wiedząc, że Wasza KMość, PMMłciwy, racyzsz się w tym postrzegać, że prędzej łaskawość niżeli surowość panów serce poddanych może sobie zawojować; *qui vult amari, languida reget manu*¹⁷⁵³; wiedząc i to, jako jest pana przeciwko poddanym, poddanych przeciwko panu, ogniwo nierozzerwane miłość. *Adeo regum stipator inseparabilis amor est, cui stipendium clementia penditur*¹⁷⁵⁴. Nie mam po Bogu inszego *asylum*¹⁷⁵⁵, gdzie by się uskarżyć poniesionej krzywdy i komu by opowiedzieć oppressyj¹⁷⁵⁶ jawnej niewinności. Uczyniwszy mię zdrajcą, odbierają mi depozyt dobrej sławy, która że z życiem *pari passu ambulat*¹⁷⁵⁷, wiedzą wszyscy, lubo mi niepoczciwie zarzucono, a nie będzie ich tak wiele wiedziało, jako się z tego wywiodę: *nihil interest, utrum ferro, an verbo occidas*¹⁷⁵⁸. W których okazyjach komu jest jawna moja niewinność, do tego wołam: „*Tibi vindictam [relinquo]*¹⁷⁵⁹, ponieważ kto wykroczy przeciwko bliźniego miłości, ten samemu rebelizuje Bogu. *Qui Deum colat, qui kominem laedit*¹⁷⁶⁰?”

Na te słowa moje, kiedy mówić, że mi mieczem i śmiercią grożą, obrócił się król do podkomorzego koronnego¹⁷⁶¹ i rzekł: „Pies to mówił”. Miło mi było, słysząc to, i już spodziewałem się dobrej ekspedycyjej¹⁷⁶². Zeszli się tedy wszyscy do krzesła i tam mówili z królem, nie wiem co; tylko widziałem, że się kroi z afektem¹⁷⁶³ otrząsnął i, dobywszy z kieszonki owej mojej mowy, co była w kole jeneralnym, cisnął ją na wojewodę trockiego. Czytali ją sobie. A wtem podkanclerzy począł mówić w ten sens:

„Dawno powiedziano, że przypadki nie po ziemi, ale po ludziach chodzą: musiały być człowiek nie człowiekiem, gdyby w pomyślnych zawsze opływał szczęśliwościami, przeciwnej kiedykolwiek nie miał uznawać odmienności. I samo tego wyraźnie przyświadcza pismo, że taki człowiek wielkiego jest u nieba waloru i respektu¹⁷⁶⁴, na którego lubo przykre przychodzą aflikcyje¹⁷⁶⁵, i sam Bóg swymi potwierdza tego słowy: *Quem anto, castigo*¹⁷⁶⁶. Co nie tylko chrześcijańskiemu człowiekowi wdzięcznym od Boga należy tolerować sercem, ale i u samych poganów osobliwą zawsze miało konsyderacyją¹⁷⁶⁷. On Filip, wielki król macedoński, kiedy mu przyszły nowiny, że jego wodzowie na imię jego wielką otrzymali wiktoryją, trupem wojsko nieprzyjacielskie położywszy, że królestwo

¹⁷⁴⁷*necessitas misera, cum vel civi ob patriam, vel patriae a cive mors inferenda est* (łac.) — smutna konieczność, gdy albo obywatelowi ojczyzna, albo ojczyźnie obywatel śmierć zadawać musi. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁸*actiones* (łac.) — czyny. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁹*vitae innocentia certissimum est corporis praesidium* (łac.) — niewinność życia jest najpewniejszą obroną człowieka. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁰*prospekt* — widok. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵¹*clementiam* (łac.) — łaskawość. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵²*nullum dominium nisi benevolentia tutum est* (łac.) — żadna władza bez zyczliwości (poddanych) bezpieczna nie jest. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵³*qui vult amari, languida reget manu* (łac.) — kto chce być kochanym, niech łagodną rządzi ręką. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁴*adeo regum stipator inseparabilis amor est, cui stipendium clementia penditur* (łac.) — do tego stopnia nieodstępna towarzyszką królów jest miłość, której żołąd płaci się łaską. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁵*asylum* (łac.) — schronienie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁶*opresja* — tu: pogńębienie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁷*pari passu ambulat* (łac.) — równym krokiem chodzi. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁸*nihil interest, utrum ferro, an verbo occidas* (łac.) — nie ma różnicy, żelazem czy językiem zabijasz. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁹*tibi vindictam relinquo* (łac.) — tobie zemstę zostawiam. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶⁰*qui Deum colat, qui kominem laedit* (łac.) — jak może czcić Boga, kto bliźniego krzywdzi. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶¹*podkomorzy koronny* — tu: Teodor Denhof, starosta wiślicki i urzędowski. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶²*ekspedycyja* — odprawa. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶³*z afektem* — z (niemiłym) uczuciem, z oburzeniem. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶⁴*walor i respekt* — znaczenie i poważanie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶⁵*aflikcyja* — utrapienie, zmartwienie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶⁶*quem anto, castigo* (łac.) — kogo miłuję, tego chłostam. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶⁷*konsyderacyja* — poszanowanie, uznanie. [przypis redakcyjny]

dardańskie¹⁷⁶⁸ w wieczną jemu poddało się obedyjencyją, że mu się urodził syn Aleksander z znakami wielkiej u świata ekspektatywy¹⁷⁶⁹, zawołał wielkim głosem: *O dii, mediocre aliquod infortunium tot tantisque meis felicitatibus apponatis, oro*^{1770!} Postrzegął się znać w tym, że wielkie szczęście wielkie też zwykło za sobą pociągać nieszczęście, a po nieszczęściu zaś i dolegliwościach łaskawym Bóg na człowieka zwykł się oglądać okiem. I w terażniejszej okazji, cóżkolwiek się stało, wszystko się za wolą Bożą stało; JKMci, Pana naszego Młgo, w tym *inculpare*¹⁷⁷¹ nie trzeba, bo życzyłby sobie, aby przynajmniej *pro custodia corporis*¹⁷⁷² tę *portiunculam in oboedientia*¹⁷⁷³ zostającego przy panu wojewodzie niskim *conservare*¹⁷⁷⁴ wojska. Jako WMości udano, takie też musiał mieć porozumienie, nie znając jeszcze dotąd W[asz]m[o]ści *probitatem*¹⁷⁷⁵ i tak pocziwych, które *ad praesens elucescunt*¹⁷⁷⁶, postępów. Honorowi wrodzonemu i postępkom pocziwym nic to nie szkodzi i szkodzić nigdy nie może i owszem większą po ogłoszeniu przyniesie sławę, niżeliby była mogła *subsequi in silentio*¹⁷⁷⁷, uważając, że nie masz tak złej rzeczy żadnej, która by się na dobre przygodzić nie miała. *Hectora quis nosset, felix si Troia fuisset*^{1778?} Nie byłby tak drogi w podziemnych kamieniach zakryty dyjament, gdyby go umiejętna ludzka nie wyglancowała ręka. Nie byłoby tak powabne i oko ludzkie delectujące złoto, gdyby go potencja gorących nie wybrantowała¹⁷⁷⁹ ogniów. Nie byłaby światu wiadoma cnota, gdyby jej rozmaite nie wypróbowały *adversitates*¹⁷⁸⁰. Żadna przez ten postępek nie stała się honorowi *laesio*¹⁷⁸¹ ani szkoda, i owszem nagrodzi się to dobrą sławą, Rzpłtej wdzięcznością, JKMości, Pana naszego M[ilościwe]go, respektami i promocyją”.

Jak skończył, poszedłem do króla, skłoniłem się nisko; król też ścisnął za głowę, mówiąc: „Przebaczcie; ci zdrajcy siła nam pod nos kurzą, za czym i my też musimy dla złych ludzi i o pocziwych opacznie porozumiewać, a osobliwie za takim udaniem i takimi podobieństwami. Aleć i temu, co udał, już się ta jego płochosć nagrodziła, kiedy pozbył łaski naszej i już jej nigdy restaurować¹⁷⁸² nie może”. A wtem z krzesła wstał, poszedł do pokoju. Jedni z nim poszli, drudzy się też za mną obrócili. Poczęli wymawiać: „Jakoś nas jeździł, jakoś nam przymawiał! Ale nie dziwujemy się, kiedy już mamy próbę twojej cnoty; musiało przy niewinności to być, ale już przebaczymy sobie *ab invicem*¹⁷⁸³”.

Tak tedy *verba pro verbis*¹⁷⁸⁴, aż idzie dworzanin królewski i mówi: „Wola KJMci, żebyś się tu WMśc troszkę zatrzymał”. Myślę sobie: czy tam znowu wymyślili na mnie co nowego? Nie wyszło kwadransu, aż znowu idzie, żebym szedł do pokoju. Poszedłem tedy. Tam dopiero obszerniejsza nastąpiła mowa o procederze związkowym, pytanie i w innych cyrkumstancjach. A znowu: „Przebacz, przebacz, będziemy to zawsze pamiętać”. Za każdym tedy ukłonem moim uściskał za głowę i dał mi pięćset czerwonych złotych rękami swymi, pytając mię: „Gdzie teraz pojedziesz?”. Powiedziałem, że „tam, gdzie mi zapuścił: do rotmistrza mego na Białą Ruś”. Rzecz: „Już nie do związku?” Odpowiem: „Milościwy Panie! co się w afekcie wymówi, tego rekolekcja¹⁷⁸⁵ uczynić nie dopuści”.

¹⁷⁶⁸ *Dardanowie* — lud w Mezji na Płw. Bałkańskim, na dzisiejszych terenach Serbii. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶⁹ *ekspektatywa* — nadzieja, przyszłość. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁰ *O dii, mediocre aliquod infortunium tot tantisque meis felicitatibus apponatis, oro* (łac.) — o bogowie, jakąż niewielką przykrość dołóżcie, błagam, do tyłu i tak wielkich pomyślności moich; Filip, zdobywając Potideę, otrzymał trzy (Pasek przytacza dwie) pomyślne wiadomości: Parmenion pobił i ujarzmił Dardanów, konie jego zwyciężyły na igrzyskach olimpijskich, urodził mu się syn Aleksander. (Płutarch, *Życie Aleksandra*, III, 20). [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷¹ *inculpare* (łac.) — winić. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷² *pro custodia corporis* (łac.) — dla straży swej osoby. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷³ *portiunculam in oboedientia* (łac.) — garstkę w posłuszeństwie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁴ *conservare* (łac.) — zachować. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁵ *probitatem* (łac.) — zacności, cnoty. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁶ *ad praesens elucescunt* (łac.) — teraz na jaw wychodzą. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁷ *subsequi in silentio* (łac.) — nastąpić w milczeniu. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁸ *Hectora quis nosset, felix si Troia fuisset* (łac.) — Któż by znał Hektora, gdyby Troja była szczęśliwa? (Owidiusz, *Tristia*, IV, 3, 75). [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁹ *nie wybrantować* — nie oczyścić. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁰ *adversitates* (łac.) — przeciwności. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸¹ *laesio* (łac.) — ujma. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸² *restaurować* — poprawić, odzyskać. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸³ *ab invicem* (łac.) — nawzajem. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁴ *verba pro verbis* (łac.) — od słowa do słowa. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁵ *rekolekcja* — późniejsza rozważka. [przypis redakcyjny]

Rzecz król: „Dobrze, dobrze, nie za p[ł]ot tego wyrzucić, kto dla króla i ojczyzny co dobrego wyświadczy. Będzie tedy ekspedycja i do pana wojewody listy”.

Obróciwszy się do ks. Piekarskiego¹⁷⁸⁶, mówi: „Bądźcie tam radzi krwi swojej, podpijcie sobie na ten frasunek”. *Interim*¹⁷⁸⁷ królowi gotowano do stołu, a my poszli. Przydziemy; przyniesiono jeść pięknie z kuchni królewskiej, wina szumnego, co sam pijał. Byliśmy tedy *bonae voluntatis*¹⁷⁸⁸. Czeladzi też do gospody dano beczkę miodu, obroków surowych i owsów dla koni etc.

I tak już z łaski miłego P. Boga w pocieszniejszych okazjach skończyłem ów rok, doznawszy, że to nigdy nie trzeba człowiekowi desperować, choć się na cię trochę zamarszczy fortuna, bo jako człowiekiem, tak i jego fortuną Bóg dysponuje: zasmuci, kiedy zechce, pocieszy, kiedy Jego święta wola.

Taką niechaj ma przestrogę ode mnie każdy, kto to czytać będzie; co i sami przyznawali ci, którzy już rozumieniem swoim *extremis laborantem*¹⁷⁸⁹ i na wieki upadłą osądzili być fortunę moją.

ROK PAŃSKI 1662

Rok pański 1662, daj, Panie Boże, szczęśliwie, zacząłem w Grodnie. Król też zaraz wyjeżdżał ku Warszawie; więc że to podobno jeszcze *non in toto*¹⁷⁹⁰ była wygotowana moja ekspedycja, kazał mi za sobą jechać. Tam dopiero dano mi list otworzy[s]ty do miast i miasteczek, żeby mi wszędzie było niebronne pożywienie, *quantum satis*¹⁷⁹¹, i do Wojewody listy sekretne. Oddano mi przy tym dragoniej z regimentu pana Wojewody do obozu, których pogromiono we Mścibowie; że tam w czymśi zbytkowali, na gwałt uderzono, nasieczono kilkunasu, a do króla ich przyszło ośm[n]aście i z wachmistrzem, prosząc o list do przejechania. Król tedy rzekł: „Posyłam ja tam towarzysza; więcże idźcie pod jego komendą, a słuchajcie go we wszystkim, kiedyście to tak swowolni, że na was miasta wołają”. Dano tedy każdemu po taleru bitym na rękę i, kazawszy mię zawołać, król oddał mi ich, przykazawszy, żebym jako własny ich oficer rządził nimi i karał *excessivos*¹⁷⁹². Pod tym tedy moim listem szli, który mam i teraz, w ten sens:

„Wszem wobec i każdemu z osobna, komu by o tym wiedzieć należało, a mianowicie urodzonym i wiernie nam miłym panom starostom, dzierżawcom i administratorom dóbr naszych królewskich, tudzież wójtom, burmistrzom i rajcom po miastach i miasteczkach, wiadomo czyniemy, iż w pewnych naszych interessach posyłamy do wojska, na Białej Rusi *in opere belli*¹⁷⁹³ zostającego, [z ludźmi] urodzonego, nam wiernie i uprzejmie miłego Jana Paska, towarzysza chorągwie Wielmożnego Pana Wojewody ruskiego, aby ich *in disciplina militari*¹⁷⁹⁴ do samego obozu, gdzie na ten czas zostawać będzie, doprowadził. Jako tedy pomienionemu towarzyszowi, tak i żołnierzom, w jego ostawającym komendzie, aby wszędzie niebronne było *ad sufficientiam*¹⁷⁹⁵ pożywienie, rozkazujemy i tak mię chcemy pod winami na sprzeciwiających się woli naszej królewskiej opisanymi. Na co dla lepszej wiary pieczęć przycisnąć kazaliśmy i ręką własną podpisujemy się.

Dan w Nowymdworze¹⁷⁹⁶ dnia XXVII miesiąca grudnia R. P. M[DCLXI¹⁷⁹⁷], panowania królestw naszych polskiego i szwedzkiego [XII].

(L. S.¹⁷⁹⁸) *Jan Kazimi[e]rz król*”.

Listy zaś dwa, w których mię rekomenduje Wojewodzie, te i teraz mam, same oryginalne, bom ich po przeczytaniu odebrał od pisarza pana Wojewody, ale nie razem pisane, bo się nie zgadzają datą.

¹⁷⁸⁶Piekarski, Adrian — jezuita, ówczesny kaznodzieja nadworny. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁷*interim* (łac.) — tymczasem. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁸*bonae voluntatis* (łac.) — dobrej myśli. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁹*extremis laborantem* (łac.) — ostatecznie ginącą. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁰*non in toto* (łac.) — niezupełnie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹¹*quantum satis* (łac.) — ile potrzeba, podług potrzeby. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹²*excessivos* (łac.) — wykraczających. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹³*in opere belli* (łac.) — w pracy wojennej. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁴*in disciplina militari* (łac.) — w karności wojskowej. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁵*ad sufficientiam* (łac.) — dostateczne. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁶Nowydwór — dobra królewskie w pobliżu Grodna. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁷R. P. MDCLXI — Roku Pańskiego 1661. [przypis edytorski]

¹⁷⁹⁸L. S. — *locum sigilli* (łac.): miejsce pieczęci. [przypis edytorski]

„Jan Kaz[i]mi[e]rz, z Bożej łaski król polski, wielkie księzę litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, inflanckie, kijowskie, wołyńskie, żmudzkie, smoleńskie, czerniechowskie, a szwedzki, gotski, wandalski dziedziczny król.

Wielmożny, uprzejmie nam miły!

Iżesmy z udania¹⁷⁹⁹ mieli w podejrzeniu oddawcę listu tego, jakoby miał jechać do wojska W. Ks. Litewskiego od wojska koronnego, w związku zostającego, iż jednak *evidenter*¹⁸⁰⁰ wywiódł się, że do Uprzejmości Waszej prostą kierował drogę, tym chętniej go do Uprzejmości Waszej odsyłamy, zalecając go, abyś chciał jako człowieka w dziele rycerskim *toties*¹⁸⁰¹ doświadczonego i w terażniejszych ciężkich okazyjach do nas się garnącego, ochotą swoją *amplecti*¹⁸⁰². Kozaka posłanego od Uprzejmości Waszej oraz i urodzonego Wolskiego, który od chana J. Mości przed kilką dni powrócił, zatrzymamy aż do konkluzyje¹⁸⁰³ *consilii generalis*¹⁸⁰⁴, którą z pp. senatorami koronnymi i W. Ks. Litewskiego w Bielsku¹⁸⁰⁵ V. die *Ianuarii futuri*¹⁸⁰⁶ zaczniemy. Cokolwiek tam *concludetur*¹⁸⁰⁷, ze wszystkim od nas i od wielbego w Bogu J. Mości księdza kanclerza koronnego¹⁸⁰⁸ dostateczną będziesz miał wiadomość i o dalszych rzeczach rzetelną informacją przez tegoż urodzonego Wolskiego albo kozaka dobrego. Zatem Uprzejmości Waszej życzymy od Pana Boga zdrowia *et felices rerum successus*¹⁸⁰⁹.

Dan w Nowymdworze dnia XXVII. miesiąca grudnia R. P, MDCLXI., panowania królestw naszych polskiego i szwedzkiego XII.

Jan Kazimierz król”.

Nie wiemże tedy, czemu nie jeden list, ale dwa pisano, i ten pośledniejszy¹⁸¹⁰, już trochę szczerzej pisany, a pod inszą datą, lubo mi je razem oddano. Jednak tak *suppono*¹⁸¹¹, że mi to zrazu nie ufali, a potem się namyślili konfidować mi i pisać przeze mnie *secretiora*¹⁸¹², już mi ufając doskonale na słowo podobno księdza Piekarskiego. Pisze tedy król drugi list tak:

„Jan Kaz[i]mi[e]rz, z Bożej łaski etc. jako wyżej.

Wielmożny, uprzejmie nam miły!

Rekoligowawszy się¹⁸¹³, żeby to było *taediosum*¹⁸¹⁴. Uprzejmości Waszej nie wiedzieć *ad praesens*¹⁸¹⁵, co urodzony Wolski u chana J Mości sprawił, zdało się nam *per litteras brevibus denuntiare*¹⁸¹⁶. Wielką tedy *desideriis nostris*¹⁸¹⁷, którą mi deklarował, ochotę, a osobliwie chan JMć i sułtani¹⁸¹⁸ obadwa, niemniej obiecując nam *primo vere*¹⁸¹⁹ wystawić 60 000 ordy. Prusaków zaś będziemy mieli *ad minimum*¹⁸²⁰ 12 000; przyłączywszy do tego inszą, na jaką się zdobyć będziemy mogli, przy nadziei Bożej możemy

¹⁷⁹⁹ z udania — z fałszywego dowodu. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁰ *evidenter* (łac.) — oczywiście. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰¹ *toties* (łac.) — tylekroć. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰² *amplecti* (łac.) — objąć, zaszczyścić. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰³ *konkluzja* — tu: zakończenie. [przypis edytorski]

¹⁸⁰⁴ *consilii generalis* (łac.) — walnej rady. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁵ *Bielsk* — miasto na pld. od Białegostoku. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁶ *die Ianuarii futuri* (łac.) — dnia przyszłego stycznia. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁷ *concludetur* (łac.) — postanowi się. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁸ *kanclerz koronny* — Mikołaj Prażmowski. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁹ *et felices rerum successus* (łac.) — szczęśliwego powodzenia. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁰ *pośledniejszy* — tu: późniejszy. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹¹ *suppono* (łac.) — domyślam się. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹² *secretiora* (łac.) — bardziej poufne rzeczy. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹³ *rekoligować się* — rozważyć. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁴ *taediosum* (łac.) — przykro. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁵ *ad praesens* (łac.) — teraz. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁶ *per litteras brevibus denuntiare* (łac.) — listownie pokrótce uwiadomić. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁷ *desideriis nostris* (łac.) — dla naszych żądań. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁸ *sultan* — tytuł nadawany synom chana. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁹ *primo vere* (łac.) — z nastaniem wiosny. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁰ *ad minimum* (łac.) — najmniej. [przypis redakcyjny]

sobie słuszną formować batalią¹⁸²¹ i jeżeli konfederacja *non resipiscet*¹⁸²², obeść się bez tych buntowników. *De nervo*¹⁸²³ zaś *b[elli] in consilio generali constituere*¹⁸²⁴ nie omieszkiwamy, żeby *cum re parata*¹⁸²⁵ przyjechać na sejm i żeby to *negotium*¹⁸²⁶ inszych jego nie zatrudniało materyj. *Caetera fusius*¹⁸²⁷ przez urodzonego Wolskiego. A teraz powtórnice [polecamy pana Paska] Uprzejmości Waszej, [aby] jako wodza i rotmistrza swego wszelkie uznawał respekty, jako ten, którego w przeszłych wszystkich okazyjach wiadome są Uprzejmości Waszej znaczne odwagi i męstwo. Nam też od ludzi opowiedziane już są wiadome i jawne jego *actiones*¹⁸²⁸, a osobliwie *in statu moderno*¹⁸²⁹ ojczyźnie i Majestatowi naszemu wyświadczyć więcej nie mógł; i w kołach generalnych jako stawał *pro aequitate*¹⁸³⁰, już to nam *elucuit*¹⁸³¹. Która jego *probitas*¹⁸³², żeby nie miała od nas być zawdzięczona, chyba żeby nam Bóg ujął zdrowia! Więc *expedit*¹⁸³³, żeby to i insi wiedzieli, jaką się nagradza wdzięcznością tym, którzy są *bonarum partium*¹⁸³⁴. Dobrego zatem Uprzejmości Waszej życzymy od Pana Boga zdrowia *et felices successus*¹⁸³⁵.

Dan w Nowymdworze dnia II. miesiąca stycznia Roku Pańskiego 1662, panowania królestw naszych polskiego i szwedzkiego [XIII].

Jan Kazimi[e]rz król”.

Intytulacją pisał mu taką:

„*Wielmożnemu Stefanowi Czarniekiemu, wojewodzie ziem ruskich, piotrkowskiemu, kowelskiemu, etc. staroście naszemu, uprzejmie nam milemu*”.

Odebrawszy tedy ekspedycją, żegnając króla, znowu mię ścisnął za głowę, mówiąc: „Już[ż]e nam przebaczcie, a bądźcie na sejmie z panem wojewodą i pokażcie się nam; będziemy przecie o was pamiętali”. Ordynowałem zaraz owych ludzi, żeby poszli tym traktem ku Lidzie¹⁸³⁶, a prosto jako sierpem cisnął, żebym ich mógł jednym dniem dogonić, choćbym za nimi w tydzień wyjechał. Posłałem z nimi czeladź i konie swoje, co mi były niepotrzebne, a wróciłem się samotrzeć nazad do pana Tyszkiewicza, bom mu był dał parol. Przyjechawszy tam, byłem wdzięcznym gościem; ochota wielka, pijatyka. Byłem tam tydzień. Po tygodniu chcę jechać: nie puszczają. Żeby jednak owi ludzie mieli wiadomość o mnie, posłał gospodarz swego kozaka, przez którego dałem im ordynans, żeby przeszedszy na tamtą stronę Białegostoku, wlekli się powolej, póko ja ich nie nagonię, a żeby mi w Lidzie i w Osmianie¹⁸³⁷ zostawili o sobie wiadomość. Byłem tedy tam i drugi tydzień w owej konwersacyjej milej, w owych komplementach *ab invicem*¹⁸³⁸, obiecując mi różne *promotiones*¹⁸³⁹, ofiarując mi swoją siostrzenicę, pannę Rudominównę, dziedziczkę, która miała substancyj¹⁸⁴⁰ lepiej niżeli na sto tysięcy, tylko że dopiero dziewiąty rok była zaczęła. Z owych tedy nieodmiennych afektów upewnieniem, z owymi eksekracjami¹⁸⁴¹, kto by słowa nie dotrzymał, rozjechaliśmy się. Owe zaś wszystkie

Obyczaj, Małżeństwo,
Kobieta, Mężczyzna,
Rodzina

¹⁸²¹*batalia* (z wł.) — tu: siła zbrojna. [przypis redakcyjny]

¹⁸²²*non resipiscet* (łac.) — nie opamięta się. [przypis redakcyjny]

¹⁸²³*de nervo* (łac.) — o funduszu. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁴*belli in consilio generali constituere* (łac.) — na walnej radzie postanowić. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁵*cum re parata* (łac.) — z rzeczą gotową. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁶*negotium* (łac.) — sprawa. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁷*caetera fusius* (łac.) — o innych rzeczach obszerniej. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁸*actiones* (łac.) — czyny. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁹*in statu moderno* (łac.) — w obecnym stanie. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁰*pro aequitate* (łac.) — za słusnością. [przypis redakcyjny]

¹⁸³¹*elucuit* (łac.) — wiadomo. [przypis redakcyjny]

¹⁸³²*probitas* (łac.) — poczciwość. [przypis redakcyjny]

¹⁸³³*expedit* (łac.) — wypada. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁴*bonarum partium* (łac.) — po stronie sprawy słusznej. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁵*et felices successus* (łac.) — i szczęśliwego powodzenia. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁶*Lida* — miasto nad rzeczką Lidzią na Litwie, na płd. od Wilna. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁷*Oszmiana* — miasto na wsch. od Wilna, przy drodze na Mińsk. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁸*ab invicem* (łac.) — wzajemnych. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁹*promotiones* (łac.) — protekcje, poparcie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁰*substancja* — tu: majątek. [przypis edytorski]

¹⁸⁴¹*eksekracje* (lm) — zaklęcia. [przypis redakcyjny]

mowy, jak do senatorów, tak i te przy jego bytności do króla, kazał mi sobie komunikować i przepisać, zostawić; nawet i owę kołową¹⁸⁴² od księdza Piekarskiego przepisał ręką swoją i chował, okrutnie delektując się tym, choć nie było czym tak dalece, i mówiąc: „Choćbyś nic więcej nie miał substancyjnej nad tę, która w głowie, wielka to jest dosyć substancja, na którą ja dam siostrzenicę moję”.

Pojechałem tedy, pożegnawszy się *cum plenitudine*¹⁸⁴³ owych szczerych i nieodmiennej afektów, co[raz] wyjeżdżając, to się znowu wracając, jak to zwyczajnie w dobrej przyjaźni bywa. Przyjechałem do Ośmiany, jeszcze nie zastałem swoich ludzi i wiadomości o nich. Domyśliłem się jednak, że na żółtciu jadą, będąc ordynansowi i nazbyt posłuszni. Aż trzeciego dnia po mnie przyjechał wachmistrz samotrzeć, *quidem*¹⁸⁴⁴ to pisać gospód; postrzegszy ich z daleka, kazałem wrót przywrzeć, żeby o mnie nie wiedzieli. Zajechali do burmistrza; fukają, powiedając, że 100 koni pod chorągwią; pokazują królewski list mnie dany, gdzie piszą, że „dajemy pod komendę jego ludzi”, a nie specyfikują, jak wiele. Mieszczanie w zgodę, bo też o nich już od tygodnia słyszeli, że się włóczyli po wioskach: pozwolili im złotych 70, piwa beczkę, chleba, mięsa etc. Kazałem tedy gospodarzowi pilnować, kiedy już będą liczyć pieniądze, i dawać sobie znać. Wskok tedy zawinęli się, już prowiant na saniach, bo miał minąć miasto, wstydząc się za swoje wojsko. Tu też pieniądze mieszczanie składają, a on na drugim końcu stoła pisze do mnie, dając o sobie wiadomość, którą tam miał zostawić u burmistrza — a ja we drzwi. Obaczywszy mnie, do czapek. Patrzą tedy mieszczanie, dziwią się, już mię tu trzeci dzień w mieście widzą: co to jest? Pytam ja tedy: „Co to za pieniądze liczą?” Odpowie: „Nam też to na podkowy pp. mieszczanie ofiarowali z łaski”. Mieszczanie[nie] nic nie mówią, a myślą, że to zła taka łaska, kiedy komu obuchem do karku przymierzą. Pytam burmistrza: „Na coście się zgodzili?” Powieda, że „na 70 złotych, piwa beczka, chleba, mięsa; oto już prowiant stoi na saniach”. Dopiero rzekę: „Prowiant nasz, pieniądze wasze — schowajcie jak swoje. Nie masz teraz gołoledzi ani grudy; nie podbije się koń, bo śnieg po tebinki, droga miękka, nie trzeba podków”. Mieszczanie za pieniądze, do worka z nimi, a pan fieryk¹⁸⁴⁵ nos zwiesił. Mieszczanie tedy do nóg; co mię przedtem nie znali, ani wiązki siana nie przyniesiono, bom też o to i nie mówił — wskok składać się, nosić różnych rzeczy. Alem tego nie chciałem; konie nakarmiwszy, pojechałem, a oni też z ochoty wstawili na sanie barełkę gorzałki w 6 garcy. Poszedłem tedy z nimi powoli, konie dobrze karmiąc. Po wsiach, po miastach, wszędzie dawano jeść i pić, ale pieniądze — Panie zachowaj! — nie kazałem nigdzie wziąć. Tak tedy idąc aż pod Lepel¹⁸⁴⁶, zażywaliśmy pewnie dobrego bytu: gdyby był każdy podobno miał i dziesięć brzuchów, to było co jeść i pić. O to tylko na mnie narzekał ów oficer, że pieniądze nigdzie nie dał brać; mówił, że za tym listem mógłbym być wziąć z kilka tysięcy, póko nie dojdziemy do obozu, i namawiał mię na to, pokazując pożytek; alem ja nie pozwoliłem, bo o moję chodziło reputacją. Mieli przecie drabi swoje sposoby do nabycia pieniędzy: nabrawszy leguminy w jednym miejscu, to ją w drugim przedawali miejscu ludziom.

Jedziemy raz puszcza wielką, aż między lassem duża wieś i słyhać tam krzyk, hałas. Wdowa mieszkała we dworze, nie pomnię, jako ją zwano. Przyjeżdżamy bliżej, aż dwór rabują, szlachcianka chodzi, załamuje ręce. Tu troczą na konie, wieprze oprawne¹⁸⁴⁷, polkie, niektórzy fanty¹⁸⁴⁸, bydło na powrozach prowadzą, z obory. Rozumiałem, że to jaka egzekucja; nie mieszam się, pomijam wrota; a już też tam w tej wsi miałem stanąć, bo noc zachodziła. Aż owa postrzegłszy, wypadnie: „Zmiłuj się, Mości Panie, rabują mię, ubogą sierotę, gorsi Moskwy, gorsi od nieprzyjaciela”. Pytam: „Co to za ludzie?” Powieda, że wolontarze pana Muraszki. Wrócę się tedy na podwórze i mówię: „Panowie, nie boicie się Boga? Dworowi szlacheckiemu taką czynicie wiolescją¹⁸⁴⁹!” — „A Wści co do tego?” — Rzekę: „Do tego, bom i ja szlachcic!” Potem do niej mówię: „Mościa Pani, każ to Waść odbierać”. Owi: „Nie będziesz odbierał”. Pani chłopom kazała brać: oni do

¹⁸⁴²kołową — wygłaszana w kole (na zebraniu wojskowym). [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴³*cum plenitudine* (łac.) — z mnóstwem. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁴*quidem* (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁵fieryk — fieryk, frant. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁶Lepel — miasto 80 km na pld od Połocka. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁷oprawny — sprawiony, tj. ogolone z sierści i pozbawione wnetrżności. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁸fanty — bielizna i ubrania. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁹wiolescja — gwałt. [przypis redakcyjny]

szabel, do strzelby; my też także — po sobie! Wyparowaliśmy ich z podwórza; dostało się i temu, i temu po trosze; pod jednym tylko konia zabito, jak dragon między nich strzelił. I z naszych też jednego konia po boku postrzelono, ale nie bardzo. Owę zdobycz wszystkę porzucili; chłopci im wzięli kilka koni, alem je kazał wygnać za nimi. Poczęła tedy okrutnie dziękować, wołając: „Święty lud Czarnieckiego, przeklęty sapieżyński!”. Na nocleg tedy stanęliśmy w tejże wsi w jednej gospodzie, bom wiedział, że oni stoją o dwie mili, z hultajstwem sprawa, żeby się mścić nie chcieli. A jeszcze w ten czas związkowym byliśmy tak mili jako jeź psu, co go chce zjeść, a ukusić go nie może. Kilku ich wzięło paragrafy¹⁸⁵⁰ słuszne: *supponebam*¹⁸⁵¹, że będą myśleli coś o zemście, i tak się stało.

Wdówka nieboga przysłała, co dom miał, gorzałek, piw. Pili tedy dragoni, a my z wachmistrem, bo był w saniach [napitek]. Zapiał kur drugi, daliśmy szylwachtów. Aż owi idą, 300 koni. Obaczył ich szylwacht z daleka po śniegu, zakolatał w okno: „Wstawajcie Waść, mamy gości”. Przymkną się bliżej, woła: „*Werdo?*” Odpowiedzą: „Będziesz miał wnet *werdo*, taki synu!” Nie mieli dragoni prochu; dałem ja i kazałem zaraz ponabijać muszkiety. A kul znowu nie było, tylko ja miałem trochę, to wbiło się w swoją strzelbę i owym też udzieliłem, co mogło być. Gdy się tedy zbliżają, woła szylwacht: „Nie następuj, bo strzelę!” Wyszedł wachmistrz i pyta: „Czego chcecie?” — „Trzeba by nam się uskarżyć o wczorajszy eksces, co tu naszych pobito. Kto tu jest starszym”. Powiedział wachmistrz: „Ja starszy, bo mi już lat 45, a insi wszyscy młodszy”. — „To żart — odpowiedzą — ale kto tu ma komendę?” Powiedział tedy, że jest w izbie. Rzeką: „Puśćcie nas tam do niego”. Powie: „Puścimy, byle nie kupą, bo to na skargę nie tak jeżdżą”. — „Puśćcie nas z dziesięć koni”. Odpowiedział: „By i dwadzieścia”. Przyjechało ich tedy 15 koni; pistolety jedne za pasem, drugie w olstrach. Zaraz jak wjechali, kazałem stanąć we wrotach, drudzy w paradzie¹⁸⁵² u drzwi stoją, konie już kulbaczone. Wchodzą do izby: „Czołem”. — „Czołem”. Pyta mię tedy: „JMość pan pułkownik dowiaduje się, co to za ludzie, skąd i dokąd idą, i dlaczego wczora porabowali i posiekli żołnierzy jego pułku?” Pytam ja: „Niechże wprzód wiem, który JMość pan pułkownik?” Powiedział: „JMość pan Muraszka”; a drudzy sapają, zgrzytają gębami, wasy ciągną, gryzą. A tu 300 koni dokoła chałupę obskoczyli, wołając: „Stójcie jeno, regalistowie¹⁸⁵³: wnet tu was powiążemy jako baranów”. Odpowiem tedy: „Czując się być żołnierzem *in servitio*¹⁸⁵⁴ Rzpłtej i w kompucie wojska¹⁸⁵⁵ zostawającym, nie bardzo by mi należało wywodzić się JMości panu pułkownikowi, jako do tych rzeczy mniej należącemu, skąd i dokąd idę; ale żem się nie powinien wstydić za moje akcje i przed całym światem, z tej racyjej i dziadowi, w Imię Boże biorącemu, powiedzieć pytającemu i sprawić się, dokąd idę, nie gotowym *denegare*¹⁸⁵⁶; pogotowiuż WMMPanom, jako zacnym żołnierzom, których równo z nami w przeszłych okazjach będących widziałem, gotów to uczynić”. Żem to wymówił jedno łacińskie słowo *denegare*, ozwał się jeden: „Mości Panie, nie po łacińsku jeno z nami, bo to tu z prostymi żołnierzami sprawa”. Odpowiem: „Widzę ja, żeś Waść prosty żołnierz; ale ja wywiodę się i prostemu po prostu i krzywemu, jako będzie chciał”. A tymczasem rzekę do wachmistrza: „Dajcie, panie, tamten papier, co go macie przy sobie”. Dobędzie z kieszeni; podam mu, czyta, a przeczytawszy pyta: „A na coście poszarпали naszą czatę i kilku towarzyszy obcięli?” Odpowiem: „Bo to nie moda w swojej ojczyźnie, a osobliwie stojąc na konsystencyjej, dwory szlacheckie rabować; co my widząc, rozumieliśmy, że to Moskwa czyni. A żem się ja sprawił, tego też i po was potrzebuję: niech wiem, co za interes, albo raczej pretensją macie do Rzpłtej; bywszy wolontarzami żadnych u niej zasług nie mając, a poszliście do konfederacyjej i jeszcze dwory szlacheckie najeżdżacie i rabujecie; a to druga, dlaczego mię nocnym sposobem najeżdżacie i podobno rabować chcecie?” Rzecze tenże starszy: „Boś tego godzien”. A ja też, zrozumiawszy, że to już pokorą nie wskóramy, ale racyjami trzeba narabiać żelaznymi, jakem trzymał obuch w rękach, tak go też zaraz przeżegnaw w piersi mocno: upadł pod ławę. W tymże zaraz momencie da-

¹⁸⁵⁰paragraf — tu: szrama, blizna. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵¹*supponebam* (łac.) — przypuszczałem. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵²w *paradzie* — w gotowości. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵³*regalista* — stronnik króla. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁴*in servitio* (łac.) — w służbie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁵*komput wojska* — liczba, rejestr; ochotnicy nie należeli do komputu i nie brali zasług tj. żołdu. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁶*denegare* (łac.) — odmówić. [przypis redakcyjny]

li ognia dwaj z pistoletów do nas z wachmistrzem. Przestrzelili wachmistrzowi suknię, a mnie Pan Bóg zachował, a podobno z tej racyjey, żem się schylił po pistolet na ziemię, który mi upadł z zapasja w ten czas, kiedy owego uderzyłem wolontarza. Dopieroż w nich w Bożą godzinę! Połowa ich zostało w izbie, a połowa wypadło do sieni. Dopieroż rozdawać my w izbie tym, a tamtym zaś drudzy w sieni. Jeden dragon miał okrutny berdysz moskiewski; tym berdyszem owych tamtych, co z izby uciekali, popłatał. Jak prędko tedy owa kupa usłyszeli w izbie strzelanie, tak prędko skoczyli obces na chałupę; dadzą ognia do siebie, wytrzymaliż nasi we wrotach. Trzej tylko dragoni strzelili: spadło tamtych z koni dwóch, naszego też jednego postrzelono w szyję. My też tu, owych uspokoiwszy, przywarliśmy ich w izbie. Ci też, co byli w sieniach, oberwawszy, co kto mógł dostać, chyłkiem po zapłociu pouciekali od koni; a owa kupa odsunawszy się, jak na stajanie, poczną wołać: „Sam¹⁸⁵⁷ jeno, sam, w pole jeno, w pole!” Ozwę się: „Poczekajcie: i to być może”. Wróciwszy się do izby, kazałem owych powiązać, oddałem ich gospodarzowi, oddałem i sani dwoje, przykazawszy: „Wara, chłopie, szyja twoja w tym, jak tu co zginie, bo tu skarb królewski na tych jest saniach, gdyż pieniądze dla wojska wiozę”. Owi się modlą, narzekają: „Bóg nas skarał; posłano nas kogo wiązać, a nas samych kręptują”. Wynidę na podwórze, co czynić: wyjechać do nich czyli nie? Jedni radzą, drudzy odwodzą, a najbardziej krewny mój, Chlebowski, że „to kupa wielka, nie wytrzymamy”. Wachmistrz też mówi: „Wyglądamy, czy nam też da jaki sukurs ta pani, cośmy się za jej krzywdę ujęli, albo chłopom każe; nic nie widać”. Jużeśmy się tedy mieli oganiać *defensive*¹⁸⁵⁸ od owej chałupy; aż kiedy widzimy, że snopy zwożą, zapalają i już je ciskać na chałupę chcą, zawołam: „Nie turbujcie się, odważni kawalerowie: będziecie nas tam mieli wnet; dla nas ludziom szkody nie czynicie”. A już też dnieje; wymunderowawszy się¹⁸⁵⁹ tedy, dragoni na ich konie dobre powsiadali, swoje podlejsze na podwórzu zostawili, nafassowali¹⁸⁶⁰ muszkiety, czym kto mógł, kamykami, hufnalami¹⁸⁶¹, bo kul nie było; u owych tylko kilku powiązanych pożywili się w ładunki, co mogli znaleźć w ładownicach. Ów postrzelony jęczy przede wroty, przewraca się, bo go w kolano niejaki Jankowski, dragon, postrzelił hufnalami, a drugiego w tenże czas postrzelonego uprowadzili z sobą owa kupa.

Wołam tedy: „Ej, panowie, jedźcie [i]e sobie, zaniechajcie nas!” — „O, nie może być, taki synu! Nie durno się nam tu wymkniesz, wykurzymy cię tu, jak jaźwca¹⁸⁶² z jamy”. Rzecz wachmistrz: „Jak nas będziecie infestować¹⁸⁶³, pierwej wam pościnały tych, co sam leżą związani”. Odpowiedzą: „Już my tamtych odżałowali; ale i ty nie woskrośniesz¹⁸⁶⁴, pohański synu!” A zatem zaraz poczną się zmykać pod chałupę z ogniem: „Wychodźcież, pogańscy synowie, bo się dla was dostanie i ludziom ubogim”. Odpowiem: „Zaraz, zaraz, moi mościwi panowie”. Idziemy tedy w tropie¹⁸⁶⁵ dwadzieścia kilku ludzi, rachując i z swoją czeladzią, kolano z kolaniem; a kazałem, jeżeliby nas obtoczyli, zaraz obrócić się zadniemu szeregowi frontem do nich, a plecami do przedniego szeregu, a nie strzelać, tylko po dwóch, po trzech, kiedy ja każę albo wachmistrz, który zadniem szeregiem ordynował, a ja pierwszym. Wachmistrz siedzi na szumnym dereszowatym kałmuku, od nich zdobycznym, rzuca się pod nim, jako cyga¹⁸⁶⁶, a swego oddał pod dragona; strzelby mamy dosyć, bo i od owych więźniów nabrali. Jenośmy tylko odeszli od owej gospody, nie było stajania, umknęli się nam zrazu, a potem tak się stało, jakom mówił: poczęli nas miesiącem zajeżdzać dlatego, żeby nam tył wziąć. Jak blisko już byli, zawołałem na swoich: „Alt!” Obrócił się zadni szereg plecami do przedniego. Wtem oni, okrzyk czyniwszy, *hostiliter*¹⁸⁶⁷ skoczą na nas, dadzą ognia gęsto z pistoletów i bandeletów, natrą blisko, szereg na szereg; zaraz ja z obudwu pistoletów wraz dam ognia, bom miał trzeci

¹⁸⁵⁷ *sam* — tu. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁸ *defensive* (łac.) — odpornie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁹ *wymunderować się* — pozbierać się; zabrać wszystkie swoje rzeczy. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁰ *nafassować* — nabić. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶¹ *hufnal* — gwóźdz. [przypis edytorski]

¹⁸⁶² *jaźwec* — borsuk. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶³ *infestować* — napadać. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁴ *woskresnąć* (z rus.) — zmartwychwstać. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁵ *tropa* (z niem.) — kupa. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁶ *cyga* — bąk, fryga. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁷ *hostiliter* (łac.) — po nieprzyjacielsku. [przypis redakcyjny]

za pasem i guldynkę¹⁸⁶⁸ na sobie; moi też dragoni trzy czy cztery razem z ramienia mego dalej dadzą z muszkietów. Ten, co się ze mną zwał, uchwycił się lęku, znać że był postrzelony; dragon się wysunął, ciągnął szablą w kark, spadł (powiedali, że to był znaczny Litwin, Szemet niejaki, paniątko; ociec się na niego gniewał, iż [z] wolontarzami służył), a mój też jeden dragon z przedniego szeregu o ziemię; konia pod nim w bok zabito. Skorom zobaczył, że dragon wstaje, rzędem! Odsunął się trochę, a potem, jak znowu do nas! Ten Jankowski miał muszkiet z rurą srogą; jak pluśnie owymi hufnalami, znowu ich popstrzył; jaki taki stęknie. Tam też od zadniego szeregu wzięło ich kilku. Widzą, że nas rozerwać nie mogą, poczną wołać: „Wróćcie nam naszych, jechał was pies z ostatkiem”. Odpowie wachmistrz: „Cóż wam po nich, kiedy głów nie mają?” Skoczają na nas trzeci raz, ale już z daleka poczęli strzelać, nie nacierali blisko. My też radzi; postępując się do nich, dają moi ognia po dwóch, a drudzy nabijają; oni zaś ustępują po trosze. Nagnaliśmy ich na ogrody, płoty gęste; nuż się łamać, my też natrzemy, w nogi! Przelamali jeden płot, do drugiego. A był las zaraz za ogrodami; do lasa przez płoty, konie zostawiwszy. Dopiero nasza dobra; nie kazałem gonić, tylko na płotach złapano kilku; postrzeloni zostali i zabitych dwóch. Moich też dragonów postrzelono trzech, czeladnika mego i mnie trochę służem w lewy ud, alem tego nie czuł, aż po wszystkim; koni jednak naszych postrzelono 6, a zabito 2, ale na to miejsce było wozem wybrać. Urzędniczysko po tym owej paniej przyjechało z muszkietem, co sarny strzela; takci dał mi na drogę męcherzynę¹⁸⁶⁹ prochu i kul. Owych tedy powiązanych trzech starczyzny wzięwszy, kazałem drugich kańczugami ociąć, żeby pamiętali Czarnieczyków; a przy tym dragoni porozbierali ich do naga i pogнали do lasa za drugimi w śnieg srogi. Przebrakowawszy tedy koni 40 co lepszych i owych trzech wzięwszy z sobą, poszedłem. Kulbak, strzelby nabrali, co aż saniom ciężko było. Insze konie i te nasze, cośmy na miejscu lepszych pozostawiali na rubaszyństwo¹⁸⁷⁰ oddałem urzędnikowi i chłopom, i owe, co się po ogrodach poniewierały, kazałem urzędnikowi, aby pobrał, bo ich bardzo niewiele na koniach uszło, żeby na nasz karb kto inny nie obłowił się. Poszedłem tedy i nie popasałem aż w Żodziszkach¹⁸⁷¹. Że tedy owych koni i na powód nasi nabrali, drugi dragon i trzech prowadził, rekolligowałem się¹⁸⁷², że to trzeba oddać, bo to lubo nieprzyjaciel, ale nie nieprzyjaciel. Wachmistrz mówi, żeby nie oddawać; alem ja powiedział, że o moję chodzi reputacyją; nie mogło to być. *Conclusum*¹⁸⁷³ tedy, żeby sobie co najlepsze dragoni pobrali, a swoje na to miejsce oddali *ad complementum*¹⁸⁷⁴; moi też czeladź wzięli dwóch, a swoje w komput. Grodowego tedy miasta nie było, bo do Ośmiany nazad się było trzeba wracać; oddawszy je w Narocz¹⁸⁷⁵, przed księgami miejsckimi protestowawszy się, że nam hultaje jacyś zastąpili, rozbić chcieli, a toż ich trzech prezentujemy. Oni też prosili, przysięgali, że się tego nikt upominać nie będzie, biorąc to na się u ksiąg *recognoverunt*¹⁸⁷⁶, jak na dobrowolnych konfessatach¹⁸⁷⁷, że tak jest, że nas najechali, zrabować i powiązać chcieli; którą ich *oris confessionem*¹⁸⁷⁸ z pieczęcią miejscką i attestacyjami¹⁸⁷⁹ burmistrzów¹⁸⁸⁰ i całego urzędu wzięłem, ich tam przy owym stadzie zostawiwszy, na rozjeźnym samych popoiwszy i konie im własne, o które prosili, oddawszy. A było też oprócz tego w czym wybrać. Wachmistrz jednak owego deresza wziął, sprzedał go potem kapitanowi Gorzkowskiemu za 340 złotych, ale bardzo mało; powiedali, że to był od Moskwy zdobyczny.

¹⁸⁶⁸ *guldynka* — rodzaj strzelby. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁹ *męcherzyna* (gw.) — worek z pęcherza. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁰ *na rubaszyństwo* (z ros.) — w dowód naszej przyjaźni; *rubaszyństwo rzecz.* od czas. *rubaszyć się*: wymieniać w dowód przyjaźni rubaszki, tj. koszule; tu: rubaszyństwo iron. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷¹ *Żodziszki* — miasto nad rzeką Wilią, niedaleko Oszmiany. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷² *rekolligować się* — namyślić się. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷³ *conclusum* (łac.) — stanęło na tym. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁴ *ad complementum* (łac.) — dla zapelnienia liczby. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁵ *Narocz* — miasto nad jeziorem tegoż nazwiska na pln.-wsch. od Żodziszek. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁶ *recognoverunt* (łac.) — zeznali. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁷ *konfessaty* (lm) — zeznania; istniały dwa rodzaje konfessaty: *libera confessata* (wolne zeznania) i *confessata torturata* (zeznania na torturach, wymuszone). [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁸ *oris confessionem* (łac.) — ustne zeznanie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁹ *attestacje* (lm) — poświadczenia. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁰ *burmistrz* — na Litwie za przykładem Wilna zasiadał w miastach co rok urząd miejski, złożony z dwóch burmistrzów i czterech rajców. [przypis redakcyjny]

Poszedłem tedy ku Leplowi, gdzie obozem stał Wojewoda, tym traktem na Dokszyce¹⁸⁸¹, Dolcze¹⁸⁸² i dalej. Żem tedy powolej szedł i ówdzie u Tyszkiewicza zabawiłem się dwie niedzieli, wyprawił król do Wojewody księdza Piekarskiego, co miał Wolskiego wyprowadzić, bo Wolskiego znowu był na odwrót posłał do chana. Ksiądz wyminął mię i pierwwej niżeli ja przyjechał do Wojewody. Wojewoda, list królewski przeczytawszy, w którym tam piszą, że „jakośmy w tamtym liście namienili, przez pana Paska posłanym”, rzecze: „A jam pana Paska i na oko nie widział”. Ksiądz w strach: „A dla Boga, pojechał tu tak dawno i ludzi mu dał król w komendę tych a tych”. W trwożę znowu o mnie; druga suspicja¹⁸⁸³: „To właśnie zdrajca do związku pojechał z tej ofensy¹⁸⁸⁴, co go tam potkała. Będą tam mieli co w związku czytać, a osobliwie, co sam król pisał swoją ręką. Jako ja i oczy królowi pokażę?” I spać ksiądz nie mógł. Skoro nazajutrz, jeno co wstali od obiadu, stoją z Matczyńskim¹⁸⁸⁵, z Mężyńskim¹⁸⁸⁶, z Niezabitowskim¹⁸⁸⁷, Wojewoda mówi: „Ej, przecieć on tego nie uczynił, ponieważ już do mnie się zapuścił i wzgardziwszy dobrowolnie związkiem; a to mają się dobrze, konie pasą, a powoli idą, wszędzie im chleba za listem królewskim [dają dość]”. A ja we drzwi. Dopieroż radość: „Owoż jest!” Obejrzy się Wojewoda. „*O desiderabilis*¹⁸⁸⁸ — ścisnął mię za ramiona — umorzyłbyś był frasunkiem wujaszka¹⁸⁸⁹, gdybyś jeszcze był dziś nie przyjechał; dziękuję ci za kandor¹⁸⁹⁰, któryś wyświadczył przeciwko ojczyźnie i mnie też tobie życzliwemu. Odwdzięczymy też to tobie. Milszy mnie teraz jeden towarzysz, który przy mnie stawa, niżeli cała chorągiew. A ludzie kędy?” Powiedziałem, że „są tu”. Wyszedł ze drzwi, spojrzawszy na konie: „A to co? gdzie tak dobrych koni nabrali?” Powiedziałem zrazu, że potkałem się z Chowańskim, daliśmy mu pole, znieśliśmy i zdobycz mamy; a potem i prawdę powiedziałem, jako właśnie było. Zrazu niepodobne mu się rzeczy widziały; ale jakom pokazał owe ich *confessata authentica*¹⁸⁹¹, że sami przyznali, że ich 300 koni było, cudował się wielkim cudem, że kilkanaście ludzi wytrzymało tak wielkiej kupie. Mnie dziękował, a do wachmistrza rzekł: „Kazałbym was być powieścić za to, coście we Mścibowie narobili hałasów; ale wam teraz odpuszczam winę dla tej okazji, żeście się nie dali skonfundować; ale to podobno bardziej przywoją¹⁸⁹² się stało niżeli waszą rezolucją¹⁸⁹³. Ale żeście na dobrych koniach przyjechali, pierwwej was też barwa¹⁸⁹⁴ dojdzie niżeli inszych”.

Że tedy sejm warszawski następował, pisał król przez księdza Piekarskiego, żeby się Wojewoda zemknął z ludźmi ku granicy polskiej; co gdy uczynić *intendit*¹⁸⁹⁵ i już się ruszył spod Lepla, aż na trzecim, zda mi się, noclegu, przychodzi do niego od cara posłannik, taką *denuntiando*¹⁸⁹⁶ intencją, że chce posłać na sejm posłów swoich względem traktatów *inter gentes*¹⁸⁹⁷, tylko że się ich boi wysłać za granicę, żeby ich jaka nie potkała konfuzja od wojska, w nieposłuszeństwie *ad praesens*¹⁸⁹⁸ zostającego; prosi Wojewody, żeby przystawa¹⁸⁹⁹ swego posłał za granicę, który by ich prowadził aż do boku króla JMości.

Wojewoda tedy po mnie posyła i mówi: „Panie bracie, pisał król JMość do mnie i w pierwszych, i w powtórnych listach, żebym tu Waści wyświadczył wdzięczność, w czym

¹⁸⁸¹ *Dokszyce* — miasteczko u źródeł Berezyny. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸² *Dolcze* — miejscowość na trakcie między Dokszycami a Leplem. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸³ *suspicja* — podejrzenie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁴ *ofensa* — uraza. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁵ *Matczyński, Marek* — koniuszy koronny, przyjaciel Sobieskiego. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁶ *Mężyński, Piotr* — porucznik. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁷ *Niezabitowski, Ludwik Aleksander* — rotmistrz, później kasztelan sandecki. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁸ *o desiderabilis* (łac.) — o upragniony. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁹ *wujaszek* — ks. Piekarski. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁰ *kandor* (z łac.) — jasna białość, blask, świetność. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹¹ *confessata autentica* (łac.) — zeznania autentyczne. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹² *przywojca* — przywódca; *przywojca*: dzięki przywódcy. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹³ *rezolucja* — odwaga. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁴ *barwa* — sukno na mundur. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁵ *intendit* (łac.) — zamierzył. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁶ *denuntiando* (łac.) — oznajmiając. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁷ *inter gentes* (łac.) — między [obu] narodami. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁸ *ad praesens* (łac.) — teraz. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁹ *przystaw* — komisarz przydany dla bezpieczeństwa, zaopatrujący także wszystkie potrzeby posłów. [przypis redakcyjny]

i ja sam postrzegam się, że za taki uczynek należy wszelaka rekompensa¹⁹⁰⁰; o czym bardziej by należało [pomyśleć] KJMości, bo ja tej rekompensy uczynić nie mogę, co król. Starostwa nie dam, ani tenuty¹⁹⁰¹, bo to nie w mojej dyspozycji, ale jednak czym mogę zawdzięczyć *pro posse meo*¹⁹⁰², tego nie zaniedbam. Teraz tedy naprędcę, co może być z honorem i z jakimkolwiek pożytkiem, nie wymawiaj się Waść. Przysłał do mnie car JMość, żebym posłał przystawa¹⁹⁰³ swego za granicę posłom jego na sejm idącym; życzę tedy, [aby]ś się Waść tego podjął, ale trzeba do Wiaźmi¹⁹⁰⁴ jechać”. Odpowiem: „Mój Dobrodzieju, WMMPana jest wokacja¹⁹⁰⁵ rozkazać, mnie jest wypełnić każde WMM-Pana, jako szafarza krwi mojej, rozkazanie. Nie tylko do Wiaźmi, ale i do Astrachanu gotów jechać za ordynansem WMMPana i Dobrodzieja. Dalsza droga za Bałtyckie morze, a po staremu i stamtąd wróciłem się z łaski bożej zdrowo, za szczęśliwą WMMPana dyrekcją”. Rzecz: „Dobrze, dam W[as]ci semenów kilkadziesiąt, każę napisać ekspedycję; jed[ź]że Waść z Panem Bogiem jutro jako najraniej!” Zawoławszy Piwnickiego, kazał mu ekspedycję pisać. Poszedłem ja do czeladzi i mówię: „Karmić konie dobrze, bo jutro pójdą w drogę niedaleko, tylko do Moskwy”. Aż rzecze czeladnik: „Toć już po chwili pojedziemy i do Rzymu”. Rzekę: „Cóż czynić, kiedy starszych taka wola? Bądźcie gotowi”. Sporządzamy się tedy, aż bieży Wilkowski pokojowy: „JMość pan Wojewoda prosi”. Przyjdę, aż on mówi: „Panie bracie, miałem tu wielkie modlitwy o tę funkcję; byli tu u mnie pan Żerosławski i pan Niegoszowski, prosząc mię o to, żebym ich tam posłał; przyczyniał się za nimi pan Niezabitowski. Nie zdało mi się irtować starych żołnierzy, ale powiedział, że to już deklarował panu Paskowi i nie godzi mi się słowa odmieniać, bo i król za nim do mnie już dwa razy pisał, żeby go tu honorować za jego poczciwość; ale jeżeli tego dobrowolnie ustąpi, *per me licet*¹⁹⁰⁶”. Odpowiedziałem, że „ja wolą WMości Pana Dobrodzieja pełnić gotów, której trzymając się, nie zda mi się [dać sobie] w tym *palmam praecipere*¹⁹⁰⁷. Mogę też i ja tak piastować honor WMMPana Dobrodzieja, jako i najstarszy żołnierz”. Rzecz: „Dobrze”. Posłał do Piwnickiego, żeby jako najprędzej ekspedycję podał do podpisu, a ja poszedłem do koni. Tam zastałem owych katanów¹⁹⁰⁸; nuż ze mną w traktat, żebym tego ustąpił, targiem; tedy daje mi Żerosławski 100 bitych talerów. Pozwoliłem. Poszli owi po pieniądze. Ja myślę sobie, że to i droga daleka i trudna musi być funkcja; nie wiadomo mi jest, co też to może uczynić za pożytek, a tu dobra kaczka, nie brodząc¹⁹⁰⁹, wziąć 100 talerów za nic. Znowu myślę, że to coś ma być niezłego, kiedy się tego tak bardzo napierają i dokupują. Idę do Piwnickiego i powiem mu to. Aż Piwnicki: „A cóż to Waść żartujesz? Dy to ta funkcja tysiącami pachnie i z wielką sławą; nie czyń Waszcę tego, bo i Wojewodzie będzie niemiło, kiedy Waść jego pogardzisz promocją”. Ja też prosiwszy Piwnickiego, żeby co prędzej skończył a zaniósł do podpisu, schowałem się im. Przyszli z pieniędzmi, pytają: „Gdzie pan?” — „Nie wiem; poszedł z jakimś kapitanem”. Szukają mię po chorągwiach: nie masz. Wieczorem przyjdę do Piwnickiego; powie, że „już popodpisał Wojewoda i ma to tam u siebie. Ale tam znowu byli u Wojewody konkurenci, i pan Tetwin, i Niezabitowski za nim[i] przyczyniał się; ale Wojewoda powiedział, że już oddał Waści ekspedycję, podpisał”. Idę do Wojewody, a posłałem przodem chłopca, jeżeli ich tam nie masz, żeby mię już nie turbowali. Wnię, a on już tylko w kaftaniku; spytał: „Kto to tam?” Widzianemu rzecze: „A gdzie Waść bywasz? Posyłałem tam do Waści, a nie zastano”. I powie toż, co i Piwnicki; a wtem oddał mi owe papiery. Jeden list przejeździ¹⁹¹⁰ za granicę, kiedym po posłów jechał, drugi pod tą datą oddał mi, żebym ten pokazał,

¹⁹⁰⁰*rekompensa* — rekompensata, wynagrodzenie, odpłata. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰¹*tenuta* — dzierżawa dóbr królewskich. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰²*pro posse meo* (łac.) — według mej możliwości. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰³*przystaw* — komisarz przydany dla bezpieczeństwa, zaopatrujący również wszystkie potrzeby posłów [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁴*Wiaźma* — miasto w Rosji, na płn.-wsch. od Smoleńska. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁵*wokacja* (z łac.) — powołanie, urząd. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁶*per me licet* (łac.) — z mojej strony zgoda. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁷*palmam praecipere* (łac.) — zaszczyt wydrzeć. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁸*katona* (z węg.) — żołnierz. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁹*dobra kaczka, nie brodząc* — przysłowie: jakby z nieba spadło. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁰*list przejeździ* — uprawniający do przejazdu przez granicę. [przypis redakcyjny]

wyprowadziwszy już posłów *inter viscera Regni*¹⁹¹¹, a tamten, który należał za granicę, żebym schował. Które obadwa mam i dotąd. Jest tedy pierwszy w ten sens:

„Stefan na Czarnocy i Tykocinie¹⁹¹² Czarniecki, wojewoda ziem ruskich, generał wojska JKMości, piotrkowski, kowelski, ratyński starosta.

Wiadomo czynię, komu by to wiedzieć należało, mianowicie Ich Mościom stanu rycerskiego, któregokolwiek narodu i jakiegokolwiek preeminencyj¹⁹¹³ i godności albo urzędu będącym, MMPanom i Braci zaleciwszy usługi moje, tudzież w miastach, miasteczkach burmistrzom, wójtom, rajcom i wszystkiemu pospólstwu, iż akomodując się¹⁹¹⁴ *desideriis*¹⁹¹⁵ cara JMości, posyłam *obviam*¹⁹¹⁶ do KJMci i Rzpłtej wyprawionym posłannikom konwój i przystawa, towarzysza wojska regimentu mego, pana Paska, który gdziekolwiek z pomienionymi cara JMości potka się posłannikami, owych jako najprościejszym traktem do wojska mego regimentu przyprowadzić ma, skąd albo tenże konfirmowany, albo inszy przystaw do samego miejsca przydany im będzie. Aby tedy jako ci niebronnie mieli sobie pożywienie, tak dla posłanników, (granicę przeszedzsy), suppedytowane¹⁹¹⁷ według zwyczaju podwody¹⁹¹⁸, sama wyciąga Rzpłtej potrzeba i ja moję *addo*¹⁹¹⁹ instancją. Skrypt ten własnej ręki podpisem i pieczęci przyciśnieniem stwierdzam.

*Datum*¹⁹²⁰ w Kojdanowie¹⁹²¹ die 1-ma Februarii, anno 1662¹⁹²².

Stefan Czarniecki, wojewoda ruski”.

Ten list za powróceniem nazad za granicę z posłami zaraz mi kazał schować, a pokazować ten inszy, który niżej *subiungam*¹⁹²³, a to dlatego, że chodziło o urazę hetmanów i narodu litewskiego, których to jest *muneris de lege*¹⁹²⁴ posłów moskiewskich przyjmować i prowadzić aż do Narwie, a od Narwie dopiero ich koronny przystaw powinien odbierać. Tak tedy rzeczy akomodował¹⁹²⁵, żeby to znaczyło się, że ich przyjmował nie z umysłu, ale z trafunku¹⁹²⁶, potkawszy się z nimi w drodze. Piszę tedy drugi list w ten sens:

„Stefan na Czarnocy i Tykocinie Czarniecki, wojewoda ziem ruskich, generał wojska JKMości, piotrkowski, kowelski, ratyński starosta.

Wiadomo czynię, komu by to wiedzieć należało, Ich Mościom mianowicie stanu rycerskiego, jakiegokolwiek preeminencyj¹⁹¹³ i godności albo urzędu będący[m] WMMPanom i Braci zaleciwszy usługi moje, tudzież w miastach, w miasteczkach burmistrzom, wójtom, rajcom i wszystkiemu pospólstwu: iż gdy posłannikowie carscy, Ofanasy Iwanowicz Nestorow i Iwan Polikarpowicz diak, jadą wyprawieni do JKMości w pilnych potrzebach i sprawach, aby się tym prędzej w swojej pośpieszali drodze, przydałem konwój i przystawa, towarzysza wojskowego, pana Paska; aby tedy jako ci mieli niebronnie sobie pożywienie, tak dla tych posłanników suppedytowane¹⁹²⁷ podwody¹⁹²⁸, sama wyciąga Rzpłtej potrzeba i ja moje *addo*¹⁹²⁹ instancją. Skrypt ten własnej ręki podpisem i pieczęci przyciśnieniem stwierdzam.

Datum w Kojdanowie die 12 Februarii, 1662 anno.

Stefan Czarniecki, wojewoda ruski”.

¹⁹¹¹*inter viscera Regni* (łac.) — w granice królestwa. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹²*Stefan na Czarnocy i Tykocinie* — konstytucją sejmową r. 1661 otrzymał Czarniecki za zasługi wojenne Tykocin z przyległościami na wieczne czasy na własność. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹³*preeminencyja* — stopień. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁴*akomodować się* — tu: stosować się. [przypis edytorski]

¹⁹¹⁵*desideriis* (łac.) — do życzeń. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁶*obviam* (łac.) — naprzeciw. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁷*suppedytowany* — dostarczany. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁸*podwoda* — jedna z posług komunikacyjnych wobec władcy (księcia), wywodząca się jeszcze z prawa średniowiecznego: obowiązek zapewnienia władcy a. osobom podróżującym z jego polecenia koni wierzchowych; również: konie wierzchowe (używane na tych prawach). [przypis edytorski]

¹⁹¹⁹*addo* (łac.) — dołączam, dodaję. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁰*datum* (łac.) — dany (w znaczeniu: napisany). [przypis edytorski]

¹⁹²¹*Kojdanów* — miasteczko na pld. od Mińska. [przypis redakcyjny]

¹⁹²²*die 1-ma Februarii, anno 1662* (łac.) — dnia 1. lutego, roku 1662. [przypis edytorski]

¹⁹²³*subiungam* (łac.) — załączę. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁴*muneris de lege* (łac.) — urząd według prawa. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁵*akomodować* — tu: ułożyć. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁶*trafunek* — przypadek. [przypis edytorski]

¹⁹²⁷*suppedytowany* — dostarczany. [przypis edytorski]

¹⁹²⁸*podwody* — konie wierzchowe. [przypis edytorski]

¹⁹²⁹*addo* (łac.) — dołączam. [przypis redakcyjny]

Żeby jednak i hetmanowi należytą uczynił ceremonią, daje mi list do niego, w którym to pisze, że na trakcie tych posłów potkał i przystawa przydał, a inszego ze Szklowa nazad odprawił; który przystaw nie był i oni w Szklowie nie byli, byle to tylko ceremonią zachować. A informował mię, żeby mu listu tego nie oddawać, choćbym tu o nim dopytał się w której głęboko [w] Litwie majątności albo w Lachowicach albo gdzie, ale tam gdzie blisko Narwie w którejkolwiek jego majątności oddać list podstarościemu¹⁹³⁰ lubo ekonomowi, byle go tylko kiedykolwiek doszedł. Który list spisany jest w ten sens:

„Jaśnie Wielmożny Mości Panie Wojewodo Wileński, mój wielce Mości Panie i Bracie!

W mińskim trakcie z posłannikiem carskim, do JKMości wyprawionym, Ofanasym Iwanowiczem Nestorowem zjechawszy się, konwój z Szklowa przydany i przystawa nazad ekspedycyjowałem. A żeby tym prędzej do JKMcI pośpieszył z Uryszka, regimentu mojego przydałem mu towarzysza, pana Paska, przez którego to moje WMMPanu prezentuję odezwanie, nie chcąc w tym *deesse*¹⁹³¹, co funkcycje hetmańskiej *et auctoritati*¹⁹³² WMMPana *debetur*¹⁹³³, abym nie miał oznajmić, gdyż każdego posłannika *inter confinia*¹⁹³⁴ Rzpltej wchodzącego przechód *concernit notitiam*¹⁹³⁵ WMMPana. Jeżeli tedy destynowany¹⁹³⁶ ode mnie żołnierz *ad praefixum* samej JKMości osoby *locum*¹⁹³⁷ temu posłannikowi ma *assistere*¹⁹³⁸ albo od WMMPana będzie mu przydany przystaw, *subsit*¹⁹³⁹ samego WMMPana woli. Białoruskie kraje i granice *in contiguitate*¹⁹⁴⁰ z nieprzyjacielem zostawające, że są od wojsk W. Ks. Litewskiego opuszczone, *incumbit*¹⁹⁴¹, abyś WMMPan raczył *consulere*¹⁹⁴², jakoby w nich (gdy się już mocnić począł) nieprzyjaciel *cum sua no[n] saeviat hostilitate*¹⁹⁴³. Ja z infanteriją w polu, bez kawaleryjej, nic począć nie mogąc, od tej, którą *serio promoveram in hosticum*¹⁹⁴⁴, supersedować¹⁹⁴⁵ musiałem imprezy, lubo *arma*¹⁹⁴⁶ JKMcI *in hostico ostentare*¹⁹⁴⁷ życzyłem, kiedy *omni* zostałem *destitutus succursu*¹⁹⁴⁸ w ochoczej mojej *pro Republica*¹⁹⁴⁹ intencyjej. To tedy doniószy, samego siebie z moją usługą WMMPana na ten czas oddaję łasce.

W Kojdanowie. WMMPana cale życzliwy brat i sługa powolny¹⁹⁵⁰ Stefan Czarniecki, w[ojewo]da ruski”.

List tedy, do hetmana pisany, tak mi się zdarzyło, żem samemu oddawał hetmanowi¹⁹⁵¹, ale już blisko Narwie czy 6, czy 7 tylko mil. Wdzięcznie to przyjął, na list odpisał, mnie traktował (o czym będzie niżej). O ten zaś list, co od Czarnieckiego, prosiłem, żeby mi go kazał oddać, powiedając, że te i podobne okazyje chowam sobie, aby *maneant posteritati pro testimoniis vitae meae*¹⁹⁵². Zaraz kazał zawołać pisarza i list mi oddał, spytawszy: „To Waść i ten ode mnie respons schowasz?” Odpowiedziałem: „Pewnie tak, bo ten mam zwyczaj, żeby synkowie widzieli, jeżeli mi ich P. Bóg obiecał, żem *florem aetatis*¹⁹⁵³ nie na próżnowaniu stracił i w tych bywałem, jako szlachcicowi należy, okazyjach”. (O czym

¹⁹³⁰podstarości — rządcą. [przypis redakcyjny]

¹⁹³¹*deesse* (łac.) — uchybić. [przypis redakcyjny]

¹⁹³²*et auctoritati* (łac.) — i powadze. [przypis redakcyjny]

¹⁹³³*debetur* (łac.) — należy się. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁴*inter confinia* (łac.) — w pogranicze. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁵*concernit notitiam* (łac.) — należy do wiadomości. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁶*destynowany* — wyznaczony. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁷*ad praefixum* (...) *locum* (łac.) — do oznaczonego miejsca. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁸*assistere* (łac.) — towarzyszyć. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁹*subsit* (łac.) — niech to podlega. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁰*in contiguitate* (łac.) — w styczności. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴¹*incumbit* (łac.) — potrzeba. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴²*consulere* (łac.) — obmyślić. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴³*cum sua non saeviat hostilitate* (łac.) — okrutnie się nie srożył. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁴*serio promoveram in hosticum* (łac.) — znacznie posunąłem się byłem w ziemię nieprzyjacielską. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁵*supersedować* — odstąpić. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁶*arma* (łac.) — oręż. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁷*in hostico ostentare* (łac.) — w ziemi nieprzyjacielskiej ukazać. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁸*omni* (...) *destitutus succursu* (łac.) — wszelkiej pozbawiony pomocy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁹*pro Republica* (łac.) — dla Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁰*powolny* (daw.) — posłuszny. [przypis edytorski]

¹⁹⁵¹*hetman* — tu: Jan Paweł Sapieha. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵²*maneant posteritati pro testimoniis vitae meae* (łac.) — pozostały dla potomstwa jako świadectwa życia mego. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵³*florem aetatis* (łac. forma B.lp) — kwiat wieku. [przypis redakcyjny]

niżej). Teraz wracam się do tego terminu, od którego [przez] tych listów *essentiam*¹⁹⁵⁴ odstąpiłem.

Skoro mi już Wojewoda oddał papiery, rzecze: „Jużem ja Waści ludzi 40 dobrych naznaczył; jedź Waść jako najraniej, a nie daj się Waść ujmować błazenstwem, bo Waść przy tej funkcji możesz więcej wziąć, niżelibyś był wziął w związku. A sława sama za co stoi? A król co rzecze, kiedy mu Waść będziesz często stał na oczach? Musi sobie przypominać, co Waści winien za wdzięczność. I ja też kołatać nie zaniedbam, jak — da Pan Bóg — przyjadę do Warszawy. A teraz idź Waść spać, a napij się Waść wprzód! Co Waść wolisz: petercyment, czy miód dobry?” Powiedziałem, że wolę miód, bom wiedział, że dobry bardzo [miał]. Rzecze on: „Dobrze; i ja też miód piję, bo mi się bardzo udał”. Pił tedy do mnie, wypilem; drugi kuszyk¹⁹⁵⁵ — wypilem i ten. Informuje mię tedy: „Tak postępuj — rzecze — wypijże i trzeci na owę kukłę koldyńską¹⁹⁵⁶”, bo mi ją zawsze przypominał. Powiedam tedy mu dobrą noc; rzecze: „Nie jedliście, panie bracie: po wieczerzejsie przyszli?” Powiem: „Będę jadł u siebie”. Poszedłem, a Żerosławski siedzi u mnie, talerów worek leży przed nim. Obaczywszy go, uczyniłem się pijanym, lubom ci był i trochę podpił, bom wypił trzy kuszyki srebrne, a było w jednym więcej niż kwarta, miód zaś smaczny. Pocznie do mnie mówić w tej materji, a ja mówię: „Radem ci”. On mówi, że „według słowa przyszedłem z pieniędzmi”. A ja mówię: „Nalej!” On mówi: „Każ Waść odliczyć pieniądze”. A ja mówię: „Dobre zdrowie!” Skosztuje miodu: „Skąd to miód?” Powiem: „Z beczki”. Rzecze: „A wojewodzin to miód?” Powiem: „Mój a twój, co go pijemy”. Spyta: „Już Waść odebrał ekspedycyją?” Ja mówię: „Proszę za nią. Dawaj jeść!” Widzi, że sprawy ze mną nie dojdzie, rzecze: „To to już podobno *de mane consilium*¹⁹⁵⁷”. Nuż pić. Upił się tak owym garcem miodu, że tylko na ramionach czeladzi wisiał, idąc ode mnie. Jam też sobie folgował, a on też się temu nie przeciwiał, sądząc mię być bardzo pijanym.

Nazajutrz wstałem ranusieńko, konie podkulbaczone, pojechałem do Wojewody; dopi[e]roć informował mię lepiej. Semenowie też przyjechali. Przykazuje im, żeby mię słuchali, żeby się trzeźwo chowali, a nie robili hałasów. Jużem tedy pożegnał, wsiadłem na konia, a Żerosławski leci, zadyszał się; nuż koło mnie: „Ustąpże mi tego, rzekłes słowo: bierz sto bitych”. Rzekę: „Mój panie bracie, nie czynźże mię Waść błaznem: jużci z konia zsiadać nie będę”. Rzecze: „Dam się pociągnąć.¹⁹⁵⁸ — „Ba, choćbyś się Waść kazał nie tylko ciągnąć¹⁹⁵⁹, ale i na dwoje rozerwać, to z tego nic nie będzie”.

Pojechałem tedy traktem na Smołowicze¹⁹⁶⁰. Posłów nie zastałem, dano mi tedy stancyją piękną u Moskala dostatniego. Gospodarz sam tylko sporządza, uwija się, gospodyniej nie obaczysz; jeść gotują, prowiantów dano dosyć i od ryb, i od mięs. Mieszkąłem tam cztery dni, póko posłowie nie nadjechali, a gospodyniej nie widziałem, bo tam oni żony tak chowają, że jej słońce nie dojdzie; wielką niewolą cierpią żony i ustawiczne więzienie.

Przyjechali tedy porządkiem dobrym, pięknie: Ofanasy Iwanowicz Nestorow, wielki stolnik carski, człowiek familij starynnej moskiewski[ej], drugi z nim, niby to *secretarius legationis*¹⁹⁶¹, Iwan Polikarpowicz diak, syn tego stolnika, młody Michajło, bojarów kilkanaście i inszych drobniejszych, *circiter*¹⁹⁶² wszystkich 60 i coś oprócz wozowych ludzi; wozów samych z leguminą i towarami 40.

Powtaliśmy się tedy z wielką wdzięcznością¹⁹⁶³. Nazajutrz bankiet carski miał być; przyszedł do mnie wieczorem Michajło Ofanasowicz, syn tego stolnika i drugi z nim bojarzyn z oracyją:

Rosjanin, Żona, Obyczaje,
Gość

Uczta, Jedzenie, Obyczaje,
Polak, Rosjanin

¹⁹⁵⁴*essentiam* (łac.) — treść. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁵*kuszyk* — kufel, puchar. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁶*kukła koldyńska* — owa postać niewieścia, rzeźba, „pactwa”. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁷*de mane consilium* (łac.) — z rana rada; tu: rano pogadamy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁸*dam sobie pociągnąć* — dam więcej pieniędzy niż dotąd było umówione. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁹*pociągnąć, ciągnąć* — gra słów. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁰*Smolowicze* a. *Smolewicze* — miasteczko (daw. należące do Radziwiłłów) nad Pliszą, na trakcie z Mińska do Smoleńska. Pasek zaznacza, że się nie puścił z Mińska traktem wsch. na Ihumen, lecz pfn.-wsch. na Smolowicze. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶¹*secretarius legationis* (łac.) — sekretarz poselstwa. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶²*circiter* (łac.) — około. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶³*wdzięczność* — tu: uprzejmość. [przypis redakcyjny]

„Car, Ossudar Wielki Biłoje[j] i Czornyjej Rusi Samoderż[c]a i Obladatel, tebe ster pryjatela swoiho prosit zajutra na biłłużyne koleno i na lebedyje huzno¹⁹⁶⁴”.

Nie wiedząc ja tej ich polityki, markotno mi było; myślę sobie, co za moda zapraszać kogo na kolano i na dupę, a jeszcze nie wiedział, co to jest ta biłługa. Jużem chciał wymówić: „Niechże to huzno sam zje”; potem zatrzymałem się. *Nemo sapiens, nisi patiens*¹⁹⁶⁵. Odpowiedziałem, że wdzięczny jest tej cara JMości łaski, że mię do bankietu swego wzywać raczy, aleć ja, jako prosty żołnierz, nierad się specyjalami pasę; lubo się stawię, ale znajdę ja tam co inszego zjeść, a te specyjały tak znamienite zlecę panom posłom. Tłumacz postrzegwszy, że się ja na to zmarszczył, rzecze: „WMPan tym się nie turbuj, bo to jest zwyczaj narodu taki, że jako u W[aszmo]ściów zapraszają na sztukę mięsa, choć tam będzie i jarząbek, i tak wiele zwierzyny, tak u nas na *lebedyje huzno*, choć będzie przy tym wiele potraw, a kiedy już oboje wymienią: *lebedyje huzno i biłłużyne kolano*, to to znaczy walny bankiet”. Spytałem tedy: „Cóż to za biłługa, co to ma tak specyjalne kolana?” Powiedział, że to jest to ryba wielka z rzeki, która ma w sobie jedno miejsce przy skrzelu tak smaku dobrego, jako żadna ryba nie jest smaczna, sama zaś wszystka jest tego smaku, co jesiotr, a że ta sztuka, którą z ryby wyrzynają, jest okrągła i tak ją dają na stół okrągłą, dlatego ją nazwano kolaniem. Pytałem i o to, czemu na huzno zapraszają, czemu nie na głowę albo na skrzydło, lub na piersi? Powiedział, że ta sztuka najsmaczniejsza jest w łabędziu. Jam na to powiedział, żeby już lepiej na całego łabędzia zapraszać, niżeli na samo huzno; i u nas dosyć też jest smaku w kuprze tłustego kapłona, przecie na kuper nie zapraszamy się, tylko *generaliter*¹⁹⁶⁶ na kapłona. Powiedział, że obyczaj.

Byłem ci tedy na owym bankiecie, na który znowu zapraszano z taką jak i wczora oracją. Zaraz mi przyniesiono tytuły carskie, żeby się ich nauczyć i wiedzieć, jako mówić, pijąc za zdrowie tak wielkiego monarchy; bo, Panie zachowaj, omylić się, albo którykolwiek tytuł przestąpić¹⁹⁶⁷, wielki to kontempt¹⁹⁶⁸ imienia carskiego i zaraz wszystka owa ochota za nic. Dano tedy jeść siła, ale źle i niesmaczno; ptastwo tylko, pieczone grunt. Kiedy pili za zdrowie carskie, to ja owe tytuły musiał wymieniać z karty, bo tego z pół arkusza, a trudne bardzo i niezwykłe; kiedy zaś za zdrowie króla naszego, to je sam tylko stolnik umiał na pamięć, a wszyscy insi z karty czytali; bo jak się w czym by najmniej omylisz, to znowu wszystkie zaczynać trzeba, choćby już był u końca. Pili i za zdrowie hetmanów, wodzów i Czarnieckiego, bo bardzo byli w ten czas pokorni. Ja też chciał rekompensować ludzkość ludzkością, piłem za zdrowie Dołgorukiego, Chowańskiego, Szeremeta. Oni to sobie wzięli za urazę; nic mi, prawda, w ten czas nie mówili, ale zawziąwszy konfidencyją, wymawiali mi to, „żeś to nam uczynił na afront”. Jam rzekł, że „tak to hetmani, jako i nasi, których zdrowia wy nie zapomnieliście”. Powiedział stolnik, że „niegodni, aby pies za zdrowie ich pił pomyje, bo ludzi potracili”.

Bawili się tedy w Wiaźmi tydzień, niżeli się wymunderowali¹⁹⁶⁹. Potem poszliśmy tym traktem ku granicy na Dorohobuż¹⁹⁷⁰, Smoleńsko¹⁹⁷¹. Tam odprawili nazad swoje konie, a ja się musiał starać o podwody, bo tylko 4 mile za granicę swymi końmi wozy wieźli; a ty, panie przystaw, staraj się, żeby było co zaprząć, bo taki zwyczaj. O, byłoż mi to ciężko zrazu w owym spustoszonej kraju starać się o podwody do tak wielu wozów; aleć przecie P. Bóg dopomógł.

Poszliśmy traktem mińskim na Tołoczyn, na Jabłonicę do Oczyże¹⁹⁷², do Mikołajowszczyzny¹⁹⁷³. Już tam, co dalej, to mi łątniej o podwody; ale zrazu jużem był począł żalować, że się tej funkcji podjął.

Uczta, Obyczaje, Władza,
Rosja, Polak

¹⁹⁶⁴*huzno* (rus.), *guzno* (ros.) — tyłek, zadek, u ptaka: kuper. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁵*nemo sapiens, nisi patiens* (łac.) — mądry, kto umie być cierpliwy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁶*generaliter* (łac.) — ogólnie. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁷*przestąpić* — ominąć. [przypis edytorski]

¹⁹⁶⁸*kontempt* (z łac.) — ubliżenie. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁹*wymunderować się* — pozierać się. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁰*Dorohobuż* — miasteczko nad Dnieprem na pln. od Smoleńska. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷¹*Smoleńsk* — miasto nad Dnieprem. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷²*Oczyża* — wioska nad rzeczką tejże nazwy niedaleko Ihumena. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷³*Mikołajowszczyzna* — miasteczko (daw. należące do Radziwiłłów) u zbiegu Turczanki z Niemnem. Pasek skręcił więc od Tołoczyna na płd. i ominąwszy Mińsk podążył krótszą drogą na Oczyżę do Mikołajowszczyzny, a stamtąd do Nowogródka. [przypis redakcyjny]

Cieszyli się tym bardzo Moskwa¹⁹⁷⁴, że im to mnie za przystawa przydano, mówiąc: „Kakże ster Hospod Boh poblahoslawił: peredom wodiu stary Pas, teper bude nas wodity mołody Pasek”. Bo ich to stryj mój¹⁹⁷⁵, sędzia smoleński, zawsze wodził i komisarzem do nich bywał; już go tam w stolicy i dzieci prawie znały i mają tam wszyscy jego *dulcem recordationem*¹⁹⁷⁶. Nawet kiedy powiedziałem im o swoim nieszczęściu, że mię już był wziął Moskal w okazji z Dołgorukim, to mówili, „żebyś był miał w stolicy wszelkie poszanowanie i na jego imię i zasługi narodowi naszemu wdzięczne, pewnie wyszedłbyś był bez okupu”. Alem ja rzekł: „Dziękuję z[a] bedlek”¹⁹⁷⁷.

Szedłem tedy zrazu *magnis itineribus*¹⁹⁷⁸, żeby z owych pustyń wymknąć się co prędzej. Skoro przyszedłem w ludzki kraj, to mi wszystko szło ładniej, o podwoły nie trudno i szukać ich nie trzeba, bo tam ludzie wiedzą swój zwyczaj. Miasta znoszą się z sobą, wiedząc o pośle idącym; to koniecznie trzeba podwoły dawać, bo gdzie stanie w mieście, to mu powinni jeść dawać i pić póty, póko nie wystawią podwód tyła, ilo ich potrzeba; to każdy starał się, żeby gości prędzej zbyć. Zajeżdżali mi z miast o kilka mil, pókom ich nie minął, nawet i z boków, choć nie na trakcie miasta, choć tam u nich nie miałem woli być. O drugich i nie słycałem, a przyjechali, godzili się, prosili, żeby ich minąć, żeby wolni byli od podwód; ten przywiózł złotych 200, ten 300, ten 100 — różni różnie według dostatku i ubóstwa też.

Zastałem tedy Wojewodę w Kojdanowie, lubo się ze mną tak pożegnał, że nie spodziewał się, żebym zza Dniepra tak prędko powrócił, i dał mi był doskonałą we wszystkim informacją *et sufficientem expeditionem*¹⁹⁷⁹, położywszy w listach pośledniejszą, niżeli była *ad praesens*¹⁹⁸⁰, datę z pewnych respektów¹⁹⁸¹. I sam też nie miał woli tak długo bawić w tym miejscu; ale stanąwszy w dobrym miejscu, ode dnia do dnia nie chciało się stamtąd, żeby był wojsko odżywił i podskrobał szpizarni panom związkowym litewskim, gdyż taka była *mens*¹⁹⁸² i hetmana litewskiego, Sapiehy. Posłałem tedy przodem do Wojewody, pytając, jeżeli się każe posłom sobie prezentować, czyli też minąć; o co i sami posłowie prosili, żeby się mogli widzieć z Czarnieckim. Ordynował tedy, żeby nie mijać. Tam tedy oddawali mu posłowie wizytę; wjeżdżali na saniach, leżąc w pościeli tak, jako na łóżku. Bo u nich jest zwyczaj taki, że sani nie wyścielają do siedzenia tak, jako u nas, i nie siedzi na nich, ale leży w piernatach, jako długi, jeno mu brodę widać; także i ubożsi czynią: rozesławszy leda guńkę, to sobie leży, a pojeżdża, byle tylko modę swoją konserwować.

Po audyencyjey prosił ich Wojewoda na obozowy obiad. Byliż tedy i popodpijali, i chwalili sobie, że smaczno i dobrze jedli. Aż ja mówię: „To widzicie, że to mój hetman nie zapraszał was na dupę, jako wy mnie, a przecie mieliście się dobrze i chwaliliście sobie”. Aż ten Polikarpowicz odpowie: „Kakże ster? Wsiudy worona howoryt: ka, ka, ka! U was prochajut na kura: u kura bude huzno; u nas su, prochajut na huzno: pri huzni bude, su, hołowa”¹⁹⁸³.

Gorzalczyisko u nich im najbardziej śmierdzi, tym w większej jest cenie. Owa prostucha brzydka, co jej źle i powąchać, nie tylko pić, a pije to on z takim gustem, jako największy specyjał, jeszcze sobie smakując i pomlaskiwując: „Słażnoże, su”¹⁹⁸⁴, winko hossudarskie! Mają tam przy stolicy miasto jedno¹⁹⁸⁵, w którym sami tylko mieszkają Anglikowie; to oni, jako ludzie polityczni¹⁹⁸⁶, mają wszelkie likwory dobre. Gdy tedy Moskwa w poselstwie jada, to u nich nabiorą tych trunków, ale ich sami nie piją, tylko nimi inszych częstują, jako to wódek różnych, petercymentu, który oni zowią romaniją,

Podróż, Obyczaje

Alkohol, Obyczaje,
Rosjanin, Polak

¹⁹⁷⁴Moskwa — tu: Rosjanie. [przypis edytorski]

¹⁹⁷⁵stryj mój — Jan Pasek. [przypis edytorski]

¹⁹⁷⁶*dulcem recordationem* (łac.) — dosł.: w słodkiej pamięci; w miłym wspomnieniu. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁷*dziękuję za bedlek* — dziękuję, mam w domu lepszych rzeczy dość; fragment przysłowia: „Dziękuję za bedlek, mam doma dość rydzów”. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁸*magnis itineribus* (łac.) — z wielkim pośpiechem. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁹*et sufficientem expeditionem* (łac.) — i dostateczną odprawę. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁰*ad praesens* (łac.) — teraz. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸¹*respekty* — względy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸²*mens* (łac.) — myśl. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸³*Kakże (...) hołowa* (rus.) — Jakże, panie? Wszędzie wrona mówi: kra, kra! U was proszą na kurę, kura zaś ma kuper, u nas proszą na kuper, przy kuprze będzie i głowa (zniekształcone ros.-rus.). [przypis edytorski]

¹⁹⁸⁴*słażnoże, su* — pyszne, panie [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁵*miasto jedno* — tu: Słoboda pod Moskwą. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁶*polityczny* (daw.) — kulturalny, pełen oglady. [przypis redakcyjny]

i inszych win. Tak i ten pan stolnik czynił; zawsze sobie z inszej flaszki nalewał wódki, a mnie z inszej. Rozumiałem ja zrazu, że on pije lepszą; nie mówiłem nic, myślałem tylko: „O, jaka to *grubianitas!*” Aż skoro też już do konfidencyj¹⁹⁸⁷ przyszli, jednego czasu nalał sobie i wypił, bierze z pojszrodka¹⁹⁸⁸ inszą flaszkę i nalewa dla mnie, a ja tymczasem porwałem owę, co on z niej sam pił. On skoczy do mnie, chce mi wydzierać, a ja też tymczasem nachylę do gęby, aż owa śmierdząca, brzydka! Dopiero mówię: „Rozumiałem ci, że sam lepszą pijesz; ale teraz mam cię za polityka¹⁹⁸⁹, kiedy mi lepszej niżeli sobie nalewasz”. Wstydział się bardzo, że go w tym poszlakowano¹⁹⁹⁰, ale też już od tego czasu nie wystrzegął się, lubo się przedtem wstydział, że tak złą pił; lada kiedy już to zawołał na chłopca: „Mitiuszka, dawajże, su, winka hossudarskiego!” To łyk czarką inszą, to się pomusnął po piersiach: „Kakże, ster, słażno!” — a tam przysmak taki, żeby koza wrzeszczała, gdyby jej gwałtem wlał.

Potem tedy, jakośmy się z wojskiem rozeszli, szedłem hetmańskimi majątnościami; ale mając to *iniunctum*¹⁹⁹¹ od Wojewody, żeby się w nich nic nie uprzykrzać, wszędzie opowiedziałem się tylko administratorom, że czynię ten respekt, że mijam; to po staremu, przysłano trunków, zwierzyn etc. Przyszedłem do Horodyszcz¹⁹⁹², potem do Nowogródka. Przychodząc, markotno mi było, że to do mnie nie wysłali mieszczanie, wiedząc o posłach, a dalsze za nimi miasta wysyłali wcześniej i onych, przejeżdżając, z sobą inwitowali; którzy powiedzieli, że „nie może nikt dwiema panom służyć: mamy też teraz swoich panów, którym się wysługujemy”. A stał tam Litwy pułk. Posłałem tedy do nich przodem, żeby tedy było koni półtora do wozów poselskich i prowiant. Powiedzieli, że „z tego nic nie będzie, bo my tu mamy kogo prowiantować”. I po staremu nie wysłali nikogo; nie tuszyli bo, żebym się odważył natrzeć na miasto, gdzie stoi kupa konfederatów. Ja jednak rzekę do posłów: „Panowie, kaźcież przy mnie stanąć i swoim ludziom, bo to tu chodzi o kontempt i mego króla, i waszego cara, jeżeliby tu nas niewdzięcznością¹⁹⁹³ nakarmiono”. Posłowie tedy: „Bardzo dobrze”. Nie tylko tedy ludziom kazali, ale i sami posiadali na konie. Zordynowałem ich tedy tak: semenów 40 i moja czeladź wprzód; strzelców moskiewskich, co od wozów, 15; po obydwu skrzydłach piechota z długą strzelbą, a Moskwa konna dopiero za nami. Sam jechałem przed tymi wszystkimi, a strzelcy piechotni blisko mnie. Było nas przecie 100 koni z okładą. Wchodzą w miasto: nie masz żadnej przeszkody. Jużem w pół ulice, aż dopiero bieży dwóch towarzystwa, a czeladzi z kilkadziesiąt z bandeletami. Stanęli tedy, nie rzekli nic; my też ich pominęli. A potem za nimi przybywa po trzech, po czterech, ze strzelbą. Oni czapki pozdejmowali: i my też. Stoją oni, rozumiejąc, że to ja tylko przechodzę przez miasto. Aż dopiero, upodobawszy sobie miejsce, gdzie widzę domy budowane i porządne, stanąłem i pokazuję posłowi: „Mości Panowie, tu gospoda W[aszmo]ściów”, a sam po tej ręce stanąłem od rynku. Oni, obaczywszy, że z koni zsiadamy, hożo pośpieszywszy, przypadli. „A Waść to następujesz na nasze kwatery?” Ja odpowiadam: „A Waść następujecie na powagę majestatów dwóch monarchów, polskiego i moskiewskiego, kiedy *contra inra gentium*¹⁹⁹⁴ zabranianie mieszczanom czynić dosyć prawu i zwyczajowi”. Mówi: „A tu cała chorągiew stoi w tej ulicy i to gospody są towarzyskie, gdzie Waść stawacie”. Pytam go znowu: „Jeżeli to ludzie pod tą chorągwią?” Powieda: „Pewnie, że ludzie”. Ja rzekę: „Choćby też byli i dyjabli, to się ja ich nie boję. A w ostatku zaniechajcie mię, bo ja z wami sprawy nie mam, tylko z miastem królewskim, któremu w tym przysłużycie się, że burmistrzom szyje pospadają za ten kontempt i nieposłuszeństwo królowi panu”. Już się ich naschodziło z 300 albo więcej. „A nie będziesz tu stał”. Odpowiem: „Już stoję”. — „Nie osiedzisz się tu”. — Rzekę: „Pewnie się tu zasiadać nie myślę, bo mam pilną drogę. Ale też bądźcie pewni, że stąd nie pójdę, póko mi się zadosyć nie stanie, a krótko mówiąc, idźcie sobie, bo każę

¹⁹⁸⁷konfidencja — poufalość. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁸z pojszrodka — ze środka. [przypis edytorski]

¹⁹⁸⁹polityk — grzeczny człowiek. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁰poszlakować — wysledzić. [przypis edytorski]

¹⁹⁹¹iniunctum (lac.) — zalecone. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹²Horodyszcz — miasteczko na trakcie z Mikołajewszczyzny do Nowogródka. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹³niewdzięczność — nieuprzejmość. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁴contra inra gentium (lac.) — wbrew prawu narodów. [przypis redakcyjny]

cyngłów ruszyć”. A semenowie i Moskwa muszkiety trzymają jak na widelkach¹⁹⁹⁵, i mówię: „Rekolliguj się¹⁹⁹⁶ jeno, jeżeli nie masz tego rozumu, albo każ się komu nauczyć, co to jest za powaga, którą na sobie koźdy poseł nosi, że to jest *publica persona*¹⁹⁹⁷, że to dwóch majestatów i dwóch monarchiej preeminencyje¹⁹⁹⁸ w swojej reprezentuje osobie: tego, do kogo idzie, i tego, od kogo idzie”. Tak ci dopiero, nagadawszy się, poszli. A tu: „Wyganiaj konie!” Powyganiano na ulicę, swoje powprowadzono; wozy nadeszły, stanęliśmy. Aż tu jaki taki idzie, łap za kulbaki, za rządziki, za strzelbę z kołków. Posłałem do burmistrza: jeżeli nie brał mieczem po szyję, to go pewnie i nie minie i mandat¹⁹⁹⁹ najdalej tygodnia będzie miał z całym miastem, jeżeli mi nie będzie wygoda i z końmi, także i podwozy. Aż tu idą burmistrze, nie wyszło pół godziny, kłaniają się. Pytam się, przy którym prezydencyja. Skaże jeden: „Ów sam jest”. Kiedy go wytnę obuchem: padł; kazałem go związać i wziąć pod wartę: „Atoż ty pojedziesz ze mną do Warszawy; a wy idźcie, starajcie się, żeby mi była wygoda i na jutro podwozy, bo ja stąd nie wyndę, póko tego nie będzie”. Aż tu Moskwa: „Oj, milenkiże, su, przystaw, umieje korolewskie i carskoje zderżaty wielicestwo”. Potem zaś idzie poruczników dwóch; dopiero podgadawszy sobie, mówią: „Jużże się Waść nie turbuj; my każemy miastu, żeby dali prowiant, ale podwozy nie mogą być stąd”. *Et interim*²⁰⁰⁰ zaraz kazałem przy nich zawołać podwodników, którzy dopiero dwie mili odprowadzili wozy, i mówię im: „Nu, dziatki, za to, że prawu i zwyczajowi dosyć czyniąc, nie wyłamowaliście się z powinności i owszem poszłiście ochotnie, dlatego respektując, żeście z ubogiego miasta, czynię wam w tym folgę, że was niedaleko ciągnę; ale przyszedzsy tu do wielkiego miasta, już tu znajdę w potrzebach moich wygodę, a was wolnymi czynię; powracajcie sobie z P. Bogiem do domów”. Skoczą do nóg podwodnicy, poczną dziękować, a wtem do koni. Lecą tu mieszczanie, dowiedziawszy się, proszą: „Zmiłuj się, zgodziemy się na pieniądze, a tych pociągni dalej”. Dają 200, dają 300 — nic; dają w ostatku 400, a tu podwodnicy, kto tylko może konia dopaść, w nogi z miasta; drugi i szli odbieżał²⁰⁰¹. Dopiero ja rzekę, jakbym nie wiedział, że ich już nie masz: „Idź, niech się trochę zatrzymają ci podwodnicy!” Powiedają: „Już nie masz, tylko jeden, co mu koń zachorował”. Dopie[ro] mieszczanie w strach, proszą, żeby ich pogonić. Jam tego uczynić nie chciałem. Proszą mię tedy oni porucznicy, żebym kazał burmistrza wypuścić. Deklarowałem, że go w ten czas wypuszczę, kiedy będę *in toto satisfactus*²⁰⁰² i w prowiancie, i w podwodach; jeżeli mi zaś w czymkolwiek nie będzie wygoda, pewnie pojedzie ze mną do Warszawy, wzięwszy manele²⁰⁰³ na nogi. Dają oni racyje; ja też daję. Mówią, że tu podwód tak wiele nie może być; a ja mówię, że trzeba, aby były, i muszą być. Powiedają sposób, żeby posłać do poblizszych miast, aby się też do tego przyłożyli; ja mówię: „*Quod peto, da, Cai; non peto consilium*²⁰⁰⁴”. Rozgniewali się: „Ej, toś Waść nieużyty”. Ja też mówię: „Ej, toś Waść niezbyty”. Poszli, zakazali, żeby się mieszczanie nie ważyli nic dawać tak prowiantów, jako i podwód. Przyszedł samasz²⁰⁰⁵ i powiedział to oraz też i to, że „chcą WMM Pana wygnąć z miasta, biorąc ten kłopot na siebie”, czy to jego była życzliwość, czy to mię też tak próbując, kazali powiedzieć. Nie konfunduję się ja tym; kazałem owę ulicę wozami zatarassować tak jak szeroka, wóz pole woza, i od rynku, i od przyjazdu, że już i konny przejechać nie mógł. O prowiant nie proszę, bo w ulicy stoję najdotatniejszej; musi tu wszystko być. *Interim*²⁰⁰⁶ wołaj kowala, których kilka była w tej ulicy; kazałem burmistrzowi włożyć dwoje kajdan na nogi. Semenowie w paradzie²⁰⁰⁷ stoją, Moskwa wszyscy armatno, bez ruśnice długiej za-

¹⁹⁹⁵ *muszkiety trzymają jak na widelkach* — muszkiety z powodu ich znacznej wagi opierano celując na widelkach. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁶ *rekolligować się* — opamiętać się. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁷ *publica persona* (łac.) — osoba publiczna. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁸ *preeminencja* — dostojeństwo. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁹ *mandat* — pozew do sądu. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁰ *et interim* (łac.) — a tymczasem. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰¹ *szli odbieżał* — porzucił uprzęż. [przypis edytorski]

²⁰⁰² *in toto satisfactus* (łac.) — we wszystkim zaspokojony. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰³ *manele* (z wł.) — bransoletka; tu: kajdany. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁴ *Quod peto, da, Cai; non peto consilium* (łac.) — Czego żądam, dawaj, Kajusie; o radę nie proszę (Marcialis, *Epigramata*, II, 30). [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁵ *samasz* — bóżniczy, świątnik; żydowski sługa świątynny. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁶ *interim* (łac.) — tymczasem [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁷ *w paradzie* — w gotowości. [przypis redakcyjny]

den nie stąpi: niechże mię teraz wyganiają. Piwa jest dostatek po gospodach, szynkują dobrze moi ludzie. Mówię gospodarzowi: „Jest tu miód gdzie blisko?” On dla swojej folgi, żeby mu piwa mniej wyszło: „Jest Mości Panie, tylko proszę, żeby mię nie wydawać, tam a tam”. Stało tam bojarów 6 w tamtej gospodzie. Kazałem, żeby sobie uprosili cicho garniec miodu za pieniądze; tak się stało. Wypiwszy ten, po drugi do piwnicy poszła szynkarka, a moich też kilka za nią: dali znać, że jest miodu 6 beczek. Kazałem zabrać: „Pij, popodpijawszy, dawaj ognia na ulicach!” Takeśmy całą noc przegaudowali²⁰⁰⁸. Nazajutrz zaraz do gumien, które były za naszymi stajniami; nawieziono zbóż w snopach, sian, co potrzeba. Kiedy widzą, że to nie ustraszają, widzą, że o nic nie proszę, mam wszystkiego dosyć, wieprzów karmnych nabito, kur, gęsi, aż znowu idą wczorajsi porucznicy i kilka towarzystwa z nimi, między którymi mój znajomy, p. Tryzna²⁰⁰⁹. Nuż w targ, że „tu mieszczenie chcą przyść, ale się boją; prosimy za nimi”. Ja odpowiem, że „samiście ich na tę hardość wsadzili, teraz znowu za nimi prosicie. Niech to tłumaczy, kto rozum ma. Ja, lichy człowiek, jako wczorajszy tuman²⁰¹⁰ o wyganianiu zrozumiałem, tak i teraz ich okoliczności penetruję²⁰¹¹ po trosze. Jakom tedy wczora powiedział, toż mówię i teraz: „Ja z miastem mam sprawę, nie z żołnierzami. Ten dyzgust²⁰¹² uczynić chcecie nie mnie, ale dwiema monarchom, a P. Bóg wie, jeżeli jeno nie sobie, bo ja się tu wam wygnąć nie dam. Takiej bądźcie nadzieje: choćby miał paść jeden na drugim, a nie wyjadę, póko mi się nie stanie zadosyć. A jeśli mi będzie ciężko, nie masz sta mil do Kojdanowa, a już też podobno i bliżej musiało się wojsko przymknąć; obaczę, komu tu będzie ciasno”. A wtem mieszczenie przyszli; żona też owego burmistrza okowanego już tu była od poranku, przyszedzszy z dziećmi, z wódkami i z trzecim płaczem. Dopieroż traktować; obiecują koni 40. — „Nie może być, i 60 nie może”. Musieli tedy dać 130 koni, i to ich aż u żołnierzy najmowali, czego im nie dostawało. Że tedy nie wygotowali się, a już był wieczór blisko, nie ruszyłem się ku nocy. Nuż pić, czyniąc to na złość owym hardym ludziom; bo ta fantazyja ze mną się już urodziła, że zawsze *durum contra durum*²⁰¹³, choćby się nadsadzić, dobrocią zaś tak zażyje, jako chce, choćby z swoją szkodą. Tak tedy *bonis modis*²⁰¹⁴ dla owych żołnierzy instancyjnej już na ten czas pokorniejszej, nie tak, jako wczora, a osobliwie dla Tryzny, towarzysza, bo to był znajomek mój i człowiek bardzo grzeczny, a do tego, że krewny, kazałem burmistrza z owych manelów rozstroić²⁰¹⁵, powiedziawszy mu: „Znajże na drugi raz, jako sobie postąpić w podobnych okazyjach, że cię to i żołnierz, co u ciebie stoi, nie zastąpi w tym terminie, a choćby zasłonił, na prostaka przystawa trafiwszy, toby tej zasłony było na czas, a potem by się na tobie wolno zemścić, bo dłużej klasztora niżeli przeora”. Podpijaliśmy tedy, Litwy się naszło. Ów pan Tryzna, kogo rozumiał z swoich, konwokował²⁰¹⁶, że przyszło, rozochociwszy się, i baranie flaki rozdrażnić²⁰¹⁷. Pośl wesół, romanijej z wozów kazał dawać, wprzód popodpijawszy miodem. Jam nie mieszał; ale Litwa, pomieszawszy, niejednen pozbył pasa, czapki, szable, pieniędzy z mieszkim.

Nazajutrz rano sprowadzono konie do podwód; nasze też konie wytchnęły i podkarmiły się dosyć dobrze, bo i z folwarków zrazu nabrano, co potrzeba, i potem owsów naniesiono. Kazałem się gotować do ruszenia. Przyszli tedy owi wczorajsi panowie deboszanci²⁰¹⁸, jaki taki do siebie prosi. Pułkownik przysłał, aby mu ten honor dać, aby na godzinę; a ja, jak obiecałem się był Tryźnie, i mówię do niego: „Panie bracie, mam li bytnością moją u ciebie u inszych podpadać *censuram grubianitatis*²⁰¹⁹, tak mówiąc, już i u ciebie muszę nie być”. Prosił bardzo o słowo; nie chciałem i nie byłem. Na odjeźnym jednak znowuśmy po trosze ponapijali „do twej fantazyje”, dotrzymanie wyma-

²⁰⁰⁸ *przegaudować* (z łac.) — przehulać. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁹ *Tryzna, Stanisław* — sędzia wołkowyski. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁰ *tuman* — wymysł, zmyślenie dla otumanienia kogoś. [przypis redakcyjny]

²⁰¹¹ *penetrować* (z łac.) — przenikać, rozumieć. [przypis redakcyjny]

²⁰¹² *dyzgust* (z wł.) — nieprzyjemność, przykre uchybienie. [przypis redakcyjny]

²⁰¹³ *durum contra durum* (łac.) — upór na upór. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁴ *bonis modis* (łac.) — w dobry sposób. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁵ *z (...) manelów rozstroić* — rozkuć z kajdan; tu: zwrot żart. w odniesieniu do osoby burmistrza: manele, tj. (pierwotnie) bransolety należały do stroju niewieściego. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁶ *konwokować* — pospraszac. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁷ *baranie flaki rozdrażnić* — zagrać na skrzypcach. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁸ *debozant* (z fr.) — hulaka. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁹ *censuram grubianitatis* (łac.) — w naganę grubiaństwa. [przypis redakcyjny]

wiali i swoją konfuzyją²⁰²⁰ wymawiali, mówiąc, że to było jednakowo dać skacząc, jako i płacząc; chartów mi przy tym nadali, a potemeśmy się rozjechali.

Ruszyłem się tedy ku Mostom²⁰²¹. Za miasto wyjechawszy, wróciłem czeladnika do burmistrza, opowiadając, żeby suplement²⁰²² dostateczny posyłał swoim podwodnikom, gdyż nie odprawię ich, aż z Warszawy, albo najmniej od Narwie. Skręcili się²⁰²³, a osobliwie żołnierze, co im ponajmowali koni swoich. We trzech milach dognali mię dwaj mieszczanie; nuż w prośby. „Nie uczynię. Jako wy ze mną, tak ja z wami, na noclegu; nie może być”. Biegać oni, gdzie stał marszałek związkowy, Żeromski²⁰²⁴, starosta opeski i czeczerski (człowiek to był grzeczny, poważny, urody bardzo pięknej, wzrostu szredniego, młody, w lat nie doszło czterdziestu, broda do pasa, czarnusienka, do poważnego bardziej podobien senatora niż do żołnierza), żeby im w tym dał radę i pomoc. Odpowiedział im: „Pomocy wam nie mogę dać, bo to nie z myślą igrać; wiem, że tam ludzie z dobrą fantazyją, nie byłoby to bez rozlania krwi, a gdyby do tego przyszło, jest to sprawa garłowa. Ale radę wam daję taką: jeżeli macie dobry worek, biegajcież; ten będzie między wami medyjatorem²⁰²⁵”. Powiedzieli, że „mamy złotych 100”. Odpowiedział, że na to tam i nie wejrzą. Przybieżeli owi; w prośbę, w targ: stanęło na złotych 600, ale ich nie mieli. Dają mi kartę, że do Warszawy odwiozą. „Nie może być”. — „Cóż z tym czynić?” — „Mnie nic do tego”. Tymczasem do mnie marszałek przysłał towarzysza, inwitując mię do siebie i z posłami; o mieszczanach najmniejszej w liście nie czyni wzmianki, tylko był w ten sens pisany:

„Mnie wielce M[ito]ści[wy] Panie Pasek, mój Mości Panie i Przyjacielu!

Gdybym wcześniej odebrał o tym wiadomość, że WMMPan posłannika cara JMości do JKMości prowadzić raczysz, dawniej bym w tej uczynności WMMPana afektował²⁰²⁶, abym się z onym widzieć mógł i legacyją, z którą się do mnie sam odzywa, że ma *in commissis*²⁰²⁷ cara JM[os]ci, wysłuchał. Ale że mię dopiero wiadomość zaszła o posłanniku i o więźniach oswobodzonych, których przyprowadził, wielce WMMPana upraszam, aby w tym żadnej od WMPana nie uznawał prepedycyjej²⁰²⁸, ponieważ się ze mną widzieć chce i sam sobie tego wielce życzy. Bo nie kto inszy w tym oswobodzeniu więźniów, którzy są na zamian wydani, pracował, tylko przy osobliwej dyrekcyjej boskiej moja *vigilantia*²⁰²⁹. Że tedy mój w tym i wojska całego interes zachodzi, *iteratis*²⁰³⁰ WMPana upraszam, abyś temu posłannikowi liberum do mnie pozwolił *aditum*²⁰³¹ do Wołkowyska²⁰³², w czym uprosiłem towarzysza wojskowego, JMości Pana Żydowicza, który go do mnie do Wołkowyska doprowadzić ma. Zatem zostaję WMMPana

życzliwy brat i sługa powolny Kazimierz Chwalibog Żeromski marszałek wojsk JKM. W. Ks. L.²⁰³³”

Intytulacyją zaś listu dano taką: „Memu wielce M[ito]ści[we]mu Panu i Przyjacielowi, JMości Panu Janowi Paskowi, towarzyszewi chorągwie kozackiej²⁰³⁴ Jaśnie Wielmożnego JMości Pana Wojewody ziem ruskich”.

Że mi tedy pisze: „Mój Mości Panie i Przyjacielu”, i znowu podpisując się pisze: „WMMPana życzliwy brat i sługa powolny”, znowu na wierzchu intytulacyja: „Mnie wielce M[ito]ści[we]mu Panu i Przyjacielowi”, ta waryjacyja²⁰³⁵, że się to czyni raz bratem,

²⁰²⁰konfuzyją — zakłopotanie, zawstydzenie, zdenerwowanie. [przypis edytorski]

²⁰²¹Mosty — miasto nad Niemnem, na pld.-wsch. od Grodna. [przypis redakcyjny]

²⁰²²suplement — zasilek w żywności. [przypis redakcyjny]

²⁰²³skręcić się — tu: spochmurnieć, zmarmotnieć. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁴Żeromski, Kazimierz Chwalibog — stolnik wileński, porucznik chorągwi husarskiej Gosiewskiego, regimentarz w wojsku lit. podczas oblężenia Moskwy, rozsiekany przez związkowych w 1662 r. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁵mediator (z łac.) — pośrednik. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁶afektować — prosić. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁷*in commissis* (łac.) — poruczony. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁸prepedycyja — przeszkoda. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁹*vigilantia* (łac.) — czujność. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁰*iteratis* (łac.) — powtórnie. [przypis redakcyjny]

²⁰³¹*aditum* (łac.) — wolny przystęp. [przypis redakcyjny]

²⁰³²Wołkowysk — miasto nad Rosią na wsch. od Grodna. [przypis redakcyjny]

²⁰³³wojsk JKM. W. Ks. L. — wojsk Jego Królewskiej Mości Wielkiego Księstwa Litewskiego. [przypis edytorski]

²⁰³⁴chorągiew kozacka — pancerna. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁵waryjacyja — rozmaitość. [przypis redakcyjny]

drugi raz przyjacielem, zaraz mi się nie podobała²⁰³⁶. I dlatego odpisuję w ten sens — a ów od niego mam list i do tego czasu:

„Wielmożny Mości Panie Marszałku wojsk Wielkiego Ks. Litewskiego, mój Mości Panie i Bracie!

Spojrząwszy na intytulację listu od WMMPana do mnie ordynowanego, bardzo skonfundowało mię to, uważywszy, że nie godzien być WMMPana bratem, tylko przyjacielem; aleć znowu pocieszyłem się trochę, przeczytawszy *intus*²⁰³⁷ samego WMMPana ręki charakter, że się bratem pisać raczysz. Z tej racyjej na tytule responsu mego *non peto vindictam, supponendo*²⁰³⁸, że do cyrkumspekcyj²⁰³⁹, WMMPana *non regulatur*²⁰⁴⁰ ten *error*²⁰⁴¹, ale do osoby pana manualisty, który tak sędzę, że musi być człowiek bardzo stary, kiedy zasiągnął pamięcią *hanc ideam*²⁰⁴² pisania listów i dotąd ją konserwuje, która wtenczas się jeszcze praktykowała, kiedy i senatorom pisano »Łaskawy Panie«; albo jeżeli też JMość człowiek jest młody, to może być, że przedtem służył komuś za szypra²⁰⁴³, pieńkę²⁰⁴⁴, klepkę²⁰⁴⁵ i wańczos²⁰⁴⁶ do Rygi woził i zamyslił się o tym przy ekspedycyjej listu tego, rozumiejąc, że do kupca pisze i z nim *de anteactis*²⁰⁴⁷ koresponduje.

Za króla Olbrachta ta moda bywała,
Lecz za Kazimirza już dawno zwietrzała.

To namieniwszy *ex occasione*²⁰⁴⁸ JMości pana manualisty, *ad essentiam*²⁰⁴⁹ listu WMMPana przystępuję. Gdybym był trochę wcześniej od WMMPana *requisitus*²⁰⁵⁰, wyszedszy z Kojdanowa, pewnie bym był wyprostował trakt, i samego WMMPana nie turbując, boby mi było mało co z drogi, albo też nic²⁰⁵¹ (...)

„(...) Pana Wojewody ruskiego mnie deklarował, że nie tylko bym miał usu[m]²⁰⁵² odmieniać, ale i owszem przy tej funkcycyjej konfirmuję. Bo ja Waści mam za swego, gdyż u nas, tu w Litwie, są pp. Paskowie i podobno też to był stryj twój, horodniczy²⁰⁵³ smoleński, który ich przedtem wodził, i ze mną ich dwóch zostaje tegoż tytułu, a podobno i to krewni twoi. A druga, już ci to Narew niedaleko; na cóż by się to przydało inszego dawać przystawa? Jakoś ich tedy prowadził przez świat i — jako mi się dostało słyszeć — *cum conservatione*²⁰⁵⁴ swego i wodza honoru, jużże ich doprowadz i do boku króla JMości”. Był mi potem rad, od obiadu nie puścił, dyszkurował, pił za zdrowie p. Wojewody, przypominał w przeszłym roku otrzymane wiktoryje. Spytał potem: „Cóż tam za towarzysz u króla JMości był w podejrzeniu?” Powiedziałem, że „ja”. Rzekł: „Dlatego też pytam, bom słyszał, że tego przezwiska; ale masz tu na całą Litwę dobre imię za twoją fantazyją, jakoś tam stawał”. Dopiero pił i żołnierzom kazał pić za zdrowie i tam mię

²⁰³⁶raz bratem, drugi raz przyjacielem — „przyjacielem” w liście można było tytułować jedynie mieszczanina, kupca; szlachcicowi należał się tytuł „pana brata”, stąd obraza Paska i dotkliwa odprawa, jaka z jego strony spotkała Żeromskiego. Listy pisywali u zamożniejszej szlachty zwykle osobni pisarze, zwani manualistami, a tylko ostatni zwrot listu dopisywał własnoręcznie korespondent, i tym się tłumaczy tytuł „pana brata”, dany Paskowi zgodnie ze zwyczajem przez samego Żeromskiego przy zakończeniu listu. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁷*intus* (łac.) — wewnątrz. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁸*non peto vindictam, supponendo* (łac.) — nie oddaję wet za wet, rozumiejąc. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁹*cyrkumspekcyj* — rozważa, rozmyśl. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁰*non regulatur* (łac.) — nie odnosi się. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴¹*error* (łac.) — błąd. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴²*hanc ideam* (łac.) — tego sposobu. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴³*szyper* — dozorca okrętowy. [przypis edytorski]

²⁰⁴⁴*pieńka* — konopie. [przypis edytorski]

²⁰⁴⁵*klepka* — połupane części dębu. [przypis edytorski]

²⁰⁴⁶*wańczos* — grube deski dębowe. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁷*de anteactis* (łac.) — o dawnych sprawach. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁸*ex occasione* (łac.) — z powodu. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁹*ad essentiam* (łac.) — do treści. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁰*requisitus* (łac.) — wezwany. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵¹i samego WM. M. Pana nie turbując, boby mi było mało co z drogi albo też nic — po tych słowach w rękopisie brak jednej karty, chociaż po k. 171 następuje k. 172, a na niej koniec ustnej odpowiedzi danej Paskowi przez hetmana W. Ks. Litewskiego Sapiechę na list Czarnieckiego. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵²*usum* (łac. forma B.lp) — zwyczaj. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵³*horodniczy* — stróż grodu, urząd ziemski na Litwie (14. w co do statusu takich godności), dotyczący takich miast jak np. Wilno, Witebsk, Smoleńsk. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁴*cum conservatione* (łac.) — z zachowaniem. [przypis redakcyjny]

z wielką wdzięcznością ekspedycją i respons na list pana Wojewody ruskiego oddał mi w ten sens:

„*Jaśnie Wielmożny Mości Panie Wojewodo ziem ruskich, mój wielce Mości Panie i Bracie!*

Że jest w respekcie WMMPana urzędu mego hetmańskiego prerogatywa, sprawuje to wrodzone, jako we wszystkich inszych akcyjach, WMMPana *iudicium*²⁰⁵⁵ i łaska, za co jako uniżenie WMMPanu dziękuję, [tak] oraz moje zawzięte *renovo propositum*²⁰⁵⁶, że wszelaki WMMPana proceder tej u mnie jest obserwancją²⁰⁵⁷, że, cokolwiek WMMPanu podoba się, mnie *displicere*²⁰⁵⁸ nie może. JMości pana Paska, WMMPana tak poważnego znaku towarzysza, za przystawa przydanego, nie tylko żebym miał odmieniać, ale i owszem w tym do WMMPana akomoduję się woli, przy tej włożonej od WMMPana na osobę jego konfirmuję funkcję i to deklaruję, że lepszego nie mogę dać przystawa, który by tak *dextre*²⁰⁵⁹ swoją i wodza swego umiał konserwować reputacją. Wiadoma mi jest jego przy prowadzeniu tych ludzi *modestia*²⁰⁶⁰, wiadomy z ukontentowania miast i miasteczek nieuprzykrzony proceder, wiadoma oraz i należyta tam, gdzie ją pokazać trzeba, *generositas*²⁰⁶¹: osobliwie teraz *noviter*²⁰⁶² w [W]ołpie²⁰⁶³ z ludźmi, *contra Maiestatem et matrem oboedientiam*²⁰⁶⁴ wierzącymi, co, tak *suppono*²⁰⁶⁵, już samemu WMMPanu *innotuit*²⁰⁶⁶, albo *innotescet*²⁰⁶⁷, że i WMMPanu, i sobie *honoris palmam*²⁰⁶⁸ wydrzeć nie dał. Z tej racji dobrego ganić nie mogę i, jako pospolicie mówią, Kyrie elejson poprawiać nie chcę. Co z [s]trony osierocenia krajów białoruskich, każdy przyznać musi *iustum dolorem*²⁰⁶⁹ WMMPana, który i moje *non minus pungit*²⁰⁷⁰ serce. Ale cóż z tym czynić, kiedy na taką ojczyzna przychodzi nieszczęśliwość? Ja z prywatną moją asystencją, choćbym chciał, pewnie *non subsistam*²⁰⁷¹; przyznawam to, i [ż] nazbyt długo *et cum summo periculo*²⁰⁷² z taką małą garstką ludzi dawałem WMMPan tamtym krajom protekcją. Teraz, co *subsequetur*²⁰⁷³, nie nasza wina; kto jest *author mali*²⁰⁷⁴, ten Bogu *reddet rationem*²⁰⁷⁵. Gdyby nam przynajmniej pozwolił nieprzyjaciel frysztu²⁰⁷⁶, żebyśmy zjechawszy się na sejm, mogli o tym *consulere*²⁰⁷⁷, żeby jako najprędzej tamtym krajom obmyślić *zaszczyt*²⁰⁷⁸, to by jakokolwiek; ale wątpię. WMMPana, z wojskiem przechodzącego, przejmować będą z prośbą moją, abyś WMMPan do domu mego na krótki czas *divertere*²⁰⁷⁹, jeżeli *occurrent*²⁰⁸⁰. Wielce proszę, abym mógł cokolwiek z WMMPanem *conferre in ulteriori tractu*²⁰⁸¹ nam należytej osieroconej ojczyźnie przysługi, w czym nie powątpi[e]wając, siebie na ten czas WMMPana zwykłej zalecam łasce, jako całe życzliwy WMMPana brat i powolny sługa,

Paweł Sapieha, wojewoda wileński, h[etman] w[ielki] W. Ks. L[itewskie]go”.

²⁰⁵⁵*iudicium* (łac.) — rozsądek. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁶*renovo propositum* (łac.) — odnawiam postanowienie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁷*obserwancja* — poważanie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁸*displicere* (łac.) — nie podobać się. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁹*dextre* (łac.) — zręcznie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁰*modestia* (łac.) — skromność, umiarkowanie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶¹*generositas* (łac.) — dobre urodzenie, godność szlachcica. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶²*noviter* (łac.) — świeżo. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶³*Wołpa* — misteczko przy ujściu rzeki Wołpy do Rossy, blisko lewego brzegu Niemna, na pld.-wsch. od Grodna. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁴*contra Maiestatem et matrem oboedientiam* (łac.) — przeciw Majestatowi i matce uległości. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁵*suppono* (łac.) — rozumiem. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁶*innotuit* (łac.) — wiadomo. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁷*innotescet* (łac.) — wiadomym będzie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁸*honoris palmam* (łac.) — klejnot czci. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁹*iustum dolorem* (łac.) — słuszny żal. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁰*non minus pungit* (łac.) — nie mniej przeszywa. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷¹*non subsistam* (łac.) — nie wydołam. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷²*et cum summo periculo* (łac.) — i z wielkim niebezpieczeństwem. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷³*subsequetur* (łac.) — nastąpi. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁴*author mali* (łac.) — sprawca złego. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁵*reddet rationem* (łac.) — zda rachunek. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁶*fryszt* — czas. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁷*consulere* (łac.) — radzić. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁸*zaszczyt* (daw.) — obrona. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁹*divertere* (łac.) — wstąpić. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁰*occurrent* (łac.) — spotkają w drodze. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸¹*conferre in ulteriori tractu* (łac.) — pomówić o dalszym ciągu. [przypis redakcyjny]

Tę odebrawszy ekspedycją, poszedłem ku Narwi i dopi[e]ro na ostatki dni Bachusowych stanąłem w Berezynach²⁰⁸². Wieś to jest, ale też nam nie trzeba było miasta, kiedy na niczym nie schodziło; mieliśmy w wozach wszystko od trunków dobrych, mięs, zwierzyn etc. Takeśmy sobie gaudowali przy ruskich duhach²⁰⁸³ i po staremu, choć przy krótkiej znajomości, i my na kuliga jeździli i kuligantów u siebie mieliśmy, że było z kim i w taniec obrócić.

W [W]stępną Śrzodę ruszyłem się ku Narwi. Ryb posłowie mieli siła, owych sterledów, biłługów okrutne polcie; a oprócz tego i świeżych tam nie było skąpo, bo ich zewsząd zwożono; gdzieś posłał dla podwód, to przywieźli i ryb. Przyszedszy do Narwie, już dalej litewskich podwód ciągnąć było nie można, bo takie prawo, choćby były o miłę dopi[e]ro wzięte; zaraz tedy o insze trzeba się było starać. Poszedłem tedy, przez Narew przeszedszy, na Bielsko, na Siemiatycze, w Drohiczynie²⁰⁸⁴ przez Bug do Liwa²⁰⁸⁵, aż do Warszawy. Ale jednak z ostatniego noclegu pojechałem przodem do króla, oznajmując o posłach, a pytając się o dalszą ich dyspozycją, jako ich i gdzie przyprowadzić.

Obaczywszy mię król, przyjął wdzięcznie, poznał mię zaraz i wiedział już przez pocztę od Wojewody, że ich ja prowadzę. Już tedy król miał iść na sessyją, kiedym wszedł. Było w pokoju senatorów i posłów siła, moich znajomych i nieznanomych też. Obaczywszy mię, i rzecze: „A witaj, panie konfederacie, ale mniemany”. Ukłoniwszy [się], odpowiedziałem: „Już teraz ujdę takiego mniemania, kiedy jadę od Smoleńska, nie od Klec²⁰⁸⁶”. Rzecze król: „Ba, teraz ci to tym bardziej może kto zadać, żeś tam od Moskwy spraktykowany²⁰⁸⁷”. Ja odpowiem: „Niechże zdrów zadaje, a WKMość, Pan mój M[i]l[ości]wy, znowu mi to zapłacisz²⁰⁸⁸”. Rośmiał się i ścisnął mię za głowę: „Już tego nigdy nie będziemy rozumienia, choćby i anioł powieść”. A potem rzecze do senatorów: „Muszę się trochę wrócić, możecie Waść tymczasem zasiadać”. Mnie kazawszy iść za sobą, poszedł do pokoju sypialnego. Dopie[e]ro mię pytał o wszystko, z jakim dziełem²⁰⁸⁹ jadą posłowie. Powiedziałem, że chcą pokoju. Pytał potem, jeżeli nie miał od Litwy związkowej jakiej przeszkody w prowadzeniu. Powiedziałem też i okazyją nowogrodzką. Rzecze król: „Pisał mi też o tym p. Wojewoda; ale dziękuję za dobrą fantazyją, której widzę, umiesz zażyć *in adversis et prosperis cum cotiservatione*²⁰⁹⁰ naszej powagi”. Potem zawołałszy podkomorzego koronnego²⁰⁹¹, rzecze: „Rozmówże się Waść z Szelingiem²⁰⁹², gdzie by tam tych ossudarów postawić”; a sam, z godzinę ze mną pogadawszy, wstał i poszedł do senatu.

Wyszedszy z pokoju, aż mię opadli moi rawscy i łączycy posłowie. „A skądże to z królem taka konfidencją²⁰⁹³? Cóż to? Jakoż to?” Powiedziałem. Dopie[e]ro: „*Gratulor, gratulor*²⁰⁹⁴”. Wyszedłem z izby senatorskiej, byłem u Szelinga, tam jadłem z nim; posłowie też *interim*²⁰⁹⁵ przyjechali na Pragę. Więc że gospody były pozastępowane, nie mogli mieć stancyj. Wszedłem do senatu i stanąłem w oczach królowi, który zawołałszy mię, spytał: „Cóż tam?” Powiem, że już przyjechali, ale gospody nie mogą mieć. Kazał tedy Scypionowi²⁰⁹⁶ ze mną, żeby kilku rugować z gospod i tam na Pradze stanąć do dalszej dyspozycyj. I tak się stało.

Nazajutrz posłano po nich karetę królewską i dali nam stancję we dworku jednego Francuza; tameśmy stali. Mnie zaś król na każdy dzień kazał bywać u siebie dla konfe-

²⁰⁸²Berezyny — wieś na pld. od Knyszyna, niedaleko Narwi; należała do starostwa knyszynskiego, więc jako wieś królewską obrał ją Pasek na postój. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸³duba (z rus.) — zakrzywiona w luk i przymocowana końcami do chomąta młoda drzewina; obłąk. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁴Drohiczyn — miasto nad Bugiem na Podlasiu. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁵Liwa — miasto na pln.-zach. od Siedlec. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁶Klec (daw.) — dziś: Kielc; w Kielcach była siedziba związku wojskowego. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁷spraktykowany — przekupiony, zjednany. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁸znouu mi to zapłacisz — zrzeczne przymówienie się do hojności królewskiej. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁹dzieło (z ros.) — sprawa. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁰*in adversis et prosperis cum cotiservatione* (łac.) — w przeciwnych i pomyślnych okolicznościach z zachowaniem. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹¹podkomorzy koronny — tu: Teodor Denhof. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹²Szeling — H. Szeling, dworzanin królewski. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹³konfidencją — poufalość. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁴gratulor (łac.) — wieszuję. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁵interim (łac.) — tymczasem. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁶Scypio — Jędrzej Scipio, dworzanin, chorąży wendeński. [przypis redakcyjny]

rencyjnej i pieniędzy też na wiwendę²⁰⁹⁷. Nie skąpo mi było pieniędzy, bo i z Daniej miałem, i od króla niedawno wziąłem 500 czerwonych złotych i, Moskwę prowadząc, wziąłem 17 000; a więc, że to łatwo przyszło, nie bardzo się też ich i szanowało. Napawaliśmy się często z dworskimi, jako to przy Warszawie prędko dostanie kompaniej i znajomości.

Mazepa już był króla przeprosił o owo szalbierstwo grodzieńskie i znowu przyjechał do dworu. Chodziliśmy bok o bok jeden wedle drugiego, bo lubo to jego oskarżenie nie uczyniło mi nic złego i owszem nabawiło mię chleba i dobrej sławy, czego i sami związkowi zazdrościli, drudzy też winszowali, ale przecie na niego mi mruczno bywało, a zwłaszcza podpiłemu, jako to zwyczajnie najbardziej w ten czas na oczy leżą wszystkie offensy²⁰⁹⁸. Jednego czasu przyszedłem przed pokój, przed ten ostatni, gdzie król był. Zastałem go tam; nie było, tylko kilka dworskich. Przyszedłem tedy dobrze podpiły i mówię do owego Mazepy: „Czołem, panie assawuła²⁰⁹⁹!” On też zaraz, jako to była sztuka napuszysta, odpowie: „Czołem, panie kapral!” z tej racyjnej, że mię to Niemcy²¹⁰⁰ wartowali w Grodnie. A ja, niewiele myśląc, jak go wytnę pięścią w gębę, a potem odskoczę się zaraz. Porwie się on za rękę, ja też także; skoczyli: „Stój, stój! król to tu za drzwiami”. Żaden dworski przy nim się nie oponował²¹⁰¹, bo go też nie bardzo nawidzieli, że to był trochę szalbierz, a do tego kozak, niedawno nobilitowany. Moję też wiedzieli słuszną do niego urazę i respektowali mię, bo[m] się był już z nimi pokumał i nie kurczyłem się też dla nich w każdym posiedzeniu. Uczynił się tedy rozruch. Wszedł tedy jeden do pokoju i mówi: „Mości królu, pan Pasek dał w gębę Mazepie”. A król go też zaraz w gębę: „Nie praw lada czego, kiedy cię nie pytają”. Biskup się zdumiał; widząc, że to *capitale*²¹⁰² spodziewał się, że na mnie będą jakie *insultus*²¹⁰³. Przystąpiwszy się do mnie i mówi: „Nie znam Waści, ale dla Boga życzę, uchodź Waść, bo to kryminał wielki w pokoju królewskim jego dworzaninowi dać w gębę”. Ja odpowiem: „WMMPan nie wiesz, co mi ten zdrójca winien”. Znowu biskup: „Jakożkolwiek, ale na tym miejscu nie godzi się porywać; uchodź Waść, póko jest czas, a póko się król nie dowie”. Ja mówię: „Nie pójdę”. Mazepa poszedł z pokoju ledwie nie z płaczem; nie tak go bolało uderzenie, jako, [że] się za nim dworscy nie ujeli jako za kolegą. Powiedam tedy biskupowi *originem praetensionis*²¹⁰⁴, aż wyszedł podkomorzy koronny, dając znać biskupowi, że już może wnieść do króla, i idą. Pogroził mi palcem od nosa; jam się domyślił, że to tam już wiedzą. Weszli oni do króla, a jam też poszedł do gospody. Nazajutrz, sobotni dzień był, nie poszedłem na zamek; bałem się przecie, a zwłaszcza po trzeźwości insza już człowiekowi rekolekcja²¹⁰⁵. Pytam się z daleka, jeśli się do króla nie doniesło. Powiedają mi, że wie król o tym, ale się nie gniewa i owszem uderzył po gębę pazia, co mu o tym powiedział, mówiąc: „Naż też i tobie, kiedyć się tam nie dostało; nie powiedaj mi lada czego”. W niedzielę poszedłem do podkomorzego i pytam, jeżeli się tam królowi mogę pokazać. Powiedział mi, że król o gniewie i nie myśli, i owszem mówił: „Nie dziwuję mu się, bo to kalumnia bardziej boli niżeli rana; jeszcze dobrze, że się gdzie w drodze nie potkali. Dobrze, że Mazepa tym tego zbył; niech na drugi raz wie, jako to fałszywe udawać rzeczy”. Jam też poszedł, kiedy królestwo jedli. Obaczywszy mię, król rzecze: „Daj go Bogu, spysznieliście: już was czwarty dzień nie widzę. Ale widzę, trzeba was i z panami posłami cienko chować, to wy się będziecie często prezentowali w pokoju”. Odpowiem: „I tak ci, miłościwy królu, narzekają, choć mają dosyć ludzkości i traktamentu WKMości; gdyby ich substelniej chować, nie osiedziałyby ci się tam z nimi”. Potem w inszych materyjach dyszkurował z różnymi. Jam już rad, że się na mnie i nie zamarszczył o owego Mazepę. Stało posłów, żołnierzów siła. Dano wtem wety. A był tam niedźwiadek, *alias in forma*²¹⁰⁶ człowiek,

Zwierzę

²⁰⁹⁷ *wiwenda* — życie, żywność. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁸ *offensa* — uraza. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁹ *asaawuła* — oficer kozacki. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁰ *Niemcy* — tj. piechota polska z niemiecką komendą. [przypis redakcyjny]

²¹⁰¹ *oponować* — zastawiać. [przypis redakcyjny]

²¹⁰² *capitale* (łac.) — sprawa gardłowa. [przypis redakcyjny]

²¹⁰³ *insultus* (łac.) — napaści. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁴ *originem praetensionis* (łac.) — powód urazy. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁵ *rekolekcja* (z łac.) — rozważa. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁶ *alias in forma* (łac.) — a raczej z postaci. [przypis redakcyjny]

*circiter*²¹⁰⁷ koło lat 13 mający, którego w Litwie, parkany²¹⁰⁸ stawiając, Marcjan Ogiński²¹⁰⁹ żywcem osocznikom kazał do sieci nagnać i złapać z wielką strzelców szkodą; bo go niedźwiedzie srogo bronili, osobliwie jedna wielka niedźwiedzica najbardziej broniła, znać, że to była jego matka. Tę skoro osocznicy położyli, zaraz też i chłopca złapano, który był taki właśnie, jaki powinien być człowiek, nawet u rąk i nóg nie pazury niedźwiedzie, ale człowiecze paznokcie; ta tylko od człowieka była dyferencja, że był wszystek długimi tak jak niedźwiedź obrosły włosami, nawet i gęba wszystka, oczy mu się tylko świeciły; o którym różni różnie kontrowertowali²¹¹⁰, konkludując jedni, że się to musiało zawiązać *ex semine viri cum ursae*²¹¹¹; drudzy zaś mówili, że to znać niedźwiedzica porwała gdzieś dziecko bardzo młode i wychowała, które ze *ubera suxit*²¹¹², i dlatego też owę *assumpsit similitudinem animalis*²¹¹³. Nie miało to chłopczyśko ani mowy, ani obyczajów ludzkich, tylko zwierzęce. W tenże to czas podała mu królowa z gruszki lupinę, pocukrowawszy ją; z wielką ochotą włożył do gęby; posmakowawszy, wyplunął to na rękę i z ślinami cisnął królowej między oczy. Król począł się śmiać okrutnie. Królowa rzekła coś po francusku; król jeszcze bardziej w śmiech. Ludowika, jako była gniewliwa, poszła od stołu; król też na owę furię kazał nam wszystkim pić, wina dawać, muzyce, fra[ucy]merom przyść, nuż w ochotę. Dopiero przy owej okazji kazał Mazepę zawołać, kazał się nam obłapić, przeprosić się: „Odpuście sobie z serca, boście już teraz obadwa sobie winni”. I tak ci dopiero zgoda, i siadaliśmy potem z sobą, i pijali; aleć po staremu Mazepa z konfuzyją wyszedł z Polski w drugim roku z tej przyczyny. Na Wołyniu miał wioskę w samsiedztwie z Falbowski²¹¹⁴ któremu znecił się był do domu, nie wiem po co, że tam przebywał często, kiedy Falbowski wyjechał. Dopowiedzieli o tym panu domownicy, ci osobliwie, co karty²¹¹⁵ nosili i byli *conscii*²¹¹⁶owych konwersacyj²¹¹⁷. Jednego czasu założył sobie drogę jakąś daleką Falbowski, pożegnał się z żoną, wyjechał. Stanął tedy na tym trakcie, którądy Mazepa przejeżdżał; aż bieży z kartą ten, co zawsze zwykł bywać ablegatem²¹¹⁸ i sam o tym panu powiedział. Wziął kartkę, przeczytał, jako się tam inwitują²¹¹⁹ do ochoty, obznajmując, że JMość wyjechał w drogę etc. etc. Oddawszy kartkę owemu sekretarzowi: „Jedź, a proś go o odpis, mówiąc, żeć J[ej]Mość prędko kazała”. Tak uczynił, a pan go czekał, póko nie powrócił z responsem²¹²⁰, bo dwie mili było biegać. Skoro tedy tam go ekspedyjowano²¹²¹, skoczył przodem, oddał panu kartkę, w której swoją do usług gotowość deklarują i obiecują²¹²² się zaraz stawić. Po chwili jedzie Mazepa. Potkawszy się: „Czołem!” — „Czołem!” — „Dokąd jedziesz?” — Powiedział, że gdzie indziej. — „Proszę na wstę”. Wymawia się Mazepa, że „pilną mam drogę; WMMPan też, widzę, jedziesz gdzieś.” — „O, nie może być.” Cap go za kark: „A to co za kartka?” Mazepa zdechł: w prośby, że „to pierwszy raz dopiero jadę, żem tam nigdy nie postać”. Zawołają owego sekretarza: „Siła[ś] razy, chłopie, tam był w mojej niebytności?” Odpowiada, że „jak wiela na mej głowie włosów”. Dopiero wzięto; jadą sobie: „Obierasz śmierć?” Prosił, żeby nie zabijać, przyznał się do wszystkiego. Tak ci nacudował się nad nim, namęczył; rozebrawszy go do naga, przywiązał go na jegoż własnym koniu, zdjąwszy kulbakę, gębą do ogona, a do głowy tyłem, ręce opak związano, nogi pod brzuch koniowi podwiązano, potężnie bachmata, dosyć z przyrodzenia bystrego, zhukano, kańczugami osieczono,

Mąż, Żona, Kochanek,
Kara, Okrucieństwo,
Kobieta, Mężczyzna, Koń,
Ciało

²¹⁰⁷*circiter* (łac.) — mniej więcej; około. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁸*parkany* — rodzaj sieci. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁹Ogiński, Marcjan (Marcin) (1632–1690) — stolnik trocki, następnie cześnik litewski, wojewoda trocki i od r. 1684 kanclerz wielki litewski; w 1669r. przeszedł z tradycyjnego w rodzinie prawosławia na katolicyzm. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁰*kontrowertować* — utrzymywać. [przypis redakcyjny]

²¹¹¹*ex semine viri cum ursae* (łac.) — z ojca człowieka, z matki niedźwiedzicy. [przypis redakcyjny]

²¹¹²*ubera suxit* (łac.) — wymię ssało. [przypis redakcyjny]

²¹¹³*assumpsit similitudinem animalis* (łac.) — przybrało podobieństwo zwierzęcia. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁴Falbowski — właściwie: Falibowski. „Drudzy tegoż imienia na Wołyniu osiedli, z których Stanisław pisał się na Jana III elekcją” (Niesiecki). [przypis redakcyjny]

²¹¹⁵*karty* — bilecik. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁶*conscii* (łac.) — świadomi. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁷*konwersacje* — towarzyskie pogawędki, zabawy. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁸*ablegat* — wysłannik papieski; tu żart.: posłaniec. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁹*inwitować* — zapraszać. [przypis redakcyjny]

²¹²⁰*responsum* — odpowiedź. [przypis redakcyjny]

²¹²¹*ekspedyjować* — odprawić. [przypis redakcyjny]

²¹²²*deklarują i obiecują* (daw.) — znaczenie nieosobowe; dziś: deklarowano i obiecivano. [przypis redakcyjny]

a jeszcze nadglówek mu zerwawszy z głowy, kilka razy nad nim strzelono. Tak tedy, jako szalony, bachmat skoczył ku domowi. A wszystko tam było gęstymi chrustami jechać: glóg, leszczyna, gruszczyzna, ciernie, a nie drogą przestroną, ale ścieżkami, którądy koń drogę do domu pamiętał, bo często tamtędy chodził, jak to zwyczajnie na czatę nie gościeńcem, ale manowcami jeżdżą, i trzeba się tam bardzo często uchylać, choć cugle w rękę trzymając, omijać złe i gęste miejsca, a po staremu czasem i po łbu gałąź dała i suknią rozdarła. A tu nagiemu, tyłem do głowy siedzącemu na tak bystrym i zhukanym koniu, który od strachu i bólu oślep leciał, gdzie go nogi niosły, co się tam dostało specyjałów, póko owych szerokich chrustów nie przejechał, snadno uważać. Owej jego asystencyjej, co z nim dwaj czy trzej jechali, nie puścił, żeby go nie miał kto ratować. Przypadłszy przede wrota zziąbł, woła: „Strózu!” Stróż poznał głos, otwiera; obaczywszy straszdyło, znowu zamknął i uciekł. Wywołał wszystkich ze dworu. Zaglądają drzwiami żegnają się; on się zwierza, że jest ich pan prawdziwy: nie wierzą. Tak ci ledwie, skoro już też mało rzec mógł, i zbity, i zziębły, puścili go. Do żony zaś pojechawszy Falbowski, już wiedział wszystkie sposoby, zakolatał w to okno, którądy Mazepa wchodził; otworzono, przyjęto jako wdzięcznego gościa. Ale też co ucierpiano, tych okoliczności opisać się tu nie godzi, osobliwie jednak od ostróg, na to przygotowanych i umyślnie tu gdzieś koło kolan przywiązanych. *sufficit*²¹²³, że to był znaczny i sławny przykład na ukaranie i upamiętanie ludziom swowolnym. Mazepa zaś ledwie nie zdechl i wysmarowawszy się²¹²⁴, z samego wstydu pojechał z Polski.

*Adulterium*²¹²⁵ i szalbierskie fochy²¹²⁶,
Widzisz Mazepa, jak to handel płochy:
Szpetnie łąć i kraść zostawszy szlachcicem!
Niesmaczna to rzecz cudze wracać licem²¹²⁷.
Na szlachectwo cię król nobilitował,
Na rycerstwo zaś Falbowski passował.

Mościwa pani, doświadczyłaś tego,
Jak piękna rzecz mieć męża rozumnego!
Zachorowałaś na świerzbieńcie ciała,
Wnet cię skuteczna recepta potkała:
Raj drugim damom specyjał tak drogi,
Na taki defekt rajtarskie ostrogi.

Tak tedy dwóch znacznych dworzaninów królewskich namieniwszy — kozak uciekł z Polski, niedźwiedz zaś, nie wiem, w co się obrócił, czy z niego był człowiek, czy nie był; to wiem, że go było oddano na naukę do Francuzów i począł się być już mowy dobrze uczyć — do materyjej przed się wziętej wracam się.

Trzymałem ja tedy *in debita methodo*²¹²⁸ moją szarżą²¹²⁹ *cum gratulatione*²¹³⁰ braci moich, którzy na ten czas byli *praesentes in publicis*²¹³¹. Agitowała się materyja zapłaty wojsku oraz obrona granic. Bywałem u króla często. To jedno *obstaculum*²¹³², bo i skarb był bardzo spustoszał i wakans²¹³³ też nie trafił się, a ja też *naturaliter*²¹³⁴ nie miałem ambicyjej i małą rzeczą kontentowałem się. Prosiłem się potem, żebym mógł do domu odjechać na Święta Wielkanocne, mil 12 od Warszawy, powiedając *votum solenne*²¹³⁵, żem obiecał, za

²¹²³*sufficit* (łac.) — dość. [przypis redakcyjny]

²¹²⁴*wysmarowawszy się* — wyleczywszy się. [przypis redakcyjny]

²¹²⁵*adulterium* (z łac.) — cudzołóstwo. [przypis redakcyjny]

²¹²⁶*fochy* (z niem.) — tu: zaloty, figle. [przypis redakcyjny]

²¹²⁷*lice* — twarz; tu: oczywisty dowód winy. [przypis redakcyjny]

²¹²⁸*in debita methodo* (łac.) — w należyty sposób. [przypis redakcyjny]

²¹²⁹*szarża* (z fr.) — stopień, urząd; tu: przystawstwo. [przypis redakcyjny]

²¹³⁰*cum gratulatione* (łac.) — z winszowaniem. [przypis redakcyjny]

²¹³¹*praesentes in publicis* (łac.) — obecni na sejmie. [przypis redakcyjny]

²¹³²*obstaculum* (łac.) — przeszkoda. [przypis redakcyjny]

²¹³³*wakans* — królewszczyzna do rozdania. [przypis redakcyjny]

²¹³⁴*naturaliter* (łac.) — z natury. [przypis redakcyjny]

²¹³⁵*votum* (łac.) — słowo, ślub. [przypis redakcyjny]

morzem będąc, chwałę Bogu oddać za dobrodziejstwa w tamtych okazyjach. Pozwolił mi król *cum regressu*²¹³⁶, przydawszy Scypiona, chorążego, dworzanina swego pokojowego, na moje miejsce za przystawa Moskwie. Przyjechawszy do rodziców, było dosyć wesołości po owych, które słyszeli, lubo nierychło, grodzieńskich okazyjach; nazjeżdżało się krewnych, samsiadów, dobrych przyjaciół dosyć. Byliśmy sobie *bonae voluntatis*²¹³⁷. Odpocząwszy w domu, *proposuimus explere votum*²¹³⁸ do Częstochowy; wybraliśmy się tak, żeby na Boże Wstąpienie²¹³⁹ tam stanąć. Jechała matka, jam szedł piechotą, a konie za mną prowadzono, na których miałem nazad powracać. Gorąca były srogie. Nazad powracając, spadły śniegi, szkody poczyniły wielkie, bo żyta już na ten czas kwitnęły. Śniegi upadły po kolano koniowi, kwiat powarzyły, sady i insze *fructifera*²¹⁴⁰ popsowały, bo leżały tydzień; i tak nie było w tym roku żadnego albo mało co z żyta pożytku, inszych zbóż nadwerżyło znacznie. *Poena peccati*²¹⁴¹ w tym roku, że i Pan Bóg, i ludzie dużo chleba ojczyźnie ujęli, z czego nastąpiła potem drogość zbóż wielka i ścisk na ludzi.

Spowiedałem się też w Częstochowej²¹⁴² za tą bytnością i prosiłem rozgrzeszenia *ex voto promissi*²¹⁴³ (jakom wyżej napisał²¹⁴⁴) z jedną damą *matrimonii*²¹⁴⁵, które że nie doszło, a stanęło *protunc temerario ausu*²¹⁴⁶, a po prostu mówiąc, z zakochania. Rozgrzeszoną mię wprowadzie, ale pamiętam i długo pamiętać będę zadaną pokutę i egzortę, którą usłyszałem, i dziesiątego nauczyć bym umiał, jako to z tym wyrwać się słówkiem: „Ożenię się z tobą”.

Powróciwszy z Częstochowej, przyjechałem do Warszawy, gdzie zastałem hałassy wielkie, bo zgody nie było; sejm chciano rwać, wojsko poczęło się zmykać pod Warszawę, deklarowawszy nikogo nie wypuszczać, aż po skończonym sejmie²¹⁴⁷. Podsluchy były na szlakach i tak prawie jako w oblężeniu kończyli sejm, odłożywszy ostatek do komisyyj względem ujęcia wojska i obmyślenia zapłaty. Ja też przy dokończeniu sejmu staram się, żeby mi przecie dano co z [s]karbu za moje prace gotowizną, ponieważ mi się nie dostało obiecane wakansu i nie miałem na ten czas szczęścia do upatrzonego, lubo mi mówił król kilka razy: „Upatrzcie sobie”. Dawano mi urzędy, a jam widział, że mi było chleba potrzeba, *titulum*²¹⁴⁸ posponując²¹⁴⁹, a *vitulum*²¹⁵⁰ życząc sobie. I tak przez cały sejm nie przyszło mi poszczuć upatrzonego, którego prędzej *occasionaliter*²¹⁵¹ upatrzysz niżeli wtenczas, kiedy go umyślnie szukasz, lubo o tym mowy bywały i sam król przypominał, mówiąc, „żem ci jest dłużnikiem i jakbyś mi za uchem wołał, kiedy cię obaczę, choć mi nic nie mówisz, bo wiem, żem ci powinien”. A na to szczęście nic się dobrego nie trafiło; w skarbie też piniędzy nie było, bo król Kazimierz, lubo był pan dobry, ale nigdy nie miał szczęścia do piniędzy, po prostu nie chciały się go trzymać. *Conclusum*²¹⁵² tedy, że mi dali asygnacyją do skarbu litewskiego na sześć tysięcy złotych *ex ratione*²¹⁵³, żem to traktował *munus*²¹⁵⁴ Księstwa Litewskiego, bo Litwin powinien być przystawem, nie koronny, a podobno bardziej *eo fine*²¹⁵⁵, żeby mi oczy zamydlić i zbyć mię naprędce ową, mniemaną ukontentowania nadzieją, bo i w tamtym skarbie toż się działo, co i w naszym, i sam Gosiewski, podskarbi lit. i hetman polny, wtenczas też dopiero z niewoli wyszedł,

Małżeństwo, Przysięga,
Słowo, Grzech, Religia

²¹³⁶*cum regressu* (łac.) — zastrzegając powrót. [przypis redakcyjny]

²¹³⁷*bonae voluntatis* (łac.) — dobrej myśli, weseli. [przypis redakcyjny]

²¹³⁸*proposuimus explere votum* (łac.) — postanowiliśmy wypełnić ślub. [przypis redakcyjny]

²¹³⁹Boże Wstąpienie — katolickie święto Wniebowstąpienia Pańskiego, wypadające wówczas 18 maja. [przypis edytorski]

²¹⁴⁰*fructifera* (łac.) — drzewa owocowe. [przypis redakcyjny]

²¹⁴¹*poena peccati* (łac.) — kara za grzech. [przypis redakcyjny]

²¹⁴²Częstochowej — dziś popr. forma Msc.łp: Częstochowie. [przypis edytorski]

²¹⁴³*ex voto promissi* (łac.) — z uczynionej obietnicy. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁴jakom wyżej napisał — chodzi o obietnicę złożoną przez Jana Chryzostoma Paska podczas jego pobytu w Danii pannie Eleonorze Dywarne. [przypis edytorski]

²¹⁴⁵*matrimonii* (łac. forma D.łp) — małżeństwa. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁶*protunc temerario ausu* (łac.) — wówczas nieroztropną odwagą. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁷po skończonym sejmie — sejm zakończył się 1 maja 1662 r. [przypis edytorski]

²¹⁴⁸*titulum* (łac.) — tytuł. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁹posponując — lekceważąc, mieć za nic. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁰*vitulum* (łac.) — byczka; *titulum* (...) *vitulum* gra słów: tytuły mając za nic, a życząc sobie konkretniej zapłaty. [przypis redakcyjny]

²¹⁵¹*occasionaliter* (łac.) — przypadkiem. [przypis redakcyjny]

²¹⁵²*conclusum* (łac.) — skończyło się na tym. [przypis redakcyjny]

²¹⁵³*ex ratione* — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁴*munus* (łac.) — urząd. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁵*eo fine* (łac.) — w tym celu. [przypis redakcyjny]

który był od Chowańskiego poimany przedtem, póko my z Czarnieckim do Litwy nie przyszli; z brodą i z kudłami jeszcze i na ten czas chodził, dlaczego musiał być niebogaty, wyszedł świeżo z więzienia. Poszedłem ja tedy do niego z ową asygnacją, na którą on spojrzawszy, rzecze: „A dla Boga, dyć król JMość wie, że ja przez te lata pieniędzy nie zbierał, i w skarbie co się dzieje, pustki. Darmo to Waści tą intencją zaprzętniono, bo tam Waść nie możesz tymczasem nic wziąć, chyba to tam jako po związku²¹⁵⁶; bo teraz, choćby i było co dać, to niepodobna to uczynić. Nie miej Waść nadzieje, niech Waści król skądinąd obmyśli”. Poszedłem ja tedy powiedzieć królowi te słowa i oddaję oraz asygnacją. Król rzecze: „Niech się jeno ja z nim obaczę, będzie to inaczej”. Tak się stało, że mi obiecał dać podskarbi, ale kazał jechać do Wilna na komisję. Król mi rzekł: „Po obietnicę, powiedają, trzeba konia rączego; życzymy, żebyście jechali zaraz na początek komisji, bo tam ma pan podskarbi zastać coś gotowych pieniędzy; tedy obiecuje wam z tych zaraz wyliczyć. A powracajcie prędko, żebyście znowu tych ossudarów odprowadzili. My jednak czym lepszym nie zapomniemy was opatrzyć *feliciori tempore*²¹⁵⁷”.

Pożegnawszy króla, po skończonym sejmie pojechałem do domu, gdzie mało co odpocząwszy, wyjechałem do Wilna. Gdzie przyjechawszy, zastałem rzeczy *in turbido*²¹⁵⁸, bo zaraz od zaczęcia komisji, na którą wojskowych najeżdżało się siła, każda sesja, każde kołowanie nie było bez hałasów, tumultów, porywania się do szabel. O gospody tedy bardzo trudno było przy owym wielkim ludzi zgromadzeniu; musiałem tedy stanąć w domu pustym, nowo zaczętem, jeszcze nieskończonym, bo sam tylko wzrąb izby bez drzwi stał. Wartować się kazałem przy owych nocnych i dziennych kradzieżach i rozbojach, co mi było bardzo ciężko między ludźmi obcymi; ale i w tych pustkach nie wybiegałem się od importunów²¹⁵⁹, o czym niżej. W kołach bywałem, póko mi nie ekspedyjowano, ale i tam taki był rząd i powaga; proszę jednak, po co przyjechałem, bo chodziło *de periculo dantis et accipientis*²¹⁶⁰.

Skoro tedy przyszły pieniądze z któregoś tam prowentu, zaraz mi daje asygnacją do pisarza skarbowego; któremu ja pokazawszy asygnacją, liczymy pieniądze, zawarszy się ze mną w sklepiku jednym bardzo ciemnym, o jednym tylko okienku, na zamku, w tyle św. Kazimierza. Liczyliśmy tedy jako ukradkiem prawie; więc że mi dał *partem*²¹⁶¹ w dobrej monecie, *partem* zaś w szelągach ryjskich²¹⁶², co owo bywały cienkie a posrzebrzane, niepodobna ich było zabrać jednemu wyrostkowi, który tylko sam był ze mną, gdyż insi musieli się wartować w owych pustkach; dał mi tedy dwóch hejduków z warty, co owe pieniądze nieśli na noszach do gospody. Przyjdę do gospody, aż mi czeladź powiedają, że tu był towarzysz, który sobie pretenduje²¹⁶³, że to jego kwatery, i ma za urazę, że nie radząc się go, stanąłem tam; konie chciał wyganiać, gdyby go był inszy nie odwiódł, co z nim był, i deklarował znowu tu przyjść; kazał sobie dawać znać, jak Waść przyjdiesz. Jenom tedy owych odprawił hejduków, aż ów idzie samosiedm i gospodarz, *alias haeres*²¹⁶⁴ tych pustków, w których ja stałem, pijani wszyscy. Pyta mię: „A ty za czym tu pozwoleniem i ordynansem stoisz?” Odpowiem: „Kto mi pozwolił żyć i chodzić”. Rzecze: „Ale to moja kwatery”. Odpowiem: „Toś zły ogrodnik, kiedyś tej kwatery dał ostem i pokrzywami zarósć”. Rzecze znowu, że „to jest gospoda moja”. Odpowiem: „Niechwałebny z ciebie gospodarz, kiedy nie masz w domu pieca, okien i drzwi”. Rzecze: „A na cóż tu stanął?” Odpowiem: „Bom do tatarskiego rządu przyjechał, nie do tego narodu, który powinien być polityczny i w tym się postrzegający, żeby dla gościa wolne zostawiać gospody”. Rzecze mieszczanin, tych pustek pan: „Ej, Mości Panie, każ mu Waść konie wygnać na ulicę; a to jeszcze przedrwiewa z Waści”. On rzecze: „Wygania[j]!” — „Nie wyganiaj!” (A działo się to w izbie między końmi). Porwie się ów gospodarz mieszczanin odwiązować konie, a mój go czeladnik obuchem w piersi, padł; do szabel. Jak się stał tumult — miałem Wołoszyna kasztanowatego, haniebnie bystrego — zamieszawszy się,

²¹⁵⁶po związku — tj. po rozwiązaniu związku. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁷*feliciori tempore* (łac.) — w pomyślniejszych okolicznościach. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁸*in turbido* (łac.) — w zamieszaniu. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁹*importuny* (z łac.) — natręty. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁰*de periculo dantis et accipientis* (łac.) — o niebezpieczeństwo dającego i przyjmującego. [przypis redakcyjny]

²¹⁶¹*partem* (łac.) — część. [przypis redakcyjny]

²¹⁶²*szeląg ryjski* — 1 grosz. [przypis redakcyjny]

²¹⁶³*pretendować* — rościć. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁴*alias haeres* (łac.) — a raczej dziedzic, właściciel. [przypis redakcyjny]

uskoczył się z przycięcia jeden Litwin między konie; jak go wytnie mój kasztanowaty nogami, padł i ten — to już dwaj leżą. Wytoczyła się ta sprawa *per appellationem*²¹⁶⁵ między pokrzywy już z izby; tamże dopiero po sobie. Mój wyrostek pilnował mi tyłu, dwóch zaś czeladzi tuż pole mnie. Jakos tam wyrostka ode mnie odsaczyli: urwał mię jeden z tyłu, ale przecie nie bardzo, i zaraz na stronę odskoczył. W tym zaraz razie pan powalił się w pokrzywach; skoczyli zaraz przed niego czeladź z szablami, że mu się nic nie dostało i wstał. Sunie na mnie prosto, tnie z mocy; wytrzymałem, a potem odłożywszy, wytnę go przez puls; nic to: dalej po sobie. Mój też czeladnik jego pachółka w łeb ciął: padł. JMość znowu natrze z owym razem; znowu go przez palce: upuścił szablę, w nogi. Mój wyrostek po nim; powalił się znowu w owych chwastach; ciął go kilka razy, ażem zawołał: „Stój!” Ostatek też w drózkę²¹⁶⁶, a ja do izby do swoich koni. Ów obuchem uderzony już był wylazł i uciekł, a ten od konia uderzony, leży we mdłości²¹⁶⁷; rozumiałem, że już nieżywy, kazałem go za nogi wywlec, aż ów stęknął. Dopiero rzeką: „Żyje, żyje, trzeźwić go!” Obaczył się, wstał i poszedł, a owych też tam po pokrzywach pobierano i poprowadzono, łając, grożąc. Myślę: „Co tu czynić? Zamknąć się — nie ma czym”. Aż z godzina w noc idzie kupa ludzi z 50 albo z 60. Zawoła mój czeladnik: „Nie przystępuj, bo strzelę; czego potrzebujesz?” Stanęli, potem rzeką: „A o coście, tacy synowie, pokaleczyli ludzi?” Odpowiedziałem ja: „Kto guza szuka, snadno znajdzie; nie my to kaleczyli, ale niewinność nasza zwojowała ich”. Rzecze znowu: „Noga was tu nie ujdzie, hultaje!” Odpowiem: „Porachuj się, kto ma być hultajem nazwany: czy ten, kto kogo po nocy nachodzi, czy ten, kto sobie spokojnie siedzi, nikomu nie dając okazji?” Rzecze: „O! jakożkolwiek, po staremu wy tu musicie krew rozlać, jakoście braci naszych rozlali”. Odpowiem ja: „Jeżeliś po moję głowę przyszedł, podobnoś i swoją przyniósł; jeżeli moja poleże, i twojej się zapewne dostanie: a odstąpcie się dalej, bo będziemy cynglów ruszać”. Dopiero jeden uważny jakiś rzecze: „Dajcie pokój: a mnie jednemu wolno tam przystąpić?” Powiem: „Wolno”. Przyszedł tedy i pyta: „Ktoś ty jest i po coś tu przyjechał do Wilna?” Mnie nie godziło się powiedzieć, że przyjechał za asygnacją: nie godziło się powiedzieć, ktom jest, żeby ujść kłopotu, *in quantum*²¹⁶⁸ by tam który z nich umarł; ale wiedziałem, że Dąbrowski, pułkownik z wojska litewskiego, miał kilku siostrzeńców rodzonych w Podlaszu, którzy pod różnymi chorągwiemi w wojsku naszym służyli, i powiedziałem, „żem jest Żebrowski, przyjechałem tu do wuja mego, pana Dąbrowskiego; stanąłem w pustkach, nie mogąc inszej znaleźć gospody, a po staremu i tu od napaści wybiegać się nie mogę”. Rzecze mi: „A wszak czeladź twoi powiedali, kiedy ich pytano, że się Paskiem zowiesz?” Odpowiem: „Tak jest, bom jest *duorum cognominum*²¹⁶⁹: Pasek Żebrowski”. Pyta: „A nasz²¹⁷⁰ pan kanclerz²¹⁷¹ coć jest?” Powiedziałem, że „herbowny tylko, ale nie krewny, bo on jest Pasek Gosławski, a ja Pasek Żebrowski”. W takiej okazji już się i swego tytułu i krewności musiało zapierać. Rzecze dopiero: „A nie tyś bywał u pana pułkownika w Warszawie?” — „Nie ja, ale rodzony mój; bom ja w Warszawie nie był na sejmie”. Potem mówi: „To cię tedy znajdziemy zawsze, kiedy tego potrzeba będzie”. Odpowiedziałem, że „się i ja sprawię na każdym miejscu, ale i mnie każdy musi, kto mię rozbójniczym sposobem nachodzi; bom ja nikomu nic nie winien, anim okazji dał; spokojnie w tych pustkach stoję, nikomu za szeląg szkody nie uczyniwszy; jutro to pokaże, kto będzie penowany²¹⁷²”. Rzecze: „Wątpię, żebyś jutra dostawał²¹⁷³, bo ten jeden nie wiem, czy żyje do tego czasu”. Powiedziałem: „Gdyby byli i wszyscy na miejscu padli,

²¹⁶⁵*per appellationem* (łac.) — przez apelację; zwrot sądowy, tu: żart. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁶*w drózkę* — w nogi. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁷*we mdłości* — tu: zemdłony, nieprzytomny. [przypis edytorski]

²¹⁶⁸*in quantum* (z łac.) — jeśli, o ile. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁹*duorum cognominum* (łac.) — dwóch nazwisk. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁰*nasz* — tj. związkowy. [przypis redakcyjny]

²¹⁷¹*pan kanclerz* — mowa o Janie Pasku, synu Jana Paska, horodniczego smoleńskiego, stryjcznym bracie pamiętnikarza. Czytamy o nim w konstytucji r. 1662: „Za instancją wojsk naszych W. Ks. Lit. za ur. (...) Janem Paskiem i innymi obywatelami woj. smoleńskiego, którzy pod różnymi chorągwiemi w wojskach naszych hojnie krew swoją za dostojęństwo nasze i całość ojczyzny lali, do nas wniesioną, wszystkie kondemnaty o podanie fortece smoleńskiej, na nich otrzymane, autoritate praesentis conventus wiecznymi czasy kasujemy”. [przypis redakcyjny]

²¹⁷²*penowany* — karany. [przypis redakcyjny]

²¹⁷³*dostawać* — czekać. [przypis redakcyjny]

tobym się tego nie lękał, bo mam prawo po sobie, że jest *licita defensio*²¹⁷⁴, że *invasor a se ipso occiditur*²¹⁷⁵. Rzecze: „Dobra noc”. — „Dobra noc”. I poszli. Mówiłem ci, prawda, że się nie boję, ale przecie inaczej myślał: strzeż Boże, któremu umrzeć! Luboby mię uwolniono, ale samo zatrudnienie, prawując się, inkwizycyje²¹⁷⁶ wywodząc, koszt łożąc etc. Myślę, jakoby z tamtego miejsca umknąć, bo mię już; nauczyły *praeiudicata*²¹⁷⁷, że lepiej z *lassa* niżeli z *tarassa*²¹⁷⁸. Przychodzi mi na pamięć i owo moje kozieradzkie *praeiudicatum*²¹⁷⁹, żem żałował, com nie uchodził, mając czas, ufając w niewinności; co lubo się *honorifice*²¹⁸⁰ skończyło, ale mieszek na to bardzo stękał. Ja też z Panem Bogiem począłem się układać²¹⁸¹, a bardzo cicho. Kiedyśmy już byli gotowi, pobraliśmy konie w ręce i takeśmy je piechotą za sobą prowadzili owymi srogimi pokrzywami. Więc, że to tam po spaleni moskiewskim piwniczyska po przedmieściach pozarastały były pokrzywami, ostami, a do tego noc była ciemna, to coraz w owe doły albo koń albo czeladnik który albo ja sam wpadł; tośmy się przecie ratowali cicho, żeśmy przecie dobrali się do pola, powsiadawszy na konie. A już też świtało, wstępując do owych piwnic pustych, i nie pamiętam przez cały wiek mój, żebym miał tak wiele piwnic wizytować, jako przez tę jedną noc w Wilnie, a w żadnej nie było się czym posilić, choć się kto słusznie natrząsał. Już bym był jechał prosto w swoją drogę, ale mi Gosiewski, hetman i podskarbi litewski, kazał u siebie być po odebraniu pieniędzy, że miał pisać do króla. Stałem tedy u jednego rzeźnika w szopie, gdzie bijał woły, których i na ten czas wisiało kilka; konie najmniejszej rzeczy nie chciały jeść, tylko chrapały na ów smród surowizny. Poszedłem sam do miasta, przebrawszy się w kontusz, w którym mię nie widziano. Przyszedłem do brata²¹⁸², powiedziałem, co się stało. Bratu toż się zdało, żeby odjechać, i zaraz idzie ze mną do hetmana dla prędszej ekspedycyje. Wychodząc, potkaliśmy się na wschodach z owymi ludźmi, którzy postrzegłszy, że mię nie masz w tamtej gospodzie, a już wiedzieli, ktom jest, przyszli do brata opowiedzieć, co się stało, i pytać się o mnie. Poznałem zaraz jednego i trącę brata: „Atoż są”. Brat tedy *quidem*²¹⁸³ mię to tylko wyprowadzał *per modum humanitatis*²¹⁸⁴, pożegnał się ze mną na wschodach i wrócił się z nimi, a jam poszedł do hetmana, podziękowałem za łaskę, listu czekać nie chciałem do króla, powiedziawszy, co się stało; on też *non urgebat*²¹⁸⁵ i owszem rzekł: „Jedź z Panem Bogiem, bo to tu u nas sprawa kozacka”. Poszedłem tedy do aptekarza, stamtąd posłałem po brata do siebie prosić, bom już nie śmiał do jego pójść stancyje, żeby mię kto nie poznał. Przyszedł tedy brat do mnie i tameśmy sobie w spokojnym miejscu usiedli i rozmówili. Powiedział mi, jako się o mnie pytali, czym jest jego krewny, czyli nie. Odpowiedział, że to „stryjeczny mój”. Rzeką na to: „A czemuż się powiedział do inszego domu?” Odpowiedział brat: „Temu, żeby się waszej zbył napaści, bo jest *in functione*²¹⁸⁶, nie ma tu czasu z wami prawem *agere*²¹⁸⁷; ale deklaruje wam przez mię *in omni foro*²¹⁸⁸ sprawić się i prawem, i lewem²¹⁸⁹; oraz o jego szarzy powiem, że służy z Wojewodą ruskim, tam go wolno szukać, kto chce”. Rzeką: „Ale to podobno trzech ich nie będzie żyć z tych posieczonych, a najbardziej nas boli, że napisał, wyjeżdżając z tej gospody, na ścianie, które wiersze, narodowi naszemu hańbę czyniące, są takie:

²¹⁷⁴*licita defensio* (łac.) — dozwolona obrona. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁵*invasor a se ipso occiditur* (łac.) — napastnik sam siebie zabija. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁶*inkwizycja* — śledztwo sądowe. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁷*praeiudicata* (łac.) — poprzednie wyroki w sprawie sądowej; tu: doświadczenia. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁸*taras* — sklep, więzienie; *lepiej z lassa niżeli z tarassa* (przysłowie): łatwiej wy dostać się z lasu niż z więzienia. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁹*praeiudicatum* (łac.) — doświadczenie. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁰*honorifice* (łac.) — szacownie, bez uszczerbku mej sławy. [przypis redakcyjny]

²¹⁸¹*układać się* — tu: pakować się (do drogi). [przypis redakcyjny]

²¹⁸²*do brata* — tu: stryjecznego, kanclerza związkowego. [przypis redakcyjny]

²¹⁸³*quidem* — niby. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁴*per modum humanitatis* (łac.) — przez grzeczność. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁵*non urgebat* (łac.) — nie nalegał. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁶*in functione* (łac.) — w urzędowaniu. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁷*agere* (łac.) — czynić. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁸*in omni foro* (łac.) — w każdym sądzie. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁹*prawem i lewem* — prawem i bezprawiem (wyrażenie przysłowiowe). [przypis redakcyjny]

Za coś mię, sk... synu, kukuća, napastował?
 Wszakżem boćwinyb w Wilnie nic nie zakosztował,
 Bo to świńska potrawa, jeść się jej nie godzi.
 Widzę, Litwin a świnia w jednej sforze chodzi:
 Świnia, chcieli co zwąchać, to chodzi po nocy,
 Litwin zaś na rabunek, jakby wybrał oczyc.
 Atoż masz, Litwoś gerasd: pamiętaj rabunek,
 Gdyś wziął od polskiej szable po łbu podarunek”.

akukuć (z litew.) — dudek. [przypis redakcyjny]
bboćwina — potrawa z liści i lodyg buraczanych, tu uznawana za sztandarowe danie kuchni litewskiej. [przypis redakcyjny]

cwybrać oczy — tj. na ośle. [przypis redakcyjny]

dLitwoś geras — Właściwie: Lietuvos geras: „z Litwy baranie”, litewski baranie. [przypis redakcyjny]

Brat na to odpowiedział: „Odpisać mu wiersze za wiersze, a jeżeli się czujecie być niewinnymi, będą kiedykolwiek wojska w kupie, upomniecie się tego”. Tak tedy uczyniwszy mi brat tę o ich mowach relacją, pożegnaliśmy się. Poszedłem do gospody, alem po staremu nie wyjeżdżał, aż się zmierzchno dobrze, uchodząc jakiej napaści; i już nie jechałem grodzieńskim traktem, jako mi należało, ku Polsce, ale puściłem się ku Ucianny²¹⁹⁰ i tam wykierowałem ku Polesiu i przejechałem bezpiecznie. Ale jakom zaś potem słyżał, szukali mię po tych szlakach, co ku Polsce, chcąc się zemścić; ale ich Pan Bóg nie pocieszył, i owi też porąbani z łaski Bożej wyleczyli się, i poszło to w zapomnienie.

Już tedy do Warszawy nie jeździłem, bom się w drodze dowiedział, że król pojechał do Lwowa na komisję i posła też już mego wyprawiono, przydawszy mu inszego przystawa. Przyjechałem tedy do domu. Jaki taki upomina się futer, com obiecał w Wilnie nakupić; wszyscy się zawiedli, bo i sobie nic nie kupiłem, i sam ledwie com zdrowo wyjechał, nie spodziewając się, żeby mię miał taki napaść kłopot od owych pijaków.

Po wyjeździe moim z Wilna dopadli jakoś pijacy ksiąg skarbowych, w których ja kwituję z odebrania 6 000 złotych i podpisuję się. Rozumiejąc tedy, że mój stryjeczny, który u nich²¹⁹¹ był kanclerzem i także mu imię Jan z Gosławic, chwycili się tego *potentissime*²¹⁹², że to już jakąś odebrał korupcją²¹⁹³ *respectu machinationis*²¹⁹⁴ i fakcją²¹⁹⁵ jakich, jako oficyjalista²¹⁹⁶ wojskowy. Uczynili tedy w kole wielką inwektywę²¹⁹⁷ *zelando in rem*²¹⁹⁸ wojska, że „tu są tacy, którym najbardziej naszych konfidujemy²¹⁹⁹ sekretów, a już nas znać chcą przedać, kiedy biorą prywatne korupcje, już to nie darmo”. Stał się tedy srogi *fremitus*²²⁰⁰ i trzaskanie szablami, pytając się: „Kto taki? Podajcie go nam sam, wnet go tu będziemy bigossowali”. *Ad tot instantias*²²⁰¹ musiał wymówić ów, co to w kole *intulit*²²⁰², że „Pan kanclerz wziął z [s]karbu 6 000 złotych, już to nie darmo; widziałem jego kwit w księgach z odebrania sumy”. A nie znał prostak jego charakteru²²⁰³, tylko *simpliciter*²²⁰⁴ wiedział imię i skąd się pisze. Mówią mu: „Dowiedzies tego?” — „Dowiedę”. — Hukną tedy jedni: „Bij”; drudzy: „Niech da o sobie *rationem*²²⁰⁵!” Krewni, koligaci jego z matki, zdechli od strachu, bojąc się, żeby mu nie dowiódł; on zaś nic się nie turbuje, bo nie termin, tylko mówi: „Moi Mości Panowie, poczuwam się ja, in

²¹⁹⁰ *Uciana* — miasteczko na póln. od Wilna. Pasek nie dojechał do samej Ucianny, lecz do punktu, gdzie się krzyżują trakty z Wilna i Świącian do Ucianny; tam skierował się na Świąciany i Oszmianę ku Polesiu, a stamtąd do domu pod Rawę. [przypis redakcyjny]

²¹⁹¹ *u nich* — tj. u związkowych. [przypis redakcyjny]

²¹⁹² *potentissime* (łac.) — jak najmocniej. [przypis redakcyjny]

²¹⁹³ *korupcja* — tu: łapówka. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁴ *respectu machinationis* (łac.) — za jakieś knowania. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁵ *fakcja* — intryga. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁶ *officyjalista* — urzędnik; tu: kanclerz związkowy. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁷ *inwektywa* (z łac.) — napaść. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁸ *zelando in rem* (łac.) — udając gorliwość o dobro. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁹ *konfidować* — zwierzać się. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁰ *fremitus* (łac.) — hałas. [przypis redakcyjny]

²²⁰¹ *Ad tot instantias* — na tyle domagań. [przypis redakcyjny]

²²⁰² *intulit* (łac.) — podniósł, poruszył (kwestię). [przypis redakcyjny]

²²⁰³ *charakter* — tu: pisma. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁴ *simpliciter* (łac.) — po prostu. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁵ *rationem* (łac.) — sprawa. [przypis redakcyjny]

*quo gradu*²²⁰⁶ usługi WMMPanów jestem lokowany, że wszystkie, *minutissima quaeque arcana*²²⁰⁷ moje *concernunt notitiam*²²⁰⁸; i tak sędzę, żebym wiele mógł zaszkodzić, gdyby mię moja nie rządziła poczciwość i ta, którąście mi WMMPanowie *fraterne*²²⁰⁹ konkre-
dowali²²¹⁰, *intaminata fides*²²¹¹. Gdybym się jednak czuł w tym, co mi zadają, uznałby to świat, żebym sam na siebie ochotnie napisał jako najokrutniejszy dekret śmierci, i teraz mówię: jeżeli wziął te 6 000, choćbym przy tym nic złego nie zrobił, już niech będę za zdrajcę poczytany i już jako zdrajca karany; ale tak, niech mi dowiedzą: *succumbam*²²¹²". Ów się też sierdzi, że „dowiedę, tylko proszę JMości Pana Podskarbiego, żeby kazał księgi przynieść te, którym ja tam już naznakował”. Podskarbi tedy posłał, żeby pisarz przyszedł z księgami i powiedział im, co to jest. Dopieroż w nich duch wstąpił, bo przecie myśleli, jakoby krewnego salwować i siebie nie wdać w konfuzję. Owi ludzie godni, familian-
ci tameczni, Biernaccy, Sokolniccy, Chreptowiczowie i insi tam jego kolligaci, jak tedy usłyszeli, zaraz blisko niego stanęło ich kilka, owego, co zadał, żeby się nie skrył. Wtem przyniesiono księgę i dają mu ją w ręce: „Szukajże, gdzieś to widział”. Znalazł do razu i niesie z radością do marszałka. Rzecze brat: „Proszę o tę księgę”, jakoby to nie wiedział, co tam w niej jest, a obaczywszy, mówi: „Mości Panowie, jakom ja raz deklarował ochotnie z rąk WMMPanów ponosić *poenam*²²¹³, tegoż i teraz potwierdzam, jeżeli się to na mnie pokaże, co mi zadano; jeżeli nie pokaże, proszę wzajemnie, żeby pokutował ten, kto zadaje, a nie dowodzi, bo kto mi bierze sławę dobrą, bierze mi życie. Rozumiem tedy, że niewiele się takich znajdzie w wojsku, który [by] nie znał charakteru tego, którym ja we wszystkich ekspedycjach służę WMMPanom. Jest sam²²¹⁴ kwity, że wzięto 6 000; ale jeżeli ja wziął i jeżeli winnie ponoszę taką kalumnię, kładę to *in sinum*²²¹⁵ WMMPanów”. Jaki taki obaczy: „Nie jego, nie jego podpis!” Pytająz tedy, co to jest, ponieważ i imię, i przewisko także, tylko charakter inszy. Powiedział, że „wziął stryjeczny mój z wojska koronnego za taką a taką usługę, za asygnacją króla JMości”. Dopieroż tu owe wszystkie *insultus*²²¹⁶, co się poczęły burzyć na brata, obróciły się na delatora²²¹⁷. Kiedy tu zawołają jedni: „Sądzić go!”; drudzy: „Bić pogańskiego syna, który takie plotki do koła rycerskiego przynosi!” Ów chce się trochę umknąć, a Sokolnicki, porucznik, jak uderzy obuchem w kark, padł na ziemię. Dopieroż go na ziemi młócić, bić, deptać, że go ledwie Żeromski marszałek żywo obronił. Ale po staremu zaraz od tego czasu nieborakowi Gosiewskiemu począł się pogrzeb gotować, i ta była najpierwsza okazyja *suspicionis*²²¹⁸ na niego, bo zaraz krzyknęli: „A wierzę, MPanie hetmanie: dla wojska pieniędzy nie masz, a za lada asygnacją króla JMości znajdują się zaraz. A nie podobniej by się to zatrzymać tym asygnacjom do szczęśliwszych czasów, a teraz nasze uspokoić interessa? Dobrze, dobrze, byleby tylko to komu nie zaszkodziło!” Omawiał się²²¹⁹ hetman, że to musiał uczynić za gorącą instancją króla JMości, na którą i z [s]wojej szkatuły musiałby był wyliczyć; ale i te wymówki wagi nie miały. Już od tego czasu bardziej coraz *diffidebant*²²²⁰ i coraz większe w kołach bywały tumulty. Bo też coraz w większe ludzie wojskowi wdawali się pijaństwo, z której konsekwencyjej trudno się było spodziewać statku i powagi, chyba hultajskich terminów²²²¹, co się w krótkim czasie weryfikowało²²²², kiedy swego marszałka rozsiekali, człowieka wielce zacnego, Kazimierza Żeromskiego, starostę czeczerskiego, a potem i Gosiewskiego, hetmana polnego i podskarbiego litewskiego, kazawszy mu się

²²⁰⁶*in quo gradu* (łac.) — na jakim stopniu. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁷*minutissima quaeque arcana* (łac.) — najdrobniejsze nawet tajemnice. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁸*concernunt notitiam* (łac.) — dochodzą wiadomość; docierają do mnie. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁹*fraterne* (łac.) — po bratersku. [przypis redakcyjny]

²²¹⁰*konkredować* (z łac.) — zawierzyć. [przypis redakcyjny]

²²¹¹*intaminata fides* (łac.) — nieskalana wiara. [przypis redakcyjny]

²²¹²*succumbam* (łac.) — ulegnę. [przypis redakcyjny]

²²¹³*poenam* (łac.) — karę. [przypis redakcyjny]

²²¹⁴*sam* — tu. [przypis redakcyjny]

²²¹⁵*in sinum* (łac.) — na łono, pośród. [przypis redakcyjny]

²²¹⁶*insultus* (łac.) — napaści. [przypis redakcyjny]

²²¹⁷*delator* — donosiciel. [przypis redakcyjny]

²²¹⁸*suspicionis* (łac.) — podejrzania. [przypis redakcyjny]

²²¹⁹*omawiać się* — wymawiać się. [przypis redakcyjny]

²²²⁰*diffidebant* (łac.) — nie ufali mu. [przypis redakcyjny]

²²²¹*hultajskie terminy* — sprawki. [przypis redakcyjny]

²²²²*weryfikować* — sprawdzić. [przypis redakcyjny]

dysponować²²²³, *deliberatissime*²²²⁴ rostrzelali²²²⁵ z jednego tylko małego podobieństwa²²²⁶ i fałszywego udania, i inszych w tumultach nazabijano wielu żołnierzy; o który postępek tracono zaś kilku pułkowników okrutną ćwiertowaną śmiercią w Warszawie na przyszłym sejmie, jako to: Niewiarowskiego, Jastrzębskiego i inszych. Na drugich stanęła infamia, których nie można pochwytać. Stryjeczny zaś mój krewny musiał wchodzić *in complicitium*²²²⁷ tegoż zabójstwa okrutnego, jako ich konsyliarz i kanclerz. *Co[n]suluit*²²²⁸ sobie, że i śmierci, i infamiej uszedł takim sposobem. Uchodząc przed tymi, którzy z inszej, to jest, hetmana polnego dywizyj, tych zabójców łapali i jego w trop dojeżdżali, przybieżał na Berezynę rzekę, na ten czas zmarzłą; a była płonia²²²⁹ niezamarzła w pośrodku rzeki, gdzie on z konia zsiadłszy, obrąbał obuchem lód nad ową płonią, co był cienki, *quidem*²²³⁰ to oberwał się z lodem, nocą uchodząc i płoni niebezpiecznej nie postrzegłszy; na brzegu zaś lodu na[d] płonią śnieg potarał, niby to ratując się, czapkę na samym brzegu lodu porzucił i pokrowiec na wodę cisnął od pistoletu, który tak po wierzchu pływał, a sam tymże tropem wrócił się, wsiadłszy na konia, skoczył z szlaku w puszcza samówtor tylko, która puszcza ciągnie się nad brzegiem Berezyny bardzo gęsta, i uszedł aż do Smoleńska, do brata swego rodzonego, pana Piotra, który pod carem moskiewskim poddaństwo przyjął i dobra wszystkie, od Moskwy zawojowane, trzyma w Smoleńszczyźnie, i stamtąd nie wyje[ź]dzał, aż po amnestyj. Owi, co już go wyszladowali, przybieżawszy do Berezyny, obaczyli owo połamane miejsce, podnieśli nad wodą czapkę, na wodzie pokrowiec od pistoletu. Osądzili, że utonął, a wróciwszy się nazad do owego szlachcica, skąd uchodził, pokazawszy czapkę, gdzie ją lepiej znano, powiedzieli samę rzecz, że już dalej nie było tropu po śniegu za ową płonią cale; *conclusum*²²³¹, że utonął. W owym tedy domu stał się płacz, a oni się ucieszyli, mówiąc: *Poena peccati*²²³². Skoro tedy na sejmie podano *nomina* i *cognomina*²²³³ tych, co zabijali, i tych, co byli zabójstwa *conscii*²²³⁴, do infamowania i do trąby²²³⁵ i jego też tam włożono, ozwali się na to niektórzy posłowie (jedni wierzyli, że nie żyje, drudzy, co wiedzieli, co żyje, jak to krewni): „Miłościwy Najaśniejszy Królu, już z tego sam P. Bóg uczynił egzekucyją, na cóż go tu kłaść, kiedy nie żyje?” I kazano go wymazać. On też zaraz po sejmie z Moskwy wyjechał i siedział sobie w domu *secure*²²³⁶ aż do drugiego znowa sejmu, na którym generalna stanęła amnestyja na wszystkich *ad instantiam*²²³⁷ Rzpltej całej²²³⁸, oprócz kilku niektórych, bo na ich amnestyją żona nieboszczykowa nie pozwalała, *derelecta vidua*²²³⁹, co byli winniejsi, spodziewając się ich *captivare*²²⁴⁰.

Gdy zaś dziękowali królowi za daną sobie amnestyją inisi, i mój też brat *comparuit*²²⁴¹ między tymi kongregatami²²⁴², bo był na ten czas posłem z Litwy, i obmawiał się, że lubo był *in consilio impiorum*²²⁴³, ale musiał być jako *munus*²²⁴⁴ całego wojska. Król rośmiawszy się, rzekł: „Kiedyście inszym radzili, źleście radzili; ale sobie dobrzeście poradzili, tak właśnie, jako sobie trzeba, żeby to było w kronice”. I tak aż na trzecim sejmie skończyła się ta materyja.

²²²³dysponować — gotować na śmierć. [przypis redakcyjny]

²²²⁴deliberatissime (łac.) — najrozmyślniej. [przypis redakcyjny]

²²²⁵rozstrzelali — 29 listopada 1662 r. w Wołpie. [przypis redakcyjny]

²²²⁶podobieństwo — pozór. [przypis redakcyjny]

²²²⁷in complicitium (łac.) — do współnictwa. [przypis redakcyjny]

²²²⁸consuluit (łac.) — poradził. [przypis redakcyjny]

²²²⁹płonia — otwór w lodzie. [przypis redakcyjny]

²²³⁰quidem (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

²²³¹conclusum (łac.) — wywnioskowano. [przypis redakcyjny]

²²³²poena peccati (łac.) — kara za zbrodnię. [przypis redakcyjny]

²²³³nomina, cognomina (łac.) — imiona, nazwiska. [przypis redakcyjny]

²²³⁴conscii (łac.) — świadomi. [przypis redakcyjny]

²²³⁵do infamowania i do trąby — do obwołania i otrąbienia infamisów. [przypis redakcyjny]

²²³⁶secure (łac.) — bezpiecznie. [przypis redakcyjny]

²²³⁷ad instantiam (łac.) — za wstawieniem się. [przypis redakcyjny]

²²³⁸Rzplta cała — tj. cały sejm. [przypis redakcyjny]

²²³⁹derelecta vidua (łac.) — pozostała wdowa. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁰captivare (łac.) — ująć. [przypis redakcyjny]

²²⁴¹comparuit (łac.) — stanął. [przypis redakcyjny]

²²⁴²kongregaci — zgromadzeni. [przypis redakcyjny]

²²⁴³in consilio impiorum (łac.) — w radzie bezbożnych. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁴munus (łac.) — urząd (kanclerz). [przypis redakcyjny]

Ja wracam się *ad statum anni huius*²²⁴⁵. Kiedy się w Wilnie odprawuje komisja z takimi temulencyjami²²⁴⁶ i tumultami, odprawuje się we Lwowie²²⁴⁷ trochę *modestius*²²⁴⁸ i polityczniej²²⁴⁹ niżeli w Litwie, i z lepszym efektem, bo z łaski bożej znalazł się sposób uspokojenia wojska: szelągi kazano klepać, tynfy także klepać, srebra w których tylko za groszy 18, ale je po złotemu kazano brać, dawszy im taką instytucją²²⁵⁰: *Dat pretium servata salus potiorque metallo est*²²⁵¹. I już odtąd wszystka moneta srebrna i złoto u nas w Polszcze w górę poszło.

W tenże czas przez inwencyją niektórych subiektów polskich szelągi wołoskie wprowadzono do Polski, a srebrnej i złotej monety wydano za nie tak wiele za granicę, za którą niecnotę niegodni się ci inwentorowie tytułować imieniem narodu polskiego i znaczny Bogu muszą oddawać rachunek, bo te wołoskie szelągi siłą narobiły depauperacyjnej²²⁵², desperacyjnej²²⁵³ i srogiego zabójstwa między ludźmi. Począwszy ode Lwowa na jarmarkach zabijano się o nie, żeć przecie ustąpiły z Małej Polski, ale w Wielkopolszcze wszystkie sobie stolicę założyły, nie oparszy się aż o rzekę Odrę i o morze Bałtyckie, jako owa okrutna szarańcza. Skończyła się tedy komisja lwowska, gdzie poległ Paweł Borzęcki, substytut związkowy, kawaler wielki, *non sine suspicione veneni*²²⁵⁴; tak udawano; „bo tak należało — mówiono — żeby tę świeczkę zgasić, która całej konfederacyjnej świeciła, aby się był jaki większy z jej jasności nie rozniecił płomień”; bo nad tego człowieka w całym związku nie było.

ROK PAŃSKI 1663

Roku pańskiego 1663 po rozwiązaniu związku pomieślało się wojsko, chorągwie pozwijano, do których większe miano urazy. Co wiedzie[ć], gdzie się kto rozstrzelił²²⁵⁵? Niektórzy w domach posiadali, pożenili się, widząc *ingratitude*²²⁵⁶; insi też, co byli dobrzy żołnierze, zniewieścili, porozpijało się to, aże strach. Poszedł tedy król już *in persona sua*²²⁵⁷ za Dniepr; już fortuna insza, serce insze i dyspozycja²²⁵⁸ insza, nie ta, co przed związkiem. Nieprzyjaciel się zmocnił, niceśmy dobrego nie sprawili. Okurzywszy tylko kilka kurników²²⁵⁹, które byśmy byli przed związkiem całkiem zjedli, kompaniję zacnej pod nimi natraciwszy, wróciliśmy się do domu z niszcym. A tak uznawszy znaczną fortuny rewolucją²²⁶⁰, albo *verius*²²⁶¹ mówiąc, awersją²²⁶² łaski boskiej od naszych akcyj oczywistą, skończyliśmy ten rok.

²²⁴⁵*ad statum anni huius* (łac.) — do zdarzeń tego roku. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁶temulencja (z łac.) — pijatyka. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁷komisja (...) we Lwowie — komisja lwowska odbyła się w r. 1663 (nie w r. 1662, jak Pasek mylnie podaje). Szelągów Boratyniego liczono, jak dawniej, po 3 na grosz mimo zmniejszonej do 1/3 zawartości miedzi, tak samo złote czyli tynfy mimo wymienionej w napisie wartości 30 groszy, były naprawdę warte tylko 18 groszy. Była to więc moneta z obiegim przymusowym; odtąd rozróżniano dawniej wybitą dobrą i nową, bieżącą czyli spodloną monetę, którą także pogardliwie zwano wołoską. Pasek tłumaczy po swojemu wołoskie szelągi jako sprowadzone z zagranicy. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁸*modestius* (łac.) — porządniej. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁹polityczniej — tu: przyzwoiciej. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁰instytucja — pouczający napis. [przypis redakcyjny]

²²⁵¹*dat pretium servata salus potiorque metallo est* (łac.) — wartość nadaje dobro powszechne, nad kruszec droższe. [przypis redakcyjny]

²²⁵²depauperacja (z łac.) — zubożenie. [przypis redakcyjny]

²²⁵³desperacja — rozpacz. [przypis edytorski]

²²⁵⁴*non sine suspicione veneni* (łac.) — nie bez podejrzenia, że był otruty. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁵rozstrzelić się — rozproszyć się. [przypis edytorski]

²²⁵⁶*ingratitude* (łac. forma B.lp) — niewdzięczność. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁷*in persona sua* (łac.) — we własnej osobie. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁸dyspozycja — tu: gotowość, ochota. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁹kurnik — pogardliwie: zamek; gra słów: okurzywszy (prochem) kilka kurników. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁰rewolucja — tu: zmiana. [przypis redakcyjny]

²²⁶¹*verius* (łac.) — właściwiej. [przypis redakcyjny]

²²⁶²awersja (z łac.) — tu: odwrócenie. [przypis redakcyjny]

ROK PAŃSKI 1664

Roku pańskiego 1664 stawiska okazja była²²⁶³; i koło tej nie masz co pisać i nie masz też w niej co chwalić godnego. Uprzykrzyła się nam wojna z nieprzyjacielem, zachciało się nam spróbować samym z sobą, a podobno *eo fine*²²⁶⁴, żebyśmy przy tej okazji znowu zaciągnęli na związek, bo już pierwszego związku *sagina*²²⁶⁵ już w nas była zetlała i życzyliśmy znowu inszymi chlebami, pierwszym podobnymi, brzuchy naładować.

Uczyniwszy pokój z Moskwą mizernymi kondycjami i dawszy im rzęsisty basarunek²²⁶⁶ za to, cośmy ich potłukli, nie tylko ich własności nie naruszywszy, swego od nich, co nam przedtem pobrali, nie rekuperowawszy²²⁶⁷, ale jeszcze im przyczyniwszy i znaczne prowincje apropryrowawszy²²⁶⁸, zaczynamy szczęśliwie wojnę domową, która jest *malum supra omne malum*²²⁶⁹. Złożony sejm, na którym wniesiona materyja, aby sądzić Jerzego Lubomirskiego, hetmana oraz i marszałka wielkiego, o to, że *aspirat*²²⁷⁰ na królestwo *post fata regnantis*²²⁷¹. Ekspostulował z nim²²⁷² wprzód sam król, mówiąc: „Panie marszałku, dochodzi nas wiedzieć, jakobyście sobie życzyli korony”. Odpowiedział: „Któż by sobie nie życzył dobrego? Powiem Waszej KMości jedną historiją, com słyszał o panu kasztelanie wojnickim²²⁷³, że gdy go jego hejducy z zamku przynieśli, postawili z krzesłem w pokoju, spytał swego węgryzyna²²⁷⁴ kochanego: »Andrys, co też tam między wami słycać o naszym sejmie?« Powie węgryzyn: »Ot, Miłostiwy Pane, kolijesmo Twoju Pańsku Miłost na zamok prineśli, wsi hejducy, bratia naszy, howoryli tak: Ot, tomu by to panu korolem polskim, szczo hożich pachółków derżył pry sobi«. Za owę nowinę dał mu dziesięć bitych talerów na przepicie. Uważajże, Wasza Królewska Mość, jeżeli takiemu kalece, który się i na łóżku swoją mocą przewrócić nie może, a miło mu słuhać, kiedy mu prawią o królowaniu, a pogotowiuz mnie, co jeszcze z łaski Bożej konia dosiędę bez pomocy, gdyby kto *ultra*²²⁷⁵ kazał nad sobą królować, nie bardzo by mię to mierzało. Za czym jeżeliby *post fata*²²⁷⁶ Waszej KMości (któremu zdrowia, długiego panowania życzę) tacy odzywali się *ad regnandum*²²⁷⁷ konkurenci, jak pan kasztelan wojnicki, jak pan kasztelan gnieźnieński²²⁷⁸ i insi tym podobni, a to też i ja konkurent między nimi; ale jeżeli tacy, jako car moskiewski, jako król szwedzki, król francuski, to ja zaraz konkurencyjnej mojej gotów odstąpić”. Rośmiał ci się król wprawdzie na tę odpowiedź, ale już miał w sercu *praeconceptum odium*²²⁷⁹, które mu ufundowały ku niemu *persuasiones*²²⁸⁰ ludzi, osobliwie jednak Prażmowskiego ślepego, arcybiskupa gnieźnieńskiego²²⁸¹. Ten zdrajca najpierwszy był tej wojny *fomes*²²⁸². Który postępek, że się samemu nie podobał niebu i oczywisty na ojczyznę naszą zaciągnął gniew Boży, bo zaraz, jak o tym poczęto traktować, pokazał się na niebie straszny i wielki [komet], który, przez kilka miesięcy trwając, swoją oczom ludzkim groził srogością, i im bardziej trwał, tym bardziej serca truchlała

²²⁶³stawiska okazja — dwumiesięczne oblężenie (od 14 lipca do 20 września 1664) i zdobycie Stawiszcz nad Tykiczem k. Kijowa na Ukrainie przez wojska Czarnieckiego, który od odniesionej wówczas rany wkrótce zmarł, uhonorowany na łożu śmierci godnością hetmana. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁴eo fine (łac.) — w tym celu. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁵sagina — tłustość, sytość. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁶basarunek (z niem.) — wynagrodzenie za krzywdę; odszkodowanie; też: chłosta, cięgi. [przypis edytorski]

²²⁶⁷rekuperować — odzyskać. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁸apropriować — odstępować na własność. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁹malum supra omne malum (łac.) — nieszczęściem nad wszystkie nieszczęścia. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁰aspirat (łac.) — dążyć. [przypis redakcyjny]

²²⁷¹post fata regnantis (łac.) — po śmierci panującego. [przypis redakcyjny]

²²⁷²ekspostulować — wymawiać. [przypis redakcyjny]

²²⁷³kasztelan wojnicki — Jan Wielopolski, starosta i wojewoda krakowski, w r. 1661 kasztelan wojnicki; posłował do Wiednia o posiłki przeciw Szwedom. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁴węgryzyn — tu: imię pospolite zam. hajduk, zwykle Słowak węgierski; tu „węgryzyn” mówi po rusku. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁵ultra (łac.) — sam, z dobrej woli. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁶post fata (łac.) — po śmierci. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁷ad regnandum (łac.) — do korony. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁸kasztelan gnieźnieński — Aleksander Sielski; w r. 1674 marszałek izby poselskiej. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁹praeconceptum odium (łac.) — powzięta nienawiść. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁰persuasiones (łac.) — poduszczenia. [przypis redakcyjny]

²²⁸¹Prażmowski, Mikołaj (1617–1673) — w r. 1658 podkanclerzy koronny, potem kanclerz wielki koronny, biskup łuckim, a od r. 1666 arcybiskup gnieźnieński. [przypis redakcyjny]

²²⁸²fomes (łac.) — zarzewie, podnieta. [przypis redakcyjny]

trwożył, ominując²²⁸³ niedobre efekty²²⁸⁴, które potem nastąpiły dla zawziętości i faksyj ludzi złych, którzy, swoje promowując interesa, ojczyznę wniwecz obrócili bardziej niżeli nieprzyjaciele. Bo prawda to jest, że Lubomirski, widząc²²⁸⁵ pana *sine successione*²²⁸⁶, widząc *ultimum in linea domus regiae, domus Jagellonicae*²²⁸⁷, widząc zawziętość i praktyki Ludowiki królowej, *natione*²²⁸⁸ Francuzki, że koniecznie nam do wolności naszych chce *inducere gallicismum*²²⁸⁹ przez wprowadzenie na królestwo jakiegoś fircyka francuskiego, widząc, że już i króla ujęto za nos, kiedy pozwolił z kancelaryjej uniwersały na sejmiki przedsejmowe do województ[w] *proponendo novam electionem stante vita*²²⁹⁰; Francuzów w Warszawie więcej niżeli owych, co cerberowe²²⁹¹ rozdymają ogień; pieniądze sypią, praktyki czynią, a najbardziej nocne, wolność im w Warszawie wielka, powaga wielka; tryumfy publiczne sprawują z otrzymanych wiktoryj, choć też nie za prawdziwą, lecz za zmyśloną: do pokoju wnieść Francuzowi zawsze wolno, a Polak u drzwi musi i pół dnia stać; zgola sroga i zbyt uczona powaga.

I to między innymi ich licencjami przypomnieć muszę. Pozwolono im *in theatro publico*²²⁹² w Warszawie tryumf czynić z otrzymanej nad cesarzem wiktoryjej. Kiedy indukowano²²⁹³ osoby na *theatrum*, muzyki i ogień do tryumfu, zeszło się ludzi kupa i na koniach pojeżdżało na owo tak cudowne *spectaculum*²²⁹⁴; jedni z Warszawy wyjeżdżają, drudzy przyjeżdżają: kto obaczył, to się też zatrzymał na owo dziwowisko, choć mu pilno było. I ja też tam byłem, bom wyjeżdżał z Warszawy, i wyjechawszy z gospody, stanąłem też już tak i z czeladzią na koniach, na owe patrząc dziwy. Stali tedy *circa hoc spectaculum*²²⁹⁵ ludzie różnego gatunku i różnej fantazyjej. Kiedy już insze odprawiły się indukcyje²²⁹⁶, jako się potykały, jako się piechoty zwierali, jako kommonik, jako stro na stronie z placu ustępowała, jako brano więźniów niemieckich, szyje ucinano, jako do fortece szturmowano i onę odbierano — zgola, z wielkim kosztem i magnificencyją²²⁹⁷ te rzeczy odprawowały się. Skoro już, jakoby po zniesieniu wojska i położeniu na placu nieprzyjaciela, prowadzą w łańcuchu cesarza w ubierze cesarskim, koronę cesarską już nie na głowie mającego, ale w rękach niosącego i w ręce królowi francuskiemu onę oddającego — wiedzieliż tedy, że to był Francuz znaczny, który osobę cesarską reprezentował w łańcuchu idącą, umiał potrafiac *physim*²²⁹⁸ jego i wargę tak też, jako cesarz, wywracał — począł jeden z Polaków konnych wołać na Francuzów: „Zabijcie tego takiego syna, kiedyście już porwali; nie żywcie go, bo jak go wypuścicie, będzie się mścił, będzie wojnę młóżył²²⁹⁹, będzie krew ludzką rozlewał, a tak nie będzie nigdy miał świat pokoju; skoro zaś zabijecie, król JMość francuski osiągnie *imperium*²³⁰⁰, będzie cesarzem, będzie, da Pan Bóg, i naszym królem Polskim. W ostatku, jeżeli wy go nie zabijecie, ja go zabiję”. Porwie się do łuku; nałożywszy strzałę, jak wytnie pana cesarza w bok, aż drugim bokiem żelazie wyszło, zabił. Drudzy Polacy do łuków; kiedy wezmą szyc w owę kupę, naszpikowano Francuzów, samego, co siedział *in persona*²³⁰¹ króla, postrzelono; na ostatek na łeb i z majestatu spadł pod *theatrum*²³⁰², z inszemi Francuzami uciekł.

²²⁸³ ominować (z łac.) — wróżyć. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁴ efekty (lm) — tu: wypadki. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁵ Bo prawda to jest, że Lubomirski, widząc — Wątek ten gubi Pasek, wyliczając „praktyki” królowej, a następnie wtrącając epizod teatralny. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁶ *sine successione* (łac.) — bez następcy. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁷ *ultimum in linea domus regiae, domus Jagellonicae* (łac.) — ostatniego z rodu w domu królewskim krwi jagiellońskiej. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁸ *natione* (łac.) — rodu, z rodu. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁹ *inducere gallicismum* (łac.) — narzucić gallicyzm; tj. francuską formę rządu. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁰ *proponendo novam electionem stante vita* (łac.) — proponując nową elekcję za życia (panującego). [przypis redakcyjny]

²²⁹¹ *cerberowy* — tu: piekielny. [przypis redakcyjny]

²²⁹² *in theatro publico* (łac.) — w teatrze publicznym. [przypis redakcyjny]

²²⁹³ *indukować* (z łac.) — wprowadzać. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁴ *spectaculum* (łac.) — widowisko. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁵ *circa hoc spectaculum* (łac.) — wokół (z powodu) tego widowiska. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁶ *indukcyje* — tu: wprowadzania na scenę. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁷ *magnificencja* — tu: okazałość. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁸ *physim* (łac.) — natura, wygląd zewnętrzny. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁹ *młóżyć* (gw.) — mnożyć. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁰ *imperium* (łac.) — cesarstwo. [przypis redakcyjny]

²³⁰¹ *in persona* (łac.) — w osobie. [przypis redakcyjny]

²³⁰² *theatrum* (łac.) — pod scenę. [przypis redakcyjny]

Stał się tedy po Warszawie wielki rozruch. Owi, co strzelali, pojechał każdy w swą²³⁰³ i ja sam wyjechałem zaraz, żebym napaści jakiej nie miał, żem też to tam stał w tej kupie. Pół mile za Warszawę wyjechawszy ku Tarczynowi²³⁰⁴, zostawiłem u pana Łączyńskiego łuk, żebym uszedł podobieństwa, i jechałem powoli, wzięwszy na się guldynkę, bom się spodziewał pogoni. Jakoż i była, bo królowa Ludwika, lubo była *imperiosus mulier*²³⁰⁵, o której mogłoby się bezpiecznie mówić owo o jednym też monarsze *practicatum axioma: Rex erat Helisabeth, verum regina Iacobus, imperiosus mulier*²³⁰⁶, złożywszy hardość z serca, padła królowi do nóg, prosząc, żeby gonić, łapać. Kazał tedy król skoczyć na gościńce, kto tylko mógł przyjąć naprędce do sprawy, aleć *sine effectu*²³⁰⁷; bo kogo tylko dogoniono, spytano: „Skąd jedziesz? Nie tyś cesarza zabił i króla francuskiego postrzelił?” — „Nie ja” — i dano mu pokój. Którego też pytania dostało się i mnie, ale aż nazajutrz. Wstąpiłem do pana Okunia; rad mi, powiedam mu o tej tragedyej, aż ich przyjechało kilkanaście koni na wieś i pytają: „Jechał tu kto od Warszawy?” Powiedzą im, że „jechał, ale nie wiemy kto, samoszość i wstąpił tu do naszego pana, do dwora”. Przyjechaliż oni, wnijdą do izby: „Służba”. — „Służba”. Prosił siedzieć gospodarz. I pytają mię tedy: „WMMPan skąd jedziesz?” Powiedam: „Z Warszawy”. — „Kiedyś W[aszmo]ść wyjechał?” Powiedam: „Po śmierci cesarza chrześcijańskiego i króla francuskiego”. — „Patrzaleś W[aszmo]ść na to, kiedy się to stało?” — „Patrzałem”. — „Co za osoba był, który najpierwej do cesarza strzelił?” Powiedziałem: „Taki, jako W[aszmo]ść i jako ja”. Rzecz, śmiejąc się: „Czy i nie W[aszmo]ść sam?” Odpowiem: „Wszak tam strzelono z łuku, a jam tu bez sahadaku przyjechał”. Rzecz: „Choćby i W[aszmo]ść, i ktokolwiek to uczynił, ma od Pana Boga odpust za to, że się ujął o takie srogie *scandala*²³⁰⁸, i król JMość w oczy tylko królowej kondolencyją czyni, a w sercu z tego się śmieje”. Naśmiawszy się tedy z owego dyalogu, nacieszywszy, wypili beczkę piwa gospodarzowi i drugą, i pojechali. To to taką Francuzowie mieli w Polsce powagę za Ludowiki, że im pozwolono, co tylko zamysłili. Przyszedszy na pałac do pokojów królewskich, rzadko obaczyć było czuprynę, tylko łby, jako pudła²³⁰⁹ największe, aż jasność okien zasłoniły. W tych tedy okazjach widząc [się] niektórzy, sarkali na to, że się tak dwór rozmiłował w tym narodzie i już *ministri status*²³¹⁰ podrygali *ad Galli cantum*²³¹¹. Sama tedy wolność polska nie miała w tym complacenciej²³¹² i wszystko to *contemnebat*²³¹³, gdyż *ad Galli cantum non timet iste leo*²³¹⁴.

Widząc tedy pan Lubomirski, na co się rzeczy zanoszą, wniósł takie *initia*²³¹⁵, czym nie wszystkim musiał się podobać; sam zaś że miał *magnam popularitatem*²³¹⁶ u wojska i u ziemianów, choć się o to nie starał, to go nieraz przy jego ludzkości, jak to zwykło bywać, w komplementach od żołnierzy deboszujących²³¹⁷ takie potykały słowa: „Tobie, zacny panie, trzeba u nas być królem polskim”. To on też uważając swoją *dignitatem*²³¹⁸ i zasługi w ojczyźnie, mawiał: „W waszych to rękach, moi drodzy bracia”. I nie dziwować [się], bo to *quisque suae fortunae faber*²³¹⁹ i nie czytałem tego przykładu, żeby się kto wyłamował *ex occasione regnandi*²³²⁰. Z tych tedy racyj wpadł u ludzi w podobieństwo, że sobie życzy wielkiej królestwa powagi; co choćby był jawnie pokazał i wdał się

²³⁰³ *pojechał każdy w swą* — skrócone od: pojechał każdy w swą stronę. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁴ *Tarczyn* — miasto między Skierniewicami a Czerskiem. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁵ *imperiosus mulier* (łac.) — chciwy władzy babsztyl. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁶ *practicatum axioma: Rex erat Helisabeth, verum regina Iacobus, imperiosus mulier* (łac.) — powtarzane zdanie: „Była królem Elżbieta, ale królową był Jakub, chciwy władzy niewieściuch”; mowa o Elżbiecie I Tudor (1533–1603), królowej Anglii i Irlandii od 1558 r. oraz jej następcy, Jakubie I Stuarcie (1566–1625), królu Szkocji od 1567 r. i Anglii od 1603 r. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁷ *sine effectu* (łac.) — bez skutku. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁸ *scandala* (łac.) — zgorzenia. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁹ *pudło* — tu: peruka. [przypis redakcyjny]

²³¹⁰ *ministri status* (łac.) — ministrowie państwa. [przypis redakcyjny]

²³¹¹ *ad Galli cantum* (łac.) — przy śpiewie koguta; dwuznaczność: *gallus*: kogut, *Gallus*: Francuz. [przypis redakcyjny]

²³¹² *complacencia* — upodobanie. [przypis redakcyjny]

²³¹³ *contemnebat* (łac.) — lekceważyła sobie. [przypis redakcyjny]

²³¹⁴ *ad Galli cantum non timet iste leo* (łac.) — Lew ten nie lęka się, gdy kogut pieje. [przypis redakcyjny]

²³¹⁵ *initia* (łac.) — wstępne starania. [przypis redakcyjny]

²³¹⁶ *magnam popularitatem* (łac.) — wielką wziętość. [przypis redakcyjny]

²³¹⁷ *deboszujący* — biesiadujący, pijący. [przypis redakcyjny]

²³¹⁸ *dignitatem* (łac.) — godność. [przypis redakcyjny]

²³¹⁹ *quisque suae fortunae faber* (łac.) — każdy swojego losu sprawcą. [przypis redakcyjny]

²³²⁰ *ex occasione regnandi* (łac.) — mając sposobność zostać królem. [przypis redakcyjny]

w konkurencją, nie byłoby go o co sądzić, bo zwyczajnie każdy sobie życzy i po starciu nie obralibyśmy na królestwo anioła, tylko człowieka, nie obralibyśmy królewicza, ale szlachcica polskiego; a na poparcie mego sentymentu i to przypomnę, żeśmy mianowali za kandydata Polanowskiego, natenczas porucznika, a przedtem pod Lubomirskiego dyrekcją podwójnego²³²¹ towarzysza. Jeżeli tedy wolno było do tej prerogatywy²³²² wołać Wiśniowieckiego, Polanowskiego, toć nie było się o co gniewać, choćby też przy wolnej elekcyjnej wołano i Lubomirskiego, ponieważ *Spiritus, ubi vult, spirat*²³²³; komu do kogo Pan Bóg serca nakieruje, wolej jego boskiej jest to dzieło. Ale cóż ma robić *invidia, bonorum noverca*²³²⁴? Tak to mówią: gdy konia kują, żaba też podnosi nogę. Owi *consilarii Placentini*²³²⁵, którzy to zawsze źle panu radzili, egzacerbowali²³²⁶ mu serce do Lubomirskiego. Królowa widząc, żeby impreza jej upadła *in promotione*²³²⁷ Francuza, gdyby Polak stanął elektem, tym bardziej *cooperabatur*²³²⁸ i sama *per importunas instantias*²³²⁹ i przez owe *consiliariorum subiecta*²³³⁰, którzy jedni się w tym królowi chcieli przysłużyć, żeby pokazawszy swoją życzliwość i pieczołowanie, tym bardziej kożę francuską doić; drudzy też *sub praetextu*²³³¹ dworskiej afektacyjnej²³³² i swoją mieli *prae oculis*²³³³ prywatę, *supponendo*²³³⁴: „A co wiedzieć, jeżeli i mnie nie zawołają do korony?” Król też zawsze, jako *flexibilis*²³³⁵, do czego go przywodzono, to czynił, a osobliwie w radę ślepego konsyliarza²³³⁶ tak wierzył, że choćby najgorzej radził, już to *ex ore Apollinis*²³³⁷ zdrowa rada; choćby to miało być z zgubą ojczyzny, i to nic, kiedy się jemu tak podobało.

Sądzić tedy pana Lubomirskiego *conclusum*²³³⁸. Zwodzą na niego świadków, przekupują, żeby na niego świadczyli. Posłowie niektórzy ziemscy, jako poczciwi, którzy brali rzeczy *a fine*²³³⁹, co za konsekwencją z tego być może, bronili tego²³⁴⁰ *potentissime*²³⁴¹, ale trudno było przemóc. Hałassy, rozruchy wielkie w Warszawie, a tymczasem Ukraina wszystka jak znowu w rebelią, a przecię nie możemy się postrzec, co to [za] gas na nas. Stanął tedy dekret: *infamia, exilium i privatio*²³⁴² urzędów. Ucieszyli się *malevoli*²³⁴³, ale ojczyzna na to stękała, czując, co miała uciepieć z tej okazji. Po sejmikach, po posiedzeniach jedni to chwałą, drudzy ganią; w wojsku także już o związku poczynają szeptać; nawet samo niebo grubymi nieszczęśliwością pokryło [się] chmurami, że nikt nie rzekł, żeby na wiosnę mogło być dobrze w ojczyźnie naszej; i nie trzeba było astronomów do wytłumaczenia, co w przyszłym roku *subsecutum*²³⁴⁴, kiedy i ojczyzna zrujnowana, i krwie²³⁴⁵ niewinnej tak wiele się wylało.

²³²¹podwójonego — tu: mającego z zamiast 3 pocztowych. [przypis redakcyjny]

²³²²prerogatywa — najwyższa godność. [przypis redakcyjny]

²³²³*Spiritus, ubi vult, spirat* (łac.) — Duch tchnie, gdzie chce. [przypis redakcyjny]

²³²⁴*invidia, bonorum noverca* — zazdrość, dobrych macocha. [przypis redakcyjny]

²³²⁵*consilarii Placentini* — doradcy przyprochlebni; dosł. „doradcy z Placencji”, od *placere*: podobać się, przeciwstawiani *consilarii Veronenses*, tj. „doradcom z Werony”, od *verum*: prawda, *qui verum dicunt*: którzy mówią prawdę (królowi). [przypis redakcyjny]

²³²⁶egzacerbować — jątrzyć. [przypis redakcyjny]

²³²⁷*in promotione* (łac.) — w popieraniu. [przypis redakcyjny]

²³²⁸*cooperabatur* (łac.) — współdziałała. [przypis redakcyjny]

²³²⁹*per importunas instantias* (łac.) — przez natrętne prośby. [przypis redakcyjny]

²³³⁰*consiliariorum subiecta* (łac.) — osoby doradców. [przypis redakcyjny]

²³³¹*sub praetextu* (łac.) — pod pozorem. [przypis redakcyjny]

²³³²afektacja — tu: usłużność. [przypis redakcyjny]

²³³³*prae oculis* (łac.) — przed oczyma, na widoku. [przypis redakcyjny]

²³³⁴*supponendo* (łac.) — myśląc sobie. [przypis redakcyjny]

²³³⁵*flexibilis* (łac.) — chwiejny. [przypis redakcyjny]

²³³⁶ślepy konsyliarz — Prażmowski. [przypis edytorski]

²³³⁷*ex ore Apollinis* (łac.) — z ust Apollina. [przypis redakcyjny]

²³³⁸*conclusum* (łac.) — postanowiono. [przypis redakcyjny]

²³³⁹*a fine* — od końca. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁰bronić czego — tu: zabraniać czego, sprzeciwiać się czemu. [przypis redakcyjny]

²³⁴¹*potentissime* (łac.) — najmocniej. [przypis redakcyjny]

²³⁴²*infamia, exilium i privatio* (łac.) — pozbawienie czci, wygnanie i pozbawienie. [przypis redakcyjny]

²³⁴³*malevoli* (łac.) — źli, źle myślący. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁴*subsecutum* (łac.) — nastąpiło. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁵krwie — dziś forma D.lp: krwi. [przypis edytorski]

ROK PAŃSKI 1665

Roku pańskiego 1665 roznieciła się domowa wojna *ex ratione*²³⁴⁶, że *civis oppressus*²³⁴⁷. Poszło wojsko do związku, obrawszy sobie marszałkiem Ustrzyckiego²³⁴⁸, a substytutem Borka²³⁴⁹. Weszło tedy do związku chorągwi 40 dobrych, osobliwie te, którzy mieli do JMości pana Lubomirskiego wielką relacją²³⁵⁰, jako to: jego własne, braterskie, synowskie, szwagierskie i niektórych koligatów i dobrych przyjaciół. *In partem*²³⁵¹ króla poszło chorągwi 60 i coś, regimenty zaś wszystkie wojewoda ruski²³⁵² utrzymał *in rem*²³⁵³ króla i ruszył się z nimi od Białejcerkwie ku Zaslawiu²³⁵⁴; związkowi zaś poszli ku Lwowi, potem ku Samboru²³⁵⁵, tam *sedem belli*²³⁵⁶ chcąc założyć. Nam tedy, cośmy do związku nie poszli, kazano się zmykać ku Lwowu. Kozaków zaciągniono 12 000, tych co cnotliwszych; Ukraina zaś wszystka poszła w srogi bunt, widząc, że mają czas po temu. Otóż *partus*²³⁵⁷ rozlania krwi naszej koło rekuperowania²³⁵⁸ Ukrainy dla ludzi niecnotliwych!

Do ordy posłano, inwitując ich na tę wojnę. Obiecał się zrazu chan wynieść we stu tysięcy, ale potem odesłał, że „tego nie uczynię”, obiecując to nadgrodzić na inszą usługę, ale nie na tę wojnę, gdzie brat na brata szable dobywa.

Litewskie wojsko król wyprowadził porządne i dobre, którzy, jakoby ich z dziesięci chlewów wywarł, tak głodni i tak siła²³⁵⁹ jedli, rabunki wielkie czynili; ale też tego pod Częstochową przypłacili: na którym miejscu ludzie dostępują łask i odpustów, oni dostali dyscypliny²³⁶⁰. Województwa poszły *in partes*²³⁶¹: jedni przy królu, drudzy przy Lubomirskim. Województwo krakowskie i przy nim kasztelan krakowski, Warszyski, *personaliter*²³⁶², województwo poznańskie, sandomirskie, kaliskie, sieradzkie, łęczyckie, stanęły *in armis pro parte*²³⁶³ Lubomirskiego. Te zaś drugie chciały toż uczynić, ale nie śmiały *ex ratione*²³⁶⁴, że bliższe samsiestwa boku królewskiego; ale i ich też po staremu król nie wokował²³⁶⁵ *ad societatem belli*²³⁶⁶, bo jedno, że im nie ufał, druga, że ufał w siły, które miał, i tuszył sobie powiązać tych wszystkich, co przy Lubomirskim byli, i jego samego, bo mu tak jego ślepy *consultor*²³⁶⁷ obiecał.

**Ale nie wiedziałeś to podobno²³⁶⁸, ślepiu, że to ślepa fortuna więcej może, niżli ty, i nie uważa, kto mocniejszy, ale temu służy, do czyjej niewinności Bóg ją w sekundzie²³⁶⁹ ordynuje! Deklarowałeś króla sekundować *manu, consilio, opere et oratione*²³⁷⁰. Sekundowałeś tedy *consilio*²³⁷¹: patrzcie, jak się nadało twoje *consilium*²³⁷², do czegoś oj-

²³⁴⁶*ex ratione* (łac.) — z przyczyny. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁷*civis oppressus* (łac.) — pognębiono obywatela. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁸*marszałek Ustrzycki* — Adam Ustrzycki. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁹*Borek* — Józef Borek. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁰*mieli do (...) Lubomirskiego wielką relacją* — których z Lubomirskim łączyły ścisłe relacje, bliskie stosunki. [przypis redakcyjny]

²³⁵¹*in partem* (łac.) — na stronę. [przypis redakcyjny]

²³⁵²*wojewoda ruski* — Jabłonowski, Stanisław Jan; później hetman wielki koronny, przyjaciel Jana III. [przypis redakcyjny]

²³⁵³*in rem* (łac.) — na rzecz. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁴*Zaslau* — miasto na Wołyniu, na wsch. od Krzemieńca. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁵*Sambor* — miasto nad Dniestrem, zach. Ukrainie, w obwodzie lwowskim, należące do dóbr królewskich. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁶*sedem belli* (łac.) — podstawę wojny. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁷*partus* (łac.) — owoc, plód. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁸*rekuperować* (z łac.) — odzyskać. [przypis edytorski]

²³⁵⁹*siła* (daw.) — dużo, mnóstwo. [przypis edytorski]

²³⁶⁰*dostać dyscypliny* — dostać cięgi, baty; zostać pobitym. [przypis edytorski]

²³⁶¹*in partes* (łac.) — na strony. [przypis redakcyjny]

²³⁶²*personaliter* (łac.) — osobiście. [przypis redakcyjny]

²³⁶³*in armis pro parte* (łac.) — pod bronią po stronie. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁴*ex ratione* (łac.) — z przyczyny. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁵*wokować* — wzywać. [przypis edytorski]

²³⁶⁶*ad societatem belli* (łac.) — do udziału w wojnie. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁷*consultor* (łac.) — doradca (tu: Prażmowski). [przypis redakcyjny]

²³⁶⁸*Ale nie wiedziałeś (...) jako pościelesz duszy swojej* — obszerny fragment odznaczony w tekście głównym dwoma gwiazdkami ** stanowi wg Brücknera obcy wtęret, paszkwil na Prażmowskiego pisany inną ręką. [przypis edytorski]

²³⁶⁹*w sekundzie* — w pomocy. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁰*manu, consilio, opere et oratione* (łac.) — ręką, radą, czynem i modlitwą. [przypis redakcyjny]

²³⁷¹*consilio* (łac.) — radą. [przypis redakcyjny]

²³⁷²*consilium* (łac.) — rada. [przypis redakcyjny]

czynę i Majestat przyprowadził. Prezentowałeś się w batalijach: o, jak to straszne rzeczy [na] chłopa ślepego w szyku z ogolonymi wąsami, szeroką fioletową sutanną szkapę i z ogonem okrywającego! Sekundowałeś *oratione*²³⁷³: nie tylko ucho boskie, ale i całe niebo mierzała, kiedy taką złączą wiktoryją królowi Kazimierzowi wyjednała! Insza to jest rzecz, panie *monoculus*²³⁷⁴, pod fanszlibrowym²³⁷⁵ pastorałem rozwałać się w aksamitnym krześle, pontkę²³⁷⁶ sztafirując, balsamem nakładanego regimenciku²³⁷⁷ wachać, a insza z tabakiery okrutnego Gradywa siarką i saletrą perfumowanemu wytrzymać kondymen-towi²³⁷⁸. Nie umiałeś tego, kiedyś w Prażmowie po pasterniku ojca swego w konopnej koszuli za cielętami chodził! Ojastrzębiałaś, sówko: nazbyt wysoko latasz, zapuszywszy te bystre piórka na chlebie Rzpltej, matki swojej, którą teraz swoimi machinacyjami tłumis! Nie byłeś żołnierzem jako żyw, a roznieciliś krwawą wojnę, a już to podobno nie pierwszą; przypomnij sobie szwedzką, boś też był drugim pomocą i okazyją. Na wojnę wołasz, a nie wiesz, co to wojna. Przynajmniej stąd mógłbyś brać miarę, że to choć palcem oko wykoła, to po staremu lechciwo, jako je tobie wykłul brat twój rodzony, powadziwszy się z tobą w szkołach o kielbasę, a pogotowiu²³⁷⁹, kiedy je z polnego działka zaproszą! Ta krew braterska za twoją radą i okazyją wylana, te pracowite ubogich ziemianinów [plo-ny] i wyssana substancyja, uznasz, jakimież na sądzie strasznym staną się instygatorami! Wątpię, żeby cię tam zasłoniły te francuskie talery, których na machinacje nabrałeś, a potem kurwom rozdałeś. Albo rozumiesz, [że ja,] co to piszę, nie dowiodę, kiedy będzie potrzeba? Wiem na cię sekretów, nie duchownej osobie należących, wiele, a nade wszystko mam kartkę, której dostałem, we Lwowie na komisycy od ciebie do jednej mę-żatki ordynowaną, z tak wszetecznym stylem, że i sodomskie miasta nie wiem, jeżeli taką praktykowały *methodum*²³⁸⁰. Do kogoś to pisał, przypomnij sobie choć po tym terminie, który napisałeś *in postscripto in haec verba*²³⁸¹: „Twoje śliczne i oczom moim milusienkie pozdrawiam drobiażdżki i one jako najprędzej pocałować życzę”. Co to za drobiażdżki? Wytłumacz mi, czy to oczy, czy to palec, czy co inszego? Choćby rzekł: dzieci, i tak rozumieć nie mogę, bo tamta dama żadnego na ten czas dziecka nie miała, gdyż też nie-dawno bardzo poszła była za męż. O księżu kurzeju²³⁸², gdybym ja był mężem tamtej żony, a wiedział o takich amicycjach, jako i tamten nieborak dowiedział się, znalazłżeby ja na cię sposobu, żebyś z ciebie uczynił prawdziwego kapłona i potrafił w to, żebyś był namiśnikiem mądrego Orygenes²³⁸³, co się to z cudzymi delektujesz drobiażdżkami. Już ja wiem, żeby twoje własne pić prosiły, gdyby mi się w garść dostały. Są też to i insi zacni prałaci, biskupi, kolegowie twoi; patrzaj na postępkę krakowskiego²³⁸⁴, poznańskiego²³⁸⁵ płockiego²³⁸⁶, kijowskiego²³⁸⁷ i inszych; wszak to ludzie, jako i ty, a słyhać że na nich aby podobieństwo postępków twoich, zacny pasterzu? Świeciłeś się na pasterstwo owczarni Chrystusowej: ja bym tobie i kmieciej obory, gdzie krowy stoją, nie dał w ko-mendę. Dobrze to w tobie upatrzył wielki i pierwszy w tej Rzpltej senator, JMość pan kasztelan krakowski²³⁸⁸, kiedy w liście swoim te do ciebie *protulit*²³⁸⁹ słowa: „Trzeba by

²³⁷³*oratione* (łac.) — modlitwą. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁴*monoculus* (łac.) — jednooki. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁵*fanzlibrowy* (z niem. *feines Silber*) — srebrny. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁶*pontka* (z fr.) — spiczasta bródka; wedle prof. Brücknera też w formie starop. *pąt, pąciac*: fryzura z przedziałkiem. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁷*regiment* — laska służąca za buławę; *regimencik*: laska z gałką, w której były perfumy. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁸*kondyment* (z łac.) — przyprawa. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁹*pogotowiu* — a cóż dopiero. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁰*methodum* (łac.) — sposób. [przypis redakcyjny]

²³⁸¹*in postscripto in haec verba* (łac.) — w dopisku w te słowa. [przypis redakcyjny]

²³⁸²*kurzej* — kura, która pieje, a jaj nie znosi. [przypis redakcyjny]

²³⁸³*Orygenes* — pisarz kościelny w II wieku w Aleksandrii, z ascetycznej gorliwości dał się wykastrować. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁴*biskup krakowski* — Jędrzej Trzebicki (1657–1679). [przypis redakcyjny]

²³⁸⁵*poznański* — biskup Wojciech Tulibowski herbu Nałęcz (1654–1665). [przypis redakcyjny]

²³⁸⁶*płocki* — biskup Jan Gębicki, herbu Nałęcz (1655–1674). [przypis redakcyjny]

²³⁸⁷*kijowski* — biskup Tomasz Ujejski, herbu Śreniawa, w r. 1677 wstąpił do zakonu jezuitów. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁸*kasztelan krakowski* — Warszycy, Stanisław (1599–1681) herbu Abdank, wojewoda mazowiecki, potem kasztelan krakowski; służył radą i pomocą pięciu królom, pozostając w służbie u dworu przez 50 lat. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁹*protulit* (łac.) — napisał. [przypis redakcyjny]

na WMMPana takiego drewna²³⁹⁰, którego by sutanna, choć z najdłuższym ogonem, nie przykryła”. Ale ponieważ namieniłem jeden punkt, wolę już cały wyterminować list, luboć mi żal karty papieru na tak zacny pane[g]iryk.

Kopia responsu JM[ości] pana Warszzyckiego, kasztelana krakowskiego, na list JMości księdza Prażmowskiego, kanclerza koronnego.

„Słusznie by rozumieć, kto by *stilum*²³⁹¹ nie znał, że to jakiś szalony ten list do mnie pisał pod imieniem WMMPana; ale wiedząc to *excelsum vitium*²³⁹² WMMPana, że nie tylko piszesz na ludzi zacnych *convicia*²³⁹³, ale też i tego klejnotu, który fortuna *caeca*²³⁹⁴ do rąk WMMPana przyniosła, do kanonizowania²³⁹⁵ takowych paszkwilów [używasz] i jeszcze śmiesz WMMPan tak plugawe światu podawać *scripta*²³⁹⁶ publicznymi procesami, uniwersalami z hańbą pieczęci koronnej i pośmiewiskiem u narodów, słusznie się rezolwować²³⁹⁷ muszę ten kartelusz²³⁹⁸ mieć za własny WMMPana. Z którego prawa WMMPan wziął tę *postremitatem*²³⁹⁹ pisania tak uszczypliwego do senatora, który już w radzie zasiadał, kiedy WMMPan gałki w piasku grawałeś, który *largitionibus, officiis*²⁴⁰⁰ W[aszmo]ści *cumulabat*²⁴⁰¹? Rozumiesz to WMMPan, że się już powiodło na JMości panu Lubomirskiemu, że *tyrannidem* możesz *inducere in Rempublicam*²⁴⁰². Chcesz to *imponere*²⁴⁰³ ludziom, aby tych egzorbitancji²⁴⁰⁴, *perversionem status Reipublicae, fabricationem malitiosam indiciorum*²⁴⁰⁵ na ludzi *origine et merito*²⁴⁰⁶ wielkich i krzywoprzysięstwa nie widzieli to W[aszmo]ści, żeby tylko sam WMMPan w Polsce zostawał, wygnawszy tych, z którymi zrównać nie możesz? Tę dumę, którą WMMPan powziął o sobie, spojrzaj jeno Waść sobie na nogi, to spuścisz ten ogon²⁴⁰⁷. Mowę moję allegujesz²⁴⁰⁸ WMMPan i mnie konwinkujesz²⁴⁰⁹, tak właśnie, jakoście na JMości pana marszałka naprzekupowali fałszywych świadków. Któż tego nie widzi, że WMość zmyśliliście sobie mynnicę tyńfowską we Lwowie, abyście zebrali dobrą monetę na pożytek swój? Byłoż to *in mente Reipublicae*²⁴¹⁰? A chciałże J[ego]KMość na to pozwolić? Długoście się biedowali, nimeście dobrowolnego pana na ten fałsz przywiedli. Pokazałby Tynf²⁴¹¹ rejestra, kiedy by go pociągniono²⁴¹², co WMMPan wziął, co komisarze, co dwór. Miało to być na żołnierza, a tak dotąd cieszą się asygnacjami i pokażą na sejmie, że ich nie wyplacono. A skąd się tych tyńfów narodziło na WMMPana? Ze wszystkiego Mazosza²⁴¹³ podatki.

²³⁹⁰*drewno* — tu: szubienica. [przypis redakcyjny]

²³⁹¹*stilum* (łac.) — stylu. [przypis redakcyjny]

²³⁹²*excelsum vitium* (łac.) — górującą wadę. [przypis redakcyjny]

²³⁹³*convicia* (łac.) — obelgi. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁴*caeca* (łac.) — ślepa. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁵*kanonizowanie* — uświęcanie. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁶*scripta* (łac.) — pisma. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁷*rezolwować* — odważyć. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁸*kartelusz* — bilet, pismo. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁹*postremitatem* (łac. forma B.lp) — ostateczność. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁰*largitionibus, officiis* (łac.) — szkodroblivością, przysługami. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰¹*cumulabat* (łac.) — obsypywał. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰²*tyrannidem (...) inducere in Rempublicam* (łac.) — tyranię wprowadzić do ustroju Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰³*imponere* (łac.) — wmówić. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁴*egzorbitancja* — nadużycie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁵*perversionem status Reipublicae, fabricationem malitiosam indiciorum* (łac.) — odmiany ustroju Rzeczypospolitej, złośliwej kuźni oskarżeń. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁶*origine et merito* (łac.) — urodzeniem i zasługą. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁷*dumę, którą (...) powziął o sobie, spojrzaj (...) sobie na nogi, to spuścisz ten ogon* — odwołanie do pawia jako symbolu dumy oraz jako uosobienia połączenia świetnych pozorów i niepięknej treści; popularne powiedzenie: paw płacze patrząc na swe nogi (wg ind. legendy paw zamienił się na nogi na czas konkursu tańca z podstępna przepiórką, która potem uciekła nie oddając mu pożyczonych nóg), por. także: „Pawie, pojrzyj na swe nogi, gdy roztoczysz ogon drogi”; wezwanie do ukorzenia się, opamiętania w nieuczadnionej dumie. [przypis edytorski]

²⁴⁰⁸*allegować* — przytaczać. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁹*konwinkować* — zbijać. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁰*in mente Reipublicae* (łac.) — z woli Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁴¹¹*Tynf* — Tümpfe, Jędrzej, dzierżawca mennicy. [przypis redakcyjny]

²⁴¹²*pociągnać* — wyraz sądowy: wziąć na tortury, gdyż kat wiszącego za nogi i ręce za pomocą korby pociągał; por. Kitowicz, *Opis obyczajów* II, 17. Wyd. II. Petersburg 1855. [przypis redakcyjny]

²⁴¹³*Mazosza* — Mazowska. [przypis edytorski]

Są jeszcze i ci machlerze²⁴¹⁴, co jeszcze u inszych poborców pieniądze dobre²⁴¹⁵ na WMM-Pana skupowali; we Lwowie są ci poborcy, którym je *per vim*²⁴¹⁶ brano *sub praetextu*²⁴¹⁷ żołdu Tatarom, których WMMPan na związkowych *in viscera Reipublicae*²⁴¹⁸ wprowadzić kazał. A z Boratyniem²⁴¹⁹ co się stało na sejmie²⁴²⁰? Przestałże bić szelągów? Dotąd ich bije, aby dwór miał czym żyć, dopinać swoich zamysłów, sędziów na pana marszałka przekupować, świadków zwodzić, zamknąć gębę biskupom, wojować Polskę, *firmare tyrannidem*²⁴²¹, Francuzów sadować w Warszawie i zubożyć ojczyznę, potem jej kazać skakać *ad galli cantum*²⁴²². I prawa allegować nie godzi się, i oczywistym ekscesom nie dawać wiary. Allegujesz WMMPan *naturalem defensionem*²⁴²³. Wierzę: zagałuszyć²⁴²⁴ *cives*²⁴²⁵, którzy widzą *iniustitiam*²⁴²⁶, nie wołać ich do kupy, boby deklarowali pewnie *proditorum patriae*²⁴²⁷ WMMPana! Rozumiesz WMMPan, że to sekret; wiedząc to dobrze, coś WMMPan wziął od Kondeusza²⁴²⁸, wiedzą, co WMMPanu Francuzowie dają. Na onym sejmie Burkackiego²⁴²⁹ sądzono, że wziął 4 000 złotych od posła cesarskiego; WMMPanu nic nie mówiono, choć 40 000 talerów od posła francuskiego wzięł; i ta to jest racyja, czemu się WMMPan boisz ruszyć pospolitego ruszenia według prawa na infamis²⁴³⁰, jakście go *invidi*²⁴³¹ w tę oblekli sukienkę, w której sami, *usi omnibus populi commentis*²⁴³², chodzą. Bo pewnie byłoby tam drewno na WMMPana, którego sutanna i z najdłuższym ogonem nie okryłaby. Allegujesz WMMPan wielkiej pamięci księdza Zadzika²⁴³³; a czemu go WMMPan nie naśladujesz, ale raczej i Litwę wprowadzić na p. Lubomirskiego kazał? Na co? Żeby odarci od Częstochowej poszli? Powiedasz WMMPan, że p. Lubomirski *sacrilegam magnum*²⁴³⁴ na ojczyznę podniósł. — Ba! Wać *sacrilegum iudicium*²⁴³⁵ na niego *formastis*²⁴³⁶, podatki *statuiti*²⁴³⁷ bez sejmu, rwiecie sejmiki i sejmy, *senatus consulta*²⁴³⁸ samotrzeć *expeditis*²⁴³⁹; wolny głos szlachcie odejmujecie; kaduki²⁴⁴⁰ rozdajecie i majątności bez sądu odbieracie, pustoszyć ojczyznę *et civibus*²⁴⁴¹ w domach siedzieć każecie, gdy radzić o sobie chcą, uniwersały do nich, grożąc im popielcem, wysyłacie, pana na królestwo *invita Republica*²⁴⁴² prowadzicie. Wspomni WMMPan sobie,

²⁴¹⁴ machlerz — oszust. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁵ pieniądze dobre — pochodzące z czasów przed r. 1662, kiedy komisja lwowska spodliła monetę; por. Korzon, *Dola i niedola Sobieskiego III*. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁶ *per vim* (łac.) — gwałtem. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁷ *sub praetextu* (łac.) — pod pozorem. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁸ *in viscera Reipublicae* (łac.) — w głąb Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁹ Boratyni — właśc. Burattini, Tytus Liwiusz (1617–1681), wł. architekt, fizyk, egiptolog, dyplomata; w czasie potopu szwedzkiego na czele ufundowanego przez siebie oddziału walczył pod wodzą Stefana Czarnieckiego, w 1658r. otrzymał indygenat (tj. obywatelstwo i uznanie szlachectwa), dostał starostwo osieckie, został sekretarzem królewskim, był dzierżawcą mennic królewskich. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁰ *Boratyniem co się stało na sejmie* — na sejmie 1659 r. oskarżony jako dzierżawca mennicy o nielegalne działania Boratyni dzięki zeznaniom 18 świadków przysięgłych dowiódł, że zgodnie z kontraktem nie wybił więcej niż 2 miliony szelągów. [przypis redakcyjny]

²⁴²¹ *firmare tyrannidem* (łac.) — utrwalić tyranie. [przypis redakcyjny]

²⁴²² *ad galli cantum* (łac.) — jak kogut zapieje. [przypis redakcyjny]

²⁴²³ *naturalem defensionem* (łac.) — prawo obrony przyrodzone. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁴ *zagałuszyć* — zagałuszyć, przytłumić, obezwładnić. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁵ *cives* (łac.) — obywateli. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁶ *iniustitiam* (łac.) — niesprawiedliwość. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁷ *proditorum patriae* (łac.) — za zdracę ojczyzny. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁸ *Kondeusz* — tu: ks. Enghien, syn Kondeusza, kandydat do tronu pol. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁹ *Burkacki, Adam* — cześnik czernihowski. Konstytucja sejmowa z r. 1662 zupełnie go oczyszcza, czyni *capacem omnium functionum* i przywraca mu dobre imię i cześć; był widać skazany. W konstytucji 1667 jest sędzią nowogrodzkim. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁰ *infamis* — skazany na utratę czci i praw; tu: Lubomirski. [przypis redakcyjny]

²⁴³¹ *invidi* (łac.) — nienawistni. [przypis redakcyjny]

²⁴³² *usi omnibus populi commentis* (łac.) — posługując się wszystkimi plotkami pospółstwa. [przypis redakcyjny]

²⁴³³ *Zadzik, Jakub* — biskup krakowski (1635–1642). [przypis redakcyjny]

²⁴³⁴ *sacrilegam magnum* (łac.) — świętokradzką rękę. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁵ *sacrilegum iudicium* (łac.) — świętokradzki sąd. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁶ *formastis* (łac.) — złożyliście. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁷ *statuiti* (łac.) — nakładacie. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁸ *senatus consulta* (łac.) — uchwały senatu. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁹ *expeditis* (łac.) — układacie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁰ *kaduk* (z łac.) — majątność, która po bezpotomnej śmierci właściciela przechodziła na własność skarbu i należała do rozdawnictwa królewskiego. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴¹ *et civibus* (łac.) — a obywatelom. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴² *invita Republica* (łac.) — wbrew woli Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

przed kimeś po sędzie pana marszałka rzekł: „Dyjabol się już kogo będzie pytał: wprowadziemy tego, [kogo] będziemy chcieli”. Szlachtę na powrozech wodzić każecie, rabować ich domy Wołoszy²⁴⁴³; a jakież może być *absolutum dominium*²⁴⁴⁴, jaka *tyrannis*²⁴⁴⁵ większa? Piszesz WMMPan, że król JMość nie wprowadził cudzoziemców; a któż to jest generał Wrangel²⁴⁴⁶, oberszter Bryjon²⁴⁴⁷, kapitan Grandi i inszych takich wiele *nomina*²⁴⁴⁸, prawie co oficer, którzy na pośmiech narodu naszego *palam*²⁴⁴⁹ mówią: „Dobrzy żołnierze Polacy, kiedy Francuzów oficerem mają”? A że na sejmach i sejmikach nie bywam, iż wolę w domu (jako mi to WMMPan wymawiasz), gospodarstwem się bawić, dlatego to czynię, że na tych miejscach prawdę trzeba mówić, a WMMPan namieniasz, że ją odszczekiwać trzeba. Wolę rzeczom moim *attendere*²⁴⁵⁰ niż umierać, patrząc na tak jawne *scelera*²⁴⁵¹ i powiedzieć, że to cnoty. Zaniechajże mię Waść *tam in prosperis*²⁴⁵², proszę, *quam in adversis*²⁴⁵³. Mam ja w Panu Bogu moim nadzieję, że niezadługo miłosierdzie Jego święte *vindices scelerum poenas*²⁴⁵⁴ nad WMMPanem pokaże”.

Jeżeli tedy, mój zacny prałacie, tak wielkie wysoki senator w liście swoim przypisując *qualitates*²⁴⁵⁵, toć i ja nie wiem, jakobym cię miał *liberius*²⁴⁵⁶ nazwać: czy *antistes*²⁴⁵⁷ czyli też Antichristus; czy *status minister*²⁴⁵⁸ czy *artis amandi magister*²⁴⁵⁹; czy *custos legum*²⁴⁶⁰ czy *defraudator regum*²⁴⁶¹; czy *pater patriae*²⁴⁶² czyli też *auctor lamen[t]orum, profusionum sanguinis et universae in regno miseriae*²⁴⁶³. Za co *immarscibilem*²⁴⁶⁴, jednak *male olentem*²⁴⁶⁵ zostawisz *perpetuitati recordationem*²⁴⁶⁶, domowi swemu zacnemu *contumeliam et deminutionem*²⁴⁶⁷, duszy zaś *post fata indeplorata*²⁴⁶⁸ wielką na sędzie Bożym turbacją. Transfigurowaleś dobrego pana *malaciam in malitiam*²⁴⁶⁹; zepsowałeś mu konfidencją²⁴⁷⁰ do poddanych, poddanym do niego; wymazałeś jego imię *ex albo*²⁴⁷¹ dobrych i sprawiedliwych monarchów; rujnujesz wiecznie dobrego pana w reputacyjnej, podając go *in opprobri[u]m*²⁴⁷² narodom pogranicznym. Już kiedy mu tak na tym świecie życzysz, toć go upewniać nie możesz z Cyneasem²⁴⁷³, żeby mu i na tamtym świecie twoje miały w czymkolwiek *suffragari*²⁴⁷⁴ zasługi w ten czas, kiedy na owym najstraszniejszym par-

²⁴⁴³*wolosza* — lekkie chorągwie wołoskie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁴*absolutum dominium* (łac.) — samowładny rząd. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁵*tyrannis* (łac.) — tyrania. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁶*Wrangel* — Szwed, dowódca gwardii przybocznej. Kochowski zwie go legionis legatus, pułkownikiem (Wespazjan Kochowski, *Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV Climacteres* [Roczników polskich od śmierci Władysława IV Klimaktery], III, 187). [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁷*Brion* — Francuz, rotmistrz chorągwi rajtarskiej. Obaj dostali się pod Częstochową do niewoli. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁸*nomina* (łac.) — nazwiska. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁹*palam* (łac.) — jawnie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁰*attendere* (łac.) — pilnować, poświęcać uwagę. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵¹*scelera* (łac.) — zbrodnie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵²*tam in prosperis* (łac.) — tak w pomyślnych. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵³*quam in adversis* (łac.) — jako też i w niepomyślnych (okolicznościach). [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁴*vindices scelerum poenas* (łac.) — pomstę za zbrodnie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁵*qualitates* (łac.) —przymioty. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁶*liberius* (łac.) — otwarciej. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁷*antistes* (łac.) — biskupem. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁸*status minister* (łac.) — ministrem. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁹*artis amandi magister* (łac.) — mistrzem sztuki kochania. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁰*custos legum* (łac.) — strażnikiem praw. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶¹*defraudator regum* (łac.) — zdrajcą królów. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶²*pater patriae* (łac.) — ojcem ojczyzny. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶³*auctor lamen[t]orum, profusionum sanguinis et universae in regno miseriae* (łac.) — sprawcą łez, rozlewu krwi i powszechnej w królestwie nędzy. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁴*immarscibilem* (łac.) — niezwiędłe, niezatarte. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁵*male olentem* (łac.) — cuchnące. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁶*perpetuitati recordationem* (łac.) — na wieczne czasy wspomnienie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁷*contumeliam et deminutionem* (łac.) — zniewagę i ujmę. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁸*post fata indeplorata* (łac.) — po nieoptakany zgonie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁹*malaciam in malitiam* (łac.) — łagodność w złość. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁰*konfidencja* — zaufanie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷¹*ex albo* — z księgi. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷²*in opprobrium* (łac.) — w pośmiech. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷³*Cyneas* — legendarny filozof, któremu tylko imię dał historyczny Kineas, współczesny Pirrusowi filozof; przytacza go i Rej w *Zwierzyńcu*, XLVI i XLVII. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁴*suffragari* (łac.) — dopomóc. [przypis redakcyjny]

lamencie rzeką: *Vide et responde!*²⁴⁷⁵ *Responde*: czemuś wzruszał pokoju, o który narody zawsze do nieba suplikują? *Responde*: czemuś dał okazję do zniszczenia ojczyzny? *Responde*: czemuś nie respektował na krew niewinną, której się tak wiele z twojej okazji i z przewrotnej rady rozlało? Spraw się i za dusze te, które *ex occasione*²⁴⁷⁶ wojny z ciała na śmierć nieprzygotowane ustąpiwszy, nie tam poszły, gdzie by były, *dispositae*²⁴⁷⁷ umierając, mogły się dostać. A na ostatek i z tego spraw się, żeś *per bellum intestinum*²⁴⁷⁸ uczynił dobrą nadzieję poganom Turkom; biorą, jako kobuz²⁴⁷⁹ wymordowanego skowronka, tym sposobem swoje *imperium*²⁴⁸⁰ rozszerzają i na nas już ostrzą zęby. Ciężkoż tam będzie za najmniejszą krzywdę ludzką, za każdą z osobna duszę odpowiedzieć i za nią nieznośne ponosić *cruciatu*²⁴⁸¹. Pamiętaj, zdrajco, przynajmniej na charakter chrześcijański, kiedy nie pamiętasz na kapłański: bo to początek dopiero tego, coś nawarzył, piwa, które, że źle uwarzone, przykre jest; jak się po nim dochowasz kwasu, tobie samemu gorzką w garle stanie żółcią. Przyszedłeś *ad gradum et perfectionem*²⁴⁸² tak wielkich *in regno*²⁴⁸³ honorów z jednego lichego plebana²⁴⁸⁴, nie z żadnej godności, ale z przewrotności; umiałeś się kukułkom²⁴⁸⁵ akkomodować, których *nocturnum imperium*²⁴⁸⁶ promowuje, kogo chce, nie patrząc na cnoty, tylko kto ma ochotę do wywrotnej roboty. Skąd tedy promocyja, dotąd wszystkie twoje *regulantur qualitates*²⁴⁸⁷. Nominowano cię teraz prymasem, to jest najwyższym pasterzem w królestwie naszym:

Tyś i przedtem owce pasał,
Przeciął ich jak wilk płaszał²⁴⁸⁸.

O, wielkaż to owczarnia na twoje jedno oko! Trzebaż to obiedwie oczy dobrze wytrzeszczać, kto chce należycie owieczki upaść i obchodzić się z nimi łaskawie. Pewnie tak wielkiego stada nie upasiesz, albo na drugie oko musisz olsnąć, chyba żebyś się na tych psów spuszczał, których wedle siebie masz dostatkim; ale i ci od owieczek tobie zleconych wilka nie odpędzą, i owszem bardziej je sami pokąsają, bo są takiej jako i ty fantazyjnej. O nieszczęśliwy pasterzu, bogdeby ja był w twojej owczarni nie powstał! I ten, kto cię na tę godność promował i wprowadzał, choćby nic nadto nie zgrzeszył, nie wiem, jako do nieba trafi. Do czego ty ojczyznę przywodziś i tak piekielną radą swoją poburzyłeś! A ciebie po tak zdradzieckich radach większe potykają honory, kiedy i teraz zostałeś na arcybiskupstwo gnieźnieńskie nominatem²⁴⁸⁹. Obacz się przynajmniej teraz, bo już też nad tę w Polsce większej nie możesz mieć godności. Królem być nie możesz, na papieństwo cię też pewnie nie zawołają, bo w niczym nie naśladujesz Piotra świętego: bo Piotr św. dla owieczek Chrystusowych siłą biczów ucierpiał, a ty owieczki Chrystusowe drzesz z skóry, rozpraszasz, niszczysz; przykre dla nich ponosił więzienie i persekucyj²⁴⁹⁰, a ty ich sam prześladujesz i w ciężkie podajesz więzienie; garło dla nich dał i rozlał krew, a ty ich krwi pragniesz jako ryba wody, zaciągając na [n]ich drapieżnych wilków, w pogańską podając ich niewolą i zabijając na duszy i na ciele. I w tym na ostatek boskiego namieśnika, Piotra św., nie naśladujesz, że on tylko jedną miał pocziwą i pobożną swoją własną żonę, a ty cudzych żon opatrujesz tysiąc, owych nie wspominając, które się zowią:

²⁴⁷⁵*vide et responde* (łac.) — bacz i odpowiadaj. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁶*ex occasione* (łac.) — z powodu. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁷*dispositae* (łac.) — po przygotowaniu. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁸*per bellum intestinum* (łac.) — przez wojnę domową. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁹*kobuz* — mały ptak drapieżny. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁰*imperium* (łac.) — państwo. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸¹*cruciatu* (łac.) — męczarnie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸²*ad gradum et perfectionem* (łac.) — do stopnia i doskonałości. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸³*in regno* (łac.) — w królestwie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁴*lichy plebanek* — „lichem plebankiem” Prażmowski nigdy nie był; był tylko proboszczem św. Michała na zamku krakowskim, a obok tego kanonikiem krakowskim i płockim. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁵*kukulka* — (przen.) nierządnicą. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁶*nocturnum imperium* (łac.) — nocne panowanie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁷*regulantur qualitates* (łac.) — stosują się przymioty. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁸*plasać* — przerażać, nabawiać strachu, przeplasać. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁹*nominat* — mianowany przez króla, lecz przez papieża jeszcze niezatwierdzony biskup lub arcybiskup. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁰*persekucja* (z łac.) — prześladowanie. [przypis redakcyjny]

*mere-mere-trix-trix*²⁴⁹¹: o, tych się znajduje wielka litania, gdziekolwiek się jeno obrócisz. Jużże tedy ze wszystkich cyrkumstancij nie możesz być papieżem; w Polsce też już, jako mówię, większej mieć nie możesz godności, choćbyś i tej swojej dokazał imprezy, co *intendis*²⁴⁹², żebyś tego francuskiego kondysa²⁴⁹³ na tron królestwa polskiego [wyniósł]; i ten kondysek nie wypryciałby²⁴⁹⁴ już większej nad tę w Polsce godności. Upamiętajże się już! Niech *ultimus domus Iagiellonicae pullus*²⁴⁹⁵, jako z dziadów i pradziadów swoich pod tą koroną, na tym tronie, na którym jest wolnymi głosami posadzony, spokojnie dni swoje skończy. A w ostatku powiedziano tam gdzieś jednemu: *Alexander, aut mores aut nomen muta*²⁴⁹⁶! Ja zaś rzekę: *Nicolae, aut mores aut locum muta*²⁴⁹⁷! Albo przestań tych fakcyj²⁴⁹⁸ ojczyźnie szkodliwych, albo jedź sobie do Anglije za predykanta²⁴⁹⁹, bo tak z gazetów czytam, że tam powietrze takie było wielkie, aż wioski niektóre pusto bez ludzi stoją. Przydasz się ty tam przy twojej rzeźwości i u króla możesz sobie pozyskać łaskę, kiedy obaczy, że możesz dobrze predykować i multiplikować²⁵⁰⁰ jego opustoszenie państwa; *tertium non datur*²⁵⁰¹, bo cię nie minie drewno, któreć p[an] krakowski funduje, albo raczej grecka litera Π²⁵⁰².

Przeczytaj sobie, jako się złe *consilia*²⁵⁰³ nadały podobnym tobie konsyliarzom i co ich za przewrotne potkały sztuki, jako to: u Konstantego cesarza, u Zenona, Rufina u Arkadyjusza, u Justyniana, u Tyberyjusza, Plaucyjana u Sewera, cesarzów²⁵⁰⁴. Pamiętaj na to: *Consilium malum consultori pessimum*²⁵⁰⁵. Jak Achitofel²⁵⁰⁶ dawał na sprawiedliwego Dawida radę, tak ją też na swoją zaciągnął szyję. Aman u Aswerusa²⁵⁰⁷, jaką komu inszemu przygotował łaźnię, w takiej sam musiał się pocić. Jeżeli ci złą śmiercią poginęli, nie możesz się ty lepszej od nich spodziewać, a jeżeliby cię na ciele karanie minęło, patrzajże, jako pościelesz duszy swojej^{**}²⁵⁰⁸.

Ten panegiryk²⁵⁰⁹ podano mu w rękę, w karcie jadącemu, w lesie za Wyskitkami²⁵¹⁰ *per modum*²⁵¹¹ listu: „Jejmość pani kasztelanowa kłania WMMPanu”. A potem drogą poprzeczną skoczono na dobrym koniu. Bez dragoniej, [sami] tylko jechali, nie mógł g[ł]o kto dogonić i zawołać do odebrania responsu. Słychać zaś było, że go kilka dni

²⁴⁹¹*mere-mere-trix-trix* (łac.) — dowcipne rozłożenie wyrazu szpetnego na części, które osobno nie są nie-przyzwoite; *meretrix*: wszetecznicza. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹²*intendis* (łac.) — zamyślasz. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹³*kondys, kondysek* — nazwy gatunku psa, a zarazem przytyk do imienia księcia Kondeusza. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁴*wypryciać* — wydreptać. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁵*ultimus domus Iagiellonicae pullus* (łac.) — ostatnie domu Jagiellońskiego pisklę. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁶*Alexander, aut mores aut nomen muta!* (łac.) — Aleksandrze, albo obyczaje albo imię odmień. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁷*Nicolae, aut mores aut locum muta* (łac.) — Mikołaju, albo obyczaje albo miejsce odmień. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁸*fakcja* — tu: intryga. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁹*predykant* — kaznodzieja protestancki. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁰*multiplikować* — rozmnażać. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰¹*tertium non datur* (łac.) — trzeciej możliwości nie ma. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰²*grecka litera Π* — tu: szubienica (ze względu na podobieństwo kształtu. [przypis edytorski]

²⁵⁰³*consilia* (łac.) — rady. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁴*Konstantego cesarza (...) Sewera, cesarzów* — cesarze rzymscy wschodni i zachodni, którzy ulegali wpływom swych doradców, jak np. Arkadiusz Rufinowi, Tyberiusz Sejanowi, Sewer Plaucjanowi; mniej znani: Ablabios, doradca Konstantyna Wielkiego, zamordowany przez syna, Konstantiosa II; Harmatios, którego cesarz Zeno (474–491) za pomoc w odzyskaniu tronu mianował dowódcą pretorianów, a później, bojąc się jego zdrady, kazał zamordować, wreszcie eunuch Amantios, który Justynowi I (forma imienia: Justynian jest pomyłką przepisywacza) dostarczył pieniędzy dla pozyskania wojska; wnet jednak prawdziwy ten „z chłopia król”, nie umiejący ani czytać ani pisać, okrzyknięty przez wojsko cesarzem, kazał swego doradcę i wierzyciela zamordować. Wszyscy wspomniani tu doradcy zginęli okrutną śmiercią. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁵*consilium malum consultori pessimum* (łac.) — zła rada dla doradcy najgorsza. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁶*Achitofel* — dawał złe rady Absalonowi przeciwko jego ojcu, Dawidowi, ostatecznie powiesił się. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁷*Aswerus* — jeden z królów perskich, znany z księgi Estery. Historycy uważają go za Kserksesa (486–465); Aman pragnął zgubić Żydów, po udaremnieniu jego planów powiesił się. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁸*jako pościelesz duszy swojej*** — tu kończy się obcy wtręt, zaczynający się od słów: „Ale nie wiedziałeś (...)”, odznaczony w tekście głównym dwoma gwiazdkami **, zawierający paszkwil na Prażmowskiego pisany wg Brücknera inną ręką. [przypis edytorski]

²⁵⁰⁹*panegiryk* (z gr.) — pochwała; tu iron.: paszkwil. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁰*Wyskitki* — miasteczko na trakcie z Warszawy do Łowicza, w pobliżu puszczy Jaktorowskiej. [przypis redakcyjny]

²⁵¹¹*per modum* (łac.) — w postaci. [przypis redakcyjny]

w kieszeni nosił, coraz czytał, a potem i spalił. Aleć po staremu nie trudno było o to, bo projektów²⁵¹² było gwałt²⁵¹³ narzucono i w Warszawie, i w wojsku. Kto to pisał, nie wiadano.

Ale wróciwszy się do historycznej materyjej, od której się trochę dla tego to *apostro-
phe*²⁵¹⁴ pióro oderwało, wyprowadził król wojsko w pole dość dobre i porządne. I ja też musiałem być, choć mi się nie chciało, regalistą, bo chorągiew w tym tu była wojsku: ale po staremu, chociaż tu byli, tośmy tamtej stronie bardziej wygranej życzyli, widząc *iniuriam*²⁵¹⁵ Lubomirskiego, a w jego osobie *totius nobilitatis*²⁵¹⁶. Bo ta wszystka na niego wywarta furiya o nic inszego nie była, tylko, żeby jako *potens manu et consilio*²⁵¹⁷ nie impedyjował²⁵¹⁸ elekcycy Kondeusza, którego królowa Ludwika *omnibus modis*²⁵¹⁹ na królestwo prowadziła. Ale i sam król francuski do tego szczerze dopomagał *ex ratione*²⁵²⁰, że go z Francycy rad by pozbył, gdyż był bardzo *factiosus*²⁵²¹ i *nummosus*²⁵²² [i] większą prawie *in regno Galliae*²⁵²³ miał *popularitatem*²⁵²⁴ niżeli król; bał się, żeby się za jaką fortuny rewolucyją do niego nie przekierowały *affectus populi*²⁵²⁵; a druga racyja, żeby było za tą okazyją *regnante Gallo*²⁵²⁶ w Polsce dławić między sobą cesarza i wydrzeć mu koronę imperyjalną; dlatego sypano piniądzmi w Polsce, żeby dopiąć swego.

Skupiło się tedy wojsko w rawskie i mazowieckie województwo, bo też już o panu Lubomirskim już było słyhać koło Krzepic²⁵²⁷ po wyściu z wygnania wrocławskiego²⁵²⁸. Miał król wojsko dosyć piękne, ale cóż, wszystkie jego nadzieje upadły przez śmierć Czarnieckiego, któremu był dał buławę polną i przez niego spodziewał się wszystkiego dokazać! Jakoż mógłby był tego dokazać, żeby Lubomirskiego przywiódł *ad humilitatem et submissionem*²⁵²⁹, boby był Czarniecki, jako wielki wojennik, wiedział, co z tym czynić; ale Kondeusza wprowadzić *per promotionem*²⁵³⁰ Czarnieckiego — tego by byli nigdy nie dokazali, bo ja wiem, co on o tej elekcycy *sentiebat*²⁵³¹.

Wybrał się tedy król JMość szczęśliwie z królową Jejmością, z frącymerem i z całym dworem z Warszawy na tę wojnę. I tak właśnie należało, żeby do goniona²⁵³² tańca były pogotowiu i damy, bo to nie wojna była, ale właśnie goniony taniec, bo myśmy ustawicznie z miejsca na miejsce gonili, nie goniąc, a oni też przed nami uciekali, nie uciekając; a coraz to nas przecie, jako się ono Mazurowie biją:

Ej, siec siepęknią,
To odlew buch pięścią²⁵³³.

Dobrze o tym gonieniu jedna szlachcianka w sieradzkim województwie królowi powiedziała, kiedy jej krzywdę wielką poczyniono i przysła do króla na skargę. Król ukontentowawszy ją jakąś tam largycyją²⁵³⁴, mówi do niej: „Przebaczcie, pani; tak to wojna

²⁵¹²projekt — tu: odpis. [przypis redakcyjny]

²⁵¹³gwałt — tu: mnóstwo. [przypis edytorski]

²⁵¹⁴apostrofe (z greck.) — zwrot ku czemuś, odezwa. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁵iniuriam (łac.) — krzywdę. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁶totius nobilitatis (łac.) — całego stanu rycerskiego. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁷potens manu et consilio (łac.) — możny ręką i radą. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁸impediować — przeszkadzać. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁹omnibus modis (łac.) — wszelkimi sposobami. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁰ex ratione (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

²⁵²¹factiosus (łac.) — intrygant. [przypis redakcyjny]

²⁵²²nummosus (łac.) — zasobny w pieniądze; bogaty. [przypis redakcyjny]

²⁵²³in regno Galliae (łac.) — w królestwie francuskim. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁴popularitatem (łac.) — wziętość, popularność. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁵affectus populi (łac.) — miłość ludu. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁶regnante Gallo (łac.) — gdyby panował Francuz. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁷Krzepice — miasteczko pod Częstochową. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁸wygnanie wrocławskie — Lubomirski, skazany przez sejm na wygnanie, przebywał od grudnia 1664 do kwietnia 1665 na Śląsku, głównie we Wrocławiu. [przypis edytorski]

²⁵²⁹ad humilitatem et submissionem (łac.) — do upokorzenia i uległości. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁰per promotionem (łac.) — z pomocą. [przypis redakcyjny]

²⁵³¹sentiebat (łac.) — myślał. [przypis redakcyjny]

²⁵³²gonion — rodzaj tańca; *goniona tańca* (według daw. deklinacji rzeczownikowej). [przypis redakcyjny]

²⁵³³Ej (...) buch pięścią! — Miejsce widocznie przez kopistę zepsute. Prof. Brückner czyta: „Ejżec, siepęknięcie, To odlew buch pięścią!”, gdzie *pekac* występuje w znaczeniu: bić, uderzyć (znane także w gwarze nadrabskiej), zaś si to dodatek, jak w *si-bretkowie*. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁴largicja — datek. [przypis redakcyjny]

umie; a oto goniemy tego zdrajcę, i ucieka nam”. Aż szlachcianka rzecze: „A, Miłościwy królu, dziwne to jest zaprawdę gonienie: mogąc dogonić, a nie dogonić; dy ja to stara baba, a jeszcze bym się go podjęła dziś dogonić”. Król się skonfundował, a potem jej coś więcej kazał dać. Stał obóz między Rawą a między Grłuchowskiem²⁵³⁵, dziedziczną wsią tego to Sułkowskiego²⁵³⁶; królestwo zaś stali w kolegium u jezuitów²⁵³⁷. Utęskniło się też królowi na miejscu i mówi do swoich: „Nie byłoby też tu gdzie przejechać się do szlachcica którego, bo już uprzykrzyło się na miejscu kilka niedziel siedzieć”. Rają mu to tu do tego, to d[o] [t]ego, o dwie mili, o trzy od miejsca. Król rzecze: „Ale ja chcę blisko kędy, żeby powrócić na wieczera”. Ozwie się ktoś: „Jest tu, Miłościwy królu, szlachcic polityczny²⁵³⁸, pan Sułkowski; zaraz pod obozem mieszka, będzie rad Waszej KMości”. Kazał się tedy król nagotować, pojechał i z królową. Nie wiemy o niczym, napijamy się piwka, karty grają — bom i ja tam był, gdyż to dobry przyjaciel ojca mego i mój — żołnierzy też kilkanaście; aż wchodzi sługa: „królestwo Ich Mość do WMMPana jadą, jeżeli w czym nie przeszkodzą?” Porwie się gospodarz: „Będę rad panu memu miłościwemu, proszę i z ochotą czekam”. Słyszę, kiedy sama²⁵³⁹ rzekła: „Będę ja tobie rada! Dyjabeł w tobie, poczekaj jeno!” Ale nie wiedzieli, na co to mówiła. Powypadali tedy wszyscy, a król jeszcze był opodal. Skoro już wjeżdża we wrota konno, a królowa jeszcze karetą na zadzie była, aż mię pyta Sułkowska: „Mój złoty, pokażże mi, który to tu król, boć ja go jeszcze nie znam. Wiem, że po niemiecku chodzi, ale to tu kilka Niemców: nie wiem, który”. Ja tedy, nie wiedząc, na co pyta, że „ten to, co między tymi dwiema na takim koniu”. Dopiero owa, przybliżywszy się przeciwko niemu, klęknie, ręce złożony ku niebu podniesie i mówi: „Panie Boże sprawiedliwy! — król, co już miał zsiadać, zatrzymał się — jeżeli kiedykolwiek różnymi plagami karał złych i niesprawiedliwych królów, wydzierców, szarpaczów, krwie ludzkiej niewinnej rozlewców, dziś pokaż sprawiedliwość twoją nad królem Janem Kazimierzem, żeby pioruny na niego z jasnego nieba trzaskały, żeby go ziemia żywo pożarła, żeby go pierwsza kula nie minęła, żeby wszystkie owe, które dopuściłeś na Faraona, jego dotknęły plagi za te wszystkie krzywdy, które my, ubodzy ludzie, cierpimy i całe królestwo!” Mąż jej gębę zatyka, a ona tym bardziej mastykuje²⁵⁴⁰. Król nazad do wrót; gospodarz skoczy, prosi, strzemia się chwytą. „Żadnym sposobem; złą macie żonę, panie, nie chcę, nie chcę!” Pojechał; potkał się z królową: „Nawracaj, nic tu po nas”. Przyjechawszy do Rawy, król w śmiech, królowa w gniew: „A, kazałabym ją tak!” Król rzecze: „Nie trzeba tak, niech się ukrzywdzony przynajmniej tym ucieszy, co się nagada. Ale, dla Boga, niech kto oznajmi Lubomirskiemu, żeby się z nami przeprosił, boć już nas o tę wojnę i baby konfundują”.

Tedy była tak[a] rezolutka owa baba; nałajawszy królowi, przyjechała do niego nazajutrz i prosiła o audyencyjną, kazawszy o sobie powiedzieć, że ta szlachcianka, do której domu król JMość nie chciał z konia zsiść, prosi, żeby się mogła pokłonić. Był tak poczciwy król, że ją zaraz kazał puścić. Omówiła się²⁵⁴¹, że „to musiałam uczynić z żalu, mając szkody poczynione”, ale najbardziej żaliła się o brzezinę, którą sobie miała za wirydarz²⁵⁴² zaraz pode dworem, a wycięto ją do obozu na szałas. Dopiero król rzecze: „Atoż ja wam dam, moja pani, przywilej taki, że wam koniecznie za 6 albo 7 lat wróci się taka druga brzezina, a teraz ją wam każę zapłacić, tylko nie bądźcie tak złą”. Kazał tedy babie dać 2 000 złotych, a ona by była nie wzięła za tę brzezinę, choćby ją w Rawie na targu sprzedawała, ledwie 50 złotych, bo to tam niewielki tego był wicherek²⁵⁴³.

Ale dawszy pokój i tym przypadkom, które się podczas tej wojny trafiały, przystępuję do rzeczy. Gdy się już wojska zeszyły blisko, posłano kilka tysięcy koronnego wojska

²⁵³⁵ *Grłuchowsko* — a. *Gluchowsko*; dziś: *Gluchów*, wieś na zach. od Rawy. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁶ *Sułkowski*, *Wojciech* — podwojewodzi rawski. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁷ *kolegium jezuitów* — w Rawie, gdzie Pasek odbywał nauki. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁸ *polityczny* (daw.) — grzeszny, nie prostak, mający obycie. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁹ *sama* (starop.) — żona, pani. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁰ *mastykować* (z łac.) — żuć, przetrzeć; rozważać. „To gdy zmastykuje” (Wiśniowiecki u Twardowskiego: *Wojna domowa*, I, 26). Pasek użył jednak słowa gwarowego mastykować: maścić (od *mastyka*: tłuściość, smarowidło); jeszcze dziś można słyszeć: „A to mu wymaścił!”. „Tym bardziej mastykuje” znaczy więc: tym bardziej maści, mówi rzeczy dla ucha nieprzyjemne. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴¹ *omówić się* — tłumaczyć się. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴² *wirydarz* (z łac.) — ogród. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴³ *wicherek* — mały kosmyk włosów, sterzący na wierzchu głowy, tu przetrzeć: nikły gaik. [przypis redakcyjny]

i litewskie wszystko oprócz hussarskich, *per modum*²⁵⁴⁴ mocnego podjazdu; zetknęli się z sobą pod Częstochową²⁵⁴⁵. Tam na tym odpuszcie, jak się poczęli ofiarować, tak Litwa niebożęta tak się w gorące wdali kontemplacje²⁵⁴⁶, aż się krwawym potem pocili i tak wielkie zostawili wota, że prawie ze wszystkiego się wyiskrzyli²⁵⁴⁷. Strojno na tamto miejsce, konno i rzędno²⁵⁴⁸ przyjechawszy, poszli do domu piechotą i prawie nago, chyba że kto miał bardzo złą suknię albo buty, to ich od niego na ofiarę nie przyjęto. To to ten naród litewski tak jest bardzo nabożny! Ale nie mówiąc *figuraliter*²⁵⁴⁹, jak wsiedli na Litwę Lubomirszczykowie, bo na nich mieli wielki apetyt o to, że to wyszli na tę wojnę domową, tak się ani złożyć nie dali; nacięto, nabito. Do klasztoru chcieli uciekać: zamknęli mniszy bramę, o co zaś król gniewał się. Niewiele ich przecie na śmierć zginęło oprócz tych, co w pierwszym potkaniu, póko ich nie przełamali; ale nasieczono gwałt, z koni pospychano, z sukien, z pancerzów poodzierano, na sromotę drugich kańczugami cięto i tak z nich piechotę uczyniono i wolno do króla puszczono; starczyżnę jednak, rotmistrzów, pułkowników, pobrano. Czego winszując panu Lubomirskiemu, frant jeden, towarzysz Putoszyński²⁵⁵⁰, tak mówi: „Miłościwy dobrodzieju, więcej nam Pan Bóg daje nad to, niżeliśmy go prosili”. Spyta Lubomirski: „Jakże to?” Odpowie ów: „A to prosiliśmy zawsze: *Da pacem, Domine! da pacem, Domine*²⁵⁵¹!; my prosili o jednego, a Pan Bóg nam dał pięci Paców²⁵⁵²”. Bo między więźniami pięć samych Paców było, a wszystko oficerów znacznych. Bo to na ten czas był Pac kanclerz, Pac hetman, Pacowie biskupi, to się promowowali. Chorągwie, kotły pobrano; drudzy też chorążowie na mury mnichom chorągwie podawali, a potem je nazajutrz wykupowali.

Tak tedy po owej chłości i bitwie, którą związkowi dali Litwie, wybiwszy nas, znowu nam zdrajcy poczęli uciekać, a my ich znowu gonić: a tu woły, krowy beczą; snopy, kopy lecą. Udali się nam ku Wielkiej Polsce, a my też radzi: „Postój, złodzieju! Napędzimy cię teraz w ką, już się nam nie wymkniesz, albo pewnie przez Bałtyckie morze musisz pływać do Szwecyj, a my przy tej okazji zażyjemy wielgopolskich agnuszaków²⁵⁵³ i tłustych gomólek!” Kiedy już z dobrą nadzieją dogrzewamy im i spodziewamy się tu gdzie koło Odry albo koło Bałtyckiego morza związać ich, aż się oni jakoś wymknęli bokiem. Przyjdzie wiadomość, że już Lubomirski i z związkami w tyle; dopiero my, zdesperowawszy, że ich już ugonić niepodobna, nuż z nimi traktować o pokój, a po staremu my się gonili a traktowali. Właśnie to tak jak ów rybak, który nałowiwszy się po morzu, nic nie mógł dostać, zmordowany usiadł nad brzegiem, wziął piszczalkę, począł bardzo pięknie grać, tusząc sobie, że na owę jego melodyją wyjdą ryby na piasek i nabierze ich sobie, co potrzeba. Odpocząwszy sobie, już przed samym wieczorem zarzucił znowu sieci; ryba też podobno z inszych miejsc nastąpiła. Wyciągnął ryb dostatek, które skoro poczęły według swego zwyczaju w sieci skakać, on wzięwszy kija, jak bije, tak bije, mówiąc: „Wszak ja wam pięknie grał, a nie wyszłyście na taniec, a terazście się rozskakały, kiedy wam nie grają”; pobił, potłukł i w wór potkał²⁵⁵⁴. Tak właśnie pan Lubomirski z swymi związkami. Pozwolilić oni na te traktaty i nazwali je palczyńskimi²⁵⁵⁵, ale nie dowierając tej

²⁵⁴⁴*per modum* (łac.) — na sposób. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁵*pod Częstochową* — starcie 4 września 1665. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁶*kontemplacje* (lm) — rozmyślania. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁷*wyiskrzyć się* a. *wyikrzyć się* — wyzbyć się czego. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁸*konno i rzędno* — z pięknymi rzędami na koniach. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁹*figuraliter* (łac.) — przenośnie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁰*Putoszyński* — być może chodzi o rotmistrza Konstantego Putoszyńskiego z Wołynia; wg Wespazjana Kochowskiego był to jego przyjaciel, znany w wojsku rokoszańskim z ogromnej łysiny, długiej brody i ciętego dowcipu, prototyp Zagłoby, Sambor Młoszowski; użyte przez Paska nazwisko prof. Czubek uważa za zmyśnione, zapisuje je jako „Pustoszyński” i wywodzi od pustoty, skłonności do obracania wszystkiego w żart. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵¹*da pacem, Domine* (łac.) — daj nam pokój, Panie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵²*Pac* — wymienieni przez Paska mieliby to być: Krzysztof Pac, kanclerz wielki litewski (1662–1684); Michał Kazimierz Pac, hetman wielki litewski (1667–1682); Mikołaj Stefan Pac, biskup wileński (1671–1684); Kazimierz Pac, biskup żmudzki, (1667–1692). W istocie między jeńcami było tylko trzech Paców: Konstanty, chorąży nadworny lit., Mikołaj Stefan, ciwun (tj. dzierżawca majątku królewskiego) szawelski, i Krzysztof, rotmistrz, syn podskarbiego lit. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵³*agnuszek* — wizerunek baranka z ciasta do jedzenia. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁴*jak ów rybak (...)* *potłukł i w wór potkał* — pierwotnie bajka Babriosa, gr. bajkopisarza żyjącego w III w. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁵*traktaty palczyńskie* — w pierwszej połowie listopada 1665 r. nastąpiło zawieszenie broni pod Palczynem. [przypis redakcyjny]

piszczałce i widząc, że to *modulamina suspecta*²⁵⁵⁶, odstąpili ich, bojąc się, żeby w matni nie być.

Goniliśmy się tedy, póko nam pory stawało; potem rozeszliśmy się na stanowiska, żeby się na przyszłą lepiej przygotować kampanią.

ROK PAŃSKI 1666

O tym roku była *anticipative propheta*²⁵⁵⁷ taka: „*Dum annus ter 6 numerabit, Marcus Alleluia cantabit, Joannes in Corpore stabit* (ktoś zaś potem dołożył: *Joannes Casimirus regnabit*), *Polonia vae! vae! ingeminabit*²⁵⁵⁸”. A tak właśnie było, że w same święta Wielkanocne przypadło św. Marka, św. Jana zaś *inter octavas Corporis Christi*²⁵⁵⁹ i weryfikowało się to, że niejedynemu zawołał *vae*²⁵⁶⁰, jako z wojskowych, [tak] i z ubogich ziemianów.

Sejm złożono na uspokojenie tej transakcji, ale trudno to zapal zagasić, kiedy już płomień na dachu. Byłem na tym sejmie umyślnie, swoim własnym kosztem, żeby też przysłuchać się rzeczom i widzieć, co się dzieje. Napatrzałem się, o Boże, fakcji i tej strony, i tej wymyślnych i wykrętnych takich, żeby trzeba całą księgę napisać, kto by chciał materiją tego sejmu wypisać doskonale. Kładę tedy na tym miejscu młodym ludziom, którzy to po mnie czytać będą, taką admonicyją, żeby każdy, z szkół wyszedszy, starał się o to pilno, aby się rzeczom przysłuchał i przypatrzył na sejmach, gdzie jeżeli nie może być o swoim [k]oszczie, przystać do posła albo do panięcia którego, byleby przecie być na jednym i na drugim sejmie; albo też, choćby już był żołnierzem, to podczas hibernowego stanowiska²⁵⁶¹ jechać na sejm z hetmanem albo z rotmistrzem swoim, jakom ja czynił kilka razy, a przecie koniecznie być, nie omieszkiwać sessyj, *diligentissime*²⁵⁶² słuchać. A skoro już na górę²⁵⁶³ poselska izba pójdzie, gdzie to czasem bywają konsultacje²⁵⁶⁴, to wołają: „Ustępujcie, kto nie poseł!”; to starać się o znajomość u którego z marszałków²⁵⁶⁵, choćby u jednego, jakom ja czynił, żem przy instancjach wielkich ludzi kłaniał się o to, żeby mię z izby nigdy nie wyrugowano, gdyż „*ea intentione*²⁵⁶⁶ przyjechałem tu umyślnie, abym też mógł *in hac palaestra*²⁵⁶⁷ cokolwiek *imbibere*²⁵⁶⁸; sekretu żadnego nie wydam”. To bywało marszałek: „Bardzo dobrze, chwałę szlachecką *indolem*²⁵⁶⁹”. To jak już wyganiano z izby, to ja marszałkowi tyłkom się pokłonił, a drudzy, na łbie utykając, za drzwi wychodzili, komu się czasem i po karku laską dostało; to się kompani dziwo[wa]li: „Co ty masz za szczęście! Jam się skrył za piec, a musiałem ustąpić, a tyś się osiedział”. A nie wiedzą, co się dzieje, żem sobie wyjednał. Tom tak słuchał *diligentissime*²⁵⁷⁰, że się i jeść nie zachciało. A kiedy owo na dokończeniu sejmu po całej nocy siadają, to też i ja siedziałem. Powiedam tedy każdemu, że wszystkie na świecie publikie cień to jest przeciwko sejmom. Nauczysz się polityki, nauczysz się prawa, nauczysz się tego, o czym w szkołach, jako żyw, nie słyszałeś; życzę tedy każdemu czynić tak.

Sejmowali tedy przez całą zimę z wielkim kosztem, z wielkim hałasem, a po staremu nic dobrego nie usejmowali, tylko większą przeciwko sobie zawziętość i egzacerbacyją²⁵⁷¹.

Polak, Szlachcic, Obyczaj,
Polityka, Nauka, Szkoła

²⁵⁵⁶*modulamina suspecta* (łac.) — melodie podejrżane. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁷*anticipative propheta* (łac.) — poprzednie prorocstwo, przepowiednia. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁸*Dum annus (...) ingeminabit* (łac.) — Gdy z trzech szóstek rok się składa, / A Marek święcone śniada, / W Boże Ciało Jan przypada, / Jan Kazimierz tron zasiada, / Wtedy Polsce biada, biada! [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁹*inter octavas Corporis Christi* (łac.) — w oktawę Bożego Ciała. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁰*vae* (łac.) — biada. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶¹*hibernowe stanowisko* — zimowe leże. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶²*diligentissime* (łac.) — jak najbaczniej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶³*na górę* — do izby senatorskiej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁴*konsultacje* — narady. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁵*marszałkowie* — marszałków na sejmie było czterech: 2 koronnych (wielki i nadworny) i 2 litewskich. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁶*ea intentione* (łac.) — w tym zamiarze. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁷*in hac palaestra* (łac.) — w tej szkole. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁸*imbibere* (łac.) — skorzystać. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁹*indolem* (łac.) — naturę, pociąg wrodzony. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁰*diligentissime* (łac.) — jak najuważniej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷¹*egzacerbacja* — rozjątrzenie. [przypis redakcyjny]

Po Wielkiej Nocy w poniedziałek były przenosiny pana Krasieńskiego²⁵⁷², syna podskarbiego koronnego, który się ożenił z Chodkiewiczów[n]ą²⁵⁷³, do pałacu pana koniuszego koronnego Lubomirskiego; był król na nich. Zachorowała królowa bardzo (bo i poście jeszcze chorowała). Dają znać królowi, że królowa Jejmość bardzo się ma nie-dobrze. Król wesół, podpił, rzecze: „Nie będzie jej nic”. Przychodzą znowu, że królowa JMość kona. Król pokojowego w gębę: „Nie powiedaj mi plotek, kiedy ja wesół”. Stało nas żołnierzów i dworskich ludzi kupa wielka przy królu, kiedy się to działo, widzieli i słyszeli słowa. Poczęli szemrać między sobą: „Toby ten pan rad też już pozbył tego mola, który mu głowę suszy”. A ono tak właśnie było w rzeczy samej. Król był wesół, tańczył całą noc. Jakoż rzadko on [się] zasmucił; i w szczęściu, i w nieszczęściu zawsze jednakowy był. Na podskarbiego wołał *in haec verba*²⁵⁷⁴: „Gospodarzu, czyn przynukę²⁵⁷⁵ żołnierzom, bądź im rad; niech pamiętają twoją ochotę!” Nas tedy animował: „Pijcie u skapca!” Pili tedy na fantazyją, tańczyli, weseli byli. Królowa Ludwika tedy, pani uwzięta i swojej fantazyjej mocno dopinająca, widząc, że nie tak jej rzeczy idą, jako sobie obiecywała *in electione*²⁵⁷⁶ Francuza, koszt na to wielki wydawszy, skarb swój wyniszczyła, zdrowia przy owych pracach i turbacyjach nadweryżyła, siadając za kratką w senatorskiej izbie po całym dniu i nocy, żeby widziała i słyszała, jako też stawają ci, którzy gębę swoją do promowania fakcyj najęli, wpadła w aprensiją²⁵⁷⁷, zachorowała jakoś po Białej Niedzieli²⁵⁷⁸, przez Wielką Niedzielę ledwie przyżyła, a potem i umarła²⁵⁷⁹. Przez której zeście wielki filar Francuzom upadł, a tym, którzy temu kontradykowali²⁵⁸⁰, przybyło fantazyjej. Zaraz też Kondeuszowa promocyja poczęła upadać; ci, którzy to *plenis buccis*²⁵⁸¹ promowowali, i ten ślepy²⁵⁸² zawiódł się na swojej imprezie i tak jak królowa śmierć podjął, a Pan Bóg obrócił wszystko, jako się jego świętej zdało woli.

*Ad eventum*²⁵⁸³ jednak *belli civilis*²⁵⁸⁴ obróciwszy pióro, jako z początku, tak i do końca Pan Bóg przy niewinności stawał. Wyszły wojska w pole, ustępował Lubomirski jako panu, jako królowi, ale się przecie bronił, kiedy bardzo nacierano; my też gonili, kiedy przed nami uciekano. Na Montwach²⁵⁸⁵ zeszyły się wojska; [dy]stancyje²⁵⁸⁶ od siebie było przez przepawę więcej, niżli mila. Nazajutrz²⁵⁸⁷ kazał król przepawiać się na tamtą stronę. Przepawili dragonie, konnego wojska część, Litwa już mieli się przepawiać, aż tu leci kommonik Lubomirskiego już nie sprawą²⁵⁸⁸, nie chorągwiemi, ale tak modą tatarską. Wsiędą zrazu na chorągwie nasze, rozumiejąc, że Litwa; zewrą się zrazu potężnie, poczną z koni gęsto lecieć, aż dopiero poznawszy się: tu jeden brat, tu drugi, tu syn, tu ociec, dali sobie pokój. Wszystką potęgą suną w prawe skrzydło, gdzie stali dragonie i kozacy pod regimentem pułkownika Czopa. Tam dopiero, wytrzymawszy ogień, jak wzięli na szable, jak tną, tak tną. Tu zza przepawy dają ognia z armaty: nic to nie przeszkodziło; półtora godzin nie wyszło, jak wycięto owych ludzi. Oficerów naginęło znacznych, a nade wszystko owi ludzie zaci, regiment Czarnieckiego, kawalerowie tacy, żołnierze dawni, którzy w Daniej, w moskiewskich, w kozackich, w węgierskich okazyjach dokazywali *mirabilia*²⁵⁸⁹ i bywali zawsze nieprzełamani, na domowej wojnie wszyscy zginęli; których

Wojna, Ojczyzna, Brat,
Zdrada, Polak, Polska

²⁵⁷²Krasieński, Jan *Bonawentura* — później wojewoda płocki. Przenosiny Krasieńskiego i śmierć królowej należą do następnego roku (1667). [przypis redakcyjny]

²⁵⁷³Chodkiewiczówna, Teresa — córka Jana Kazimierza Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁴*in haec verba* (łac.) — w te słowa. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁵przynuka (z rus.) — zachęta, przynaglanie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁶*in electione* (łac.) — w obiorze. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁷aprensja a. *aprehensja* (z łac.) — zmartwienie pochodzące ze zbytznego przejmowania się czymś. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁸Biała Niedziela — przedostatnia niedziela przed Wielkanocą. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁹a potem i umarła — królowa umarła 10 maja następnego, 1667r. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁰kontradykować — sprzeciwiać się. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸¹*plenis buccis* (łac.) — całą gębą. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸²ten ślepy — Prażmowski. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸³*ad eventum* (łac.) — do wyniku. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁴*belli civilis* (łac.) — wojny domowej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁵Montwy — dziś: Mątwy, wieś k. Inowrocławia. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁶dystancja — odległość. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁷nazajutrz — 12 lipca. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁸nie sprawą (...) — w porządku. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁹*mirabilia* (łac.) — cuda. [przypis redakcyjny]

nie tylko król, ale i wszystko żałowało wojsko, osobliwie z naszej dywizyj, cośmy na ich odwagi patrzali. Pan Bóg też na nas za nasze niezgody dopuścił, że nam odebrał *florem*²⁵⁹⁰ kawalerów dobrych, którzy wytrzymowali zawsze mołem²⁵⁹¹ nieprzyjaciół naszych.

Była to ta potrzeba wielce *in confuso*²⁵⁹². W owym pomieszaniu, gdzie trudno było *discernere*²⁵⁹³, kto nieprzyjaciel i kogo uderzyć, jeździli między sobą, a nie znali się; który którego napadł, to się wprzód pytali: „Ty z którego wojska?” — „Ty też z którego?” Jeżeli *contrarii*²⁵⁹⁴, to: „Bijmy się!” — „Jedź do dyjabła!” — „Jedź też ty do dwóch!” To sobie dali pokój. A jeżeli znajomy na znajomego napadł, to się rozjechali, powitawszy. Bo było to, co jeden brat przy królu, a drugi przy Lubomirskim; ociec tam, syn tu; to nie wiedzieć, jako się było bić. Prawda, że oni mieli znaki, lewe ręce chustką wiązane; aleśmy tego nierychło postrzegli. Ja też, skoro poczęto bardzo golić, przewiązałem też sobie rękę nad łokciem i nie bardzo od nich stronię. Poznali mię z daleka: „A nasz, czy nie nasz?” Podniosę rękę z chustką i mówię: „Wasz”. Aż rzecze: „O francie, nie nasz! Jedź sobie albo sprzedaj się do nas”. Ale po wszystkiej okazji przyjechał z boku towarzysz z tamtego wojska, a Czop, pułkownik kozacki, stoi na koniu, nie strzeże się go, rozumiejąc, że swój; pomalusięńku człapią przyjechawszy do niego, strzelił mu w ucho z pistoletu i zabił. To to taka wojna zdra[d]liwa, kiedy to tenże strój, taż moda. Bogdaj do tego w naszej Polsce więcej nie przychodziło!

Wyjadę za przeprawę do naszych szyków, aż król stoi; obstępili go, a on ręce łamie, turbuje się. Już też w ten czas szczerze był frasobliwy. Posłał do Lubomirskiego, żeby mu dał pole kawalerską wstępny bojem, nie tak urywczą jako wilk. Odpowiedział: „Nie moja rzecz panu swemu dawać pole wstępny bojem, ale tylko jako ukrzywdzonemu bronić się, jako mogąc. Tej krwi niewinnej, którą oplakiwać muszę, nie ja okazyją, ale sam król JMość a ci dobrzy konsyliarze, co do tego przywiedli, żeby zgubili ojczyzną matkę. Ale jednak *propter bonum Reipublicae*²⁵⁹⁵ pozwalam na palczyński trakt[at], *exclusis nonnullis*²⁵⁹⁶; króla przeproszę, lubom nie gniewał, i pokuty gotów się podjąć, byle nie była szkodliwa mojej i mego domu reputacyj”.

I tak właśnie, jakom już napisał, tym trybem, jako Mazur mówi: „Ej, siec siepęk-nięcią”, znowu nam poczał uciekać, a my znowu gonić dokoła po Polsce. A wioski trzeszczą, ubodzy ludzie płaczą; biskupi, senatorowie królowi perswadują, żeby się użalił ojczyzny, widząc, że to znać Bogu się nie podoba, kiedy szczęścia nie masz. Wysadzono tedy komisarzy, wkroczone w traktat, ale po staremu te rzeczy robiono, goniąc się, aż dopiero dla dokończenia stanął król obozem pod Łęgonicami²⁵⁹⁷ w województwie rawskim. Tam komisarze Lubomirskiego przyjechali do naszego obozu pod Łęgonice i tam dopiero postanowione kondycyje i podpisane *ab utrinque*²⁵⁹⁸, jednak *magno motu*²⁵⁹⁹ ludzi wielkich, *ad hunc actum*²⁶⁰⁰ zgromadzonych, senatorów i różnych ludzi godnych. Który traktat niżeli opiszę, wrócę się jeszcze trochę do tej materyj o tej nieszczęsnej, montewskiej wojnie, już namienionej.

Nazajutrz po tej wojnie nieszczęsnej poszedłem do namiotów królewskich i stojemy, gadamy różnie, aż król wyszedł z tego namiotu, który nazywali gabinetem. Skłoniliśmy się tedy wszyscy jako panu, aż on do mnie rzecze: „Nie masz twego rotmistrza²⁶⁰¹, byłoby tu wszystko inaczej”. Ja odpowiem: „M[i]l[ości]wy Panie, gdyby go nam był Bóg nie brał, nie tylko do tej nieszczęśliwości i tak niewinnego krwi rozlania, ale i do podniesienia szabel na karki swoje nie przyszłoby było Polakom”. Rzuciły się łzy z oczów królowi, właśnie [jak] kiedy [kto] groch spuszcza ziarno po ziarnie; wrócił się nazad, skąd wyszedł, a ksiądz Wojnat, już ubrany, stał z godzinę, czekając go ze mszą, niżeli wyszedł. I pacierza

²⁵⁹⁰*florem* (łac.) — kwiat. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹¹*molem* — nawalę. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹²*in confuso* (łac.) — w zamieszaniu. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹³*discernere* (łac.) — rozróżnić. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁴*contrarii* (łac.) — przeciwnicy. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁵*propter bonum Reipublicae* (łac.) — dla dobra Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁶*exclusis nonnullis* (łac.) — z niektórymi wyjątkami. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁷*Łęgonice* — wieś nad Pilicą k. Nowego Miasta. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁸*ab utrinque* (łac.) — z obydwu stron. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁹*magno motu* (łac.) — za wielkimi zabiegami. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁰*ad hunc actum* (łac.) — na ten akt. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰¹*rotmistrz* — tu: Czarniecki. [przypis redakcyjny]

nic nie mówił przez całą mszą, tylko klęczał na wezglówku aksamitnym a wzdychał. Żał mu było owych ludzi zginionych, *morsum conscientiae*²⁶⁰² miał, a prócz tego konfuzyja sama i ohyda wszystkich jego [zamysłów uczyniła wielką ujmę] królewskiej powadze. Widział pan, że przewrotnych złych konsyliarzów rada zły mu też ewent²⁶⁰³ jego zawziętych przyniosła intencyj, co musiało go bardzo konfundować, i bardziej niżeli wszystkie insze wojny i nieszczęśliwości to go do desperacji, a potem i do abdykacji przywiodło. Bo mawiał często: „Już więcej wolnej głowy mieć nie mogę, aż ją kapturem nakryję”. Kogo tylko zobaczył z żołnierzy Czarnieckiego, zaraz go wspominał *cum suspiriis*²⁶⁰⁴.

Jakoż był też to człowiek *in toga et sago*²⁶⁰⁵ i senator zacny, prawdę mówiący, żołnierz nieszanowny²⁶⁰⁶ w okazyjach i wódz szczęśliwy. Żałował go król i wojsko wszystko, *etiam*²⁶⁰⁷ ci sami, co z nim emulowali i zazdrościli mu sławy. I do tej wojny domowej i krwi rozlania nie przyszłoby było z wielu racyj, *et potissimum*²⁶⁰⁸, żeby się był Lubomirski na króla nie porwał, ale samą tylko narabiał submisją²⁶⁰⁹. Ale jak go Pan Bóg wziął, zaraz się wszystko zamieszało i w Ukrainie, i w Polsce. Z jawną przeciwko samemu Bogu koźdy taki wyuzdałby się niewdzięcznością, kto by między innymi dobroczynnymi faworami tego też z osobliwym dziękczynieniem ni[e] miał przyjmować *charisma*²⁶¹⁰, kiedy na *zaszczyt*²⁶¹¹ takiego Bóg wzbudzi kawalera, za którego głową utrapiona *in utramque aurem*²⁶¹² może się przespaciać ojczyzna i swojej, na którą przez wiele set lat pracowicie robiła, zażywać swobody. Szczęściła się swym Emiliuszem Italia, że za całość[ć] jej zastawiając się odważnie, na placu został od Penów porażony²⁶¹³. Z słońcem zrównała Grecyja sławę Protezylea²⁶¹⁴ swego, że podobnym jako i tamten sposobem, nie żałując krwi i zdrowia swego, zabity został od wojska frygijskiego. Czymże najbardziej my za naszego Bogu mamy dziękować Czarnieckiego, któremu we wszystkich okazyjach tak łaskawej użył protekcji, że go z ciężkich terminów swoją zawsze dźwigał ręką, wielkie i znaczne, choć w małej garzci wojska, nad nieprzyjacielem dając mu wiktoryje, a nadto, że go śmiertelnego zachował szwanku, kiedy *plenus dierum placida morte*²⁶¹⁵ z tego powołany świata? Niech czyje herbowne za Rzeczpospolitą zastawiają się miecze; niech ostre nieprzyjacielowi dają odpór kopie; niech czule lwy strzegą ojczyzny; niech pilnują topory *limites iustitiae*²⁶¹⁶, niech depcą hardość rebelizantów podkowy²⁶¹⁷: herbowna twoja nawa więcej *meruit*²⁶¹⁸ światu niżeli owa, która Jazonowi złote z Kolchidy przyniosła runo. Ojczyzna nasza szczęśliwszego od Epaminondów i Scypionów wodza, bitniejszego i odważniejszego od Hektorów wojennika, Aleksandrom²⁶¹⁹ równające[go] się tryumfatora *condigne*²⁶²⁰ nie odżałuje. Niech będzie z Kaukazu krzemieniste serce i rodopejskiej²⁶²¹ twardością równające się skale, kto na jego wojenne zapatrował się czyny, niepodobna, aby teraz na wdzięczną jego nie miał zapłakać rekordacją²⁶²². Ja przyznam

²⁶⁰²*morsum conscientiae* (łac.) — zgryzoty sumienia. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰³*event* — wynik, skutek. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁴*cum suspiriis* (łac.) — z westchnieniem. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁵*in toga et sago* (łac.) — w pokoju i wojnie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁶*nieszanowny* — tu: nieoszczędzający się. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁷*etiam* (łac.) — nawet. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁸*et potissimum* (łac.) — a nade wszystko. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁹*submisja* — uległość. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁰*charisma* (łac.) — dar. [przypis redakcyjny]

²⁶¹¹*zaszczyt* (daw.) — obrona. [przypis redakcyjny]

²⁶¹²*in utramque aurem* (łac.) — na oba uszy. [przypis redakcyjny]

²⁶¹³*Emiliusz* — Aemilius Paulus, wódz rzymski, poległ w bitwie pod Kannami w r. 216 p.n.e. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁴*Protezylaus* — Protezylaus, bohater gr. z Tesalii, pierwszy wylądował i zginął pod Troją. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁵*plenus dierum placida morte* (łac.) — syt wieku, łagodną śmiercią. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁶*limites iustitiae* (łac.) — granic sprawiedliwości. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁷*miecze, kopie, lwy, topory, podkowy* — są to znaki na tarczach różnych herbów: miecz w 14 herbach, kopie w Jelitach Zamojskich, lew w Zadorze Lanckorońskich, topór Tęczyńskich, Ossolińskich, Księskich, podkowa w Jastrzębcu Myszkowski i w Lubiczu Żółkiewskich. Herby te są tu użyte metonimicznie zamiast pieczętującej się nimi szlachty, tak samo, jak „herbowna nawa” (tj. łódź) zam. Czarnieckiego. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁸*meruit* (łac.) — zasłużyła się. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁹*Aleksander Wielki* — król macedoński. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁰*condigne* (łac.) — godnie. [przypis redakcyjny]

²⁶²¹*rodopejski* — od nazwy pasma górskiego w Tracji: Rodopy. [przypis redakcyjny]

²⁶²²*rekordacja* — wspomnienie. [przypis redakcyjny]

się, że bez mała zawziętej nie waledykuję²⁶²³ szarżej²⁶²⁴, którą *ad vitae tempora*²⁶²⁵ pod dobrym wodzem kontynuować *proposueram*²⁶²⁶. Bo nauczywszy się zwyciężać, ciężki by to był termin być zwyciężanym; nauczywszy się z młodości zawsze gonić, przykroć by to na starość było uciekać; a za straceniem dobrego wodza, za odmianą regimentarza zwykła się już i szczęśliwość mienić, jako już mamy próbę onego niezwyciężonego regimentu, który tak okrutnie wytrzymując ogień, tak wielkie wygrywając okazyje, teraz na domowej wojnie jako bańka na wodzie zginął. Siła nas będzie takich i podobno rzadko kto się z jego palestry²⁶²⁷ obierze²⁶²⁸, kto by nie wołał Bellonie²⁶²⁹ abdykować, do Cerery²⁶³⁰ się aplikować²⁶³¹ etc.

Miłaż to jest wojna pod dobrym wodzem, by najcięższe ponosić prace i przykrości; nie straszne rzeczy są ochotnemu sercu przez ogień i miecze, przez srogie Syrtes²⁶³², Scylle i Charybdy²⁶³³ za dobrym przywojącą pięć się *ad metam*²⁶³⁴ dobrej sławy. Przez to ma Scewola²⁶³⁵ wielką u świata reputacją, że z swojej własnej czynił sprawiedliwość ręki o to, że ojczystego nieprzyjaciela niedoskonałym umiarkowała sztychem; umiał ten wódz tak swoją akkomodować rękę, że nigdy na karanie nie zarobiła, bo rzadko temu nieprzyjacielowi na zdrowie [wyszło], którego ona swoim dosięgła żelazem. Już przemienęły *tot saecula*²⁶³⁶, jako Cynegirus na owę zarobił sobie sławę, która i teraz w częstym jest u ludzi wspomnianiu, że nieprzyjacielską zębami chwycił nawę; nierówno świeższe tego zacnego rycerza widzi świat *merita*²⁶³⁷, kiedy nieprzyjacielskie *tela ore*²⁶³⁸ odbierając *intrepido*²⁶³⁹, wystrzelone podniebienie srebrną do śmierci szpontował²⁶⁴⁰ blachą, bo inaczej, kiedy mu ją do przemywania wyjęto, słowa jednego przemówić nie mógł. O Boże! siłażby na to papiru wyszło, kto by Czarnieckiego z młodych zaraz lat odwagi kawalerskiej chciał wyterminować²⁶⁴¹ dzieła należycie! Czegom się sam oczyma swymi napatrzył, a o młodszych zaś jego latach od starych nasłuchałem się żołnierzów, że to i kilka razy na dzień temu polskiemu Hektorowi zginąć było trzeba. Bo jako bitnego syn Gradywa zaraz z młodu nie jako Parys delikatnym złotym, ale Marsowym twardym skronie zdobył szyszakiem: nie w seryjskim²⁶⁴² jedwabiu albo w sydońskiej purpurze, ale w hartownym pancerzu swoje miał upodobanie; nie śmierć jego, ale on ochotnie zawsze szukał śmierci, słuchając w tym perswazyjnej Seneki: *Quia incertum est, quo loco te mors exspectet, tu eam omni loco exspecta*²⁶⁴³. Szukał jej z młodych zaraz lat w czeskich, w niemieckich prowincjach, u rodzonoego swego brata chorągiew nosząc; szukał jej w tatarskich, w wołoskich, multańskich, węgierskich, kozackich, moskiewskich, szwedzkich, pruskich, duńskich, olzackich²⁶⁴⁴ państwach, i za Dnieprem, i za Wołgą, i za Odrą, i za Elbą, i za morzem,

²⁶²³waledykować — żegnać; dosł. mówić „vale!”. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁴bez mała zawziętej nie waledykuję szarżej — o mało się nie żegnám z obranym zawodem. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁵*ad vitae tempora* (łac.) — do zgonu. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁶*proposueram* (łac.) — sobie zamierzyłem. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁷*palestra* — szkoła. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁸obrać się — tu: znaleźć się. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁹*Bellona* — bogini wojny. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁰*Cerera* — bogini rolnictwa. [przypis redakcyjny]

²⁶³¹*Bellonie abdykować, do Cerery się aplikować* — porzucić rzemiosło wojenne na rzecz zajęcia się uprawą roli. [przypis edytorski]

²⁶³²*Syrtes* (łac.) — Syrty, dwie zatoki morza Śródziemnego przy brzegach Afryki pln.; b. niebezpieczne dla żeglugi. [przypis redakcyjny]

²⁶³³*Scylla, Charybda* — zdraдлиwe skały w cieśninie messyńskiej. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁴*ad metam* (łac.) — do celu. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁵*Scewola* — Mucius Scaevola bohater z legendarnej historii rzymskiej, wybrał się do obozu nieprzyjacielskiego zabić wroga ojczyzny, Porsenę; schwytany, włożył rękę do ognia na znak, że się gróźb Porseny nie lęka. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁶*tot saecula* (łac.) — tyle wieków. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁷*merita* (łac.) — zasługi. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁸*tela ore* (łac.) — pociski twarzą. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁹*intrepido* (łac.) — nieustraszoną. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁰*szpontować* — szpuntować, zatykać, zasłaniać. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴¹*wyterminować* — wysłować. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴²*seryjski* — chiński. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴³*Quia incertum est, quo loco te mors exspectet, tu eam omni loco exspecta* (łac.) — Ponieważ nie ma pewności, w którym miejscu śmierć ciebie czeka, ty jej oczekuj w każdym miejscu (Seneka, *Listy do Lucylusza*). [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁴*olzacki* — holsztyński. [przypis redakcyjny]

ochotnie wszędy za całość ojczyzny swoje ofiarując zdrowie. A przecie śmierć nie porwie się na tego, kogo Bóg w swojej konserwuje protekcji do dalszej Majestatu Boskiego swego i ojczyzny usługi. Samę tylko szwedzką, wojnę wzięwszy przed oczy, jako ją *propria virtute et consilio*²⁶⁴⁵ utrzymał, kiedy w owych zdesperowanych okazyjach na imię króla, pana swego, w małej garzci wojska pokazał się nieprzyjacielowi na oko, ojczyźnie już konającej stał się pożądanym bezoardem²⁶⁴⁶ i szczęśliwie *ad oboedientiam*²⁶⁴⁷ panu przywrócił; tyranna szwedzkiego z ojczyzny wygnał i jeszcze go za morzem w jego domu szukał. Nuż moskiewskie ekspedycje; nie piszę o nich, bo to nie kronika, ale tylko dukt²⁶⁴⁸ życia mego. Mogę jednak temu zacnemu wodzowi owe aplikować²⁶⁴⁹ słowa: *Tuum tam spectatum exemplum, tenaci saeculorum memoriae traditum, in ipsa astra sublimis pennata Fama fert*²⁶⁵⁰. Z których swoich nigdy się on nie wynosił czynów, ale te łaski Boga i rządcy swemu nim bardziej przypisywał, tym bardziej od Boga pomyślnych odbierał szczęśliwości. Sławna jest Achillesowa siła, ale piszą, że go Tetys w takich kąpała wódkach, żeby mu żadne nie szkodziły horęże. Opisują Hektora historyje, że *in necessitate*²⁶⁵¹ ojczyzny swojej, Rzeczypospolitej trojańskiej, tak potężnie stawał i zwyciężał. Nie może się Rzym wychwalić męstwa Scypionowego, że *in rem*²⁶⁵² Rzępltej zawojował Afrykę. Ale to w ten czas było, kiedy żołnierze kamykami do siebie ciskali; teraz zaś i tym samym sławnym na on czas wodzom, gdyby powstałi z martwych, podobno by się przykrzejsza widziała *bellandi*²⁶⁵³ maniera, kiedy to z kilkudziesiąt tysięcy samopałów zakurzą pod nos, kiedy to z kartanu jako cebrzyk kula zaproszy oko, że choć i dyjabeł sam, choć jest *curiosus*²⁶⁵⁴, nie ma czasu, jako zwykły, pokazać się człowiekowi przy śmierci, kiedy to owe petardy, one bomby, owe kartac[z]e i tak wiele innych na zgubę mizernego człowieka wymyślnych sztuk [lata]. Podobno by i tamci sławni rycerze z terażniejszym nie zrównali. Kochany nasz wódz już z tymi wszystkimi rozumiał się inwencyjami, umiał zawsze *vincere*²⁶⁵⁵, umiał *victoria uti*²⁶⁵⁶; wojska nigdy nie stracił, umiał je konserwować, a choć też czasem i nadwerężył, umiał je restaurować i chlebem nakarmił. Już tedy złote lata twarzym przedziergnęły się żelazem, kiedy dom radości i nadzieje naszej w gorzkie obrócił się nam lzy, takiego pozbywszy hetmana i senatora. Powiedają: *Optimum est memorabilem mori aliquo opere virtutis*²⁶⁵⁷. Aleć imię wodza naszego żyje, ozdoba świata, cnotcie i wieczności, lubo zapłacił dług śmiertelności. *Omnium animi sunt immortales, sed bonorum fortiumque divini*²⁶⁵⁸. Zbyliśmy kawalera, jakiego podobno nie zaraz obaczy Polska. Placze Polska senatora, Mars Hektora; wdzięczna tylko imienia jego w sercach naszych została rekordacja i pochwała. *Decet eos laudare defunctos, qui res arduas praeclarasque fecerunt*²⁶⁵⁹.

Aleć zagonione za sławą Czarnieckiego pióro wracam nazad do łęgońskiego traktatu²⁶⁶⁰, który stanął taki:

Deklaracja łaski JKMości

²⁶⁴⁵*propria virtute et consilio* (łac.) — własnym męstwem i rozumem. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁶*bezoard* a. *bezoar* (z arab.) — kamień wyjęty z kiszki pewnych zwierząt, ważny lek w daw. medycynie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁷*ad oboedientiam* (łac.) — do posłuszeństwa. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁸*dukt* — ciąg, bieg. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁹*aplikować* — zastosować. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁰*Tuum tam spectatum exemplum, tenaci saeculorum memoriae traditum, in ipsa astra sublimis pennata Fama fert* (łac.) — Twój tak świetny przykład trwałej wieków pamięci przekazany, w górę pomiędzy gwiazdy skrzydlata sława niesie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵¹*in necessitate* (łac.) — w potrzebie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵²*in rem* (łac.) — na rzecz. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵³*bellandi* (łac.) — wojowania. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁴*curiosus* (łac.) — gorliwy, dbały. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁵*vincere* (łac.) — zwyciężać. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁶*victoria uti* (łac.) — ze zwycięstwa korzystać. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁷*Optimum est memorabilem mori aliquo opere virtutis* (łac.) — Najlepiej umierać, upamiętniwszy się jakimś wielkim czynem (Seneka). [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁸*Omnium animi sunt immortales, sed bonorum fortiumque divini* (łac.) — Dusze wszystkich są nieśmiertelne, ale cnotliwych i walecznych boskie. (Cycero). [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁹*Decet eos laudare defunctos, qui res arduas praeclarasque fecerunt* (łac.) — Przystoi słać po śmierci takich, którzy rzeczy trudnych i świetnych dokonali (Platon). Wszystkie trzy cytaty oznaczone na marginesie rękopisu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁰*łęgoński traktat* — 31 lipca 1666. [przypis redakcyjny]

tak obywatelom województw: krakowskiego, poznańskiego, sandomirskiego, kaliskiego, sieradzkiego, łęczyckiego *in unum*²⁶⁶¹ zgromadzonych, jako też urodzonemu Jerzemu Lubomirskiemu, na Wiśniczu i Jarosławiu hrabi, dana, przez przewielebnych, wielmożnych i urodzonych: Andrzeja Trzebickiego, biskupa krakowskiego, Mikołaja na Prażmowie Prażmowskiego, nominata-arcybiskupa gnieźnieńskiego, łuckiego, kanclerza w. k., [Tomasza] Leżeńkiego, biskupa chełmskiego, Stanisława Potockiego, wojewodę krakowskiego, Michała Stanisławskiego, wojewodę kijowskiego, Krzysztofa Żegockiego, inowrocławskiego wojewodę, Stanisława Jabłonowskiego, wojewodę ruskiego, Michała Kazimierza Paca, wojewodę smoleńskiego, hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, Ludwika Aleksandra Niezabitowskiego, sandeckiego, Piotra Przyjemskiego, śrzemskiego, Stanisława Jaskulskiego, san[t]ockiego, Marcina z Rudek Jarzynę, sochaczewskiego, kasztelanów, Jana Sobieskiego, marszałka koronnego i hetmana polnego koronnego, Krzysztofa Paca, kanclerza W. Ks. Litewskiego, Jana Branickiego, marszałka nadwornego, Wacława Leszczyńskiego, kraj czego koronnego, Jana Gnińskiego, podkomorze go pomorskiego, Jana Szumowskiego, starostę opoczyńskiego — komisarzy JKMości imieniem zawarta roku pańskiego 1666.

Chcąc i tego usilnie pragnąc JKMość, aby dawna i z kluby²⁶⁶² swej wypadła wróciła się [i] wkorzeniła tak JKMości ku wiernym poddanym swoim, jako też i u poddanych wzajemnie naprzeciwko JKMości miłość i podufałość, umyślił JKMość z szczerego chrześcijańskiego serca wszystkie przeciwko Majestatowi swemu do dnia dzisiejszego urazy odpuścić, jakoż one miłościwie odpuszcza i dobru tej ojczyzny daruje, wieczną amnestyją albo raczej niepamięcią pokryć chce i pokrywa. Tenże swój ojcowski umysł przez prawa na blisko-przyszłym sejmie wykonać chce i jest gotów amnestyją, która to generalna i ogólna ma być i tak doskonała, jakoby wszystko w sobie zawierała, cokolwiek *ab utrinque praetensionum*²⁶⁶³ wynikać mogło i do gruntownego uspokojenia należało, do czego, żeby z tego miejsca sposób się podał do doskonałego napisania i złożenia tych naznacza JKMość przewielebnych, wielebnych i urodzonych komisarzy swoich, według których konceptu tu napisana na blisko-przyszłym sejmie *in volumen legum*,²⁶⁶⁴ wpisana być ma i od stanów wszystkich²⁶⁶⁵ przyjęta, tak JKMość starania przyłoży, jako też i województwa posłom, od powiatów i ziem wyprawionym, *pro serio*²⁶⁶⁶ przez artykuły sejmikowe zlecić sub[m]itują się. Też łaskawość swoją ojcowską wiernym poddanym swoim wyświadczyć usiłując, te, które słuszne ich p[r]ośby uznał, do nich się przychyłając, taką na nie swoją dać raczył przez przewielebnych, wielebnych i urodzonych komisarzy swych deklaracją:

Naprzód. Po rozwiązaniu według niżej opisanego [sposobu] związku *et post impletas condiciones*²⁶⁶⁷, w tej deklaracyjnej swojej wyraż[on]ych, wojska swoje, tak koronne, jako i W. Ks. Litewskiego, do granic na zaszczyt²⁶⁶⁸ ojczyzny wyprawi JKMość.

*Praesidia*²⁶⁶⁹, wyjąwszy te, których miejsca same potrzebować będą, na których osiadłą szlachtę osadzać [obiecuje], z fortec sprowadzi i krzywdy, jeżeli są jakie, poczynione przez komendantów, przy komisarzach swych uznać i nagrodzić.

Mynnicy obudwu, tak tynfowej srebrnej w Koronie, jako i szelężnej w W. Ks. Litewskim, do początku sejmu blisko-przyszłego (który *ultimis diebus Octobris excepto legali impedimento*²⁶⁷⁰ złożyć ma wola), zawarcie²⁶⁷¹ odkłada; ażeby *ad iustum valorem*²⁶⁷² też monety redukowane były, *rationes cum Republica inibit*²⁶⁷³.

²⁶⁶¹*in unum* (łac.) — w jedno, razem. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶²*kluba* a. *kloba* (z niem.) — rowek na walcu, na który zakłada się linkę; *wypaść z kluby*: nadwerżyć się. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶³*ab utrinque praetensionum* (łac.) — z obustronnych uraz. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁴*in volumen legum* (łac.) — w zbiór praw. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁵*od stanów wszystkich* — tj. na sejmie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁶*pro serio* (łac.) — usilnie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁷*et post impletas condiciones* (łac.) — i po wypełnieniu warunków. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁸*zaszczyt* (daw.) — obrona. [przypis edytorski]

²⁶⁶⁹*praesidia* (łac.) — załogi. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁰*ultimis diebus Octobris excepto legali impedimento* (łac.) — w ostatnich dniach października, wyjąwszy prawną jaką przeszkodę. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷¹*zawarcie* (daw.) — zamknięcie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷²*ad iustum valorem* (łac.) — do słusznej wartości. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷³*rationes cum Republica inibit* (łac.) — sposób obmyśli z stanami. [przypis redakcyjny]

Rozbieranie wojsk na płace w województwa na przyszłe sejmiki przedsejmowe przykładem pierwszych instrukcyj podać rozkaze JKMość i w propozycjach na sejm zaleci, co i przewielebni, wielebni i urodzeni komisarze spólnie z województwy *promovebunt*²⁶⁷⁴. Dlaczego wielmożni hetmani koronni przed decyzją z sejmu z rozdaniem *hibernorum*²⁶⁷⁵ zatrzymają się i na werbunki patentów wydawać nie będą pod obowiązkiem *praesentis contractus*²⁶⁷⁶.

Rotmistrzów zaś, szlachtę osiadłą w województwie i [z] ziem, podawać będą JKMości za rekomendacją województw swoich.

*Prawa de crimine laesae Maiestatis*²⁶⁷⁷, w czym się będzie zdało Rzeczypospolitej, poprawić JKMość pozwala.

Pozwala także JKMość, aby na sejmie przyszłym kondemnaty w trybunałach, tak w Koronie, w Piotrkowie i Lublinie, [jako] i w W. Ks. Litewskim, na kimkolwiek, także na wojskowych *non obstante legalitate*²⁶⁷⁸ terażniejszego zgromadzenia otrzymane, *lege publica*²⁶⁷⁹ były derogowane *causis principalitatis in integrum restitutis*²⁶⁸⁰.

To to tak dla uspokojenia spólnej ojczyźnie panów swoich wyświadczywszy, żeby wzajem od pomienionych obywateli tąż miłością, którą zawsze te narody ku panom swoim słyneły, został ubezpieczony i upewniony JKMość, jako wszystkie swoje dobru tej ojczyzny darować raczył urazy, tak miłościwie do przeproszenia swego wszystkich zgromadzonych urzędników i deputatów przypuścić ma.

Przypuszcza do tegoż przeproszenia i urodzonego²⁶⁸¹ Jerzego Lubomirskiego, jako tego, który odstąpiwszy wszystkich pretensyj swoich, na łaskę się JKMości przez województwa pomienione, wojsko związkowe całe zdał i odtąd w statecznej przeciwko JKMości wierności zostawać przyrzeka i w posłuszeństwie JKMości, i którego wspomniona amnestya okrywa. A to przepraszanie uczynić będzie powinien *publice*²⁶⁸² na ten czas, gdy mu JKMość miejsce naznaczy, oraz, z którymi temuż urodzonemu Lubomirskiemu jakiegokolwiek zachodziły *simultates, reconciliabitur*²⁶⁸³. Także z ur[odzonym] Lubomirskim przeproszeniem *venerabunt*²⁶⁸⁴ JKMości. urodzeni synowie i wszyscy adherenci, których także amnestya o[k]rywać ma.

*Extra patriam*²⁶⁸⁵ albo tam, gdzie wola JKMości będzie, do czasu, przez JKMość zamierzonego, wyjechać i tam *pacifice*²⁶⁸⁶ zostawać ma; co sobie, jako i inne dobroczynności do dalszego wyświadczenia temuż urodzonemu Lubomirskiemu JKMości. w mocy swojej zostawuje.

Też łaskawość swoją JKMość wyświadczać wojsku, w związku będącemu, jako tylko związku się wyrzekną, spiski wszelakie tak między samymi jako też urodzonym Lubomirskim i urodzonymi obywatelami województw annihilują²⁶⁸⁷, do przeproszenia przez starczyzną dopuścić obiecuje; a oni do wypełnienia tego wszystkiego równo z obywatelami województw przysięgą się obowiązują.

Amnestya zaś i od wyliczenia ćwierci trzech *securitas*²⁶⁸⁸, żeby temuż wojsku żadnej wątpliwości nie czyniła, nie będą powinni wielmożni hetmani koronni chorągwi żadnych zwiąć w służbie Rzeczypospolitej zostających póty, póko [z] sejmu, da Pan Bóg, przyszłego amnestya dana i zapłata na województwa podzielona nie będzie. Jako jednak wojsko wszystko pod władzą wielmożnych hetmanów swoich iść *ex nunc*²⁶⁸⁹ po przeproszeniu JKMości obowiązują się, tak chorągwie wszystkie do rotmistrzów i pułkowników

²⁶⁷⁴*promovebunt* (łac.) — popierać będą. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁵*hibernorum* (łac.) — zasług zimowych. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁶*praesentis contractus* (łac.) — niniejszy układ. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁷*de crimine laesae Maiestatis* (łac.) — o zbrodni obrazy Majestatu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁸*non obstante legalitate* (łac.) — bez względu na prawność. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁹*lege publica* (łac.) — prawem publicznym (tj. uchwałą sejmową). [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁰*causis principalitatis in integrum restitutis* (łac.) — i sprawy przeciw głównym sprawcom przywrócono do pierwotnego stanu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸¹*urodzony* — tu: pochodzenia szlacheckiego. [przypis edytorski]

²⁶⁸²*publice* (łac.) — publicznie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸³*simultates, reconciliabitur* (łac.) — właśnie, zgoda nastąpi. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁴*venerabunt* (łac.) — złożą hołd. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁵*extra patriam* (łac.) — za granicę. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁶*pacifice* (łac.) — spokojnie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁷*annihilować* (z łac.) — unieważnić, znieść, zniweczyć. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁸*securitas* (łac.) — zapewnienie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁹*ex nunc* (łac.) — natychmiast. [przypis redakcyjny]

swoich w tenże czas powrócić powinny będą. Miejsce zaś czekania wojsku wszystkiemu, już pod posłuszeństwo złaczonemu, do wyliczenia trzech ćwierci, od województw asekurowanych, których płaca z sejmików, *die 16 Augusti*²⁶⁹⁰ złożonych, na dzień 15 miesiąca września wystawiona być powinna, w decyzji JKMości i w dyspozycji wielmożnych hetmanów zostawać ma; przed których odebraniem ruszać ich z naznaczonego miejsca do prac wojennych nie będą *excepto casu urgentis necessitatis*²⁶⁹¹, a deputatów swych do wyliczenia przereczonych ćwierci za asygnacjami skarbowymi do województw *ex nunc* zostawia, ostatek zapłaty za ćwierci, które wojsko likwiduje, do otrzymania sejmowego JKM zostawuje.

Dezyderyja insze, ponieważ nie mogą, aż z sejmu satysfakcji odnieść, tam je JKM odsyła *cum toto negotio*²⁶⁹².

Amnestyja generalna.

Nie mając nic po życiu swym miłszego nad miłość poddanych naszych i ich przeciwko nam uprzejmą podufałość, do której, aby na czasy potomne wstrętu żadnego nie czyniły terazniejsze mieszaniny z okazji jakiegokolwiek, do urazy naszej przyczynę, wszystkie takowe niesmaki i urazy nasze wprzód powinności chrześcijańskiej, a potem dobru tej ojczyzny szczerze darujemy i one w wieczną niepamięć zarzucamy, tak przeciwko wszystkim w społeczności, to jest obywatelom województw, jako i wojsku koronnemu, i Wielkiego Ks. Litewskiego, polskiego i cudzoziemskiego zaciągu, wprzód *in anno*²⁶⁹³ 1662 i teraz roku przeszłego pewnej części wojska koronnego *quocumque praetextu et titulo*²⁶⁹⁴ skonfederowanemu, jako też którymkolwiek prywatnym osobom w osobności, osobliwie urodzonemu Jerzemu Lubomirskiemu, synom jego, sługom, adherentom i wszystkim, którzykolwiek *quovis praetextu*²⁶⁹⁵ wiązali się do niego, i innym pomienionej wojskowej konfederacji i, którzy onych *partes secuti*²⁶⁹⁶ — nad tymi wszystkimi, nikogo nie wyjmując, ale do każdego z tychże poddanych ojcowskim afektem się przychyłając, na żadnych władzej i zwierzchności królewskiej ani surowości praw z tych jakichkolwiek przyczyn zażywać nie będziemy. Owszem wszystkich tych, którzy jakimkolwiek sposobem przez wszystkie czasy panowania naszego nas urażali, [do łaski] przyjmujemy, do czci i dóbr wszystkich dziedzicznych, jeśli którekolwiek z pomienionych komukolwiek lubo z okazji zewnętrznej²⁶⁹⁷ mieszaniny były [odjęte], przywracamy i pomienione i *ura caduca auctoritate publica*²⁶⁹⁸ kasujemy i annihilujemy: ażeby żadna na potem między stanami, narodami i prywatnymi osobami [nie została] iskierka do wewnętrznych rozruchów i niechęci, owszem życzymy, aby się wróciła i wkorzeniła dawna i spoina miłość i jedność, tak z okazji sprawy urodzonego Lubomirskiego, jako i wszystkie innych terminów pretensje, dyffidencje i niezgody umarzamy wiecznymi *czasami* i *perpetuum* o nich *silentium*²⁶⁹⁹ *sub poenis criminalibus*²⁷⁰⁰ zakładamy. Warujemy i asekurujemy przy tym pomienionym związku i konfederacji urodzonym marszałkom, substytutom, konsyliarzom, pułkownikom, oberszterom, i oberszterlejtantom, kapitanom i ich porucznikom, i wszystkiemu rycerstwu, nikogo nie ekscypując, wyjąwszy jednak tych, jeśli się w którymkolwiek wojsku znajdowali, [którzy] wielmożnego niegdy Gosiewskiego, podskarbiego W. Ks. Lit[ewskiego] i hetmana polnego, śmierci i zabicia *complices*²⁷⁰¹ są i na których kondemnaty stanęły, bo tych amnestyja wiecznymi *czasami* okrywać nie ma, iż nad wzwwyż mianowanymi tak my, jak i Rzplta, i żaden z hetmanów ani z prywatnych ludzi lub przez się lub przez *subordinatas personas*²⁷⁰² z duchownych i świeckich, tak koronnych, jako i W. Ks. Litewskiego, zemsty pretendować, ani żadnych do nich

²⁶⁹⁰*die 16 Augusti* (łac.) — dnia 16 sierpnia. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹¹*excepto casu urgentis necessitatis* (łac.) — wyjąwszy w nagłej potrzebie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹²*cum toto negotio* (łac.) — z całą sprawą. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹³*in anno* (łac.) — w roku. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁴*quocumque praetextu et titulo* (łac.) — z jakiegokolwiek powodu lub tytułu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁵*quovis praetextu* (łac.) — z jakiegokolwiek powodu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁶*partes secuti* (łac.) — strony chwycili się. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁷*zewnętrzny* (starop.) — to, co z wnętrza pochodzi; dziś: wewnętrzny. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁸*ura caduca auctoritate publica* (łac.) — przywileje na dobra, których własność do nas wróciła, powaga sejmową. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁹*silentium* (łac.) — wieczne milczenie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁰*sub poenis criminalibus* (łac.) — pod surowymi karami. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰¹*complices* (łac.) — współnicy. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰²*subordinatas personas* (łac.) — nasłanych ludzi. [przypis redakcyjny]

pretekstów szukać, ani do żadnych sądów [z] strony pomienionych domowych rozruchów i wojskowych kiedykolwiek uczynionych związków i konfederacji ani względem sum na ich ujęcie i rozwiązanie erogowanych²⁷⁰³, żadnym sposobem do sądu pociągać nie będzie[my] i owszem z chrześcijańskim sercem to wszystko, czym się kolwiek albo Rzeczpospolitą *gravatam*²⁷⁰⁴, albo kogo *ex privatis*²⁷⁰⁵ rozumiemy, odpuszczamy, darujemy i *dependentias*²⁷⁰⁶ wszystkie kasujemy; i kto by przeciwko pomienionym, lubo wszystkim *in genere*²⁷⁰⁷, lubo każdemu w osobności chciał co szkodliwego *moliri*²⁷⁰⁸, że tego nie dopuścimy; mocą sejmu terazniejszego warujemy im także wszelkie chlebów wybieranie, wojsk przechody, obozów staw[i]anie i inne tym podobne przeciw prawu nad jurysdykcją swoją występki. Najazdów, mordów, gwałtów i inszych wszelakich kryminalów amnestya terazniejsza okrywać nie ma. *Scripta, lauda*²⁷⁰⁹, protestacyje, manifestacyje, *quocumque titulo*²⁷¹⁰ wydane, spiski, od kogokolwiek przeciwko komukolwiek z okazji wewnętrznej między stanami niezgody i rozruchów domowych uczynione *ab utrinque*²⁷¹¹, kasujemy, eliminować z ksiąg²⁷¹² wszelakich rozkazujemy i annihilujemy, a że żadnego, przeciwko komukolwiek uczynione i wrzuczone są, czci i honorowi szkodzić nie mają, tąż powagą sejmu terazniejszego deklarujemy i *perpetuum silentium*²⁷¹³ zakładamy pod winami, *contra calumniatores*²⁷¹⁴ opisanymi. Pod też amnestyją wiecznymi czasy podpadają [osoby], które by się kolwiek [z] Rzeczypltej uciążliwie do kogokolwiek udały. A jeżeliby kto z tych wszystkich okazji, które przed terazniejszą amnestyją były i ona już wiecznie okrywa, lubo sam przez się, lubo przez kogo innego *clam vel aperte, directe vel indirecte*²⁷¹⁵ co nieprzyjaznego przeciwko osobom którymkolwiek, tak w Koronie, jako i w W. Ks. Litewskim, zaczynał albo czynił albo co *innovare*²⁷¹⁶ chciał, takowy *sub poenas criminales*²⁷¹⁷ po[d]padać będzie. Więc iż na zaszczyt dostojeństwa naszego przyszło nam wojska, tak koronne, jak i W. Ks. Lit., w posłuszeństwie naszym i wodzów zostające, w pole wyprowadzić, z której przyczyny *per necessitatem*²⁷¹⁸ skupionych wojsk różnym osobom agrawacyje stać się musiały wielkimi przechodami, tedy wiel[kim] hetmanom koronnym, jako i W. Ks. Lit., i wojskom obojga narodów, przez te czasy przy boku naszym zostawającym, ze wszech stanów zezwoleniem dajemy asekuracyją taką, jaka niegdy dana była Janowi Zamojskiemu, kanclerzowi i hetmanowi wiel[liemu] koronnemu, którą *sub titulo*²⁷¹⁹ „Asekuracyja hetmanowi koronnemu in anno²⁷²⁰ 1588” *in toto*²⁷²¹ recenzujemy²⁷²²; która też asekuracyja tak Wielmożnemu niegdy Stefanowi Czarnieckiemu, wojewodzie i generałowi²⁷²³ kijowskiemu, hetmanowi polnemu koronnemu, jako i wojsku tak polskiego, jako i cudzoziemskiego zaciągu, pod komendą tegoż pomienionego wojewody kijowskiego podczas przeszłego związku *in anno*²⁷²⁴ 1662 *et 3tio in obsequio*²⁷²⁵ JKMości zostającemu *et in opere belli*²⁷²⁶ w Koronie i W. Ks. Litew[skim] będącemu, także i wojsku W. Ks. Litew[skim] podczas wojny szwedzkiej, kozackiej, węgierskiej, do Korony wprowadzonemu, i wszelkim regimentarzom, pułkownikom koronnym i W. Ks.

²⁷⁰³erogowany (przym.) — wydany. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁴gravatam (łac.) — obrażoną. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁵ex privatis (łac.) — z obywateli. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁶dependentias (łac.) — skutki. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁷in genere (łac.) — w ogólności. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁸moliri (łac.) — wyrządzić. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁹scripta, lauda (łac.) — pisma, uchwały sejmikowe. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁰quocumque titulo (łac.) — pod jakimkolwiek tytułem. [przypis redakcyjny]

²⁷¹¹ab utrinque (łac.) — przez obie strony. [przypis redakcyjny]

²⁷¹²eliminować z ksiąg — tj. z ksiąg publicznych: grodzkich, miejskich itp. [przypis redakcyjny]

²⁷¹³perpetuum silentium (łac.) — wieczyste milczenie. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁴contra calumniatores (łac.) — na potwarców. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁵clam vel aperte, directe vel indirecte (łac.) — skrycie lub jawnie, wprost lub ubocznie. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁶innovare (łac.) — wznawiać. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁷sub poenas criminales (łac.) — pod surowe kary. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁸per necessitatem (łac.) — z konieczności. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁹sub titulo (łac.) — pod tytułem. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁰in anno (łac.) — w roku. [przypis redakcyjny]

²⁷²¹in toto (łac.) — w całości. [przypis redakcyjny]

²⁷²²recenzować — tu: wznawiać. [przypis redakcyjny]

²⁷²³generałowi — tu: generalnemu staroście. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁴in anno (łac.) — roku. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁵et 3tio in obsequio (łac.) — i trzecim w posłuszeństwie. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁶et in opere belli (łac.) — i na wojnie. [przypis redakcyjny]

Litew[skiego], jakiegokolwiek komendy z ordynansów hetmańskich przedtem, potem i na ten czas mającym i wojsko prowadzącym, służyć ma i onych okrywa. Okrywać jednak nie będzie tych, którzy po dacie terażniejszej deklaracji łaski naszej szkody lub ciągnięciem lub stanowiskami czynić będą się ważyli. A że nie tylko *protunc*²⁷²⁷ przez niniejszą amnesticją Rzpltą uspokoić, ale i na potem od podobnych konfederacji i związków mieć chcemy bezpieczną, tedy wszystkie dawniejsze konstytucje przeciwko związkom takim i konfederacjom, to jest *anni*²⁷²⁸ 1623, 1624 i teraz świeżo 1662, *in legem perpetuam et irrevocabilem*²⁷²⁹ [reasumujemy], przydając, iż gdyby się na potem do takowych i tak podobnych związków, buntów i konfederacji, *quocumque praetextu*²⁷³⁰ uczynionych, któregokolwiek przystępować ważył i onych *protegere*²⁷³¹ i z nimi *correspondere*²⁷³² śmiał, takowym i takowemu żadna na potem amnesticja dana nie będzie i luboby była od nich wyciśniona, żadnej wagi mieć nie będzie. Owszem my i sukcesorowie nasi przeciw takowym gwałtownikom praw i pokoju pospolitego wszystkimi siłami naszymi i Rzpltej, w ostatku, gdyby tego potrzeba było, i pospolitym ruszeniem w[y]stąpi[e]my *et nullo clementiae loco relicto*²⁷³³ takowy bunt²⁷³⁴ i kupę²⁷³⁵ na zdrowiach, honorach i substancyjach karać obowiązek sumnienia i prawa mniejszego na się bierzemy. Ażeby też deklaracja JKMości, w tym traktacie zawarta, pewność swoją [i] wagę mieć mogła, tak przewielebni i urodzeni komisarze, od JKMości wysadzeni, jako też urodzeni deputaci od wojska i z starczyzną swoją podpisują i pieczęciami utwierdzają i wzajemnie poprzysięgają”.

Forma juramentu komisarzom JKMości.

„My komisarze przysięgamy P. Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej jedynemu, iż wszystkiego tego, cokolwiek jest w terażniejszym traktacie przez deklaracją JKMości, Pana naszego Miłościwego, a umowę panów deputatów województw, obywatelów i wojskowych zawarto, namówiono i postanowiono, tego wszystkiego JKMość, P. N. M., dotrzyma i my dotrzymamy. Tak nam, Panie Boże, dopomóż i Jego niewinna męka”.

Forma juramentu panów deputatów od obywatelów województw i wojskowych.

„My NN. przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej jedynemu, iż wszystkiego tego, cokolwiek postanowiono, zawarto i umówiono jest w terażniejszym traktacie, tak ja sam, jak i obywatele województwa, w tym traktacie mianowani (ci, którzy są od wojska, przydadzą: i wojsko wszystko w związku znajdujące się), dotrzynam i dotrzymają, i przy tym stawać będziemy i będą. Tak mi, Panie Boże, dopomóż i Jego męka niewinna!”

Reskrypt na elekcyjną króla JMości.

„Wszem wobec i koźdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, ku potomnej pamięci oznajmujemy: iż jako nic nie mamy w obowiązku naszym królewskim pożądańszego, jako *conservationem*²⁷³⁶ praw, od nas i najaśniejszych przodków naszych Rzpltej nadanych i zaprzysiężonych *studere*²⁷³⁷, tak lubo wolna elekcyjna tymże narodom wedle praw jest dostatecznie warowana tak, że żadnej wątpliwości w sobie nie mające i nienaruszone ma zachowanie, chcąc jednak to osobliwe nasze *studium*²⁷³⁸ na poparcie i potwierdzenie w teje wolnej elekcyjnej praw napisanych, od świątobliwych przodków naszych domu Jagiellońskiego nadanych, jako ostatni ich potomek poświadczyć, niniejszym skryptem też prawa stwierdzamy, nienaruszone mieć chcemy i obiecujemy, że za panowania naszego mimowolną elekcyjną na królestwo polskie nikogo *quoquo modo*²⁷³⁹ wsadzać nie dopuścimy, i owszem przeciwko temu, który by tego *attentować*²⁷⁴⁰ ważył się, [jako] *contra*

²⁷²⁷*protunc* (łac.) — zaraz. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁸*anni* (łac.) — roku. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁹*in legem perpetuam et irrevocabilem* (łac.) — za wieczne i nieodwołalne prawo. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁰*quocumque praetextu* (łac.) — pod jakimkolwiek pozorem. [przypis redakcyjny]

²⁷³¹*protegere* (łac.) — osłaniać. [przypis redakcyjny]

²⁷³²*correspondere* (łac.) — znosić się. [przypis redakcyjny]

²⁷³³*et nullo clementiae loco relicto* (łac.) — i nie dając żadnego miejsca łaskawości. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁴*bunt* (z niem.) — związek. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁵*kupa* — zbrojna gromada. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁶*conservationem* (łac.) — o zachowanie. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁷*studere* (łac.) — starać się. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁸*studium* (łac.) — staranie. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁹*quoquo modo* (łac.) — żadnym sposobem. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁰*attentować* — kusić się. [przypis redakcyjny]

*hostem patriae procedemus*²⁷⁴¹ według dawnych i świeżych praw. Na co się dla lepszej wagi ręką własną podpisujemy i pieczęć koronną przycisnąć rozkazujemy”.

Po skończonym i podpisanym traktacie ruszyliśmy się spod Łęgonic ku Radomiu, bo też i Lubomirski był nad Wisłą. Przyszliśmy pod Jaroszyn²⁷⁴²; tam dopiero naznaczono miejsce panu Lubomirskiemu do deprekacji²⁷⁴³ i poprzysiężenia postanowionego traktatu. Przyjechał tedy w kilkuset towarzystwa i starszyny do obozu²⁷⁴⁴. Dwie tylko chorągwie pancerne królewskie stały w placowej straży, a insze było wojsko po swoich szalasach; do namiotów jednak królewskich naschodziło się kompaniej siła widzieć tę ceremonią. Skoro wszedł do namiotu, przemowę skończywszy, gdy już przysięgać miał, wraz wszystkie płoty u namiotów opuszczono, żeby wszyscy mogli widzieć. Po skończonej tedy owej ceremonii pojechał król do Warszawy, a pan Lubomirski do Janowca²⁷⁴⁵, wybierać się na to *exilium*²⁷⁴⁶ za granicę. Jednak tam nieszczęśliwie wyjechał, gdyż tam umarł we Wrocławiu²⁷⁴⁷, ale umarł dobrowolnie, na ból tylko głowy narzekając i tak mówiąc: „Kto głową robi, na głowę umierać musi”. Tylko że to był zamieszkał Rzpltą, i dlatego jedni [go] żalowali, drudzy się cieszyli z jego upadku. Aleć potem i hetman wielki Potocki²⁷⁴⁸ podziękował temu światu; znać, że to królowa Ludwika, jako *primum caput*²⁷⁴⁹ tych wszystkich facyj kondeuszowskich, potrzebowała na wjazd swój do nieba asystencyj, zaprosiła z sobą hetmanów, a potem niezadługo i ślepego konsyliarza a najwerniejszego swoich facyj koadiutora; a potem i inszych wielu powędrowali za królową, sprawić się na tamtym strasznym trybunale.

Skończył się tedy ten rok z wielką mizeryją i uciążeniem *nobilitatis*²⁷⁵⁰ i ubogiego poddaństwa, a oni się pogodzili między sobą *in perpetuum silentium*²⁷⁵¹ przez amnestyją i już gęby nie śmiał nikt rozdziewić o krzywdy poczynione ani się do prawa udawać, bo zaraz oczy zarzucano amnestyją, że to już wszystko okrywać powinna. A czy nie lepszaż to rzecz była pogodzić się, nie rozlewając tak wiele krwi ludzkiej, nie pustosząc ubogiej ojczyzny? I moglibyśmy byli co dobrego zrobić z nieprzyjacielem koronnym i wiosek byśmy byli nie spustoszyli, i ci ludzie, których ta wojna trawiła, przygodziliby²⁷⁵² się byli na inszą Rzpltej potrzebę, a nade wszystko Boga byśmy byli nie rozgniewali.

ROK PAŃSKI 1667

Przyjechałem do rodziców na całą zimę do Węgrzynowic²⁷⁵³; tam konwersowałem często z panem Lipskim²⁷⁵⁴, wojewodą rawskim, i z panem Śladkowskim²⁷⁵⁵, kasztelanem sochaczewskim. Tym obiema panom [Bóg] tak do mnie skłonił serce, że obadwa życzyli mię sobie postanowić²⁷⁵⁶ w domu swoim. Wojewoda upodobał mię z jednej mowy na sejmiku *electionis*²⁷⁵⁷ podkomorzego i na jego samego wjeździe na województwo i znowu potem, kiedym kilka razy marszałkował na sejmikach; stąd mi przyznawał jakąś *activitatem*²⁷⁵⁸ i kochał mię bardzo. Bo przecie i w wojsku służąc, kiedym przyjechał do ojca a sejmik nastąpił, nigdy nie omieszkałem go; to przecie i przysłużyłem się komu i czasem kazali mi sobie marszałkować, i czasem mi się zdarzyła ta usługa, że się ludziom po-

²⁷⁴¹*contra hostem patriae procedemus* (łac.) — przeciwko nieprzyjacielowi ojczyzny wystąpimy. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴²Jaroszyn — dziś: Góra Jaroszyn, miasteczko nad Wisłą naprzeciwko Puław.. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴³deprekacja — przeprosiny. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁴przyjechał (...) do obozu — 8 sierpnia. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁵Janowiec — miasteczko z zamkiem nad Wisłą, na pld.-zach. od Puław. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁶exilium (łac.) — wygnanie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁷umarł we Wrocławiu (...) — 31 stycznia 1667. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁸Potocki Rewera, Stanisław — umarł 22 lutego 1667. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁹primum caput (łac.) — naczelna głowa. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁰nobilitatis (łac.) — szlachty. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵¹in perpetuum silentium (łac.) — na wieczne milczenie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵²przygodzić się (daw.) — przydać się. [przypis edytorski]

²⁷⁵³Węgrzynowice — wieś pod Rawą dzierzawiona przez ojca Paska. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁴Lipski, Jan Albrycht — herbu Łada, zm. 1670. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁵Śladkowski, Piotr — herbu Jastrzębiec. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁶postanowić — tu: ożenić. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁷electionis (łac.) — elekcyjny. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁸activitatem (łac.) — dzielność. [przypis redakcyjny]

doła; z tej tedy racyjniej miałem u nich obserwancją²⁷⁵⁹. Na sejmiku przedsejmowym podczas amnestyj pan Lubomirskiego *in anno praeterito*²⁷⁶⁰ marszałkowałem. W tym znowu roku także na przedsejmowym, który był 7 *februarii*²⁷⁶¹ w Rawie, marszałkowałem i koniecznie chcieli, żebym był i posłował; alem się wymówił, że mi ociec denegował²⁷⁶² kosztu (który też był na tym sejmiku), a tam trzeba się było pokazać. Poslowali tedy *protunc*²⁷⁶³: Adam Nowomiejski, wiceinstygator koronny²⁷⁶⁴, i Anzelm Piekarski, cześnik rawski²⁷⁶⁵, którym dałem instrukcją z artykułami dosyć ostrożnymi i do materyjnej sejmu tego dosyć należącymi taką:

Instrukcja Ich Mościom PP. Posłom ziemie rawski[ej]: JMości Panu Adamowi Nowomiejskiemu, wiceinstygatorowi koronnemu, sędziemu grodzkiemu rawskiemu, i JMości Panu Anzelmowi Piekarskiemu, cześnikowi rawskiemu, zgodnie obranym, na Sejm 6-niedzielny z kola rycerskiego dana.

Wszystkiemu jawno to światu, jak ubolewać cała ojczyzna musi, wzięwszy przed oczy, w jak ciężkie przez niezyczliwe *malevolorum conatus*²⁷⁶⁶ zachodzi labirynty²⁷⁶⁷, gdy w tak niebezpiecznym zostawująca paroksyzmie miasto pociechy niewdzięczność i żadnej w obronie swojej przez rozerwane sejmy nie odnosi nadzieje. Co że jest z nieznośnym JKMości, Pana naszego Miłościwego, żalem, przyznać to każdy musi, uważwszy, z jak wielkim niewczasem swoim, jako pan dobrotliwy, około tego pracował, żeby był po trzech zerwanych sejmach ten przynajmniej czwarty do szczęśliwego przyprowadził efektu i upadającej mógł *dextram porrigere*²⁷⁶⁸ ojczyźnie; lecz że w tym terminie przez zazdrościwej fortuny *adversitates*²⁷⁶⁹ nie przyszło JKMości, PNM[i]ł[ościwe]mu, swojej przeciwko tej ojczyźnie wyświadczyć propensyj²⁷⁷⁰, któż nie przyzna JKMości około dobra pospolitego pieczołowania, widząc, jak niewymowny mimo się puściwszy żal, znacznej z uszczerbkiem zdrowia swego nie uważając fatygi i niewczasów, szczególną przed oczami mając *curam boni publici*²⁷⁷¹, sejm piąty po rozerwanych czterech stanom Rzeczypospolitej składa, chcąc, żeby na pewnym *collocare Rempublicam*²⁷⁷² fundamencie i przez wczesne *consilia*²⁷⁷³ jako najpierwszą *periclitanti patriae*²⁷⁷⁴ prowidować²⁷⁷⁵ obronę. Co że z dobrotliwej JKMości, PNM[i]ł[ościwe]go, *scaturisat*²⁷⁷⁶ łaski, zlecamy to Ich Mościom, PP. Posłom naszym, żeby naprzód szczerą naszą poddańską poniesionego żalu i fatygi JKMości, PNM[i]ł[ościwe]go, opowiedziawszy kondolencyją a fortunnego w długie lata JKMości powinszowawszy panowania, powinne *nomine*²⁷⁷⁷ całego kola naszego za ojcowskie *bonum*²⁷⁷⁸ tej ojczyzny pieczołowanie uczynili dzięki.

1. A że przez częste, a nie na żadnym praw[n]ym zasadzające się fundamencie kontradycyje²⁷⁷⁹ sejmy się rozrywają, co że jest *cum summo Reipublicae detrimento*²⁷⁸⁰, dlatego zlecamy to Ich Mościom Panom Posłom naszym, żeby *ante omnia*²⁷⁸¹ wynaleźli *modum*

²⁷⁵⁹obserwacja — ściśle przestrzeganie reguł i praktyk (zazwyczaj w odniesieniu do religii); tu: zachowanie, szacunek. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁰*in anno praeterito* (łac.) — w roku przeszłym. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶¹*februarii* (łac.) — lutego. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶²*denegować* — odmówić. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶³*protunc* (łac.) — wtenczas. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁴*instygator* — urzędnik odpowiadający dzisiejszemu prokuratorowi; wiceinstygator również dygnitarz zasiadający w sądach asesorskich z głosem doradczym, a w sądzie referendarskim ze stanowczym. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁵*cześnik* (łac. *pincerna*) — urzędnik tytularny; cześnik ziemski miał pierwotnie w razie przyjazdu króla w swej ziemi lub powiecie staranie o napitki dla dworu. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁶*malevolorum conatus* (łac.) — źle myślących usiłowania. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁷*labirynty* — tu: trudności. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁸*dextram porrigere* (łac.) — prawicę podać. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁹*adversitates* (łac.) — przeciwności. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁰*propensja* — życzliwość. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷¹*curam boni publici* (łac.) — troskę o dobro powszechne. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷²*collocare Rempublicam* (łac.) — postawić Rzeczpospolitą. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷³*consilia* (łac.) — narady. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁴*periclitanti patriae* (łac.) — zagrożonej ojczyźnie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁵*prowidować* — opatrzyć. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁶*scaturisat* (łac.) — wypływa. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁷*nomine* (łac.) — w imieniu. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁸*bonum* (łac.) — dobre. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁹*kontradycja* — sprzeciw. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁰*cum summo Reipublicae detrimento* (łac.) — z największą Rzeczypospolitej szkodą. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸¹*ante omnia* (łac.) — przede wszystkim. [przypis redakcyjny]

*concludendi*²⁷⁸² sejmów, *certa lege*²⁷⁸³ ograniczywszy, żebyśmy *tandem aliquando*²⁷⁸⁴ szczęśliwie skończonych mogli się doczekać konsultacji.

2. Potem mają upraszać PP. Posłowie nasi króla JMości, aby traktat łęgoński, który najgruntowniejszym jest domowego uspokojenia fundamentem, zaraz *post absoluta vota*²⁷⁸⁵ JMPanów senatorów był aprobowany, *in quantum by*²⁷⁸⁶ by się jednak izbie poselskiej wszystkie zdały kondycyje.

3. A że *in tanto Reipublicae passu*²⁷⁸⁷ nic potrzebniejszego być nie widzimy nad ukontentowanie wojska, które *in fidem Reipublicae*²⁷⁸⁸ w borgowej²⁷⁸⁹ zostawając służbie, tak wiele u Rzpłtej pretenduje sobie zasług; którym że Rzpłta (a zwłaszcza województwo nasze) *propter visibilem desolationem*²⁷⁹⁰ ordynaryjnymi²⁷⁹¹ podatkami *sufficere*²⁷⁹² nie może, Ich Mość Panowie dla pędszego długów wypłacenia te podadzą sposoby:

4. Naprzód, aby Ich Mość Panowie pułkownicy, rotmistrze, oberszterowie, oberszterlejtmani, kapitani, porucznicy, towarzystwa i insi oficerowie, którzy mają *bona regalia*²⁷⁹³ po likwidacyjej [przez] Skarb uczynionej, jak wiele mają u Rzpłtej zasług, do pewnego czasu poczekali; a ta suma *propter meliorem certitudinem*²⁷⁹⁴ zapłacenia żeby im na tychże dobrach asekurowana była;

5. Drugi sposób na zaciągnięcie pieniędzy na tak nagłą Rzpłtej potrzebę *proponent*²⁷⁹⁵ Panowie Posłowie, żeby *clenodia regni, cum scitu*²⁷⁹⁶ jednak izby poselskiej zarejestrowane, do pewnego czasu zastawić.

6. Prosić będą Ich Mość PP. Posłowie nasi Ich Mościów księży biskupów, opatów, proboszczów, żeby pokazawszy się *filiis*²⁷⁹⁷ tej ojczyźnie, *in cuius sinu*²⁷⁹⁸ urodzeni, wychowani i znacznymi kondekorowani²⁷⁹⁹ są godnościami, a na ostatek [że] całej Rzeczypospolitej na zgubę *agitur*²⁸⁰⁰, raczyli *charitativum* wyświadczyć *subsidiium*²⁸⁰¹, a ponieważ też intraty swoje nie skądinąd, tylko *a Republica*²⁸⁰² mają, żeby ich dla tejsze nie żalowali.

7. Ci kupcy, co różne towary, likwory i inne rzeczy dla zysku do Polski przywożą, także cła, donatywy²⁸⁰³ kupieckie, pogłowne żydowskie i inne podatki *in fructum Reipublicae*²⁸⁰⁴ [p]obierane, aby *in duplo*²⁸⁰⁵ płacone były, ponieważ też wszystkich rzeczy *pretia*²⁸⁰⁶ w codziennym są inkreencie²⁸⁰⁷.

8. Niemniej też i ten sposób zda się nam być potrzebny, lubo to z ciężkim koźdemu synowi ojczyzny wspominać przychodzi żalem, żeby po tych żołnierzach, którzy w różnych przedtem okazjach dobrze wyprobowaną ojczyźnie reprezentowawszy cnotę, na domowej, żal się Boże, pod Mątawami poginęli wojnie, panowie oficyjerowie zasług nie brali, ale *cedant in commodum Reipublicae*²⁸⁰⁸, a zwłaszcza *plebeiorum*²⁸⁰⁹;

²⁷⁸²*modum concludendi* (łac.) — sposób zawierania. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸³*certa lege* (łac.) — pewnym prawem. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁴*tandem aliquando* (łac.) — raz wreszcie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁵*post absoluta vota* (łac.) — po oddaniu głosów. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁶*in quantum* (łac.) — o ile. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁷*in tanto Reipublicae passu* (łac.) — w tak smutnym położeniu Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁸*in fidem Reipublicae* (łac.) — wierząc Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁹*borg* (z niem.) — kupno na kredyt; *borgowa służba*: służba niepłacona gotówką, zaległy żołd. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁰*propter visibilem desolationem* (łac.) — dla widomego spustoszenia. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹¹*ordynaryjny* — zwykły. [przypis edytorski]

²⁷⁹²*sufficere* (łac.) — podolać. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹³*bona regalia* (łac.) — dobra królewskie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁴*propter meliorem certitudinem* (łac.) — dla lepszej pewności. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁵*proponent* (łac.) — podadzą. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁶*clenodia regni, cum scitu* (łac.) — klejnoty koronne, za wiadomością. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁷*filiis* (łac.) — synami. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁸*in cuius sinu* (łac.) — na której łonie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁹*kondekorowany* — ozdobiony, udekorowany. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁰*agitur* (łac.) — zanoszą się. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰¹*charitativum (...) subsidiium* — dobrowolny zasiłek. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰²*a Republica* (łac.) — od Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰³*donatywa* (z łac.) — rodzaj podatku. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁴*in fructum Reipublicae* (łac.) — na rzecz skarbu Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁵*in duplo* (łac.) — w dwójnasób. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁶*pretia* (łac.) — ceny. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁷*inkrement* (z łac.) — wzrost. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁸*cedant in commodum Reipublicae* (łac.) — ustąpili na korzyść Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁹*plebeiorum* (łac.) — (zasługi) plebejuszów. [przypis redakcyjny]

9. I o to się też mają serio²⁸¹⁰ domówić Ich Mość Panowie Posłowie, żeby te pieniądze, które zostały po zawarciu mynnice, wszystkie wrócone były na zapłatę wojsku.

10. Zawsze to zwyczaj, że godny proceder godną, a zły złą zwykł się nagradzać zapłatą. Że tedy jest wiele chorągwi takich, które za ordynansem JMości pana wojewody krakowskiego nie poszły pod p. Machowskiego regiment²⁸¹¹, słuszna rzecz, żeby od zasług swoich odsądzeni byli; bo gdyby *non in tanta paucitate*²⁸¹² a to wojsko było, mogłaby była nie paść na te tam chorągwie taka kłęska.

11. A że w nagłej potrzebie różnych szukać należy sposobów i, luboby²⁸¹³ się nam namniej potrzebny widział, żeby *in fidem Reipublicae*²⁸¹⁴ wziąć pieniędzy u różnych osób za różnymi asekuracjami, i inne sposoby, które by się najspodziej²⁸¹⁵ zdały, *proponent*²⁸¹⁶ Ich Mość PP. Posłowie.

12. Długi królestwa Ich Mościów aby w pamięci zostawały, znosić się będą z całą izbą poselską IMość PP. Posłowie.

13. Co z [s]trony artylerijey, starać się będą IMość PP. Posłowie, aby sumpt²⁸¹⁷ na nie obmyślony zostawał.

14. A lubo wiemy, kściu²⁸¹⁸ JMości brandoburskiemu że nowe cła na zapłatę jego długu²⁸¹⁹ obmyślone były, przecie jednak Ich Mość Panowie Posłowie, wzięwszy *iustam calculationem et relationem, in quantum by*²⁸²⁰ by jeszcze czego potrzeba dołożyć, *inibunt operam*²⁸²¹.

15. Nie masz nic słusniejszego, jako kściu JMości kurlandzkiemu²⁸²² powinno oddać dzięki, że tak długo czekał. A ponieważ Piltyn²⁸²³ *ab antiquo*²⁸²⁴ należy do inkorporacyjnej ks[ięs]stwa kurlandzkiego, zabiegając temu, abyśmy do takich inkonwienicyj²⁸²⁵ nie przyszli jako z Prusami, starać się będą Ich MPP. Posłowie, aby ks. JMość kurlandzki [otrzymał], któremu to *merito debetur salvis tamen iuribus*²⁸²⁶ JKMości, jako *supremi et directi domini et ultimae instantiae iudicis*²⁸²⁷.

16. Taki się między nami nie znajdzie, kto by, widząc Ich Mościów PP. obywatelów inflan[t]skich, braci naszych, wiarę, cnotę i *bonorum fortunae*²⁸²⁸ w niwecz obrócenie i zabranie, kto by nie miał za to im oddać powinnych dziek; i nie tylko byśmy mieli być *contrarii*²⁸²⁹, aby afektacyjej²⁸³⁰ onychże dosyć się stało, *omni cura et opera providebunt*²⁸³¹ IchMPP. Posłowie nasi, zniósszy²⁸³² się z posłami IchM[oś]ciami.

²⁸¹⁰serio — usilnie. [przypis redakcyjny]

²⁸¹¹nie poszły pod p. Machowskiego regiment — pod dowództwo Machowskiego. Machowski, porucznik hetmański (Stanisława Potockiego Rewery), w bitwie z Kozakami i Tatarami pod Brahilowem (10 listopada 1666) poniósł zupełną klęskę, przy czym sam dostał się do niewoli. [przypis redakcyjny]

²⁸¹²non in tanta paucitate (łac.) — nie w tak małej liczbie. [przypis redakcyjny]

²⁸¹³luboby (daw.) — choćby; lubo: choć, chociaż. [przypis edytorski]

²⁸¹⁴in fidem Reipublicae (łac.) — na kredyt Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁵najspodziej (daw.) — najłatwiejszy. [przypis edytorski]

²⁸¹⁶proponent (łac.) — podadza. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁷sumpt — koszt, nakład. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁸kściu — skrócone: księciu. [przypis edytorski]

²⁸¹⁹dług księciu brandenburskiemu — w traktacie welawskim (10 września 1667) oddano Fryderykowi Wilhelmmowi w zastaw Elbląg i Drahim, zastrzegając wykup Elbląga za 400 000 talarów, starostwa drahimskiego za 120 000 talarów. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁰iustam calculationem et relationem, in quantum (łac.) — słuszną liczbę i sprawę, o ile. [przypis redakcyjny]

²⁸²¹inibunt operam (łac.) — dołożą starania. [przypis redakcyjny]

²⁸²²księź kurlandzki — Jakub (zm. 1682); w r. 1652 posłał posiłki Janowi Kazimierzowi. [przypis redakcyjny]

²⁸²³Piltyn — kurlandzkie miasto (i powiat) nad Windą, w pobliżu Windawy; przedmiot sporu między Polską a Kurlandią. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁴ab antiquo (łac.) — z dawna. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁵inkonwienicyja — niedogodność. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁶merito debetur salvis tamen iuribus (łac.) — słusznie należy, z zachowaniem wszakże praw. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁷supremi et directi domini et ultimae instantiae iudicis (łac.) — najwyższego i bezpośredniego pana i najwyższego sędziego. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁸bonorum fortunae (łac.) — majątności. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁹contrarii (łac.) — przeciwni. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁰afektacja — tu: chęć, żądanie. [przypis redakcyjny]

²⁸³¹omni cura et opera providebunt (łac.) — najusilniej starać się będą. [przypis redakcyjny]

²⁸³²zniósszy — dziś: zniósłszy. [przypis edytorski]

17. Przychylając się do recesu²⁸³³ *anni*²⁸³⁴ 1662, im dalej *fidem Reipublicae*²⁸³⁵ utwierdzając u kredytorów, *iniungimus*²⁸³⁶ Ich Mościom PP. Posłom naszym, aby Ich MMPanom Orsettym²⁸³⁷ albo *summa proveniens*²⁸³⁸ tak kapitalna, jako i *provisionis*²⁸³⁹, oddana była, albo się im też takowa, jako reces opiewa, asekuracja stała.

18. Mynnica, która już zawarta była, że znowu bez konsensu Rzpltej otworzona, *adlaborabunt*²⁸⁴⁰ Ich Mość PP. Posłowie, żeby *ex nunc*²⁸⁴¹ zawarta była i stemple popsowane.

29. Sądy [na] Boratyniego także i Tynfa popierać będą IMPP. Posłowie nasi, o co się cała Rzplta na przeszłych sejmach domawiała²⁸⁴².

20. Panowie administratorowie cła nowego, także akcyzy, *reddant [rationem]*²⁸⁴³ swoich ekspensów²⁸⁴⁴ i także, żeby byli sądzeni.

21. Że wielką szkodę stany Rzpltej ponoszą przez nieznośną drogość tak materyj, sukien, jako i inszych rzeczy, upraszać Ich Mość PP. Posłowie będą JKMości, aby *pretia rerum*²⁸⁴⁵ postanowione były²⁸⁴⁶.

22. W tym też PP. Posłowie pracować będą, żeby nam ta suma, którą mamy na komisyyj dekretem naznaczoną i likwidowaną w Skarbie, oddana była.

23. *Urgeant*²⁸⁴⁷ Ich Mość PP. Posłowie, żeby ci *auctores*²⁸⁴⁸ fałszywej monety *reddant rationem*²⁸⁴⁹, gdzie tak wielką sumę podzieli, którą wykowali na tynfy z dobrej monety, ponieważ z jednego talara i 8 wybito tynfów, a sami toż PP. poborcy *testantur*²⁸⁵⁰, że w dobrej monecie do skarbu oddawali.

24. Soli powiatowej żeśmy dawno nie brali, upraszać będą króla JMości PP. Posłowie, żeby nam dana była.

25. *Instabunt*²⁸⁵¹ przy tym Ich Mość PP. Posłowie, żeby posłów i rezydentów cudzoziemskich, którzy się u nas tak bardzo umieszkali, *ex nunc*²⁸⁵² relegować²⁸⁵³.

26. Posłów prywatnych *et sine consensu ordinum*²⁸⁵⁴ żeby do postronnych narodów nie posyłać, domówić się mają PP. Posłowie.

27. A że przez ustawiczne przechody, stanowiska i obozy wojsk tak JKMości, jako w związku zostających, nad wszystkie inne najbardziej nasze zrujnowane jest województwo, upraszać będą PP. Posłowie nasi, aby podatki *ad feliciora tempora*²⁸⁵⁵ odłożone nam były.

²⁸³³*reces* (z łac.) — odłożenie niezłatwionej sprawy do następnego sejm. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁴*anni* (łac.) — roku. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁵*fidem Reipublicae* (łac.) — kredyt Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁶*iniungimus* (łac.) — poruczamy. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁷*Panom Orsettym* — w 1659 r. Wilhelm Orsetti pożyczyl komisarzom Rzeczypospolitej we Lwowie „na gwałtowną potrzebę Rzeczypospolitej” zł. 553 000, gr. 21, który to dług miał być zabezpieczony na starostwie knyszyńskim w ten mianowicie sposób, że Orsetti miał trzymać pomienione starostwo „*ad totalem* [do całkowitego] Stanów koronnych *exsolutionem* [splacenia]”; ale że do aprobaty tego układu z niewiadomych przyczyn na sejmie r. 1662 przyjść nie mogło, więc asekurację sukcesorów (bo tymczasem Wilhelm Orsetti umarł) odłożono do przyszłego sejm. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁸*summa proveniens* (łac.) — suma należna. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁹*provisionis* (łac.) — procentowa. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁰*adlaborabunt* (łac.) — nastawać będą. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴¹*ex nunc* (łac.) — natychmiast. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴²*o co się cała Rzplta na przeszłych sejmach domawiała* — W recesie sejm. 1662 czytamy: „szl. Tytus Livius Boratyni lubo sam, lubo per delegatum suum ma być przy oddawaniu od egzaktorów szelągów jego wybicia, i jeśli ultra contentum pozwolenia Rzpltej pokaże się ich więcej wybitych albo i jaki inny mankament wszelakich pieniędzy jego wybicia, o to na bliższym sejmie ma być sądzony”. Ostatecznie inny dzierżawca mennicy, Tynf, uciekł za granicę, zaś Boratyni, oczyściwszy się z zarzutów, pozostał, spokrewnił się ze szlachtą i otrzymał później za Jana III wynagrodzenie za utensilia mennicze. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴³*reddant rationem* (łac.) — zdadzą liczbę. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁴*ekspens* — wydatek. [przypis edytorski]

²⁸⁴⁵*pretia rerum* (łac.) — ceny towarów. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁶*aby pretia rerum postanowione były* — arbitralne ustalenie cen wg postulatów sejmikowych szlachty godziło w interesy mieszczaństwa, kupców i rzemieślników. [przypis edytorski]

²⁸⁴⁷*urgeant* (łac.) — przypilnować mają. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁸*auctores* (łac.) — sprawcy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁹*reddant rationem* (łac.) — wyliczyli się. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁰*testantur* (łac.) — świadczą. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵¹*instabunt* (łac.) — nastawać będą. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵²*ex nunc* (łac.) — zaraz. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵³*relegować* — wydalic. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁴*et sine consensu ordinum* (łac.) — i bez pozwolenia stanów. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁵*ad feliciora tempora* (łac.) — do pomyślniejszych czasów. [przypis redakcyjny]

28. Ponieważ że *per absentiam*²⁸⁵⁶ Ich Mościów PP. hetmanów w wojsku zwykł *crescere disordo*²⁸⁵⁷, a przez nierząd zaś znaczne *cum detrimento Reipublicae sequuntur clades, instabunt*²⁸⁵⁸ Ich Mość PP. Posłowie, żeby ich Mość PP. hetmani albo przynajmniej jeden zawsze był *praesens*²⁸⁵⁹ w wojsku *propter meliorem ordinem et disciplinam solidam*²⁸⁶⁰.

29. Panowie pułkownicy, rotmistrze i insi oficyjerowie aby się od pułków i chorągwi swoich *sine legali impedimento*²⁸⁶¹ nie absentowali pod utraceniem zasług, domówią się Ich Mość PP. Posłowie, aby tak koniecznie było; bo jeżeli nam Ich Mość o zasługi takie czynią ciężkości, niechże też i sami przestrzegają, co do nich należy; także i towarzystwo, którzy by okazyj omieszkali. A tak możemy *pleno numero*²⁸⁶² i zawsze okryte mieć chorągwie²⁸⁶³.

30. W wojsku cudzoziemskim aby szlachta rodowita i nasi oficyjerami byli, mają się *serio*²⁸⁶⁴ domawiać PP. Posłowie.

31. *Postulata et desideria*²⁸⁶⁵ Ich Mościów PP. braci, w dawnych instrukcjach będące, jeżeli czas zniesie, mają promowować Ich Mość PP. Posłowie, aby *suum effectum sortiri*²⁸⁶⁶ mogły. Więc za JMością ks. biskupem chełmińskim²⁸⁶⁷, podkanclerzem koronnym, który lubo *ex officio suae eminentis dignitatis*²⁸⁶⁸ i wysokich zasług swoich *in Republica meretur*²⁸⁶⁹ łaskę JKMości, jednak i my [*propter*] wielkie [JMości *de Republica merita*²⁸⁷⁰] życząc *debitam gratificationem*²⁸⁷¹, zlecamy [Ich Mość Panom] Posłom naszym, aby za interpozycją ich drugiego opactwa, *primum vacans*²⁸⁷², prowizją²⁸⁷³ [...] ²⁸⁷⁴ *cum consensu totius Reipublicae etiam non o[bstante] lege de incompatibilibus quoad personam*²⁸⁷⁵ JMości ukontentowany zostawał.

32. Tudzież za JMością P. Aleksandrem Załuskim, po[dko]morzem rawskim, aby JMości za wsi i dobra, to jest: Pawłowo, Szapoli, Borodyno, Putosze, Czerńcowo, Radzynowo, Piotrowo, Holemszczowo, w województwie smoleńskim leżące, prawu lennemu podległe, a przez JKMość *post sterilem decessum*²⁸⁷⁶ ś. pamięci JMości pana Stanisława Kazanowskiego, krosińskiego i przedborskiego starosty, JMości panu podkomorzemu konferowane, a teraz przez Moskwięcina zawojowane i posiadłe, *competens* rekompensa²⁸⁷⁷ uczyniona była.

33. Miasto Rawa, przez kilkakroć stojące obozy zrujnowane i w niwecz obrócone, żeby od podatków i ciężarów innych liberowane było, *curae erit*²⁸⁷⁸ IMPP. Posłów naszych.

*Desiderium*²⁸⁷⁹ JMości ks. plebana budziszowskiego, *toties*²⁸⁸⁰ na sejmikach naszych wniesione i w przeszle włożone instrukcje, to jest o uwolnieniu łanu jednego, na szpital zakupionego w Budziszowicach w dzierżawie JMości Pana Piotra Śladkowskiego, cho-

²⁸⁵⁶*per absentiam* (łac.) — przez nieobecność. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁷*crescere disordo* (łac.) — wzrastać nieporządek. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁸*cum detrimento Reipublicae sequuntur clades, instabunt* (łac.) — ze szkodą Rzpltej następują kłęski, starać się będą. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁹*praesens* (łac.) — obecny. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁰*propter meliorem ordinem et disciplinam solidam* (łac.) — dla lepszego porządku i dobrej karności. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶¹*sine legali impedimento* (łac.) — bez prawnej przeszkody. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶²*pleno numero* (łac.) — w pełnej liczbie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶³*okryte chorągwie* — chorągwie w pełnej liczebności. [przypis edytorski]

²⁸⁶⁴*serio* — stanowczo. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁵*postulata et desideria* (łac.) — żądania i życzenia. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁶*suum effectum sortiri* (łac.) — swój skutek wziąć. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁷*biskup chełmiński* — Andrzej Olszowski. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁸*ex officio suae eminentis dignitatis* (łac.) — z urzędu znakomitej swojej godności. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁹*in Republica meretur* (łac.) — w Rzeczypospolitej zasługuje. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁰*propter (...) de Republica merita* (łac.) — z powodu zasług dla Rzeczypospolitej. [przypis edytorski]

²⁸⁷¹*debitam gratificationem* (łac.) — należnej nagrody. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷²*primum vacans* (łac.) — skoro się tylko opróżni. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷³*provizja* —tu: zaopatrzenie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁴*provizja* [...] — w tym miejscu jeden wyraz obcięty. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁵*cum consensu totius Reipublicae etiam non obstante lege de incompatibilibus quoad personam* (łac.) — za zgodą całej Rzeczypospolitej bez względu na prawo o nieposiadanie kilku urzędów lub majątności rządowych razem co do jego osoby. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁶*post sterilem decessum* (łac.) — po bezpotomnym zejściu. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁷*competens rekompensa* — odpowiednie odszkodowanie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁸*curae erit* (łac.) — staraniem będzie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁹*desiderium* (łac.) — żądanie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁰*toties* (łac.) — tylekroć. [przypis redakcyjny]

rażego rawskiego, żeby mógł być ten łan *iure ecclesiastico gaudere, instabunt*²⁸⁸¹ IMPP. Posłowie.

Zlecamy tedy Ich Mościom PP. Posłom, *fide, honore et conscientia*²⁸⁸² onychże obli-
gając, aby upatrując *bonum patriae*²⁸⁸³, to traktowali, co by *non in oppressionem libertatum*²⁸⁸⁴
onejże, ale *magis in [e]lucidationem*²⁸⁸⁵ być mogło i we wszystkim z inszymi żeby się znosili
województwy.

[Dan w] Rawie, w kole rycerskim dnia 7 lut[ego] R. P. 1667.

Jan Chryzostom z Gosławic Pasek, komornik ziemski rawski, marszałek Koła Rycerskie-
go.

Przed tym sejmikiem na kilka niedziel dali mi to byli to komornikowstwo²⁸⁸⁶, które-
go lubom ja nie akceptował, ale to we mnie umartwili²⁸⁸⁷ wojewoda z wiceinstygatorem
koronnym, powiedając, że to *accessus*²⁸⁸⁸ do wyższych honorów, które mi w wojewódz-
twie obiecowali z kontestacją²⁸⁸⁹ solenną, byłem tylko nie alienował²⁸⁹⁰ się od nich,
*alterum*²⁸⁹¹, że dla samego głosu na sejmiku, żeby się go prędzej doczekać niżeli ci, co bez
urzędu są²⁸⁹². Bo oni mię chcieli bardzo dźwigać *promotionibus*²⁸⁹³, takie swoje życzliwe
przeciwko mnie opowiadając *vota*²⁸⁹⁴, że „u nas urościesz do trzech najdalej lat”. Posyła-
li mię w poselstwie do króla, do arcybiskupa, do biskupa kujawskiego²⁸⁹⁵, co zawsze było
z dobrą reputacją, i już by mię byli *ad altiora*²⁸⁹⁶ zażywali. Chciał mię tedy wojewoda
żenić z Radoszowską, a Śładkowski zaś, chorąży natenczas rawski, potem kasztelan so-
chaczowski, gwałtem mię ciągnął do panny Śładkowskiej, dziedziczki i jedynaczki, która
miała wieś, Bożą Wolą nazwaną, w ziemi sochaczowskiej bez najmniejszego długu, za
którą wieś dał był ociec jej 70 000 w ten czas, kiedy czerwone złote były po złotych 6,
talery po trzy²⁸⁹⁷. Obadwa tedy psowali mi do owych konkurencyji fantazyją. Śładkowski
na tamtę powiedział, że matkę miała swowolną występnicę, żeby i sama taka *consequen-*
*ter*²⁸⁹⁸ nie była; wojewoda zaś na Śładkowską powiedział *in haec verba*²⁸⁹⁹: „Coż to, choć
ma siedmdziesiąt tysięcy, kiedy sama panna ma niektóre *vitia, et praecipue*²⁹⁰⁰ zła, jako
jaszczurka, i bez mała nie podpija, a tobie trzeba upatrywać, żeby była z dobrymi oby-
czajami; żal by się Boże ciebie tam! Ale tak, jeżelić się Radoszowska nie podoba, jeszcze
ja z tobą rozmaicie mogę, a żenić ci się z Śładkowską nie dam”. Jam tych rzeczy słuchał
właśnie, jak kiedy owo na dwa chóry muzyka gra: i ta pięknie, i ta pięknie; bardziej mi
się jednak serce chwyciło Śładkowski[ej], bo to tam o jej wiosce powiedali, że nie tylko
pszenica, ale cybula w polu na każdym zagonie, gdzie ją wsiejesz, urodzi się; a mnie też
bardziej apetyt pociągał *ad pinguem glaebam*²⁹⁰¹, niżeli do gołych piniędzy.

²⁸⁸¹ *iure ecclesiastico gaudere, instabunt* (łac.) — korzystać z prawa kościelnego, podejmą staranie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸² *fide, honore et conscientia* (łac.) — wiarą, czcią i sumieniem. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸³ *bonum patriae* (łac.) — dobro ojczyzny. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁴ *non in oppressionem libertatum* (łac.) — nie na pogwałcenie swobód. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁵ *magis in elucidationem* (łac.) — raczej na oświetlenie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁶ *komornikowstwo* — chodzi o urząd komornika granicznego, pomocnika podkomorzego w sprawach granicznych. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁷ *umartwić* — tu: uczynić coś martwym, unieruchomić, wlepić, ustalić. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁸ *accessus* (łac.) — wstęp. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁹ *kontestacja* — tu: obietnica. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁰ *alienować* — wynosić się. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹¹ *alterum* (łac.) — po wtóre. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹² *dla samego głosu na sejmiku, żeby się go prędzej doczekać niżeli ci, co bez urzędu są* — na sejmiku zabierali głos naprzód urzędnicy ziemscy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹³ *promotionibus* (łac.) — poparciem. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁴ *vota* (łac.) — chęci. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁵ *do arcybiskupa, do biskupa kujawskiego* — chodzi o arcybiskupa gnieźnieńskiego, Wacława Leszczyńskiego oraz biskupa kujawskiego Floriana ks. Czartoryskiego. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁶ *ad altiora* (łac.) — do wyższych rzeczy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁷ *talary* — po spoleniu monety (tj. po r. 1659) płacono za czerwony złoty 9 zł., za talar 5 zł. i więcej. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁸ *consequenter* (łac.) — w następstwie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁹ *in haec verba* (łac.) — tymi słowy. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁰ *vitia, et praecipue* (łac.) — wady, a zwłaszcza. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰¹ *ad pinguem glaebam* (łac.) — do tłustej roli. [przypis redakcyjny]

Już tedy mię obadwa z oka nie spuścili; jak mię tedy zach[w]ycili²⁹⁰², musiałem i po trzech, i czterech niedzielach mieszkać u nich, jak mię który zachwycił. Jeżeli też do rodziców przyjechał, to zaraz poseł [od tego], u którego dawniej byłem; publiczki²⁹⁰³ żadnej beze mnie nie odprawili. Wojewoda wydawał córkę do klasztoru w Warszawie do bernardynek: mnie zaciągnął, żebym ją oddawał *ad votum in frequentia*²⁹⁰⁴ wielu ludzi godnych, jak to w Warszawie. Znowu wydawał drugą za Grzybowskiego, starościca warszawskiego: i tam ja musiał być. Po weselach, przenosinach prawie już mię miał za swego. Podczas ostatków zapustnych wydawał p. Jan Potrykowski pasierbicę swoją za pana Macieja Potrykowskiego w Glinniku²⁹⁰⁵. Pan młody, że mi był krewny, prosił mię, żebym mu družbił. Pojechałem tedy na owo wesele, a o tym nie wiem, że ludzie mnie samemu wesele gotują, a to takim sposobem.

Pan Śładkowski, terazniejszy kasztelan ziemie sochaczowski[ej], nie mówiąc ze mną nic o tym, sprowadza do siebie na ostatki pannę z matką i z ojczymem, panem Wilkowskim; mnie tylko *simpliciter*²⁹⁰⁶ prosił, ażebym z nim zapust zakończył, o bytności panny i o swojej intencji nic mi nie powiedając. Ja — prawd[a], żem się obiecał uczynić jego wolą — musiałem przyzwolić na to; myślę sobie, że zaś potem przeproszę Śładkowskiego o niedotrzymanie parolu. Pojechałem tedy z nimi²⁹⁰⁷ do Osowa²⁹⁰⁸, a stamtąd na wesele. Pan Śładkowski, o tym nic nie wiedząc, spodziewał się, że będę. Posyła umyślnie do Glinnika z listem, prosząc mię, żebym przyjechał, a po staremu nie pisze o swojej intencji, że zaraz i chce *accelerare*²⁹⁰⁹, z matką już postanowił, i ksiądz jest, co *sine bannis*²⁹¹⁰ miał dać szlub. Żadnym sposobem moi bracia Chociwscy nie dali słowa na to rzecz, deklarując: „Choćbyś się na nas porywał²⁹¹¹, to cię nie puścimy, bośmy ciebie bliżsi; ale jutro pojedziesz, a dzisiejszy też dzień daruj nam”. Nie mogło tedy być, tylko tak, bo i konie, i wszystko pochowano; a tu poseł za posłem bieży, że dzień zszedł. Samym wieczorem przyszedł list od samej paniej, Myszkowsk[ej] z domu, gdzie mi wypisuje samą rzecz szczerze i oznajmuje, że „mężowi na mię gniewno, gdyż taką, miał intencją, żeby cię [w] Wstępną Śrządę panem młodym nazywano, a teraz żaloszny, że jego afektem gardzisz”. On²⁹¹² list pierwej oni przejęli, odebrali, a obaczywszy białogłowski charakter, tym bardziej, żeby się dowiedzieć jakiej skrytości, odpiecztowali go, a przeczytawszy, rzecze Floryjan Chociwski: „A już go też teraz nie utrzymamy, ba, po prostu i trzymać się nie godzi w takich rzeczach; zaledwie i sam z nim nie pojedę, bo to chodzi o przyjaźni konserwacją²⁹¹³”. Tak to u mnie fortuna była jakaś chwytna, gorąca, co się temu i ludździe dziwowali, a po staremu postanowienie nie mogło być ani lepsze, ani gorsze, jeno tak, jak P. Bóg chciał. Nazajutrz, podziękowawszy wszystkim — już było po południu — skoczyłem ja tedy wielką ryścią, a czasem i na cwał, widząc, że wieczór. Nie ujechałem o pół mile, począł się kurzyć śnieg, a potem się zmierzchno. Przyjechaliśmy tedy, zsiądę z konia, aż już rybną wieczszą noszą i już święta; drudzy goście spali i ojczym pannin, pan Wilkowski. Obaczą mię oboje²⁹¹⁴, gniewliwi. Powiedam ja, że „ta przyczyna, żeście mi w pierwszym liście nie wypisali szczerze, ostatni też list przejęto i nie oddano go, aż już, gdy wyjechał ze wsi”. Dopieroż trochę ochłodli, zaraz uznali, żem to nie uczynił na żadną wzgardę; miałem też z sobą gębę i konceptu podostatkiem, którymi ich ukontentowałem, i mówię: „Moje zacne państwo, [dobro,] któreście mi mieli dziś wyświadczyć, przygodzi mi się i jutro; wszak to nie nowalia i [w] Wstępną Śrządę wesele, a zwłaszcza, kiedy mamy prałata nie skrupulata i biskupa się nie boi”. Już była poczęła przypadać na

²⁹⁰²zachwycić — tu: pochwyć. [przypis edytorski]

²⁹⁰³publiczka — obchód. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁴ad votum in frequentia (łac.) — do zakonnego ślubu w obecności. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁵Glinnik — wieś nad Pilicą, w powiecie rawskim. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁶simpliciter (łac.) — po prostu. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁷z nimi — Chociwskimi. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁸Osowo — tak brzmi nazwa tej wsi w Pawińskiego *Polisce w. XVI*, t. V, Mazowsze, dziś: Osowice. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁹accelerare (łac.) — przyspieszyć. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁰sine bannis (łac.) — bez zapowiedzi. [przypis redakcyjny]

²⁹¹¹porywać — tu: porywać z bronią w rękę. [przypis redakcyjny]

²⁹¹²on (daw.) — ten, ów. [przypis edytorski]

²⁹¹³konserwacja — zachowanie. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁴oboje — chodzi o oboje gospodarzy, tj. Śładkowskich. [przypis redakcyjny]

to pani kasztelanowa, ba, natenczas jeszcze chorążyna, ale sam²⁹¹⁵ deklarował, że to być nie może, ale już to musi być do maju. Jak ci odesłano do maju, to się rozchwiało po gaju; bo znać, że tego P. Bóg nie chciał, jako zaś i sama dama wymówiła na pewnym weselu: „Lubo była Wola Boża, a przecie nie było wolej bożej²⁹¹⁶”. Skoro tedy przyszedł maj, pan Śladkowski był *in functione*²⁹¹⁷, posłem w Warszawie, matka też pannie umarła i tak się owa impreza zwlokła. *Homo proponit, Deus disponit*²⁹¹⁸.

Lubomirski potem umarł, hetman Potocki umarł, komisya lwowska nastąpiła, a tymczasem, że owa impreza poszła w odwłokę, pan Jędrzej Remiszowski, mając za sobą Pa-skównę, siostrę moję stryjeczną, jako zwyczajnie swój swemu, począł mi raic rodzoną swoją, Remiszowską z domu, Stanisława Remiszowskiego córkę, i namawiał mię, żeby jechać w Krakowskie, poznać się *tantum modo*²⁹¹⁹, a potem dopiero, jeżeli się będzie zdała ta okazyja, dopiero o dalszych terminach *consulere*²⁹²⁰. Miałem to tedy na pamięci, a tymczasem skończyła się lwowska komisya²⁹²¹. Namówił mię, żeśmy pojechali w Krakowskie. Pojechał pan Remiszowski do Olszówki²⁹²² pod Wodzisław²⁹²³ do siostry swojej, ja zaś do wuja mego, pana Wojciecha Chociwskiego. Stamtąd, wzięwszy z sobą wuja i syna jego, umyśliłem sobie: „Nie damy za to nic, choć tej wdowie przypatrzymy się; wszak mam inszą okazyją gotową, jeżeli się ta nie będzie zdała, bo panny Śladkowski[ej] pewnie przede mną nicht nie weźmie”. Przyjechaliśmy tedy do Olszówki *ipso die festi Beatissimae Mariae Virginis*²⁹²⁴, zażywszy nabożeństwa u obrazu cudownego N. Panny²⁹²⁵. Przyjechaliśmy tedy bez muzyki, żeby się to nie znaczyło, że w komendy²⁹²⁶; alec uznawszy szczerą inklinacją²⁹²⁷ — i strona gospodarza poczęła się przymawiać o muzykę — posłałem dopiero do Wodzisławia; wnet ich przyprowadzono. Dopieroż w taniec. Pyta mię wuj: „Cóż ci się podobała ta wdowa?” Odpowiedziałem: „Bardzo mi się jej serce chwyciło; gdyby można mówić z nią dziś i wyrozumieć, jakim mi jest przyjacielem?” Odpowie wuj: „Mówić z nią dziś nie jest moda, bo to pierwszy dzień; ale co o przyjaźń, już ja zrozumiał, żeć jest przyjacielem, bo ja białogłową zaraz zrozumieć, kogo upodoba, choćby do niego i słowa nie mówiła. Możesz tu nie powątpi[e]wać w tej okazyjej; jeżelić się samemu podoba, pewnie cię, widzę, nie minie. Jakoż i gardzić nie masz czym: białogłowa poczciwa, gospodyni dobra, w domu porządek i dostatek wszelki; te wioski²⁹²⁸, co to trzyma, prawda jest, że to jest arenda²⁹²⁹, ale ona ma pieniądze i na Smogorzowie dożywocie. Luboć to tam uwięzili w rękach rodzonego dziecinnego stryja, u pana Jana Łackiego, człowieka z głową niespokojną, alec ja o ciebie się nie frasuję, będziesz umiał sobie z nim postąpić. Ponieważ ci tu P. Bóg skłonił serce, jego to jest święta w tym wola, a ja jutro, da P. Bóg, traktować o tym [będę]”. Po tych mowach poszedłem do tańca z nią, a przetańcowawszy, usiadłem też z nią zaraz obok. A już mi się przecie podobała była i że to z młodu bywała gładka, mnie się też i natenczas widziała młoda i nigdy bym nie rzekł, żeby miała te lata, czegom potem doszedł: w czterdziestu sześć za mnie szła, a ja *supponebam*²⁹³⁰, że nie ma nad 30 lat. Druga racyja cieszyła mię, że widział córeczkę ostatnią, Marysię, we dwóch lat, i miałem nadzieję, że też jeszcze i dla mnie P. Bóg da

Oświadczyń, Małżeństwo,
Kobieta, Mężczyzna, Pan,
Sługa, Rycerz, Gospodyni

Kobieta, Uroda, Wdowa,
Dziecko, Zabobony,
Małżeństwo

²⁹¹⁵sam — tu: mąż. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁶była Wola Boża, a (...) nie było wolej bożej — gra słów: Wola Boża (tj. Boża Wola, wieś w wianie panny) oraz wola boska. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁷in functione (łac.) — na urzędzie. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁸Homo proponit, Deus disponit — człowiek zamysła, Bóg rozporządza; por. pol. przysłowie: „Chłop strzela, Pan Bóg kule nosi”. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁹tantum modo (łac.) — tylko. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁰consulere (łac.) — radzić. [przypis redakcyjny]

²⁹²¹lwowska komisya — 18 sierpnia. [przypis redakcyjny]

²⁹²²Olszówka — wieś pod Wodzisławiem należąca do ordynacji Myszkowskich. [przypis redakcyjny]

²⁹²³Wodzisław — miasteczko na zachód od Pińczowa. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁴ipso die festi Beatissimae Mariae Virginis (łac.) — w sam dzień święta (narodzenia) Najświętszej Marii Panny; obchodzone 8 września. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁵obrazu cudownego N. Panny — W pobliskim Pińczowie na przedmieściu Mirów znajdował się w kościele oo. reformatów cudowny obraz Najświętszej Marii Panny z kłęczącymi Św. Wojciechem i Stanisławem. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁶komendy — zaloty. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁷inklinacja — skłonność. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁸te wioski — Olszówka i Brzeście. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁹arenda — dzierżawa. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁰supponebam (łac.) — myślałem. [przypis redakcyjny]

jakie chłopczysko; jakoż i byłoby było, gdyby była nie ludzka złość. Bo uczyniono jej (taka była *fama*²⁹³¹), żeby więcej nie miała potomstwa; znajdowaliśmy w łóżku różne rzeczy i ja sam znalazłem spróchniałych sztuk kilka z trumny. W tym tylko z tej okazji mojej własnej daję koźdemu admonicyją, kto będzie czytał to *praeiudicatum*²⁹³², że kto się z wdową ożeni, *ante omnia*²⁹³³ starać się o to trzeba, żeby żadnej białej głowy, krewnej dziecinnej nie trzymać przy sobie, i owszem zaraz to z domu posażyc; a u nas tego pełno było i to nas też zdradziło. Ale temu dawszy pokój, bo się to już raz na P. Boga spuściło, wracam się do owego z wdową komplementu. Mówię do niej te słowa: „Moja Mości Pani, damie w domu WMMPaniej prezentuję się komplementem, ale tylko za rekwizycją²⁹³⁴ JMości Pana rodzonego WMMPaniej wstąpiłem na czas krótki kłaniać WMMPaniej. Aleć tak mi się tu upodobała pasza, żeby na jedną strawę²⁹³⁵ przyjął służbę do Gód²⁹³⁶, a za dobrym ukontentowaniem i w dalsze nie wymówiłbym się czasy. Jeżeliby na cokolwiek przygodziłaby się usługa moja WMMPaniej, sam się dobrowolnie z tą odzywam ochotą. Bo krwawymi Marsa nasyciwszy się zabawami, już też [na] potrzebniejszą ku starości rad bym odmienił szarżę²⁹³⁷, to jest, uczyć się ekonomiki przy dobrej jakiej gospodynie, przystawszy za parobka, albo, jako tu zowią, poganiacza. WM. moja wielce Mościa Pani, jeżeli nie masz kompletu sług sobie potrzebnych, a ja w kompucie²⁹³⁸ życzliwych zmieścić się mogę, jeżeli moję do swojej usługi gardzić będziesz ochotę, czyli akceptować, racz się rekologować²⁹³⁹; o zasługach zaś w żadną nie wchodzę kontrowersją, aż wprzód od WMMPaniej usłyszę, z jaką ta moja do przysługi WMMPaniej opowiedziana ochota przyjęta będzie wdzięcznością”.

Odpowieda mi tedy tak: „Mój Mości Panie! Prawdać to, że tu u nas w tym kraju sług od Gód tylko przyjmują, a kto zaś po św. Janie²⁹⁴⁰ służbę obejmuje, już ten zasług nie może wziąć zupełnych, tylko, co każe dyskretyja²⁹⁴¹. Ale to ma się rozumieć o podlejszych tylko sługach. Poważniejszy zaś sługa kiedy przystaje, już się z nim nie jednamy do Gód, ale do tego czasu, o którym przystaje. Jednak ja z WMMPanem w ten kontrakt nie chcę się wdawać, wiedząc, że WMMPan, jako człowiek rycerski, wielkim nauczył się żyć żoldem, ja zaś, uboga szlachcianka, mogłabym się nie zdobyć na taką zapłatę. Ale tak, rada bym ja wiedziała WMMPana wolą, czym byś się kontentował, a ja zaś obaczywszy, jeżeli temu wystarczyć będę mogła, deklaruję WMMPanu i jutra nie czekając”.

Ja znowu mówię: „Moja Mościa Pani, wielka mię tu od WMMPaniej potkała przy-mówka, ale nie tylko mnie, ale i cały stan rycerski, kiedy WMMPani mizerny żold nasz, za który trzeba krwi i życia koźdej godziny nie żalować, to jest czterdzieści, a najwięcej sześćdziesiąt złotych, wielkim mianować raczysz żoldem. To Waszeć MMPani racz wiedzieć, że gdyby żołnierze z tego kontenci byli żoldu, koźdy i ja sam do zgrzybiałej starości pewnie bym go nie odstępował; ale ponieważ tamtę rzucam dla terażniejszej szarżej, WMMPaniej życzliwie ofiarując usługi, to znać, że pożądanego spodziewam się żoldu, o który z WMMPanią w targ wchodzić nie chcę, ale puszczam się na respekt i tę, w której nie powątpi[e]wam, dyskretyją, czekając łaskawej od WMMPaniej deklaracyjej”.

Odpowie ona: „Mój Mości Panie, dyć to koźdy, ale i sam WMMPan podobno tak czynisz, że kiedy sługę przyjmujesz, sam z nim wręcz mówisz i opowiesz mu przyszłej jego usługi powinności i kondycyje, żeby wiedział, jako panu służyć i jakiej się też za swoje usługi spodziewać wdzięczności. Więc tedy i mnie podobno to ujdzie, choć sama przez się rozmówię się w tym z WMMPanem oraz i deklaruję, jeżeli WMMPan tego afektu jest [to i dziś jeszcze]; jeżeli też dla większej powagi, to już do jutra”.

Na co ja znowu mówię tak: „Nie damską, ale kawalerską WMMPaniej przyznać w tym muszę uwagę i rozsądek, kiedy WMMPani tę obserwujesz rzetelność, którą i moja

²⁹³¹ *fama* — pogłoska. [przypis redakcyjny]

²⁹³² *praeiudicatum* (łac.) — przykład, doświadczenie. [przypis redakcyjny]

²⁹³³ *ante omnia* (łac.) — przede wszystkim. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁴ *rekwizycja* — tu: wezwanie. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁵ *na jedną strawę* — tylko za strawę (bez myta). [przypis redakcyjny]

²⁹³⁶ *Gody* — Boże Narodzenie (tj. koniec roku). [przypis redakcyjny]

²⁹³⁷ *szarża* — tu: zawód. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁸ *komput* (z łac.) — liczba, rejestr (wojskowy). [przypis redakcyjny]

²⁹³⁹ *rekologować się* — namyślić się. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁰ *po św. Janie* — w drugiej połowie roku. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴¹ *dyskretyja* — tu: łaska. [przypis redakcyjny]

zawsze rada widzi fantazyja: żeby w każdym terminie dobrze umyśloną prędkim słowem deklarować intencją²⁹⁴²; a to druga, że wdzięczniejsza jest zawsze z ust pańskich niżeli przez kanclerzów²⁹⁴³ awizacja²⁹⁴⁴, której ja, jakakolwiek mię potka, jako pożądanego od Boga wyglądam musztuluku²⁹⁴⁵. Jeżeli pocieszna, podziękuję; jeżeli przeciwna, za złe mieć nie będę, bo znać, że niebieska nie inaczej każe ordynacja²⁹⁴⁶”.

Mówi ona na to: „Zdobić to nikogo nie może, kto szczerą przyjaźń jawną oddaje niewdzięcznością. I ja musiałabym w tym mieć sumnienia skrupuła, gdybym widząc WMMPana afekt szczerzy, nie miała go podobnym oddawać afektem. I jeżeli w tym jest dobrego sługi stateczna wola i umysł, znajdzie tu pana i miejsce; zasługi zaś, że są na dyskretyj dane, dlategoż osobliwego mogą spodziewać się respektu”.

Dopiero ja podziękowałam. Wypisować, co się przy afektach mówiło, siła²⁹⁴⁷ by. A potem — miałem wyrostka Dziegielowskiego, co grał na skrzypcach i śpiewał ładnie — kazałem mu zaśpiewać:

Niech komu nadzieja ściele
Różnych fortun na myśl wiele:
Ja już będę tryumfował,
Kiedym szczęśliwie stargował.

Domyślili się, co się dzieje, po tej pieśni. Przyszedł do nas brat jej rodzony: „Wierę²⁹⁴⁸, siostrzyczko, a godziło się to, nie radząc się nas? Ale dobrze i tak, chwała Bogu!” Owa się omawia, że tu nic nie masz, tylko że pieśń śpiewają taką, jaki ma w sobie tekst. A oni już wmawiają gwałtem, że „jużś deklarowała”, piją za zdrowie *vivat*. Pierścień jej obaczywszy u mnie na palcu, tymże bardziej potem tańcować, podpijąc, jak to bywa. Już tedy bez wszelkiej ceremonii poczęliśmy z sobą mówić *de tempore*²⁹⁴⁹; ona powiedziała: „Choćby i jutro, gdyby nie piątek”. Ja jednak, podziękowawszy za deklaracją skutku prędkiego, mówię: „Moja Mościa Pani, ja mam rodziców, bez których błogosławieństwa odmieniać stanu nie mogę, bo takie mam od nich przykazanie. Z łaski WMMPaniej dosyć mi się stało, kiedy mam słowo, którego, rozumiem, że mi WMMPani dotrzymać raczysz; ja też pewnie takim nie myślę być niestatkiem, a w ostatku niech będzie to słowo na papierze. Ja za dwie niedzieli tę drogę objadę, wolą rodziców uczyniwszy, krewnych też tu cokolwiek z sobą sprowadziwszy, będę kłaniał WMMPaniej i o efekt²⁹⁵⁰ danego słowa prosił”. — „Żadnym sposobem to[by] być nie mogło, ale zaraz żeby było, jeżeli ma co być”. Już tedy i pan brat Jędrzej *accessit*²⁹⁵¹ do tej rady, namawia, prosi, żeby nie odwłóczyć, obiecuje wielkie uczynności, zapisy. Jak mi tedy poczęli oboje głowę mozolić brat z siostrą: „Jeno koniecznie żeby to w niedzielę było, dalej nie odwłóczyć; pobłogosławią tobie rodzicy i potem, a jeszcze to ważniejsze, kiedy obojgu błogosławić będą”, już mi też i żal było owej kobiety, widząc jej wielki afekt, i mówię: „Życzysz WMMPani, żeby tak było?” Odpowie: „Życzę, Bóg widzi, bo ani wiem, czemu mi Bóg do ciebie skłonił serce”. Dopiero deklarowałam: „Niechże tak będzie, jako jest wola boska i wola wasza!” W niedzielę piszę list do pana sochaczowskiego²⁹⁵², prosząc na wesele oraz i o muzykę; a tymczasem pojechaliśmy do kościoła do Mironic²⁹⁵³. Jak tam przyjechał mój Orłowski, przyjdzie [Śladkowski] do żony, która jeszcze leżała, powie jej to; kiedy się to porwie z łóżka, wypadła do izby w koszuli, pyta: „Co to tam, Orłowski, robicie w Olszówce? Sen to ty jakiś powieasz? Nie wierzę ja temu”. Powie Orłowski: „Nie sen, Mościa Pani,

Ślub

²⁹⁴²intencja — zamiar, chęć. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴³wdzięczniejsza (...) z ust pańskich niżeli przez kanclerzów — kanclerz dawał odpowiedzi w imieniu króla; kanclerz tu przen.: pośrednik. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁴awizacja — powiadomienie, odpowiedź. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁵musztuluk (z tur.) — wiadomość, tu: odpowiedź. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁶ordynacja — rozrządzenie, wyrok. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁷siła (daw.) — mnóstwo. [przypis edytorski]

²⁹⁴⁸wierę (starop.) — zaprawdę. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁹de tempore (łac.) — o czasie; tu: o terminie ślubu. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁰efekt — skutek. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵¹accessit (łac.) — przystąpił. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵²pan sochaczowski — Śladkowski; „pan” z przymiotnikiem, urobionym od grodu, oznacza kasztelana, tu np.: kasztelan sochaczewski. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵³Mironice a. Mieronice — wieś kościelna; do tej parafii należała Olszówka. [przypis redakcyjny]

bo tam już do tego czasu, nie wiem, jeżeli do szluby nie jechali”. — „Kiedy to tak, co prędzej pisz list! Biegaj do pana, prosz, żeby się zatrzymał, aż my przyjedziemy; gdyby mi szyję stracić, to z tego nic nie będzie”. Pobiegał Orłowski, list wzięwszy. A tam rozruch: „Zaprzęga! Ubieraj się!” Przybieży Orłowski; już nas zastał w kościele. Przeczytam list. Sama zaś kasztelanowa na końcu listu przypisała: „Przez miłość boską proszę cię i zaklinam, zatrzymajże się z szlubem aż do mego przyjazdu; będzie to z twoim lepszym”. Oddałem ja [się] tedy Panu Bogu, prosząc: „Boże mój w Trójcy Świętej [jedynej], proszę Cię, Stwórcę swojego: jeżeli jest z Twoją przenajświętszą wolą to przyszłe moje postanowienie, racz łaską Ducha swego przenajświętszego natchnąć serce moje, czy czekać, czy nie czekać”. Skończyła się msza; mówię tedy do żony swojej przyszłej: „Mościa Pani, cóż to czynić: czekać czyli nie?” Rzecze: „Dla Boga, nie czekać, bo oni nam zatrudnią²⁹⁵⁴ rzeczy”. Poszliśmy tedy do ołtarza, zagrano *Veni Creator*; wzięliśmy potem szlub. Idziemy już od ołtarza, aż tu wałą się we drzwi jego²⁹⁵⁵ kapela. „A my do usługi WMPana”. Ja rzekę: „Jużście omieszkali do ołtarza, ale u stołu nagrodzicie to nam”.

Pojechaliśmy do domu z gośćcami, aż też dopiero jadą owi państwo; inwektywa na mnie, gniew, furja: a że „tak miało być?” a że „takie słowo szlacheckie? Przynajmniej nas było poczekać z szlubem”. Im się omawiam, że już list przyszedł po szlubie i pierwszy, i terazniejszy; darmo. „Czemuś do nas nie wstąpił, tu jadąc?” Gniew. Sam²⁹⁵⁶ ci zaś przecie już nie uważał, a podpisawszy sobie, był wesół, żonie też swojej mówił: „Już to temu dać pokój! Znać, że to wola boska, niech mu Bóg błogosławi”. Ale sama gniewała się, jeść nie chciała, przymawiała i w taniec nie poszła, aż nazajutrz; a my po staremu weseli byli. I tak się musiało stać, jako się Bogu podobało, nie jako ludziom; niech Jemu będzie wieczna cześć i chwała! Bo pewnie bym był kontent z tego ożenienia, gdyby mi Pan Bóg dał chłopca jednego z nią; ale i tego nie masz, i kłopoty wielkie ogarnęły mię dla jej dziecinnych²⁹⁵⁷ interesów, o czym będzie niżej.

Zastałem tedy w Olszówce urodzaje srogie wszelkich zbóż, ale cóż, kiedy zbyt cenna była taniaść. Arenda ekspirowała²⁹⁵⁸, trudno było zatrzymać gumna, korzec za nic, to się to tylko trwonilo zboże!

W tydzień po weselu jedzie pan Komorowski, podstarości nowomiejski²⁹⁵⁹, po deklaracją ostatnią do mojej paniej, a prawie już na wesele, i z przyjaciółmi stanął w Wodziszawiu. Aż mu faktor jego mówi: „Mości Panie, jeżeli Waść każesz mięsa kupić na obiad?” Powiedział: „Nie każę, bo ja w Olszówce będę na obiad”. Żyd rzecze: „Bardziej bym ja życzył tu kazać jeść gotować, bo tam Waść nie będziesz wdzięcznym gościem”. — „Czemu?” — „Temu, że tam już teraz kto inszy gospodarzem, bo już to tydzień, jak za mąż poszła”. Dopiero się Komorowski za głowę [chwytał]; i tak ci tam ci najadszy, przenocowawszy i nazajutrz się rozjechali. Potem zaś sobie poodsyłali owe *symbola amicitiae*²⁹⁶⁰, pierzcień; tylko jednej poduszki nie chciał oddać. Jakośmy się potem poznali, wińszował mi, „żeć się to dostało, co się mnie było podobało; ale też za to poduszki nie wróć, kiedy się tobie ta głowa dostała, co na niej sypiała”. I był mi zawsze dobrym przyjacielem, ożenił się prędko potem; pojął wdowę, panią Brzezińską, ale tak złą kobietę, że się nieszczęśliwym nazywał i przysiągł księdzem zostać, jeżeliby go z nią Pan Bóg rozłączył. I tak się stało, bo mu prędko umarła, a on został księdzem i umarł.

Był też potem pogrzeb królowej Ludwiki w Krakowie²⁹⁶¹, na który pojechaliśmy z żoną i zaraz tam poczyniliśmy sobie dożywocie; zapisować mi chciała *cum assistentia*²⁹⁶² braci reformacyj²⁹⁶³ swojej; alem ja tego nie chciałem, mówiąc, że „ja sobie urobię sub-

Małżeństwo

Małżeństwo, Mąż, Żona,
Rodzina

²⁹⁵⁴zatrudnić — utrudnić, przeszkodzić. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁵jego — tu: Śladkowskiego. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁶sam — pan domu, mąż; sama: żona. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁷dziecinnie — tu: dotyczący dzieci. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁸ekspirować — skończyć się. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁹podstarości nowomiejski — Odróżnić należy podstarościę (ekonoma, rządę) w dobrach prywatnych od podstarościę, zastępcy starosty w grodzie. Takim podstarościem grodowym był Komorowski w Nowym Mieście Korczynie nad Wisłą w ówczesnym województwie kieleckim. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁰symbola amicitiae (łac.) — znaki przyjaźni. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶¹pogrzeb królowej Ludwiki w Krakowie — 22 września. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶²cum assistentia (łac.) — w obecności. Do ważności aktu zeznanego przez kobietę, potrzebna była obecność najbliższych krewnych z linii męskiej. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶³reformacja — tu: posąg. [przypis redakcyjny]

stancją, byle było na czym”. Dziwowali się ludzie temu bardzo, mówiąc, że to pierwszy przykład tych czasów, żeby kto wdowę biorąc, miał pogardzać jej largicyją²⁹⁶⁴. Drudzy to zaś chwalili. Z krewnymi wielu widziałem się w Krakowie podczas pogrzebu; ci wszyscy niekontenci byli z mego ożenienia z tej przyczyny, że to daleko od nich. Tegoż roku hetmani pomarli: Lubomirski i Potocki. Tegoż roku okazyja była pod Podhajcami²⁹⁶⁵, a po prostu wojsko nasze z Sobieskim hetmanem w oblężeniu²⁹⁶⁶ było od Kozaków i Tatarów; aleć przecie P. Bóg naszych eliberował²⁹⁶⁷. Stanęli potem obozem pod Otynią²⁹⁶⁸, tam *defensive*²⁹⁶⁹ tę przewlekli kampanią. Potem była komisya. Mnie na tym pierwszym wstępie panowie Krakowianie poczeli lekce ważyć, nazywając mię adweną²⁹⁷⁰. Dopiero tego w łeb, tego w nos, tego po plecach; i tak ci uczynilem sobie pokój, żeć mię przecię nie nazywali adweną.

ROK PAŃSKI 1668

Rok pański 1668 zacząłem tamże, w Olszówce — daj Boże szczęśliwie! — i o Miławczyce z Biegłowem²⁹⁷¹ skontraktowałem z panem Stanisławem Szembekiem, burgrabią krakowskim, po 4 tysiące na rok, bo nam arenda w Olszówce ekspirowała. Zaraz tedy od Trzech Króli wywoziliśmy tam zboża, a obujęliśmy — daj Boże, szczęśliwie! — od szrodoposcia²⁹⁷². Alem trafił na lata bardzo tanie; arenda też wyciągniona bardzo, bo i piotruszkę, i kapustę, nawet i jaje kokosze rachowano na intratę; dlatego musiało się stracić więcej, niż dwa tysiąca, a dwiem lecie tylko trzymał²⁹⁷³.

Wesele też tam sprawilem pasierbicy mojej, pannie Jadwidze Łąckiej, za Samuela Dembowskiego, siostrzeńca mego, i mieszkali rok przy mnie. Dopiero potem dałem im *in partem*²⁹⁷⁴ posagu. Puścił im rodzic mój Kamień²⁹⁷⁵; tamem ich osadził na pierwsze gospodarstwo, a rodziców wzięłem do siebie.

Nastąpił potem sejm, na którym król *proposuit benevolam regni abdicationem*²⁹⁷⁶, bo mu ślepy konsyliarz ustawicznie gryzł głowę, prowadząc go *quidem*²⁹⁷⁷ do uspokojenia życia [w] starości swojej, a w sercu mając to, żeby Francuza wprowadzić na królestwo, na co już i sam król pozwalał *tacite*²⁹⁷⁸ i dlatego z królestwa ustępował; ale Rzplta poczowała się²⁹⁷⁹ i starała, żeby z tego nic nie było. Wiedział ślepy arcybiskup, że *stante abdicatione*²⁹⁸⁰ wszystkiego rządu w Polsce dependencyja²⁹⁸¹ od niego będzie; dlategoż *urgebat abdicationem*²⁹⁸², żeby tym snadniej swojej dopinał imprezy, będąc w Polsce *alter rex*²⁹⁸³; a Pan Bóg po staremu inaczej.

Perswadowały wszystkie stany królowi, żeby tego nie czynił. Przekładali przed oczy *indignitatem*²⁹⁸⁴, przekładali ojczyzny *contumeliam*²⁹⁸⁵ taką, jakiej od żadnego jeszcze nie poniosła monarchy; przekładali *exprobrationem*²⁹⁸⁶ narodów, które nam dotąd nie miały

Pozycja społeczna,
Obyczaje, Bijatyka

Król, Szlachcic, Państwo,
Władza

²⁹⁶⁴largicja — hojność. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁵Podhajce — miasto na pld.-zach. od Tarnopola nad rzeką Koropiec. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁶oblężenie Podhajec — trwało od 4 do 19 października. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁷eliberować — uwolnić. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁸Otynia — miasteczko na pld.-wsch. od Stanisławowa. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁹defensive (łac.) — odpornie. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁰adwena (z łac.) — przybysz. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷¹Miławczyce — wieś w powiecie pińczowskim; dobra składające się z Miławczyc i Biegłowa. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷²środoposcie — Niedziela Środopostna, trzecia niedziela Wielkiego Postu. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷³dwiem lecie tylko trzymał — tylko dwa lata miałem w dzierżawie; *dwie lecie*: starop. forma liczby podwójnej (występującej obok pojedynczej i mnogiej). [przypis edytorski]

²⁹⁷⁴in partem (łac.) — na część. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁵Kamień — jest kilkanaście wsi tej nazwy w różnych okolicach Polski; może chodzi o Kamień pod Miechowem, w niedalekim sąsiedztwie, i dlatego nie ma bliższego określenia. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁶proposuit benevolam regni abdicationem (łac.) — wniósł dobrowolne złożenie korony. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁷quidem (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁸tacite (łac.) — milcząco. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁹poczzuwać się — tu: czuć, mieć się na baczności. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁰stante abdicatione (łac.) — w razie zrzeczenia się (abdykacji). [przypis redakcyjny]

²⁹⁸¹dependencyja — zależność. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸²urgebat abdicationem (łac.) — nalegał na zrzeczenie się (abdykację). [przypis redakcyjny]

²⁹⁸³alter rex (łac.) — drugim królem. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁴indignitatem (łac.) — niewłaściwość. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁵contumeliam (łac.) — zniewagę. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁶exprobrationem (łac.) — złe wrażenie, wyrzuty. [przypis redakcyjny]

czym oka zarzucić, żebyśmy którego z królów swoich mieli albo zabić albo wygnać z państwa, aleśmy każdego cierpieli, jakiego nam Pan Bóg dał, tak długo, aż go znowu sam wziął, choć też miewaliśmy niektórych do nieukontentowania. Kiedy już wszystkie życliwe miejsca nie miały *persuasiones*²⁹⁸⁷, wziął głos Oźga²⁹⁸⁸, podkomorzy lwowski (którego ja blisko stałem i wszystko dobrze słyszałem). Począł ów starzec bielusięki mówić *zelose pro patria et maiestate*²⁹⁸⁹: „Nie czyń, Miłościwy królu, tej konfuzyjey i nam, i sobie, naszej i swojej własnej ojczyźnie, która cię wychowała i na tym osadziła tronie. Z namiś się w tej urodził ojczyźnie, z namiś się uchował i lata przepędził, od nas wolnymi głosami wezwany, abyś nam panował. Nie odstępujże nas, etc.” Było wiele takich, co płakali, ale też i sam król; a na ostatek kiedy już żadne nie miały miejsca perswazyje i prośby, rzecze tenże Oźga, jakby tak z afektem: „Nu, Miłościwy królu, ponieważ nie chcesz nam być królem, bądźże nam bratem”. Potem zaś insze były żarty, śmiechy z owej jego niby przecie lekkomyślności, że się dał do tego przywieść. Różni różnie dyszkurowali, jako go będziemy nazywać? Nie królewicz, bo już był królem; ale niech będzie pan Snopkowski, *ex ratione*²⁹⁹⁰, że to snopek miał za herb²⁹⁹¹.

Kazimierz po sejmie przyjechał do Krakowa, stał w kamienicy pod Krzysztofor²⁹⁹²; już począł żałować tego, co uczynił, ale pokazywać tego nie chcąc, wesół był i pił, tańcował. Potem wyjechał do Francyje; tam zrazu uznał ochotę, ale po elekcyjey króla Michała, jak przyszła wiadomość, że nie tak rzeczy idą, jako sobie Francyja obieciwała, zaraz też stary król poszedł w lekką wagę, wygoda już nie taka, jak zrazu. Gryzł się mówiąc, że „mi to Polacy na złość uczynili, co obrali królem chłopca mego”. Żałował, narzekał na tych, co go do tego przywiedli; wspominał mowy życziwych konsyliarzów, a potem aprehensyja, desperacyja, już nie był tak wesołej fantazyjey, jako przedtem; niedługo potem umarł²⁹⁹³.

Atoż masz, Miłościwy królu, *effectum*²⁹⁹⁴ niecnotliwych konsyliarzów, którzy nie twoje dobro, ale swoje prywatne upatrując interessa, do tego cię swoimi przyprowadzili radami. Poosadzałeś nimi krzesła, podawaleś im najwyższe *subsellia*²⁹⁹⁵, poczynileś ich panami, takich ludzi, gdzie sumnienia nie masz, Boga w sercu — a gdzie Boga nie masz, tam darmo spodziewać się upamiętania *difficile est ex animo resipiscere*²⁹⁹⁶. Póko zginę, póko nie zginę, póty swoich dopina interessów. Choć widzi, że grzeszy przeciwko Bogu i prawu, nic to; koloryzuje rzecz swoją, powieda, że to czyni dobrze, powieda, że to jest *Reipublicae emolumentum*²⁹⁹⁷, powieda, że status²⁹⁹⁸ tak każe. Ale stójcie, statystowie! Jako tam *status caelestis terrenos status*²⁹⁹⁹ cenzuruje i sądzić będzie, obaczysz!

Ustały tedy według zwyczaju *iudicia*³⁰⁰⁰ po całej Polsce, zaczęły się kaptury³⁰⁰¹, które żalobę Rzpltej *significant*³⁰⁰². *Promotores abdicationis*³⁰⁰³ cieszą się, mając nadzieję, że już swojej dopną imprezy. *Director monoculus*³⁰⁰⁴ już *absolute*³⁰⁰⁵ tryumfuje; już koronie

²⁹⁸⁷*persuasiones* (łac.) — namowy. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁸Oźga, Piotr — herbu Rawicz, pisarz ziemski lwowski, a potem podkomorzy. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁹*zelose pro patria et maiestate* (łac.) — gorliwie za ojczyzną i majestatem. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁰*ex ratione* (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹¹snopek — herb Wazów. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹²kamienicy pod Krzysztofor²⁹⁹² — istnieje dotąd pod tą samą nazwą kamienica narożna w rynku od ulicy Szczyptańskiej. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹³niedługo (...) umarł — Jan II Kazimierz Waza zmarł 16 grudnia 1672 r. w Nevers. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁴*effectum* (łac.) — skutek, owoc. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁵*subsellia* (łac.) — dostojenstwa. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁶*difficile est ex animo resipiscere* (łac.) — trudno szczerze się opamiętać. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁷*Reipublicae emolumentum* (łac.) — Rzeczypospolitej korzyść. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁸status — polityka. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁹*status caelestis terrenos status* (łac.) — polityka niebieska politykę ziemską. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁰*iudicia* (łac.) — sądy. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰¹kaptur — konfederacja szlachty w czasie bezkrólewia celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego. Kaptur wybierał też sędziów kapturowych (na czas bezkrólewia), gdyż wszystkie sądy, mając swe źródło we władzy królewskiej, ustawały ze śmiercią króla; tu więc kaptury: sądy kapturowe. Pasek wyprowadza to słowo od kaptura mnisiego, którym na znak żaloby pierwotnie się zaślaniano; istotnym źródłosłowem będzie tu raczej *captura* (łac.): chwytnie, więzienie, gdyż w tym zakresie konfederacja przejmowała prawa monarsze. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰²*significant* (łac.) — oznaczają. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰³*promotores abdicationis* (łac.) — sprawcy abdykacji. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁴*director monoculus* (łac.) — dyrektor jednooki; tu: Prażmowski, interrex w czasie bezkrólewia. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁵*absolute* (łac.) — na pewno. [przypis redakcyjny]

francuskiej i konkurentowi doskonałą i nieodmienną przez gazety czyni otuchę; widzi, że w rękach jego jest dyrekcyja królewska; pyszni się z tego, że z lichego plebana doczekał być *viceregem*³⁰⁰⁶; widzi, że ma po sobie wielu, którzy u tego, co i on, bywają żłobu; już, jakoby wszystkiego dokazał, tak się cieszy. A Pan Bóg inaczej.

ROK PAŃSKI 1669

W Miławczycach mieszkając i Smogorzów trzymając, poczęli mię *collaterales*³⁰⁰⁷ posponować³⁰⁰⁸ pretendując³⁰⁰⁹, że to *a[d]vena*³⁰¹⁰ z inszego województwa. Jedno znośłem cierpliwie, nie mają[c] okazji do resentmentu³⁰¹¹, a bardziej czasując³⁰¹² rzeczy i uważając, że to tak zwyczajnie bywa, gdy kto z inszego województwa wnidzie *inter sympatriotas*³⁰¹³, drugie też, kiedy się do resentmentu podała okazja, refutować *non neglexi*³⁰¹⁴.

Jednego czasu przyjechali do mnie krewni żony mojej z matki, pan Stanisław Szembek, burgra[b]ia krakowski, i pan Żelecki Franciszek; przyprowadzili z sobą jakiegoś też swego krewnego niejakiego, wielkiego pijaka. Byłem im rad, ale mi wielce gniewno było na owego Kardowskiego³⁰¹⁵, bo ustawicznie przymawiał Mazurom, jak się ślepo rodzą, jako ciemną gwiazdę mają *et varia*³⁰¹⁶. Oni się tym srodze delectowali i przyświadcza mi też, chcąc mię skonfundować, i na to go umyślnie zaciągnęli. Przyniesiono na stół główkę cielęcą: powiedział na nią, że to mazowiecki papież. Obaczył ciasto, kładzione pod cielęcina żółto: powiedział, że to mazowieckie komunikanty. Zgoła, wielkie dawał okazje. Ja widząc, że to na mnie te przymówki, mówię mu: „Panie bracie, [nie] trzeba by ku nocy Mazurów wspominać, żeby się nie przyśnili, a do tego nie masz ich tu; ale jam jest mazowiecki samsiad³⁰¹⁷, muszę Waści za nich odpowiadać”. On po staremu *persistit*³⁰¹⁸. Po wieczerej poszedł w taniec Szembek; Żelecki mówi do mnie: „Późdzwa mu służyć”. Odpowiem: „Dobrze”. Tańczujemy tedy; aż skoro już Wielkiego³⁰¹⁹ poczęli tańcować, a on, stojąc na trakcie, począł śpiewać:

Mazurowie nasi po jaglanej kaszy
Słone wąsy mają, w piwie je maczają

i tak owę piosnkę kilka razy powtarza, mnie też już gniewno się uczyniło. Wezmę owego Żeleckiego na ręce tak, jako dzieci noszą, bo chłopiec był mały — rozumieli oni, że ja to czynię z kochania — i idę z nim, a pomijając Kardowskiego śpiewającego tę piosnkę, uderzę go w piersi Żeleckim; padł w znak, srogi chłop jako dąb, dosięgnął jakoś ławy głową, uderzył się w tył, zemdlął. Żelecki też, bom nim o drugiego ze wszystkiej siły uderzył, nie mógł wstać. Potem do szabel. Było ich kilka czeladzi w izbie, bo już drudzy po kątach pijani spali; wyparowałem³⁰²⁰ ich z izby. Wróciłem się do Szembeka, przyłożę mu sztych do tłustego brzucha; zawoła: „Stój, com ci winien?” A owi dwaj na ziemi leżą. Dopiero mówię: „Bodej was zabito! Na coście przyjechali? Żebyście mię konfundowali? Że to ja widzę, że mi przez tego pijaka cały dzień kurzycie pod nos, a ja cierpiałem; dłużej też znieść tego nie mogę”. Skoczyły kobiety: „Stój! Stój!” Daliśmy sobie pokój.

³⁰⁰⁶*viceregem* (łac.) — wicekrólem. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁷*collaterales* (łac.) — obok mieszkający, okoliczna szlachta. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁸*posponować* — lekceważyć. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁹*pretendować* — zarzucać. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁰*advena* (łac.) — przybyśz. [przypis redakcyjny]

³⁰¹¹*resentiment* — odwet. [przypis redakcyjny]

³⁰¹²*czasować* — odkładać. [przypis redakcyjny]

³⁰¹³*inter sympatriotas* (łac.) — między współrodaków. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁴*non neglexi* (łac.) — nie omieszkałem. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁵*Kardowski* — Szlachty tego nazwiska nie zna Niesiecki (*Herbarz polski*). Być może jest to mylnie zapisane nazwisko Kargowski; Kargowscy herbu Ostoja, szlachta w woj. sieradzkiem. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁶*et varia* (łac.) — i różne inne. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁷*mazowiecki samsiad* — województwo rawskie, z którego Pasek pochodził, pierwotnie część Mazowsza, zostało już w r. 1462 włączone do Korony, tymczasem księstwo Mazowieckie dopiero Zygmunt I w r. 1526 pod nazwą województwa porównał z innymi częściami Królestwa Polskiego; mógł więc nasz pamiętnikarz uważać się nie za właściwego Mazura, lecz tylko za „mazowieckiego sąsiada”. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁸*persistit* (łac.) — trwa przy swoim. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁹*Taniec Wielki* — daw. nazwa poloneza. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁰*wyparować* — wyprzeć, wypędzić. [przypis redakcyjny]

Dopiero pana Żeleckiego podnosić z ziemi, pana Kardowskiego trzeźwić, wódki w nos lać, zęby rozdzierać, a potem i po cyrulika biegać, bo sobie łeb rościąn o ławę. Poszedł tedy Szembek z Żeleckim spać; jam sobie pił na fantazyją i czeladzi swojej dawać kazałem. A potem z pijanymi ich pacholarzami cuda robili, w nos im papier zapalali, wąsy im różnymi rzeczami smarowali (bo to leżało jak drwa po sieniach i lada gdzie) i jakie się mogły wymyślić konfuzyje, takie mieli. Poprzepaszalici my się nazajutrz, ale potem, ile razy ze mną siedzieli, zawsze poważnie i w wielkiej modestyje³⁰²¹. Wstydzili się zaś potem tego, bo się to rozgłosiło między samsiadami, ale nie wiedzieli, co z tym czynić, a mnie już lepiej szanowali.

Tam w Miławczycach mieszkając — аренда była wyciągniona³⁰²² lata tanie — straciłem na tej arendzie więcej, niż 2 000 złotych; z tegom tylko był tam kontent, żem liszek szczywał bardzo siła trojgiem chartów bez gończych psów, a woziłem po trzy, po 4 na dzień.

Nastąpiła potem elekcyjja króla. Wyszły od arcybiskupa innotescenye³⁰²³ do województw, zagrzewając *ordines Reipublicae*³⁰²⁴ do elekcyjnej prędkiej a życząc, żeby się ten akt *per deputatos*³⁰²⁵ mógł odprawić. Aleć województwa słowa na to nie dały rzec, ale żeby wszystkim wsiadać na koń tak jako na wojnę. Wiedzieli, co za ducha ma w sobie arcybiskup; wiedzieli, że on do śmierci praktyki francuskiej nie odstąpi; wiedzieli też i to, że wiele nowych do tej oblubienice gotuje się konkurentów, jako to: książe Longwil³⁰²⁶, książe nejburskie³⁰²⁷, książe lotaryńskie³⁰²⁸. Gromadzą się tedy województwa dobrym porządkiem koźde u siebie w domu, a potem ruszyły się ku Warszawie. Ja, żem się w Krakowskim ożenił, jużem też tam z nimi był pod chorągwią krakowskiego powiatu, gdzie Pisarski Achacy³⁰²⁹ rotmistrzował. Poszliśmy tedy pod Wysimierzycę³⁰³⁰ i tam staliśmy więcej niżeli tydzień, potem pod Warszawą *primis diebus Iunii*³⁰³¹ stanęliśmy. Potem jako z rękawa wysypały się województwa, wojska wielkie, poczty pańskie, piechoty, zgoła, ludzi bardzo pięknych i wiele. Sam Radziwiłł Bogusław³⁰³² miał z sobą ludzi z ośm tysięcy, bardzo pięknych. Wtenczas najpierwszy raz w Polsce muzyka, którą zowią pruska, słyszana była, co na tych pomortach³⁰³³ grają przed rajtaryją.

Opuścił tedy uszy arcybiskup, powątpi[e]wając w swojej intencyjej, ale po staremu nie ustaje w dopinaniu i ma nadzieję.

Aleć jak się kołowanie zaczęło, różni różnie sądzą: ten będzie królem, ten będzie, a o tym nikt nie wspomnie, którego sam Bóg przejrzał. Ci, co posłali swoich posłów, starając się o to, mając nadzieję, że się według ich stanie intencyjej; a ten³⁰³⁴ nie spodziewa się niczego, wiedząc, że do tego żadnego nie było i nie masz podobieństwa. Francuskie subiekta jako zhukane³⁰³⁵ *laborant*³⁰³⁶ skrycie, ale nejburskie i lotaryńskie jawn[i]. O polskim zaś konkurencie i wzmianki żadnej nie masz. Tam dają, darują, syp[i]ją, leją, częstują, obiecują; ten nikomu nic nie daje, ani obiecuje, ani o to prosi, a przecie odnosi.

A kiedy już po kilku sesyjach i po odebranej od posłów cudzoziemskich legacyjnej i po deklarowanej koźdego posła za swego pana dla Rzpltej uczynności, najbardziej nam

Król, Szlachcic, Polak,
Polska, Polityka, Bijatyka,
Obyczaje

³⁰²¹*modestia* — skromność. [przypis redakcyjny]

³⁰²²*wyciągniony* — dziś: wyciągnięty; tj. oszacowany wysoko. [przypis redakcyjny]

³⁰²³*innotescenye* (lm) — listy uwiadamiające, oznajmujące. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁴*ordines Reipublicae* (lac.) — Stany Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁵*per deputatos* (lac.) — przez deputatów, przez przedstawicieli. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁶*książe Longwil* — Karol hr. St. Paul ks. de Longueville, bratanek wielkiego Kondeusza. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁷*książe nejburskie* — Filip Wilhelm, ks. neuburski, siostrzeniec Jana Kazimierza. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁸*książe lotaryńskie* — Karol IV, ks. lotaryński, (zaślubił później królową Eleonorę Marię, wdowę po królu Michale), zm. 1690. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁹*Pisarski, Achacy* — starosta wolbromski; rotmistrz województwa również podczas rokosz Lubomirskiego. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁰*Wysimierzycę* — miasto nad Pilicą, na płn.-zach. od Radomia. [przypis redakcyjny]

³⁰³¹*primis diebus Iunii* (lac.) — w pierwszych dniach czerwca. [przypis redakcyjny]

³⁰³²*Radziwiłł, Bogusław* (1620–1669) — syn Janusza, znany poplecznik Szwedów, głowa kalwinów litewskich. [przypis redakcyjny]

³⁰³³*pomort* — fagot. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁴*ten* — ks. Michał Wiśniowiecki, syn Jeremiego. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁵*zhukany* — onieśmielony, przerażony; zahukany. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁶*laborant* (lac.) — pracują. [przypis redakcyjny]

przypadł do serca Lotaryńczyk *ex ratione*³⁰³⁷, że to pan wojenny i młody, a jego też poseł w swojej powiedział perorze na końcu te słowa: „*Quotquot sunt inimici vestri, cum omnibus in hac arena certabit*³⁰³⁸”. *Soluta sessio ad cras*³⁰³⁹.

Nazajutrz³⁰⁴⁰ pojeżdżali się do szopy. Okryły wojska pole; dopiero różni różnie dają sentencyje, ten tego, ten zaś inszego chwając. Ozwie się jeden szlachcic z województwa łąckiego, którzy zaraz nad kołem stali na koniach: „Nie odzywajcie się, Kondeuszowie, bo tu będą kule koło łba latały”. Senator jeden odpowiedział mu coś *crude*³⁰⁴¹. Kiedy to poczną ognia dawać: senatorowie z miejsc w nogi, między karety, pod krzesła; rozruch, tumult. Zaraz insze chorągwie skoczyły z drugą stronę piechotę potrącać, deptać; piechota w rozsypkę. Obstąpiono *circumcirca*³⁰⁴² koło. Kiedy to poczęto egzorty³⁰⁴³ prawić: „Zdraycy! wytniemy was, nie wypuścimy was stąd; darmo mieszacie Rzpltą; inszych senatorów *constituemus*³⁰⁴⁴, *ex gremio*³⁰⁴⁵ sobie króla obierzemy, jakiego nam P. Bóg poda do serca”. Tak ci skończyła się owa sessyja tragicznym widowiskiem. Starczyzna przecie powymywali koźdy swoich; obróciły się chorągwie w pole, a panowie biskupowie, senatorowie powyłazili spod krzesel, spod karet, wół ledwie żywi, i pojechali do gospód, drudzy też, co w polu stali, do namiotów.

Nazajutrz sessyja nie była, bo się panowie smarowali po utrząśnieniu i olejki, hiacyntry pili po przestraczu. Województwa też w pole nie wychodziły, ale w obozie stały.

Posyłają województwa 16 *Iunii*³⁰⁴⁶ do arcybiskupa, żeby wyjechał na sessyję i zagaił według prawa *continuationem operis*³⁰⁴⁷. Odpowiedział, że „nie wyjadę, bo nie jestem *securus*³⁰⁴⁸ zdrowia, i insi panowie senatorowie nie wyjadą”. Posłano znowu, że już wojska zmykają się ku szopie³⁰⁴⁹. „Kto cnotliwy i senator i kto chce, niech z nami wyjedzie; obierzemy sobie pana. Kto nie wyjedzie, będziemy go mieli za zdraycę ojczyzny i, jaka stąd będzie konsekwencyja, niech się domyśli!” Stanęły tedy województwa jak o pół ćwierci mile od szopy. Już tedy senatorowie nie do szopy zjeżdżali się, ale do nas. Nasz kasztelan krakowski, Warszycy, i insi senatorowie przyjechali do nas. Dopieroż w radę *de praeteritis*³⁰⁵⁰, co się komu ten podoba postępek. Pan³⁰⁵¹ krakowski rzecze: „Imię Jego święte, (bo to jego przysłowie), chwałę ja ten postępek; w tym się ma pokazać polska *generositas*³⁰⁵², że to króla powinna obierać wszystka *nobilitas, non certus numerus personarum*³⁰⁵³. Nie mam ja o to urazy, lubo mi kule świstały nad głową, bo wiem, że to u każdego szlachcica *haeret in pectore*³⁰⁵⁴ ta *malevolentia*³⁰⁵⁵ ludzi, która się już wszystkiemu światu ogłosiła, i owszem, jeżeli pożyję, na tym będę stał, aby sejmy odprawowały się na koniach, bo inaczej nie upilnują nam posłowie tych naszych wolności, których antecessorowie³⁰⁵⁶ nasi krwawo nabyli”. Dawał przykłady dawne, że póko Polacy tak czynili, póty *floruit*³⁰⁵⁷ złota wolność; i teraz trzeba się nam koniecznie ze snu porwać, odstąpiwszy też *pro tempore*³⁰⁵⁸ wczasów domowych”. Przysyłają wtem do nas Wielgopolacy: „Co z tym mamy czynić, ponieważ o nas nie dbają panowie senatorowie?” Odpowiedzieliśmy i zaraz swoich posłaliśmy posłów, że „my mamy swoich senatorów, ruszamy się do szopy

³⁰³⁷ *ex ratione* (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁸ *quotquot sunt inimici vestri, cum omnibus in hac arena certabit* (łac.) — ilukolwiek macie nieprzyjaciół, ze wszystkimi walczyć będzie [przypis redakcyjny]

³⁰³⁹ *soluta sessio ad cras* (łac.) — odroczone posiedzenie do jutra. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴⁰ *nazajutrz* — tj. 17 czerwca. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴¹ *crude* (łac.) — ostro. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴² *circumcirca* (łac.) — z wszystkich stron. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴³ *egzorta* — przemowa moralizująca; tu przen.: pogródki. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴⁴ *constituemus* (łac.) — postanowimy. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴⁵ *ex gremio* (łac.) — z (naszego) grona. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴⁶ *Iunii* (łac.) — czerwca. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴⁷ *continuationem operis* (łac.) — dalszy ciąg czynności. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴⁸ *securus* (łac.) — pewien. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴⁹ *szopa* — budynek drewniany, naprędce wystawiony dla senatorów na polu elekcyjnym. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵⁰ *de praeteritis* (łac.) — o tym, co się stało. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵¹ *pan* — tu w znaczeniu stanowiska: kasztelan. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵² *generositas* (łac.) — dostojność. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵³ *nobilitas, non certus numerus personarum* (łac.) — szlachta, nie zaś pewna liczba osób. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵⁴ *haeret in pectore* (łac.) — tkwi w sercu. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵⁵ *malevolentia* (łac.) — złość. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵⁶ *antecessor* — przodek. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵⁷ *floruit* (łac.) — kwitła. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵⁸ *pro tempore* (łac.) — na chwilę. [przypis redakcyjny]

i będziemy o sobie radzić”. *Ad locum electionis*³⁰⁵⁹ ruszyli się [województwa] i stanęły. O! kiedy się to z Warszawy karety wysypią, jedni ryścią, drudzy na cwał; do koła, co żywo (bo się spodziewali, że ich województwa prosić będą i nic bez nich nie zaczną), a potem i arcybiskup przyjechał, obaczywszy, że się nie kłaniają i przepraszać nie myślą za onegdajsze napsztykanie³⁰⁶⁰.

Zasiedli tedy, już *non tam numerose*³⁰⁶¹, jako przedtem, bo kto bardzo tchórz, to ten uczynił się chorym, obawiając się takiego drugiego albo gorszego huczku; a drudzy też i prawdziwie w chorobę powpadali z przełknięcia, albo też brzuch tłusty utrzęsął się. O jednym powiedali, że padł przez dyszel, uciekając, ledwie szyje nie złamał i jego własni hejducy ledwie go z ziemi podnieśli i na nogach postawili. Zasiadłszy w kole, siedzą, jakoby z choroby powstałi, nic nie mówiąc żaden do żadnego. Ozwie się ktoś tam z kupy: „Mści Panowie, nie na próżnowanieśmy tu przyjechali: milcząc a patrząc na siebie, nic tu nie sprawimy. Ponieważ ksiądz JMość z Prażmowa funkcyje urzędowi swemu należytej nie czyni dosyć, więc prosimy JMści pana kasztelana krakowskiego, jako pierwszego *in regno*³⁰⁶² senatora, aby nam był dyrektorem; wszakże też to nie papieża obierają, możemy się obeść i bez księdza”. Dopiero się arcybiskup porwie: „A, moi Mości Panowie, pókom ja żyw, w tych wszystkich okazjach, *quae sunt mei muneris*³⁰⁶³, ojczyźnie i koźdemu z WMMPanów *specialiter*³⁰⁶⁴ służyć *non desinam*³⁰⁶⁵. I teraz zaczynamy szczęśliwie, aza Bóg pobłogosławi, o co dnia dzisiejszego *cum toto clero*³⁰⁶⁶ Jego świętego prosiłem Majestatu, żeby łaską Ducha świętego raczył nakłonić serca nas wszystkich, co by mogło być z Jego świętą chwałą a z dobrem ojczyzny naszej” *et similia*³⁰⁶⁷. „WMMPanowie mianujcie, kto się z tak wielu zacnych podoba konkurentów, a ja, starszy brat i sługa WMMPanów, do gotowego”. Brali insi głosy *pro et contra*³⁰⁶⁸; my też już zacinamy się *rationibus*³⁰⁶⁹: „Ja tego”. — „Ja też tego życzę”. — „Mnie się podoba ten”. — „Mnie też ten”. Racja tego taka, tu też taka.

To się agituje, a Wielgopolacy już krzyczą: „*Vivat rex!*” Skoczy od nas kilku, na kogo wołają; przynieśli nowinę, że na Lotaryńczyka. W łęczyckim województwie znowu i w brzeskim kujawskim *intulerunt*³⁰⁷⁰ to, że „nam nie trzeba bogatego pana, bo on będzie bogatym, zostawszy królem polskim. Nie trzeba nam z inszymi kolligowanego monarchami, bo to jest *periculum libertatis*³⁰⁷¹; ale nam trzeba *virum fortem, virum bellicosum*³⁰⁷². Gdybyśmy byli mieli Czarnieckiego, pewnie by był usiadł na tronie; że go nam Bóg wziął, obierzmy jego ucznia, obierzmy Polan[ow]skiego³⁰⁷³”. To się agituje; ja *per curiositatem*³⁰⁷⁴ skoczyłem do Sandomirzanów, którzy najbliżej nas stali, aż tam trafilem na tę materiją, że życzą sobie *de sanguine gentis*³⁰⁷⁵ i mówią: „Niewiele by nam trzeba szukać króla, mamy go między sobą. Wspomniawszy na cnotę i poczciwość i przeciwko ojczyźnie wielkie *merita*³⁰⁷⁶ księcia ś. pamięci Hieremiego Wiśniowieckiego³⁰⁷⁷, słuszną by rzecz zawdzięczyć to jego *posteritati*³⁰⁷⁸. Owo jest książę JMość Michał³⁰⁷⁹; czemuż go

³⁰⁵⁹*ad locum electionis* (łac.) — na miejsce obioru. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶⁰*napsztykanie* — tu: ostre słowa i strzelanina. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶¹*non tam numerose* (łac.) — nie tak licznie. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶²*in regno* (łac.) — w królestwie. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶³*quae sunt mei muneris* (łac.) — które należą do mego urzędu. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶⁴*specialiter* (łac.) — w szczególności. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶⁵*non desinam* (łac.) — nie przestanę. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶⁶*cum toto clero* (łac.) — z całym duchowieństwem. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶⁷*et similia* (łac.) — i tym podobne. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶⁸*pro et contra* (łac.) — za i przeciw. [przypis redakcyjny]

³⁰⁶⁹*rationibus* (łac.) — przyczynami. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷⁰*intulerunt* (łac.) — wnieśli. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷¹*periculum libertatis* (łac.) — niebezpieczeństwo dla wolności. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷²*virum fortem, virum bellicosum* (łac.) — męża walecznego, męża wojennego. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷³Polanowski, Aleksander — porucznik chorągwi pancernej Adama Działyńskiego w Danii w wojsku Czarnieckiego, później pułkownik, walczył z Sobieskim pod Chocimiem; pod koniec życia kasztelan lubelski. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷⁴*per curiositatem* (łac.) — przez ciekawość. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷⁵*de sanguine gentis* (łac.) — z krwi własnej. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷⁶*merita* (łac.) — zasługi. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷⁷Wiśniowiecki, Jeremi — książę na Wiśniowcu i Łubniach, wojewoda ziem ruskich; znany z czasów wojen kozackich; zm 1651. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷⁸*posteritati* (łac.) — potomstwu. [przypis redakcyjny]

³⁰⁷⁹JMość Michał — Michał Korybut Wiśniowiecki (1638–1673). [przypis redakcyjny]

nie mamy mianować? Alboż nie z dawna wielkich książąt familiej? Alboż nie godzien korony?” A on siedzi między szlachtą pokorniusieńki, skurczył się, nic nie mówi. Skoczę ja znowu do swoich i powiem: „Mości Panowie, już w kilku województwach zanosi się na Piasta”. Spyta mię pan krakowski: „A na kóregoż?” Powiem, że „na Polanowskiego, a tu na Wiśniowieckiego”. A tymczasem hukną w Sandomirskiem: „*Vivat Piast!*” Dębicki³⁰⁸⁰, podkomorzy, ciska czapkę do góry, wrzeszczy na wszystkich głos: „*Vivat Piast! Vivat rex Michael!*”³⁰⁸¹ A tu też nasi Krakowianie: „*Vivat Piast!*” Rozbieży się nas kilka między województwa insze z musztufukiem³⁰⁸², wołając: „*Vivat Piast!*” Łęczycanie i Kujawianie, rozumiejąc, że na ich Polanowskiego, poczęli zaraz też wołać; insze województwa też. Wrócę się nazad do swoich, a tu go już biorą pod rękę, biorą go do koła. Starczyzna nasza krakowska *negat, contradicit*³⁰⁸³ (bo od inszych pieniędzy dużo nabrali i obietnice mieli wielkie), osobliwie Pisarski i Lipski³⁰⁸⁴, mówiąc: „Dla Boga! co czyniemy? Czy nas szaleństwo ogarnęło? Stójmy! tak nie może to być”. Pan krakowski już od nas odstąpił, bo to jego był krewny; tam jest przy nominacie. Inszych senatorów idzie *obviam*³⁰⁸⁵ wiele. Jedni powtarzają, drudzy też milczą. Rzecz do mnie Pisarski (bo też on mię przecie miał w powadze): „Mości panie Bracie, co w tym terminie rozumiesz?”. Odpowiem: „To rozumiem, co mi Bóg do serca podał: *Vivat rex Michael!*”³⁰⁸⁶ Potem zaraz wyjadę z szerega, skoczę za Sendomirzanami; co żywo, za mną, że i chorążowie z chorągwiami musieli, a Pisarski, czapką tylko o łeb uderzywszy, pojechał na stronę.

Wprowadziliśmy go³⁰⁸⁷ tedy do koła szczęśliwie. Tam dopiero *gratulationes*³⁰⁸⁸, tam dopiero pociecha dobrych, a smutek złych.

Czynił ci arcybiskup te ceremonie, co do jego urzędu należały, jako to *circa inaugurationem*³⁰⁸⁹ i w inszych *gratiarum actionis*³⁰⁹⁰ po kościołach cyrkumstancjach³⁰⁹¹, ale z jakim sercem, z jaką ochotą! Właśnie, kiedy owo wilka zaprzęgą do pługa i każą mu gwałtem orać. Co wybuchnęło potem *in publicum*³⁰⁹²; co z dobrym panem robili za dziwy, o tym się niżej napisze.

Nazajutrz zaraz był król kilką milionów droższy; tak wiele mu nadano podarunków, karet, cugów, obiciów, srebro i różnych splendorów. Nawet sami posłowie tych książąt, którzy o koronę konkurowali, dawali mu podarunki. Dostyc na tym, że tak P. Bóg ku niemu skłonił serca ludzkie, że to, kto co mógł mieć najspeycjalniejszego, to mu niósł a oddawał: nie tylko z koni pięknych, rumaków, ale i z rynsztunków, kto miał choć parę pistoletów w heban oprawnych albo w słoniową kość.

Rozjechali się tedy do domu *nobilitas*³⁰⁹³, już nie pod chorągwiami, ale *sparsim*³⁰⁹⁴. Ja też, u moich Rawianinów pobawiwszy, pojechałem do domu.

Koronacja potem była w Krakowie dnia 29 września w wielkiej ludzi różnych frekwencyj i sejm *coronationis*³⁰⁹⁵ zaczął się zaraz, ale *molo eventum*³⁰⁹⁶, rozerwany przez Olizara³⁰⁹⁷, posła województwa kijowskiego, który proceder już to był z praktyki³⁰⁹⁸.

Wojsko na ten czas stało pod Bochrzynem³⁰⁹⁹, ale żadnego z nieprzyjacielem nie uczynili eksperymentu.

³⁰⁸⁰Dębicki, Marcin Michał — podczaszy, następnie chorąży, wreszcie podkomorzy sandomierski. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸¹*rex Michael* (łac.) — król Michał. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸²*musztufuk* (z tur.) — nowina (zwykle dobra). [przypis redakcyjny]

³⁰⁸³*negat, contradicit* (łac.) — nie chce, sprzeciwia się. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸⁴Lipski, Jan — starosta czchowski, rotmistrz powiatów czchowskiego i sandeckiego (przyszły zięć Wacława Potockiego). [przypis redakcyjny]

³⁰⁸⁵*obviam* (łac.) — naprzeciw. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸⁶*vivat rex Michael!* — niech żyje król Michał. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸⁷*go* — tj. wybrańca, ks. Michała Wiśniowieckiego. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸⁸*gratulationes* (łac.) — powinszowania. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸⁹*circa inaugurationem* (łac.) — dotyczące ogłoszenia. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹⁰*gratiarum actionis* (łac.) — modłów dziękczynnych. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹¹*cyrkumstancja* — okoliczność; okolica. [przypis edytorski]

³⁰⁹²*in publicum* (łac.) — na jaw. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹³*nobilitas* (łac.) — szlachta. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹⁴*sparsim* (łac.) — osobno. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹⁵*coronationis* (łac.) — koronacyjny. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹⁶*molo eventum* (łac.) — ze złym skutkiem. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹⁷Olizar, Jan — podsędek, następnie podkomorzy kijowski. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹⁸*praktyka* — tu: intryga. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹⁹Bochrzyn — m-ko na Rusi nad Horyniem, na północ od Ostroga. [przypis redakcyjny]

Wyprawiono *nihilominus*³¹⁰⁰ po tym zerwanym sejmie ks. Andrzeja Olszowskiego³¹⁰¹, biskupa chełmińskiego, do cesarza JMości, prosząc o siostrę³¹⁰² jego w małżeństwo królowi. Wszystko to otrzymał snadno³¹⁰³, bo cesarz tego sobie życzył i sam się z tym odezwał.

ROK PAŃSKI 1670

Rok pański 1670 zacząłem w Miławczycach, ale się od śrzodopóścia³¹⁰⁴ wyprowadził do Smogorzowa, bom był niekontent z tej dzierżawy.

Wesele królewskie odprawiło się w Częstochowej³¹⁰⁵ w wielkiej frekwencji naszych Polaków; ale Niemcy dosyć błazeńsko pokazali się i pannę młodą wyprawiono jak niecesarską córkę.

Ja też, w Smogorzowie mieszkając, najpierwszy raz puściłem się na flis. Będąc frycem, trzymałem się starszych szyprów, którzy mi grozili, że mię tam miano podgolić na mieszku, jako to fryca; aleć z łaski bożej sprzedałem drożej od nich, 40 złotych wyżej, a to tym sposobem. Starosta ujski³¹⁰⁶ Piegłowski, i cześnik warszawski Opacki³¹⁰⁷, pogniwiali na się kupców, którzy obesłali się, żeby na złość nie kupować, mnie zaś, com był w ich kolejach, zapłacili pszenicę po 150 złotych onym na złość. Kupił u mnie pan Jarlach, a oni aż prosili, żeby u nich kupiono; zapłacono im tedy po 110. I tak, co mnie grozili podgoleniem, to onych samych podgolono.

ROK PAŃSKI 1671

Rok pański 1671 zacząłem w Smogorzowie, ale się przeprowadził od śrzodopóścia³¹⁰⁸ do Skrzypiowa³¹⁰⁹, dawszy na te dobra i na Zakrzów panu kasztelanowi bełskiemu, Myszkowskiemu³¹¹⁰, fl. 10 000, a Smogorzów puściłem na rok w arendę panu Trębickiemu, który przedtem Skrzypiów trzymał, bo się nie miał gdzie podzić. W tymże roku zaraz pan Myszkowski spisał ze mną kontrakt [o] arendę Olszówki i Brześcia; ale że tych dóbr nie mógł z rąk panów Chełmskich³¹¹¹ windykować³¹¹², i dlatego musiałem ich czekać w [S]krzypowie lat sześć, lubom na nie wyliczył *in deportationem*³¹¹³ różnych długów z dóbr ordynackich zł. 21 000; i com koło tych dóbr zażył kłopotu i kosztu, niżej się o tym napisze.

W [S]krzypowie dobrze mi się powodziło i byłem kontent z tej dzierżawy. I w tym roku chodziłem do Gdańska, sprzedałem panu Wandernemu, poczciwemu bardzo kupcowi.

W tym roku wojsko stało pod Trembowłą³¹¹⁴; pod Kalnikiem³¹¹⁵ ordę bito mocno. A potem Trościaniecka³¹¹⁶ okazja nastąpiła.

³¹⁰⁰*nihilominus* (łac.) — jednakże. [przypis redakcyjny]

³¹⁰¹*Olszowski, Andrzej* (1621–1677) — biskup chełmiński i podkanclerzy koronny (1666), od 1674 r. arcybiskup gnieźnieński, autor broszury: *Censura candidatorum*, w której wykazuje korzyści panowania Piasta i zwraca uwagę na Michała Wiśniowieckiego. [przypis redakcyjny]

³¹⁰²*siostra cesarza* — Eleonora Mara. [przypis redakcyjny]

³¹⁰³*snadno a. snadnie* (starop.) — łatwo. [przypis edytorski]

³¹⁰⁴*śrzodopóście* — śródpoście; połowa Wielkiego Postu, wypadająca w przedwieśnię. [przypis edytorski]

³¹⁰⁵*wesele królewskie (...)* w Częstochowej — 28 lutego. [przypis redakcyjny]

³¹⁰⁶*starosta ujski* — starosta niegrodowy, trzymający Ujście Solne z przyległościami. [przypis redakcyjny]

³¹⁰⁷*Opacki* — Wojciech Opacki. [przypis redakcyjny]

³¹⁰⁸*śrzodopóście* — śródpoście; połowa Wielkiego Postu, wypadająca w przedwieśnię. [przypis edytorski]

³¹⁰⁹*Skrzypiów* — wieś pod Pińczowem. [przypis redakcyjny]

³¹¹⁰*Myszkowski, Jan Aleksander* — kasztelan bełski, starosta tyszowiecki, pułkownik, brat zmarłego Franciszka, ordynata, opiekun jego synów Stanisława Kazimierza i Józefa. Władysława. [przypis redakcyjny]

³¹¹¹*Chełmscy* — rodzeni bracia: Marcjani, podstoli sandomierski, później oboźny koronny, Krzysztof, podstoli krakowski, i Andrzej. [przypis redakcyjny]

³¹¹²*windykować* — odebrać. [przypis redakcyjny]

³¹¹³*in deportationem* (łac.) — na spłaceniu. [przypis redakcyjny]

³¹¹⁴*Trembowla* — miasto i zamek na Podolu, nad rzeczką Gniezną, w pobliżu ujścia do Seretu. [przypis redakcyjny]

³¹¹⁵*Kalnik* — miasto nad Sobią na Ukrainie w daw. powiecie winnickim. Sobieski 21 października rozbił tu ordę tatarską. [przypis redakcyjny]

³¹¹⁶*Trościaniec* — wieś w daw. województwie lwowskim, w powiecie jaworowskim. [przypis redakcyjny]

Dałem, znosząc długi ordynackie za afektacją³¹¹⁷ JMości pana Myszkowskiego JMości panu Szandorowskiemu³¹¹⁸, rotmistrzowi, fl. 4 000, JMości paniej Miklaszowskiej fl. 3 000, książęciu JMości Ostrogskiemu Aleksandrowi³¹¹⁹ 3 000, samemu³¹²⁰ JMości panu podkomorzemu bełskiemu na wyprawę ludzi do obozu 3 000.

Sejmiki przedsejmowe były *in Novembre*³¹²¹, a zaś sejm warszawski *in Ianuario*³¹²².

ROK PAŃSKI 1672

Rok pański 1672. Mieszkalem w [S]krzypowie, bo moja żona nigdy nie chciała w Smogorzowie mieszkać *ex ratione*³¹²³, że to tam — powiedali — *locus fatalis*³¹²⁴, że panowie albo panie umi[er]ali. Przeciem ja tam jednak często przemieszkiwałem, a P. Bóg mię zachował, choć tam byłem panem 20 lat.

Wici na pospolite ruszenie wyszli. Turcy z wielką potęgą wyszli. Na Batohu³¹²⁵ wojsko nasze pod komendą pana Łużeckiego³¹²⁶, kasztelana podlaskiego. Ślepe oczko³¹²⁷ nie przestaje swoich facyj, chcąc drugiego króla z tronu, na którym go sam P. Bóg posadził, *deturbare*³¹²⁸. Zgoła wielkie i straszne *inter viscera motus*³¹²⁹.

W Rączkach³¹³⁰ w tym roku przypadła sukcesja na domy panów Łąckich, gdzie ja odebrałem *per exdivisionem*³¹³¹ część dziecianną, drugą część kupilem u panów konsukcesorów³¹³² i puściłem te obiedwie części córce żony mojej, Jadwidze, która była za siostrzeńcem moim, Dębowskim Samuelem. Puściłem im to z łaski, nie biorąc od nich z tego nic, lubom na to kosztu wielełożył przez kilka lat, a co turbacyj, przejazdów, zwady, bitwy, pojedynków, tego nie rachuję.

Smogorzów puściłem przez arendę na rok paniej Gołuchowskiej Wojciechowej, wdowie grzecznej; i tam poszła za mąż za pana Tomasza Olszamowskiego.

Wyjechałem z domu do obozu, stanąłem pod Kosiną³¹³³, gdzie się województwo krakowskie gromadziło; stamtąd poszliśmy pod Gołąb³¹³⁴ i tam król przyszedł do obozu i wszystkie województwa skupiły się.

A Turcy już byli wzięli Kamieniec³¹³⁵, ale *verius dicam*³¹³⁶ nie wzięli, ale go sobie kupili u zdrajców ojczyzny naszej i wszystko Podole i Ukrainę zawojowali, szable nie dobywając. Lipkowie³¹³⁷ albo raczej Czeremisi, Tatarowie litewscy, nasi wychowańcy, z Kryczyńskim³¹³⁸, wodzem swoim, zdradzili nas i do Turków wszyscy poszli.

Zdrada

³¹¹⁷za afektacją — na żądanie. [przypis redakcyjny]

³¹¹⁸Szandorowski, Teodor — „skarbnik braclawski, rotmistrz pancerny 1558; był to mąż wojenną odwagą sławiony we wszystkich Jana Kazimierza ekspedycjach” (Niesiecki). On to (na wiosnę r. 1656) na plebanii w Rudniku nad Sanem zaskoczył Karola Gustawa przy obiedzie i o mały włos nie wziął go do niewoli; ledwie się mu wysliznął król szwedzki, szarfę zostawiwszy w ręku Szandorowskiego (Kochowski, Clim. II, 115). [przypis redakcyjny]

³¹¹⁹książę Aleksander Ostrogski — Aleksander Ostrogski (zm. 1673 r.). [przypis redakcyjny]

³¹²⁰sam — wspomniany już Jan Aleksander Myszkowski, wówczas podkomorzy bełski (od r. 1674 kasztelan bełski). [przypis redakcyjny]

³¹²¹in Novembre (łac.) — w listopadzie. [przypis redakcyjny]

³¹²²in Ianuario (łac.) — w styczniu. [przypis redakcyjny]

³¹²³ex ratione (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

³¹²⁴locus fatalis (łac.) — miejsce nieszczęśliwe. [przypis redakcyjny]

³¹²⁵Batoh — miejscowość w daw. województwie braclawskim na Ukrainie; niedaleko pod Ładyżynem poniósł klęskę Łużecki 18 lipca 1672 r. [przypis redakcyjny]

³¹²⁶Łużecki, Karol Stanisław — w r. 1682 wojewoda podolski. [przypis redakcyjny]

³¹²⁷ślepe oczko — Prażmowski. [przypis redakcyjny]

³¹²⁸deturbare (łac.) — strącić. [przypis redakcyjny]

³¹²⁹inter viscera motus (łac.) — wewnątrz kraju rozruchy. [przypis redakcyjny]

³¹³⁰Rączki — wieś nad Pilicą w województwie łódzkim. [przypis redakcyjny]

³¹³¹per exdivisionem (łac.) — przez podział. [przypis redakcyjny]

³¹³²konsukcesor — wyraz utworzony przez polskich palestrantów z łac.: *con* i *successor*: współdziedzic. [przypis redakcyjny]

³¹³³Kosina — wieś k. Łańcuta. [przypis redakcyjny]

³¹³⁴Gołąb — miasto nad Wisłą, na płn. od Puław. [przypis redakcyjny]

³¹³⁵Kamieniec Podolski — twierdza nad Smotryczem, poddała się 29 sierpnia. [przypis redakcyjny]

³¹³⁶verius dicam (łac.) — zgodnie z prawdą powiem. [przypis redakcyjny]

³¹³⁷Lipkowie — część Tatarów litewskich, którzy uchodząc przed prześladowaniami wynieśli się za króla Michała Wiśniowieckiego na Budziaki (dzisiejszą Besarabię) i stamtąd pod mianem Lipków lub Czeremisów z krymskimi Tatarami wpadali w granice Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

³¹³⁸Kryczyński, Aleksander — Tatar. [przypis redakcyjny]

Po wzięciu Kamieńca puścili Tatarowie zagony głęboko, aleć się im nie poszczęściło z łaski bożej, kiedy wojsko nasze na imię króla pobożnego wszędzie ich potężnie biło; pod Niemirowem³¹³⁹, pod Komarnem³¹⁴⁰, pod Kałuszą³¹⁴¹ naginęło tego jako psów, a w lassach, po błotach najwięcej tego nabili chłopci. My zaś i z królem stojąc pod Gołębiem, trudno było dalej *progredi*³¹⁴² i łączyć się z wojskiem kwarcianym, bośmy mu nie ufali, widząc, jakie *conspiraciones*³¹⁴³ zachodzą *contra coronatum caput*³¹⁴⁴, żeby byli radzi króla wydali na sztych nieprzyjacielowi. Wtenczas, kiedy orda brali [jasyr] koło Komarna, posłano na podjazd komenderowanych z pospolitego ruszenia, ludzi wybierając i na koniach dobrych. Rozdzielono nas na dwie watahy. Dano nad jedną watahą komendę Kalinowskiemu³¹⁴⁵, nad drugą zaś mnie. Poszliśmy dwiema szlakami nocą. Ja tedy, wiedząc dobrze tryb podjazdowy, poszedłem tedy na Bełżycę³¹⁴⁶ wszystko manowcami a lassami. Nie zdało się to panom pospolitakom; poczęli narzekać, że to nie bitym gościńcem, że to czasem koń usterknał³¹⁴⁷ się na pniaku, czasem gałązka przez gębę zacięna. Nade dniem stanąłem pod Bełżycami w brzegu lassa, i żeby koniom trochę odpocząć, tak w rękach trzymając, paśliśmy konie. Jak świtać poczęło, rzekę: „Mości Panowie, trzeba się wywieźć, co się dzieje w mieście, jeżelibyśmy tu kogo nie napadli po swoich plecach, bo psy słycać szczekające, a ludzi nic; za czym podjechać trzeba w kilku koni, a nam dawać znać albo też, jeżeliby was postrzeżono, to ich wywabić w pole, żebyśmy zagonionych mogli obskoczyć i dostać języka”. Z ochoty nie porywa się nikt; gniewno mi okrutnie i mówię: „Także się to będziemy słuchać, Mości Panowie? Jak pójdziemy dalej? Nic tu wprawdzie po moim starczyństwie, kiedy taka będzie *oboedientia*³¹⁴⁸; pojedź ja sam, a wy przynajmniej bądźcie pogotowiu, jeżelibym wam tu przyprowadził gości”. Potrwożyło się to wielce, bo taka była *fama*³¹⁴⁹, że Tatarowie już są koło Bełżyc; jakoż i byli koło południa wczorajszego, ale coś niewiele. Rzecz Chociwski: „Jadę ja z Waścią”; Sieklicki: „I ja”. Bo to jakoby moi byli: jeden brat, drugi wielki przyjaciel. Stroński młody rzecz: „Kiedy Waść sam jedziesz, to i ja jadę, ale z kim innym nie pojedę”. Pojechaliśmy tedy. Przyjedziemy pod miasto — nic nie słycać; wjedziemy w miasto — nic; tylko znowu psi się podrażnili, co już byli trochę umilkli. Do domów, szukać ludzi — i człowieka nie masz; co żywo, w lassach. Wyjechaliśmy znowu z miasta, stanęliśmy między folwarkami cicho; już też oświłto, aż chłop wyrzał z [s]todoły przez poszycie³¹⁵⁰, snopka podniósłszy. Do stodoły owej, wołać go, szukać; żadnym sposobem znaleźć go nie mogli, bo pełna stodoła zboża. Aż dopiero poczną wołać: „Chłopie! a toż ty swojej zguby pragniesz i co się kryjesz przed Tatarami, od chrześcijanów zginiesz; bo mnie tu nic więcej nie trzeba, tylko wypytać się, co się dzieje, bom ja od króla, a tu nie mogę w całym miasteczku znaleźć człowieka, i ty się nie pokażesz, chociaż cię już widzieli; a toż nie możemy się inaczej nad tobą zemścić, tylko cię tu zapalemy”. Aż dopiero chłop: „Mości Panie, już wylezę”. Wylał tedy. Pytamy: „Byli tu Tatarowie?” — „Byli wczora w południe; gonili chłopów dwóch, ale im uciekli w las. Oni też zaraz stanęli w brzegu, ale jednego chłopca postrzelili z łuku po plecach, kiedy już wpadał w las. Znowu zaś przed samym wieczorem widzieliśmy ze trzydzieści konnych, ale nie wiem, kto to byli, bo z daleka”.

Posłałem ja tedy po owych swoich ludzi; przyszli tedy, w radę; a tymczasem po snopie zboża koniom położono. Jedni mówią: „Iść dalej”; drudzy: „Nie iść, wrócić się; pogubisz nas. Dość na tym, cośmy tu dotarli; nie wódz nas dalej”. Przecież *praevalui*³¹⁵¹, żeśmy

Żołnierz, Chłop

³¹³⁹ *Niemirow* — miasteczko nad Białą, k. Rawy Ruskiej; hetman Sobieski odbił tam jasyr Tatarom 8 października. [przypis redakcyjny]

³¹⁴⁰ *Komarno* — miejscowość na pd.-zach. od Lwowa; hetman Sobieski rozgromił tam wojska tatarskie 10 października. [przypis redakcyjny]

³¹⁴¹ *Kałusz* — miasto między Stryjem a Stanisławowem, gdzie hetman Sobieski rozgromił kilkutyśieczną ordę. [przypis redakcyjny]

³¹⁴² *progredi* (łac.) — posunąć się. [przypis redakcyjny]

³¹⁴³ *conspiraciones* (łac.) — spiski. [przypis redakcyjny]

³¹⁴⁴ *contra coronatum caput* (łac.) — przeciw głowie ukoronowanej. [przypis redakcyjny]

³¹⁴⁵ *Kalinowski, Jakub* — łowczy podolski. [przypis redakcyjny]

³¹⁴⁶ *Bełżyc* — miasteczko pod Lublinem na trakcie krakowskim. [przypis redakcyjny]

³¹⁴⁷ *usterkać się* — potykać się, utykać. [przypis redakcyjny]

³¹⁴⁸ *oboedientia* (łac.) — posłuszeństwo. [przypis redakcyjny]

³¹⁴⁹ *fama* — wieść. [przypis redakcyjny]

³¹⁵⁰ *poszycie* — strzecha. [przypis redakcyjny]

³¹⁵¹ *praevalui* (łac.) — przemogłem. [przypis redakcyjny]

poszli. Idziemy milę i drugą; już tu *vestigia*³¹⁵² tatarskie, co to niektóre rzeczy upuści, zgubi, niektóre też i rzuca, kiedy mu się co lepszego trafi. Tchórz ich oblatuje; ja jednak cieszę, że to ludzie, uciekając, upuszczali, nie tata[rski podjazd]. Wtem szlachcic wyjechał do nas z lassa i ten dopiero prawi, że „tu, milę tylko pojechawszy, nabierzemy Tatarów, co chcemy, bo się włóczą po wsiach, nietrudno będzie o języka. Jam wczora między nimi jeździł, a nie śmieli się na mnie porwać; tak są obciążeni i konie mają pomordowane. Sam was poprowadzę ścieżkami, chrustami”. Po tych jego powieściach chwyciło się mnie tego serce bardzo i mówię: „Nu, Mości Panowie, teraz nam trzeba pokazać, że nas Bóg i *natura formavit*³¹⁵³ ludźmi, nie grzybami; będziemy mieli nad inszych, kiedy się z tym popiszemy królowi, że przyprowadzimy języka. Sam to Bóg podaje nam tę okazję, tak snadną do nabycia dobrej reputacyjnej; pokażmy się, żeśmy ludzie”. O Boże! kiedy to okrzyk na mnie: „Albo my to kwarciani?”³¹⁵⁴ Albo my to Wołosza, albo ludzie służebni? Mamy my wojsko kwarciane, któremu płaciemy, żeby się za nas biło. Nie posłano tu nas dla języka, tylko dla wiadomości, którą już wzięwszy, nie pójdziemy stąd dalej. Mam ja żonę, mam ja dzieci; nie będę się tak szarzał³¹⁵⁵, jak się komu podoba, bom nie powinien”. Perswaduję, jak mogę, że „to i my ludzie, jako i kwarciani; nie bądźmy hierozolimską, ale polską szlachtą; pamiętajmy na Boga i ojczyznę; wstydzmy się słońca tego, które nam świeci, gdy się ludzi nie wstydzimy”. *Surdis fabula narratur*³¹⁵⁶; swoje oni prowadzą, że „nie powinniśmy, nie pójdziemy”. Pytam: „Kiedyście z domu wyjeżdżali, *qua intentione*³¹⁵⁷ wyjeżdżaliście: czy jak na wojnę, czy jak na wesele?” Żadnym sposobem nie wyperswadowałem. Uczyniwszy *votum*³¹⁵⁸ i wymówiwszy: „Póko żyw będę, nigdy się już takiej komendy nie podejmę i wołałbym paść świnię, niżeli z pospolitego ruszenia komenderowanych prowadzić na podjazd”, wróciliśmy się tedy nazad z owej wojny. Miałem wyrostka Leśniewicza, co mi konia powodował³¹⁵⁹, a frant był wielki; i mówię mu: „Miły bracie, każ od siebie konia wziąć inszemu, a ty znajdzi sposób, żebyś nam jaką uczynił trwozę”. Pojechałże ów i uczynić deklarował, *et interim*³¹⁶⁰ powiedziałem niektórym konfidentom, że „tu wnet będziemy mieli trwozę, tylko nic nie mówcie; doświadczymy tu się wnet dobrych pachółków”. Przyjeżdżamy już wieczorem przed wioskę, aż ów wyrostek zapalił kopę konopi, ułożonych w ogrodzie, jak to zwyczajnie w jesieni układają opodał od chałup. Kiedy to huknie, dopieroż cale rozumieli, że to Tatarowie; uczynił się szelest po wsi, hałas. Ja mówię: „Mości Panowie, do nich!” A Mości Panowie od nich, każdy w swoją drogę, co żywo. Na mnie wołają: „Mości Panie komendancie, lepiej uchodzić, bo i nas zgubisz, i wojsko zawiedziesz³¹⁶¹, i króla, kiedy na sobie przyprowadzimy nieprzyjaciela”. Ja po staremu mówię: „Ej, nie wytrwam: skoczę pod ogień, dowiem się, co się dzieje”. Owi też już *conscii*³¹⁶² tego terminu mówią: „Jedźmy, skoczmy; dyć nas całkiem nie polkną”. Skoczyliśmy tedy pod wieś, a Ichmość w drogę. Powróciłem nazad — nie masz nikogo; ponajdowaliśmy tylko, co po[od]biegali: sakiew z sucharami a z wędzonymi, z serem, opończy, kańczugów³¹⁶³ i inszych drobiazgów. Między inszymi rzeczami cynowa ładownica została na rzemiennym pasie a w skórę powleczone, pełna gorzałki zacnej, ze dwa garca w niej; to się tak za nią wstydzili, że się nikt do niej przyznać nie chciał, choć ją [pokazowaliśmy] na wysokiej tyce uwiązawszy. Tak tedy myślę sobie, powróciwszy, i do drugich mówię: „Niedobrześmy uczynili: kiedy tamci tchórzowie przybieżą i potrwożą wojsko!” Jaki taki: „Prawda, prawda; cóż z tym czynić?” — „Posłać trzeba takiego, co by wszystkich wyminął i tam, jeśliby który tchórz co powiedział, żeby świadczył, aby mu nie powierzono”. Rzecze pan Adam Sieklicki: „Niech jedzie mój Wilczopolski. Z koniem mi służy; przykażę mu, żeby go nie żałował”. W lot tedy stało się tak. Daliśmy mu łknąć

³¹⁵²*vestigia* (łac.) — ślady. [przypis redakcyjny]

³¹⁵³*natura formavit* (łac.) — przyroda utworzyła. [przypis redakcyjny]

³¹⁵⁴*kwarciany* — opłacany z kwarty, tj. czwartej części (kwarty) dochodu z dóbr królewskich. [przypis redakcyjny]

³¹⁵⁵*szarzać się* — poniewierać się. [przypis redakcyjny]

³¹⁵⁶*surdis fabula narratur* (łac.) — do głuchych się gada. [przypis redakcyjny]

³¹⁵⁷*qua intentione* (łac.) — w jakim zamiarze. [przypis redakcyjny]

³¹⁵⁸*votum* (łac.) — ślub. [przypis redakcyjny]

³¹⁵⁹*powodować* — prowadzić na powódzie. [przypis redakcyjny]

³¹⁶⁰*et interim* (łac.) — a tymczasem. [przypis redakcyjny]

³¹⁶¹*zawieść* — tu: w niebezpieczeństwo. [przypis redakcyjny]

³¹⁶²*conscii* (łac.) — świadomi. [przypis redakcyjny]

³¹⁶³*kańczug* (z tatar.) — bicz z rzemieni spleciony. [przypis redakcyjny]

owej gorzalice i mówię mu: „Nie żałujcież, panie, konia, bo to o wielką rzecz chodzi; strzeż Boże potrwożyc wojsko i króla dla naszych żartów: i twoja szyja byłaby w strachu (bo też to tam był z moim wyrostkiem jako wiadomy miejsc, bo Lublanin był szlachcic). Jeżeliby koń miał zdechnąć [nie żałuj!]”. On jakoś nieochotnie podejmuje się, bojąc się o konia, jako chudy pacholek. Dopieroż ja rzekę: „Wsiadajże na mego, a swego oddaj pod mego czeladnika”. Tak się stało. Podoganiał ich, powymijał i owszem bardziej, doganiając, postraszył, powiedając: „Oto i ja już nie na swoim koniu siedzę, bom go stracił i musiałem na cudzego wsiadać”. Skoro już wszystkich wyminął, jechał sobie powolej z pr[z]odownikami; dopiero, kiedy już wydrapali się z lassów, tylko polami jechać było potrzeba, perswadował, żeby się gdzie na paszej zabawili, „gdyż tam nasi panowie są na odwodzie; gdyby im ciężko było, już by ich tu za nami widać było”. Owi też, uważając, żeby to ich wielka była sromota, gdyby bez komendanta i z inszej kompaniej powrócili, zatrzymali się już w mili tylko od obozu, ba i [tyle] nie było. Nadrapawszy się po owych lassach, na łbie nautykawszy, i do tygodnia drugi nie mógł przyść do siebie, oliwę pijąc i boki smarując. My zaś na owym koczowisku zanocowaliśmy, mieliśmy się dobrze i sami, i konie. Jak świtać poczęło, ruszyliśmy się za nimi powolej człapią³¹⁶⁴, zbierając po szlaku czapki, kańczugi *et varia*³¹⁶⁵. Wyjeżdżamy z lassa, aż też oni, obaczywszy, biorą się do koni i wsiadają. Mówię do nich, przyjechawszy: „A, Mości Panowie, trzeba się wstydzić Boga i ludzi; upuściliśmy dla nieposłuszeństwa okazyją taką, żebyśmy byli i języków nabrali, i dobrą otrzymali sławę; a to było kilkanaście Tatarów, a pouciekali nam, że nie miał kto wioski obskoczyć; nas było mało, sprawa nocna, nie mogliśmy temu sami *sufficere*³¹⁶⁶, a przecie, gdyby kilkaset ludzi było, pewnie by był żaden nie uszedł”. Nie wierzyli zrazu, mówiąc, że „to tak nami ludzisz”. Ale jak obaczyli szkapę, co go wziął pana pacholek w krzakach, co też to od niego ktoś uciekł, uwierzyli dopiero; bo też podobny był do bachmata³¹⁶⁷ i łączek³¹⁶⁸ na nim goły, skórka tylko powleczonej na kształt mody tatarskiej. Dopiero ucieszyli się, poczęli prosić, żeby nie powieść, żeśmy Tatarów nie widzieli, „boby ta wszystka wina i sromota na nas przyszła”. Staliśmy na tym traktacie z godzinę w polu, relegowawszy czeladź na stronę, których potem informowano, żeby też powiedzieli, że nie widzieli Tatarów. Dopieroć obiecałem im to z wielkim ich ukontentowaniem, że nie będę powiedział, mówiąc, że „wy Pana Boga nie obrażacie nieprawdą, powiedając, żeście Tatarów nie widzieli; ale uważajcie, jaka to jest infamia i obelga narodu, kiedyśmy ludzie bez serca: po sejmikach, po kołach generalnych siła mówimy, hałassy robimy, a kiedy przyjdzie do czego, to nie umiemy nic”. Wymawiałem ja to jednak w każdym posiedzeniu, chwając ich *quidem*³¹⁶⁹: „Toto komiliton³¹⁷⁰ mój! Odprawowaliśmy z sobą podjazdy, bywaliśmy w okazyjach, stawaliśmy tak i owak”. Kto wie termin³¹⁷¹, to się tylko śmieje.

Zabieramy się potem ku obozowi, aż też Kalinowski z [s]woją partyją idzie. Złączyliśmy się tedy. Pyta, jak mi się powodziło. Powiem, że wolałbym świnie paść przez ten czas, póko się podjazd nie powróci, niżeli nad takimi ludźmi mieć komendę. On też *conformiter*³¹⁷² powie, i tak przez całą drogę, pókośmy nie weszli w majdan, o tym był dyskurs, stroną sobie jadąc.

Powróciwszy do obozu, kazano nam iść do króla z relacją. Nie chciałem ja iść, czyniąc się chorym, ale Kalinowski przyszedł do mnie. „Pódz Waść, bo będą rozumieć, że to Waści ta praca zdebilitował[a]³¹⁷³”. Ja mówię: „Nie chce mi się i wstyd mi tam póść i nie mam co powieść, bo nie masz co, łąć też nie umiem”. Rzecz Kalinowski: „A toż ja będę relacją czynił, byleś i Waść był ze mną, jako komendant drugiej dywizyjnej podjazdowej”. Poszedłem tedy z nim do namiotów królewskich, zastaliśmy tam różnych senatorów, panów. Czyni tedy Kalinowski relacją, prawi jak na mękach, koloryzuje, powie, na

³¹⁶⁴jechać człapią — jechać powoli. [przypis redakcyjny]

³¹⁶⁵*et varia* (łac.) — i różne rzeczy. [przypis redakcyjny]

³¹⁶⁶*sufficere* (łac.) — podolać. [przypis redakcyjny]

³¹⁶⁷*bachmat* — koń tatarski. [przypis redakcyjny]

³¹⁶⁸łączek — zdrobnienie od: łąk; drewniany szkielet siodła. [przypis redakcyjny]

³¹⁶⁹*quidem* (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

³¹⁷⁰*komiliton* — towarzysz broni. [przypis redakcyjny]

³¹⁷¹*termin* — istotne znaczenie słów. [przypis redakcyjny]

³¹⁷²*conformiter* (łac.) — tak samo, zgodnie. [przypis redakcyjny]

³¹⁷³*zdebilitować* — sił pozbawić. [przypis redakcyjny]

ostatku, żeśmy się dusznie³¹⁷⁴ starali o języka, ale dostać żadną miarą nie mogli, bo już były zaciekle³¹⁷⁵ czambuły³¹⁷⁶ do kosza³¹⁷⁷ poschodziły. A on z [s]woją dywizyją i w pół tej drogi nie dotarł, gdzie ja, i szlaku tatarskiego nie powąchał, bo go także nie słuchali.

Jak on skończył, aż mówi pisarz polny, Czarniecki Stefan, do mnie: „A Waść na innym szlaku byłeś z [s]wymi ludźmi?” Powiem: „Tak jest”. — „Więc trzeba osobną relacją uczynić [z] swojej przysługi”. Rzekli insi senatorowie: „I bardzo trzeba”. Dopiero ja mówię: „Powinność to jest nasza poddańska *exsequi mandata*³¹⁷⁸ Waszej Królewskiej Mości, Pana mego Miłościwego, *protunc*³¹⁷⁹ wielkiego wodza i szafarza krwi naszej, którą że ochotnie koźdy z wiernych poddanych *in aleam fortunae*³¹⁸⁰ nieść iłożyć powinien, o tym się sądzą; *quo animo*³¹⁸¹ zaś i z jaką gotowością *in praesenti termino*³¹⁸² należytą za dostojęństwo majestatu WKMości, Pana mego Miłościwego, kto ofiarował *victimam, non indago*³¹⁸³. Moje i komilitonów moich *actiones*³¹⁸⁴, choćby najlepsze, chwalić *non expedit*³¹⁸⁵; gani[ć] zaś, jeśli nikczemne, *crudele*³¹⁸⁶. Tych rzeczy, które się ponderować³¹⁸⁷ mogą *in statera iudicii*³¹⁸⁸, ani ganić ani chwalić; mało po tym, ponieważ *eventus acta probat*³¹⁸⁹. Nie wiem, czy złe oko, żeśmy dotarszy szlakó[w] nieprzyjacielskich, widząc ogień i tumany, pewnym językiem nie mogli się przysłużyć WKMości, Panu memu Miłościwemu. Relacyjej JMości pana łowczego podlaskiego, MMPana i brata, taki jest [sens]: »*Volui, sed non potui*³¹⁹⁰«. Ja zaś, mam li dwojako Pana Boga obrazić: i lenistwem, i nieprawdą, wołę się przyznać *verius dicendo: potui, sed nolui*³¹⁹¹; wielkiego zażywszy słów monarchy, *veni, vidi, sed non vici*³¹⁹². *In posterum*³¹⁹³ jeżeliby się Waszej KMości, Panu memu M[i]H[os]ciwemu, na podobną imprezę moja zejść będzie mogła usługa, wołę *hanc suscipere provinciam*³¹⁹⁴ z piętnastą ludzi służebnych, *oboedientiam*³¹⁹⁵ obserwujących, niżeli ze stem i drugim panów, swoimi sentymentami rzeczy wojenne dyrygujących. O to upraszam pokornie Majestatu Waszej KMości, Pana mego M[i]H[os]ciwego”. Spojrzą po sobie, poczną się okrutnie śmiać. Rzecz Potocki Szczęsny³¹⁹⁶, wojewoda si[e]radzki, do króla: „Jeszczem nie widział tak prawdziwej pochwały”. Odpowie Czarniecki, starosta kaniowski, pisarz polny: „Nie dziwować się; nauczył się bo w dobrym porządku wojować”.

Rozgłosiło się tedy, gniewali się. Stary Misiowski³¹⁹⁷ mówił przed niektórymi: „Nie uroście u nas w województwie pan Pasek za taką braci naszych dyfamacją³¹⁹⁸. Jam też zaś mówił *e contra*³¹⁹⁹, że „oni sami na taką zarobili infamią i zawsze im na oczy wyrzucać będą”. Przysłał ci zaś był potem pan Sobieski, hetman i marszałek koronny, kilku Tatarów; ale i na tego *fremebat popularitas*³²⁰⁰, że go to *fama*³²⁰¹ uczyniła drugim po arcybiskupie

³¹⁷⁴dusznie — duchem, szczerze. [przypis redakcyjny]

³¹⁷⁵zaciekle — tu: te, co się zaciekły, za daleko od kosza posunęły. [przypis redakcyjny]

³¹⁷⁶czambuł (z tatar.) — zagon, podjazd. [przypis redakcyjny]

³¹⁷⁷kosz (z tatar.) — koczowisko, obóz. [przypis redakcyjny]

³¹⁷⁸*exsequi mandata* (łac.) — wykonać rozkazy. [przypis redakcyjny]

³¹⁷⁹*protunc* (łac.) — teraz. [przypis redakcyjny]

³¹⁸⁰*in aleam fortunae* (łac.) — na los szczęścia. [przypis redakcyjny]

³¹⁸¹*quo animo* (łac.) — jakim sercem. [przypis redakcyjny]

³¹⁸²*in praesenti termino* (łac.) — w teraźniejszych okolicznościach. [przypis redakcyjny]

³¹⁸³*victimam, non indago* (łac.) — ofiarę, nie dochodzę. [przypis redakcyjny]

³¹⁸⁴*actiones* (łac.) — czyny. [przypis redakcyjny]

³¹⁸⁵*non expedit* (łac.) — nie wypada. [przypis redakcyjny]

³¹⁸⁶*crudele* (łac.) — byłoby okrucieństwem. [przypis redakcyjny]

³¹⁸⁷ponderować — zważyć. [przypis redakcyjny]

³¹⁸⁸*in statera iudicii* (łac.) — na szali rozsądku. [przypis redakcyjny]

³¹⁸⁹*eventus acta probat* (łac.) — wynik chwali czyny. [przypis redakcyjny]

³¹⁹⁰*volui, sed non potui* (łac.) — chciałem, lecz nie mogłem. [przypis redakcyjny]

³¹⁹¹*verius dicendo: potui, sed nolui* (łac.) — prawdę mówiąc: mogłem, lecz nie chciałem. [przypis redakcyjny]

³¹⁹²*veni, vidi, sed non vici* (łac.) — przyszedłem, zobaczyłem, lecz nie zwyciężyłem. [przypis redakcyjny]

³¹⁹³*in posterum* (łac.) — w przyszłości. [przypis redakcyjny]

³¹⁹⁴*hanc suscipere provinciam* (łac.) — podjąć się tego obowiązku. [przypis redakcyjny]

³¹⁹⁵*oboedientiam* (łac.) — posłuszeństwo. [przypis redakcyjny]

³¹⁹⁶Potocki, Szczęsny Kazimierz — starosta krasnostawski, sokalski, wojewoda sieradzki, potem krakowski, następnie kasztelan krakowski i hetman wielki koronny, zm. 1702. [przypis redakcyjny]

³¹⁹⁷Misiowski, Michał — podsędek krakowski (od 1681), zm. 1682 r. [przypis redakcyjny]

³¹⁹⁸dyfamacja (z łac.) — zniesławienie. [przypis redakcyjny]

³¹⁹⁹*e contra* (łac.) — na to. [przypis redakcyjny]

³²⁰⁰*fremebat popularitas* (łac.) — sarkawo pospolitactwo, szlachta. [przypis redakcyjny]

³²⁰¹fama — wieść. [przypis redakcyjny]

malkontentem. Poczęto zaraz traktować konfederacją, albo raczej praktykować³²⁰², żeby się sprzysiąc *unanimi voto*³²⁰³ króla do garła nie odstępować, bo miał wielką *popularitatem*³²⁰⁴ i u wszystkich stanów miłość. Z tej racyj *invehebant*³²⁰⁵ na wszystkich bardzo malkontentów. Ruszyliśmy się tedy pod Lublin i tam zaraz stanąwszy, mówili *de modo consultationis*³²⁰⁶: „Jako to chrzcić: czy sejmem koronnym³²⁰⁷, czy konwokacją, czy kołem generalnym?” *Conclusum*³²⁰⁸ tedy, że nie może być konwokacja, bo ta *per certum numerum personarum*³²⁰⁹ odprawuje się; nie sejm, bo ten *per nuntios terrestres*³²¹⁰, a tu *tota Respublica*³²¹¹ i koždy sobie jest posłem, ale musi być koło generalne, ponieważ Rzplta *in armis existit*³²¹². Obraliśmy tedy marszałkiem Stefana Czarnieckiego, pisarza polnego, starostę kaniowskiego, człowieka *tantae activitatis*³²¹³, który tak umiał rzeczy akkomodować³²¹⁴ żeby wszystko przyprowadzić *ad eum finem, per quem*³²¹⁵ nie byłaby *damnificatio Reipublicae*³²¹⁶. Sam to znać Bóg ordynował serca ludzkie, żeby obrać tego, który by nie tylko na przednie, ale i na ostatnie miał wzgląd koła³²¹⁷; bo gdyby był kto inszy z tych, co sobie tego życzyli, dostąpił pomienionej dyrekcyj, *infallibiliter*³²¹⁸ zamieszaliby byli Rzeczpospolitą tak jako nigdy bardziej. Bo jedni *zelabant pro parte coronati capitis*³²¹⁹, jej *laesionem*³²²⁰ zakładając *pro basi et angulari lapide*³²²¹ i radząc, żeby się tego upomnieć i przy tym stawać *in gradu absoluto*³²²²; drudzy zaś uważali *praeiudicata antecedentia*³²²³, że to trafiały się podobne okazyje, do jednej tylko osoby regulujące się³²²⁴, a czego w ojczyźnie narobiły, do jakiego przyprowadziły krwie rozlania! Uważali, że to wielkie za sobą pociągnąć musi krwie rozlanie, zamieszanie, a Bóg wie, jeżeli nie ostatnią zgubę nie tylko tego jednego królestwa, które jest *antemurale Christianitatis*³²²⁵, ale i wszystkich inszych monarchii chrześcijańskich, a znać, że to sama woła boska *militabat pro nobis*³²²⁶, bo się nam wszystkie rzeczy klejeły. Tamci zaś cholerycy³²²⁷ pragnęli miecza i krwie rozlania, wołali pretendując³²²⁸, że nie może być dobrze w Polsce, póko *perversa capita*³²²⁹ (które i z dobrym panem nie dadzą nam spokojnie zażyć swobód naszych) nie wezmą swego karania.

Tak tedy stanął szczęśliwie elektem na marszałkostwo Czarniecki³²³⁰; zaraz przy tym *conclusum*³²³¹, żeby kołowanie³²³² odprawiało się [przez deputatów] z powiatów, a to *prop-*

³²⁰²praktykować — doprowadzać do skutku intrygami. [przypis redakcyjny]

³²⁰³*unanimi voto* (łac.) — jednomyślnie. [przypis redakcyjny]

³²⁰⁴*popularitatem* (łac.) — wziętość. [przypis redakcyjny]

³²⁰⁵*invehebant* (łac.) — oburzano się. [przypis redakcyjny]

³²⁰⁶*de modo consultationis* (łac.) — o sposobie obrad. [przypis redakcyjny]

³²⁰⁷*koronnym* — w rękopisie było pierwotnie: konnym; inna ręka poprawiła na: koronnym. [przypis redakcyjny]

³²⁰⁸*conclusum* (łac.) — stanęło na tym. [przypis redakcyjny]

³²⁰⁹*per certum numerum personarum* (łac.) — przez pewną liczbę osób. [przypis redakcyjny]

³²¹⁰*per nuntios terrestres* (łac.) — przez posłów ziemskich. [przypis redakcyjny]

³²¹¹*tota Respublica* (łac.) — cała Rzeczpospolita. [przypis redakcyjny]

³²¹²*in armis existit* (łac.) — pod bronią się znajduje. [przypis redakcyjny]

³²¹³*tantae activitatis* (łac.) — bardzo dzielnego. [przypis redakcyjny]

³²¹⁴*akomodować* — prowadzić, układać. [przypis redakcyjny]

³²¹⁵*ad eum finem, per quem* (łac.) — do takiego końca, przez który. [przypis redakcyjny]

³²¹⁶*damnificatio Reipublicae* (łac.) — szkoda Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

³²¹⁷*mieć wzgląd na kola* — tj. roztropnie postępować. [przypis redakcyjny]

³²¹⁸*infallibiliter* (łac.) — niechybnie. [przypis redakcyjny]

³²¹⁹*zelabant pro parte coronati capitis* (łac.) — stali mocno przy koronowanej głowie [przypis redakcyjny]

³²²⁰*laesionem* (łac.) — obrazę. [przypis redakcyjny]

³²²¹*pro basi et angulari lapide* (łac.) — jako podstawę i węgielny kamień. [przypis redakcyjny]

³²²²*in gradu absoluto* (łac.) — w sposób stanowczy, niezachwianie. [przypis redakcyjny]

³²²³*praeiudicata antecedentia* (łac.) — przykłady z przeszłości. Pasek ma tu na myśli rokosz, które podnosiły jednostki, takie jak Zebrzydowski czy Lubomirski, gdy teraz występuje kilku malkontentów, całe stronnictwo oligarchów. [przypis redakcyjny]

³²²⁴*regulujący się* — odnoszący się. [przypis redakcyjny]

³²²⁵*antemurale Christianitatis* (łac.) — przedmurzem chrześcijaństwa. [przypis redakcyjny]

³²²⁶*militabat pro nobis* (łac.) — walczyła za nas. [przypis redakcyjny]

³²²⁷*choleryk* — cholerycznego temperamentu, zagorzałec. [przypis redakcyjny]

³²²⁸*pretendować* — podając za przyczynę. [przypis redakcyjny]

³²²⁹*perversa capita* (łac.) — przewrotność głowy. [przypis redakcyjny]

³²³⁰stanął (...) elektem na marszałkostwo Czarniecki — 11 października. [przypis redakcyjny]

³²³¹*conclusum* (łac.) — uchwalono. [przypis redakcyjny]

³²³²*kołowanie* — obrady na kole. [przypis redakcyjny]

*ter meliorem ordinem*³²³³, żeby sami tylko deputaci z marszałkiem zasiadając na sessyjach, traktowali *celeriores cursum consultationum publicarum*³²³⁴, żeby głosami czasu nie zabierać i pędząc w każdej materji *nomine*³²³⁵ powiatu swego dać deklaracją, *non praeclusa* jednak *via*³²³⁶ przemówienia się każdemu szlachcicowi, choć nie deputat, uprosiwszy sobie głos u marszałka do materji, o której powinien był wprzód mieć dobrą od deputata swego informacją. Poobierano tedy w partykularnych kołach deputatów po dwóch z każdego powiatu, gdzie też i mnie z powiatu lełowskiego kazali Ichmość sobie służyć, i stanąłem deputatem z panem Wojciechem Giebułtowskim. Zasiadaliśmy tedy w polu przed namiotami królewskimi, koło wielkie założywszy, a koło nas arbitrów³²³⁷ konnych zawsze kilka i kilkanaście czasem tysięcy, jednych trzeźwych, drugich pijanych. Zagaił marszałek *facundissima oratione*³²³⁸. Nastąpiły *gratulationes*³²³⁹ od króla, od senatu, *apprecando felicem eventum*³²⁴⁰. Każdemu marszałek odpowiedział *in forma amplissima*³²⁴¹.

Proponowano tedy *materias consultationis*³²⁴², ale *specialiter*³²⁴³ punkta kardynalne, to jest, *defensionis patriae*³²⁴⁴ i należytej potędze tureckiej resystencyj³²⁴⁵, a drugi *custodiae corporis*³²⁴⁶ króla pana *et securitatis ab impetitione et insidiis malecontentorum*³²⁴⁷. Od czego najpierwej począć, *petit consilium*³²⁴⁸ marszałek od koła. Poczęli zabierać głosy, wywodząc, że *utrumque necessarium*³²⁴⁹, ale *cura salutis*³²⁵⁰ JKMości, Pana naszego Młgo, ma być w tym u nas predykamencie³²⁵¹, żeby *ante omnia*³²⁵² był obmyślony Majestatowi zaszczyt, a potem o inszych *consulere*³²⁵³ materjach. Taką miał miłość ten pan, że wszyscy *unanymi voce*³²⁵⁴ na to się zgadzali, żeby zaraz w obozie zaciągnąć i zostawić do boku jego piętnaście tysięcy wojska i pospolite ruszenie *omni necessitate*³²⁵⁵ za pierwszymi zaraz wiciami³²⁵⁶, aby w pole wychodziło, *libere*³²⁵⁷ deklarowali; i nie wzięła ta materja więcej czasu nad 3 godziny. *De methodo*³²⁵⁸ jednak *contribuendi*³²⁵⁹ na tę wyprawę zgodzić się nie mogli po kołach partykularnych kilka dni, bo niektórzy chcieli przez pobory³²⁶⁰, drudzy przez podymne³²⁶¹ etc. A że nierychło na owę zebrało[b]y się wyprawę, gdyby czekać wybrania owych podatków, tedy i w tym nie mniejsza poddanych przeciwko panu pokazała się miłość, że, kto miał leżące po depozytach pieniądze w domu, dobrowolnie z swoją odzywali się ochotą: „Ja województwu memu pożyczę 50 tysięcy”. — „Ja 60”. — „Ja 10”. —

³²³³*propter meliorem ordinem* (łac.) — dla lepszego porządku. [przypis redakcyjny]

³²³⁴*celeriores cursum consultationum publicarum* (łac.) — odbywali szybciej narady w sprawach publicznych.

[przypis redakcyjny]

³²³⁵*nomine* (łac.) — imieniem. [przypis redakcyjny]

³²³⁶*non praeclusa (...)* *via* (łac.) — nie wykluczając możliwości. [przypis redakcyjny]

³²³⁷*arbiter* (z łac.) — świadek. [przypis redakcyjny]

³²³⁸*facundissima oratione* (łac.) — kształtem nader ozdobnym. [przypis redakcyjny]

³²³⁹*gratulationes* (łac.) — powinszowania. [przypis redakcyjny]

³²⁴⁰*apprecando felicem eventum* (łac.) — życzące szczęśliwego skutku. [przypis redakcyjny]

³²⁴¹*in forma amplissima* (łac.) — stylem bardzo ozdobnym. [przypis redakcyjny]

³²⁴²*materias consultationis* (łac.) — przedmioty narad. [przypis redakcyjny]

³²⁴³*specialiter* (łac.) — osobliwie. [przypis redakcyjny]

³²⁴⁴*defensionis patriae* (łac.) — obrony ojczyzny. [przypis redakcyjny]

³²⁴⁵*resystencia* — odparcie. [przypis redakcyjny]

³²⁴⁶*custodiae corporis* (łac.) — straż osoby. [przypis redakcyjny]

³²⁴⁷*et securitatis ab impetitione et insidiis malecontentorum* (łac.) — ubezpieczenia go od napaści i zamachów ze strony malkontentów. [przypis redakcyjny]

³²⁴⁸*petit consilium* (łac.) — domaga się uchwały. [przypis redakcyjny]

³²⁴⁹*utrumque necessarium* (łac.) — jedno i drugie potrzebne. [przypis redakcyjny]

³²⁵⁰*cura salutis* (łac.) — staranie o zdrowie. [przypis redakcyjny]

³²⁵¹*w predykamencie* — w tym uważaniu; *predykament* (z łac. *praedicamentum*), wyraz utworzony przez neolatynistów na oznaczenie arystotelesowskiej *kategorii*, najogólniejszego pojęcia, pod które można podciągać wszelkie szczegóły naszej wiedzy (w filozofii Arystotelesa było ich początkowo 10, następnie 8. [przypis redakcyjny])

³²⁵²*ante omnia* (łac.) — przede wszystkim. [przypis redakcyjny]

³²⁵³*consulere* (łac.) — radzić. [przypis redakcyjny]

³²⁵⁴*unanymi voce* (łac.) — jednomyślnie. [przypis redakcyjny]

³²⁵⁵*omni necessitate* (łac.) — w każdej potrzebie. [przypis redakcyjny]

³²⁵⁶*wici* — listy królewskie zwołujące pospolite ruszenie (wysyłano kolejno: pierwsze, drugie, trzecie wici). [przypis redakcyjny]

³²⁵⁷*libere* (łac.) — dobrowolnie. [przypis redakcyjny]

³²⁵⁸*de methodo* (łac.) — o sposobie. [przypis redakcyjny]

³²⁵⁹*contribuendi* (łac.) — zebrania pieniędzy. [przypis redakcyjny]

³²⁶⁰*pobór* — podatek od ładu. [przypis redakcyjny]

³²⁶¹*podymne* — podatek od dymu (od każdej chaty). [przypis redakcyjny]

„Ja 15”. — „Ja 20”. etc. I tak wnet sumy było i nadto. Samiż tedy swoich sum poborcami byli, sami je za asygnacjami rotmistrzom wydawali; których rotmistrzów województwa sobie obierały. Drudzy też, co byli bliżsi, zaraz do obozu posprowadzali pieniądze i tak w lot zaszczyt³²⁶² panu obmyślony. Co wszystko sprawiła miłość prawdziwa poddanych przeciwko królowi, któremu właśnie trzeba było zaszczytu, bo już wojsku tamtemu, pod hetmanami będącemu, nie konfidował. Z [s]trony zaś resystencyjej³²⁶³ potędze tureckiej ta była konsyderacja³²⁶⁴, że to, cokolwiek my teraz czynimy dla króla, *hoc bonum*³²⁶⁵ jest *publiciter bonum*³²⁶⁶, bo kiedy króla będziemy mieli mocnego, nie tak się o niego oburzą³²⁶⁷ te zawzięte impety. Obmyślili tedy obronę. Dopiero wkroczone w materyją, żeby sędzić tych, którzy niewinnie³²⁶⁸ *consurgunt*³²⁶⁹ przeciwko panu, i wydać im mandat³²⁷⁰. Mówią insi, perswaduują, osobliwie marszałek, że „to podczas strasznej wojny nie tylko by *[non] irritare crabrones*³²⁷¹, ale i owszem zamilczyć swojej krzywdy; król JMość, jako Pan Miłościwy, *non urget*³²⁷² tego *propter bonum pacis*³²⁷³; jeżeliby się kto taki znajdował, będzie na to czas, uspokoiwszy, da Pan Bóg, wojnę tak straszną turecką”. O, po staremu darmo; o, po staremu: „Sędzić!” Co którego *ex magnatibus*³²⁷⁴ wspomną, to nie rzeką, tylko: „Zdrajca, katowskiego godny miecza, etc. Długoż ci zdrajcy swymi będą nas inkwietować³²⁷⁵ przewrotnościami? Zły im był król Kazimierz; nie przestali go tentować³²⁷⁶, aż go do wiecznej infamiej³²⁷⁷ przyprowadzili. Dał nam Bóg terazniejszego ojca, nie pana; już się im i ten nie podoba. Trzeba się nam otrząsnąć tym rektorom³²⁷⁸, co to nami tak się bardzo opiekują, bo inaczej nigdy nie będziemy mieli uspokojenia”. To to tu się w kole traktuje. Tu deputat deputatowi odpowiada *rotionaliter*³²⁷⁹; a tu od owych cyrkumstantów³²⁸⁰ z leda słowa stanie się huczek, o leda słówko trzaskanie szablami, obuchami kiwają, do pistoletów się porywają; to zaś deputaci wstają z miejsc swoich ujmować, każdy swego (bo taka była ordynacja, żeby każdy, kto przyjechał lub przyszedł do koła, *non capiat*³²⁸¹ miejsca, tylko za swoimi deputatami). A tu wre, jak w garku; to leda materyjka, choć lekka, zabrała czasu godzinę i drugą. Bywało tego często nawet i po partykularnych kołach, które się *ante sessionem*³²⁸² pod chorągwiemi odprawiały, nie bywało bez wielkich tumultów; dosyć na tym, szkoda było nie tylko co wymówić, ale i mruknać przeciwko królowi: tak był chwycił ludzi wszystkich za serca, bo mówili, że „to król nasz, krew nasza, *os de ossibus*³²⁸³; dawnośmy się cieszyli królem swego narodu”.

Niewielkie rzeczy rzekł pisarz ziemie bielskiej w kole generalnym, tylko to, kiedy starosta śrzedzki³²⁸⁴ *zelose*³²⁸⁵ mówił przeciwko malkontentom, a na ostatku próbował³²⁸⁶ pismem, [że] „wyciąć to trzeba”, ten pisarz ziemski bielski, człowiek biały jak gołąb, żołnierz *quidem*³²⁸⁷ wielki, poseł na każdym sejmie z Podlasza, to tylko wyrzekł: „Pana

³²⁶²zaszczyt — obrona. [przypis redakcyjny]

³²⁶³resystencja — stawienia czoła. [przypis redakcyjny]

³²⁶⁴konsyderacja (z łac.) — myśl, rozważa. [przypis redakcyjny]

³²⁶⁵hoc bonum (łac.) — to dobro. [przypis redakcyjny]

³²⁶⁶publiciter bonum (łac.) — publicznym dobrem. [przypis redakcyjny]

³²⁶⁷oburzyć się o kogo — powstać, wpaść na kogo. [przypis redakcyjny]

³²⁶⁸niewinnie — bez winy ze strony króla, bezpodstawnie. [przypis redakcyjny]

³²⁶⁹consurgunt (łac.) — powstają. [przypis redakcyjny]

³²⁷⁰mandat — pozew sądowy. [przypis redakcyjny]

³²⁷¹non irritare crabrones (łac.) — nie drażnić szerszeni (przysłowie); por. także: „W ul nie dmuchać”. [przypis redakcyjny]

³²⁷²non urget (łac.) — nie nastaje na to, nie żąda. [przypis redakcyjny]

³²⁷³propter bonum pacis (łac.) — dla miłego pokoju. [przypis redakcyjny]

³²⁷⁴ex magnatibus (łac.) — z wielkich panów. [przypis redakcyjny]

³²⁷⁵inkwietować (łac.) — niepokoić. [przypis redakcyjny]

³²⁷⁶tentować — kusić. [przypis redakcyjny]

³²⁷⁷infamia — niesława (tu: przez abdykację). [przypis redakcyjny]

³²⁷⁸rektor (z łac.) — mistrz, nauczyciel. [przypis redakcyjny]

³²⁷⁹rotionaliter (łac.) — dowodnie. [przypis redakcyjny]

³²⁸⁰cyrkumstanci (lm) — stojący naokoło. [przypis redakcyjny]

³²⁸¹non capiat (łac.) — nie zajmował. [przypis redakcyjny]

³²⁸²ante sessionem (łac.) — przed posiedzeniem. [przypis redakcyjny]

³²⁸³os de ossibus (łac.) — kość z kości. [przypis redakcyjny]

³²⁸⁴starosta śrzedzki — Cerekwicki, Jan, poseł na sejm w r. 1670 i 1683 (Niesiecki, *Herbarz polski*). [przypis redakcyjny]

³²⁸⁵zelose (łac.) — gorliwie. [przypis redakcyjny]

³²⁸⁶próbować — tu: dowodzić. [przypis redakcyjny]

³²⁸⁷quidem (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

starosto, ne zderzysz!” (bo tak był deputatem, jako i starosta). O Boże! kiedy to wstanie tumult: „Jako, pogański synu! Ne zderzyt? Ale my zderzytmo; nie odstąpiemy się, choćby jeden na drugim upadł. Podobnoś to i ty ich duch; weź, bij, podajcie go nam sam³²⁸⁸ za koło, pošlemy głowę w podarunku panu Sobieskiemu”. Juź go poczęli siekać. Skoczył dziad jako sarn pod marszałka. Marszałek woła: „Piechoty, piechoty!” Tu piechoty zaraz 600 za marszałkiem stoi, muszkiety im w rękach drżą. Oficjerowie mówią: „Jak my się tu porywać mamy?” Skoczyli biskupi, skoczyli senatorowie, ledwie ujęto. My też w kole ścisnęliśmy się tak, żeby się do niego nie przedarli, bo go nam koniecznie napi[e]rali się wywlec z koła i rozsiekać. Ci też, o których było to rozumienie, że są *eiusdem spiritus*³²⁸⁹ (bo panowie malkontenci byli *protunc*³²⁹⁰ niektórzy u koła generalnego), kiedy się tumult zaczął, pouciekali do namiotów, nie ufając swojej sprawiedliwości; osobliwie rotmistrze niektórzy nasi krakowscy.

Kilka razy się tedy zanosilo na rozlanie krwi i po staremu przyszło, bo w kilka dni potem stało się *spectaculum*³²⁹¹ tragiczne, kiedy niejaki Firlej Broniowski³²⁹², przyjechawszy do koła pijany, stanął najpierw na koniu za nami, to jest za deputatami województwa krakowskiego; począł wołać, krzyczeć, wrywać się w głosy³²⁹³. Ja rozumiejąc, że który podgorzanin — aż kolegowie moi mówią: „Nie [z] naszego to województwa człowiek” — potem jak wziął coraz to bardziej wrzeszczeć, ja mu mówię: „Panie bracie, nie potrzebujemy tu tywona³²⁹⁴. Jest to tu miejsce województwa krakowskiego; albo Waść spokojnie stój, albo ustąp!” Osunął się³²⁹⁵ na mnie, począł fukać: „Wolno mi stanąć, gdzie się podoba”. Porwą się tedy kolegowie moi, rzeką mu, że „nie wolno; albo nie wiesz ordynacyjej, że koźdy za deputatami swego województwa stać powinien? Ostąpże, bodej cię zabito! Albo się wstydzisz za swoje województwo?” Nasi też konni, co między nimi stał, rzeką: „Ustąp Waść, bracie, do swego województwa!” i wypchnęli go. Przejechał na drugą stronę, znowu tam począł hałasować. A wiedzieli na niego, że też i on malkontent — i mówi mu tam ktoś: „Ej, panie bracie, ostrożnie, żebyś Waść na co złego nie zarobił”. A on tym bardziej; potem rzekł co[ś] przeciwko królowi. Do szabel na niego. Począł uciekać między szalasy województwa bełskiego; i stamtąd go wygnali. Dopiero w polu rozsiekalić go okrutnie. My tu w kole nie wiemy, co się tam stało, a oni go wleką do koła i wołają tam: „Ustępujcie!” Przywlekli go tedy dwaj pacholcy w turkusowej barwie za nogi o jednym bucie; rzucili go w śródtku koła, mówiąc: „A toż macie pierwszego malkontenta; tak i drugim będzie!” Jakoś tak się stał żal na sercu i okropność, patrząc na owego rozsiekaića, Ci zaś, co się poczowali być malkontentami, w pół obumarli od strachu, kiedy leżał jako bydlę jakie zarznięte, w swojej krwi. Tak ci, posiedziawszy z pół godziny, limitował³²⁹⁶ sessyją marszałek; rozeszliśmy się.

Napadły potem jesienne sloty, śniegi, mrozy tak, że drugi swego konia nie poznał, rano wstawszy, kiedy go śnieg przywiął. Jużeśmy tedy miewali sessyje w namiotach dla owej niepogody. Szlachta się poczęli rozjeżdżać do domów, deputaci tylko z marszałkiem musieliśmy kawęczyć do końca. Przed dokończeniem koła o mało nie zabito Zamojskiego³²⁹⁷, kasztelana, takim sposobem, jako i Broniowskiego. Jeden szlachcic zadał mu, „żeś ty mówił o królu tak: »Podobniejszy on mydło z króbką³²⁹⁸ po Zamościu nosić, niżeli królować«. O włoszek nie rozsiekano, a on klęczał, przysięgał, że nie mówił, ręce złożył. Prosił za nim marszałek: „Dla Boga, Mości Panowie, dosyć już tej krwi!” Król przysłał: „Choćby i to, i co większego mówił, odpuszczam i proszę za nim”. Dalić pokój. Skończyliśmy koło generalne 10 *Novembris*³²⁹⁹; którego *acta* popodpisowaliśmy wszyscy

³²⁸⁸ *sam* — tu. [przypis redakcyjny]

³²⁸⁹ *eiusdem spiritus* (łac.) — tegoż ducha. [przypis redakcyjny]

³²⁹⁰ *protunc* (łac.) — natenczas. [przypis redakcyjny]

³²⁹¹ *spectaculum* (łac.) — widowisko. [przypis redakcyjny]

³²⁹² *Firlej Broniowski* — Jan Firlej Broniowski. [przypis redakcyjny]

³²⁹³ *wrywać się w głosy* — przerywać przemówienia, wtrącać się. [przypis edytorski]

³²⁹⁴ *tywon* — też: *ciwun* (na Litwie), podstarości (ekonom) w dobrach szlacheckich. [przypis redakcyjny]

³²⁹⁵ *osunąć się* — oburzyć, obruszył się. [przypis redakcyjny]

³²⁹⁶ *limitować* — zamknąć. [przypis redakcyjny]

³²⁹⁷ *Zamojski, Marcin* — starosta ploskirowski, bełski etc., kasztelan lwowski, potem wojewoda braclawski, lubelski, na koniec podskarbi wielki koronny, zm. 1689. [przypis redakcyjny]

³²⁹⁸ *króbką* — lubiane pudło. [przypis redakcyjny]

³²⁹⁹ *Novembris* (łac.) — listopada. [przypis redakcyjny]

deputaci, królaśmy pożegnali. Marszałek miał mowę *nomine omnium*³³⁰⁰ bardzo wyborną elokwencyją³³⁰¹, której elokwencyjej niewiele ludzi do niego wiedziało; dopiero tym marszałkostwem rozślawił się, że jest wielki *orator*³³⁰². Porozjeżdżaliśmy się tedy szczęśliwie.

Przyjechawszy do domu 16 *Novembris*³³⁰³, trafilem na żalobę po matce mojej kochanej, która [w] wigilią św. Szymona Judy³³⁰⁴ Panu Bogu ducha oddała. *Utinam in sancta pace requiescat*³³⁰⁵! Pochowaliśmy ją w stopnickim kościele u ojców reformatów.

ROK PAŃSKI 1673

Rok pański 1673 zacząłem — daj Panie Boże szczęście! — w [S]krzypiowie. Odebrałem Smogorzów [z] arendy roczniej od paniej Olszamowskiej, która tam poszła za mąż.

Sejm warszawski nastąpił, podczas którego arcybiskup Prażmowski snem śmiertelnym zawarł oko, bo ni miał, tylko jedno; ale siła widziało i siła złego robiło. Umarł w Jazdowie³³⁰⁶, a przecie z aprehensyjej, że nie mógł francuskich interesów dopiąć. Po nim prymasem został książę Czartoryjskie³³⁰⁷, zacny wielce pan i świętobliwości wielkiej senator.

Na tę zimę Turcy nie schodzili z pola, ale okopali się pod Chocimem i stali obozem. Nasi panowie hetmani, mając wojsko porządne, litewskie i koronne — wyprawa też była dymowa³³⁰⁸ z województw, chorągwie pancerne bardzo dobre — chcieli im dać pole. Turcy w pole wyniść nie chcieli, że już Tatarowie poszli byli od nich. Nasi tedy *inaudito exemplo*³³⁰⁹ rezolwowali się³³¹⁰ do nich szturmować³³¹¹; poszli tedy pod okopy, obstąpili obóz *circumcirca*³³¹², piechoty podsadziwszy się rozwalili wały w kilku miejscach *nemine reclamante*³³¹³; bo i razu z armaty nie strzelono, choć mieli dział tak wiele. Pan Bóg podobno zaszlepił był poganów i serce odjął, że tak *modeste*³³¹⁴ przyjmowali naszych, do siebie dobywających się, właśnie kiedy owo gość jaki przychodzi, nie nieprzyjacieli. Stali tylko na koniach watahami wielkimi w okopach, aż do nich powchodziły nasze chorągwie owymi dziurami w wałach poczynionymi; dopiero tam w okopach uderzyli na naszych, ale nie mogli długo wytrzymać; zaraz poczęli uciekać do mostu, który mieli na Dniestrze, ku Kamieńcowi. Tam ich dopiero nasi cięni. Więc że tłumem wielkim nacisnęli się na most, złamał się most; dopieroż tonąc jednych wycięto, drudzy potonęli, inszych nagnano na skałę i tam pospadali także na łeb i z końmi. Zdobył nasi wielką wzięli w rzędach, w srebrach, w namiotach bogatych, w sepetach³³¹⁵, zaś owe specyjały wyborne, co mógłby drugi sepet na sto tysięcy rachować, one szable bogate, one janczarki³³¹⁶. Naprowadzono do Polski wielbłądów siła tak, że go dostał i za podjezdka³³¹⁷. Ale też to jeden syn osobliwie ucieszył ojca zdobyczą. A był to ten syn jego rotmistrzem dymowskim, miał wielbłądów kilka zdobycznych. Przyjeżdżając pod dom, chciał się też ojcu pokazać na powitaniu tureckim strojem: ustroił się w ubiór wszystek turecki [i]

³³⁰⁰*nomine omnium* (łac.) — w imieniu wszystkich. [przypis redakcyjny]

³³⁰¹*elokwencyja* — wymowa. [przypis redakcyjny]

³³⁰²*orator* — mówca. [przypis redakcyjny]

³³⁰³*Novembris* (łac.) — listopada. [przypis redakcyjny]

³³⁰⁴*wigilia św. Szymona Judy* — 27 października. [przypis redakcyjny]

³³⁰⁵*utinam in sancta pace requiescat* (łac.) — oby w pokoju świętym spoczywała. [przypis redakcyjny]

³³⁰⁶*Jazdów* — Ujazdów, dawniej osobne miasteczko, dziś część Warszawy. [przypis redakcyjny]

³³⁰⁷*książę Czartoryjskie* — Florian Czartoryski, książę, kanonik krakowski, biskup poznański, arcybiskup gnieźnieński, zm. 1674. [przypis redakcyjny]

³³⁰⁸*wyprawa dymowa* — Sejm r. 1673 uchwalił wyprawę: z dóbr królewskich, z 20 dymów (chat) jednego żołnierza pieszego z należytym orężem, prowiantem i liberią, a z dóbr ziemskich dziedzicznych z dymów 30 konnego jednego; stan duchowny dawał z 20 dymów jednego żołnierza. Była to piechota i jazda dymowa. [przypis redakcyjny]

³³⁰⁹*inaudito exemplo* (łac.) — niesłychanym przykładem. [przypis redakcyjny]

³³¹⁰*rezolwować się* — postanowić. [przypis redakcyjny]

³³¹¹*szturmować* — szturm nastąpił 11 listopada. [przypis redakcyjny]

³³¹²*circumcirca* (łac.) — naokoło. [przypis redakcyjny]

³³¹³*nemine reclamante* (łac.) — bez niczyjzego sprzeciwu; zwrot używany w relacji woźnego, donoszącego sądowi, że oddanie majątności w posiadanie odbyło się spokojnie, bez niczyjzego sprzeciwu. [przypis redakcyjny]

³³¹⁴*modeste* (łac.) — grzecznie. [przypis redakcyjny]

³³¹⁵*sepet* (z tur.) — kufer, kosz. [przypis redakcyjny]

³³¹⁶*janczarka* — broń palna, rusznica, tak nazwana od janczarów. [przypis redakcyjny]

³³¹⁷*podjezdek* — koń pod pachołkiem, małej wartości. [przypis redakcyjny]

zawój, wsiadł na wielbłąda; kazawszy czeladzi zatrzymać się na wsi, pojechał przodem do dwora. Ociec staruszek idzie przez podwórze z laską do jakiegoś gospodarstwa, a owo strasz[de]ło wjeżdża we wrota. Starzec okrutnie uciekać począł, żegnając się. Syn widząc, że się ociec załękł, pobieży też za nim, wołając: „Stój, Dobrodzieju: ja to, syn twój!” Ociec tym bardziej w nogi. Potem rozchorował się z przełknięcia i niezadługo potem umarł.

Nasiało się tedy po wszystkiej Polsce rzeczy tureckich, owych haftowanych rzeczy ślicznych, koni pięknych, łubiów³³¹⁸ bogatych i inszych różnych specyjałów. Cudowną to Bóg dał narodowi naszemu wiktoryją, a najbardziej z tej okazyj cudowną, że się i bronąć zapomnieli; nawet kiedy wprzód brano obozy wołoskie i multańskie³³¹⁹ nie przyszli ich Turcy bronić, a potem i sami się nie bronili, chyba wtenczas dopiero, kiedy ich wyparto z obozu. Podostawało się i naszym: Pisarski³³²⁰, starosta wolbromski, rotmistrz, z swoim porucznikiem zginął, także i Żelecki³³²¹, starosta bydgoski, i insi. To wojsko *primo vere*³³²² miało pość pode Lwów, a wzięwszy go, dalej w Polskę. Jużemy się prosili i przyjąc chcieli poddaństwo, bośmy nie mieli, *qui manum opponat*³³²³. Prośliśmy, żeby nas tak zostawił jako Wołochów i Multanów, ażeby nam wiary nie psował. „Nie mogło to być, że Wołosza i Multani dobrowolnie się poddali, a wyście zawojowani”. Prawda, że to jeszcze posłów z tym nie posyłano, ale przez chana krymskiego już to poczęto było traktować. Zgoła, strach był wielki, trwoga wielka, aż P. Bóg to inaczej wnet obrócił, dawszy tę wiktoryją chocimską. Bo zaraz Turcy spuścili nos, zgubiwszy to wojsko, które mieli za najlepsze; zaraz pozwolili na pokój i ukontentowali się samym Podolem, co byli na całe królestwo gębę rozdarli i mówili podolskiej szlachcie, że „wy nie możecie u nas uprosić takiej wolności, jaką mają Wołochowie, boście wy swowolni; ale was dyzarmujemy³³²⁴ i będziemy was tak tylko do robót zażywać”. Aż Pan Bóg inaczej, nie dając swym świętnicom i nam też upadać.

Ta wiktoryja stała na imię króla pobożnego, Michała, który po niej zaraz umarł³³²⁵. Rożni różnie uważali, jakoby miała być jakaś *suspicio veneni*³³²⁶ w cyrance, którą on rad bardzo jadł. Nie posądzam, ale to tylko piszę, o czym też ludzie gadali.

ROK PAŃSKI 1674

Rok pański 1674 zacząłem — daj Boże szczęście! — w [S]krzypiowie. *Interregnum*³³²⁷ było, sądy kapturowe. Przejżdżałem się często do Radomia³³²⁸ z [s]trony³³²⁹ Rączek. Elekcyją nowego króla złożono pod Warszawą *in Maio*³³³⁰, ale już nie tak wielkim zgromadzeniem, jako Michałowska. I tam po staremu było wiele konkurencyj, a po staremu nam Pan Bóg dał Piasta, *os de ossibus nostris*³³³¹, Jana Sobieskiego, hetmana i marszałka wielkiego koronnego, który stanął elektem dnia 19 maja, *inauguratus*³³³² dnia 21 *eiusdem*³³³³, nam dziś szczęśliwie panujący, który *utinam diutissime regnet pro gloria Dei et utilitate Reipublicae Christianae*³³³⁴, żeby Bóg jego plemię rozkrzewił, jako niegdy Abra-

Król, Polak, Polska

³³¹⁸łubie — pokrywa łuku. [przypis redakcyjny]

³³¹⁹wołoski, multański — z Wołoszczyzny (właściwej), krainy naddunajskiej oraz Multan (Moldawii), tj. północnej, górzystej części Wołoszczyzny. [przypis redakcyjny]

³³²⁰Pisarski — Pisarski, Achacy. [przypis redakcyjny]

³³²¹Żelecki, Jan — Żelecki, Jan, starosta bydgoski, łowczy koronny. [przypis redakcyjny]

³³²²*primo vere* (łac.) — z wiosną. [przypis redakcyjny]

³³²³*qui manum opponat* (łac.) — kto by się oparł. [przypis redakcyjny]

³³²⁴dyzarmować — rozbroić. [przypis redakcyjny]

³³²⁵króla (...) Michała, który (...) zaraz umarł — we Lwowie 10 listopada, a więc dzień przedtem. [przypis redakcyjny]

³³²⁶*suspicio veneni* (łac.) — podejrzenie trucizny. [przypis redakcyjny]

³³²⁷*interregnum* (łac.) — bezkrólewie. [przypis redakcyjny]

³³²⁸Radom — miasto nad Mleczną w daw. województwie kieleckim; był tam sąd grodzki i ziemski. [przypis redakcyjny]

³³²⁹z strony — tu: w sprawie. [przypis edytorski]

³³³⁰*in Maio* (łac.) — w maju. [przypis redakcyjny]

³³³¹*os de ossibus nostris* (łac.) — kość z kości naszych. [przypis redakcyjny]

³³³²*inauguratus* (łac.) — ogłoszony. [przypis redakcyjny]

³³³³*eiusdem* (łac.) — tegoż. [przypis redakcyjny]

³³³⁴*utinam diutissime regnet pro gloria Dei et utilitate Reipublicae Christianae* (łac.) — oby najdłużej królował na chwałę Boga i pożytek Rzeczypospolitej chrześcijańskiej. [przypis redakcyjny]

hamowe, i żeby korona z głowy *posteritatis*³³³⁵ jego nie schodziła, jako w austrijskiej rodzinie, tego wszyscy życzymy.

Nie była jednak koronacja, aż w trzecim roku, bo nastąpiły wojny wielkie od Turków, Tatarów i Kozaków, którzy się poddali Turczynowi, inwitując³³³⁶ go na wojnę przeciwko nam i chcąc nas przez ich potęgę zniszczyć. Ale sami zdrajcy imię swoje tym bardziej zniszczyli i ostatek potęgi swojej zgubili, o czym się niżej napisze.

Żałując Turcy przeszłorocznej ludzi straty, snadno bardzo dali się namówić Kozakom na wojnę do Polski i przyjąć ich w protekcję. Wyszyły wojska wielkie; został Chmielnicki młody w Stambule zastawnikiem. Już to impreza na nas była *iunctis viribus*³³³⁷, aleć ich Pan Bóg pomieszał, że się z sobą powadzili i bili, a nam dali pokój. Turcy pobrali miasta szturmem: Ładyżyn³³³⁸, Humań³³³⁹ i insze. Po wszystkich prawdach miastach, ale osobliwie w Humanu, stało się tak wielkie krwie rozlanie, że tam więcej niż dwakroć sto tysięcy kozactwa zginęło; ale i Turków w szturmie naginęło bardzo wiele. Tak tedy, co się na naszą krew grozili, swojej się do wolej napili.

ROK PAŃSKI 1675

Jakom osiadł w [S]krzypowie, nie robiłem nic, tylko sprawiał obłóczyny, profesyje, bo trzy [pasierbice] za mnie, czwarta jeszcze [za nieboszczyka] zostały bernardynkami: Maryjanna, Aleksandra, Barbara i druga Maryjanna, najmłodsza. Te panny nie z żadnego przymuszenia albo z jakiej potrzeby zostały zakonnicami (bo dziewczki były i urodziwe, i z posagami), ale z [s]amej Boskiej wokacyje³³⁴⁰. Koszt jednak na to wielki łożyłem, bo to nierówno więcej kosztuje, niżeli za mąż dając pannę. Kto tego nieświadom, ja bym powiedział, co to za koszt; i po staremu nie dosyć, że już wyprawę dasz i postanowisz, ale musisz zawsze dawać do klasztoru.

Do Gdańska też chodziłem i w tym roku; sprzedałem panu Wilhelm[owi] Braonowi.

Turcy z ordami wielkimi wpadli i poplądrowali, popalili koło Wiśniowca³³⁴¹, Podhajec, Zbaraża i wiele szkód narobili. Elekt nasz, jako mógł, tak się im oganiał, zdrajcom.

ROK PAŃSKI 1676

W Skrzypowie i tego roku mieszkałem. Do Krakowa przywieziono króla ciało Michała; przywieziono też i Kazimierza ze Francyje choć z nami nie chciał życia swego kończyć, a po staremu po śmierci do nas przyjechał. Miły królu, to widzisz, że to przecie *dulcis locus patriae*³³⁴²; wzgardziłeś dobrowolnie ojczyznę, która cię wychowała i dotrzymowała zawsze miłości i wiary, a kości twoje pragnęły, żeby się do niej powróciły i w niej spróchniały! Wielkiej tedy nowalijej doczekał się Kraków, trzech razem królów polskich *inter moenia*³³⁴³ przyjmować, dwóch *simul et semel*³³⁴⁴ na jednym katafalku, trzeciego widzieć na majestacie. Bo nasz elekt *Ioannes Tertius*³³⁴⁵, ognawszy *in parte*³³⁴⁶ ojczyzny ściany od nieprzyjaciół koronnych i widząc, że też już deklarowaną zasłużył od Rzpltej koronę, wjeżdża do Krakowa dnia 29 stycznia, z wielkim aplauzem i radością przyjęty. Nawet i ci, co przeciwko tej elekcyje mówili, uznali taką serc swoich transfiguracyją³³⁴⁷, że się wszyscy z jego cieszyli panowania, widząc, że pan rozumny, dobry, wojenny, pracowity i szczęśliwy; nie było tedy malkontentów tak, jako za Michała, co sam P. Bóg ordynował.

Był tedy pogrzeb obudwu razem królów na zamku krakowskim dnia 31 stycznia; obudwu trumny, pole siebie stojące, na jednym wozie wieziono, obudwu na jednym katafal-

Kobieta, Córka, Religia,
Pieniądz

Król, Pogrzeb

³³³⁵*posteritatis* (łac.) — potomstwa. [przypis redakcyjny]

³³³⁶*inwitować* — zapraszać. [przypis redakcyjny]

³³³⁷*iunctis viribus* (łac.) — połączonymi siłami. [przypis redakcyjny]

³³³⁸*Ładyżyn* — miasto na Ukrainie przy ujściu Sielnicy do Bohu. [przypis redakcyjny]

³³³⁹*Humań* — miasto na Ukrainie, nad rzeką Humańką. [przypis redakcyjny]

³³⁴⁰*wokacja* — powołanie. [przypis redakcyjny]

³³⁴¹*Wiśniowiec* — miasteczko z zamkiem nad Horyniem, na płd. od Krzemieńca. [przypis redakcyjny]

³³⁴²*dulcis locus patriae* (łac.) — słodka ziemia ojczysta. [przypis redakcyjny]

³³⁴³*inter moenia* (łac.) — w murach. [przypis redakcyjny]

³³⁴⁴*simul et semel* (łac.) — razem i obok. [przypis redakcyjny]

³³⁴⁵*Ioannes Tertius* (łac.) — Jan Trzeci. [przypis redakcyjny]

³³⁴⁶*in parte* (łac.) — w części. [przypis redakcyjny]

³³⁴⁷*transfiguracja* — przemiana. [przypis redakcyjny]

ku wedle siebie postawiono, ceremonie wspólne odprawiano. Król Jan Trzeci wszystkim ceremoniom asystował *devotissime*³³⁴⁸. Jednak nie w jednym ich grobie chowano, Kazimierza w kaplicy Zygmunta³³⁴⁹, ojca jego, Michała zaś w kacie, po prawej ręce w kościół wchodząc, w kaplicy nie wiem którego króla.

Po ceremoniach pogrzebowych dnia trzeciego, to jest *2-da Februarii*³³⁵⁰, w dzień Najświętszej Panny Gromnicznej, była koronacja króla JMości, Jana Trzeciego, który *quam felicissime, diutissime regnet*³³⁵¹ na chwałę Majestatu boskiego i obronę Rzpłtej chrześcijańskiej! *Quarta Februarii*³³⁵² zaczął się sejm *coronationis*³³⁵³, przez który, ledwie nie przez wszystek, musiałem się bawić w Krakowie, mając sprawę z Niemcami o wiołencyje, poczynione w Smogorzowie. Otrzymałem *poenam colli*³³⁵⁴ na Chrzanowskim³³⁵⁵, kapitanie, i Demeku, poruczniku; w kajdankach chodzili.

Wakanse porozdawano: buławę wielką ksiądzęciu Dymitrowi Wiśniowieckiemu³³⁵⁶, małą zaś Jabłonowskiemu³³⁵⁷, pieczęć małą biskupowi warmińskiemu³³⁵⁸, laskę mniejszą Sieniawskiemu³³⁵⁹.

Pod Wojniłowem³³⁶⁰ była potrzeba z ordą; potem obóz pod Żurawnem³³⁶¹ od Turków i ordy w oblężeniu³³⁶², aż nasi radzi nieradzi musieli straktować³³⁶³ z nieprzyjacielem. Stały tedy traktaty z Turkami: pozwolono im Podole i Ukrainę. Aleć to traktaty niedługowieczne z nieprzyjacielem takim, który zawsze chciwy apetyt ma na pożarcie ubogiej ojczyzny naszej.

ROK PAŃSKI 1677

Daj, Panie Boże, szczęśliwie! — obująłem Olszówkę i Brzeście *per arendam*³³⁶⁴ na 7 lat takim sposobem. Kontrakt o te dobra spisałem i pieniądze wyliczyłem przed sześciami lat. Pan Chelmski, oboźny koronny, nie chciał tego ustąpić *protunc*³³⁶⁵ (lubo było *pactum*³³⁶⁶ z bratem jego, Krzysztofem uczynione, że tak miało być), ale aż po wyściu lat, kontraktem wyrażonych. Skoro zaś lata wyszły, począł mi odpowiadać³³⁶⁷, żeby mię był odstraszył od tego kontraktu. Ja tedy [układam się] z panem kasztelanem belskim³³⁶⁸, odjeżdżającym na sejm do Warszawy, żeby on ordynował, aby mi dobra [oddano], jak *dies expirationis*³³⁶⁹ przyjdzie. Ordynuje tedy, odjeżdżając, żeby, jak czas przyjdzie, żona jego zajęchała i mnie dobra oddała. Tak się stało; lubo wrota zamykano, upilnowaliśmy tak, że kiedy chłopów puszczano do młocki, skoczyło kilku konnych, przytrzymali wrót, ażeśmy powjeżdżali.

³³⁴⁸*devotissime* (łac.) — jak najpobożniej. [przypis redakcyjny]

³³⁴⁹kaplica Zygmunta — kaplica Wazów. [przypis redakcyjny]

³³⁵⁰*2-da Februarii* (łac.) — drugiego lutego. [przypis redakcyjny]

³³⁵¹*quam felicissime, diutissime regnet* (łac.) — oby jak najszczęśliwiej i najdłużej panował. [przypis redakcyjny]

³³⁵²*quarta Februarii* (łac.) — czwartego lutego. [przypis redakcyjny]

³³⁵³*coronationis* (łac.) — koronacyjny. [przypis redakcyjny]

³³⁵⁴*poenam colli* (łac.) — karę gardła (śmierci). [przypis redakcyjny]

³³⁵⁵*Chrzanowski, Samuel* — wówczas już oberszteljtant, obrońca Trembowli. Sprawa z Niemcami, tj. z żołnierzami cudzoziemskiego zaciągu, przedstawiona na podstawie aktów urzędowych w rozprawie: Jan Czubek, *Jan Chryzostom z Gosławic Pasek w oświeceniu archiwalnym, Rozprawy Wydziału Filologii Akademii Umiejętności*, t. XXVIII, s. 49 i n. Chrzanowski żył po tym wyroku jeszcze lat 12. [przypis redakcyjny]

³³⁵⁶*Wiśniowiecki, Dymitr* (1628–1682) — wojewoda belski; 1668 hetman polny; 1678 wojewoda krakowski; 1680 kasztelan krakowski. [przypis redakcyjny]

³³⁵⁷*Jabłonowski, Stanisław Jan* (1634–1702) — wojewoda ruski; 1693 kasztelan krakowski. [przypis redakcyjny]

³³⁵⁸*biskup warmiński* — Stefan Wydźga. [przypis redakcyjny]

³³⁵⁹*Sieniawski, Mikołaj Hieronim* — strażnik koronny, wojewoda wołyński, marszałek nadworny koronny, zm. 1684. [przypis redakcyjny]

³³⁶⁰*Wojniłów* — misteczko na Ukrainie, w daw. województwie stanisławowskim. [przypis redakcyjny]

³³⁶¹*Żurawno* — misteczko na Ukrainie nad Dniestrem, niedaleko ujścia Świcy, w daw. województwie stanisławowskim. [przypis redakcyjny]

³³⁶²*oblężenie pod Żurawnem* — od 24 września do 17 października. [przypis redakcyjny]

³³⁶³*straktować* — ułożyć się. [przypis redakcyjny]

³³⁶⁴*per arendam* (łac.) — dzierżawą. [przypis redakcyjny]

³³⁶⁵*protunc* (łac.) — wtenczas. [przypis redakcyjny]

³³⁶⁶*pactum* (łac.) — umowa. [przypis redakcyjny]

³³⁶⁷*odpowiedać* — odgrażać się. [przypis redakcyjny]

³³⁶⁸*kasztelan belski* — Jan Aleksander Myszkowski. [przypis redakcyjny]

³³⁶⁹*dies expirationis* (łac.) — dzień skończenia dzierżawy. [przypis redakcyjny]

Oddano mi tedy dobra i gromady³³⁷⁰. Ale dawszy temu pokój, wracam się *ad cursum anni*³³⁷¹.

Z tego sejmu naznaczony posłem do Turek Gniński³³⁷², wojewoda chełmiński. Komisja odprawowała się w Sandomierzu³³⁷³, obóz zaś stał pod Trembowłą dobrze bardzo i wygodnie, bo sobie żołnierze gospodarowali, siali, orali, łąki kosili³³⁷⁴ i zimie taką wygodę mieli jak w domu, i na bazarze³³⁷⁵ taniej wszystko, niżeli po miastach, bo w obozie piwa i miody warzono i wozy tak szły na targi w majdan, jak przed laty do Kazimierza³³⁷⁶. Ordynacja tak[a] wojska bardzo dobra; gdyby tak zawsze, lepiej by, niżeli się po Polszcze włóczyć na stanowisko i z [s]tanowiska konie w niwecz obracać.

Do Gdańska tego roku odłożyłem³³⁷⁷ 7 *Iulii*³³⁷⁸; stanąłem we Gdańsku 16 *Augusti*³³⁷⁹.

*Eodem anno*³³⁸⁰ rodzic mój kochany umarł 3-a *Decembris devotissime*³³⁸¹ i właśnie po chrześcijańsku, w wigilią św. Barbary, do której on miał wielkie nabożeństwo. [Z] wielką pamięcią i dyspozycją³³⁸² umi[e]rał, bo nie w gorączce, ale tak prawie usypiał. Pocho-wałem go w Krakowie u karmelitów na Piasku. Niech mu Bóg da wieczne odpocznienie w królestwie swoim!

ROK PAŃSKI 1678

Rok pański 1678 zacząłem — *utinam feliciter*³³⁸³! — w Olszówce. Potkała mię w tym roku szkoda niemała z tej okazji. JMość pan belski³³⁸⁴ prosił mię na zgodę z JMością panem Czernem³³⁸⁵, starostą parna[w]skim, o defalkę³³⁸⁶ kozubowską³³⁸⁷, gdzie pojechawszy, wziąłem z sobą suknie i futra, bo zaraz stamtąd miałem jechać na komendę³³⁸⁸ pana Łąckiego Floryjana, podstolego malborskiego, do Kielczyny³³⁸⁹, do panny Borowskiej. Gospodę tedy dano mi w karczmie. Karczma się zapaliła, a my we dworze byli. Zgorzały moje suknie, czy je ukradziono; najmniej na cztery tysiące szkody. To to tak przyjacielska usługa! Co też to te przyjacielskie usługi mnie w życiu kosztują, sam tylko Pan Bóg wie. Tak tedy mówię, że ci przyjaciele, którym ty służysz w jakiej okazji, prawda, że się oni za tę twoją usługę odsługować ofiarują, ale prędko tego zapomni. Rzadko się kto obierze³³⁹⁰,

Przyjaźń

³³⁷⁰*Oddano mi tedy dobra i gromady* — przy oddawaniu dzierżawy zwolowano poddanych, „gromady” i oddawano ich pod władzę nowego dzierżawcy, który względem nich miał wszystkie prawa właściciela. [przypis redakcyjny]

³³⁷¹*ad cursum anni* (łac.) — do zdarzeń tego roku. [przypis redakcyjny]

³³⁷²*Gniński, Jan* — podkomorzy pomorski, wojewoda chełmiński; 1681 podkanclerzy koronny; 1683 był na wyprawie wiedeńskiej, zm. 1685. [przypis redakcyjny]

³³⁷³*komisja w Sandomierzu* — Komisja ta miała na celu przyśpieszenie wypłaty wojsku żołdu w wysokości 12 mln. zł. [przypis redakcyjny]

³³⁷⁴*żołnierze gospodarowali, siali, orali, łąki kosili* — Konstytucja sejmowa r. 1677 zaleca „hetmanom, aby miejsca jako najsposobniejsze na linii przy granicy, w które by wojska *commode ex necessitate* Rzpłtej *locari* mogły, upatrzyli i w nich wojsko kollokowali”. Na ten cel wybrano dobra pod Trembowłą, Buczniową i Krzemieńcem, za które właściciele lub posesorowie otrzymali odszkodowanie. Tam żołnierze sami sobie gospodarowali i, nie ruszając się z miejsca, pilnowali granic. [przypis redakcyjny]

³³⁷⁵*bazar* (z tur.) — rynek obozowy. [przypis redakcyjny]

³³⁷⁶*Kazimierz* — Kazimierz Dolny nad Wisłą w województwie lubelskim, zwany daw. małym Gdańskiem, ożywiony punkt handlowy, z spichrzami na zboże. [przypis redakcyjny]

³³⁷⁷*odłożyć* — tu odbić (od ładu), odpłynąć (z galarami). [przypis redakcyjny]

³³⁷⁸*Iulii* (łac.) — lipca. Tak w rpsie; będzie to jednak pomyłka zam. 7 Augusti. W r. 1685 „odłożywszy” 8 września, stanął Pasek w Gdańsku „aż 23 września, bo mu wiatry często przeszkadzały”, tj. na przebycie drogi Wisłą do Gdańska przy niepomysłnych okolicznościach potrzebował dni 15; niepodobna tedy przypuścić, żeby w tym wypadku był w drodze aż dni 40! Jeżeli zaś 7 Iulii poprawimy na 7 Augusti, wypadnie dni 9, w których przy dobrej wodzie i sprzyjających wiatrach mógł Pasek tak samo jak w r. 1680 z Korczyną przyplłynąć do Gdańska. [przypis redakcyjny]

³³⁷⁹*Augusti* (łac.) — sierpnia. [przypis redakcyjny]

³³⁸⁰*eodem anno* (łac.) — tegoż roku. [przypis redakcyjny]

³³⁸¹*3-a Decembris devotissime* (łac.) — trzeciego grudnia, jak najpobożniej. Ojciec Paska, Marcin, umarł w r. 1679. [przypis redakcyjny]

³³⁸²*z wielką pamięcią i dyspozycją* — z wielką przytomnością przygotowaniem. [przypis redakcyjny]

³³⁸³*utinam feliciter* (łac.) — oby szczęśliwie. [przypis redakcyjny]

³³⁸⁴*pan belski* — kasztelan belski, Jan Aleksander Myszkowski. [przypis redakcyjny]

³³⁸⁵*pan Czerny* — Michał Czerny. [przypis redakcyjny]

³³⁸⁶*defalka* — potrącenie, obniżenie czynszu. [przypis redakcyjny]

³³⁸⁷*Kozubów* — wieś należała do ordynacji pińczowskiej Myszkowskich. [przypis redakcyjny]

³³⁸⁸*komendy* — konkury, zaloty. [przypis redakcyjny]

³³⁸⁹*Kielczyna* — wieś w powiecie opatowskim. [przypis redakcyjny]

³³⁹⁰*obrać* — znaleźć się. [przypis redakcyjny]

żeby do trzech lat pamiętał dobrodziejstwo; a kiedy ty potrzebujesz jego usługi, to on albo nie chce, albo, choćby chciał, nie umie. I kiedy ludziom trzeba przyjaciela, to cię znajdują, a kiedy go zaś ty potrzebujesz, to go trzeba z świecą szukać. Bo są insi, co się nie aplikują³³⁹¹, choćby też i mogli; są insi, co im Pan Bóg tego nie dał, żeby umieli zażyć nauki, lubo jej mają dosyć. I tak, choć ludzi jest gwałt, a o człowieka czasem trudno. *Nos numerus sumus et fruges consumere nati*³³⁹². Bo też drugi grzyb obleży się w domu, już o niczym na świecie ani o publice nie myśli, ani o tym, żeby imię jego znano, ale tak tylko zanurzywszy się w domowe wczasy, na nic się nikomu nie przygodzi, jakoby też nie żył, nie uważając *regulam vitae*³³⁹³, że to nie dla siebie tylko rodziemy się, jak owo mówią:

Kto przy mnie za łeb pójdzie, pieniądze pożycz,
Poradzi, a gdy jechać, siła mil — nie liczy,
To mi prawy przyjaciel, takiego szanuję:
Tym czworgiem niech mi służy, ostatkiem daruję.

A znajdzie takich braci naszych, co w żadne[j] z tych okazji nie użyjesz go, a każdy szlachcic przynajmniej jedną z tych czterech [*qualitates*³³⁹⁴] powinien mieć w sobie *de necessitate*³³⁹⁵, a jeżeli *ex his qualitatibus*³³⁹⁶ [żadnej] nie ma, to też, jak owo Mazurowie śpiewają:

Cztery dzieweczki
Za korzec sieczki.

Siła by podobno i za dziesięć takich dać korzec sieczki, albo ich też tak drogo poprzedać, jak owo tam pisze historyja o Żydach, że ich tam kiedyś w majdanie wojska rzymskiego 30 za pieniąż przedawano.

Ale *ex occasione*³³⁹⁷ tę uczyniwszy dygresyj³³⁹⁸, wracam się do materyjej, żem ten rok cały prawie strawił na usługach przyjacielskich, po ugodach, kondescencyjach³³⁹⁹, lokacjach³⁴⁰⁰, kompromisach³⁴⁰¹, aktach weselnych, pogrzebowych.

W tym roku Turcy zrujnowali Międzybóż³⁴⁰², Niemirów³⁴⁰³, Karnik i innych wiele miast i wsi.

ROK PAŃSKI 1679

Rok pański 1679 zacząłem — daj Boże szczęście! — tamże w Olszówce. Ten rok z łaski Bożej spokojny był, ale bardzo nieurodzajny i nieplenny, a po staremu taniocść wielka, na arendarzów³⁴⁰⁴ źle; i powietrze było miejscami.

Tegoż roku najpierwszy sejm w Litwie odprawował się w Grodnie³⁴⁰⁵. Panowie Litwa to na nas wyswarzyli³⁴⁰⁶, że musiała stanąć konstytucja, aby dwa sejmy odprawowały się po sobie w Koronie, a trzeci w Litwie, co jest bardzo *molestum*³⁴⁰⁷ naszym tam jeździć, a już to jest *perpetuitas*³⁴⁰⁸, kiedy wpadło *in usum*³⁴⁰⁹.

³³⁹¹ aplikować — przysługiwać. [przypis redakcyjny]

³³⁹² *nos numerus sumus et fruges consumere nati* (łac.) — my zera tylko i po to na świecie, żeby chleb zjadać (Horacy, *Listy*, I, 1, 27). [przypis redakcyjny]

³³⁹³ *regulam vitae* (łac.) — na prawo życia. [przypis redakcyjny]

³³⁹⁴ *qualitates* (łac.) — zalet. [przypis redakcyjny]

³³⁹⁵ *de necessitate* (łac.) — koniecznie. [przypis redakcyjny]

³³⁹⁶ *ex his qualitatibus* (łac.) — z tych przymiotów. [przypis redakcyjny]

³³⁹⁷ *ex occasione* (łac.) — przygodnie. [przypis redakcyjny]

³³⁹⁸ *dygresja* — zboczenie, odejście od tematu. [przypis redakcyjny]

³³⁹⁹ *kondescencja* (z łac.) — zjazd sądu na grunt, na miejsce sporu. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰⁰ *lokacja* — oddawanie do klasztoru. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰¹ *kompromis* — jednanie, pośrednictwo w sporze. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰² *Międzybóż* — miasto na Podolu przy zbiegu Bohu i Bożku. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰³ *Niemirów* — miasto na Ukrainie między Winnicą, a Braclawem. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰⁴ *arendarze* — Pasek był jednym z nich. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰⁵ *sejm w Grodnie* — rozpoczął się 14 grudnia 1679 r. pod łaską Franciszka Sapiehy koniuszego litewskiego. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰⁶ *wyswarzyć* — wymóc przez kłótnię. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰⁷ *molestum* (łac.) — uciążliwe. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰⁸ *perpetuitas* (łac.) — na zawsze. [przypis redakcyjny]

³⁴⁰⁹ *in usum* (łac.) — w zwyczaj. [przypis redakcyjny]

Wojsko nasze tego roku, stojąc obozem pod Trembowłą lecie i zimie, nie żołnierzami, ale gospodarzami byli; bo tak ekonomikę traktowali, siejąc, orząc i wszystkiego dostatek mając, właśnie jako w domu. Żonek im tylko nie dostawało.

ROK PAŃSKI 1680

Zacząłem i ten rok — daj Boże szczęście! — w Olszówce. Zaraz na początku tego roku doczekaliśmy nowych rzeczy, bo zima, która już była gruntownie stanęła, zginęła i stało się tak ciepło, tak pogodno, że bydła poszły w pole; puściły się kwiatki i trawę ziemia wydawała, orano i siano. Jam przecieć długo deliberował się³⁴¹⁰ z siewem; ale widząc, że ludzie już w pół pozasiewali jarzyny, jam też dopiero zaczął siać. Kiedym jeździł w zapusty z ludźmi po komendach, po weselach, to takie były gorąca, że trudno było zażyć sukni futrzanej, tylko letniej, jako *in Augusto*³⁴¹¹. Już tedy zimy nie było nic, tylko deszczyki przechodziły. Owe tedy zboża, *in Ianuario*³⁴¹² siane, wyrosły tak przed Wielkanocą, że aż na nich bydła pasano, i tak tej zimy mało co bydło słomy zażyło, mając bardzo dobre pożywienie w polu.

Przysłał do mnie król JMość pana Straszewskiego, sługę swego, z listami prosząc *soleniter*³⁴¹³ o darowanie wydry, którą chowaną miałem, tak rozkoszną, że wołałbym był *partem*³⁴¹⁴ substancji jej dać, niżeli onę, com ją tak kochał. A najpierw dowiedział się tam od kogoś o tej wydrze, że jest *cum his et his qualitibus*³⁴¹⁵ wydra u jednego szlachcica w województwie krakowskim, ale nie wiadano, jako mię zowią, i nie wiadano, do kogo owe prośby ordynować. Najpierw tedy pan koniuszy koronny³⁴¹⁶ pisał do pana Belchackiego, co potem został wicesregentem³⁴¹⁷ krakowskim, żeby się dowiedział, u kogo się taka znajduje wydra i jako zowią. Więc, że to była wydra sławna na całe województwo krakowskie, a potem i na całą Polskę, dowiedział się pan Belchacki i dał wiadomość, że u mnie jest. Dopieroż tedy król ucieszył się nadzieją, mówiąc, że „mnie pan Pasek dawno znajomy; wiem, że mi jej nie odmówi” — i przysłał pana Straszewskiego z listem. Pisze oraz pan koniuszy koronny, pisze pan Piekarski Adryjan, krewny mój, dworzanin królewski, prosząc, żebym tego podarunku królowi nie odmawiał, gdyż się to nagrodzi wszelką łaską i respektem króla JMości. Przeczytawszy listy, zacudowałem się³⁴¹⁸: kto to tam o tym zwiastował, i pytam: „Dla Boga! cóż to królowi JMości po tym?” Powiedział poseł, że bardzo król JMość żąda i prosi. Ja dopiero, że nie masz tej rzeczy u mnie, co by miała być odmowna królowi JMości. Ale mi było tak miło, jakoby mię ostrym grzebieniem po gołej skórze drapał. Posłałem tedy do browarnego arendarza Żyda, żeby rękawa wydrzanego przysłał mi, który jak przyniesiono, kładę mu na stół i mówię: „A toż Waść masz prędką ekspedycją”. Ów patrzy: „A, żywa to tu ma być, pieszczona, o którą król JMość uprasza”. Ja tedy, pożartowawszy, jużem ją musiał prezentować, a że jej nie było w domu i tam się gdzieś włóczyła po stawach, napiwszy się wódki, wyszliśmy na łąki. Począłem ją wołać jej przezwiskiem, bo się Robakiem nazywała; wyszła mokra z trzciny, poczęła się koło mnie łasić, a potem i poszła za nami do izby. Zdumiał się Straszewski i mówi: „A dla Boga! jakże to król tego nie ma kochać, kiedy to tak łaskawe!” Odpowiem ja: „To Waść samę tylko łaskawość widzisz i chwalisz; ale dopiero bardziej chwalić będziesz, kiedy obaczysz cnoty”. Poszliśmy nad staw; stanąwszy na grobli, i mówię: „Robak! trzeba mi ryb dla gości, hul w wodę!” Wydra poszła, wyniosła najpierw płocicę³⁴¹⁹; drugi raz kazałem: wyniosła szczupaka małego; trzeci raz wyniosła półmiskowego szczupaka, trochę tylko na karku obraziwszy. Straszewski się za głowę porwał: „Dla Boga! co to ja widzę!” Mówię tedy: „Każesz Waść więcej nosić? Bo ona póto będzie nosiła, póko mi nie będzie zadosyć; i trzeba ryb cebra: nanosi ona, bo ją sieć nic

³⁴¹⁰*deliberować się* — namyślać się. [przypis redakcyjny]

³⁴¹¹*in Augusto* (łac.) — w sierpniu. [przypis redakcyjny]

³⁴¹²*in Ianuario* (łac.) — w styczniu. [przypis redakcyjny]

³⁴¹³*soleniter* (łac.) — usilnie. [przypis redakcyjny]

³⁴¹⁴*partem* (łac.) — część. [przypis redakcyjny]

³⁴¹⁵*cum his et his qualitibus* (łac.) — z takimi a takimi przymiotami. [przypis redakcyjny]

³⁴¹⁶*koniuszy koronny* — Matczyński, Marek, przyjaciel króla, od marca 1676 koniuszy koronny. [przypis redakcyjny]

³⁴¹⁷*wicesregent* — zastępca regenta, naczelnika kancelarii grodzkiej. [przypis redakcyjny]

³⁴¹⁸*zacudować się* — zadziwić się. [przypis redakcyjny]

³⁴¹⁹*płocica* a. *płoc* — gatunek białej ryby (*cyprinus nasus*). [przypis redakcyjny]

nie kosztuje”. Straszewski rzecze: „Już wierzę, kiej widzę; gdyby mi kto powiedział, nie wierzyłbym”. Chwycił się bardzo Straszewski tego *et consensit*³⁴²⁰, widząc, że to z mniejszym jego nierówno będzie kłopotem, *nihilominus*³⁴²¹, żeby królowi umiał opowiedzieć jej *qualitates*³⁴²². Póko nie odjechał, pokazałem mu wszystkie jej umiejętności, które były takie. Najpierwej, ze mną sypiała w pościeli, a była tak ochędożna, że nie tylko w pościeli źle nie uczyniła, ale pod łóżkiem nic, ale poszła do jednego miejsca, gdzie jej stawiono skorupkę; to tam dopiero odprawiła swój wczas. Druga, stróż taki w nocy, Panie zachowaj, do łóżka przystąpić; chłopcu ledwie pozwoliła z butów zzuć, a potem już nie ukazuj się, bo narobiła wrzasku takiego, że się musiał obudzić, choćby najtężej spał. A kiedym był pijany, to ona po piersiach deptała, wrzeszcząc tak długo, że obudziła, gdy się kto koło łóżka przechodził. A w dzień spała tak, rozwaliwszy się gdziekolwiek, że choć ją na ręce wziął, to oczów nie rozdzi[e]wiła; tak bestyja konfidowała człowiekowi! Surowej ryby, surowego mięsa nie chciała jeść; nawet kiedy w piątek albo w post uwarzono jej kurczę lubo gołębię, a nie włożono pietruszki [i nie dano tak, jako] należy, to nie chciała jeść. Rozumiała też tak, jako owo i pies: „Nie daj ruszać!” Kiedy mię kto poszarpnął za suknią a rzekł: „Rusza”, to skoczyła z krzykiem przeraźliwym, szarpała za suknię, za nogi, równo ze psem, którego też jednego tylko kochała — zwał się Kapreol, niemiecki, kosmaty — i u niego się wszystkiego nauczyła i inszych sztuk. Z tym psem tylko swoją miała komitywę³⁴²³, że to był izbedny³⁴²⁴ i w drodze bywał z nią współ. Inszych psów nie lubiła i, jak do izby przyszedł, zaraz go wycięła, choćby był najroślejszy chart. Przyjechał do mnie pan Ożarowski Stanisław, ba, po prostu, współ ze mną jadąc, wstąpił do mnie. Byłem mu rad; wydra też, że mię trzy dni nie widziała, przyszła do mnie, nie mogła się nacieszyć, naigrać. Miał z sobą gość charcicę piękną i rzecze do syna: „Samuelu, trzymaj tę charcicę, żeby tej wydry nie zajadła”. Ja mówię: „Nie turbuj się Waść: nie da sobie to zwierzątko krzywdy uczynić, choć małe”. Aż on rzecze: „Co Waść żartujesz? Ta charcica wilka się chwyta, liszka jej tylko raz ziewnie”. Poradowawszy się mnie, wydra obaczyła psa niedomowego; przyjdzie do owej charcice i patrzy jej w oczy, i charcica też na nią; obesza ją dokoła i powąchała jej w nogę zadnią. Odstąpiła się od niej i poszła. Ja myślę: „To to już nic nie będzie czyniła”. Jeno cośmy o czymś poczęli mówić, aż wydra znowu wstała, co mi się układała była pod nogami, i idzie cicho po podławiu, zaszła jej znowu z tyłu; kiedy ją wytnie przez hydkę: charcica skoczy do drzwi, wydra za nią; charcica za piec, wydra za nią. Kiedy widzi, że nie ma gdzie uciec, skoczy na stół, chce w okno uderzyć, aż ją Ożarowski uchwycił za nogi. Dwa kieliszki jednak szlufowane z winem stłukła, a potem, jak ją wypuszczono, nie pokazała się do pana, choć nie pojechał, aż nazajutrz po obiedzie. To się jej tak wszędzie psi bali. Ale i w drodze jeno jej pies powąchał, a ona skrzeknęła przeraźliwie, to pies zaraz uciekł. W drodze wielka była z nią wygoda, kiedy w post. Bo jak to u nas, osobliwie w tym kraju, przyjedziesz do miasteczka, spytasz: „Dostanie tu ryb kupić?” To się jeszcze dziwuje: „A [skąd] ciby się tu wzięły! I nie znamy ich”. To jadąc gdziekolwiek mimo rzekę, staw, a wydra była, sieci nie trzeba. Zsiadszy trochę z woza: „Robak, hull! hull!”. To Robak poszedł, wyniósł, jakie ryby ta woda miała, jedną po drugiej, aż było dosyć. Jużem tam nie przebierał, jako w domowym stawie; ale co przyniosła, to bierz, oprócz jednej żaby, bo i te często nosiła, gdyż, jakom już napisał, że ona tam nie brakowała³⁴²⁵ osobami, ale co napadła, to wzięła. To i ja, i czeladź mieli się dobrze, a czasem i gość pożywił się, jak się to trafia w jednej stanać gospodzie i kilkom gości. To się dziwowali: „A jam kazał ryb szukać w tym a w tym mieście, a nie można nic dostać; WMMPan gdzie dostał ryb zacnych?” Tom ja powiedział, że w wodzie. Nawet i w mięsny dzień czasem to czeladź: „Ej, Dobrodzieju, rzucają się tu ryby w tym stawie; niech wydra idzie”. Tom poszedł z nią — bo ona za nikim oprócz mnie nie chciała iść — to wyniosła; jeżeli dobra ryba, jako to szczupak, okoń rosły, tom ja sam jadł, nie tylko czeladź, bo ja najlepszej mięsnej potrawy gotów odstąpić dla dobrej ryby. W tym z nią w drodze było uprzykrzenie, że, gdzieś jechał, to się dziwowano, ludzie kupami schadzali

³⁴²⁰*et consensit* (łac.) — i przystał na to. [przypis redakcyjny]

³⁴²¹*nihilominus* (łac.) — mimo to, jednakże. [przypis redakcyjny]

³⁴²²*qualitates* (łac.) — przymioty. [przypis redakcyjny]

³⁴²³*komitywa* — towarzystwo. [przypis redakcyjny]

³⁴²⁴*izba* — dawniej: izdba, stąd przymiotnik izdebny albo izbedny. [przypis redakcyjny]

³⁴²⁵*brakować* — przebierać. [przypis redakcyjny]

się właśnie, jakby to co z Indyj przywiezionego; asystencyjnej było nieskopo, osobliwie też w Krakowie, to już, kiedy jechałem przez ulicę, różnych ludzi wyprowadziło mię z Krakowa kupa. Jednego czasu byłem u wujecznego mego, pana Szczęsnego Chociwskiego; był też u niego ksiądz Trzebieński i usiadł podle mnie za stołem, a wydra leżała podle mnie na ławie; objadła się i spała, wznak rozwaliwszy się, bo to jej był najmilszy zwyczaj wznak leżeć. Ksiądz, posiedziawszy, obaczył wydrę i rozumiejąc, że to rękaw, porwie wydrę, chcąc obejrzyć; wydra, przebudzona, zaskrzeczy okrutnie, uchwyciła go za rękę i ukąsiła; ksiądz i z bólu i z przestrachu zemdlał, ledwie się go dotrzeźwiono.

Kiedy już Straszewski widział owej wydry *qualitates*³⁴²⁶, obaczył też i insze myślistwo moje, jako to: zwierzyńiec ptaszy, który miałem zbudowany, kratami drutowymi nakryty, a w nim ptastwo *omnis generis*³⁴²⁷ które tylko mogły się znajdować w Polsce, gniazdko robiło i lęło się na drzewkach, tam posadzonych, a nie tylko to ptastwo, co może być w Polsce, ale i insze cudzoziemskie, cokolwiek mogłem przybrać i skądkolwiek zaciągnąć. Straszewski był też na ten czas, kiedy ptaszki na gniazdkach i kiedy jest ich *generatio*³⁴²⁸; widział wszystko, że mię ptastwo słucha; widział, że się na gniazdkach da pogłaskać; widział kuropatwy, tam wylężone i stadami swoje potomstwo wodzące, na zawołanie tak jako kurczęta do sypania ziarn idące. Pojechał do króla i wszystko to, co widział, powiedział. Ledwie co Straszewski przyjechał i uczynił relacją, wzięła króla taka chęć: „Nie może być, tylko jedź znowu, a przywoź już jakimkolwiek sposobem, byłem wydrę miał”. Listy znowu do mnie popisano, pytając, co sobie za nią każe dać. Pan koniuszy koronny, pan Pi[e]karski pisali, prosząc: „Dla Boga! jużże się nie wymawiaj; wolisz dać i zbyć kłopotu, bo pokoju nie będziesz miał, gdyż król i jedząc, i chodząc, i śpiąc, tylko o tej wydrze myśli, która żeby nie miała żadnego impedymentu³⁴²⁹, darował swego kochanego rysia panu wojewodzie malborskiemu³⁴³⁰, kazwaryjusza³⁴³¹ zaś ptaka odesłał do Jaworowa³⁴³², żeby już z samą wydrą cieszył się”.

Przyjechał znowu na odwrót Straszewski, listy oddał, powieść, jako król wdzięcznym obietnicy [wydry], bez której tęskni, i prosi mówiąc: *Qui cito dat, bis dat*³⁴³³. W listach piszą obietnice srogie; Straszewski mi powieść, że chciał król posłać pieniędzmi ukontentowanie, ale pan Pi[e]karski powieść: „Miłościwy królu, darmo tam pieniądze posyłać, bo ich nie wezmą; u tamtego szlachcica fantazyja dobra, pewnie tego nie uczyni; ale tak by co posłać, co by to *politius*³⁴³⁴ wziąć”. Posłał tedy król do Jaworowa po dwóch koni tureckich, żeby ich mi przyprowadzono; konie tam bardzo piękne, a kazał je oddać i z wsiadaniem bogatym. Ja powieść, że nie tylko pieniądze, ale i koni nie wezmę, bo bym się tego wstydział za tak nikczemny podarunek takie odbierać *honoraria*³⁴³⁵.

Wyprawiłem ją tedy na nową służbę; niewdzięcznie bardzo akceptowała tę wyprawę na nową służbę; piszcząc, wrzeszcząc w klatce, kiedy przez wieś jechali, ażem poszedł do izby, nie chcąc słuchać tego, co mi jej żal było. W drodze, jadąc, gdzie upatrzyli wodę *in plano*³⁴³⁶, żeby się nie skryła, wypuszczali ją przecie kilka razy do wody dla ochłodzenia i ucieszenia swojej natury; po staremu i to nie pomogło: było pisku, wrzasku podostatku. Stęskniło się to, znikczemniało; przypieśli królowi tak jako sowę odętą. Niezmiernie rad król, widząc, mówi: „Stęskniło się to, ale się to obaczy³⁴³⁷”. Komu ją każe pogłaskać, to go wydra za rękę. Król rzecze: „Marysieńku, odważ się ja pogłaskać ją”. Królowa perswaduje, żeby niechać, aby nie ukąsiła; on przecie, usiadłszy pole niej, jak ją znowu na łóżku posadzono, do niej z ręką powolej: „To sobie będę miał za dobry znak, jeżeli mię nie

³⁴²⁶ *qualitates* (łac.) — przymioty. [przypis redakcyjny]

³⁴²⁷ *omnis generis* (łac.) — wszelkiego rodzaju. [przypis redakcyjny]

³⁴²⁸ *generatio* (łac.) — wylęg. [przypis redakcyjny]

³⁴²⁹ *impediment* — przeszkody. [przypis redakcyjny]

³⁴³⁰ *wojewoda malborski* — Jan Franciszek Bieliński. [przypis redakcyjny]

³⁴³¹ *kazwaryusz (struthio casuarus)* — ptak mniejszy od strusia, niezdatny do latania; żyje w Azji i w Afryce. W rkp. jest obok tekstu umieszczony następujący uszkodzony przypisek: „Kazwaryusz ptak to wielki, piór na nim nie ma, tylko sierść jak na świni, lata”. [przypis redakcyjny]

³⁴³² *do Jaworowa* — król jeszcze przed wstąpieniem na tron trzymał starostwo jaworowskie. [przypis redakcyjny]

³⁴³³ *qui cito dat, bis dat* (łac.) — kto prędko daje, dwa razy daje. [przypis redakcyjny]

³⁴³⁴ *politius* (łac.) — politycznej, przyzwoiciej. [przypis redakcyjny]

³⁴³⁵ *honoraria* — wynagrodzenie. [przypis redakcyjny]

³⁴³⁶ *in plano* (łac.) — na równinie. [przypis redakcyjny]

³⁴³⁷ *obaczyć* — tu: przyjąć do siebie. [przypis redakcyjny]

ukąsi; jeżeli też ukąsi, o to mniejsza, pisać tego nie będą po gazetach”. Poglaskał ją tedy; przychyliła mu się. Jeszcze bardziej się król udelektował, że i więcej poczał ją głaskać, potem jej jeść kazał przynieść; tak ci dawał jej po kawalku, a ona jadła nie jedząc³⁴³⁸ na owym zlotogłowie. Już tam chodziła po pokojach, gdzie chciała, coraz swobodniej; byłaż tedy dwa dni. Postawiono jej wody w naczyniach wielkich, napuszczano tam rybek, raków; to się cieszyła, wynosiła. Król rzecze do królowej: „Marysieńku, nie będę jutro jadł ryby, tylko, co mi ta wydra ułowi; pojedziemy jutro, da Pan Bóg, do *Villanova*³⁴³⁹ i tam ją będziemy próbować, jeżeli się tam pozna z rybami”.

Napisałem tedy informacyjnej arkusz, jako z nią mają postępować; i to też napisałem, żeby jej nigdy nie wiązać za obrączkę, ale podle obrączki za szyję dlatego, że u wydry grubsza jest szyja, niżeli głowa, to choćby najciaśniejsza obrączka, to się zaraz przez głowę zdejmie. Tak się stało. Uwiązali ją za obrączkę: wydra zdarła z siebie obrączkę i z dzwonkami, wyszła. Łaziło to po wschodach przez noc, że wyszło jakoś i na dwór, jako to w tęskności. Nauczyło się u mnie chodzić, gdzie chciało, bobrować sobie po stawach, po rzekach, póko się jej podobało, według swojej natury, i przyjść według zwyczaju do domu. Ścieżkami tam gdzieś, wyszedłszy, błąkało się, nie wiedząc, gdzie się obrócić. Skoro rano, potkał ją dragon; nie wiedząc, co to, czy chowane, czy dzikie, uderzył berdyszem, zabił. Wstaną — wydry nie masz; [w]ołają, szukają, kweres³⁴⁴⁰ srogi. Rozesłano po mieście i z prośbą, i z groźbą, kto by się ważył, znalazłszy, nie oddać. Aż idzie Żyd podróżny pińczowski, a dragon za nim już to po zapłatę za skórę. „Co to masz, Żydzie?” spyta go śwajcar. A Żyd w kieszeni trzyma rękę. Za[j]rzy mu pod suknią: aż skórka słomą naphana. Wzięto zaraz i Żyda, i dragona i przyprowadzono przed króla. Spojrzy król na skórę, zatka oczy jedną ręką, drugą ręką się porwie za czuprynę, pocznie wołać: „Zabij, kto cnotliwy! Zabij, kto w Boga wierzy!” Wrzucono obudwu do wieży; *conclusum*³⁴⁴¹, żeby dragona rozstrzelać; dysponować mu się kazano. Przyszliż jednak do króla księża spowiednicy, biskupi; persadowali, prosili, że nie zasłużył śmierci, ignorancją³⁴⁴² zgrzeszył. Ledwoć *effecerunt*³⁴⁴³, że nie kazano rozstrzelać, ale na *praszczęta*³⁴⁴⁴ przez *Galeckiego*³⁴⁴⁵ regiment. Stanął tedy regiment dwiema szeregami według zwyczaju; dekret taki, żeby piętnaście razy biegał, odpoczywając *nihilominus*³⁴⁴⁶ na skrzydłach. Przebieżał dwa razy — ludzi w regimencie półtora tysiąca, każdy po raz zatnie — trzeci raz padł w pół szeregu; nad prawo sieczono i leżącego. Tak ci wzięto go w prześcieradło, aleć zaś powiedano, że się nie mógł wysmarować³⁴⁴⁷. I tak one srogie pociechy obróciły się w wielki smutek, bo król przez cały dzień i nie jadł, i nie gadał z nikim, wszystek dwór jak powarzony. Tak ci i mnie zbawili tak kochanego zwierzęcia, i sami się nie nacieszyli, jeszcze sobie turbacyjnej przyczynili.

Bywało też to u mnie myślistwo z podziwieniem ludzkim. Poczawszy od ptaków, zawsze mi[e]wałem bardzo dobre sokoły, jastrzęby, drzemliki³⁴⁴⁸, kobuzy³⁴⁴⁹, kruki, co do berła³⁴⁵⁰ chodziły i kuropatwy pod nimi olegały, zająca zalatowały, jako raróg; wszystko to ptastwo praktykowało swoją powinność. Jastrzębia raz miałem takiego, który był zbyt rosły, a tak rączy, że każdego ptaka uganiał i do najmniejszej ptaszyny nie lenił się, okraczywszy go owymi srogimi szponami, i zawszem żywiusieńkiego odebrał. Rzucił go też do największego ptaka — i tego się nie wstydzil; gęsi, kaczki, czaple, kanie, kruki uganiał tak jako przepiórki, bo ich i kilka na dzień ugonił. Tak był mocny, że z zającem starym, związawszy się i udusiwszy, to czasem poprawił się, i na drugi zagon podlatując sobie z nim, podnosząc go od ziemi jak kuropatwę. Miałem go ośm lat, póko mi nie zdechl.

³⁴³⁸ona jadła nie jedząc — jadła niewiele i niechętnie. [przypis redakcyjny]

³⁴³⁹Wilanów — wieś o milę od Warszawy nad Wisłą, przedtem Milanów; w r. 1677 nabył ją Sobieski; dziś dzielnica Warszawy. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴⁰kweres (z łac.) — badanie, rwetes. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴¹conclusum (łac.) — stanęło na tym. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴²ignorancja — nieświadomość, niewiedza. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴³effecerunt (łac.) — wymogli. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴⁴praszczę — prątek, pręt, różga. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴⁵Galecki, Franciszek — kuchmistrz koronny. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴⁶nihilominus (łac.) — jednakże. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴⁷wysmarować — wyleczyć. [przypis redakcyjny]

³⁴⁴⁸drzemlik — gatunek sokoła (*falco aesalon*). [przypis redakcyjny]

³⁴⁴⁹kobuz — mały ptak drapieżny. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵⁰berło — drąg, na którym siada ptak myśliwski. [przypis redakcyjny]

Do myślistwa zaś, z charty mówiąc, rozmnożyłem był sobie gniazdo chartów od brata³⁴⁵¹ mego, pana Stanisława Paska z ziemie sochaczowskiej; które charty były i piękne, i rosłe, a przy tym tak ręcze, że nie trzeba było nigdy [dwu] zmykać³⁴⁵² do zająca i do liszki, tylko jedno którekolwiek alternatą³⁴⁵³, jednak do każdego zająca insze, a nigdy zając nie uciekł; do wilka zaś to już pospolitym ruszeniem³⁴⁵⁴. I takie to bywało przysłowie u myśliwych sąsiadów moich, że to nieszczęśliwy zwierz, który się z panem Paskiem potka, bo mu się już nie dostanie uciec.

W tym zaś osobliwą miałem komplacencją³⁴⁵⁵, że zawsze dzikich zwierząt tak ćwiczył, że to i łaskawe było, i ze psy przestawało, i równo ze psy swego dzikiego brata goniło. Przyjechał kto do mnie, to liszka po podwórzu z chartami igra; wnidzie do izby, to szyc pod stołem leży, a zając na nim siedzi. Potkał li mię też kto nieznamy na polowanie jadącego, obaczył, a tu idzie kilkoro chartów pięknych, wyłów kilka, a tu liszka między nimi, kuna, jaźwiec, wydra; zając też ze dzwonekami za koniem podskakuje, jastrząb u myśliwca na ręce, kruk nade psy lata, czasem też padnie na charcie i tak się powozi; to się ów tylko żegnał: „Dla Boga! czarnoksiężnik to: zwierz wszelaki między psy chodzi. Czego szuka? Czemu tych nie szczuje, co za nim chodzą?” Porwał li się też zając, to wszyscy za nim, nawet i ten chowany, kiedy widział, że psi skoczyli, to też i on za nimi poskoczył. Ale jak się tam już zając począł modlić, to wychowaniec uciekał nazad do konia, jakby mu oczy wybrał. To ludzie rozślawili to moje myślistwo na całą Polskę, jeszcze i więcej rzeczy przykładając. Ale zaniechawszy tego myślistwa, wracam się *ad cursum anni*³⁴⁵⁶.

W tym roku stanęło z Turkami rozgraniczenie nieszczęśliwe o Podole. Wojsko tego roku stało pod Mikulenicami³⁴⁵⁷. Do Gdańska chodziłem dwiema szkutami; stanąłem we Gdańsku dziewiątego dnia, bo woda była donośna i cicho; sprzedałem JMości panu Tynfowi pszenicę po złotych 160. Ja powróciłem łądem, a statki stanęły u pala³⁴⁵⁸ w niedziel [sześć]³⁴⁵⁹.

Tegoż roku 17 *Źbris*³⁴⁶⁰, samym wieczorem, zgorzały gumna smogorzowskie. A była taniaść zbyt i dlatego nie przedawałem nic; we Gdańsku też nie płaciło żadne zboże, tylko jedna pszenica. I mam przez to szkody, lekko rachując, na dwadzieścia tysięcy złotych. *Occasionem*³⁴⁶¹ ognia chłopci włożyli byli na karbownika *ex invidia*³⁴⁶², jakoby miał ogień zapuścić, szukając z [ś]wiatłem wieprza swego. Kazałem go wprawdzie pociągnąć³⁴⁶³, prawo³⁴⁶⁴ sprowadziwszy; nie przyznał się, bo był niewinien, a zdrajcy z nienawiści udali³⁴⁶⁵ go i mnie do grzechu przyprowadzili i gospodarza mię dobrego zbawili, bo mi zaraz obmierzał, że już był u kata w rękę, i kazałem mu precz. A potem żałowałem tego, dowiedziawszy się, że mię z inszej okazji szkoda potkała. Bo u kowalów zapaliło się; wiatr wtenczas był srogi prosto na gumno; podobieństwo, że się stodoła poczęła palić *non ab intra*³⁴⁶⁶, ale *ab extra*³⁴⁶⁷, a potem się i drugie stodoły, sterty, stogi, brogi zapalały. Co jest woła Pana Boga: *Dominus dedit, Dominus abstulit*³⁴⁶⁸.

Pożar, Pan, Sługa,
Okrucieństwo

³⁴⁵¹brat — tu: stryjeczny. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵²zmykać — spuszczać ze smyczy. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵³alternatą — na przemian. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵⁴do wilka (...) pospolitym ruszeniem — tj. były puszczane wszystkie charty. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵⁵komplacencja — upodobanie. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵⁶ad cursum anni (łac.) — do przebiegu tego roku. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵⁷Mikulenice a. Mikulińce — miasteczko nad Seretem na pld. od Tarnopola. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵⁸u pala — chodzi o pal, do którego przywiązuje się galary i statki w przystani. Pasek miał własny pomost i spichlerz na zboże w Nowym Mieście Korczynie nad Wisłą. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵⁹w niedziel sześci — przy tych słowach część karty u dołu obcięta; można by także czytać: pięci. Z następnego wyrazu widać szczątki liter „d” i „p”. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶⁰Źbris — skrócone za pomocą cyfry: *Octobris*, października. [przypis edytorski]

³⁴⁶¹occasionem (łac.) — przyczynę. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶²ex invidia (łac.) — z nienawiści. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶³pociągnąć — wziąć na tortury; wymusić zeznania. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶⁴prawo — tu: najbliższy sąd miejski. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶⁵udać kogo — fałszywie oskarżyć. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶⁶non ab intra (łac.) — nie ze środka. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶⁷ab extra (łac.) — z zewnątrz. [przypis redakcyjny]

³⁴⁶⁸Dominus dedit, Dominus abstulit (łac.) — Pan dał, Pan wziął. [przypis redakcyjny]

ROK PAŃSKI 1681

Daj Panie Boże szczęśliwie, zacząłem ten rok w Olszówce. W ostatki zapustu żeniłem JMości pana Aleksandra Tomickiego w Krakowie z Jej Mścią panią Makowiecką, wdową³⁴⁶⁹, z domu Gołuchowską. *In Iunio, id est*³⁴⁷⁰ 21 chorowałem *periculosissime*³⁴⁷¹; ledwie się od furtki³⁴⁷² wrócił, za co niech będzie imię Boskie pochwalone. Niech mię Bóg miłosierny takiej drugiej zachowa okazyje! *In Augusto*³⁴⁷³ chodziłem do Gdańska; z łaski Bożej przedałem i powróciłem szczęśliwie. Powróciwszy, odprawiłem zgodę między JMością panem Trzemeskim, bratem moim, a JMością panem Kielczowskim o Klimontów³⁴⁷⁴.

Potem zaraz byłem na weselu Jej Mści panny Tomicki[ej]³⁴⁷⁵ kasztelanki wieluńskiej, w Pińczowie, która za pana Walowskiego³⁴⁷⁶ wydana. Wesele było bardzo zacne i zjazd wielki.

Z tego wesela jechaliśmy wszyscy do Krakowa na wjazd ks. biskupa krakowskiego, Jana Małachowskiego³⁴⁷⁷, na biskupstwo krakowskie. Była zaraz także konsekracja na arcybiskupstwo lwowskie JMości ks. Konstantego Lipskiego³⁴⁷⁸. Jeżeli wjazd biskupi pięknie [się] odprawił, nierówno piękniej konsekracja i wielce dostatnie i bogate czestowania.

Byłem zaś na pogrzebie w Stobnicy wielkiego mego *in vita*³⁴⁷⁹ nieprzyjaciela, a przed śmiercią, na lat dwie nieodmiennego przyjaciela, Aleksandra Komornickiego, rotmistrza, który na moich rękach umi[e]rał. I zapraszałem na chleb żałobny; z ukontentowaniem ludzi jest ta mowa. Tego roku pokazał się kometa *ad occidentem*³⁴⁸⁰. Książę Dymitr³⁴⁸¹, hetman wielki koronny, umarł. Wojsko stało obozem pod Trembowłą; nie było *in opere belli*³⁴⁸² w tym roku, tylko leżeli, jedli a pili, a my im po staremu zapłacili.

Żołnierz, Pieniądz, Interes,
Państwo

ROK PAŃSKI 1682

Rok pański 1682, daj Panie Boże szczęśliwie, zacząłem w Olszówce. Zima tego roku była właśnie włoska, bo wszystka bez śniegu i mrozu; na saniach nie jeżdżono, rzeki nie stawały. Trawy zielone, listki na drzewie i kwiatki przez całą zimę; ludzie orali i siali wtenczas, kiedy najcięższe bywają mrozy; nawet marzec był tak ciepły, suchy i wesoły, że prawie przeciwko naturze swojej. Dopiero w kwietniu śniegi i mrozy i na same święta Wielkanocne śnieg spadł i miejscami jarzyny³⁴⁸³, osobliwie grochy, powarzyło, które już były powschodziły. W Przewodni Tydzień³⁴⁸⁴ śnieg i mróz wielki, że mógł saniami jechać. A panowie minucyjarze³⁴⁸⁵ nic o tym nie napisali. Wiedzą wierę, co się w niebie dzieje albo raczej napisano; podobniej by mu wiedzieć, kiedy żona do kogo inszego kartki pisze, a nie wie, chyba dopi[e]ro się dowiedział, kiedy, przestrzeżony, faktorkę złapał i kartkę jej wydarszy, przeczytał.

³⁴⁶⁹ *Makowiecką, wdowę* — po Mikołaju Makowieckim, stolniku halickim. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷⁰ *In Iunio, id est* (łac.) — w czerwcu, to jest. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷¹ *periculosissime* (łac.) — bardzo niebezpiecznie. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷² *od furtki* — tu: od furtki cmentarza lub tamtego świata. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷³ *In Augusto* (łac.) — w sierpniu. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷⁴ *Klimontów* — wieś w powiecie jędrzejowskim na drodze z Żarnowca do Wodzisławia. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷⁵ *Tomicka, Marianna* — córka Konstantyna i Agnieszki z Myszkowskich, cioteczna siostra ordynata Franciszka Myszkowskiego. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷⁶ *Walowskiego* — właśc. Walewski, Aleksander, chorąży sieradzki. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷⁷ *Małachowski, Jan* — służył w wojsku i był rotmistrzem pod Rewerą Potockim; po śmierci żony został księdzem, naprzód kanonikiem krakowskim, potem biskupem chełmskim, od 1666 r. podkanclerzym koronnym, zm. 1697. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷⁸ *Lipski, Konstanty* — opat jędrzejowski, zm. 1698. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷⁹ *in vita* (łac.) — za życia. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸⁰ *ad occidentem* (łac.) — na zachodzie. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸¹ *książę Dymitr* — Wiśniowiecki, Dymitr; umarł jednak dopiero w roku następnym. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸² *in opere belli* (łac.) — w pracy wojennej. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸³ *jarzyny* — tu: zboża jare, siane na wiosnę. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸⁴ *Przewodni Tydzień* — tydzień po Niedzieli Przewodniej, tj. pierwszej po Wielkiejnocy. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸⁵ *minucyjarz* — ten, co pisze kalendarze i przepowiednie pogody. [przypis redakcyjny]

Wjazd [na] margrabstwo³⁴⁸⁶ do Książa³⁴⁸⁷ JMości pana margrabie Stanisława³⁴⁸⁸ oraz i przysięga³⁴⁸⁹ *1-ma Decembris*³⁴⁹⁰; i nie poszczęściło się³⁴⁹¹ też, bo się niedługo panowało. A przecie to zawsze obserwować trzeba i wystrzegać się.

Tęgo roku wojska nasze na miejscu stały, nic nie robiły. Buławę wielką dano panu Jabłonowskiemu, polną panu Sieniawskiemu.

ROK PAŃSKI 1683

Rok pański 1683, daj, Panie Boże, szczęście! — zacząłem tamże w Olszówce. Zaczął się ten rok od wesela JMości pana margrabie z Jej Mścią panną Bronicką³⁴⁹²; daj Boże, żeby wszystkim był wesoly aż do końca!

Sejm warszawski potem nastąpił, na którym *coniunctio armorum*³⁴⁹³ stanęła *magno motu et deliberatione cum Imperio et Republica Veneta contra potentiam Ottomanicam*³⁴⁹⁴. Niechże Bóg błogosławi te pobożne intencje monarchów chrześcijańskich *et totius christianitatis*³⁴⁹⁵! Wi[e]deń w wielki[e]j od Turków opressyjej; wojska cesarskie już go odstąpiły, nie mogąc wytrzymać, bo zaraz *primo congressu*³⁴⁹⁶ Niemców nacięto, nabrano i z pola zegnano. Wiedeń atakowano, dziury w murach porobiono, szanice minami porozrywano, miny pod miejskie bramy pozaprowadzano, że już Wiedeń *vix, vix spirabat*³⁴⁹⁷; właśnie, kiedy owo mocny słabego nasiędzie a za garło ściśnie, już ów nie myśli, żeby mu się wydarł, ale tylko, żeby u niego uprosił miłosierdzie. Było, prawda, w Wiedniu *praesidium*³⁴⁹⁸ wielkie, komendant dobry kawaler, generał Staremberk³⁴⁹⁹, armaty i prochów podostatku, prowiantów też *quantum satis*³⁵⁰⁰; ale cóż, kiedy to *contra modernas inventiones oppugnationum*³⁵⁰¹ już nie masz i jednej pod słońcem fortece, żeby *propria virtute*³⁵⁰² wytrzymać miała. Insza to bywało owych lat, że kamykami a oszczepami do siebie ciskali, taranami mury tłukąc, a insza teraz, kiedy to granaty i bomby kartac[z]e wypuszczają, kiedy z okrutnych kartanów jako cebry kule wylecą, kiedy uczynią deszcz ognisty i przez pancerz, i przez łosią skórę, i przez wszystkie *vestimenta*³⁵⁰³ ciało aż do kości przenikające i jak świderkiem wierzące; kiedy wyrzucą ognie, okrutnymi fetorami lud zarażające, morderkujące³⁵⁰⁴ i prawie *pestilentiam*³⁵⁰⁵ robiące; kiedy poszlą insze *elementa* korrumpujące³⁵⁰⁶ i wody, *ad usum*³⁵⁰⁷ potrzebne, trujące; kiedy na ostatek rozumiesz, że *secure*³⁵⁰⁸ stoisz na ziemi, od Boga i natury mocno ugruntowany, a nie wiesz, co się pod tobą dzieje, że w tej minucie i z miejscem, na którym stoisz, i z beluardami,

³⁴⁸⁶*margrabstwo* — właśc. ordynacja pińczowska, ustanowiona przez Zygmunta Myszkwoskiego, marszałka wielkiego koronnego, potwierdzona konstytucją sejmową 1601 r. Tytuł margrabiego otrzymał marszałek od Klemensa VIII, a od księcia mantuańskiego do herbu i rodziny przyjęty. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸⁷*Książ Wielki* — miasteczko k. Miechowa. Opodal za miastem wznosi się starożytny, okazałe marmurami przybrany zamek, zwykła siedziba ordynatów pińczowskich, Myszkowskich. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸⁸*margrabia Stanisław* — Myszkowski. [przypis redakcyjny]

³⁴⁸⁹*przysięga* — tu: dotycząca ścisłego przestrzegania statutów ordynackich. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹⁰*1-ma Decembris* (łac.) — pierwszego grudnia. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹¹*nie poszczęściło się* — Paska zgorszył ten wjazd dlatego, że się odbył już w trzecim dniu adwentu, kiedy to wesela i wszelkie zabawy publiczne i huczne są przez Kościół zakazane. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹²*Bronicka, Salomea* — córka Andrzeja, wojskiego krakowskiego. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹³*coniunctio armorum* (łac.) — złączenie broni. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹⁴*magno motu et deliberatione cum Imperio et Republica Veneta contra potentiam Ottomanicam* (łac.) — po wielkich zabiegach i naradach z Cesarstwem i Rzeczpospolitą Wenecką przeciw potędze otomańskiej. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹⁵*et totius christianitatis* (łac.) — i całego chrześcijaństwa. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹⁶*primo congressu* (łac.) — w pierwszym starciu. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹⁷*vix, vix spirabat* (łac.) — ledwie, ledwie dychał. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹⁸*praesidium* (łac.) — załoga. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹⁹*Staremberk* — Rüdiger, Ernest hr. Stahremberg (1635–1701), generał feldmarszałek austr. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰⁰*quantum satis* (łac.) — pod dostatkiem. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰¹*contra modernas inventiones oppugnationum* (łac.) — wobec teraźniejszych nowych sposobów zdobywania. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰²*propria virtute* (łac.) — własnymi siłami. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰³*vestimenta* (łac.) — suknie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰⁴*morderkować* — przyprawiać o śmierć. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰⁵*pestilentiam* (łac.) — powietrze zaraźliwe. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰⁶*korrumpujący* — szkodliwy, niszczący. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰⁷*ad usum* (łac.) — do użytku. [przypis redakcyjny]

³⁵⁰⁸*secure* (łac.) — bezpiecznie. [przypis redakcyjny]

z kamienicami, potężnie wymurowanymi jako mucha wylecisz z dymem pod obłoki. Już teraz forteca na to tylko potrzebna, żeby furman nie wyjechał przede dniem z miasta, w gospodzie nie zapłaciwszy siana, albo żeby wilk pana burmistrza nie porwał śpiącego; ale żeby miała która wytrzymać *oppugnationem*³⁵⁰⁹ inwencji terażniejszych, nie masz jej.

Tak i wiedeńska forteca. Kto by, spojrzawszy na piękność i fortyfikacją jej, nie pomyślił, że *huic operi*³⁵¹⁰ chyba Boska, nie ludzka dokuczyć może ręka; patrzcież, przez krótkie, we dwóch miesiącach oblężenie jaką poniosła *deformitatem*³⁵¹¹, kiedy *non oppressa*³⁵¹², ale *pressa*³⁵¹³ i już *extremis laborans*³⁵¹⁴, już w swoich *labefactata*³⁵¹⁵ siłach, już od pana i narodu swego *omni destituta succursu*³⁵¹⁶, bo tak byli Niemcy zhukani³⁵¹⁷ i serce stracili, żeby się i samym Tatarom założyć nie umieli, nie tylko by Turkom; rąbano w każdym potkaniu jako drwa w lessie Niemców nieboraków — Wiednia tedy, jako mówię, już nic nie trzyma, tylko jedna nadzieja sukursów wojska polskiego, o którym przecie miał wiadomość Starembek przez skrytych szpiegów, od cesarza posłanych. Już tedy niebożęta owe dziury, powybijane i prochami powyrzucane, piersiami tylko swymi zasłaniały, a poddanie odwołali ode dnia do dnia, już dawno postanowione, i kondycję poddania opisanie. Wiedzielić i Turcy, że Polacy idą na pomoc, albo raczej na odsiecz; ale temu nie wierzyli, żeby sam król *in persona*³⁵¹⁸ i żeby całe wojsko, ale *supponebant*³⁵¹⁹, że pewna część wojska. Dlatego powoli sobie poczynali *et non nimis urgebant*³⁵²⁰ wzięcia tej fortece, mniej się obawiając tych sukursów i biorąc miarę: „Jeżeli tak wielkie wojska niemieckie pierwszego zaraz impetu wytrzymać nam nie mogły i teraz w oczy zajrzeć nie śmieją, choć im o stolicę państwa ich chodzi, choć przy swoich śmieciach, pewnie i ta mała garść polskiego wojska nie [z]wojuje nas”. Już tam był u cesarza kawaler Lubomirski³⁵²¹ i z tymi Polakami, których za cesarskie pieniądze zaciągano, i dobrze tam stawali, lubo też tak było i motłozku nazaciągano: leda pokojowy, to pan *rotmister*³⁵²², pan porucznik; leda pacholec, przyszedł piechotą na zaciąg, kupiono mu konia: to pan towarzysz. A po staremu Niemcy dawali im dobre słowa, ale się to działo dobrym wodzem. Kiedy tedy król wybierał się na tę kampanię, była ochota we wszystkich ludziach taka, że duszkożby było³⁵²³ i ptakiem jako najprędzej przelecieć. A znak to już był przyszłej fortuny; nawet sam król z taką jechał fantazyją właśnie, jak po pewne i nieomyłne zwycięstwo, bo zaraz i historyków, aretalogów³⁵²⁴, żeby jego i narodu polskiego dzieła pisali i głosili, zaciągnął z sobą. I Kochowskiego³⁵²⁵ nie inszą intencją na tę inwitował wojnę, tylko żeby przypatrzeć się i umiał *condigne*³⁵²⁶ opisać zwycięstwo. Nawet w ten dzień³⁵²⁷, kiedy już miał z Krakowa wsiadać na koń, słyszałem z ust jego te słowa: „Boga proszę, żebym ich tam tylko zastał: wnet nietrudno będzie w Polsce o tureckie konie”. Tak mi to dziwno było, usłyszawszy potem o wiktoryi, jak to on *propheticum spiritu*³⁵²⁸ mówił, co się wkrótce stało. Niektórzy na ten czas *murmurabant*³⁵²⁹ przeciwko tym słowom, mówiąc: „Dla Boga,

³⁵⁰⁹*oppugnationem* (łac., forma B.) — zdobywanie. [przypis redakcyjny]

³⁵¹⁰*huic operi* (łac.) — temu dziełu. [przypis redakcyjny]

³⁵¹¹*deformitatem* (łac.) — uszczerbek, zrujnowanie. [przypis redakcyjny]

³⁵¹²*non oppressa* (łac.) — nie zdobyta. [przypis redakcyjny]

³⁵¹³*pressa* (łac.) — dobywana. [przypis redakcyjny]

³⁵¹⁴*extremis laborans* (łac.) — ostatkami robiąca. [przypis redakcyjny]

³⁵¹⁵*labefactata* (łac.) — nadwierzona. [przypis redakcyjny]

³⁵¹⁶*omni destituta succursu* (łac.) — wszelkiej pozbawiona pomocy. [przypis redakcyjny]

³⁵¹⁷*zhukany* — oszołomiony, wystraszony. [przypis redakcyjny]

³⁵¹⁸*in persona* (łac.) — w swojej osobie. [przypis redakcyjny]

³⁵¹⁹*supponebant* (łac.) — rozumieli. [przypis redakcyjny]

³⁵²⁰*et non nimis urgebant* (łac.) — i niezbyt przynaglali. [przypis redakcyjny]

³⁵²¹Lubomirski, Hieronim August — kawaler maltański, marszałek nadworny. [przypis redakcyjny]

³⁵²²*rotmister* — w rękopisie: rochmister tj. rothmister; Pasek umyślnie wypisał ten wyraz z niemiecka. [przypis redakcyjny]

³⁵²³*duszkożby było* — miłożby było. [przypis redakcyjny]

³⁵²⁴*aretalog* (z gr.) — głosiciel cnót, panegirysta. [przypis redakcyjny]

³⁵²⁵Kochowski, Wespazjan (1630–1699) — poeta i historyk. Opisał wyprawę wiedeńską w dziełku *Commentarius belli adversum Turcas ad Viennam et in Hungaria anno Chr. 1683 gesti*, Cracoviae 1684 i po polsku w poemacie *Dzieło Boskie albo pieśni wybauionego Wiednia*, 1684 (tylko pieśń I). [przypis redakcyjny]

³⁵²⁶*condigne* (łac.) — godnie. [przypis redakcyjny]

³⁵²⁷*ten dzień* — tj. 15 sierpnia. [przypis redakcyjny]

³⁵²⁸*propheticum spiritu* (łac.) — prorockim duchem. [przypis redakcyjny]

³⁵²⁹*murmurabant* (łac.) — szemrali. [przypis redakcyjny]

żeby go nie skarzał P. Bóg, jeżeli to z hardości mówi, bo to przecie *cum potenti et victrici populo res est*³⁵³⁰. Ale znać, że to mówił z ufności w Bogu wielkiej, kiedy się tak stało.

Oczekiwał król na wojsko litewskie długo, a tu lecą od cesarza poseł za posłem, prosząc dla Boga, żeby pośpieszyć, bo Wiedeń ginie. Już tedy, Litwy nie mogąc się doczekać, poszedł król, *vota*³⁵³¹ solenne Bogu uczyniwszy, *attendentiam*³⁵³² krajów ruskich Potoczek³⁵³³, kasztelanowi krakowskiemu, zleciwszy, królową zaś w Krak[owie] osadziwszy. Jak król wszedł za granicę, prowianty na wojsko wielkie dawano i wygody czyniono. Szedł jednak król z wojskiem *magnis itineribus*³⁵³⁴, obawiając się, żeby Wiedniowi nie było *post bellum auxilium*³⁵³⁵, któremu też już na ten czas Turcy, jak się dowiedzieli o następującym blisko polskim wojsku, mocno poczęli dogrzewać. Bo dowiedziawszy się cesarz turecki³⁵³⁶ o koniunkcji³⁵³⁷, obawiając się przecie tej, która go nie minęła, konfuzyj³⁵³⁸, posłał emiry³⁵³⁹ do wezyra³⁵⁴⁰ pod Wiedeń i zaraz mu posłał postronek, i zaraz upewniając go, że „cię ten postronek nie minie na szyję, jeżeli w tych dniach Wiednia nie weźmiesz; bo tobie się zachciało tej wojny, tobie też za to odpowiadać, jeżeli *malo eventu*³⁵⁴¹ pójdzie”. To zdrajca janczarów³⁵⁴² przekupował, poił, żeby odważnie stawali; niewolników przodem przed janczarami gnał do szturmów, sam jako wściekły latał, ten postronek włożywszy sobie na szyję, animował, prosił przez wielkiego proroka Mahometa, aby pamiętali na sławę niezwyciężonego narodu swego, aby respektowali na jego zgubę, której nie minie przez ten powrót, który na szyi nosi, jeżeli Wiednia nie dostanie. To to pogaństwo oszlep na ogień lazło a jako snopy padało. Kiedy już król z wojskiem szedł od Tulna³⁵⁴³, w ten czas oni najpotężniejsze szturmowały czynili. Nawet choć już stanęło wojsko, już się pułki nasze i regimenty niemieckie zwierzały, przecie on janczaram szturm poprzestać nie kazał, a konne wojsko sipahierów³⁵⁴⁴, Tatarów i Węgrów Tekielego³⁵⁴⁵ na nas obrócił. Uderzyli się Tatarowie raz i drugi o naszych, potem stanęli sobie osobno. Posyła wezyr po chana³⁵⁴⁶ i pyta go: „Cóż ty rozumiesz, jeżeli tu jest król polski?” Chan powiedział: „I rozumiem, i widzę, że jest; bo kiedy są ci drążnicy³⁵⁴⁷, to i król musi być”. Rzecze wezyr: „Radź o mnie!” Chan odpowiedział: „Radź ty sam o sobie, a ja też o sobie; wszak ja tobie dawno radziłem, żeby było dawno odstąpić od Wiednia, nie czekając [nawet] Polaków”. Skoczywszy od wezyra, do swoich: „Allah, Allah!” Zaraz jak piłką rzucił poszli Tatarowie; Turcy też poczęli słabieć, a potem w nogi. Dopieroż ich przerzynać, sieć, gonić. Z miasta też oblężęncy, widząc, że już uciekają, wypadli na owych, co u szturmie byli, nuż ich kosić. Ległóż to tedy pogaństwo mostem; żywcem to gnano stadami do Wiednia, żeby naprawiali za pokutę te dziury, co je w murach i w wałach porobili. Armaty zostały wszystkie, obóz został ze wszystkimi bogactwami. Złota, koni, wielbłądów, bawołów, bydeł, owiec stadami koło obozu pełno. Onych namiotów ślicznych, bogatych, onych sepetów z różnymi specyjalami *ad munditiam*³⁵⁴⁸, nawet piniędzy nie dostarczyli

³⁵³⁰*cum potenti et victrici populo res est* (łac.) — z potężnym i zwycięskim narodem sprawa. [przypis redakcyjny]

³⁵³¹*vota* — śluby. [przypis redakcyjny]

³⁵³²*attendentiam* (łac.) — pieczę. [przypis redakcyjny]

³⁵³³*Potocki, Jędrzej* — wojewoda kijowski, w r. 1684 hetman polny koronny, zm. 1691. [przypis redakcyjny]

³⁵³⁴*magnis itineribus* (łac.) — z wielkim pośpiechem. [przypis redakcyjny]

³⁵³⁵*post bellum auxilium* (łac.) — po skończonej wojnie pomoc. [przypis redakcyjny]

³⁵³⁶*cesarz turecki* — Mohamed IV (1648–1687), zrzucony z tronu zm. w r. 1691. [przypis redakcyjny]

³⁵³⁷*koniunkcja* — połączenie. [przypis redakcyjny]

³⁵³⁸*konfuzja* — nieszczęście. [przypis redakcyjny]

³⁵³⁹*emiry* (z arab.) — tu: listy, rozkazy sultańskie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴⁰*wezyr* — tu: Kara Mustafa [przypis redakcyjny]

³⁵⁴¹*malo eventu* (łac.) — niepomyślnie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴²*janczarowie* (z tur. *jenicery*: nowe wojsko) — najbitniejsza, uprzywilejowana część wojska tureckiego, składająca się prawie z samych poturczonych chrześcijan, porwanych w dziecięcym wieku i osobno w tym celu wychowanych. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴³*Tuln* — miasto nad Dunajem na płn. od Wiednia; miejsce przeprawy wojsk Sobieskiego. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴⁴*sipahieri* (z pers. *sipahi*: jeździec) — jazda turecka. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴⁵*Tekiele* — Tököly, Emeryk (1656–1705), przywódca rokoszan węgierskich, przez sultana ogłoszony królem węgierskim; po ustąpieniu Turków w Węgier, opuszczony przez swych stronników, schronił się do Turcji, gdzie zm. 1705 r. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴⁶*chan* — tu: Murad Gerej. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴⁷*drążnicy* — husarzy z długimi kopiami, których wedle Kochowskiego miał Sobieski pod Wiedniem 36 chorągwi. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴⁸*ad munditiam* (łac.) — ku ochędstwu. [przypis redakcyjny]

pobrać, bo tego po wszystkich namiotach zastawano dosyć. Wezyrskie namioty tak wielkie, jako jest cała Warszawa w swojej cyrkumferencyj³⁵⁴⁹, na króla naszego ubieżano ze wszystkimi dostatkami; nawet worki talerów wielkimi na ziemi leżały stosami; dywanami złotymi, srebrnymi, ziemia usłana; łóżko z pościelą kilkadziesiąt tysięcy talerów szacowano. Pokoiki w tych namiotach tak skryte, że ledwie trzeciego dnia znaleziono utajoną jakąś wezyrską dylektę³⁵⁵⁰, a drugą, strojną bardzo, ściętą przed namiotem leżącą zastano; powiedano, że ją sam ściana wezyr, żeby się w ręce nieprzyjacielskie nie dostała.

Stały drugie namioty i tydzień, i dwie niedzieli, bo tego i przebrać nie można. Nasi też Polacy, co tego byli nabrali, to znowu, jak kazano iść do Węgier, powyrzucali z wozów, albo lada gdzie na przeprawie, gdy konie uwięzły w błocie, to podesłał pod konie ów namiot, który był wart tysiąca i drugiego, żeby prędzej wóz wyciągnęły.

Powiedali nasi, jakie to tam Turcy mieli wygody w tych swoich namiotach, co to i wanny, i łaźnie ze wszystkim jako w miastach apartamentem³⁵⁵¹ i zaraz przy nich studnie śliczne cembrowane, mydła perfumowane, po lisztwach³⁵⁵² stosami leżące, wódki pachnące w baniach; aptyczki znowu osobne z różnymi balsamami, wódkami i innymi należytościami, srebrne naczynia do wody, nalewki i miednice także do umywania, noże, andżary³⁵⁵³, rubinami i dyamentami nasadzane, zegarki specjalne, na złotych obiciach wiszące, paciery³⁵⁵⁴ albo szafirowe, albo, jeżeli koralowe, rubinami albo jakim drogim kamieniem nasadzane, nawet pieniądze, albo stosami w workach na ziemi leżące, albo tak goło na ziemi w namiocie na kupach posypane, nigdzie w szkatułach, chyba u tych mniej dostatnich to w sepeciku zasznurowane — bo tam nie masz zwyczaju, żeby miał jeden drugiemu ukraść, i złodzieja między Turkami nie znajdzie — *victualia*³⁵⁵⁵ zaś różne specjalne od ryżów, mięs, chlebów, mąki, masel, cukrów, oliw i inszych. Cóż tedy obóz dokuczy w takim porządku? Ale to wszystko dostatek, jako mówią, czyni statek³⁵⁵⁶. Nie dziwować się, bo [to] *depopulatores totius mundi et possessores quadraginta regnorum*³⁵⁵⁷.

Miła tedy i ochotna każdemu ma być wojna na Turczyzna, nie żal i skóry szczerze nadstawić, kiedy wiem, że zwyciężywszy, będzie za co plasterek kupić i czym ranę zawiązać.

Koniom także u nich wielka jest wygoda, bo nie spluszcze³⁵⁵⁸, bo też nie pod niebem, ale pod namiotem sucho i pięknie stoi; chodzą, nakrywają, dery ciepłe, prześcieradła, jedwabiami i złotem szyte. Zgoła, w co tylko tkniesz, to wszystko specjal. Słusznieć każdemu trzeba mieć ochotę do wojny przeciwko Turczynowi; bo się tym i Bogu przysłużysz, z nieprzyjacielem Jego wojując. A już też to naród jest delikacki, nie tak pracowity, jak przedtem bywał. Te ich bogactwa i dostatki zatopiły w delicyjach, już ich *effeminarunt*³⁵⁵⁹. Oni tylko Tatarami a brańcami [wojują], których z inszych narodów biorąc, akkomodują³⁵⁶⁰ do wojny, czyniąc z nich [j]anczarów i sipahierów. Ale sami już zdelikatnieli i ta *mollities*³⁵⁶¹ prędką im też podobno przyniesie zgubę; jako mamy *praeiudicata*³⁵⁶², że i inszym narodom *per nimiam mollitiem et voluptatem*³⁵⁶³ tak się stało, które przedtem rej wodziły i całemu światu straszne bywały. Dobrze to już teraz na zwojowanie Turczyzna początki, kiedy Bóg takie na zniszczenie jego i rekuperowanie³⁵⁶⁴ tak wielu królestw i świątnic podał sposoby.

Stała ta wiktoryja szczęśliwa dnia 12 września; rozweseliła wszystko chrześcijań-

Religia, Przedmurze
chrześcijaństwa, Król,
Polska, Obywatel

³⁵⁴⁹w cyrkumferencji — w obwodzie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵⁰dylekta (z łac.) — miłośnica. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵¹aparament (z łac. średniow.) — sprzęt, urządzenie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵²lisztwa — listwa, cienka deszczulka, półka. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵³andżar a. handżar (z tur.) — puginał. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵⁴pacierz — tu: różaniec mahometański, liczący 33, 66 lub 99 ziarn czyli galek, które się przesuwają w miarę wymienionych przymiotów boskich. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵⁵victualia (łac.) — żywność. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵⁶dostatek (...) czyni statek — przysłowie objaśnia Petrycy w *Polityce*: „Gdzie dostatek, tam statek, tj. gdzie dość majątności, tam łatwy rząd być może, gdyż moc z dostatku płynie”. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵⁷depopulatores totius mundi et possessores quadraginta regnorum (łac.) — łupieżcy całego świata i panowie czterdziestu królestw. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵⁸spłuszczyć — zmoknąć. [przypis redakcyjny]

³⁵⁵⁹effeminarunt (łac.) — wydelikacyli. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶⁰akkomodować — układać, przysposabiać. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶¹mollities (łac.) — miękkość. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶²praeiudicata (łac.) — przykłady. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶³per nimiam mollitiem et voluptatem (łac.) — przez zbyteczne wygody i używanie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶⁴rekuperowanie — odzyskanie. [przypis redakcyjny]

stwo, rozweseliła cesarza zdesperowanego, Bogu się tylko w opiekę oddającego; rozweseliła całą Rzeszę Niemiecką, a osobliwie *incolas*³⁵⁶⁵ miasta wiedeńskiego, których grzbiec najbliższy był tej dyscypliny; narodowi naszemu wieczystą zjednała sławę, gdyż i teraz przyznają to narody. Słyszałem to z ust jednego godnego pana, z francuskich [krajów] człowieka, który mówił, że *Poloni sunt genitores Germaniae*³⁵⁶⁶. Bo to jest rzecz pewna, że już by był Wiedeń trzech dni więcej nie wytrzymał; który gdyby był zginął, zginęłyby wszystkie *ditiones Imperii et consequenter*³⁵⁶⁷ i drugie chrześcijańskie państwa. Królowi, panu naszemu, jest za co dziękować, że sam *in persona*³⁵⁶⁸ na tę nie chronił się wojnę, bo ta jego ochota wiela chrześcijaństwu uczyniła dobrego, osobliwie jednak te pożytki przyniosła, że każdy z panów, z panów polskich sam *personaliter*³⁵⁶⁹ poszedł na wojnę, akkomodując³⁵⁷⁰ się królowi, i uczyniło się owymi asystencyjami³⁵⁷¹ wojsko nierówno większe i okazalsze; drugi pożytek, że większy strach ogarnął nieprzyjaciela i skonfundował, dowiedziawszy się, że sam król jest *in persona*³⁵⁷², wiedząc o nim, że pan jest wojenny i szczęśliwy, i nie zapomniawszy jeszcze łaźni, którą im *anno*³⁵⁷³ 1673 sprawił pod Chocimem nad Dniestrem.

Wszyscy tedy katolickiej religii ludzie byli i są kont[enci] z tej króla, pana naszego, rezolucyjnej, oprócz luteran[ów] i kalwinów, bo oni tę wojnę za swoją mieli i Pana Boga prosili, żeby Turcy zwyciężyli, mówiąc, że to *in rem*³⁵⁷⁴ ich, (mówią) ujmując się za opresyją³⁵⁷⁵ Tekielego i wszystkich dysydentów. Byłem wtenczas we Gdańsku; to Pana Boga proszono po zborach, żeby dał zwycięstwo Turkom nad cesarzem. Jak tam już z gazetów cokolwiek doczytali się, że się Tekielemu poszczęściło, że tam gdzie na podjeździe udławił kilku Niemców, to zaraz tryumfy, zaraz *gratiarum actiones*³⁵⁷⁶: „*Oh, Her Got! Oh, liber Got!*”³⁵⁷⁷ Obrazy Tekielego na koniu, armatnego, przedawano; awizy³⁵⁷⁸ drukowane, ci którzy przedaw[ali], zaraz je i śpiewali. Idę raz, a jeden śpiewa; podpiełem trochę i pytam, co to takiego śpiewa, że go tak z pilnością słuchają? Powiedziano, że to nowiny o panu Tekielem, jako cesarza szczęśliwie zwycięża. Usłyszawszy ów, co je śpiewał, że się o to pytam, pokaże mi po niemiecku pisane: „Ja, Mospan, kupić, kupić!” Pytam: „Co za nie?” Odpowie: „Grosz” Dałem mu. A szło za mną chłopów kupa do gospody, com im miał dawać piniąd[ze]. Był jeden frant i mówię mu: „Miły bracie, będziesz mi[ał] tyńfa³⁵⁷⁹, utrzyże zadek tą kartą”. Chłop z wielką ochotą spuścił spodnie, golusienką panewkę wytarł owymi awizami i cisnął do Motławy³⁵⁸⁰. Niemcy, Niemki poczęli mrużyć, szemrać, a jam poszedł. Katolicy zaś i ci, co z okrętów na to patrzali, okrutnie się śmiali. Kiedym to zaś powiedział katolikom mieszczańom, także dominikanom, jezuitom, to mówili: „Szczęście, że na Waści tumult nie był, bo tu oni Tekielego ledwie nie boskim wenerują³⁵⁸¹ honorem”.

Rajono mi konie kupić na Nowych Ogrodach u kupca (tam to ku Oliwie³⁵⁸² to przedmieście zowią Nowe Ogrody). Poszedłem tedy tam w niedzielę na odwieczrze³⁵⁸³ w ten czas, kiedy wszystek prawie lud ze Gdańska wychodzi i wyjeżdża na spacyjery. Idąc od tamtego kupca nazad już, deszcz począł padać. Więc żem w pogodę wyszedł, nie wzięli mi opończy; wstąpiłem do austeryjki, chcąc przeczekać ów deszcz. Owi też spacyjerni-

³⁵⁶⁵*incolas* (łac.) — mieszkańców. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶⁶*Poloni sunt genitores Germaniae* (łac.) — Polacy urodzili (tj. ocalili) Niemców. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶⁷*ditiones Imperii et consequenter* (łac.) — kraje cesarstwa, a w następstwie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶⁸*in persona* (łac.) — we własnej osobie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶⁹*personaliter* (łac.) — osobiście. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷⁰*akkomodować* — przysługiwać się. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷¹*asystencja* — tu: orszak zbrojny. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷²*in persona* (łac.) — w własnej osobie. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷³*anno* (łac.) — roku. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷⁴*in rem* (łac.) — na korzyść. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷⁵*opresja* — tu: krzywda. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷⁶*gratiarum actiones* (łac.) — modły dziękczynne. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷⁷*Oh, Her Got! Oh, liber Got* (z niem.) — O, Panie Boże! O, miły Boże. [przypis edytorski]

³⁵⁷⁸*awizy* (lm) — wiadomości, świstki ulotne, nowiny. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷⁹*tyńf* — złoty, nazwany tak od nazwiska mincerza Tynfa. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸⁰*Motława* — dopływ Wisły; wpada do niej w Gdańsku. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸¹*wenerować* (z łac.) — czcić. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸²*Oliwa* — klasztor i opactwo cystersów, wówczas o milę na północ od Gdańska; dziś dzielnica Gdańska. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸³*odwieczrze* a. *odwieczarz* — czas popołudniowy. [przypis redakcyjny]

cy, gdzie kto mógł, to uciekał pod dach; wpadło ich tedy kilka i do owej izby, gdzie ja siedziałem, posiedli u stołów i poczęli sobie o wojnie dyszkuirować. Jam tam tego nie rozumiał, mało co, niektóre tylko słowa; ale zaś powiedział ten, o którym piszę. A deszcz wielki leje i woda rynsztokami jako rzeki płynie. Patrząc oknem na owę wodę, rzecze jeden: „Ej, dajże Boże, żeby tam pod Wiedniem katolicka krew takimi strumieniami płynęła jak ta woda”. Rzecze drugi: „Nadzieja w Bogu”. A jeden Niemiec — osobno od nich siedział — ściśnie ramionami, wyróci oczy w niebo i obejrzy się na mnie, nic nie rzekł, tylko [głową potrząsał³⁵⁸⁴]. Ja to widzę, ale nie wiem, na co to on czyni, i owych też słów nie rozumiem, co oni wymówili; nie pytam go też, bo człowieka nie znam i konfidencji³⁵⁸⁵ do niego nie mam. Aż oni znowu mówią na króla te słowa: „Ale ten świnią karmna, po co on tam poszedł? Co tam po nim było? Bodajże tam obadwa z cesarzem doczekali kajdankami brzękać!” A tymczasem ów, co osobno siedział, już nie mógł wytrzymać, bo katolik. Był to Niemiec, ale nie Gdańszczanin, z któregoś pruskiego miasta; fakturowaniem się bawił przy kupcach. Ozwie się do nich nie po niemiecku, ale żebym ja zrozumiał, po polsku i mówi te słowa: „Rozumiałem, że siedzę z chrześcijanami, a ja siedzę z poganami; rozumiałem, że z ludźmi, ale widzę z bestyjami; a godzi się to takie zbrodnie mówić? Bodaj was zabito!” A oni do szpad; on tylko trzcinkę miał. Chciał go jeden uderzyć płazem, czyli też ciąć: zastawił mu się laską; obraził go trochę. Zawoła ów na mnie: „Mospanie, przeciwko królowi to mówią”. Ja do szable, Niemcy z izby. Trudno już było za nimi wypadać [do] Gdańsk[a]. Dopiero mi rzetelniej powiedział, co mówili. Ja mówię: „Pójdź ze mną do prezydenta.” — „Pójdę”. — „Zeznasz to?” — „Zznam”. Poszliśmy; a natenczas był prezydentem niejaki Szuman, człowiek grzeczny i rozumny. Przyszedszy, nie zastaliśmy go; odjechał do majątności. Poszedł znowu ze mną ten człowiek do gospody. Przed samym wieczorem posłałem znowu do prezydenta. Przyjechał, ale się już położył, sturbowany, i wieczery nie jadł. Więc tedy *ad cras*³⁵⁸⁶. Miał do mnie p. Baleński przyjść rano i do prezydenta pość: nie masz go drugi dzień i trzeci nie masz. A jego już ukontentowano i tak stronił ode mnie. Pytam się jednak o niego inszych faktorów, machlerzów, jako ich tam zowią. Powiedział mi Felski, faktor, że tam siedzi w komorze u Kęпки. Poszedłem tam, zastałem go i mówię: „Słowo kędy?” Pocznie wykręcać, że „ich nie znam, nie wiem, jak się zowią; skarżyć nie wiedzieć na kogo”! Jam zrozumiał sprawę i mówię: „Przefakcyjowano³⁵⁸⁷ cię, niebożę; ale wiedz o tym, żeby to więcej uczyniło, gdybyś chciał popierać takiego kryminału³⁵⁸⁸; jest to *crimen laesae Maiestatis*³⁵⁸⁹, a do tego wielkie przeciwko Bogu *scandalum*³⁵⁹⁰”. Przyznał się, że go proszono i zapłacono, żeby milczał. Prosiłem go, żeby mi przynajmniej powiedział, jak się zowią, bobym był ich pewnie aresztował u magistratu, a potem miastu mandaty przysłał; ale i tego nie chciał uczynić, wymawiając się, że to panięta, ludzie znaczni, a ja tu służę, Gdańskiem żyję, musiałbym się tu nie zostać. I tak przepadło; tego mi tylko żal było, że *in absentia*³⁵⁹¹ prezydenta do inszych *ex magistratu*³⁵⁹² nie poszedłem i nie oświadczyłem się zaraz *in recenti*³⁵⁹³, bo już by się był trudno miał zaprzecć słów swoich, zeznawszy, choćby mu było i najwięcej dawano.

To to takiego tej wojnie i sami chrześcijanie życzyli sukcesu, jedni dobrego, drudzy złego. A Pan Bóg z tymi, którzy przecie byli *bonarum partium*³⁵⁹⁴, dał zwycięstwo szczęśliwe, dał zawziąć serce i siły dobrym chrześcijanom, a skonfundował³⁵⁹⁵ sektarzów³⁵⁹⁶ i ich protektora.

³⁵⁸⁴tylko głową potrząsał — w tym miejscu część karty u dołu odcięta. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸⁵konfidencja — poufalość. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸⁶*ad cras* (łac.) — nazajutrz. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸⁷przefakcyjować (z łac.) — przekabacić, przeciągnąć na swą stronę. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸⁸kryminał — sprawa gardłowa. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸⁹*crimen laesae Maiestatis* (łac.) — zbrodnia obrazy majestatu. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹⁰*scandalum* (łac.) — bluźnierstwo. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹¹*in absentia* (łac.) — w nieobecności. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹²*ex magistratu* (łac.) — z urzędników miejskich. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹³*in recenti* (łac.) — za świeża. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹⁴*bonarum partium* (łac.) — po stronie sprawy słusznej. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹⁵skonfundować — upokorzyć. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹⁶sektarz — siekciarz, heretyk. [przypis edytorski]

Po owym szczęśliwym zwycięstwie, skoro się zjechali monarchowie *ad mutuuum amplexum*³⁵⁹⁷, cesarz chrześcijański, Leopoldus z królem polskim, Janem Trzecim, jakie tam były pociechy, jakie gratulacje, jako *principes Imperii*³⁵⁹⁸ pojeżdżawszy się, to jest, książę lotaryńskie³⁵⁹⁹, książę bawarskie³⁶⁰⁰, książę de Baden³⁶⁰¹ i insi, jako mile króla witali, jako wdzięcznie tę przysługę przyjmali, będą o tym obszernie pisać historyje. Jechał potem król oglądać Wiedeń i dezolację³⁶⁰² jego; tam go zaprosił Staremberg i u niego jadł. Kiedy jechał przez miasto, nie było podobno tak wielkiej ciżby, broniąc szturmów, jaka była ciżba widzieć króla polskiego. Ludzie niebożęta z wielkiej radości płakali, ręce do nieba wznosili, błogosławieństwa i zapłaty od Boga wołali, króla zbawicielem swoim nazywali, aż uszy zatykał. Od żołnierzy po gospodach zapłaty za wina i za insze rzeczy brać nie chciano: insi też brali, kto grubian.

Poszły potem wojska cesarskie i polskie do Węgier szukać Turków i niektóre atakować fortece, a pominąwszy Komarę³⁶⁰³, fortecę cesarską, która jeszcze w pogańskich nie była rękach, lubo dalsze za nią pobrano fortece. I nowe zamki³⁶⁰⁴, które pobudowali Turcy, a przychodząc ku Strygoniej³⁶⁰⁵, zastali pod Parkany³⁶⁰⁶ wojsko tureckie, o którym lubo nasi wiedzieli, ale rozumieli, że to tam tego coś niewiele, nieostrożnie postąpili sobie w przedni[ej] straży³⁶⁰⁷. Jak wsiedli Turcy, aż nie przyszło i ognia dawać; dragoniej regiment zupełny strażnika koronnego Bidzińskiego³⁶⁰⁸ wycięto w pień; inszej dragoniej, co do przedniej straży poprzydawano, wycięto wiele. Sam strażnik ledwie uciekł, aż zgubił ludzi więcej niż dwa tysiące; oficyjerów młodych, szlachty, tak wiele krewnych swoich pogubił. A tak się to cicho i prędko stało, że wojsko, niedaleko za pagórkami będące, nie wiedziało o tym. Przyjdzie tedy król z wojskiem nad owe trupy: zaraz serce naszym upadło. A wtem Turcy skoczą obses³⁶⁰⁹ na naszych. Poczęli się im trochę zrazu opierać, a potem, jak wzięli tył chorągwi wojewody ruskiego, hetmana koronnego³⁶¹⁰, zaraz chorągiew hussarska poczęła uciekać; druga za nią, trzecia za nią — wszystko wojsko w nogi i król, i hetmani, i wszyscy z wielką hańbą i pośmiewiskiem Niemców. Sromotnie uciekali milę wielką, aż się o cesarskie wojsko oparli. Wojewoda pomorski, Denhoff³⁶¹¹ — człowiek był ciężko tłusty — zginął; Siemianowski, porucznik, zginął; kompaniej nagięło, chorągwie, kopie, kotły³⁶¹² precz porzucali. Pod królem już się był koń począł rozpierać, alec go z obu boków fechtano płazami, żeć przecie wyniósł pana. I tak wiedeńskiej wiktoryjej niewypowiedzianą sławę zmazalibyśmy byli wiecznie czwartkowej ucieczki infamią, gdyby był Pan Bóg nie pogłaskał jej znowu sobotnią jeszcze większą, niżeli pod Wiedniem wiktoryją.

Podobnośmy to byli podnieśli serce w pychę, słysząc owe *blandientis fortunae ab ore populi*³⁶¹³ słowa: „Salwatorze³⁶¹⁴, zbawicielu nasz!” Podobnośmy z owym pysznym zwy-

³⁵⁹⁷*ad mutuuum amplexum* (łac.) — dla wzajemnego powitania. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹⁸*principes Imperii* (łac.) — tu: książęta Rzeszy. [przypis redakcyjny]

³⁵⁹⁹książę lotaryński — Karol. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰⁰książę bawarski — Maksymilian Emanuel. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰¹książę de Baden — Ludwik. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰²dezolacja — spustoszenie. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰³Komarę — Komorno, twierdza przy ujściu rzeki Wąg do Dunaju. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰⁴nowe zamki — Pasek, posłyszawszy od uczestnika tej wyprawy coś o Nowych Zamkach (*Neubäusel, Érsekújvár*), zrobił z tego nowe zamki, pobudowane przez Turków; tymczasem jest to stara forteca, często wspomniana w wojnach tureckich, zdobyta przez Turków jeszcze w r. 1663, a odzyskana przez ks. Karola lotaryńskiego w 1685 r. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰⁵Strygonia — Ostrzyhom (łac. *Strigonium*, niem. *Gran*), miasto na prawym brzegu Dunaju, naprzeciw ujścia rz. Gran do Dunaju. Określenie kierunku „ku Strygoniej” o tyle nieściśle, że miasto leży na prawym brzegu, a Polacy ciągnęli lewym brzegiem Dunaju. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰⁶Parkany — miasto na lewym brzegu Dunaju, naprzeciw Ostrzyhoma. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰⁷nieostrożnie postąpili sobie w przedniej straży — do spotkania z przednią strażą doszło 7 października. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰⁸Bidziński, Stefan — rotmistrz, strażnik koronny, kasztelan sandomierski, zm. 1704. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰⁹obses a. *obces* (z łac. *obsesus*: opętany, szalony) — natarczywie, na osłep. [przypis redakcyjny]

³⁶¹⁰hetman koronny — Jabłonowski. [przypis redakcyjny]

³⁶¹¹Denhoff, Władysław — podskarbi ziem pruskich; brał udział w walkach ze Szwedami, Moskalami, Tatarami. [przypis redakcyjny]

³⁶¹²kotły (lm) — bębny miedziane, półkoliste, obciągnięte skórą, były używane w jeździe; bębenista miał dwa takie kotły, umocowane po obu bokach siodła. [przypis redakcyjny]

³⁶¹³*blandientis fortunae ab ore populi* (łac.) — pochlebiającej fortuny z ust ludu. [przypis redakcyjny]

³⁶¹⁴Salwator (z łac.) — zbawca. [przypis redakcyjny]

ciężcą pomyślili sobie: *Quis est, qui de manibus meis eripere possit populum hunc?*³⁶¹⁵ Położył trupem przed oczyma naszymi kilka tysięcy dobrej kawalerii, żebyśmy widzieli, że jako tych wałami leżących, tak i nasze w jego święte [j] zdrowie jest dyspozycją, żebyśmy widzieli, że nie wielkość ani moc wojska, ale niebieskie biją nieprzyjaciela [moce], żebyśmy widzieli, że nie rozum, ani *experientia*³⁶¹⁶ nasz[a], ale ręka boska daje nad nieprzyjacielem i przynosi zwycięstwa. Wzięliśmy chłostę we czwartek, żałujemy za grzech i upokorzymy się Bogu w piątek, a znowu Bóg nas podniesie i da się zemścić w sobotę, z psalmistą wierząc, że kogo dziś zafrasuje, to go jutro umiłuje³⁶¹⁷.

Pasza sylistryjski³⁶¹⁸ tedy, *victo[r] triumphator*³⁶¹⁹, zwyciężywszy za wolą Boską naszych i spędziwszy z pola, pozbił z poboju owe porzucane kopie, kotły, bębny, chorągwi wiele i więźniów, posłał to do Budy seraskierowi³⁶²⁰, opowiadając, że zniósł wojsko polskie wszystko; posłał potem i głowę wojewody pomorskiego, Denhoffa, twierdząc za pewne, że to jest głowa królewska, żeby ją cesarzowi zaraz odsyłano, i submitując³⁶²¹ się, że *in triduo*³⁶²² tak będzie i wojsku niemieckiemu, gdyż są już prawie jak w saku. Seraskier ucieszył się tą wiktoryją, *ad recognoscentiam*³⁶²³ owej głowy konwokował ludzi, którzy króla dobrze znali; różni różnie twierdzili. Posyła tedy seraskier wojsko, które przy sobie miał, w sukursie sylistryjskiemu paszy, wieszając mu tego zwycięstwa, prosząc, żeby prosekrował³⁶²⁴ zaczęta wiktoryją, informując go, jako sobie ma dalej postąpić.

Mieli tedy most na Dunaju między Budą a Parkany; przeszło wojsko tureckie na tę stronę³⁶²⁵ Dunaju do paszy sylistryjskiego w piątek. Już tedy miał potęgę większą, niż przedtem, nadzieje pełen, że mu się i Niemcy już nie oprą, ponieważ mu Pan Bóg tak poszczęścił. Nasz też król, lubo skonfundowany tym nieszczęściem, po staremu sobie dobrze tuszyl, mówiąc przed cesarskimi generałami, że będzie to inaczej. Pan Bóg też to na nas zesłał *belli vicissitudinem*³⁶²⁶. I tak obie stronie cieszyły się nadzieją. W sobotę rano, to jest, 9 *Ōbris*³⁶²⁷, poszło wojsko nasze pod nieprzyjaciela, niemiecka batalia za nimi w trop; przyszedł pod Parkany i stanęli szykiem. Turcy też jako na miód wyszli w pole z swego obozu i zaraz, niewiele myśląc, najpierw na te chorągwie skoczyli, które we czwartek poczęły uciekać; nuż się bić. Dopieroż insze ich hufce na insze też nasze pułki uderzyły. Paszowie przywodzą, osobliwie ten to sylistryjski jako ogień wpada na szeregi. Zaweźmie³⁶²⁸ się bitwa. *Caesariani*³⁶²⁹ też już blisko następują, zamieszają nas [i] Turków, przerzną ich na dwoje; Turcy w nogi, jedni do mostu, drudzy do fortecy do Parkanów. Cesarscy też pośpieszyli tamtym skrzydłem od pola; bijże dopiero, jak swoich. Co uciekali pod fortecę, zmieścić się tam nie mogli, ale zaraz zatarassowali sobą bramy; a drudzy w Dunaj. To tak cięto, trup na trupa padał i zaraz za jednym zamachem i fortecę wzięto, z której lubo zrazu poczęto ognia dawać, ale potem i dano pokój, nie wiedząc, do kogo strzelać, bo się tak nasi pomieszali z Turkami. Owi tedy, co nie chcieli szable polskiej czekać na lądzie, a uderzyli się w Dunaj, jedni tonęli, drudzy napływawszy się, wracali się nazad do lądu, dając się na dyskretyjną. Jeden z nich z podziwieniem do Strygonii przepłynął, że jako nie może lepiej ryba pływać; ten koń, tak dobry pływacz, znowu się naszym dostał, jak Strygonium wzięto, i w wielkiej powiedano, cenie chodził, jak to powiedają: co wilk ozionie³⁶³⁰ to go nie minie. Tamci zaś, co do mostu uciekali, jeszcze mizerniejszą

³⁶¹⁵*Quis est, qui de manibus meis eripere possit populum hunc?* (łac.) — Któż jest, co by lud ten z rąk moich mógł wyrwać? [przypis redakcyjny]

³⁶¹⁶*experientia* (łac.) — doświadczenie. [przypis redakcyjny]

³⁶¹⁷Wzięliśmy chłostę (...) jutro umiłuje — dwuwiersz z *Psalterza* Kochanowskiego, podany z pamięci, a więc niezupełnie wiernie powtórzony: „Kogo wieczór zafrasuje, / Tego rano umiłuje”. (*Psalm XXX*). [przypis redakcyjny]

³⁶¹⁸pasza sylistryjski — Mustafa. [przypis redakcyjny]

³⁶¹⁹*victor triumphator* (łac.) — zwycięzca triumfator. [przypis redakcyjny]

³⁶²⁰seraskier (z pers. *ser*: głowa, *asker*: wojsko) — naczelny wódz. [przypis redakcyjny]

³⁶²¹submitować — zaręczać. [przypis redakcyjny]

³⁶²²*in triduo* (łac.) — w trzy dni. [przypis redakcyjny]

³⁶²³*ad recognoscentiam* (łac.) — do rozpoznania. [przypis redakcyjny]

³⁶²⁴prosekrować — wyzyskiwać. [przypis redakcyjny]

³⁶²⁵na tę stronę — tu: na lewy brzeg. [przypis redakcyjny]

³⁶²⁶*belli vicissitudinem* (łac.) — zmienną kolej wojny. [przypis redakcyjny]

³⁶²⁷*Ōbris* (łac.) — skrót od: *Octobris*; października. [przypis redakcyjny]

³⁶²⁸zaweźmić się — zacząć się. [przypis redakcyjny]

³⁶²⁹*caesariani* (łac.) — cesarscy. [przypis redakcyjny]

³⁶³⁰ozionąć — tchem owiać, oczarować. [przypis redakcyjny]

ginęli śmiercią, bo w owym tumultie u mostu sami się zabijali, ten tego, ten też tego uprzedzając, a tu z tyłu koszą, strzelają, po prostu zły strach. Jak się już tego nacisnęło na most, gmin wielki — owi znowu, co pospychani z mostu, kto *primo instanti*³⁶³¹ nie utonął, każdy się przecie trzymał mostu — uczyniła się wielka mostowi *violentia*³⁶³², że się rozerwał; dopieroż panowie Otomani pływać, dopieroż się topić. Owi też, co powyżej pod Parkany tonęli, napłynęło to z wodą, że się Dunaj tak zatkał owymi ludźmi i końmi tak bardzo, aż woda na łokieć i lepiej na brzegi wystąpiła. Parkany wzięto z armatą, lubo ich z Strygoniej bardzo broniono, potężnie z armaty strychując³⁶³³ z tamtej strony, i kule przenosiły i raziły, drugie też w wodę pluskały.

Tam w Parkanach, kto we czwartek zgubił swoją chorągiew, kotły, zaraz to znalazł i wziął jako swoje, *sine contradictione*³⁶³⁴ JMości pana pasze sylistryjskiego. Nawet i więźniów żywcem wziętych tam zastano, bo kilku tylko posłał był seraskierowi przy głowie wojewody pomorskiego, a byli tak błaznowie, że niektórzy mówili, że to królewska głowa, bo też i podobnym był wojewoda pomorski kompozycją³⁶³⁵ królowi i tak zupełnie tłusty. Legło tedy owo mnóstwo ludzi. Którzy się mieli za zwycięzców we czwartek, ci w sobotę zwyciężeni; którzy we czwartek gonili, ci w sobotę uciekali; którzy we czwartek cudzej głowy sięgali, swojej przed szablą polską w sobotę umknąć nie mogli; którzy chrześcijańskiej krwi z wielkim apetytem we czwartek pragnęli, swojej się w sobotę podostatkiem nasycili. A toż ze wszystkim dostatkem wzięto paszów sześciu, zabito dwóch, żywcem wzięto paszę Alepu³⁶³⁶ i paszę sylistryjskiego, najwyższego nad nimi regimentarza. Cearsacy uprzedzili naszych do zrabowania ich obozu, bo nasi, *prima fronte*³⁶³⁷ potykając się, już prosekrowali³⁶³⁸; mszcząc się czwartkowej konfuzyjey i krwi braci swoich, już się nie oglądali na rabunki. Aleć i Niemcy nie tak się obrali jak pod Wiedniem, bo to tam byli ci ludzie, co spod Wiednia uciekli, już pod Wiedniem zostawili swoje *pignora*³⁶³⁹, co kto miał, chyba kto co stamtąd spod Wiednia wyprowadził w sepetach, to pod Parkany utracił, a przy tym i zdrowie. Jaka wszystkiemu rycerstwu niewymowna pociecha, kiedy Ociec łaskawy, pogroziwszy nam, znowu obejrzał się okiem miłosierdzia swego, redintegrował³⁶⁴⁰ *in triduo*³⁶⁴¹ narodu polskiego sławę, dał się zemścić do woli krwi braterskiej, usłał sownie pola trupem otomańskim i bystre nurty, i bezbrodne Dunaj owe głębokości! Nie nowina to Bogu mieć *curam*³⁶⁴² w protekcyjey Jego św. zostającego ludu. Jakie tam wdzięczne było *spectaculum*³⁶⁴³ chrześcijaństwu nabić się do woli boskich i swoich głównych nieprzyjaciół, aż ręce ustawały, a przy tym i oczy udelektować zgubą *a vindici manu Dei*³⁶⁴⁴ potłumionych, kiedy to ten się tego chwycił, ten tego topił, jedni długo pływali, salwując się³⁶⁴⁵, drudzy zaś jako kamień do dna grążnęli, a zawoje jako stada kaczek pływały po Dunaju, kiedy ów hardy sylistryjski pasza od towarzysza nie bardzo poczesnego do hetmana za kark przyprowadzony, drugi, pasza Alepu, jako gołąb siwy, temuż hetmanowi koronnemu, Jabłonowskiemu, przyprowadzony, swoją w niewolę zabraną oplakiwał sędziwość; kiedy tak wiele inszych i znacznych prezentowano królowi i hetmanom: kiedy leda luźny pacholek w szubie i zawoju tureckim na owych gładkich arabskich prezentuje się skoczkach; zgoła, dość szczęśliwości i wielkiej swej Bóg pokazał łaski, kiedy owę czwartkową konfuzyją tak znacznym zaraz *in recenti*³⁶⁴⁶ nagroził zwycięstwem. Niemcy zaś żywcem nic nie brali, ale zabijali *crudelissime*³⁶⁴⁷. Nawet i po śmierci z nimi cuda robili: włóczyli, passy z nich darli, rzemień na potrzeby z tych pas-

Okrucieństwo, Więzień,
Niemiec, Rycerz, Wojna

³⁶³¹*primo instanti* (łac.) — w pierwszej chwili. [przypis redakcyjny]

³⁶³²*violentia* (łac.) — gwałt. [przypis redakcyjny]

³⁶³³*strychowac* — z boku razić. [przypis redakcyjny]

³⁶³⁴*sine contradictione* (łac.) — bez sprzeciwu (termin sądowy). [przypis redakcyjny]

³⁶³⁵*kompozycja* — układ. [przypis redakcyjny]

³⁶³⁶*pasza Alepu* — Alil basza. [przypis redakcyjny]

³⁶³⁷*prima fronte* (łac.) — na samym czele. [przypis redakcyjny]

³⁶³⁸*prosekrowac* — ścigać, puścić się (za nieprzyjacielem). [przypis redakcyjny]

³⁶³⁹*pignora* (łac.) — skarby. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴⁰*redintegrowac* — przywrócić. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴¹*in triduo* (łac.) — w trzech dniach. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴²*curam* (łac.) — pieczę. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴³*spectaculum* (łac.) — widowisko. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴⁴*a vindici manu Dei* (łac.) — od mściwej ręki Boga. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴⁵*salwować się* — ratować się. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴⁶*in recenti* (łac.) — na świeżo. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴⁷*crudelissime* (łac.) — w najokrutniejszy sposób. [przypis redakcyjny]

sów wykręcali; jak trzeciego dnia po bitwie, to już z trudnością było obaczyć Turczy na pobojowisku z całym plecami; nawet kiedy [który] z naszych nieostroźnie prowadził więźnia, a wjechał między Niemców, to mu go w rękach zabili. Synowiec mój, Stanisław Pasek, prowadził Turczyzna znacznego jakiegoś, bo strojno i na pięknym koniu siedział; już go dyzarmował³⁶⁴⁸, tylko tak konia pod nim za cugle prowadzi, aż przyjechał Niemiec i, zrównawszy się z Turczyzmem, pchnął go szpadą. Turczyzn tylko stęknął; synowiec się obejrzał, a on już tylko ziewa a z konia leci. A Niemiec kolnąwszy, zaraz na stronę. Pocznie mu łajac: „A szoldra³⁶⁴⁹, taki synu! zabiłeś mi niewolnika, a godzi się to?” Niemiec się tylko śmieje a mówi: „Ja, Pan Brat, Pan Polak dyja[bła] tego żywić?” On mu łaje, „żeś ty szelm, nie kawaler, już w rękach więźnia zabijać”. A Niemiec się tylko umyka a śmieje. Cóż czynić dalej? Bo Niemcy wielkie do Turków mają zajątrzenie *ex ratione*³⁶⁵⁰, że im tak wiele poodbierali państwa, prowincyj i fortec; a druga, że oni są *a natura crudeles*³⁶⁵¹ i nie umieją *in victoria*³⁶⁵² kawalerskiej obserwować³⁶⁵³ kontynencyj³⁶⁵⁴, a do tego, że ich we wszystkich okazjach bijali Turcy i cale z nimi nigdzie szczęścia nie mieli; gdziekolwiek się porwali, to jak na nich wsiedli z szablami, to jako bydło rznęli. I w tej nawet okazji, kiedy przystępował wielki wezyr *ad oppugnationem*³⁶⁵⁵ Wiednia, nigdzie mu się nie śmieli *opponere offensive*³⁶⁵⁶ póko jeszcze Polaków nie było, ale tylko zasłaniali się *defensive*³⁶⁵⁷ przy fortecach. Kiedy już przeszedł wezyr przez wszystko państwo, cale nie dobywając szable, bo nie miał na kogo, posłał najpierwej Tatarów pod Wiedeń, jako *praecursores*³⁶⁵⁸, którzy sami, bez Turków przypadłszy na wojsko niemieckie, tak na nich wsiedli rezolutnie, że kilka regimentów ognistych ledwie nie wpół wycięli; wszyscy Niemcy za mosty sromotnie ustąpili, mosty na Dunaju, kosztem pobudowane, samiż spalili, *liberum accessum*³⁶⁵⁹ do Wiednia nieprzyjacielowi zostawiwszy. Doznali panowie Niemcy w tych i inszych przedtem okazjach, co to Tatar umie i jaka z nimi wojna. Co przedtem z nas urągali się *et toties exprobrabant*³⁶⁶⁰, że z narodem gołym³⁶⁶¹, nie horężnym, z ludem do uciekania gotowym, z ludem takim wojujemy, których sto przed jedną rurą ucieka, aleć spróbowali, kiedy to ich ogniste rury szabli tatarskiej wytrzymać nie mogły; i wielka pusza³⁶⁶² za nic. Ja tak mówię, że nie tylko to kawaler, który wytrzyma impet *pugna stataria*³⁶⁶³, ale i tego nie trzeba lekce ważyć, który, choć trochę placu ustąpi, a znowu wraca się i bije. Tamten, kiedy wygra, szczęśliwy — kiedy przegra, rzadko na zdrowie; ten zaś jako ptak i odleci, i nadleci. *Fugiendo pugnat, fugiendo vincit*³⁶⁶⁴. Wojowałem ja też z Tatarami, a przecie nigdy trupa tatarskiego na kupie tak wiele, jak Niemców, Moskwy i inszych narodów, po potrzebie nie widziałem; trzysta, czterysta Tatarów zabitych w kupie widzieć wielka to wiktoryja, a inszych napatrzyło się jako drew na kupie. Bodaj przecie z Niemcem wojować! Zwycięży mię — nie goni mię; zwyciężę ja go — nie uciecze mi; a Tatar zaś, i uciekać mu³⁶⁶⁵ źle, i gonić go rzecz uprzykrzona; a choć go i dogonisz, to się przy nim nie obłowisz. Ale wracam do odbieżanej materijej.

Po tej tedy tak szczęśliwej wiktoryjey parkańskiej i wzięciu Strigonium poszło wojsko nasze ku granicy przez węgierską ziemię. Tam między góry wszedszy, wypadali z gór

³⁶⁴⁸dyzarmować — rozbroić. [przypis redakcyjny]

³⁶⁴⁹szoldra (z niem.) — wieprzowa łopatka wędzona; przewisko Niemca: świnia. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵⁰ex ratione (łac.) — z (tej) przyczyny. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵¹a natura crudeles (łac.) — z natury okrutni. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵²in victoria (łac.) — w zwycięstwie. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵³obserwować — tu: zachować, utrzymać. [przypis edytorski]

³⁶⁵⁴kontynencja — umiarkowanie, miara. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵⁵ad oppugnationem (łac.) — do dobywania. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵⁶opponere offensive (łac.) — stawić zaczepnie. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵⁷defensive (łac.) — odpornie. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵⁸praecursores (łac.) — straż przednia. [przypis redakcyjny]

³⁶⁵⁹liberum accessum (łac.) — wolny dostęp. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶⁰et toties exprobrabant (łac.) — i tylekroć wyrzucali. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶¹z narodem gołym — tj. nie noszącym zbroi. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶²pusza — puszka, tj. działo. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶³pugna stataria (łac.) — we wstępnym boju. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶⁴fugiendo pugnat, fugiendo vincit (łac.) — pierzchając walczy, pierzchając zwycięża. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶⁵uciekać komu — uciekać przed kim. [przypis edytorski]

i lassów kurrucy³⁶⁶⁶ węgierscy i bardzo się naszym *in tractu*³⁶⁶⁷ przeciwiali, porywając i zabijając czeladź na czatach i na tabory napadając pozostałe, i rabując, a w góry potem, kiedy źle, uciekając, mając po sobie wygodę *a natura locorum*³⁶⁶⁸. Nastąpiły potem słoty jesienne, koni siła nazdychało i narzucono także i wozów z ową wiedeńską zdobyczą; drudzy to wo[le]li palić, niżeli tym bogacić rebelizantów węgierskich. Dosyć na tym, że drudzy tak czynili: kiedy mu wóz uwiązał na przeprawie, to wyjąwszy namiot z woza, słuszny, turecki, zdobyczny, to go posłał przed konie, żeby się prędzej z błota dobyły, i tak wóz wyprowadziwszy, owego namiotu w błoto wtretowanego³⁶⁶⁹ odjechał, który wart był kilka tysięcy. Cyny, miedzi, santuków³⁶⁷⁰, burdziaków³⁶⁷¹ i różnych tureckich specyjałów, co tego nawyrzucano w błota, w rzeki, komu już konie ustawały! Bo chciał cesarz, żeby było wojsko nazad poszło do Polski prosto na Śląsk, wytchnąwszy w Morawie; ale samiśmy się napanarli do Węgier, spodziewając się czegoś tam dokazać. Ale to trzeba było te rzeczy na całe lato począć, nie na zimę, a przy tym znać, że wola boża z naszą nie zgadzała się intencją; dlatego nam rzeczy nie poszły tak, jakośmy sobie życzyli. Jadąc jednak przez Węgry, wzięli nasi Lewoczę³⁶⁷² i Seczyn³⁶⁷³, gdzie były tureckie *praesidia*³⁶⁷⁴. Kiedy postępowali pod ten Seczyn, trzeba było języka z miasta koniecznie; kazano Kozakom, żeby się starali, obiecawszy nadgrodeń. Poszło ich kilka w sady, nikogo porwać nie mogli, bo ostrożni byli i nie wychodzili nic z miasta; znajdują sposób taki: zasadzili się w sadach kilkanaście, a dwaj poszli pod miasto i przypatrując się, chodzą coraz bliżej. Skoro tam w mieście zrozumiano, że ich może kula donieść, wyrzucano tam do nich, z hakownice³⁶⁷⁵ czy z janczarki³⁶⁷⁶ strzelono. Ów jeden, choć mu nic, uderzył się o ziemię: drugi poczał go *quidem*³⁶⁷⁷ trzeźwić, podnosić, a potem go i rozbierać z sukien. Widząc to Turcy, i do owego dali ognia z kilku sztuk; on, rozebrawszy go, w nogi i nie obejrzał się, a jeszcze gołymi miejscami uciekał, żeby z miasta widziano, że ku obozowi idzie. Ów *quidem*³⁶⁷⁸ zabity leży (ubrał się jasno w suknię czerwoną); aż po małej chwili idzie Turczyn rozbierać go. Dochodząc do niego, stanął, obejrzał się na wszystkie strony, pod drzewa podejrzal — nie widać nic; przymknie się do niego, spojrzy mu w oczy — a on oczy zawarł, żeby wyszczerzył — pocznie się już sposobić do owej nieborakowi atamanowi posługi (nie ubierał go, a rozbierać chce), przykłąknie, a guziki mu chce rozpinać; a Kozak go za kark. Krzyknie Turczyn; wezmą się z sobą. Tu miasto daleko i przez fossę ratować trudno, a tu Kozacy z zasadzki lecą; Turczyn się wydiera, rad by bardzo puścił Kozaka, a Kozak go nie chce. Przypadli, wzięli, przyprowadzili królowi. Jaka to piękna inwencyja i kunszt kozacki! Wyrozumiawszy król z języka, że przy nadziei bożej może być w rękach naszych pomieniony Seczyn czyli Syczyn, kazał do szturm gotować się. Tam też przygotowano się dla gości dosyć porządnie, a skoro już przystępowały regimenty do szturm, dawano ognia *potentissime*³⁶⁷⁹. Nastrzelano naszych i oficerów kilku znacznych postrzelono. Ale jak obaczyli Turcy, że to jak głodne muchy do oprawnego³⁶⁸⁰ a tłustego cisną się wołu, że nic nie uważając na owo ich gęste strzelanie, oślep — jako mówią — idą do szturm, poddali się, prosząc o miłosierdzie; i dano im *veniam*³⁶⁸¹.

³⁶⁶⁶*kurucy* — też: *kuruczi*, powstańcy, stronnicy Tökölego; stronnicy cesarza zwali się *tabanczi*. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶⁷*in tractu* (łac.) — po drodze, w marszu. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶⁸*a natura locorum* (łac.) — w naturze miejsc, tj. w niedostępnych miejscach. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶⁹*wtretowany* — wtłoczony. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷⁰*santuk* (z tur.) — skrzynka, sepet. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷¹*burdziak* (z tur.) — wór skórzany na wodę a. wino. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷²*Lewocza* — Lewice, po węg. Lewa a. Lowenez; miasto w Słowacji nad rzeką Hron na płn. od Parkanów. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷³*Seczyn* — też: Szecseny, miasto z zamkiem nad rzeką Ipolą na Słowacji. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷⁴*praesidia* (łac.) — załogi. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷⁵*hakownica* — strzelba długa, osadzona na kłocu drewnianym. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷⁶*janczarka* — strzelba, rusznica janczarska. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷⁷*quidem* (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷⁸*quidem* (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷⁹*potentissime* (łac.) — potężnie. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸⁰*oprawnny* — tu: zwierzę, z którego zdarto skórę. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸¹*veniam* (łac.) — łaskę. [przypis redakcyjny]

W tym szturmie ustrzelono nogę lewą odważnie stawającemu kawalerowi, Franciszkowi z Brzezia Lanckorońskiemu³⁶⁸², staroście stobnickiemu; który przypadek tak skonfundował króla i hetmanów, że woleliby byli tej fortece nie mieć, nie znać i z daleka ją ominąć, niżeli tak godnego i ojczyźnie potrzebnego pozbyć kawalera. Bardzo się tedy zawiodła zazdrosna fortuna, chcąc ojczyznę naszą i tak potrzebnego *spoliare*³⁶⁸³ syna! Łaska i protekcja samego Boga nie dała jej w tym tryumfować. Jest serce i fantazyja, co i przedtem, *activitas*³⁶⁸⁴ i rezolucyja, jako i była; *vigor*³⁶⁸⁵ jest, ochota do usługi ojczyzny taka albo jeszcze lepsza; krótko mówiąc, uczynimy, co należy, zajedziemy, gdzie potrzeba; będziemy tam, gdzie i drudzy; nie wzdrygajmy się pokazać *Tyriis in locis*³⁶⁸⁶. Nie może tedy zła fortuna dobrych ojczyzny ukrzywdzić synów, których ręka boska w swojej łaskawej konserwuje protekcji, i owszem, chcąc zepsować, bardziej czasem naprawić, kiedy dobrą sławę i nie umierającą nagali³⁶⁸⁷ reputacyją. Takim ojczyzny synom, aby nieba obfitych dodawały szczęśliwości, *optandum*³⁶⁸⁸, mówiąc z poetą:

*Vivite fortes
Fortiaque adversis opponite pectora rebus*³⁶⁸⁹.

Apostrophe³⁶⁹⁰

Białego Orła synu! kwitnie w swej ozdobie
Gniazdo jego, które cię wychowało sobie,
Ma ukontentowanie i gust z tej przyczyny,
Że na tak jawne światu patrzy twoje czyny.

Ptak, Polak

Cieszy się Orzeł polski, że syna takiego
Ma, cnotą i postępkim sobie podobnego,
Bo nierad na nikczemne persony pogląda:
Równego fantazyją syna każdy żąda.

Równy równego lubi; w paragon³⁶⁹¹ nie wchodzi
Z orłem puchacz, bo w cieniach pasie się i rodzi,
Ten zaś swoje orlęta aplikuje³⁶⁹² sobie,
Żeby w słońce wlepiły śmieje oczy obie.

Słońce jest dobra sława, którego promienie
Rozganiają w człowieku wszelkie gnuśne cienie;
Kto się do sławy bierze, jako w słońcu chodzi,
Bo go do tej [jasności własna cnota wodzi³⁶⁹³].

Orzeł jest to król ptaków; więc mogą formować
Stąd syllogizm³⁶⁹⁴ bezpiecznie, że skrupulizować³⁶⁹⁵

³⁶⁸²Lanckoroński, Franciszek — podkomorzy krakowski, starosta stobnicki, wielicki, bocheński; ożeniony z Jandwigą Morsztynówną, starościanką kowalską, wielki przyjaciel Paska. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸³*spoliare* (łac.) — pozbawić. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸⁴*activitas* (łac.) — dzielność. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸⁵*vigor* (łac.) — krzepkość. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸⁶*Tyriis in locis* (łac.) — przysłowiowe *Tyria maria* zmienił Pasek na *Tyria loca*; *Tyria maria*: tyryjskie morza, w znaczeniu: niebezpieczne morza (dla żeglujących) stały się przysłowiowe, odkąd Tyryjczycy, tj. pochodzący od nich Kartagowie, stali się panami morza Śródziemnego. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸⁷*nagalić* — nastęczyć, przeznaczyć. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸⁸*optandum* (łac.) — zyczyć należy. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸⁹*Vivite fortes fortiaque adversis opponite pectora rebus* (łac.) — nie traćcie odwagi i mężnym sercem znoście złej fortuny plagi (Horacy, *Satyry*, II, 2). [przypis redakcyjny]

³⁶⁹⁰*apostrophe* — apostrofa, zwrot do kogoś; oda. [przypis edytorski]

³⁶⁹¹*paragon* (z gr.) — zawody, współzawodnictwo. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹²*aplikować* — zaprawiać. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹³*jasności własna cnota wodzi* — w rękopisie miejsce odcięte. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹⁴*sylogizm* — wniosek. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹⁵*skrupulizować* — wątpić. [przypis redakcyjny]

Nie trzeba, żeby rodził sobie nierównego,
Ale dzielnością, sławą, jak godny — godnego.

To już *gentilitium stemma*³⁶⁹⁶; dom zaś jaki
Ma klejnot na ozdobę? Widzę, że dwojaki:
Lew i niedźwiedź³⁶⁹⁷ domowi temu kredensują³⁶⁹⁸,
Jego prerogatywy i sławy pilnują.

Lew ten jest król zwierzętom, któremu to dała
Natura, że nad wszystkie wyższym go mieć chciała:
Odważny, mężny, silny, waleczny i śmiały —
Te wszystkie *qualitates*³⁶⁹⁹ tobie nieba dały.

Cny Lanckoroński! Tobie przodek nad inszemi,
Zasluga w niebie, honor należy na ziemi;
Tobie nie prostą szarżą niebo dywinuje³⁷⁰⁰,
Za co? — powiem; lecz pierwej pióro konkuruje³⁷⁰¹

Do herbów domu twego, bez których to zgoła
I sama się Marsowa nie obejdzie szkoła,
Bo w nich odwagi, męstwa i siły istota;
Z tych rekwizytów³⁷⁰² męska *combinatur*³⁷⁰³ cnota.

Niedźwiedź macierzyńskiego domu — cóż ten znaczy?
Pewnie to każdy przyzna, każdy wytłumaczy,
Że zwierz straszny, odważny, serdeczny i mężny,
Do potkania i bitwy nad inne potężny.

I na tego przymioty kto się zapatruje,
Pewnie szyków z daleka nigdy nie lustruje,
Ale pnie się na czoło, frontem się nadstawi,
Krwią się pasie, krew toczy i Marszem się bawi.

Grzbietem się nie zakłada i nigdy nie nosi
Zadniego blachu, ostro o ordynans prosi;
*In pugna stataria*³⁷⁰⁴ odważnym się stanie,
W plecy (za to szlubuję) rany nie dostanie.

Annibal, gdy po bitwie rannych cenzorował,
Nigdy godnością, datkiem tych nie kontentował,
Którzy mu w tyle szwanki swe prezentowali,
Lecz *adverso pectore*³⁷⁰⁵ rany przyjmowali,

Mówiąc, że rana tylna bywa podejrzana,
Zawsze zaś kawalerska w przodzie otrzymana.

³⁶⁹⁶*gentilitium stemma* (łac.) — godło narodowe. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹⁷*lew i niedźwiedź* — herb Lanckorońskich Zadora: lew w polu błękitnym, z którego otwartej paszczy wychodzi pięć ognistych płomieni oraz herb matki bohatera, Anny z Dembińskich, Rawicz: panna na niedźwiedziu. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹⁸*kredensować* — szynkować, przelewać (krew), być wzorem, przewodniczyć. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹⁹*qualitates* (łac.) — przymioty. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰⁰*dywinować* — przeznaczać. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰¹*konkurować* — zabiegać. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰²*rekwizyty* — narzędzia, czynniki. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰³*combinatur* (łac.) — składa się. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰⁴*in pugna stataria* (łac.) — we wstępnym boju. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰⁵*adverso pectore* (łac.) — z przodu, w pierś. [przypis redakcyjny]

Przyjmuje mężny Greczyn³⁷⁰⁶ szwanki swoje frontem³⁷⁰⁷;
Że kawaler, świadczy się światu Hellespontem³⁷⁰⁸

Lacedemończyk jeden, w bitwie pokonany,
Leżąc na placu, cierpiąc już śmiertelne rany,
Prosi nieprzyjaciela, by go wywrócono
I jeszcze z raz horężem w piersi uderzono.

Pytają go: „Na co to?” — Powie, że „dlatego,
Żebym u inszych uszedł rozumienia złego
I żeby się nie wstydził mój hetman kochany,
Widząc u trupa same tylne tylko rany”.

Jeszcze i nasze wieki w takich nie zgłodniały
Rycerzów, jakich tamte, co przed nami, miały;
Mocnym lwem i niedźwiedziem kto się pieczętuje,
Niezamrużone oko w bitwie pokazuje.

A czemuż Płomieńczykiem ten herb jest nazwany?³⁷⁰⁹
Temu, że jasny płomień z gęby pokazany;
Czego są dwie przyczyny: żeby przy męźności
Tej zawsze jako płomień byli żarliwości

Jego zacni klienci, proponując żyzny
Do chwały boskiej zaszczyt i miłej ojczyzny,
Żeby ten przyrodzony przymiot w sobie mieli:
Miłością przeciw Bogu, bliźniemu gorzeli;

Druga, żeby się ognia nigdy nie wzdrygali
I w męźnej stateczności przez wszystek czas trwali,
By im saletra ani siarka nie śmierdziała —
To im Płomieńczykowa reguła przydała.

Jest tu i ognia dosyć, i dosyć ochoty
Do Marsowego dzieła i jego roboty;
Jest z tego Płomieńczyka pożytek obfity,
Jest Bogu i ojczyźnie trybut należyty.

Ma niebo dość jasności, a przecie tym bardziej
Płomieniem domu tego, widziemy, nie gardzi;
Gdy katedry³⁷¹⁰ imieniem jego honoruje,
Znać, że w jego jasności szczerze korzysta.

I Marsowi nie skąpo ognia w swej imprezie,
A przecie Płomieńczyków zażywa *de* Brzezie,
Żeby mu jego szarżej szczerze pomagali,
A trudne nieraz na nich ordynansy wali,

Na gęsto zbrojne szyki, na dżyrydy, grotty,

³⁷⁰⁶ *Greczyn* — bohater grecki pod Troją, jak wynika z następnego wiersza. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰⁷ *frontem* — z przodu. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰⁸ *Hellespont* — cieśnina dzieląca Azję od Europy; dziś: Dardanele. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰⁹ *Płomieńczykiem ten herb jest nazwany* — w rękopisie na boku dopisano: „Lwia głowa, z gęby płomień”. [przypis redakcyjny]

³⁷¹⁰ *katedry* — przyrodni bracia Franciszka byli duchownymi: Zygmunt, kanonik katedry krakowskiej, Wespazjan, biskup kamieniecki. [przypis redakcyjny]

Szable, kule, kartany i różne obroty
Dawszy im w moc chorągwie, pułki, buzdygany,
Regimenty, buławy. Zawsze bez nagany

Jego traktując dzieło, dość mężnie stawają,
Czego dawne i świeższe wieki przyświadczają,
Jako nieprzyjacielską krwią zafarbowali
*Martis arenam*³⁷¹¹, przy tym swej nie żalowali.

Czego świeży dokument mamy w twej osobie,
Cny stobnicki starosto, gdy na uszy obie
Słyszysz świat ogłos³⁷¹² Marsa, który promulguje³⁷¹³,
Że cię za syna swego prawdziwie przyjmuje.

Tyś jes[t] *lapis Lydius*³⁷¹⁴, próba poczciwości
Domu swego; tać drogę ściele do wieczności,
Ta cię na perspektywę świata wystawuje,
Ta cię ojcu Marsowi w respekt prezentuje.

Kontent Mars, że ma syna godnego w tej mierze,
Który męstwa, dzielności znaczny asumpt bierze
Od swych herbownych zwierzów, którzy nad innemi
Męstwem, siłą i sercem prym biorą na ziemi.

Rad patrzy na niedźwiedzia, że mu kredensuje,
Przy tym swą heroinę śliczną³⁷¹⁵ prezentuje;
Lew ognisty frontem mu stoi ku pomocy,
Nigdy nieprzełomanej hieroglifik mocy,

Pewien będąc, że ten lew jego dostojności
Wiernie przestrzegać będzie i doskonałości
Swoich parentelatów³⁷¹⁶ wiernie upilnuje,
Jako mu za to sławny poeta szlubię:

„*Principio genus acre leonum saevaue saecla*
Tuta [ta] est virtus”³⁷¹⁷ (*Lucretius Carus*).

A na to Mars co mówi, gdy, starosto, w niebie
Twoje *insignia*³⁷¹⁸ widzi? — Tuszy, że na ciebie
Poufale na tamtym miejscu pamiętają
I swoich influencyj³⁷¹⁹ życzliwie oddają.

Bo lwa, niedźwiedzia, pannę — przyznać to musimy —
*In signis zodiac*³⁷²⁰ w katalog liczymy,

³⁷¹¹*Martis arenam* (łac.) — Marsowe pole. [przypis redakcyjny]

³⁷¹²*ogłos* — głośne obwieszczenie, krzyk. [przypis redakcyjny]

³⁷¹³*promulgować* — ogłaszać. [przypis redakcyjny]

³⁷¹⁴*lapis Lydius* (łac.) — kamień lidyjski, tj. kamień probierczy. [przypis redakcyjny]

³⁷¹⁵*heroina śliczna* — w herbie Rawicz: panna na niedźwiedziu. [przypis redakcyjny]

³⁷¹⁶*parentelat* (z łac.) — pan z panów, familiant. [przypis redakcyjny]

³⁷¹⁷*Principio genus acre leonum saevaue saecla tuta ta est virtus* (łac.) — Na początku (świata) lwów rodzaj zażarty i okrutne wieki broniły się odwagą. (Lukrecjusz, *De rerum natura*, V, 86o). [przypis redakcyjny]

³⁷¹⁸*insignia* (łac.) — klejnoty. [przypis redakcyjny]

³⁷¹⁹*influenca* — wpływ. [przypis redakcyjny]

³⁷²⁰*in signis zodiac* (łac.) — pomiędzy znakami Zodiaku. [przypis redakcyjny]

Do których komitywy³⁷²¹ i miesiąc³⁷²² przystaje
I tobie dobrowolnie *suffragia*³⁷²³ oddaje.

To *luminare minus*³⁷²⁴ swą koligacją
Nie mniejszą szczęśliwości przyniesie porcją,
Kiedy dla większej domu twego wspaniałości
Niebu i ziemi wyda wdzięczne latorości.

Słońca i miesiąc — świadczą tak filozofowie —
Po Bogu wszystkim rzeczom inkrement³⁷²⁵ i zdrowie
Przynoszą; słońca we lwie z miesiącem złączenie
Jest to konsekwencyjnej dobrej rozumienie.

Gwiazda, Niebo, Los

A ta Panna, co też ma w niebie za urzędy?
Czy tam u astrofilów³⁷²⁶ zgodne zdanie wszędy,
Że, gdzie się instancją swą interponuje³⁷²⁷,
Wszędzie groźny[ch] planetów srogość mityguje?

*Gubernium*³⁷²⁸ krwawego Marsa gdy nastaje,
Siła to ludziom trwogi i strachu przydaje;
*Opposito radio*³⁷²⁹ gdy Pannę przechodzi,
Przecie desperujących cożkolwiek ochłodzi.

Saturnus nie może się rozszerzać srogością
I Merkuryjusz ze swoją zwyczajną chytrnością;
Kiedy z Panną kwadratem swym korespondują,
Zaraz *subsolanæ*³⁷³⁰ wielką folgę czują.

A zaś, gdy sama Panna z Jowiszem łaskawym
Rządy roczne obejmie, przy pokoju prawym
Wszystkiego się dobrego spodziewać potrzeba:
Zdrowia, fortun pomyślnych i dostatku chleba.

Już Mars krwawego miecza swego nie dobywa,
Już Saturnowa kosa w ten czas odpoczywa;
Fakcje³⁷³¹ Merkurego waloru nie mają
I wszystkich złych planetów — *astra*³⁷³² nauczają.

To piszę *in genere*³⁷³³, że światu całemu
Ta Panna dobrze czyni, dopieroż swojemu!
Kto się jej konterfektem wiernie tytułuje,
Jemu *specialiter*³⁷³⁴ afekt konformuje³⁷³⁵.

³⁷²¹*komitywa* — towarzystwo. [przypis redakcyjny]

³⁷²²*miesiąc* (daw.) — księżyc; herb żony Franciszka Lanckorońskiego, Jadwigi Morsztynówny, Leliwa: księżyc niepełny do góry rogami, między którymi gwiazda o 6 rogach. [przypis redakcyjny]

³⁷²³*suffragia* (łac.) — pomoc. [przypis redakcyjny]

³⁷²⁴*luminare minus* (łac.) — mniejsze światło. [przypis redakcyjny]

³⁷²⁵*inkrement* — wzrost. [przypis redakcyjny]

³⁷²⁶*astrofil* (z gr.) — miłośnik gwiazd. [przypis redakcyjny]

³⁷²⁷*interponować się* (z łac.) — wstawiać się za kimś. [przypis edytorski]

³⁷²⁸*gubernium* (łac.) — rząd. [przypis redakcyjny]

³⁷²⁹*opposito radio* (łac.) — przeciwnym promieniem. [przypis redakcyjny]

³⁷³⁰*subsolanæ* (łac.) — świat podsloneczny. [przypis redakcyjny]

³⁷³¹*fakcja* (z łac.) — intryga. [przypis redakcyjny]

³⁷³²*astra* (łac. M.lm) — gwiazdy. [przypis redakcyjny]

³⁷³³*in genere* (łac.) — ogólnie. [przypis redakcyjny]

³⁷³⁴*specialiter* (łac.) — szczególnie. [przypis redakcyjny]

³⁷³⁵*konformować* — układać. [przypis redakcyjny]

Ma się tedy czym szczyć rawiczowskie plemię,
Że herb jego nie tylko odziedziczył ziemię,
Lecz w niebieskich obrotach ma też *gubernija*³⁷³⁶;
Przyznam, że to szczęśliwa taka familija.

Jest tego herbu pełno w Litwie i w Koronie,
Po wszystkich województwach, w każdej prawie stronie,
Nawet w czeskim królestwie; jeszcze od uniej
Rozkrzewiwszy się, ten herb nabył posesyjej.

Jak wiele inszych herbów w Polsce poginęło
I starenych familij siła poschodziło!
A Rawicz z długą liczbą rachuje swe lata
I podobno trwać będzie do skończenia świata.

Czemuż to? — Oto temu, że rzecz jest niegodna,
Aby tak śliczna Panna miała być nieplodna.
Mam go też w jednym polu; moje zdanie na tem,
Aby nigdy nie zginął, chyba równo z światem.

Kto się tym herbem szczyi, przebaczyć w tej mierze,
Kiedy niegładkie mija, do pięknych się bierze,
Bo od swej heroiny ten przywilej mają,
Że się z dusze w nadobnych dziewczynach kochają.

Lecz stój, pióro! Co robisz? Bardzoś się zagnało;
O Pannie siła piszesz, o męznym Lwie mało.
Widzę ja to, żeć jakoś ładniej koncept idzie,
Niż o wojennym Marsie pisać aczci przyjdzie.

Jednak pióro pozorne³⁷³⁷ ma swoje racyje
I należyte właśnie w tym ekskuzacyje:
Pierwszą, że Panna znakiem niebieskich obrotów
I ze Lwem gospodarskich zażywa kłopotów;

Druga, że przy wrodzonej płci swojej szczupłości
Nie wdryga się okrutnych zwierzów surowości,
Gdy nieodmienne *pactum*³⁷³⁸ ze Lwem uczyniła,
Niedźwiedzia zaś, jak widziem, mężnie zniewoliła.

Z których racyj taką Mars konkluzyją bierze,
Że jest ta heroina jego manijerze³⁷³⁹
Zdolna z swymi synami: druga to Bellona,
Do dzieła Marsowego od nieba zrodzona

[I] godna tej powagi; więc nie dziw, że skoro
Do jej chwały chętliwie uwzięło się pióro,
Które miałoby dosyć wielką materyją,
O jej godności sławną pisząc historiją.

Lecz zaniechawszy herbów, do twojej osoby

³⁷³⁶*gubernia* (łac.) — rządy. [przypis redakcyjny]

³⁷³⁷*pozorne* — okazałe, słuszne. [przypis redakcyjny]

³⁷³⁸*pactum* (łac.) — sojusz. [przypis redakcyjny]

³⁷³⁹*maniera* — sposób, ułożenie; tu: maniera kawalerska, rycerskość, bohaterstwo. [przypis redakcyjny]

Wracam się, cny starosto! Masz dosyć ozdoby
Z herbów tak zacnych, ale i herby też mają
Dosyć z ciebie, że sławy inkrement³⁷⁴⁰ uznają.

Piękna rzecz jest, gdy kogo starożytność zdobi,
Lecz i to nie mniej piękna, gdy kto przysposobi
Domowi swemu sławy, jako się tu dzieje:
Jasny przedtem, gdy lepiej twym dziełem jaśnieje.

Wodzę się tedy z myślą, jako mam kwadrować³⁷⁴¹
Moję gratulacją i komu winszować:
Tobie zacnego domu, czy domowi ciebie,
Gdy godność *ab utrinque*³⁷⁴² uważam u siebie?

Masz, prawda, skąd brać pochop do wielkiej dzielności,
Przeglądając się w aktach swej starożytności,
Które z dziadów, z naddziadów takiej stymy³⁷⁴³ były,
Że podobno by serca kamienne zmiękczyły.

Trafia się, prawda, i to — aleć tego mało —
Żeby się młode orlą do orła nie wdało;
Podobny podobnego (tak *seguela*³⁷⁴⁴ chodzi):
Orzeł orła i sokół nie gołębia rodzi.

*Fortes creantur fortibus et bonis.
Est in iuvenis, est in equis patrum
Virtus, neque imbellem feroces
Progenerant aquilae columbam*³⁷⁴⁵.

Ale przecie natura więcej w tym pracuje,
Kogo samego przez się dobrym wystawuje;
W kim się zaś te oboje schodzą rekwizyta,
Jego dom nowym sławy splendorem zakwita.

Przychodzi mi na pamięć rzymskiego cesarza
*Symbolum*³⁷⁴⁶, które *erat*³⁷⁴⁷, [że czyni mocarza]
*Non gens, sed mens*³⁷⁴⁸, tak twierdząc, że do tej osoby,
Co przez się sław[n]a, cudzej nie trzeba ozdoby.

*Non genus, non genius, non gens, si credere fas est,
Sed mens nobilitat nobilitata virum*³⁷⁴⁹.

Ja zaś Lanckorońskiemu takie przypisuję

³⁷⁴⁰inkrement (z łac.) — wzrost. [przypis edytorski]

³⁷⁴¹kwadrować — szykować. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴²*ab utrinque* (łac.) — obustronną. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴³*styma* — estyma, cena. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴⁴*seguela* (łac.) — następstwo. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴⁵*Fortes creantur fortibus et bonis est in iuvenis, est in equis patrum virtus, neque imbellem feroces progenerant aquilae columbam* (łac.) — Bohater w bohaterskim odradza się synie./ W młodych żrebcach i byczkach krew ojców nie ginie;/ Śmiali orlowie, gdy się sparzą./ Nie gołębia życiem obdarzą./ (Horacy, *Pieśni*, IV, 4, 29). [przypis redakcyjny]

³⁷⁴⁶*symbolum* (łac.) — godło. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴⁷*erat* (łac.) — było (dalej fragment rękopisu obcięty). [przypis redakcyjny]

³⁷⁴⁸*non gens, sed mens* (łac.) — nie ród, lecz umysł. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴⁹*Non genus, non genius, non gens, si credere fas est, sed mens nobilitat nobilitata virum* (łac.) — Nie pochodzenie, nie duch opiekuńczy, nie ród, jeśli wierzyć się godzi, lecz szlachetny umysł uszlachetnia męża. [przypis redakcyjny]

*Symbolum*³⁷⁵⁰, gdy się jego minie przypatruję:
*Et gens et mens*³⁷⁵¹, gruntownie fundując się na tem,
Że w tym mogą kontrować z rzymskim potentatem.

O czym jawnych dowodów wywodzić nie trzeba:
Te mu influencje dały szczodre nieba,
Bo to oczywisty jest dowód między nami,
Że się sławy obiema uchwycił rękami.

Zaraz z młodu, z taką się porwawszy ochotą
Do usługi ojczyzny, skarbi sławę złotą,
I tak mu to smakuje, to Marsowe pole,
Nie *tiro*³⁷⁵², ale *profes*³⁷⁵³ już jest w jego szkole.

Nic to nieznośne prace, fatygi, niewczasy,
Nic to uronić zdrowia i na oba czasy,
Grotów szczęście, nieszczęście, jaka *sors*³⁷⁵⁴ napadnie,
Przyjąć, zdrowie i żywot ofiarując snadnie.

Odważył dla ojczyzny mężny Kodrus zdrowie,
Jako i gdzie, niech o tym historia powie;
Scewola z tej racyjey ręki nie żałował,
Lanckoroński seczyńskie pola krwią sfarbował.

Chwali Emiliusza swego Italia,
Niemniej Protesilea wynosi Grecyja;
Tamten poległ od Penów, ten od frygijskiego
Wojska, nie żałując krwi i zdrowia swojego.

Polska Lanckorońskiemu, a rzec mogą śmieje,
I wszystko chrześcijaństwo wdzięczności tak wiele
Winno, żeby go zrównać z tamtymi dawnymi
I sławę archiwami ogłosić wiecznymi.

Mają sławy u świata dość z męstwa swojego
*Crotonianus Milo*³⁷⁵⁵, Herkules, do tego
*Anteus*³⁷⁵⁶, Maksyminus³⁷⁵⁷, sławny Belizary³⁷⁵⁸ —
I wielu inszych pisma wynoszą bez miary.

Miło Polakom wspomnieć swego Czarnieckiego,
Chodkiewiczów³⁷⁵⁹, Mieleckich, nuż i Koreckiego³⁷⁶⁰,
Żółkiewskich, Wiśniowieckich; więc z tymi wszystkimi
Należy Lanckorońskim paragon na ziemi.

³⁷⁵⁰*symbolum* (łac.) — godło. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵¹*et gens et mens* (łac.) — i ród, i umysł. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵²*tiro* (łac.) — uczeń. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵³*profes* (z łac.) — nauczyciel. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵⁴*sors* — los. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵⁵*Crotonianus Milo* (łac.) — Milon z Krotonu, sławny atleta i szermierz grecki, żył w VI w. p.n.e. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵⁶*Anteus* — syn Neptuna i Ziemi, król Libii, siłacz, pokonany przez Herkulesa. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵⁷*Maksyminus* — Julius Verus, sławny siłacz, okrzyknięty przez wojsko po zamordowaniu Sewera cesarzem, w końcu zabity przez własnych żołnierzy. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵⁸*Belizariusz* — syn chłopca, wódz cesarza Justyniana, pogromca Wandalów i Gotów. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵⁹*Chodkiewicz, Jan Karol* — zwycięzca spod Kirchholmu. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶⁰*Korecki, Samuel* — jeden z najwaleczniejszych wojowników polskich, dostał się pod Cecorą (1620) po raz drugi do niewoli tureckiej i, wtrącony do Jedykułu w Stambule, poniósł śmierć na rozkaz sułtana. [przypis redakcyjny]

Męstwa Herkulesowi próba jest prawdziwa,
Gdy za przedni ornament lwi[ej] skóry zażywa:
I z tym dom Lanckorońskich jawnie emuluje,
Kiedy się lwem ognistym z dawna pieczętuje.

Wydziwić się nie mogą Rzymianie swojemu
Maryjuszowi³⁷⁶¹ i tak sercu odważnemu,
Który się wiązać nie dał, gdy mu ucinano
Nogę, i wielkie mu stąd męstwo przyznawano.

Lecz i Polska swoim się szczyci Maryjuszem,
Sławna tak kawalerskim jego animuszem,
Że nie tylko się trzymać, ale — rzec to mogę —
Ledwie sarknął, kiedy mu urzynano nogę.

Owszem, gdy z jadowitej już kule przyczyny
Widział koło postrzału niemało gangryny,
Sam ją Symonetemu³⁷⁶² *ultra*³⁷⁶³ prezentował
I, w którym miejscu rzezać, mężnie rozkazywał.

Szesnaście razy piłą ostrą przeciągniono,
Brytwą ciało przetrząwszy, niżli kość urzniono,
A przecie to on sercem dość mężnym przyjmował
I po takim męczeństwie z inszymi żartował.

A rzuciłże też Marsa, oblatawszy zdrowie?
Nie, ale idzie dalej — niech to każdy powie —
Perseweruje³⁷⁶⁴ w szarżę; przyznać mu w tej mierze:
Piłka a męstwo bite większy impet bierze.

Mężnemu sercu noga nie będzie przeszkodą;
Kto rezolut³⁷⁶⁵, żadną się nie trwoży przygodą.
Szach lubo met³⁷⁶⁶ — rąk nie masz: o tym się nie pyta
Cynegirus, zębami przecie okręt chwyta.

Otóż masz, Italia, że nie tylko twoi
Przodkowie mężni byli, lecz w ojczyźnie mojej
Są tacy *superstites*³⁷⁶⁷, którzy śmieje z nimi
Certować³⁷⁶⁸ zawsze mogą akcjami swymi.

U Greków takie z dawna paremie³⁷⁶⁹ były,
Że mężów same tylko *Lacaenae*³⁷⁷⁰ rodziły;
Aleć i polskim damom trudno denegować,
Żeby się nie miały z czym świata popisować.

³⁷⁶¹*Mariusz* — zapewne Marius Gratidianus, którego Sulla kazał związać i okrutnie zamordować, w ten sposób, że mu, ażeby śmierć przedłużyć, naprzód wylupiono oczy, następnie odcinano jeden członek po drugim (Orosius, V, 21, Lucanus, II, 177 i n.). Pasek zmieniał podania starożytne, mity, a nawet przysłowia wedle tego, jak mu było potrzeba. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶²*Simonetti* — Włoch, lekarz Sobieskiego. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶³*ultra* (łac.) — dobrowolnie. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶⁴*persewerować* — trwać. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶⁵*rezolut* — śmiały. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶⁶*szach lubo met* — przen. nawiązanie do gry w szachy: zwyciężyć lub zginąć. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶⁷*superstites* (łac.) — pozostali przy życiu. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶⁸*certować* — iść w zawody. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶⁹*paremie* — tu: przysłowia. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷⁰*Lacaenae* (łac.) — Spartanki. [przypis redakcyjny]

Dość mężnych kawalerów świata wystawiły,
Których jak Polska stoi, te lata liczyły;
I gdyby mi ich przyszło opisować dzieła,
Nie na tej by się karcie sława ich zmieściła.

A osobliwie żywych piórem dotknąć chwały
Jest to węzeł — przyznam się — trudności niemałej,
Żeby albo w cenzurę³⁷⁷¹ pochlebstwa nie wkroczyć,
Albo, niegodnie chwaląc, z drogi nie wyboczyć.

Aleć po staremu się zamilczeć nie godzi
Dzieła, które z swą sławą jaśnie się rozwodzi.
Dawno by zgasły cnoty i Herkulesowe,
Gdyby ich nie wzniecały pisma Homerowe.

Dawno godne postęпки w ludziach wielkich chwałą,
Dawno kadzidla Bogu, a nie ludziom, palą,
Które jak Bogu tylko należą samemu,
Tak chwała nie niegodnym, lecz tylko godnemu.

Cóż tedy na tym świecie ludziom chwałę rodzi?
Do wiekopomnej sławy co wielu przywodzi?
*Fortitudo*³⁷⁷² — tak mądrzy zgodnie powiedają,
Fortitudo — tej cnotie taką własność dają.

Cóż Herkulesa sławy takiej nabawiło?
Co go między pogańskie bożki policzyło?
Fortitudo, że wieprza wprzód erymańskiego,
A potem zaś zwyciężył i lwa nemejskiego.

A Tezeusza za co pisma wspominają
I takie mu chwalebne *encomija*³⁷⁷³ dają?
Za to, iż za rogi wziął maratońskiego
I dotrzymał, i złamał byka okrutnego.

*Fortitudo bellica*³⁷⁷⁴ to ludziom sprawuje,
Że im i insze cnoty tak akkomoduje,
Jak sama kardynalna ma w tym gust niemały,
Aby wszystkie jednemu wraz pożytkowały.

Lubo cię *fortitudo* pozbawiła nogi,
I w tobie ja to widzę, mój starosto drogi!
Aleć jednak sownie szkodę nagrodziła,
Gdy do ciebie wszelakie cnoty zgromadziła.

Z tobą onym najmiłsza jest konwersacyja,
W tobie im nietęskliwa jest rezydencyja;
Sławie dobrej dla rządu buzdygan oddała,
I porucznikować jej u twych cnót kazała.

Tyś rotmistrzem — cnoty są twoja kompanija,

³⁷⁷¹*cenzura* — tu: nagana. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷²*fortitudo* (łac.) — męstwo. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷³*encomia* (z gr.) — pochwała. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷⁴*fortitudo bellica* (łac.) — męstwo wojenne. [przypis redakcyjny]

Nigdy sława komputu takiego nie mija;
Tak sformą kompanią kędykolwiek czuje,
Tam się bawi, tam mieszka, tam porucznikuje.

Po seczyńskiej okazji mieli nasi apetyt na Proszów³⁷⁷⁵ i Koszyce³⁷⁷⁶; ale że czas największą był przeszkodą, że zima zachodziła, dlatego wojsko, pokazawszy się tylko tym fortecom, poszło dalej ku granicy, Modrzewskiego³⁷⁷⁷ tam [przez] chrapkę³⁷⁷⁸ zgubiwszy, którego z działa zabito. Był to żołnierz dawny i doświadczony kawaler. Bywał porucznikiem i rotmistrzem, pułki wodził, komendy miewał; a tam nieostroźnie zginął, stanąwszy na celu, gdzie już z miasta miano znak do rychtowania. Bo trzeba zawsze, przystępując pod fortecę, wystrzegać się stanąć, gdzie jest jakikolwiek majak³⁷⁷⁹ albo krzak, ale takie miejsca jako najprędzej przemijają, bo do nich zwyczajnie puszkarze mają naznaczone *metas*³⁷⁸⁰.

Kiedy już król był granice blisko, dopiero wojsko litewskie przyszło łączyć się z naszymi; piękne i porządne wojsko, ale *cóż*, kiedy *post bellum auxilium*³⁷⁸¹. Wyprawiali się bowiem na tę ekspedycją *cunctando*³⁷⁸², których gdyby był król czekał, jako mu niektórzy radzili, bardzo by się było źle stało, boby był czas upłynął, Wiedeń by było wzięto, boby był już dłużej pewnie nie wytrzymał, jako sami przyznawali Niemcy, *et consequenter*³⁷⁸³ wiktoryja tak fortunna nie mogłaby była *consequi*³⁷⁸⁴ przy fortecy, już od nieprzyjaciela otrzymanej. A tak wszystko poszło *bono eventu*³⁷⁸⁵, a tak, prawie rzecz mogę, *propheticu spiritu*³⁷⁸⁶ króla Jana i osobliwym Ducha świętego instynktem. Bo się *tanta festinatione*³⁷⁸⁷ wybierał pod Wiedeń *et alacritate*³⁷⁸⁸, że podobno by był już nie czekał dłużej, choćby był i połowy tego nie miał wojska; taką już miał utwierdzoną przyszłego zwycięstwa nadzieję. Ale też i stamtąd, jako dusze z czyśca, wyglądzano *desiderabilem praesentiam*³⁷⁸⁹ już, już w takim będąc razie, właśnie kiedy owo wilk, owce doganiając, karku jej chciwą dosięga paszczką, a ona też, chudziatko, tym bardziej jeszcze się sili, aby tymczasem kó[ry] myśliwy nadjechał a odgromił. Tak właśnie z cesarzem się działo, kiedy już zhukany i desperujący w [sz]częściu, nie mógł swojej salwować stolice, nie śmiał nieprzyjacielowi zajrzeć w oczy i wojska już straconego serce *opponere*³⁷⁹⁰ nieprzyjacielowi. Do Boga tylko uciekał się modlitwami a Polaków wyglądał, ustawicznych [gońców] jednego za drugim posyłając do króla, żeby jako najprędzej przybywali i tego dopomogli gasić straszego zapału, który już by też był podobno wszystko pożarł chrześcijaństwo. Uważał tedy król, jako pan rozumny, wszystkie cyrkumstancje³⁷⁹¹, dlatego jako najprędzej życzył sobie pośpieszyć, wiedząc, że pewniejsze są posiłki i skuteczniejsze na rok przed okazją niżeli w godzinę po okazji.

Turbowali się Litwa bardzo, że tak szczęśliwej omieszkali [okazji]. Hetmani obadwa, Sapieha³⁷⁹² i Ogiński³⁷⁹³, nasłuchali się nieraz od króla sarkastycznych przymówek, co jeżeli ich turbowało, ale i to nie mniej, że owego tak pięknego, z kosztem Rzpltej

³⁷⁷⁵Proszów — także: Preszów; miasto w płn. Słowacziźnie nad rzeką Tarczą. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷⁶Koszyce — miasto nad rzeką Hernad na pld. od Preszowa. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷⁷Modrzewski, Krzysztof — wojski halicki, zginął pod Preszowem. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷⁸chrapka — zachcianka, chęćka zawładnięcia, posiadania. [przypis redakcyjny]

³⁷⁷⁹majak (z ros.) — słup do latarni morskiej, sygnał, znak. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸⁰metas (łac.) — cele. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸¹post bellum auxilium (łac.) — po wojnie posiłki. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸²cunctando (łac.) — ociągając się. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸³et consequenter (łac.) — i wskutek tego. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸⁴consequi (łac.) — nastąpić. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸⁵bono eventu (łac.) — pomyślnie. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸⁶propheticu spiritu (łac.) — prorockim duchem. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸⁷tanta festinatione (łac.) — z takim pośpiechem. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸⁸et alacritate (łac.) — i z ochotą. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸⁹desiderabilem praesentiam (łac.) — pożądaną obecności. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹⁰opponere (łac.) — stawić przeciw. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹¹cyrkumstancje — okoliczności. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹²Sapieha, Kazimierz — wojewoda wileński, zm. 1720. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹³Ogiński, Jan — wojewoda i starosta mściłowski (1674), następnie wojewoda połocki, zm. 1684. [przypis redakcyjny]

i z słusznym aparamentem³⁷⁹⁴ wyprawionego nie przyszło *in hostico*³⁷⁹⁵ pokazać wojska. Żołnierze zaś niebożęta usychali, słuchając koronnych relacją im czyniących, jako im Bóg pobłogosławił tak szczęśliwym zwycięstwem, jako pad[li] na dobry byt i obfitość wszystkiego w obozach tureckich; a osobliwie, kiedy widzieli dostatki, srebra, złota, suknie bogate, haftowane, rzeczy różne wymyślne, specyjały i bogate zdobyczy, serce się im krajało *incuriam*³⁷⁹⁶ wodzów swoich *incusando*³⁷⁹⁷.

Tak tedy wyszło wojsko z Węgier mimo spiskie³⁷⁹⁸ miasta w Podgórze, Litwa zaś poszli ku Wołyniowi i tam dopiero zemścili się na krajach podlaskich, poleskich i wołyńskich, czego na tureckich omięszkali, bo je dobrze podskubli.

Wychodząc z Węgier, umarł hetman polny, Sieniawski³⁷⁹⁹, który już też był choro wybrał się na tamtę ekspedycją, tylko przecie z wrodzonej swojej ochoty nie chciał *deesse*³⁸⁰⁰ tak świątobliwej wojnie. Poszedł z ochotą, lubo tam cały prawie czas przechorował, a potem i umarł na usługę ojczyzny i zaszczycie całego chrześcijaństwa. Po nim dano buławę Potockiemu, kasztelanowi krakowskiemu, synowi Stanisława Potockiego, który także był hetmanem za króla Jana Kazimierza.

Podczas tej ekspedycyjej wiedeńskiej z ordynansu królewskiego wpadł w tatarską ziemię Kunicki, którego był król przed ekspedycją *immediate*³⁸⁰¹ przydał Kozakom za hetmana; był to szlachcic, Lublanin. Ten Kunicki z Kozakami bardzo dobrze gościł, bo ordy co lepsze powychodziły były pod Wiedeń. Miał tedy czas, palił, ścinał, jeżeli mu się opowiadała jaka wataha zebranej ordy; wojska mu coraz przybywało, bo niewolników, tam już zasiedziały, tak wiele poodbierał, drudzy dobrowolnie, co dalsi, do niego uchodzili, usłyszawszy o wojsku chrześcijańskim. Cuda robili Kozacy, nikomu nie folgując, białogłowy ścinając, dzieci rozdierając i cokolwiek najgorszego wyrządzając im; tak udawano, że tam tego gatunku położył na trzykroć sto tysięcy i już tam chodził sobie marszem³⁸⁰², nikogo się nie obawiając. Aż kiedy już z Węgier chan powracał, przebrano trzydzieści tysięcy ordy co lepszej i nie tak[iej], jako insi, i posłano na odsiecz; i Turków było coś z nimi. Dał im pole pod Kilią³⁸⁰³, zbił, zniósł i zdobycz, co mieli, otrzymał, i wrócił się szczęśliwie za granicę. Aleć go potem kozactwo sami między sobą utłukli, udając, że ich pokrzywdził w zdobyczy, jako to u nich nie nowina hetmana zabić z lada okazyjki. Tak udawano, że ich i nie krzywdził w niwczym, tylko że miał zdobycz wielką, której mu oni inakszym sposobem wydrzeć nie mogli, aż zbuntowawszy się; i tak zdrajcy dobrego kawalera mizernie stracili, który już by był Tatarów umiał prześladować, zaprawiwszy się na nich tak dobrze.

Zastawszy Tatarowie owę w ziemi swojej depopulacją³⁸⁰⁴, trupy żon i dzieci swoich, bydła, stada pozabierane, płakali na swoje nieszczęście.

Zgoła, wszędzie Pan Bog na ten czas błogosławił chrześcijaństwu: i w Niemczech i w Wenecyjej i w Polsce, bo i Dymidecki³⁸⁰⁵ po nim siłą dokazywał w Wołoszech, Turków z Wołochami bił, znosił i hospodara Dukę³⁸⁰⁶ poimał i przyprowadził do więzienia. W Turczach *in contrarium*³⁸⁰⁷ wielkie nastąpiły trwogi, szemrania i bunt przeciwko starczyźnie o nieszczęśliwą wojny prosekucją³⁸⁰⁸ i o zgubienie tak wielu ludzi, co ce-

Wojna, Okrucieństwo,
Korzyść, Morderstwo, Bóg,
Przedmurze chrześcijaństwa

³⁷⁹⁴*aparament* — sprzęt wojenny. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹⁵*in hostico* (łac.) — w kraju nieprzyjacielskim. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹⁶*incuriam* (łac.) — o niedbalstwo, o opieszałość. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹⁷*incusando* (łac.) — oskarżając. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹⁸*spiskie* — tu: spiskie starostwo, obejmujące 13 miast. Ziemia spiska na połudn. wschód od Tatr należała pierwotnie do Polski; za Krzywoustego dostała się tytułem posagu za Judytą, córką Bolesława Krzywoustego, Węgrom, następnie w r. 1412, jako zastaw za pożyczoną sumę, wróciła do Polski i należała do niej do r. 1772. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹⁹*umarł hetman polny Sieniawski* — w Lubowli na Spiszu. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰⁰*deesse* (łac.) — opuścić. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰¹*immediate* (łac.) — bezpośrednio. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰²*marsem* — śmiało. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰³*Kilia* — miasto nad płn. ramieniem ujścia Dunaju do morza. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰⁴*depopulacja* — spustoszenie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰⁵*Dymidecki* — pułkownik królewski, zabity później pod Kamieńcem przez Turków, którzy głowę jego z triumfem nosili. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰⁶*Dukas* — hospodar, został oddany pod straż Wilczyńskiemu, porucznikowi, w Suczawie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰⁷*in contrarium* (łac.) — przeciwnie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰⁸*prosekucja* — prowadzenie. [przypis redakcyjny]

sarz składając na wezyra, kazał go *in publico foro*³⁸⁰⁹ udusić, chcąc z siebie zwalić *insultum populi*³⁸¹⁰; aleć tego po staremu i sam potem nie uszedł, ale ruszony *de throno*³⁸¹¹.

Z wielką tedy ten rok odprawił się szczęśliwością i wszystkim narodom chrześcijańskim z pociechą, oprócz samych luteranów, którzy Pana Boga o to prosili, żeby dał zwycięstwo Turkom; bo Tekieli rebelizant, który przy Turkach stawa[ł] dlatego, żeby go luterzańskie prowincje suplementowały³⁸¹² pieniędzmi, puścił ten tuman³⁸¹³ między nich, że Turcy *eo fine*³⁸¹⁴ wojnę po[d]nieśli, żeby religią rzymską zniszczyć, a luterzańską na to miejsce postanowić po całej Europie. Dlatego tedy, Pana Boga prosząc, wielkie nabożeństwa odprawowali i pobory składali, a Tekielemu na d[alszy ciąg] wojny dawali. Byłem natenczas we Gdańsku, kiedy te nabożeństwa odprawiali, uprzykrzając się Panu Bogu okrutnie; aleć ich przecie nie wysłuchał, kiedy się inaczej stało. Póko ich jeszcze spod Wiednia nie rozpłoszono i byli *in spe*³⁸¹⁵ odebrania Wiednia, to natenczas po ulicach gazety śpiewano, na bulwarkach je deklamowano, projekty³⁸¹⁶ rzucano, obrazy Tekielego jako propugnatora³⁸¹⁷ *suae religionis*³⁸¹⁸ malowano, drogo przedawano i ledwo nie każdy starał się, żeby w domu swoim mógł mieć; po kościołach zaś *gratiarum actiones*³⁸¹⁹ czyniono, jak im cokolwiek przyszło o szczęśliwym Turkom powodzeniu, a w człowieku prawie serca usychało. Nie wiemże, jakie tam znowu mieli ukontentowania, dowiedziawszy się *de contrario rerum successu*³⁸²⁰, bom już był w domu podczas wiktoryjej.

Tak tedy ten rok odprawił się we wszelakich od Pana Boga szczęśliwościach, nie tylko publicznych, ale i moich prywatnych, bom był i przez cały rok zdrow i dobrze mi się na wszystkim powodziło. Panie Boże dobrotliwy, racz takich lat używać łaskawie, póko życia mego stawać będzie, a za ten niech będzie Imię Twoje Przenajświętsze pochwalone!

ROK PAŃSKI 1684

Rok pański 1684 zacząłem tamże w Olszówce — daj, Boże, szczęście! I ten rok co do publicznych okazji był szczęśliwy, ale co do mojej osoby, po jarmarku zły targ³⁸²¹.

W tym roku już wojska nasze nie łączyły się *cum Caesarianis*³⁸²², bo już sami mogli *subsistere*³⁸²³, wzięwszy serce z wiktoryjej przeszłoroczniej — jako powiedają: ułgaskanego i ujeżdżonego konia lada kto osiądzie, hardego bystro *non item*³⁸²⁴; a do tego, że *colligati principes*³⁸²⁵ czynili *aversionem belli*³⁸²⁶. Wenetowie trzymali na sobie *magnam partem*³⁸²⁷ jego wojska, które *de necessitate*³⁸²⁸ musiało *attendere*³⁸²⁹ od tamtej strony morzem. Nasz też król z wojskiem koronnym sam *personaliter*³⁸³⁰ poszedł za Dniestr i tam *longe lat [eque]*³⁸³¹, zawojowawszy tamte kraje, zatrzymał na sobie owę kardynalną państwa tureckiego potencją, którą to *imperium potissimum floret*³⁸³², to jest, Tatarów krymskich, nohajskich, białogrodzkich i budziackich³⁸³³, a przy tym Wołoszą i państwo multańskie,

³⁸⁰⁹*in publico foro* (łac.) — na publicznym placu. [przypis redakcyjny]

³⁸¹⁰*insultum populi* (łac.) — napaść, niechęć ludu. [przypis redakcyjny]

³⁸¹¹*de throno* (łac.) — z tronu. [przypis redakcyjny]

³⁸¹²*suplementować* — zasilac. [przypis redakcyjny]

³⁸¹³*tuman puścić* — chcieć w kogo co w mówić, zamydlić oczy. [przypis redakcyjny]

³⁸¹⁴*eo fine* (łac.) — w tym celu. [przypis redakcyjny]

³⁸¹⁵*in spe* (łac.) — w nadziei. [przypis redakcyjny]

³⁸¹⁶*projekt* — odpis. [przypis redakcyjny]

³⁸¹⁷*propugnatora* — obrońcy. [przypis redakcyjny]

³⁸¹⁸*suae religionis* (łac.) — ich wyznania. [przypis redakcyjny]

³⁸¹⁹*gratiarum actiones* (łac.) — modły dziękczynne. [przypis redakcyjny]

³⁸²⁰*de contrario rerum successu* (łac.) — o przeciwnym obrocie rzeczy. [przypis redakcyjny]

³⁸²¹*po jarmarku zły targ* — przysłowie; Pasek miał w tym roku aż osiem procesów. [przypis redakcyjny]

³⁸²²*cum Caesarianis* (łac.) — z cesarskimi. [przypis redakcyjny]

³⁸²³*subsistere* (łac.) — wytrwać. [przypis redakcyjny]

³⁸²⁴*non item* (łac.) — nie tak. [przypis redakcyjny]

³⁸²⁵*colligati principes* (łac.) — sprzymierzeni książęta. [przypis redakcyjny]

³⁸²⁶*aversionem belli* (łac.) — rozerwanie sił nieprzyjacielskich. [przypis redakcyjny]

³⁸²⁷*magnam partem* (łac.) — wielką część. [przypis redakcyjny]

³⁸²⁸*de necessitate* (łac.) — z konieczności. [przypis redakcyjny]

³⁸²⁹*attendere* (łac.) — baczyć, pilnować. [przypis redakcyjny]

³⁸³⁰*personaliter* (łac.) — osobiście. [przypis redakcyjny]

³⁸³¹*longe lat eque* (łac.) — wzdłuż i wszerz. [przypis redakcyjny]

³⁸³²*imperium potissimum floret* (łac.) — państwo najbardziej kwitnie. [przypis redakcyjny]

³⁸³³*Tatarów krymskich, nohajskich, białogrodzkich i budziackich* — nazwy Tatarów koczujących na stepach pomiędzy Wolgą a Dunajem: Orda nogajaska od Wolgi po Krym; białogrodzka od Krymu po Dniestr, nad którym

którzy wszyscy tam by byli pewnie poszli przeciwko Niemcom, gdyby nie ta awersyja. Całą tedy kampanią, *tot conflictus*³⁸³⁴ nasi z nimi odprawili, wytrzymując *potentissimos impetus*³⁸³⁵ z wielką zgubą ich, ale też i naszych; bo najwięcej naszej czeladzi brali na czatach, przy koszeniu traw, przy pasieniu koni, jaka jest z dawna tego narodu moda. A Niemcy tymczasem Turków jak biją, [tak biją]; znieśli ich wstępnym bojem w tym roku dwa razy, pobrali miasta, fortece, Nowe Zamki, Budę i insze *superioris et inferioris Hungariae*³⁸³⁶ dawno zawojowane i od Turków pobrane kraje. Wenetowie wzięli także Maklaków³⁸³⁷, którzy się im dobrowolnie poddali, rebelizowawszy Turkom, *regnum Moreae*³⁸³⁸ wzięli i inszych miast *in collateralitate*³⁸³⁹ wiele nabrali. Po prostu smarowno³⁸⁴⁰ rzeczy idą, kiedy się to dwaj zmówią na jednego. A przecie nasi Polacy tego szczęścia po łasce boskiej największym są powodem, *et praecipue*³⁸⁴¹ król, że się rezolwował oburzyć³⁸⁴² na tego całego świata straszego nieprzyjaciela, sam *personaliter*³⁸⁴³ i z wojskiem poszedł, począł im go i podał na obrót³⁸⁴⁴, a oni też właśnie jako leniwszy od ręczego, z obrotu porwawszy na opiekę swoją wymordowanego zwierza, już nie puszcza, aż uszczwają i prędzej się obłowią, niżeli ów, co im podał w obrót. Wszak i to często widzujemy, że nikczemny i leniwy prędzej się czasem (...) ³⁸⁴⁵ niepodobieństwo i w tej naszej koligacyjej; zaczęliśmy im, pomogliśmy im szczerze, obłowili się już przy nas i podobno jeszcze lepiej obłowią, wojując z nimi, którzy *effeminati illa diuturna pace, molles et imbelles facti*³⁸⁴⁶ (bo ich tak *status imperii Ottomanici*³⁸⁴⁷ umyślnie chciał zostawić *imbelles*³⁸⁴⁸, po zawojowaniu obrocivszy ich do agrykultury³⁸⁴⁹ i inszych robot *ex ratione*³⁸⁵⁰, żeby nie rebelizowali). A nam dostały się do zabawy narody te, które nie dosyć na tym, że z starożytności swojej zawsze były wojenne i niezwyciężone, ale to większa, że zawsze są w ustawicznym ćwiczeniu *in continuo belli opere; verbo dicam*³⁸⁵¹, ich to żywot ustawicznie wojować i z wojny żyć: a choćbyśmy ich i zwojowali, nie siłabyśmy się na nich pożywili, bo chudzi pacholcy. Zgoła, dobrą sobie nasi koligaci obrali *sortem*³⁸⁵², jak owę z cymentem³⁸⁵³ i słodkimi kondymentami³⁸⁵⁴ dobrze zaprawną *portionem*³⁸⁵⁵, nam zaś coś z chrzanem czy do ostrego pieprzu zostawili. Daj Boże, żeby od tego zęby nie trętwiały, bo to, widzę, jest *uva acerba*³⁸⁵⁶, a żeś dał z łaski Swojej dobry początek, racz[ż]e zdarzyć i dobry koniec!

ROK PAŃSKI 1685

Rok pański 1685 zacząłem — daj Panie Boże [szczęśliwiej! — tamże w Olszowce. Sejm w Warszawie był. Tego roku w Wielkiej Polsce droży[z]na była wielka dla nieurodzaju

leżało miasto Białogród (też: Akerman); budziacka od Dniestru po Dunaj w pld. Besarabii, zw. Budziakiem (z tur. *budżak*: węgieł, kąt). [przypis redakcyjny]

³⁸³⁴*tot conflictus* (łac.) — tyle utarczek. [przypis redakcyjny]

³⁸³⁵*potentissimos impetus* (łac.) — najpotężniejsze natarcia. [przypis redakcyjny]

³⁸³⁶*superioris et inferioris Hungariae* (łac.) — górnych i dolnych Węgier. [przypis redakcyjny]

³⁸³⁷*Maklacy* — zapewne: Morlacy, szczep słowiański mieszkający na wybrzeżu morza Adriatyckiego, w dzisiejszej Dalmacji. [przypis redakcyjny]

³⁸³⁸*regnum Moreae* (łac.) — królestwo morejskie (Peloponez). [przypis redakcyjny]

³⁸³⁹*in collateralitate* (łac.) — w bliskim sąsiedztwie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴⁰*smarowno* — gładko. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴¹*et praecipue* (łac.) — a osobliwie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴²*oburzyć* — powstać, napaść. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴³*personaliter* (łac.) — osobiście. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴⁴*podać na obrót* — zwrot myśliwski: nagnać, w bok zapędzić. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴⁵*prędzej się czasem (...)* — rękopis w tym miejscu obcięty. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴⁶*effeminati illa diuturna pace, molles et imbelles facti* (łac.) — rozpieszczeni owym długim pokojem, znieścieni i odwykli od wojny. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴⁷*status imperii Ottomanici* (łac.) — rozum polityczny państwa otomańskiego. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴⁸*imbelles* (łac.) — niewojennych. [przypis redakcyjny]

³⁸⁴⁹*agrykultura* — uprawa roli. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵⁰*ex ratione* (łac.) — z przyczyny. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵¹*in continuo belli opere; verbo dicam* (łac.) — w ciągłej wojnie; słowem. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵²*sortem* (łac.) — cząstkę. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵³*cyment* (z łac.) — cynamon. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵⁴*kondymenty* (lm) — przyprawy. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵⁵*portionem* (łac.) — cząstkę. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵⁶*uva acerba* (łac.) — kwaśne winogrona. [przypis redakcyjny]

jarzyny³⁸⁵⁷, z której racyjy i w Warszawie zdrożało bardzo. O czym ja dowiedziawszy się, kazałem naładować dubas³⁸⁵⁸ jęczmieniem i grochem, na którym poszedłem sam i zarwałem przecię pieniędzy od Wielgopolaków *in Maio*³⁸⁵⁹. Tylko że już było późno: gdybym był tygodniem trochę pośpieszył, poko nie tak nawieziono, wziąłbym był za korzec *altero tanto*³⁸⁶⁰. *Eodem anno*³⁸⁶¹ Stanisław, margrabia pińczowski, w Lublinie na deputacyjy³⁸⁶² umarł, mnie w wielkim kłopotcie zostawiwszy *ratione*³⁸⁶³ dzierżawy dobr margrabskich, o czym będzie niżej. Wiele ludzi cieszyło się z jego śmierci, ale i ja niebardzo go żałowałem, bo był — P. Boże mu odpuść! — człowiek chytry, nieszczerzy, słowa nie trzymający i nieprawdą się bawiący; kiedy co zełgał, jakby się najlepiej najadł. I dlatego nie żałowałem go, choć umarł, *supponendo*³⁸⁶⁴, że *succedaneus*³⁸⁶⁵, brat jego Jozef³⁸⁶⁶ będzie inakszej kategoryjy, bo się widział stateczny i dobrej natury; ale, widzę, takim się zawiodł na nadziei, jako owa baba³⁸⁶⁷, co Pana Boga prosiła o lepszego pana, a coraz to jeden po drugim gorszy następował.

Powróciwszy z Warszawy, począłem się gotować do Gdańska i bardzo tęskniłem ze zbożem, które mi się w szpichlerzach bardzo grzało i ustawicznie było trzeba koło przeróbki pracować; ale że wody nie było, musiałem czekać i wszyscy aż *ad Septembrem*³⁸⁶⁸. Kiedy następował czas pożądaney naszej ekspektatywy³⁸⁶⁹, zachorowałem bardzo 30 *Augusti*³⁸⁷⁰ w dzień czwartkowy. A przypadła mi ta choróbka z przepicia dla nieszczęśliwej kompanijy, która mię zawsze do tego przywozowała, bo z swojej dobrej wolej nie pamiętam, żebym się kiedy upieł, jako znam takich niektórych; ale kiedy albo mnie kto rad szczerze, albo ja też komu, a osobliwie kochanemu jakiemu konfidentowi, to wtenczas naszej mody polskiej nie podobna nie obserwować. Zapadłem tedy tak *periculose*³⁸⁷¹, że zaraz i ludzi nie znał, g[dyż] maligna [mię] wzięła. Co tam ze mną robili medycy, nie wiem; *sufficit*³⁸⁷², że zdesperowali i rozgłosili, że bardzo źle i niepodobna *convalescentia*³⁸⁷³.

Tymczasem woda poczęła przybierać; przybiega stróż szpichlerzowy³⁸⁷⁴, dając znać, żeby posyłać do ładowania, a ja o świecie nie wiem. Kazała mu tam żona gdzieś pojechać do nieszczęścia; pojechał, bo żadnego nie było podobieństwa, aby Bóg miał ze mną takie dziwy uczynić w momencie prawie, jakie uczynił. Tak się rzecz ma. Kiedy już w owej ciężkiej malignie leżąc, 30 *Augusti*³⁸⁷⁵, ze czwartku na piątek przededniem *7ma Septembris*³⁸⁷⁶, to jest, w wigilią Narodzenia Najświętszej Panny, jak we śnie w gorączce leżącego, trząsnęło mię coś za ramię, mówiąc te słowa: „Owo Antoni nad tobą stoi!” Obróć się do ściany, aż stoi zakonnik *in habitu Minorum sancti Francisci*³⁸⁷⁷. Patrę, nie mówię nic; on też nic. Świeca się tam w kącie świeci; ludzie poturbowani koło mojej usługi już też posnęli. Lecz już ku dniowi owo trząśnie mię. Było mi jak we śnie, ale od trząśnienia

Choroba, Zdrowie, Święty

Pijaństwo, Obyczaje

³⁸⁵⁷ *jarzyna* — t. j. jare zboea. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵⁸ *dubas* — szkuta, statek, który bierze na siebie 8–14 ludzi i do 20 łasztów (łaszt — waga okrętowa polska = 1865. 60 klg.). [przypis redakcyjny]

³⁸⁵⁹ *in Maio* (łac.) — w maju. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶⁰ *altero tanto* (łac.) — drugie tyle. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶¹ *eodem anno* (łac.) — w tymże roku. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶² *deputat* — sędzia na trybunał kor. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶³ *ratione* (łac.) — z przyczyny. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶⁴ *supponendo* (łac.) — przypuszczając. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶⁵ *succedaneus* (łac.) — następca. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶⁶ *Myszkowski, Józef* — Władysław ożeniony z Anną Mohilanką, wdową po Czarnkowskim. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶⁷ *takem się zawiodł na nadziei, jako owa baba (...)* — jest to, jak słusznie zauważył prof. Bruückner (Kwart. Hist. XII, 1898, 866), owa baba, co to w obawie przed nowym, gorszym panem, modliła się o zdrowie dla starego tyrana (Valer. Max. V. Ext. 2). Pobalamucił jednak Pasek, wkładając prośbę Fedrowych żab w usta baby. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶⁸ *ad Septembrem* (łac.) — do września. [przypis redakcyjny]

³⁸⁶⁹ *ekspektatywa* — wyglądanie, wyczekiwanie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷⁰ *Augusti* (łac.) — sierpnia. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷¹ *periculose* (łac.) — niebezpiecznie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷² *sufficit* (łac.) — dość. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷³ *convalescentia* (łac.) — wyzdrowienie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷⁴ *stróż szpichlerzowy* — tu: z Nowego Miasta Korczyna. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷⁵ *Augusti* (łac.) — sierpnia. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷⁶ *7ma Septembris* (łac.) — siódmego września. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷⁷ *in habitu Minorum sancti Francisci* (łac.) — w habicie braci mniejszych św. Franciszka (tj. bernardyńskim). [przypis redakcyjny]

zaraz jużem się czuł, żem na jawie, jużem był przy dobrej pamięci, jużem się i w tym rektyfikował³⁸⁷⁸, że ja tą chorobą złożony, już mi i to w dobry rozsądek weszło, co się ze mną dzieje, lubom przedtem o sobie nie pamiętał. I tak sobie myślę, że to jakiegoś do mnie zakonnika przysłali, jako zwyczajnie do chorego; aż owa osoba rzecze: „Pilnowałem cię szczerze od przeszłego czwartku: nie bójże się już, a wstań!” Jakaś mi radość ogarnęła i wpadło mi na myśl, że to już nie prosty ksiądz, ale musi być osoba święta. Porwę się, chcąc mu do nóg upaść, zawoławszy wielkim głosem: „Święty Ojcze!” Stoczyłem się z łóżka. Usłyszeli wszyscy owo zawołanie, przypadli z świecą, aż ja pytam: „Gdzie poszedł?” Rozumieją, że to w gorączcze czynię; mówią do mnie: „O kogóż pytasz? Nie był ci tu nikt u ciebie”. Ja mówię: „Był. Czy oczu nie macie?” A wtem usiadłem już nie na łóżku, ale na stołku. Rzecze moja pani: „Wołaj Kazimierza!” Przyjdzie cyrulik, pomaca pulsów: gorączki nie masz i jakoby nigdy nie była. Ja też dopiero, obaczywszy się i odpocząwszy trochę, pokłęknałem, pierwej dzięki czyniąc Panu Bogu i św. Antoniemu, a potem wstawszy, począłem im to powieść. *Cum stupore*³⁸⁷⁹ dziwowali się wszyscy; jedni wierzyli, że tak [się] stało, drudzy też nie dowierzali. Nawet sam cyrulik *supponebat*³⁸⁸⁰, lubo widział, że już gorączka *totaliter*³⁸⁸¹ odstąpiła, że przecie jeszcze jakąś *debilitatem mentis*³⁸⁸² zostawiła. I tak się zabawiają ze mną, aż ja mówię: „Widzę, że mi wińszujecie i cieszy się z konwalescencji, a nie pytacie, jeźelibym też co zjadł; namorzyliście się mnie dosyć przez te dni choroby mojej”. Porwie się żona: „Zaraz, zaraz” i pyta się mnie, do czego mam chęć. Powiedziałem: „Co dacie, to będę jadł z wielką ochotą”. Radzą, co by gotować: to nie, to nie, aż cyrulik rzecze: „Możeć to z masłem, choć wigilia”. Spytałem: „Do czego wigilia?” Powiedzieli, że do Najświętszej Panny³⁸⁸³. Zdumiałem się, bom nie rozumiał, żebym tylo dni miał chorować, i mówię: „Nie będę ja z masłem jadł, ponieważ wigilia”. Ugotowali mi jakieś garmatki³⁸⁸⁴ garnuszek mały. Na ząb mi to nie padło; kazałem w większym garku gotować i korzenia dużo nasypać. Gotowano tedy, a ja tymczasem ubrałem się tak jako należy i kazałem iść do sadzu³⁸⁸⁵ z kancerzem³⁸⁸⁶, wziąć szczupaka i kwaśno szaro ugotować go. Jak tedy obaczyli, że jem smaczno i piję, i rzeźwość (...) ³⁸⁸⁷ należało, dopiero uwierzyli, że *sanus mente et corpore*³⁸⁸⁸, o czym cyrulik osobliwie bardzo dubitował³⁸⁸⁹. Przy owym jedzeniu moim mówi mi żona: „Pragnął Waść flisu, a teraz choróbka przeszkodziła”. Pytam: „Albo co?” Powiedziała, że dawano znać, że woda wielka przybrała; pan Rupniowski pojechał, pan Jaroszowski pojechał³⁸⁹⁰, na głowę chłopów powyganiali do ładowania. Odpowiem: „To i ja pojadę”. Rośmiali się wszyscy; rozumieli, że żartuję, a ja czuję w sobie wigor³⁸⁹¹. Naj[a]dłszy się, przejdę się po izbie; kazałem włodarza wołać i rozkazuję mu, żeby chłopci zaraz wychodzili do ładowania, a tymczasem konie gotować i zaprzęgać. Mówią mi: „Nie czyn tego, dla Boga! Chudziat[k]o, droższe jest zdrowie”. Ja mówię: „Dajcie mi pokój; ja się lepiej czuję, co się ze mną dzieje, i Temu ufam, co mi dał zdrowie, że mię przy nim konserwuje i zaprowadzi szczęśliwie tam, gdzie *intendo*³⁸⁹²”. Pojechałem, pożegnawszy się, a kazawszy za sobą przywozić *necessaria*³⁸⁹³. Wyjechawszy w pole, wsiadłam na konia z kolaski i pobieżałem ryścią, obawiając się, żeby woda nie uciekała. Zostałem, jedni już poodkładali³⁸⁹⁴, drudzy też jeszcze czekali na leguminę³⁸⁹⁵, kto nie miał gotowej w szpichlerzu. Że tedy moi chłopci nie byłiby

³⁸⁷⁸rektyfikować — rozpoznać. [przypis redakcyjny]

³⁸⁷⁹*cum stupore* (łac.) — ze zdumieniem. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸⁰*supponebat* (łac.) — sądził. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸¹*totaliter* (łac.) — całkowicie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸²*debilitatem mentis* (łac.) — osłabienie umysłu. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸³Najświętszej Panny — święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny obchodzone 7 września. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸⁴garmatka — polewka dość gęsta z wody i tartego chleba lub z chleba, piwa i żółtka. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸⁵sadz — zagrodzone miejsce, gdzie złowione ryby chowają. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸⁶kancerz (z niem.) — rodzaj siatki do chwytania ryb. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸⁷i rzeźwość (...) — z powodu uszkodzenia karty kilku słów brak. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸⁸*sanus mente et corpore* (łac.) — zdrow na duszy i ciele. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸⁹dubitować — powątpiewać. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹⁰pojechał — tu: nad Wisłę. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹¹wigor — rzeźwość. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹²*intendo* (łac.) — zamierzam. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹³*necessaria* (łac.) — potrzebne rzeczy. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹⁴poodkładać — odbić, odpłynąć. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹⁵legumina — żywność, strawa (mąka, kasza, groch itp.). [przypis redakcyjny]

byli ledwie na noc, bo przecie mil 7 drogi³⁸⁹⁶, dali mi samsiedzi chłopów. Naładowałem wnet dwie skutny, trafty³⁸⁹⁷ za[s] powolej kazałem już bez siebie ładować. W dzień Najświętszej Panny tedy raniusiénko pojechałem do franciszkanów³⁸⁹⁸, nająłem mszą przed św. Antonim, słuchałem jej; a tymczasem tam ostatek koło skut pogotowano. Wróciłem się, wsiałem i kazałem od południa odłożyć, bo też już byli wszyscy poodkładali. Chłopi moi prawie jak darmo przychodzili, co mi już byli cudzy, porobili, co potrzeba, których miałem dosyć. Poszedłem tedy, szczęśliwie dogoniłem i owych, co byli przede mną, półtora dniami poodkładali, lubom w ten dzień mało co uszedł, a prawie jak nic, bo rotman³⁸⁹⁹ zły miał czółn i starał się sobie o inszy. Stanęliśmy tedy w Leniwc³⁹⁰⁰ aż 23 *bris*³⁹⁰¹, bo nam wiatry częste przeszkadzały, a trafty za mną przysły czternastego dnia; z Łęki³⁹⁰² wyszedłszy, do Gdańska mniej szły dni, niżeli skutny, z tej racyjej, że już były wiatry owe, co przeszkadzały skutom, ustały, kiedy trafty od pała wychodziły, bo wychodziły 21 *bris*³⁹⁰³, a my już byli pod Toruniem, to jest w dzień świętego Mateusza, w który dzień mróz był potężny i lody po brzegach nad zwyczaj. Zaszedłem tedy z łaski bożej dosyć szczęśliwie, tak *instantanee*³⁹⁰⁴ wybrawszy się po owej chorobie, i głowa mię za łaską Jego świętą nie zabolala, za co niech będzie Imię jego Przenajświętsze pochwalone na wieki, pokornie suplikując³⁹⁰⁵, żeby nas w koźdych affikcyjach³⁹⁰⁶, a osobliwie w chorobach z swojej ojcowskiej nie wypuszczał opieki!

ROK PAŃSKI 1686

Tamże w Olszówce mieszkając — daj Boże szczęście! — w zdrowiu i dobrym powodzeniu ten rok odprawiłem.

*Eodem anno*³⁹⁰⁷ byłem na obłóczynach panny Sieklicki[ej] w Krakowie, którą rodzicy, pan Adam Sieklicki, mój wielki przyjaciel, i Zofia Rabsztyńska, matka, obłoczyli do zakonu augustyjańskiego³⁹⁰⁸; tam *in frequentia*³⁹⁰⁹ ludzi wielu godnych proszono mię, że bym pannę oddawał *ad votum*³⁹¹⁰. Nie bardzo mi się chciało, wiedząc, że tam nietrudno będzie o cenzurę³⁹¹¹; aleć nie ganili, chyba żeby to tak tylko pochlebiali — nie wiem. Mówię tedy w ten sens: „Ktobykolwiek lata swoje tym tylko pędził zamysłem, aby je samymi pieszczonej świeckiej marności mógł wytuczyc delicyjami, nie tylko na swojej zawodzi się imprezie, ale ze wszystkich niemal wiecznymi czasy wyzuwa szczęśliwości. Szczęśliwy, kogo te pochlebne rozkoszy świeckich nie ułowiły fawory³⁹¹², kogo na swojej nie zawiodyły stateczności, kogo w swoichże własnych wieczną hańbą nie zatopiły pieścidłach. Są to, prawda, *bona licita*³⁹¹³ dobra, do czasu człowiekowi powierzone, ale onych według samego trzeba zażywać Dawce³⁹¹⁴; w czym jak kto by najmniej przeciwko wyrażnemu wykroczy ordynansowi, w samych tylko nadzie[je] zatopiwszy marnościami, aż już gotowy z niebieskiego parlamentu czytają mu dekret: *Proiecisti sermonem Dei, proiecit te*

³⁸⁹⁶*droga* — tu: z Olszówki do Nowego Miasta Korczyna, gdzie Pasek miał spichlerz nad Wisłą. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹⁷*trafta* — tratwa. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹⁸*pojechałem do franciszkanów* — w Nowym Mieście Korczynie. [przypis redakcyjny]

³⁸⁹⁹*rotman* — starszy flisak, przewodnik, który w czółnie wyprzedza i bada głębokość wody. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰⁰*Leniwa* — jedno ramię Wisły w Gdańsku. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰¹*bris* (łac.) — skrót od *Septembris* (łac.): wrzesnia. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰²*Łęka* — wieś nad Wisłą w pobliżu Nowego Miasta Korczyna. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰³*bris* (łac.) — skrót od *Septembris* (łac.): wrzesnia. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰⁴*instantanee* (łac.) — nagle, obcesowo. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰⁵*suplikować* — błagać. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰⁶*affikcja* — utrapienie. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰⁷*eodem anno* (łac.) — tegoż roku. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰⁸*zakon augustiański* — znajdował się na Kazimierzu pod Krakowem. [przypis redakcyjny]

³⁹⁰⁹*in frequentia* (łac.) — licznym zgromadzeniem. [przypis redakcyjny]

³⁹¹⁰*ad votum* (łac.) — do ślubu. [przypis redakcyjny]

³⁹¹¹*cenżura* — tu: krytyka, nagana. [przypis redakcyjny]

³⁹¹²*fawory* (lm) — ponęty. [przypis redakcyjny]

³⁹¹³*bona licita* (łac.) — dozwolone. [przypis redakcyjny]

³⁹¹⁴*Dawca* — (dóbr) tu: Bóg. [przypis edytorski]

*Dominus*³⁹¹⁵, a kogoś tam i z ziemskiego rugują królestwa: *Ne sis rex super Israel*³⁹¹⁶, aż wnet dla świata i na niebieskiej, i na ziemskiej szwankować będziesz szczęśliwości. Trzeba, widzę, ostrożnie z światem i z tymi jego poczynać sobie potrocinami³⁹¹⁷; ale nie każdy w to potrafić umie. *Sapiens et circumspetus animus etiam minutissimos praevidet cuniculos, incautus etiam in visibilem incidit Charybdim*³⁹¹⁸. A ponieważ na światowych ludzi tak chytre świat zastawia siodła, toćbym rozumiał, że nierówno szczęśliwi są ci, którzy z nim w żadną nie wchodzą korespondencją³⁹¹⁹; szczęśliwi, którzy od jego oddaliwszy się konwersacją³⁹²⁰, po pustyniach, konwentach i różnych pobożnych zgromadzeniach w wolnym sumnieniu szczególną tylko pasą się bogomyślnością, nieśmiertelności zostają synami i — ponieważ *servire Deo regnare est*³⁹²¹ — nieomylnymi królestwa górnego dziedzicami. Czego oczywisty na tym miejscu reprezentuje się dowód w osobie Jejmości panny Heleny Sieklicki[ej], która w zacnym i starożytnym zrodzona domu, przy tak pięknych, od natury sobie konferowanych³⁹²² przymiotach, przy znamienitych staraniach Ichmościów rodziców swoich, nie zapatrując się na to, że jest bez rodzzonego brata *legitima*³⁹²³ tych wszystkich zbiorów *haeredissa*³⁹²⁴, nie oglądając się na insze, [które by] za błogosławieństwem boskim mogły *subsequi*³⁹²⁵, szczęśliwości, wszystkie świata tego dobrowolnie rzuca ozdoby, jego swobodzie i rozkoszy *abrenuntiat*³⁹²⁶ dożywotnie, z niebem dziś wchodzi w traktat, dziś *primotina niebu fundit vota*³⁹²⁷ i zakonny obierając żywot swoje Bogu konsekruje panieństwo. Nie schodzi, widzę, na niczym niebu, obmyśla mu panieńska mądrość to wszystko, czym by się jego mogła chełpić i zdobić wyniosłość, ale przecie jakoby tam jeszcze boskich nie dostawało obrazów, których sobie Bóg niskąd nie zasiąga, chyba z panieńskich postępków. Jest tedy czego zacnym wińszować rodzicom, którzy, taką córę człowiekiem wypiastowawszy, aniołem Bogu oddają. Czego ja Ichmościom MMPaństwu powińszowawszy, wespół i WMMPannom i całemu tutecznemu Zgromadzeniu jako reguły świętej spółkompanki i duchownej wińszując siostry, którą przeze mnie JMość Pan Sieklicki, MMPan i brat, tudzież Jej Mość Pani, jako kochający rodzicy, i cała zacna z obojga linii rodowitość³⁹²⁸, oddając WMMPannom, a osobliwie Waści, MMPannie, Mościa Panno Matko, oddają ochotnie przejrzaną³⁹²⁹ Bogu wiktykę³⁹³⁰ z posłusznym na jedno skinienie Abrahamem, nie żałując jej na służbę boską; oddają najdroższy skarb, bo ulubioną swoją krew, z którą oraz prawo i moc starszyństwa swego transfundują³⁹³¹ na osobę WMMPanny, upraszając wielce, abyś WMMPanna jako nowotnej towarzysze instytucyj³⁹³² i łaskawej nie denegowała³⁹³³ protekcyj³⁹³⁴”.

Były te obłóczyny 24 *Ianuarii*³⁹³⁴. Zimy tego roku nie było nic, ani śniegu, ani mrozów, rzeka żadna nie stawała; *in Februario*³⁹³⁵ role sprawiano na jarzynę, kwiatki i trawy były, żyta jare siano, bydlę trawy się najadło; zaraz, w post wstąpiwszy, jęczmiony i owsy siano, lubo by je był mógł siać i dawniej. Przed Wielkanocą³⁹³⁶ wszystko pozasiewano

³⁹¹⁵*Proieciſti ſermonem Dei, proiecit te Dominus* (łac.) — Odrzuciłeś ſłowo Pana, odrzucił cię Pan. [przypis edytorski]

³⁹¹⁶*ne sis rex ſuper Israel* (łac.) — abyś nie był królem nad Izraelem (1 Król. 15, 26). [przypis redakcyjny]

³⁹¹⁷*potrocinny* — odpadki, rzeczy nic niewarte, marnoſci. [przypis redakcyjny]

³⁹¹⁸*Sapiens et circumſpectus animus etiam minutissimos praevidet cuniculos, incautus etiam in visibilem incidit Charybdim* (łac.) — Człowiek przezorny i mądry nawet najmniejsze spostrzeża dolki, niebaczny nawet w widoczną wpada Charybdę. [przypis redakcyjny]

³⁹¹⁹*korespondencja* — związek, styczność. [przypis redakcyjny]

³⁹²⁰*konwersacja* — tu: zabawa. [przypis redakcyjny]

³⁹²¹*servire Deo regnare est* (łac.) — służyć Bogu jest to królować. [przypis redakcyjny]

³⁹²²*konferowany* — dany. [przypis redakcyjny]

³⁹²³*legitima* (łac.) — prawowita. [przypis redakcyjny]

³⁹²⁴*haeredissa* (łac.) — dziedziczka. [przypis redakcyjny]

³⁹²⁵*subsequi* (łac.) — nastąpić. [przypis redakcyjny]

³⁹²⁶*abrenuntiat* (łac.) — wyrzeka się. [przypis redakcyjny]

³⁹²⁷*primotina (...) fundit vota* (łac.) — wczesne składa śluby. [przypis redakcyjny]

³⁹²⁸*rodowitość* — ród, rodzina. [przypis redakcyjny]

³⁹²⁹*przejrzany* — tu: przeznaczony. [przypis redakcyjny]

³⁹³⁰*wiktyma* — ofiara. [przypis redakcyjny]

³⁹³¹*transfundować* — przelewać. [przypis redakcyjny]

³⁹³²*instytucja* — tu: nauka. [przypis redakcyjny]

³⁹³³*denegować* — odmówić. [przypis redakcyjny]

³⁹³⁴*Ianuarii* (łac.) — stycznia. [przypis redakcyjny]

³⁹³⁵*in Februario* (łac.) — w lutym. [przypis redakcyjny]

³⁹³⁶*Wielkanoc* — w roku 1686 wypadła 14 kwietnia. [przypis edytorski]

i już nie było zimy i urodzaje były dość dobre. To niezwykajna w Polsce i to *supra usum*³⁹³⁷, że gęsi dzikie wóczyły się całe lato stadami wielkimi, co jest rzecz niezwykajna, koło Krakowa i Sędomierza, gdzie się nie lęgną. Zboża aż oganiano przed nimi, bo je bardzo psowały. Ale jakieś były odmienne, nie takie, jako te, co zawsze bywają, niby trochę srokatę koło karków; padały i z swojskimi gęsiami i nie bardzo były płochę, dały się zejść i kijem potrącić; różni różnie o nich tłumaczyli.

*Augusti*³⁹³⁸ *7ma*³⁹³⁹ naładowałem pszenicą czworo statków i poszedłem do Gdańska; przedawszy, powróciłem z łaski Bożej szczęśliwie łądem 17 *7bris*³⁹⁴⁰. *Eodem anno*³⁹⁴¹ objąłem Madziarów³⁹⁴² *modo obligatorio*³⁹⁴³.

*Eodem anno*³⁹⁴⁴ król JMość i wojsko nasze chodziły na Budziaki³⁹⁴⁵ i do Wołoch. Tam z Tatarami po kilka razy potykały się i z inszym nieprzyjacielem. To tylko najznacniejsza, że św. Iwan przeniósł się na rezydencją z Wołoch do Polski³⁹⁴⁶ *cum tota argentea supellectili*³⁹⁴⁷, wzięwszy z sobą z tamtego monasteru kilka poufałych czernców³⁹⁴⁸. Cesaarskim jednak wojskom jak P. Bóg począł błogosławić, tak i w tym roku nie przestał, bo Turków po dwakroć potężnie bili, obozy z dostatkami pobrali i fortec kilka potężnych opanowali, a przecie to wszystko za naszym powodem, żeśmy na sobie trzymali tatarską [ordę].

ROK PAŃSKI 1687

Rok pański 1687 zacząłem tamże w Olszówce, gdzie już mi ekspirowała³⁹⁴⁹ arenda, to jest, rok jedenasty dzierżawy mojej. Wywoziłem tedy rzeczy po trosze do Madziarowa, bom już był Smogorzów puścił pasierbowi przed rokiem, a puściłem *in eadem qualitate*³⁹⁵⁰, jakom go odebrał i trzymał przez lat podobno 17, to jest, grunty dobre, wyprawne, które zastałem był po arendarzach bardzo zeszpecone: budynki dobre, restaurowane, sady poszczepione, lassy zapuszczone i nic nie naruszone, co jest *raritas*³⁹⁵¹ u ojczymów, terminy prawne uspokojone, na które wielełożyłem kosztu i pracy. Gdyż ś. p. pan Łącki kupił był tę majątność na sposoby; nie mając tak wiele pieniędzy na zapłacenie jej, naziągał był długów u klasztorów i niektóre *evictiones in fundo*³⁹⁵² zostawił; oprócz tego *successores*³⁹⁵³ pierwszej jego żony, *de domo*³⁹⁵⁴ Grodzickiej, czynili *iure*³⁹⁵⁵ o wniosiek³⁹⁵⁶ jej, jako to panowie Gomoleńscy i Lubańscy. Więc *ze uterque*³⁹⁵⁷ pretendowali sobie *propriatatem*³⁹⁵⁸ tej sukcesyjnej, ja zaś tego potrzebowałem, żeby warownie³⁹⁵⁹ dać, komu *de iure debebatur*³⁹⁶⁰, i żeby drugi raz nie płacić jednej sumy, o to tedy między nami była dyskwiżycja³⁹⁶¹, kłótnie, egzekucyje, najazdy, wyganiania, bitwy, *consequenter*³⁹⁶²

Interes, Gospodarz, Mąż,
Żona, Wdowa, Córka,
Pieniądz

³⁹³⁷*supra usum* (łac.) — niesłychane. [przypis redakcyjny]

³⁹³⁸*Augusti* (łac.) — sierpnia. [przypis redakcyjny]

³⁹³⁹*7ma* — *septima* (łac.): siódmego. [przypis edytorski]

³⁹⁴⁰*7bris* (łac.) — skrót od *Septembris*: września. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴¹*eodem anno* (łac.) — tegoż roku. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴²*Madziarów* — dziś: Magierów; wieś pod Stobnicą. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴³*modo obligatorio* (łac.) — prawem zastawnym. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴⁴*eodem anno* (łac.) — tegoż roku. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴⁵*Budziak* — Besarabia, równina między Dniestrem i Morzem Czarnym. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴⁶*św. Iwan przeniósł się na rezydencję z Wołoch do Polski* — po zwycięstwie chocimskim zajmuje Sobieski Suczawę (1673); kiedy później Turcy mieli zająć znów miasto, uwieziono przedtem zwłoki św. Iwana suczawskiego do Żółkwi, skąd je sprowadzono na nowo do Suczawy dopiero za panowania austriackiego z polecenia cesarza Józefa II. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴⁷*cum tota argentea supellectili* (łac.) — ze wszystkim sprzętem srebrnym. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴⁸*poufałych czernców* — zaufanych mnichów. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴⁹*ekspirować* — kończyć się. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵⁰*in eadem qualitate* (łac.) — w tymże stanie. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵¹*raritas* (łac.) — rzecz rzadka. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵²*evictiones in fundo* (łac.) — zabezpieczone na majątku. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵³*successores* (łac.) — spadkobiercy. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵⁴*de domo* (łac.) — z domu. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵⁵*iure* (łac.) — kroki sądowe. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵⁶*wniosiek* — tu: posag. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵⁷*uterque* (łac.) — obie strony. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵⁸*propriatatem* (łac.) — własność. [przypis redakcyjny]

³⁹⁵⁹*warownie* — tu: niezbitcie, z wszelkimi formalnościami. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶⁰*de iure debebatur* (łac.) — prawnie należało się. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶¹*dyskwiżycja* (łac.) — dochodzenie, spór. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶²*consequenter* (łac.) — w następstwie. [przypis redakcyjny]

i basarunki, przez co ja straciłem wiele, a stąd i insze rodziły się okazyje z moją szkodą. To to tak pojąć wdowę z dziećmi i z kłopotami; pierwszy mąż zaciągnie długi, zostawi kłopoty, dzieci, *litigia*³⁹⁶³, a ty dla cudzych interesów uschniesz, zdrowie stracisz; co byś miał sobie uzbierać, wydasz na prawo i jeszcze zarobisz sobie na niewdzięczność miasto podziękowania. Ja to kładę *pro memento*³⁹⁶⁴; kto ma tak uczynić, do mnie na radę.

Na same tedy prawie wyderkafy³⁹⁶⁵, terminy prawne, wesela, obłóczyny, profesyje³⁹⁶⁶ córek, których było pięć, pracowałem. Rachowałem jednak owe wydatki, których nara- chowało się przez te lata 40 tysięcy. To wszystko na jedno pasierba uniżenie a przyjaciół instancją darowałem, nawet i dożywocia ustąpiłem, nic za nie nie wzięwszy; nawet pier- cień, który mi była dała żona na znowę³⁹⁶⁷, oddałem, żeby przy mnie nic nie przysychało cudzego. Przyznawali to sami jego krewni, żebym go był mógł wykwitować z Smogo- rzowa, gdybym był chciał.

ROK PAŃSKI 1688

Mieszkałem w Madziarowie, ale — mogłbym rzec — więcej w Lublinie, pozywając się z margrabią. Żona moja jednak siedziała w olszowskim dworze, *quidem*³⁹⁶⁸ to *incarcera- ta*³⁹⁶⁹, a oni by jej byli radzi i płot rozgrodzili, gdyby była chciała wyjechać.

Nastąpił sejm w Grodnie 26 *Ianuarii*³⁹⁷⁰, na który i ja musiałem jechać respektem owych artykułów, które na sejmikach kilku stanęły, *pro parte mea militantes*³⁹⁷¹. Stałem tedy w Grodnie *prima Martii*³⁹⁷², zażywszy złych i okrutnie grudnych dróg. Posłowie nasi krakowscy, osobliwie moi konfidenci, pan Lanckoroński, starosta stopnicki, mówi mi *quidem*³⁹⁷³: „Chcesz rujnować margrabię (bo też i on³⁹⁷⁴ za promocyją stanął był posłem pana strażnika³⁹⁷⁵ z Sendomierskiego, a posłem niewinnym, bo i gęby między ludźmi nie rozdziewił, tylko siedział jako lelek³⁹⁷⁶ rozdawszy [się] (...) ³⁹⁷⁷, na inszych zapatrując się, a więcej pilnując kart, z czego u królowej miał łaskę i u dworskich, bo często obłowili się na nim), ponieważ nie masz na nim kondemnaty³⁹⁷⁸”? Powiedziałem: „*Eo ipso*³⁹⁷⁹ [mam], że jest *oppressor nobilitatis et raptor substantiarum*³⁹⁸⁰”.

Wpół tedy margrabia zdechł, obaczywszy mię w izbie poselskiej. Sami jego kolego- wie, widząc konfuzję, mówią do mnie: „Dla Boga, dla pana margrabie trzeba wódki ożywiającej. Pozbawisz nas posła dobrego; za nic izba poselska nie będzie stała *sine ac- tivitatem*³⁹⁸¹ jego”. *Interim consilia*³⁹⁸² sejmowe tamują się na prywatnych urazach pana

³⁹⁶³*litigia* (łac.) — kłótnie. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶⁴*pro memento* (łac.) — dla przestrogi. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶⁵*wyderek* a. *wyderkaf* — suma pożyczona na zastaw, z warunkiem odkupu. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶⁶*wesela, obłóczyny, profesje* — trochę przesady: weselo było jedno, obłóczyn zaś i profesji trzy: Barbara i Ma- rianna (młodsza) zostały bernardynkami w klasztorze św. Józefa w Krakowie, Aleksandra koletką na Stradomiu, a czwarta, Marianna (najstarsza) jeszcze za życia ojca wstąpiła do klasztoru św. Józefa i została przez niego wy- posażoną; wszystkie cztery miały posagi, ubezpieczone na Smogorzewie. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶⁷*zmowa* — tu: zaręczyny. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶⁸*quidem* (łac.) — niby. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶⁹*incarcerata* (łac.) — uwięziona. W procesie z margrabią chodziło o dalsze zatrzymanie dzierżawy Olszówki, z której Pasek, roszcząc sobie pewne należności u Myszkowskiego, ustąpić nie chciał; wyrzucony gwałtem, zostawia tam na posterunku żonę, niby to przez przeciwnika „uwięzioną”. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷⁰*Ianuarii* (łac.) — stycznia. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷¹*pro parte mea militantes* (łac.) — moją stronę popierających. Znany taki artykuł w instrukcji dla posłów sejmowych z województwa krakowskiego, uchwalonej 16 grudnia 1687 w Proszowicach: „*Differentiam iniuriatis* w dobrach margrabskich IMć P. Jana z Gosławic Paska, komornika ziemskiego krak., aby powagą pańską JKMci i Rzpłtej uspokojona była, *instabant* Ich MM. panowie posłowie”. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷²*prima Martii* (łac.) — pierwszego marca. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷³*quidem* (łac.) — niby to. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷⁴*on* — tu: Myszkowski. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷⁵*strażnik* — Bidziński, Stefan; miał za żonę Teresę Myszkowską. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷⁶*lelek* — kozodój, nocny ptak. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷⁷*rozdawszy [się]* (...) — miejsce uszkodzone w rękopisie. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷⁸*kondemnata* — myśl: „Ponieważ nie otrzymałeś w trybunale kondemnaty na Myszkowskim, więc starasz się mu w inny sposób szkodzić, rujnując margrabię”. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷⁹*eo ipso* (łac.) — tym samym. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸⁰*oppressor nobilitatis et raptor substantiarum* (łac.) — ciemiężca szlachty i wydierca majątków. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸¹*sine activitate* (łac.) — bez czynnego udziału. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸²*interim consilia* (łac.) — tymczasem obrady. [przypis redakcyjny]

Słuszki³⁹⁸³, hetmana polnego litewskiego, z panem Dąbrowskim, postem województwa wileńskiego. Ja, mając dobrych przyjaciół *consilium*³⁹⁸⁴, żeby nie wprzód izbie poselskiej opowiadać krzywdę swoją (gdzie miał być srogi w tej sprawie *fremitus*³⁹⁸⁵ i już się byli potężnie przygotowali), ale królowi uskarżyć się i zjednać sobie *respectum*³⁹⁸⁶. Tak tedy czynię. Staram się o audjencyją, której otrzymawszy *praeifixionem*³⁹⁸⁷ czasu, mówię do króla tak: „Jako ukrzyżowany Syn przed Ojcem najpoufalej w swoich żali się dolegliwościach, tak i my życzliwi WKMości, P[ana] n[aszego] Miłościwego, poddani, mając sobie za ojca ojczyzny naszej, chowamy *pro ultima siti*³⁹⁸⁸ łaskę i Pańską WKMości, P. n. Miłościwego, protekcją; do której że i ja z poddańską *recurso supplex*³⁹⁸⁹ submissją, *deprecor primum*³⁹⁹⁰ Pana mego Młgo *Maiestatem*³⁹⁹¹, że mi *privato*³⁹⁹² przychodzi Pańskie poważne *et multis* ojczyzny *curis*³⁹⁹³ zatrudnione turbować ucho; jednak nie moja w tym wina, ale tych, którzy, mając swego dosyć, chciwie na cudze zbiory zaostrzyli apetyty. Byłem żołnierzem, *non per intervalla*³⁹⁹⁴, ale *continue*³⁹⁹⁵ służąc, przesłużyłem *florem aetatis cum dispendio*³⁹⁹⁶ zdrowia i fortun. Mam świadki *cicatrices*³⁹⁹⁷ i moich komilitonów, których jeszcze widzę wiele *in ordine equestri*³⁹⁹⁸ i w senacie przy boku WKMości, PMMłgo. Nie p[oczuwa]m się w żadnym takim postępku, za który dobra konfiskują; nie winienem nikomu nic. JMość pan margrabia pińczowski *ex bene placito*³⁹⁹⁹ wziął mi substancją i, prawie rzecz moją, *reliquias*⁴⁰⁰⁰ nieprzesłużonej do [o]statka na usłudze tej Rzpltej sztuki chleba ojczystej. Nie wykroczyłem *extra orbitam ordinationis*⁴⁰⁰¹, ponieważ [nie] *lege vetitum*⁴⁰⁰² dawałem, [lecz] na arenę, co jest *antiquo usu practacatum*⁴⁰⁰³; dawałem nie na prywatne ekspensa, ale *in deportationem*⁴⁰⁰⁴ dawnych margrabskich długów, zaraz prawie *post fundatam ordinationem*⁴⁰⁰⁵ zostawionych, o czym kontrakt *docet*⁴⁰⁰⁶; dawałem *legitimo tutori*⁴⁰⁰⁷, stryjowi rodzonemu⁴⁰⁰⁸, który wyrachował się z tych pieniędzy, ode mnie wziętych, successorowi i kwit *de tutela*⁴⁰⁰⁹ otrzymał *cum approbatione*⁴⁰¹⁰ kontraktów *et certitudine*⁴⁰¹¹ pretensyj naszych. Nie wiem tedy: z dzierżawy mię wygnano, pieniędzy nie oddawszy, i to, co było *in (...)*⁴⁰¹² *et supetlectili, per subordinatos*⁴⁰¹³, już tak rzecz moją, *in praedam*⁴⁰¹⁴ pozabierawszy. Boli mię, Miłościwy Najaśniejszy królu, Panie mój Miłościwy, strata ubogiej mojej substancyjnej, ale i to niemniej boli, że *sine socio doloris*⁴⁰¹⁵

³⁹⁸³ Słuszka, Józef Bogusław — hetman polny litewski, miał prywatną urazę (o zajęcie dóbr) do Stanisława Kazimierza Dąbrowskiego, posła wileńskiego; zaraz więc w początkach sejmu popierał swym świadectwem nieprawność wyboru Dąbrowskiego. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸⁴ *consilium* (łac.) — rady. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸⁵ *fremitus* (łac.) — krzyk. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸⁶ *respectum* (łac.) — względy. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸⁷ *praeifixionem* (łac.) — oznaczony termin. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸⁸ *pro ultima siti* (łac.) — na ostateczną ucieczkę. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸⁹ *recurso supplex* (łac.) — uciekam się pokornie. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹⁰ *deprecor primum* (łac.) — przepraszam naprzód. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹¹ *Maiestatem* (łac.) — Majestat. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹² *privato* (łac.) — prostakowi. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹³ *et multis (...)* *curis* (łac.) — wielu troskami. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹⁴ *non per intervalla* (łac.) — nie z przerwami. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹⁵ *continue* (łac.) — ciągle. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹⁶ *florem aetatis cum dispendio* (łac.) — kwiat wieku z utratą. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹⁷ *cicatrices* (łac.) — blizny. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹⁸ *in ordine equestri* (łac.) — w stanie rycerskim. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹⁹ *ex bene placito* (łac.) — samowolnie. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰⁰ *reliquias* (łac.) — ostatki. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰¹ *extra orbitam ordinationis* (łac.) — poza zakres ustaw ordynacji (Myszkowskich). [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰² *lege vetitum* (łac.) — nie wbrew prawu. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰³ *antiquo usu practacatum* (łac.) — dawnym zwyczajem uswiecone. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰⁴ *in deportationem* (łac.) — na spłacenie. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰⁵ *post fundatam ordinationem* (łac.) — po ustanowieniu ordynacji (1601). [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰⁶ *docet* (łac.) — poucza. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰⁷ *legitimo tutori* (łac.) — prawnemu opiekunowi. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰⁸ *stryj rodzony* — Jan Aleksander z Mirowa Myszkowski. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁰⁹ *de tutela* (łac.) — z opieki. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹⁰ *cum approbatione* (łac.) — z potwierdzeniem. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹¹ *et certitudine* (łac.) — i ubezpieczeniem. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹² *in (...)* — miejsce uszkodzone w rękopisie. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹³ *et supetlectili, per subordinatos* (łac.) — i ruchomości przez nasłanych ludzi. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹⁴ *in praedam* (łac.) — jako łup. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹⁵ *sine socio doloris* (łac.) — bez towarzysza niedoli. [przypis redakcyjny]

sam siebie tylko widzę na tym celu nieszczęśliwości, bo wszyscy *contrahentes, etiam obligatorii*⁴⁰¹⁶, jedni *ex asse*⁴⁰¹⁷ już są, *satisfacti*⁴⁰¹⁸, drudzy *hucusque*⁴⁰¹⁹ zostają w posesyjej; mnie tylko jednego — nie wiem, z jakiej okazji — taka Ich Mościów potkała łaska, że nie przestają, *saevire*⁴⁰²⁰ na ubogą substancją bez żadnej przyczyny, ale z samej tylko przeciwko osobie uwziętości”.

Słuchał król *diligenter*⁴⁰²¹, a skorom skończył, rzecze: „Trzeba by na to odpowiedzieć z pismem: *Habetis legem et prophetas*⁴⁰²². Od czegoż trybunały, insze *subsellia*⁴⁰²³, tylko żeby [działa się] należyta sprawiedliwość choćby z największego pana; ale kiedy się to i o nasze uszy obija, z wielką chęcią *apponemus curam*⁴⁰²⁴, żeby się takie bezprawie nie działo”.

Było przy tym w pokoju ludzi kilkanaście z senatu i z posłów. Rzecze król do obożnego koronnego, Chełmskiego⁴⁰²⁵: „Waszeć tam bliski samsiad; co to za sprawa?” Odpowie Chełmski: „To wiem, Miłościwy Panie, że szlachcic dał substancją i był zawsze nie jak dzierżaw[c]ą, ale jak poczciwym podskarbisem, bo w każdych najcięższych potrzebach do niego najpoufalszy nad innych rekurs⁴⁰²⁶, bo czasem i sto złotych ledwie przenocowało w domu. Kiedy ze Gdańska powrócił, miano po nim pocztę, nie dano się i ucieszyć pieniędzmi, pisano mu tytuł: »Dobrodzieju«, afektem jego i uczynnością zaszczycano się między ludźmi, *pro exemplo boni amici*⁴⁰²⁷ [uznając. Ale] kiedy wracać albo w dalszą posesyję majątność puścić, nie miło o tym słuchać. Zgoła, dwaj *potentiores*⁴⁰²⁸ uwzięli się na szlachcica, żeby go [z] substancyje wyzuć, *protractione litigiorum*⁴⁰²⁹ wyniszczyć, *verbo dicam*⁴⁰³⁰, wniwecz obrócić tego, który dla domu ich czynił *satis superque*⁴⁰³¹. Siła by o tym mówić; po prostu, z nikim się dobrze nie obejdą. Ze mną samym o też dobra, które także trzymałem po bracie moim, jakie wznieśli hałassy, wiadomo jest WKMości, P. M. Młmu, w jakie mię wciągnęli *litigia*⁴⁰³² i koszty. Bóg widzi, żem więcej wydał na prawo, niżeli mi Olszówka przez te sześć lat dzierżawy mojej uczyniła. Lubo bym ci mógł, wspomniawszy *anteacta*⁴⁰³³, wymówić *ad personam*⁴⁰³⁴: *Perditio tua ex te*⁴⁰³⁵; ale żem chrześcijanin, urągać mi się z cu[dzego nieszczęś]cia nie godzi. To tylko mówię, że i w tej [okazji] będzie, jako [i z]e mną, albo i gorzej: [będą] go w koszty [wwodzić], w turbacyję, będą go niszczyć, żeby [im nisko] się kłaniał, prosił o swoje własne pieniądze, które on z ochotą dawał, a potem dadzą mu, co zechcą, bo taka u nich moda. Krótko mówiąc, wielkie w tej ordynacyję dzieją się *inconvenientia*⁴⁰³⁶; *expedit*⁴⁰³⁷ albo ją znieść albo ją *ad debitam formam*⁴⁰³⁸ przyprowadzić. Bo z tej ordynacyję ani Bogu świeczki, jako

⁴⁰¹⁶*contrahentes, etiam obligatorii* (łac.) — dzierżawcy nawet zastawni. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹⁷*ex asse* (łac.) — gotówką. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹⁸*satisfacti* (łac.) — zaspokojeni. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹⁹*hucusque* (łac.) — dotąd. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²⁰*saevire* (łac.) — godzić. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²¹*diligenter* (łac.) — pilnie. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²²*habetis legem et prophetas* (łac.) — macie prawo i proroków. Król zmieszał dwa miejsca *Pisma św.* i utworzył jakiś niby cytat, który mu tu był potrzebny: *Habent Moysen et prophetas* (Łk. 16, 29) i *Nolite putare, quoniam veni solvere legem, aut prophetas* (Mt. 5, 17). [przypis redakcyjny]

⁴⁰²³*subsellia* (łac.) — sądy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²⁴*apponemus curam* (łac.) — dolożymy starania. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²⁵*Chełmski, Marcjjan* — pułkownik arkauszjerów królewskich, obożny koronny. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²⁶*rekurs* — ucieczka. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²⁷*pro exemplo boni amici* (łac.) — za wzór dobrego przyjaciela. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²⁸*potentiores* (łac.) — możniejsi; tj. Stanisław, a po jego śmierci Józef Władysław Myszkowscy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²⁹*protractione litigiorum* (łac.) — przez przewleknięcie procesów. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³⁰*verbo dicam* (łac.) — słowem. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³¹*satis superque* (łac.) — dosyć i aż nadto. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³²*litigia* (łac.) — procesy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³³*anteacta* (łac.) — przeszłość. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³⁴*ad personam* (łac.) — do osoby. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³⁵*Perditio tua ex te* (łac.) — Zginienie twoje z ciebie, o Izraelu! (Ozeasz XIII, 9). Chełmski chciał powiedzieć: „Sameś sobie winien, dobijając się tak o tę arendę i gwałtem mię wypierając z Olszówki. Mógłbym rzec teraz: Dobrze ci tak, alem chrześcijanin” itd. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³⁶*inconvenientia* (łac.) — nieprawidłowości. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³⁷*expedit* (łac.) — wypada. [przypis redakcyjny]

⁴⁰³⁸*ad debitam formam* (łac.) — w należytę karby. [przypis redakcyjny]

mówią, ani komu inszemu⁴⁰³⁹ ożoga; to *onus*⁴⁰⁴⁰ włożyło prawo *in capita antecessorów*⁴⁰⁴¹ Waszej KMości, które teraz *in personam*⁴⁰⁴² samego WKMości i Rzpłtej *redundat*⁴⁰⁴³. *Incumbit*⁴⁰⁴⁴ tedy *subvenire oppresso*⁴⁰⁴⁵, jako temu, który w oczach WKMości wszelakie w tej ojczyźnie *meruit*⁴⁰⁴⁶ respekty i teraz *meretur*⁴⁰⁴⁷, jako swoją osobą, tak i przez swoich krewnych. Oto i teraz synowiec jego⁴⁰⁴⁸ a towarzysz spod chorągwie mojej, przed lat półtora w niewolę wzięty, powrócił *ante triduum*⁴⁰⁴⁹ z Krymu, usadziwszy tam na swoim miejscu towarzysza, żeby tym prędzej mógł się sam postarać o okup. I już *in parte*⁴⁰⁵⁰ dobry stryj jednego znacznego kupił mu Tataru u pana Gołyńskiego, porucznika; drugi Tatar, o którego kazano mu się postarać, żeby go za siebie wyzwolił, *bunc et non alium*⁴⁰⁵¹, jest między więźniami WKMości. Suplikuje ten niewolnik do majestatu WKMości i ja moję za nim wnoszę instancję, jako za dobrym żołnierzem i towarzyszem niepoślednim; jest tu *ante fores*⁴⁰⁵²”.

Rzecz król: „Wołać go tu!” Poskoczył oboźny ku drzwiom; jam go poprzedził. Wyńdę — nie masz go w tej kamerze. Idę do średniego pokoju, bo się to działo *in cubiculo*⁴⁰⁵³, gdzie król sypia, aż tam ftyżan⁴⁰⁵⁴ królewski obłapia go, ś[cis]k[a] (...) ⁴⁰⁵⁵ go, całuje, płacze nad nim. Obsta[pi]ło go mnóstwo] posłów i inszych różnych, bo też (...) widywał się tam (...) wówczas, kiedy królowa (...) przez niego i przez drugiego Francuza posłała (...) dwadzieścia tysięcy czerwonych złotych suplementu⁴⁰⁵⁶ do obozu. Te czerwone złote byli utracili przez głupstwo. Ale tej dysgresyje⁴⁰⁵⁷ dawszy pokój, wracam się *ad rem*⁴⁰⁵⁸. Rzekłem synowcowi: „Pódź Waść do króla!” Przyszedł; przyjął go król milusieńko, pytał, u kogo siedział, jakim przypadkiem był wzięty. Pytał go o sułtanów, o murzów znajomych, o niektórych też niewolników. Prawił mu wszystko.

Następowała potym sessyja, poczęli się senatorowie schodzić do pokoju. król rzecze Matczyńskiemu⁴⁰⁵⁹, koniuszemu na ten czas koronnemu: „Proszę W[aszm]ośćci, żeby napisać asygnację i oddać *ad manus*⁴⁰⁶⁰ pana Paska, tego, który z niewoli wyszedł, żeby *ad Imam requisitionem*⁴⁰⁶¹ wydano w Żółkwi tamtego Tataru”. Do mnie zaś obróciwszy się,

⁴⁰³⁹komu inszemu — tj. diabłu; por. przysłowie: „Ni Bogu świeczki, ni diabłu ożoga”, na nic nie zdalny. Diabła wspominać wobec króla byłoby „niepolitycznie”. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴⁰onus (łac.) — brzemię. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴¹in capita antecessorów (łac.) — na głowy poprzedników. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴²in personam (łac.) — na osobę. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴³redundat (łac.) — spada. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴⁴incumbit (łac.) — godziłoby się. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴⁵subvenire oppresso (łac.) — dopomóc uciśnionemu. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴⁶meruit (łac.) — zasłużył. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴⁷meretur (łac.) — zasługuje. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴⁸synowiec — wspomniany już Stanisław Pasek. Starania i koszt „dobrego stryja” nie były daremne. Akt z r. 1692 wymienia Stanisława Paska (już uwolnionego z niewoli tatarskiej) towarzysza spod chorągwi p. oboźnego kor., a w r. 1697, 27 czerwca podpisuje się na oznajmieniu Augusta II i na paktach konwentach obok stryja Jana także Stanisław Pasek, chorąży spod chorągwi tegoż p. oboźnego koronnego. Będzie to niezawodnie ów „haniebnie poczciwy człowiek”, o którym Krzysztof Zawisza w swoich *Pamiętnikach* pisze: „na drugi dzień (Bożego Narodzenia 1702 r.) byłem w Cisowie u JP. Paska, człowieka haniebnie poczciwego, który jako mi rad był, niepodobna opisać. W domu swoim szlachcic to porządny bardzo, wesoly i przystojny; przez trzy dni nie znaliśmy, co dzień, co noc, piliśmy i hulali; dam miał siła, et quidem pięknych. Darował mi szkatułę kieleckiej roboty, mosiądzem nabijaną, piękną i gotowalnią teje roboty szkatułę wielką, stół marmurowy nakładany, puzdro szlifowane itd. — bardzom się tam miał dobrze”. Widać p. chorąży „waledykował” już tymczasem swej „szarży”, przerzucając się na „ekonomikę”, a odziedziczywszy po „dobrym stryju” wcale nieubogą substancję w roku zeszłym (1701), ma na czym i sam używać w Cisowie, i obdarzać milego gościa pamiątkami pochodzącymi bodaj z sukcesji po panu komorniku. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴⁹ante triduum (łac.) — przed trzema dniami. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵⁰in parte (łac.) — w części. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵¹bunc et non alium (łac.) — tego, a nie innego. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵²ante fores (łac.) — przede drzwiami. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵³in cubiculo (łac.) — w komnacie. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵⁴ftyżan (z fr. *petits gens*: służba domowa, czeladź dworska) — sługa, pokojowiec. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵⁵ś[cis]k[a] (...) — miejsce uszkodzone w rękopisie; podobnie inne miejsca zaznaczone wielokropkiem. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵⁶supplement — zasilek. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵⁷dysgresja — wtręt. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵⁸ad rem (łac.) — do rzeczy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵⁹Matczyński, Marek — starosta grabowiecki 1674, koniuszy koronny, był już od r. 1686 wojewodą bełskim; podskarbi wielki koronny (1693), pod koniec życia wojewoda ruski, zm. 1697. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶⁰ad manus (łac.) — do rąk. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶¹ad Imam requisitionem (łac.) — natychmiast na żądanie. [przypis redakcyjny]

mówi: „Będzie to *curae nostrae*⁴⁰⁶², aby Waść w krzywdzie swojej uko[n]tentowanie otrzymał”. Znowu oboźny koronny rzecze: „Miłościwy Panie, zabiera się tu w tej okazji na wielki tumult *in ordine equestri*⁴⁰⁶³, bo są z kilku województw artykuły oraz i z mego sejmiku, żeby się przy tym oponować i produkować⁴⁰⁶⁴ to *in facie publica*⁴⁰⁶⁵”. Odpowie król: „Wiemy o tym, ale znajdziemy sposób, że się to uspokoi *sine maiori motu*⁴⁰⁶⁶”. Do mnie rzecze: „Waść bądź *bonae spei*⁴⁰⁶⁷, jako ten, który zarabiasz sobie na należyte w tej ojczyźnie respekty; będziesz *satisfactus*⁴⁰⁶⁸”. A wtem zaraz przede drzwiami już ubranego i czekającego dominikana wysłuchawszy mszej, poszedł do senatu i zasiadł.

To się agitowało⁴⁰⁶⁹ 15 *Martii*⁴⁰⁷⁰. Sejm się począł nachylać do zerwania, król *consternatus*⁴⁰⁷¹ tymi niezgodami oraz i nowiną świeżą, co orda porobiła szkody w krajach ruskich, a osobliwie [w] jego włościach; nie śmiałem się narażać, bo czasem i senatora, już próg przestępującego, nazad wrócono. Tak tylko nawiassem nadśluchowałem, upatrując pogodnego czasu: bo tak z panami trzeba zawsze. Jednak stawałem mu na oku, żeby mię widział. Kiwnie na mnie i odszedł w okno. Rzecze tedy król: „Mówiłem z panem margrabią w tej sprawie dosyć rzetelnie, a on *firmissime negat*⁴⁰⁷², żeby co był winien; na stryja się referuje⁴⁰⁷³, że stryj brał, stryj niechaj płaci”. Jam powiedział: „Stryj brał, stryj ze mną *contraxit*⁴⁰⁷⁴ jako opiekun, ale *in rem*⁴⁰⁷⁵ synowców, *in deportationem*⁴⁰⁷⁶ długów ich, o czym *docebit*⁴⁰⁷⁷ kontrakt”. Ozwie się królowa: „Obejdz [się] Waść dobrze z panem margrabią”. Ja odpowiem na to: „Mościa Królowa, Wasza Królewska Mość racz tak persadować krzywdę czyniącemu, nie ukrzywdzonemu”. Rzecze znowu: „Dobryć on człowiek”. Rzekę znowu: „Człowiek dobry, ale postęпки złe”. Król na to, skrzywiwszy nos, uśmiechnął się trochę: „Marysieńku, da Waści za to kinala⁴⁰⁷⁸”. Za to przymawiał, że to z nią karty grywał. Trochę się królowa zasępiła i poszła na stronę. Jak odeszła, aż król mówi: „Da[j] jeno pokój; niech no go okrzykną w poselskiej izbie: będziec on tańszy”. Kazał mi tedy u siebie król być po obiedzie, a wtem wszedł w karetę i pojechał do karmelitów. Tam jak znowu poalterował się⁴⁰⁷⁹ inwektywą kaznodziej[sk]ą karmelity, który z ambony począł *invehere*⁴⁰⁸⁰ na niego, jakoby mniej dbał o honor boski, nie ujmując się za krzywdę Jego, *contra ordinem* zaś *equestrem*⁴⁰⁸¹ tym bardziej. Wywodził *nobilitatem*⁴⁰⁸²: co to jest *nobile*⁴⁰⁸³, co *nobilis*⁴⁰⁸⁴ i jaka jego *vocatio*⁴⁰⁸⁵ i który jest *vere nobilis*⁴⁰⁸⁶. Przytoczył przykład jeden w ten sens: „Słyszałem jednego godnego forysztera⁴⁰⁸⁷ o swojej dyszkurującego peregrynacyjnej i różnych dowodów, kto kogo w czym przechodzi, *ponderującego*⁴⁰⁸⁸ *eminentiam*⁴⁰⁸⁹; który mówi [i] w ten sens: *Fui in Italia: vidi praesules*⁴⁰⁹⁰,

Książd, Szlachcic, Religia

⁴⁰⁶²*curae nostrae* (łac.) — staraniem naszym. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶³*in ordine equestri* (łac.) — w kole rycerskim; tj. w izbie poselskiej. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶⁴*produkować* — zastawić i pokazać. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶⁵*in facie publica* (łac.) — wobec stanów. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶⁶*sine maiori motu* (łac.) — bez wielkiego zawichrzenia. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶⁷*bonae spei* (łac.) — dobrej myśli. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶⁸*satisfactus* (łac.) — zaspokojony. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁶⁹*agitować się* (z łac.) — dźiać się. [przypis edytorski]

⁴⁰⁷⁰*Martii* (łac.) — marca. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷¹*consternatus* (łac.) — zmartwiony. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷²*firmissime negat* (łac.) — stanowczo przeczy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷³*referować* (z łac.) — odwoływać się, zwałać na kogo. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷⁴*contraxit* (łac.) — kontrakt zawarł. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷⁵*in rem* (łac.) — na rzecz. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷⁶*in deportationem* (łac.) — na splacenie. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷⁷*docebit* (łac.) — pouczy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷⁸*kinal* — niżnik żołędny w kartach. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷⁹*poalterować się* — zgryźć się. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸⁰*invehere* (łac.) — napadać. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸¹*contra ordinem* (...) *equestrem* (łac.) — przeciw stanowi rycerskiemu. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸²*nobilitatem* (łac.) — szlachectwo. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸³*nobile* (łac.) — szlachetność. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸⁴*nobilis* (łac.) — szlachcic. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸⁵*vocatio* (łac.) — powołanie. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸⁶*vere nobilis* (łac.) — prawdziwy szlachcic. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸⁷*foryszter* (z wł. *forestiere*) — cudzoziemiec. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁸⁸*ponderować* — rozważać. [przypis edytorski]

⁴⁰⁸⁹*eminentiam* (łac.) — wyższość. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹⁰*fui in Italia: vidi praesules* (łac.) — byłem we Włoszech: widziałem biskupów. [przypis redakcyjny]

bo tam najwięcej biskupów; *fui in Germani[a]: vidi principes*⁴⁰⁹¹, bo tam najwięcej książąt; *fui in Gallia: vidi milites*⁴⁰⁹², bo tam najporządniejsze wojska; *fui in Polonia: vidi nobiles*⁴⁰⁹³, bo tam najwięcej szlachty. Ale miła *nobilitas*⁴⁰⁹⁴, przebacysz mi, coć powiem: bardzo powaga twoja wypadła z kluby, a powaga twoja, na którą przodkowie nasi oni świątobliwi u narodów tak sobie zarobili, że ją jedną tylko pod słońcem *pro exemplari speculo (non sine invidia)*⁴⁰⁹⁵ całemu światu wystawiali. Bo tacy byli Polacy!” I dalej tam wywodził, *probationes*⁴⁰⁹⁶ dawał, a najbardziej o to, że nie dbają o honor boski. Bo to *noviter*⁴⁰⁹⁷ nastąpiła była sekta wszeteczna Łyszczęńskiego⁴⁰⁹⁸, o czym opowiem *inferius*⁴⁰⁹⁹.

Przydę tedy do króla po południu, jako mi kazał, aż król mówi: „Poparłaby cię była izba poselska, ale [Tokarzewski⁴¹⁰⁰ sejm] zerwał; zahukaliby byli margrabię na śmierć twoi Mazurowie, bo ja już wiem, którzy się na niego ostrzyli, i my dopomogliśmy byli z boku; teraz już trzeba z inszej beczki zacząć. Jest tu już, słyszę, na zamku pan wojewoda sieradzki⁴¹⁰¹, który jest marszałkiem trybunalskim; każę go tu do siebie zawołać i zalecę mu tę sprawę, żeby nieodwłocznie i sprawiedliwie sądzona była”. Kazał tedy mnie poczekać, a po niego posłał. Przyszedł. Rzecz mu król: „Mospanie wojewodo, mamy tu *hominem iniuriatum*⁴¹⁰² (skazał na mnie), szlachcica i żołnierza, nam dawno znajomego, który *a pofentioribus oppressus, desiderat iustitiam*⁴¹⁰³. Ma bliską sprawę w rejestrze trybunalskim; za czym zalecam respektowi Waści i sprawę, i człowieka, jako *bene meritum*⁴¹⁰⁴ w t[ej ojcz]yźnie, i proszę za nim, aby był w krzy[wdzie] swej ukontentowany”.

[Rzecz woje]woda: „Miłościwy Królu, człowieka znam bardzo dobrze, bośmy i w woj-sku, i na sejmiku wiele lat z sobą [bywa]li, krzywdę też jego i sprawę wiem, żebym nie zaw[ia]dł sumnienia, choćbym osądził, inkwizycyjej nie czytając, tymże bardziej, kiedy ta Majestatu WKMości *interponitur*⁴¹⁰⁵ powaga...” (*Na tym się pamiętnik urywa*).

⁴⁰⁹¹*fui in Germania: vidi principes* (łac.) — byłem w Niemczech: widziałem książąt. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹²*fui in Gallia: vidi milites* (łac.) — byłem we Francji: widziałem żołnierzy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹³*fui in Polonia: vidi nobiles* (łac.) — byłem w Polsce: widziałem szlachciców. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹⁴*nobilitas* (łac.) — szlachta. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹⁵*pro exemplari speculo (non sine invidia)* (łac.) — jako wzorowe zwierciadło (nie bez zazdrości). [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹⁶*probationes* (łac.) — dowody. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹⁷*noviter* (łac.) — świeżo. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹⁸Łyszczęński, Kazimierz — podsędek brzeziński, oskarżony złośliwie przez swego dłużnika, Jana Brzoskę, cześnika braclawskiego, o ateizm, został skazany wyrokiem sądu sejmowego 5 marca 1689 r. na spalenie. Król złagodził wyrok i Łyszczęński został tylko ścięty na rynku Starego Miasta Warszawy 30 marca tego roku. „Sekty” Łyszczęńskiego oczywiście nie było; Pasek powtarza tylko, co słyszał w Warszawie, plotkę fanatyków. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁹⁹*inferius* (łac.) — niżej. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰⁰*Tokarzewski* — poseł inflancki. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰¹*wojewoda sieradzki* — Pieniążek, Jan, skarbnik przemyski 1661, starosta oświęcimski 1666, woj. sieradzki. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰²*hominem iniuriatum* (łac.) — człowieka skrzywdzonego. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰³*a pofentioribus oppressus, desiderat iustitiam* (łac.) — od możniejszych ciemniejszy, oczekuje sprawiedliwości. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰⁴*bene meritum* (łac.) — dobrze zasłużonego. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰⁵*interponitur* (łac.) — zachodzi. [przypis redakcyjny]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pamietniki>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Chryzostom z Gosławic Pasek, *Pamiętniki*, wyd. Jan Czubek, nakładem Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1929

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Ewelina Ojdana, Jan Czubek, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: Stian Rødven Eide@Flickr, CC BY-SA 2.0

ISBN 978-83-288-0680-1

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.